



Uniwersytet Rzeszowski
Kolegium Nauk Humanistycznych
Instytut Historii

Arkadiusz Sołtysik

**Emigracja żydowska do Palestyny w okresie
II Rzeczypospolitej -
w świetle syjonistycznego dziennika „Chwila”**

Rozprawa doktorska przygotowana pod kierunkiem
dr. hab. Wacława Wierzbieńca, prof. UR

Rzeszów 2022

SPIS TREŚCI

WSTĘP	3
ROZDZIAŁ I.....	29
STRUKTURA TREŚCI NA TLE WYBRANYCH WYDARZEŃ DWUDZIESTOLECIA	
MIĘDZYWOJENNEGO	29
DODATKI ZAJMUJĄCE SIĘ EMIGRACJĄ	86
„Palestyna”	87
„Informator Palestyński”	92
„Chwilka Dzieci i Młodzieży”	100
„Chwila Akademicka” i „Ruch Młodzieży”	105
ROZDZIAŁ II. ŻYDOWSKIE ORGANIZACJE ZAJMUJĄCE SIĘ EMIGRACJĄ	
DO PALESTYNY	114
ORGANIZACJA SYJONISTYCZNA W MAŁOPOLSCE WSCHODNIEJ	114
ŻYDOWSKI FUNDUSZ NARODOWY	158
FUNDUSZ PODWALIN.....	191
ROZDZIAŁ III. PROPAGANDA SŁUŻĄCA CELOM EMIGRACJI	229
OBRAZ PALESTYNY JAKO KRAJU EMIGRACJI	229
<i>Podróż</i>	229
<i>Flora, fauna i infrastruktura Palestyny</i>	234
<i>Relacje z kibuców</i>	244
<i>Człowiek palestyński</i>	252
JAKIEGO ŻYDA POTRZEBUJE PALESTYNA?	261
AKCJE I ZBIÓRKI SŁUŻĄCE CELOM PALESTYŃSKIM	284
„Tydzień Palestyński”	287
„Akcja dla obrony Palestyny”	291
„Miesiąc Niebieskiej Puszczy”	306
„Kofer Haam — Wykup narodu”	315
ROZDZIAŁ IV. FRONTEM KU EREC	324
PRZYCZYNY EMIGRACJI.....	324
<i>Ekonomiczne</i>	324
<i>Społeczne</i>	338
STOSUNEK WŁADZ PAŃSTWOWYCH DO EMIGRACJI ŻYDÓW Z POLSKI.....	358
ROZMIARY I STRUKTURA SPOŁECZNA EMIGRACJI ŻYDOWSKIEJ Z MAŁOPOLSKI	
WSCHODNIEJ DO PALESTYNY	382
ZAKOŃCZENIE	412
WYKAZ WYKORZYSTANYCH ŹRÓDEŁ ARCHIWALNYCH, DRUKOWANYCH I	
OPRACOWAŃ	421
WYKAZ ILUSTRACJI	432
WYKAZ TABEL	434
WYKAZ SKRÓTÓW	435

WSTĘP

Jednym z efektów dobrego zakorzenienia syjonistów w środowisku galicyjskim było wydanie 10 stycznia 1919 r. pierwszego numeru dziennika „Chwila”. Czasopismo to przez ponad dwadzieścia lat funkcjonowania było - jak to ujął Leon Reich - „szerzycielką myśli i pracy sjońskiej”¹.

Na łamach dziennika zamieszczane były rozmaite teksty. Większość z nich miała charakter informacyjny dotyczący relacji z wydarzeń, które miały miejsce tak na terenie Małopolski Wschodniej, Polski, jak i najdalszych zakątków globu. Użycie terminu „Małopolska Wschodnia” i jej pochodnych przyjęte zostało w niniejszej rozprawie dla opisu nazw organizacji², a przede wszystkim wydarzeń od 1 stycznia 1923 r., natomiast dla okresu wcześniejszego przyjęte zostało określenie „Galicja Wschodnia”³, stosowane także w historiografii ukraińskiej⁴. Wskazanie takiego właśnie momentu wynika z tego względu, że sama redakcja dziennika, mniej więcej od maja 1922 roku zaczęła stosować termin „Małopolska Wschodnia”, co zauważalne jest - zarówno w tytułach, jak i treści tekstów⁵. Zmiana stosowanej terminologii przez samych redaktorów czasopisma była

¹ *Wotum ufności dla Egzekutywy i prezesa Dra Reicha 71 głosów za — 17 przeciw*, „Chwila” 02.11.1927, nr 3095, s. 3-4.

² Formalnie Organizacja Syjonistyczna dla podkreślenia swej odrębności od Centrali w Krakowie i Warszawie do 1922 r. używała terminu Organizacja Syjonistyczna Galicji Wschodniej, natomiast od 1923 r. przyjęła nazwę: Organizacja Syjonistyczna Małopolski Wschodniej. Wydaje się, że zmiana nazwy wynikała z faktu przyłączenia terenów byłej wschodniej Galicji do II Rzeczypospolitej. Zob. *Nadzwyczajny zjazd Konferencji Kongresowej dla Małopolski Wschodniej*, „Chwila” 10.07.1923, nr 1558, s. 1.

³ Zob. np.: *Komunikat Egzekutywy Organizacji Syjonistycznej dla Wschodniej Galicji*, 17.06.1920, „Chwila” nr 501, s. 4-5, H. Sterner, *Ruch chalucowy w Galicji Wschodniej (Dalsza faza rozwoju)*, „Chwila” 23.02.1922, nr 1107, s. 3. *Sprawozdanie Egzekutywy Org. Syjonistycznej dla Wschodniej Galicji*, „Chwila” 07.07.1922, nr 1212, s. 4.

⁴ W historiografii ukraińskiej w odniesieniu do południowo-wschodnich kresów II Rzeczypospolitej, a także Wołynia i Polesia, dość powszechnie stosowane jest określenie „Ukraina Zachodnia”. Terminu tego w swoich pracach używali chociażby John-Paul Himka, Stepan Kacharaba, Oleksandr Karpenko, czy Milena Rudnicka. Zob.: J-P Himka, *Religion and Nationality in Western Ukraine: The Greek Catholic Church and the Ruthenian National Movement in Galicia, 1867-1900*, Montreal, Kingston, Londyn 1999, C. Качараба, *Еміграція з Західної України (1919-1939)*, Львів 2003, O. Карпенко, *Західно-українська народна республіка. 1918-1923. Історія*, Івано-Франківськ 2001, *Західна Україна під більшовиками IX. 1939 — VI. 1941*, ред. М. Рудницька, Нью Йорк 1958.

⁵ Zob. np: *Egzekutywa Organizacji Syjonistycznej dla Wsch. Galicji we Lwowie komunikuje*, „Chwila” 07.05.1923, nr 1494, s. 2, *Keren Hajessod w Małopolsce Wschodniej*, „Palestyna” [w:] „Chwila” 26.04.1924, nr 1836, s. 5-6, *Emigracja żydowska z Małopolski Wsch. w r. 1933-1937*, „Informator Palestyński” [w:] „Chwila” 29.01.1938, nr 6774, s. 12.

tożsama ze zmianą nazewnictwa, która używana była przez polską administrację i prawodawstwo po 1923 roku, celem zastąpienia terminu „Galicja”.⁶ Dlatego też autor niniejszej dysertacji - chcąc zachować spójność z terminologią stosowaną przez samych syjonistów, zastosował takie właśnie nazewnictwo.

„Chwila” pełniła tym samym niejednokrotnie funkcję jedynej „okna na świat” dla czytelników czasopisma. Wiele z tekstów przedstawiało codzienność żydowskiego życia we Lwowie. Niejednokrotnie poruszano temat nędzy, którą dotknięta była duża część Żydów zarówno lwowskich, jak i pochodzących z innych miast Małopolski Wschodniej. Dziennik pełnił zatem też rolę misyjną, polegającą na angażowaniu lokalnej społeczności w walce z ubóstwem ich rodaków. W czasopiśmie drukowano również - podzielone na części - powieści. Zamieszczano reportaże, felietony czy eseje. Spectrum zagadnień poruszanych przez redakcję dziennika było na tyle szerokie, że część treści była przenoszona do tematycznych dodatków, stanowiących immanentną część dziennika. Na kartach czasopisma obecne były zagadnienia związane chociażby z literaturą, motoryzacją, modą, rozrywką, turystyką czy zdrowiem. Stałe miejsce - niemal od początku funkcjonowania czasopisma codziennego - miały również działy gospodarczy czy sportowy. Gazeta ta będąc de facto organem prasowym wschodniomałopolskich ogólnych syjonistów, realizowała założone przez nich cele. Głównym z nich - jako że „Chwila” identyfikowana jest jako czasopismo o profilu narodowo-żydowskim - było przedstawianie czytelnikowi bieżących i minionych wydarzeń z perspektywy syjonistycznej.

Immanentną cechą syjonizmu był koncept odbudowy państwa żydowskiego na terenie starożytnego Izraela. Realizacja tego celu była możliwa tylko dzięki samym Żydom, gotowym porzucić dotychczasowe życie w krajach diaspory, na rzecz emigracji do Palestyny. Nie zostałby on zrealizowany bez odpowiedniej podbudowy tak informacyjnej, jak i propagandowej, które obecne były na kartach „Chwili”. Redaktorzy dziennika - zdając sobie z tego sprawę - szeroko podejmowali na nich temat Palestyny i emigracji, czego emanacją było wydawanie - w nieregularnej formie - już w latach dwudziestych dodatku „Palestyna”, a od 1935 r. stałej rubryki (przyjmującej formę dodatku) pt. „Informator Palestyński”. Poza nimi na łamach czasopisma publikowano rozmaite artykuły,

⁶ K. Hibiel, *Od «Małopolski Wschodniej» do «Ukrainy Zachodniej». Geneza, rozwój oraz zakres funkcjonowania w języku polskim nazw geograficznych odnoszących się do «Galicji Wschodniej» w latach 1918–1939*, „Slavia Orientalis”, 2012, t. LXI, nr 4, s. 492.

listy i reportaże traktujące o wszelakich aspektach związanych z Palestyną i życiem w niej. Wiele miejsca poświęcano również działalności organizacji zajmujących się tworzeniem podwalin pod przyszłą żydowską siedzibę narodową. Stąd też olbrzymia liczba informacji dotyczących funkcjonowania Organizacji Syjonistycznej w Małopolsce Wschodniej, czy funduszy narodowych (Żydowski Fundusz Narodowy i Fundusz Podwalin).

Osobną kwestię w narracji redaktorów dziennika stanowiło wspieranie akcji i zbiorów pieniężnych, służących celom palestyńskim. Szeroko rozpisywano się o wszelakich przedsięwzięciach, niejednokrotnie dopingując czytelników do wzięcia udziału w nich, za pomocą publikowanych apeli, odezw czy reklam zachęcających do wspierania - finansowego - funduszy narodowych.

Kwestia żydowskiego wychodźstwa z terenów II Rzeczypospolitej do Palestyny w okresie międzywojennym⁷ - szczególnie w XXI w. - zyskuje coraz większe zainteresowanie wśród rodzimych historyków. W ocenie autora niniejszej pracy spowodowane jest to ogólnym trendem mającym na celu wypełnienie powstałej - zwłaszcza w okresie komunizmu - luki w badaniach nad liczną niegdyś mniejszością żydowską zamieszkującą tereny II Rzeczypospolitej.

Zapóźnienia te spowodowały, że wiele zagadnień do tej pory nie doczekało się chociażby szcątkowego opracowania. Tematem wciąż niedostatecznie zbadanym - nie powstała do tej pory monografia „Chwili” czy „Naszego Przeglądu” - jest prasa żydowska, która, mimo że - jak twierdził Władysław Marek Kolasa - jest najlepiej przebadaną z pras mniejszości⁸, w dalszym ciągu jest praktycznie nieznaną⁹. Jedną z „białych plam” w polskiej historiografii jest przedstawienie emigracji żydowskiej do Palestyny widzianej przez pryzmat prasy - zwłaszcza syjonistycznej.

Kompletny zasób treści dziennika „Chwila”, mieszczący się w Lwowskiej Narodowej Bibliotece Naukowej im. Wasyła Stefanyka, daje możliwość sformułowania wniosków ogólnych w procedurze badawczej, przeprowadzonej przez autora niniejszej dyser-

⁷ Zob. szerzej: rozdz. IV. Frontem ku Erec, podrzdz. 3. Rozmiary i struktura społeczna emigracji żydowskiej z Małopolski Wschodniej do Palestyny.

⁸ Zob. np. M. Fuks, *Warszawska prasa żydowska w języku polskim 1918-1939*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego [dalej: „Biuletyn ŻIH”]” 1977, nr 2, Tenże, *Prasa żydowska w Lublinie i na Lubelszczyźnie (1918-1939)*, „Biuletyn ŻIH” 1979, nr 4, A. Karczewska, *Polsko-żydowska republika marzeń. O „Chwilce Dzieci i Młodzieży” (1925-1937)*, Lublin 2015, A. Landau-Czajka, *Polska to nie oni. Polska i Polacy w polskojęzycznej prasie żydowskiej II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2015, *Studia z dziejów trójjęzycznej prasy żydowskiej na ziemiach polskich (XIX-XX w.)*, red. J. Nalewajko-Kulikov, Warszawa 2012.

⁹ W.M. Kolasa, *Kierunki badań nad prasą mniejszości narodowych 1918-1939*, „KLIO. Czasopismo Poświęcone Dziejom Polski i Powszechnym” 2012, t. XXII, s. 60.

tacji. Należy dodać, że zdecydowaną większość wydań dziennika można również przejrzeć w formie internetowej za pomocą witryny „Libraria.ua”, co stanowi spore ułatwienie - zwłaszcza jeśli chodzi o gromadzenie materiału źródłowego - dla współczesnego historyka.

Punktem wyjścia dla rozważań przyjętych przez autora niniejszej dysertacji jest założenie, że „Chwila” przez dwadzieścia lat funkcjonowania, w sposób kompleksowy przedstawiała problem emigracji, jak i promowała aspekty związane ze stworzeniem żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie. Nie wyklucza to jednocześnie tego, że na kartach dziennika podejmowano również szereg innych kwestii. Jednak z uwagi na ogólnosyjonistyczny charakter czasopisma, motywy proemigracyjny i palestyński - poza aspektem informacyjnym - były najszerzej poruszonymi zagadnieniami na kartach dziennika.

Celem niniejszej rozprawy jest przedstawienie zagadnień związanych z emigracją żydowską do Palestyny w okresie II Rzeczypospolitej, w świetle - opiniotwórczego nie tylko w kręgach żydowskich - syjonistycznego czasopisma codziennego „Chwila”. Ideą dysertacji jest ukazanie zaangażowania redakcji dziennika w promowanie organizacji i towarzystw, a także akcji, wydarzeń oraz zbiorów służących celom palestyńskim. Ważnym motywem niniejszej pracy jest ukazanie propagandowej wymowy części z tekstów, które służyć miały zachęceniu czytelników do podjęcia decyzji o emigracji. Celem rozprawy jest również próba odtworzenia powodów, dla których Żydzi decydowali się na wychodźstwo do Palestyny, jak i przedstawienie stosunku polskich władz do tego zagadnienia.

Niniejsza dysertacja dotyczy historii prasy. Praca ta przyjmuje zatem charakter analizy tekstów zamieszczanych na kartach dziennika. Można tym samym określić niniejszą rozprawę jako pracę prasoznawczą. Badania nad historią prasy w Polsce mają długą tradycję. Już w latach dwudziestych XIX w. zagadnieniem tym zajmowali się Feliks Benthowski, Adam Tomasz Chłędowski i Jerzy Samuel Bandtkie. Stanisławowi Jarkowskiemu, zawdzięcza się natomiast wprowadzenie terminu prasoznawstwa do języka polskiego¹⁰.

Jako że „Chwila” była dziennikiem ukazującym się w dwudziestoleciu międzywojennym, należy pochylić się nad stanem badań dotyczącym prasy omawianego okresu. Zainteresowanie polskich badaczy tym zagadnieniem ma w rodzimej historiografii stosunkowo długą tradycję. Od 1945 r. do czasów współczesnych ukazało się ponad dwa

¹⁰ M. Kafel, *Z historii badań nad prasą w Polsce*, „Zeszyty Prasoznawcze”, IV (1/2), Kraków 1963, s. 3-4 i 12.

tysiące publikacji. Badania dotyczące historii prasy w międzywojennej Polsce podzielić można na cztery okresy (1945-1948/9, 1949-1956, 1956-1989, 1989 do czasów współczesnych). Według Władysława Marka Kolasy podział ten konieczny jest z uwagi na odmienne warunki, jak i swobodę dotyczącą prowadzonych badań historycznych, również tych z zakresu prasoznawstwa.

Pierwszy okres charakteryzował się względną niezależnością. Mimo to ukazały się wówczas jedynie 4 przyczynki dotyczące prasy II Rzeczypospolitej¹¹. Również kolejny okres przypadający na lata 1949 - 1956 nie przyniósł znaczącego postępu - pomimo ponad dwudziestu publikacji - z zakresu badań nad historią prasy II Rzeczypospolitej¹². Częściowy przełom nastąpił dopiero po „wydarzeniach z października 1956” i postępował w sposób ewolucyjny. Wtedy to powstał szereg prac - jak wyliczył W.M. Kolasa było ich 1121¹³ - dotyczących prasy okresu międzywojennego¹⁴. Bez wątpienia najważniejszą z nich była ceniona wciąż monografia prasy polskiej autorstwa Andrzeja Paczkowskiego¹⁵. Praca ta imponuje ilością przeanalizowanego materiału, ujętego w syntetycznej formie. Książka ta stanowiła dla autora niniejszej dysertacji cenne źródło wiedzy z uwagi na przedstawienie w niej również prasy mniejszości narodowych, do której zaliczała się wydawana przez Żydów lwowska „Chwila”¹⁶.

Ostatni okres - jeśli chodzi o badania nad prasą II Rzeczypospolitej - przypada na czas po 1989 roku. W wyniku przemian ustrojowych, nastąpił przełom w badaniach nad prasą II Rzeczypospolitej. Efektem było wydawanie rocznie co najmniej kilkudziesięciu prac z tego zakresu¹⁷. W omawianym okresie powstały niezwykle cenne prace autorstwa Czesława Brzozy czy Edwarda Długajczyka. W syntezach tych przedstawiona została

¹¹ Spowodowane było to z jednej strony odbudową warsztatów po II wojnie światowej, a z drugiej koncentrowaniu się polskich historyków na badaniu polskości „ziem odzyskanych”.

¹² W omawianym okresie polskie władze skupiały się na przekwalifikowaniu rodzimej historiografii na modłę radziecką. Chęć narzucenia marksistowskiej metodologii, a także zawężenie badań do eksponowanych zagadnień np. z zakresu historii ruchu robotniczego, doprowadziło do tego, że inne kwestie np. badania nad prasą II Rzeczypospolitej nie były przedmiotem szczegółowych badań.

¹³ W.M. Kolasa, *Kierunki badań nad historią prasy polskiej 1918-1939. Cz. 1. Tendencje rozwojowe, typologia*, „Rocznik Historii Prasy Polskiej”, 2011, t. XIV, z. 1-2, s. 7-12.

¹⁴ Zob. np.: M. Pietrzak, *Reglamentacja wolności prasy w Polsce 1918-1939*, Warszawa 1963, T. Kowalak, *Prasa niemiecka w Polsce 1918-1939*, Warszawa 1971, S. Żółkiewski, *Kultura literacka 1918-1932*, Wrocław 1973, A. Notkowski, *Polska prasa prowincjonalna Drugiej Rzeczypospolitej 1918-1939*, Warszawa-Lódź 1982, W. Pepliński, *Prasa pomorska w Drugiej Rzeczypospolitej*, Gdańsk 1987.

¹⁵ Należy podkreślić, że zanim wydana została „*Prasa polska w latach 1918-1939*”, Paczkowski napisał obszerną pod względem faktograficznym monografię prasy polskiego ruchu ludowego okresu międzywojennego. Zob. A. Paczkowski, *Prasa polityczna ruchu ludowego 1918-1939*, Warszawa 1970.

¹⁶ A. Paczkowski, *Prasa polska w latach 1918-1939*, Warszawa 1980.

¹⁷ W. M. Kolasa, *Kierunki badań...*, s. 16.

prasa lokalna - odpowiednio krakowska, jak i śląska¹⁸. Wydane zostały również monografie dotyczące konkretnych tytułów prasowych, ukazujących się w okresie międzywojennym¹⁹.

Chronologia niniejszej rozprawy w głównej mierze obejmuje okres II Rzeczypospolitej, od momentu uzyskania przez nią niepodległości, do wybuchu II wojny światowej. Ściślej, ramy chronologiczne dotyczą lat 1919–1939. Wyznaczają je daty powstania (10 stycznia 1919 r.) i zakończenia wydawania dziennika (12 września 1939 r.). Narracja autora dysertacji w niewielkim stopniu wykracza poza przyjęte ramy czasowe. Zauważalne jest to szczególnie w drugim rozdziale, gdzie przedstawiona została działalność organizacji zajmujących się kwestiami palestyńskimi, jeszcze przed wybuchem I wojny światowej.

Problematyka niniejszej pracy dotyczy kilku aspektów. Składają się na nie przede wszystkim struktura treści dziennika „Chwila”, bez której analizy niemożliwe jest przedstawienie żydowskiej emigracji z Polski do Palestyny w okresie międzywojennym. Ważnym problemem z punktu widzenia żydowskiego wychodźstwa, jest przedstawienie działalności organizacji syjonistycznych - związanych z dziennikiem - które zajmowały się sprawami palestyńskimi. Istotnym problemem jest również przedstawienie propagandy służącej celom emigracji, jak i przyczyn wychodźstwa i stosunku polskich władz względem emigracji. Odrębny problem stanowi również przedstawianie na kartach dziennika faktycznego stanu żydowskiego wychodźstwa w okresie międzywojennym.

Zasięg terytorialny dziennika można określić na podstawie jego dystrybucji. Jako, że „Chwila” była czasopismem wydawanym we Lwowie, swym zasięgiem obejmowała przede wszystkim tereny Małopolski Wschodniej (województwo lwowskie, stanisławowskie, tarnopolskie). Egzemplarze docierały również na wschodnie obszary kraju - Wołyń - ale również do miast centralnej - Łódź - i południowo-zachodniej Polski - Katowice, Kraków. Numery czasopisma trafiały również do Palestyny²⁰.

Niniejsza dysertacja ma chronologiczno-rzeczowy układ treści. Narracja została poprowadzona w ten sposób, by ukazać konkretne zagadnienia, które w większości - dla

¹⁸ Cz. Brzoza, *Polityczna prasa krakowska 1918–1939*, Kraków 1990, E. Długajczyk, *Oblicze polityczne i własnościowe prasy polskiej w województwie śląskim 1922–1939*, Katowice 1990.

¹⁹ A. Notkowski, *Pod znakiem trzech strzał. Prasa Polskiej Partii Socjalistycznej w latach 1918–1939*, Kraków 1997, A. Toczek, *Krakowski „Naprzód” i jego polityczne oblicze 1919–1934*, Kraków 1997, M. Wojtacki, *„Słowo” Stanisława Cata-Mackiewicza. Dziennik konserwatystów wileńskich w latach 1922–1939. Monografia pisma*, Toruń 2009.

²⁰ A. Karczewska, *Polsko-żydowska republika marzeń. O „Chwilce Dzieci i Młodzieży” (1925–1937)*, Lublin 2015, s. 16–17.

lepszego zobrazowania - zostały przedstawione w chronologicznej formie. Wyjątek stanowią przede wszystkim dwa podrozdziały rozdziału trzeciego: „Obraz Palestyny jako kraju emigracji” oraz „Jakiego Żyda potrzebuje Palestyna?”. Zostały one przedstawione na zasadzie omówienia wybranych problemów, gdzie prowadzenie narracji według chronologicznych ram mija się z celem.

Niniejsza praca składa się z czterech rozdziałów. Pierwszy dotyczy analizy struktury treści dziennika „Chwila”. W podrozdziale pierwszym przedstawiony został pokrótce rodowód czasopisma, tj. przyczyny jego powstania oraz zarys profilu ideowego. Jeśli chodzi o analizę struktury treści, z uwagi na dużą ilość materiału źródłowego, jak i ograniczenia związane z ramami objętościowymi dysertacji, autor ograniczył się do przedstawienia struktury treści dziennika przez pryzmat wybranych - ważnych - wydarzeń z dwudziestolecia międzywojennego. Druga część pierwszego rozdziału dotyczy natomiast dodatków: „Chwilka Dzieci i Młodzieży”, „Chwila Akademicka”/„Ruch Młodzieży”. Skierowane one były do młodszej generacji Żydów. Z uwagi na walor edukacyjny w mniejszym stopniu, ale wciąż dostatecznie szeroko dotyczyły problemu emigracji, tudzież spraw palestyńskich. Natomiast dodatki takie jak „Palestyna” czy przyjmujący formę dodatku „Informator Palestyński”, stricte nawiązywały do tych zagadnień. Dlatego też autor przeanalizował je pod kątem struktury treści, celem wysunięcia obiektywnych wniosków. Należy podkreślić, że zostały one przedstawione bardziej dogłębnie - aniżeli czasopismo „Chwila” - i bardziej syntetycznie z tego względu, że niniejsza rozprawa dotyczy wychodźstwa żydowskiego do Palestyny, a więc tematu samej pracy.

Drugi rozdział ma na celu przedstawienie trzech największych organizacji - Organizacji Syjonistycznej Małopolski Wschodniej, Żydowskiego Funduszu Narodowego i Funduszu Podwalin. Zostały one wybrane przez autora dysertacji przede wszystkim z uwagi na ścisłą współpracę redakcji dziennika z ich władzami. Kolejnym argumentem przemawiającym za ich ukazaniem, była kluczowa rola w kształtowaniu polityki proemigracyjnej (OSMW) i wdrażanie w życie przez nie (FP, ŻFN) postulatu żydowskiej kolonizacji Palestyny. Aspektem, który wpłynął na wybór wyżej wymienionych organizacji była również ich masowość. Wszelako angażowały one w swoje działania szerokie spektrum żydowskiej - syjonistycznej - społeczności Małopolski Wschodniej. Przedstawienie niniejszych organizacji zostało ukazane - dla lepszej przejrzystości - w chronologicznej formie. Głównym celem drugiego rozdziału było tym samym odtworzenie na przestrzeni

dwudziestolecia międzywojennego działań (OSMW, FP i ŻFN) zmierzających do realizacji zasadniczego postulatu syjonizmu, jakim było stworzenie żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie.

Trzeci rozdział dotyczy propagandy, bez której bez wątpienia emigracja z Małopolski Wschodniej do Palestyny nie mogłaby się udać. W pierwszym podrozdziale przedstawiony został wyidealizowany obraz Palestyny widziany oczyma redaktorów i współpracowników dziennika. W drugim autor niniejszej dysertacji podjął się scharakteryzowania Żyda, który byłby zdolny - zdaniem redaktorów „Chwili” - do funkcjonowania na palestyńskiej ziemi. Emigracja do Palestyny nie odbyłaby się bez akcji i zbiórek pieniężnych służących temu celowi. Dlatego też temu aspektowi poświęcony został trzeci podrozdział przedostatniego rozdziału. Należy podkreślić, że z uwagi na dużą ilość materiału źródłowego działania i akcje zbiórkowe służące celom palestyńskim, ukazane zostały na wybranych przykładach, celem kompletnego odtworzenia zaangażowania redakcji dziennika w ten proceder.

Czwarty rozdział dotyczy kwestii stricte emigracyjnych. W tej części pracy autor przedstawił przyczyny gospodarcze i społeczne, które mogły mieć wpływ na żydowskie wychodźstwo do Palestyny. Podrozdział drugi dotyczy natomiast stosunku władz państwowych względem żydowskiej emigracji z kraju. Należy podkreślić, że niektóre kroki podejmowane przez nie miały charakter niejawni. Dlatego też autor niniejszej dysertacji chcąc w sposób kompleksowy przedstawić omawiane zagadnienie, częściowo obudował relacje zaczerpnięte z dziennika „Chwila”, informacjami pochodzącymi z innych źródeł, głównie monografii. Ostatni podrozdział niniejszej rozprawy dotyczy liczebności i struktury społecznej Żydów wyjeżdżających z Małopolski Wschodniej do Palestyny. Jako że podrozdział ten oparty jest w głównej mierze na materiałach pochodzących z czasopisma, zawiera on niepełne dane dotyczące liczby wychodźców. Mimo to została w nim ukazana w sposób szczegółowy dynamika zmian, jeśli chodzi o liczbę emigrantów w okresie 1933-1937. W podsumowaniu niniejszego podrozdziału, dla lepszego zobrazowania faktycznego stanu wychodźstwa, autor niniejszej dysertacji zestawiał ze sobą dane z dziennika, z tymi podawanymi przez polskie instytucje, które zajmowały się monitorowaniem stanu emigracji.

W celu ustalenia faktów historycznych, a także uzasadnienia wysuniętych przez autora niniejszej dysertacji hipotez badawczych, została zastosowana metoda porównawcza. Jako że przedmiotem badań jest dziennik „Chwila” kluczowym było zastosowanie również metody filologicznej, polegającej na interpretacji znaczenia języka i ustalenia na

jego bazie konkretnych faktów. W niewielkim stopniu - fragmentarycznie - w rozprawie doktorskiej zastosowana została również metoda statystyczna. Dotyczy ona trzech podrozdziałów. W dwóch z nich Żydowski Fundusz Narodowy oraz Fundusz Podwalin zebrane zostały dostępne w dzienniku liczby dotyczące wyników finansowych funduszy. Natomiast w podrozdziale „Rozmiary i struktura społeczna emigracji żydowskiej z Małopolski Wschodniej do Palestyny” zebrane zostały dane dotyczące ilości osób emigrujących z tych terenów.

Chcąc przedstawić stan badań nad omawianym tematem konieczne jest podzielenie go na dwie odrębne części. Jako że praca stanowi połączenie dwóch tematów badawczych, jakim są prasa - dziennik „Chwila” - i emigracja - z Małopolski Wschodniej do Palestyny - koniecznym jest przedstawienie stanu badań osobno, gdyż jak dotąd nikt nie pokusił się o przedstawienie kwestii żydowskiego wychodźstwa z Polski do Palestyny przez pryzmat prasy.

Polska nauka dysponuje bardzo nielicznymi opracowaniami dotyczącymi „Chwili”. Jak już wspomniano do tej pory nie ukazała się monografia tego czasopisma. W 2015 r. wydana została natomiast praca o dodatku dla dzieci i młodzieży, który ukazywał się na kartach dziennika. Agnieszka Karczewska w książce „Polsko-żydowska republika marzeń. O „Chwilce Dzieci i Młodzieży” (1925-1937)” podjęła się próby napisania monografii „Chwilki”, która ukształtowała ideologicznie część przyszłych budowniczych państwa Izrael. Praca ta jest o tyle interesująca, gdyż nie jest wywoodem typowo prasoznawczym obejmującym; prezentację pisma, informacje o szacie graficznej czy zmieniającym się nakładzie. Autorka co prawda zaprezentowała w tej książce dodatek również od strony genezy jego powstania, jak i historii, poprzez przedstawienie linii ideologicznej, tudzież zmieniającego się składu redakcyjnego, jednak zaakcentowała w niej głównie kulturowo-społeczne znaczenie pisma²¹.

„Chwila” została również zaprezentowana przez Barbarę Łętochę. Na jej temat napisała ona jeden niewielki artykuł²² pt. „Chwila”. *Gazeta Żydów Lwowskich*. Autorka zaprezentowała w nim krótkie sylwetki głównych postaci (redaktorów) związanych z dziennikiem takich jak np.: Henryk Heschel, Henryk Rosmarin, Gerszon Zipper, czy ważniejszych autorów publikujących na kartach dziennika, jak i osoby współpracujące z

²¹ A. Karczewska, *Polsko-żydowska republika marzeń. O „Chwilce Dzieci i Młodzieży” (1925-1937)*, Lublin 2015.

²² Artykuł ten dostępny jest również w formie on-line na stronie internetowej Instytutu Lwowskiego w Warszawie. Zob. B. Łętocha, „Chwila”. *Gazeta Żydów Lwowskich*, <https://www.lwow.home.pl/rocznik/chwila.html> [dostęp 21.07.2021].

nim. Przedstawiła również pokrótce genezę powstania czasopisma, a także jego linię ideologiczną. Opisała także strukturę treści dziennika, omawiając szczegółowo kilka dodatków w nim występujących, a także wyszczególniała formy wypowiedzi czy rodzajów literackich, jakie były obecne na kartach „Chwili”. Cenne - z punktu widzenia niniejszej dysertacji - było odniesienie się przez Łętochę do tematyki palestyńskiej, która była nieodłączną częścią dziennika z uwagi na jego syjonistyczny charakter²³.

Ciekawym artykułem - co prawda nie dotyczącym bezpośrednio samej „Chwili” - jest tekst autorstwa Ireneusza Piekarskiego o Julianie Strykowski (właśc. Pesach Stark). Autor ten w swoim tekście ukazał nie tylko postać samego recenzenta, ale przedstawił w nim „Chwilę” przez pryzmat czasopisma literackiego, dokonując analizy poszczególnych tekstów autorstwa Strykowskiego właśnie²⁴.

Osoba zajmująca się „Chwilą” może zaczerpnąć wiedzę na jej temat również dzięki szeregowi publikacji, które odnoszą się do ogólnego spectrum prasy żydowskiej w międzywojennej Polsce. Te książki i artykuły w głównej mierze mają jednak charakter wycinkowy. W pracach Aliny Całej, Mariana Fuksa, Eugenii Prokop-Janiec, Joanny Nalewajko-Kulikov czy szkicach Barbary Łętochy znaleźć można podstawowe informacje dotyczące samego dziennika czy współpracowników. Brak w nich natomiast szczegółowej analizy struktury treści, dodatków w nich występujących czy głębszego pochylenia się nad zagadnieniami ideowymi, kwestią żydowskiej emigracji, czy stosunku do władz państwa, które stanowiły przecież istotną część treści publikowanych na łamach dziennika. Tym samym, mimo że prace te są cennym źródłem informacji, mają jedynie charakter wprowadzający czytelnika w „świat” prasy żydowskiej²⁵.

Historiografia zagraniczna ma zdecydowanie mniejszy dorobek w zakresie badań nad „Chwilą”, jak i polskojęzyczną prasą żydowską. Co warto podkreślić, do tej pory nie ukazała się jakakolwiek obcojęzyczna praca dotycząca wspomnianego czasopisma codziennego. Warto jednocześnie wyróżnić dwie monografie, w których to szerzej, bo

²³ Zob. B. Łętocha, «Chwila». *Gazeta Żydów Lwowskich*, „Rocznik Lwowski 1995-1996”, Warszawa.

²⁴ I. Piekarski, *Chwilowy tłumacz i recenzent Julian Strykowski*, „Pamiętniki Literacki” XCVII (2006), z. 2.

²⁵ Zob. np.: A. Cała, *Żydowskie periodyki i druki okazjonalne w języku polskim*. Bibliografia, Warszawa 2005, M. Fuks, *Z dziejów prasy żydowskiej w Polsce w latach 1918-1939*, „Biuletyn ŻIH” 1970, nr 3, Tenże, *Prasa żydowska w Polsce XIX i i poł. XX wieku (do końca II wojny światowej)*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1973 z. 1, Tenże, *Prasa żydowska w Polsce lat 1918-1939. Jej rola i miejsce w życiu politycznym, gospodarczym i kulturalnym kraju*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1982, nr 3-4, E. Prokop-Janiec, *Międzywojenna literatura polsko-żydowska jako zjawisko kulturowe i artystyczne*, Kraków 1992, *Studia z dziejów trójjęzycznej prasy żydowskiej...*, red. J. Nalewajko-Kulikov, Warszawa 2012, B. Łętocha, *Prasa żydowska we Lwowie 1918-1939*, „Biuletyn ŻIH” 1996, nr 3.

poprzez pryzmat analizy treści, przedstawiona została lwowska „Chwila”. Pierwsza z nich pt. „Jüdische Polonität. Ethnizität und Nation im Spiegel der polnischsprachigen jüdischen Presse 1918-1939”. Została ona napisana przez niemiecką historyk Katrin Steffen. Autorka w pracy tej przeanalizowała najpoczytniejsze czasopisma żydowskie - przede wszystkim te mające ogólnie syjonistyczny profil ideowy - z lwowskim dziennikiem na czele. Motywem przewodnim omawianej monografii jest ukazanie przez Steffen codzienności żydowskiego życia w Polsce problemów, z jakimi borykali się miejscowi Żydzi. W swojej pracy szeroko omawiała również kwestie tożsamościowe i asymilacji²⁶.

Druga warta uwagi praca jest faktycznie rozprawą doktorską napisaną przez Angelę White. Autorka podobnie jak Steffen ukazała w swojej książce żydowskie życie przez pryzmat największych, syjonistycznych polskojęzycznych czasopism codziennych, takich jak „Chwila”, „Nasz Przegląd” i „Nowy Dziennik”. Głównymi problemami poruszonymi w jej dysertacji są zagadnienia antysemityzmu, asymilacji, syjonizmu i żydowskiej tożsamości. Praca ta zasługuje na uwagę z tego względu, że oparta jest na wielu źródłach. Pochodzą one głównie z wyżej wymienionych tytułów prasowych, przez co praca ta stanowi do dziś cenny materiał, zaznajamiający czytelnika z największymi żydowskimi tytułami prasowymi międzywojennej Polski²⁷.

Zagadnienie emigracji żydowskiej z Polski do Palestyny i badanie jej cieszy się większym zainteresowaniem polskich historyków, aniżeli studia nad „Chwilą”. Temat ten będąc pomijanym w okresie PRL zyskał zainteresowanie rodzimych badaczy przede wszystkim w okresie III Rzeczypospolitej. Prace naukowe - zarówno monografie, jak i artykuły - na ten temat napisali chociażby: Krzysztof Bojko, Łukasz Tomasz Sroka, Mateusz Sroka, czy Szymon Rudnicki, wraz z Maciejem Wójcickim²⁸. Należy jednocześnie nadmienić, że mają one charakter syntez, stanowiących dobre wprowadzenie do zagadnienia emigracji z Polski do Palestyny w okresie międzywojennym.

²⁶ K. Steffen, *Jüdische Polonität. Ethnizität und Nation im Spiegel der polnischsprachigen jüdischen Presse 1918-1939*, Göttingen 2004.

²⁷ A. White, *Jewish Lives in the Polish Language: The Polish-Jewish Press, 1918-1939*, Bloomington 2007.

²⁸ K. Bojko, *Emigracja polskich Żydów do Palestyny i Państwa Izrael od końca wieku XIX do czasów współczesnych*, „Portolana, Studia Mediterranea”, vol. 3, red. D. Quirini-Popławska, Kraków 2007, s. 387-403, M. Sroka, *Emigracja Żydów polskich do Palestyny w świetle doktryny syjonistycznej* [w:] *Nietypowe migracje Polaków w XIX - XXI wieku*, red. A. Kargol, W. Masiarz, Kraków 2011, s. 55-64, Ł.T. Sroka, M. Sroka, *Polskie korzenie Izraela. Wprowadzenie do tematu. Wybór źródeł*, Kraków-Budapeszt 2015, Sz. Rudnicki, M. Wójcicki, „Polska” alija, „Kwartalnik Historii Żydów” 2008, nr 1, s. 20-34.

Na szczególne zainteresowanie historyka zajmującego się kwestią wychodźstwa zasługują prace Artura Patka. Historyk ten specjalizujący się w nielegalnej żydowskiej emigracji - „emigracja typu B”, „alija bet” - jest autorem kilku artykułów dotyczących tego zagadnienia²⁹. Najważniejszą z nich jest oparta na szerokiej bazie źródłowej i literaturze obcojęzycznej monografia pt. „Żydzi w drodze do Palestyny 1934-1944. Szkice z dziejów „aliji bet” nielegalnej imigracji żydowskiej”. W głównej mierze dotyczy ona okresu 1934-1944, a więc jedynie pięciu ostatnich lat będących przedmiotem zainteresowania autora niniejszej dysertacji. Mimo to, praca ta stanowi ważne źródło wiedzy na temat samego zagadnienia emigracji. Istotne - w związku z przedstawianą rozprawą - są dwa pierwsze rozdziały. A. Patek syntetycznie opisał w nich genezę żydowskiego wychodźstwa, proces emigracji w latach 1918 - 1939, a także politykę władz brytyjskich względem żydowskiego wychodźstwa do Palestyny. Ważnym punktem odniesienia dla autora niniejszej rozprawy jest również ósmy podrozdział z rozdziału drugiego, w którym to A. Patek zarysował stanowisko i działania polskich władz w związku z żydowską emigracją z kraju³⁰.

Zagadnienie żydowskiego wychodźstwa z Polski do Palestyny było pobieżnie omawiane również w kontekście ogólnego ujęcia - nie tylko związanego z Palestyną - żydowskiej emigracji z kraju. Temat ten był przedmiotem badań Polaków jeszcze przed wybuchem II wojny światowej. Za przykład mogą posłużyć syntetyczne prace Stanisława Pawłowskiego, czy pracownika Departamentu Konsularnego MSZ Jana Wagnera, który swoją pracę opublikował pod zmienionym nazwiskiem Jan Ziemiński³¹. W schyłkowym okresie PRL-u i w czasach III Rzeczypospolitej autorami artykułów dotyczących wychodźstwa Żydów z kraju w sensie całościowym (ogólnym) byli chociażby Adam Koseski, czy Gabriela Zalewska³².

²⁹ Zob. np.: A. Patek, *Emigracja typu B (alija bet) do Palestyny przed II wojną światową* [w:] *Żydzi i judaizm we współczesnych badaniach polskich*, t. IV, red. K. Pilarczyk, Kraków 2008, s. 293-308, Tenże, „Nielegalna emigracja żydowska z II Rzeczypospolitej do Palestyny”, *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego* 2009, t. MCCCIV, z. 136, s. 113-125.

³⁰ A. Patek, *Żydzi w drodze do Palestyny 1934-1944. Szkice z dziejów «aliji bet» nielegalnej imigracji żydowskiej*, Kraków 2009. W sposób kompleksowy zagadnienie polskich planów emigracyjnych - w latach 1935 - 1939 - względem Żydów przedstawiła Zofia Trębacz. Zob. Z. Trębacz, *Nie tylko Palestyna. Polskie plany emigracyjne wobec Żydów 1935-1939*, Warszawa 2018,

³¹ S. Pawłowski, *O emigracji Żydów z Polski i o ich kolonizacji*, Warszawa 1937, J. Ziemiński [J. Wagnier], *Problem emigracji żydowskiej*, Warszawa 1937.

³² A. Koseski, *Emigracja Żydów z ziem polskich w XX wieku*, „Studia z Nauk Społecznych” 1999, z. 14, s. 28-43, G. Zalewska, *Sprawa emigracji żydowskiej z Polski w drugiej połowie lat trzydziestych w świetle materiałów polskiego MSZ*, „Dzieje Najnowsze” 1988, R. XX, z. 1, s. 85-120.

Kwestia emigracji żydowskiej z Małopolski Wschodniej do Palestyny w dalszym ciągu nie doczekała się kompleksowego opracowania. Co warto podkreślić, jak dotąd niewielu historyków podjęło się opisanie omawianego zagadnienia, chociażby w formie artykułów. Tematem tym zajmował się ukraiński historyk Stepan Kaczaraba, który w swoim tekście poszerzył żydowskie wychodźstwo do zakresu całej dzisiejszej Zachodniej Ukrainy (Małopolska Wschodnia, Polesie i Wołyń). Artykuł ten - z punktu widzenia niniejszej dysertacji - jest o tyle interesujący, że autor w przedstawieniu go posiłkował się m.in. informacjami pochodzącymi z „Chwili”³³. W węższym zakresie - ograniczonym jedynie do terenów byłego województwa lwowskiego - zagadnienie żydowskiej emigracji poruszał Wacław Wierzbieniec. Ruchowi wędrownemu - ujętemu jako migracja do innych części kraju oraz za granicę, w tym również do Palestyny - poświęcił on podrozdział „Ruch wędrowny”, który znajduje się w monografii pt. „Żydzi w województwie lwowskim w okresie międzywojennym. Zagadnienia demograficzne i społeczne.” Praca ta jest dla autora niniejszej dysertacji o tyle cenna, że stanowi dobre wprowadzenie dla zagadnień związanych z rozmiarami wychodźstwa z terenów województwa lwowskiego³⁴.

Należy nadmienić, że wątki emigracyjne - choć w zdecydowanie mniejszej formie aniżeli powyżej wymienione - znaleźć można w publikacjach przedstawiających stosunek polskich władz państwowych względem żydowskiego wychodźstwa do Palestyny. Kwestia ta nie była poruszana jedynie w związku z emigracją do Palestyny, ale w szerszym, ogólnym kontekście żydowskiego wychodźstwa z Polski. Prace na ten temat zostały napisane chociażby przez Arkadiusza Adamczyka, Natalię Aleksyun-Mądrzak, Szymona

³³ S. Kacharaba, *Jewish Immigration to Palestine from Western Ukraine (1919-1939)*. Zob. https://ukrainianjewishencounter.org/media/Ukraine-Moderna-article-on-Jewish-emigration_Eng_Web.pdf [dostęp 17.11.2021].

³⁴ W. Wierzbieniec, *Żydzi w województwie lwowskim w okresie międzywojennym. Zagadnienia demograficzne i społeczne*, Rzeszów 2003.

Rudnickiego, Jerzego Tomaszewskiego, Zofię Trębacz³⁵. W sposób syntetyczny, w kontekście współpracy władz wojskowych, stosunek polskich władz względem żydowskiej emigracji z Polski do Palestyny opisali również Edyta Czop i Krzysztof Mroczkowski³⁶.

Jak wynika z samego tytułu dysertacji, archiwalne materiały prasowe stanowią podstawę dokumentacyjną niniejszej rozprawy. Zebrane w czasie kwerendy treści, wytworzone zostały przez redaktorów i współpracowników „Chwili”. Sprawia to, że informacje źródłowe, które są niezbędne do ustrukturyzowania wiedzy, zostały przedstawione z perspektywy podmiotów badań (redaktorów i współpracowników czasopisma).

Głównym źródłem wykorzystanym w niniejszej dysertacji – z uwagi na jej prasoznawczy charakter - jest ogólnie syjonistyczne czasopismo codzienne „Chwila”. Jako że dziennik ten, wydawany był nieprzerwanie³⁷ od 10 stycznia 1919 r. do 12 września 1939 r., przedmiotem badań było 7353 numerów zróżnicowanych pod względem ilości treści³⁸. Autor niniejszej dysertacji przeanalizował każde dostępne wydanie dziennika, pod kątem odpowiedniej selekcji materiału względem zagadnień omawianych w ramach niniejszej rozprawy.

Kwerenda w głównej mierze została przeprowadzona na bazie materiałów dostępnych w witrynie internetowej „Libraria.ua”. Jest to projekt Archiwalnych Systemów Informacyjnych, który został zrealizowany we współpracy z bibliotekami, archiwami i instytucjami naukowymi na Ukrainie i za granicą. Strona ta zawiera w swych zasobach - na dziś, tj. styczeń 2022 r. - ponad 400 zdigitalizowanych - częściowo lub w całości -

³⁵ Zob. A. Adamczyk, *Felician Sławoj Składkowski i Bogusław Miedziński wobec kwestii żydowskiej w ostatnich latach Drugiej Rzeczypospolitej*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Historica” 1999, nr 66, s. 159-178, N. Aleksion-Mądrzak, *Listy Konsula Generalnego RP w Tel Awiwie do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w sprawie nielegalnej emigracji żydowskiej*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1994-1995, nr 172-174, s. 113-122, J. Tomaszewski, *Beck-Drymmer-Zarychta (w dyplomatycznej kuchni lat trzydziestych)* [w:] *Kuchnia władzy. Księga pamiątkowa z okazji 70-tej rocznicy urodzin Andrzeja Garlickiego*, red. Borodziej W., Kochanowski J., Warszawa 2005, s. 327-338, Sz. Rudnicki, *Od siedziby narodowej do własnego państwa*, „Midrasz” listopad/grudzień 2016, nr 6(194), s. 40-49, J. Tomaszewski, *Rząd Rzeczypospolitej Polskiej wobec emigracji Żydów (interpelacje poselskie i odpowiedzi premiera)*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1994-1995, nr 2-4, s. 99-111, Z. Trębacz, *Nie tylko Palestyna. Polskie plany migracyjne wobec Żydów 1935-1939*, Warszawa 2018.

³⁶ Zob. E. Czop, K. Mroczkowski, *Między mitycznym antysemityzmem, politycznym pragmatyzmem i sojuszem, którego oficjalnie nie było. Wybrane aspekty współpracy polskich władz wojskowych i żydowskiej pracy w latach 1938-1944*, „UR Journal of Humanities and Social Sciences” 2017, nr 4(5), s. 43-76.

³⁷ Dziennik miał w zasadzie jedną dłuższą przerwę w wydawaniu. Miało to miejsce w okresie od 16 do 29 marca 1922 r. Zob. „Chwila” 16.03.1922, nr 1125, „Chwila” 29.03.1922, nr 1127.

³⁸ W ciągu dwudziestu lat funkcjonowania dziennika zmieniał on swoją objętość. Początkowo liczył jedynie cztery strony. Od 3 czerwca 1919 r. miał ich już sześć, natomiast od 6 września osiem. Dopiero po niespełna trzech latach – 13 maja 1922 r. – dziennik na stałe rozszerzył się do dziesięciu stron druku. Mniej więcej od 23 lipca 1925 r. na drukowano dwunastostronicowe, zaś od 22 października szesnastostronicowe wydania dziennika. Od tego momentu „Chwila” liczyła średnio szesnaście stron. Zob. „Chwila” 10.01.1919, nr 1, „Chwila” 03.06.1919, nr 139, „Chwila” 06.09.1919, nr 234, „Chwila” 13.05.1922, nr 1165, „Chwila” 23.07.1925, nr 2281, „Chwila” 22.10.1925, nr 2369.

tytułów prasowych, wydawanych w językach: jidisz, niemieckim, polskim, rosyjskim, rumuńskim i ukraińskim, w latach 1917-1950, na terenach dzisiejszej Ukrainy. Na podstawie analizy dostępnych wydań „Chwili”, autorowi niniejszej pracy udało się ustalić, że w bazie danych - omawianej witryny - znajdują się 6793 numery, które stanowią około 92% pełnego zasobu dziennika.

Chcąc w sposób kompleksowy zbadać omawiany temat, koniecznym było dotarcie do brakujących - 8% - dzienników. Było to o tyle istotne, że pośród zdigitalizowanych materiałów brakowało wydań za okres 31 stycznia - 14 marca 1920 (z wyłączeniem numeru z 4 lutego), 1 stycznia - 30 czerwca 1926, 1 lipca - 30 września 1928, oraz 1 lipca - 31 grudnia 1935. Brak materiału źródłowego wpływał na ciągłość prowadzonej narracji, jak również na konstrukcję ogólnych wniosków. Dlatego też niezbędna była kwerenda brakujących wydań czasopisma, w Lwowskiej Narodowej Bibliotece Naukowej im. Wasyla Stefanyka, w której zasobach znajdują się wszystkie szpalty „Chwili”.

Autor niniejszej dysertacji, po przeanalizowaniu materiału źródłowego doszedł do kilku wniosków. Przede wszystkim trzon zgromadzonych przez niego materiałów stanowią teksty informacyjne, przyjmujące zwykle charakter rzetelnych - pozbawionych propagandowego tonu - sprawozdań z wydarzeń (akcji, przemówień, wieców), których animatorami byli działacze związani z Organizacją Syjonistyczną Małopolski Wschodniej³⁹. Istotną część zebranego materiału źródłowego stanowią również teksty publicystyczne (np. felietony, reportaże). Redaktorzy czy współpracownicy dziennika, będący jednocześnie aktywnymi działaczami ogólnosyjonistycznymi - np. Leon Reich, Henryk Rosma-

³⁹ Zob. np.: *Sprawozdanie Egzekutywy Org. Syjonistycznej dla Wschodniej Galicji*, „Chwila” 07.07.1922, nr 1212, s. 4, *Egzekutywa Organizacji Syjonistycznej dla Wsch. Galicji we Lwowie komunikuje*, „Chwila” 07.05.1923, nr 1494, s. 2, *Wotum ufności dla Egzekutywy i prezesa Dra Reicha 71 głosów za - 17 przeciw*, „Chwila” 02.11.1927, nr 3095, s. 3-4, *Sprawozdanie Organ. Syon. Na Konferencji Krajowej (30 i 31 paźdź. 1927)*, „Chwila” 29.10.1927, nr 3091, s. 7-8, *Sjonistyczna konferencja krajowa*, „Chwila” 05.05.1929, nr 3632, s. 9, *Obrady Rady Partyjnej Krajowej Organizacji Syjonistycznej we Lwowie*, „Chwila” 26.03.1936, nr 6111, s. 5, (de), *XIV-ta doroczna konferencja Krajowej Organ. Syjonistycznej*, „Chwila” 15.02.1937, nr 6433, s. 2-3, (de), *Rezolucje Konferencji Krajowej*, „Chwila” 20.02.1937, nr 6438, s. 7.

rin, Emil Sommerstein, Abraham Stupp - przedstawiali w nich czytelnikom swoje poglądy na kwestie ideowe, partyjne, jak i te związane ze sprawami palestyńskimi⁴⁰. Ważnym - aczkolwiek mniej licznym od wyżej wymienionych - materiałem źródłowym są listy, które zdarzało się, że przyjmowały propagandowy - prowychodźczy - charakter⁴¹.

Drugi wniosek płynący z kwerendy nad prasą dotyczy struktury treści dziennika „Chwila”. Podczas zbierania materiałów potrzebnych do spisania niniejszej rozprawy, autor zauważył nadreprezentację tekstów dotyczących Organizacji Syjonistycznej Małopolski Wschodniej⁴². Redakcja czasopisma niezwykle szczegółowo raportowała swoim czytelnikom o przebiegu i wynikach posiedzeń Egzekutywy czy Rady Partyjnej, tudzież o rezolucjach podejmowanych w czasie obrad najwyższych organów partii. Redaktorzy na kartach dziennika zamieszczali również szczegółowe sprawozdania z dorocznych posiedzeń Konferencji Krajowej, na temat programu, a także skrupulatnie donosili o rozmaitych przedsięwzięciach podejmowanych przez władze, jak i polityków tej partii⁴³. Co warte podkreślenia na podobną promocję nie mogły liczyć inne organizacje, np. ortodoksyjono-syjonistyczna partia Mizrahi, a nawet fundusze narodowe - Żydowski Fundusz Narodowy i Fundusz Podwalin - działające przecież w formule ponadpartyjnego porozumienia organizacji i partii syjonistycznych.

Tak szczegółowa rekonstrukcja życia partyjnego Organizacji Syjonistycznej Małopolski Wschodniej, która została przedstawiona na kartach dziennika, licuje z optyką

⁴⁰ Zob. np.: L. Reich, *Pod znakiem Agencji Żydowskiej*, „Chwila” 07.07.1929, nr 3695, s. 2, E. Sommerstein, *O co się walczy!*, „Chwila” 01.11.1930, nr 4167, s. 2, A. Stupp, *Z Ruchu sjońskiego. Drogi ogólnego syjonizmu*, „Chwila” 19.01.1931, nr 4245, s. 12, H. Rosmarin, *Piętnaście lat polityki żydowskiej w Polsce*, „Chwila” 15.01.1934, nr 5321, s. 3.

⁴¹ Zob. np. R. Gurfein, *List z Erec*, „Chwilka Dzieci i Młodzieży” [w:] „Chwila” 09.06.1932, nr 4744, s. 9, E. Löw, *Listy z Palestyny*, „Chwila Akademicka” [w:] „Chwila” 20.10.1933, nr 5236, s. 11, Ariech, *Zima u nas*, „Chwilka Dzieci i Młodzieży” - „Chwila”, 13.02.1935, nr 5710, s. 9.

⁴² W pierwotnej kwerendzie autor rozprawy zgromadził materiał źródłowy liczący ponad 1000 stron, który li tylko odnosił się do informacji dotyczących Organizacji Syjonistycznej Małopolski Wschodniej.

⁴³ Zob. np.: *Z syjonistycznej konferencji krajowej*, „Chwila” 22.03.1920, nr 427, s. 2, *Sprawozdanie Egzekutywy Org. Syjonistycznej dla Wschodniej Galicji*, „Chwila” 07.07.1922, nr 1212, s. 4, *Egzekutywa Organizacji Syjonistycznej dla Wsch. Galicji we Lwowie komunikuje*, „Chwila” 07.05.1923, nr 1494, s. 2, *Sprawozdanie Krajowej egzekutywy organ. syon. za czas od lipca 1922*, „Chwila” 16.11.1923, nr 1682, s. 3, *Sprawozdanie Egzekutywy Organ. Syon. dla Wschodniej Małopolski na konferencję krajową*, „Chwila” 13.02.1926, nr 2481, s. 5-6, *Obrady i uchwały Rady Partyjnej Organizacji Sjonistycznej Małopolski Wschodniej*, „Chwila” 21.12.1928, nr 3502, s. 5, *Sionistyczna konferencja krajowa*, „Chwila” 05.05.1929, nr 3632, s. 9, *Bilans pracy Egzekutywy Krajowej Organizacji Sjonistycznej*, „Chwila” 19.05.1929, nr 3646, s. 9-11, *Program wyborczy ogólnie syjonistycznej Organizacji małopolski Wschodniej na XVI Kongres Sjonistyczny*, „Chwila” 29.06.1929, nr 3687, s. 7-8, *Doroczna Konferencja Krajowej Organizacji Syjonistycznej*, „Chwila” 23.04.1930, nr 3978, s. 3-5, *Obrady Rady Partyjnej Krajowej Organizacji Sjonistycznej we Lwowie*, „Chwila” 26.03.1936, nr 6111, s. 5, *Władze Krajowej Organizacji sjonistycznej Małopolski Wschodniej*, „Chwila” 16.02.1937, nr 6343, s. 6, (de), *XIV-ta doroczna konferencja Krajowej Organ. Sjonistycznej*, „Chwila” 15.02.1937, nr 6433, s. 2-3, *Sprawozdanie Kraj. Org. Sjonistycznej dla Małopolski Wschod.*, „Chwila” 18.04.1939, nr 3975, s. 7.

niektórych badaczy klasyfikujących „Chwilę” jako czasopismo nie posiadające wyraźnego partyjnego rysu⁴⁴. W opinii autora niniejszej dysertacji na ogólnie syjonistyczny charakter czasopisma, wskazuje dobór autorów, których publicystyka drukowana była na kartach dziennika, głównie w formie tzw. wstępniaków⁴⁵. Jej sporą część stanowiły bowiem teksty dotyczące m.in. spraw ideowych, tematyki palestyńskiej, czy polityki, których autorami byli działacze partyjni, tacy jak np. L. Reich, E. Schmorak, E. Sommerstein czy A. Stupp⁴⁶. Ponadto sam L. Reich - będący wówczas prezesem Organizacji - określił w 1927 r. „Chwilę” mianem oficjalnego, partyjnego organu prasowego, co - jako że jego słowa zostały przedrukowane na kartach dziennika - zamyka dyskusję nad profilem politycznym dziennika: „[c]o się tyczy organów prasowych partii [tj. Organizacji Syjonistycznej Małopolski Wschodniej] to «Chwila» jest szerzycielką myśli i pracy sjońskiej, a «Morgen» rozsądza partię, rejestruje dla wrogów materiał i wysila się nad dostarczeniem im argumentów⁴⁷.”

Wersja Reicha, znajduje potwierdzenie w słowach członka partii Dawida Schreiber, który w tym samym roku, w korespondencji z partią jasno wskazywał, że „«Chwila» powstała na podstawie uchwały Egzekutywy organizacji syjonistycznej [...] jako publiczny organ organizacji syjonistycznej dla obrony interesów żydowskich i propagandy celów syjonistycznych”⁴⁸. Źródła te w sposób jednoznaczny wskazują na polityczny rys dziennika jako organu prasowego Organizacji Syjonistycznej Małopolski Wschodniej.

Kolejnym wnioskiem płynącym z analizy tekstów zamieszczonych na kartach analizowanego czasopisma jest zauważalny niedobór treści typowo propagandowych, zwłaszcza tych utrzymanych w siermiężnym, proemigracyjnym tonie. Oczywiście pojawiały się np. odezwy czy artykuły wzywające czytelników do wspierania akcji i zbiorów

⁴⁴ Zob. np. E. Prokop-Janiec, *Międzywojenna literatura polsko-żydowska...*, Kraków 1992, s. 25.

⁴⁵ Drukowane one były na 2 lub 3 stronie dziennika. Szerzej na ten temat autor pisze w podrozdziale: „Struktura treści na tle wybranych wydarzeń dwudziestolecia międzywojennego.”

⁴⁶ Zob. np.: L. Reich, *Nasz program*, „Chwila” 01.11.1922, nr 1311, s. 1, L. Reich, *Pod znakiem Agencji Żydowskiej*, „Chwila” 07.07.1929, nr 3695, s. 2, E. Sommerstein, *O co się walczy!*, „Chwila” 01.11.1930, nr 4167, s. 2, A. Stupp, *Z Ruchu sjońskiego. Drogi ogólnego syjonizmu*, „Chwila” 19.01.1931, nr 4245, s. 12, E. Schmorak, *Wrażenia pokonferencyjne*, „Chwila” 30.04.1930, nr 3985, s. 2, E. Schmorak, *Od polemiki do pozytywnej pracy*, „Chwila” 16.10.1930, nr 4151, s. 2, E. Schmorak, *O ideę*, „Chwila” 08.11.1930, nr 4174, s. 2, E. Schmorak, *Mali wykonawcy wielkich zadań*, „Chwila” 31.12.1933, nr 5306, s. 2.

⁴⁷ *Wotum ufności dla Egzekutywy...*, „Chwila” 02.11.1927, nr 3095, s. 3-4.

⁴⁸ Korespondencja z posłem drem Schreiberem, dot. działalności wydawniczej gazet „Morgen” i „Chwila”, CDIAU, f. 338, op. 1, spr. 183, k. 7-8.

mających służyć emigracji, czy szerzej celom palestyńskim⁴⁹. Jednocześnie prowychodziła narracja zauważalna w esejach, reportażach, opowiadaniach czy listach z Palestyny miała zwykle subtelny - jedynie fragmentaryczny - charakter. Co ciekawe ich autorami w większości przypadków nie byli znani redaktorzy „Chwili”, ale jej współpracownicy, którzy wyemigrowali lub odbyli podróż na Bliski Wschód. Tym samym większość z propagandowych tekstów związana była z pochwałą nad walorami estetycznymi Palestyny⁵⁰. Utożsamiano ją również z jedynym miejscem na globie, w którym Żydzi mogli żyć w harmonii i tolerancji zgodnie z zachowaniem własnej tożsamości narodowej⁵¹.

Proemigracyjna retoryka przedstawiana była również na zasadzie kontrastu, w ramach którego idealizowano Palestynę, a życie w krajach diaspory obrzydzano. Tego typu zestawienie można zauważyć w tekstach przede wszystkim⁵² młodych współpracowników czasopisma, takich jak Jakub Fichman, czy Bronisław Mayer⁵³. Nieoczekiwanym problemem, z którym zmierzył się autor niniejszej dysertacji podczas analizy struktury treści dziennika „Chwila”, był zauważalny brak danych, dotyczących liczby emigrantów żydowskich, którzy wyjeżdżali z terenów Małopolski Wschodniej do Palestyny. W zasadzie jedyne dobrze udokumentowane dane pochodzą z okresu 1933 - 1937, kiedy to redakcja w ramach - dodatku (rubryki) - „Informatora Palestyńskiego” w szczegółach - z rozbiciem na strukturę społeczną emigrantów, z podaniem ich dokładnego

⁴⁹ Zob. np.: B. Hausner, *Tydzień Palestyński*, „Chwila” 05.12.1919, nr 321, s. 5, *Żydz!*, „Chwila” 23.12.1919, nr 339, s. 5, *O Zalesienie Palestyny*, „Chwila” 24.07.1921, nr 901, s. 5, *Żydz!*, „Chwila” 29.08.1929, nr 3748, s. 2, *Pomoc walczącej Palestynie!*, „Chwila” 31.08.1929, nr 3750, s. 5, *Dla obrony Palestyny*, „Chwila” 10.09.1929, nr 3760, s. 5, *Do społeczeństwa żydowskiego*, „Chwila” 12.02.1935, nr 5709, s. 7, *Do Młodzieży Sjonistycznej w Małopolsce Wschodniej!*, „Chwila” 17.02.1935, nr 5714, s. 7-8, *Kofer Haam L'Haganat Hajiszuw. Wykup Narodu dla obrony Jiszuwu*, „Chwila” 13.11.1938, nr 7056, s. 12, *Akcja «Kofer Haam» we Lwowie i na prowincji*, „Chwila” 23.11.1938, nr 7066, s. 10, L. Jaffe, *Do żydostwa polskiego*, „Chwila” 08.01.1939, nr 7110, s. 8.

⁵⁰ *List z Palestyny*, „Chwila” 22.04.1921, nr 812, s. 3-4, L. Weinstock, *W Erec Izrael. Imigracja i turystyka*, „Chwila” 30.05.1925, nr 2227, s. 6, Tamara, *List z Haify*, „Chwilka Dzieci i Młodzieży” [w:] „Chwila” 15.09.1926, nr 2690, s. 6, N. Czaczkes, *List z Palestyny*, „Chwilka Dzieci i Młodzieży” [w:] „Chwila” 13.03.1927, nr 2866, s. 8, Tenże, *List z Palestyny*, „Chwilka Dzieci i Młodzieży” - „Chwila”, 09.05.1928, nr 3279, s. 8, G. Hausner, *Łódką po Jarkonie*, „Chwilka Dzieci i Młodzieży” [w:] „Chwila” 22.10.1931, nr 4517, s. 9.

⁵¹ Zob. np.: L. Lustig, *Bajka o ptaszku bezdomnym*, „Chwilka Dzieci i Młodzieży” [w:] „Chwila” 21.03.1926, nr 2517, s. 7, Redeman, *Wycieczka do Erez Izrael*, „Chwilka Dzieci i Młodzieży” [w:] „Chwila” 25.08.1926, nr 2671, s. 7, M. Wolman-Sierackzowa, *Wśród dzieci z Niemiec w Palestynie*, „Głos Kobiet” - „Chwila”, nr 7129, 27.01.1939, s. 8.

⁵² W podobnym tonie pisał również przedstawiciel dojrzałego pokolenia Żydów, działacz ogólnosjonistyczny Adolf Rothfeld. Zob. A. Rothfeld, *Ze Lwowa do Palestyny. Palestyna a golus*, „Chwila” 17.04.1932, nr 4691, s. 5-6.

⁵³ J. Fichman, *Józio wyjeżdża do Erec Izrael*, „Chwilka Dzieci i Młodzieży” [w:] „Chwila” 11.02.1932, s. 9-10, Arie [B. Mayer], *Zima u nas*, „Chwilka Dzieci i Młodzieży” [w:] „Chwila” 13.02.1935, nr 5710, s. 9, B. Mayer, *Z kolonii palestyńskich*, „Chwilka Dzieci i Młodzieży” [w:] „Chwila” 06.11.1935, nr 5972, s. 9.

stanu liczebnego i umiejscowieniem ich w konkretnych miesiącach - przedstawiła dane dotyczące żydowskiego wychodźstwa z Małopolski Wschodniej do Palestyny⁵⁴. W omawianym okresie pojawił się również szereg artykułów - umiejscowionych poza „Informatorem” - w których redakcja rozpisывała się o stanie emigracji, jak i polityce przydzielania certyfikatów dla przyszłych emigrantów⁵⁵. Poza okresem 1933-1937 redaktorzy dziennika w sposób szczątkowy i nieregularny podawali informacje na temat stanu wychodźstwa. Co oczywiste niedobór materiału źródłowego stanowił problem dla autora niniejszej pracy, gdyż nie posiadał on pełnych danych, dzięki którym mógłby w pełni określić np. strukturę społeczną emigrantów w latach 1926 - 1932 czy w 1938 r.

Przedmiotem kwerendy przeprowadzonej przez autora niniejszej rozprawy było również wydanie wieczorne dziennika. Pierwszy numer - tytułu noszącego nazwę „Chwila. Wydanie Wieczorne” - ukazał się 1 września 1934 r.⁵⁶. Podstawowym zamierzeniem redaktorów czasopisma było stworzenie pełnowartościowego wieczornego wydania, które niejako powstając poza wydaniem głównym - porannym - miało z nim tworzyć spójną całość⁵⁷. Jego najważniejszą rolą był zatem aspekt informacyjny, który realizowany miał być za pomocą przedruków z obcych agencji informacyjnych, jak i dzięki wiadomościom „z pierwszej ręki”, które pozyskiwane były od stałych korespondentów „Chwili”⁵⁸. Szczególne miejsce na kartach wydania wieczornego zajmować miały treści poświęcone „sprawom sjonizmu, polityki żydowskiej i osadnictwa żydowskiego w Palestynie, problemom przewarstwowieniowym, kolonizacyjnemu i emigracyjnemu”⁵⁹.

⁵⁴ Zob. np.: *Alija z Małopolski Wschodniej w 1935 r.*, „Informator Palestyński” [w:] „Chwila” 11.01.1936, nr 6036, s. 12, *Alija z Małopolski Wschodniej 1936 r.*, „Informator Palestyński” [w:] „Chwila” 30.01.1937, nr 6417, s. 11, *Emigracja żydowska z Małopolski Wsch. w r. 1933-1937*, „Informator Palestyński” [w:] „Chwila” 29.01.1938, nr 6774, s. 12.

⁵⁵ Zob. np.: *Jak wygląda emigracja z Młp. Wsch.*, „Chwila” 26.04.1933, nr 5061, s. 6, *Jak wygląda emigracja z Młp. Wsch.*, „Chwila” 21.10.1933, nr 5237, s. 10, *Alija z Małopolski Wschodniej w ostatnim półroczu*, „Chwila” 13.11.1934, nr 5620, s. 9; (d), *Rekordowy rok 1934 imigracji żydowskiej do Palestyny*, „Chwila” 29.01.1935, nr 5696, s. 5.

⁵⁶ Zob. „Chwila. Wydanie Wieczorne” 01.09.1934, nr 1.

⁵⁷ „Oba te wydania, z których każde będzie tworzyło odrębną całość, uzupełniać się będą wzajemnie.” Zob. „Chwila” 31.08.1934, nr 5547, s. 1.

⁵⁸ „będzie zarówno poranne jak wieczorne wydanie starało się przynieść czytelnikom jak największą ilość informacji, być ich drogowskazem wśród zawitych zagadnień życia. z większych środowisk świata, z Jerozolimy, Paryża, Nowego Jorku, Berlina, Genewy, Wiednia, Rzymu, Brukseli, Madrytu [...] [Na jej łamach swoje miejsce znaleźć miały] Sprawy polityczne, gospodarcze [...] sprawozdania lokalne, sądowe i sportowe [...] obfita kronika spraw młodzieży, ruchu kobiecego, literatury, sztuki, nauki utrzymywać będzie czytelników na fali najżywszej aktualności”. Zob. Tamże.

⁵⁹ Tamże.

Autor rozprawy przeanalizował każdy numer - było ich sumarycznie 1491⁶⁰ - wydania wieczornego, które ukazywały się przez sześć dni w tygodniu, w okresie od 1 września 1934 do 30 czerwca 1939 r.⁶¹. Przez ten czas „Chwila” wieczorna zmieniała się pod względem objętości, rozrastając się od 6 - w początkowej fazie rozwoju - do 12 stron druku⁶².

Kwerenda skłoniła autora niniejszej dysertacji do postawienia tezy, że wydanie wieczorne w bardzo niewielkim stopniu, poświęcało uwagę zagadnieniom związanym z syjonizmem, osadnictwem i emigracją do Palestyny. Ma to odzwierciedlenie w doborze treści w ramach niniejszej dysertacji. Przyczyn braku realizacji tego założenia - przedstawionego 30 sierpnia 1934 przez redakcję „Chwili” - należy doszukiwać się w korelacji zachodzącej z wydaniem porannym, w którym to aspekty palestyńskie, ideowe i emigracyjne były dogłębnie poruszane. Na kartach wydania wieczornego praktycznie nieobecne były teksty dotyczące emigracji do Palestyny, z rzadka również publikowano treści, oscylujące wokół pracy w kraju - wspierania akcji i zbiorów - na rzecz rozwoju przyszłej żydowskiej siedziby narodowej⁶³. W większości, nie były to również teksty własne autorów (reportaże, felietony, publicystyka itp.) ale odtwórcze treści⁶⁴.

⁶⁰ Wszystkie wydania dostępne są w witrynie internetowej „Libraria.ua”, z której to autor niniejszej dysertacji korzystał.

⁶¹ Zob. „Chwila. Wydanie Wieczorne” 30.06.1939, nr 1491.

⁶² Pismo przez niemal pięć lat funkcjonowania nie było jednolite, jeśli chodzi o objętość, co oznacza, że wraz z jego rozwojem zmieniała się także liczba stron. Przez cały 1934 r. i pierwsze cztery miesiące kolejnego roku, wydania wieczorne liczyły po 6 stron druku, jedynie w sobotę powiększając ich liczbę do 8. Początek rozrostu objętości pisma, należy datować na 7 maja 1935 r., wtedy to wydanie wieczorne liczyło już 8 stron. Wyjątkiem była niedziela 14 kwietnia 1936 r., kiedy to ukazał się jubileuszowy - pięćsetny numer - liczący 12 stron druku. Co warto podkreślić w omawianym numerze nie znalazł się jakikolwiek tekst podsumowujący dotychczasowy dorobek pisma, co świadczyć może o tym, iż redakcja nie przykładła do tego jubileuszu większej wagi. Należy odnotować, że w tym samym roku - pomimo zapewnień redakcji, że wydanie nie będzie się ukazywało w niedzielę - zasada ta została złamana, gdyż ukazało się ono w niedzielę 2 lutego i 8 marca 1936 r. Za efekt końcowy rozrostu dziennika, należy uznać dzień 21 maja 1936 r. Wtedy wydanie wieczorne dziennika zostało rozszerzone z 8 do 12 stron, pozostając w niezmienionej formie, aż do 30 czerwca 1939 r., kiedy to ukazał się ostatni numer wieczornego wydania. Zob.: „Chwila. Wydanie Wieczorne” 08.10.1934, nr 29, s. 1, „Chwila. Wydanie Wieczorne” 11.04.1935, nr 187, „Chwila. Wydanie Wieczorne”, 9.03.1935, nr 159, „Chwila. Wydanie Wieczorne” 07.05.1935, nr 209, „Chwila. Wydanie Wieczorne” 14.04.1936, nr 500, „Chwila. Wydanie Wieczorne” 02.02.1936, nr 439, „Chwila. Wydanie Wieczorne” 08.03.1936, nr 46, „Chwila. Wydanie Wieczorne” 21.05.1936, nr 530, „Chwila. Wydanie Wieczorne” 21.12.1937, nr 1021, „Chwila. Wydanie Wieczorne” 28.12.1937, nr 1026, „Chwila. Wydanie Wieczorne” 30.06.1939, nr 1491.

⁶³ Zob. *Akcja Keren Hajesod i Kofer Haam l'Haganat Hajiszuw na prowincji*. „Chwila. Wydanie Wieczorne” 24.11.1938, nr 1307, s. 6.

⁶⁴ Zob. *Wzmocnienie straży pogranicznej na północy Palestyny*, „Chwila. Wydanie Wieczorne” 29.06.1937, nr 6564, s. 8; *Tendencyjne przedstawienie genezy rozruchów w Palestynie. W relacji rządu angielskiego dla komisji mandatowej Ligi Narodów*; „Chwila. Wydanie Wieczorne” 01.07.1937, nr 875, s. 12, *Ile kosztuje utrzymanie wojska w Palestynie*; „Chwila. Wydanie Wieczorne” 21.11.1938, nr 1304, s. 6; *Akcja zdobycia morza w Erec*, „Chwila. Wydanie Wieczorne” 08.05.1939, nr 1446, s. 9.

Można domniemywać, że wskutek rosnącego zainteresowania kwestiami związanymi z Palestyną, redakcja „Chwili” podjęła próbę stworzenia w 1936 r. stałej rubryki „Wieści z Palestyny”⁶⁵. Należy jednocześnie stwierdzić, iż pomysł ten nie do końca został zrealizowany, gdyż kolumna ta w sposób bardzo nieregularny ukazywała się na łamach wydania wieczornego. W wydaniu wieczornym ukazywały się również krótkie notki prasowe. Dotyczyły one całego spectrum żydowskiego życia, od spraw kolonii żydowskich, poprzez życie społeczne i polityczne, na kwestiach ekonomicznych, gospodarczych i terytorialnych w Palestynie kończąc⁶⁶. Na kartach wydania wieczornego publikowane były również nieliczne relacje i sprawozdania, które oscylowały wokół zagadnień związanych z tematyką palestyńską⁶⁷.

Autor niniejszej dysertacji, chcąc w sposób całościowy spojrzeć na podstawowe zagadnienia związane z niniejszą pracą, udał się do znajdującego się we Lwowie Centralnego Państwowego Historycznego Archiwum Ukrainy (CDIAU). W pierwszym rzędzie autor zajął się poszukiwaniem w zasobach zespołu redakcji dziennika „Chwila”. Co ostatecznie nie udało mu się, z tego względu, że archiwum redakcyjne najprawdopodobniej zaginęło lub zostało zniszczone w czasie II wojny światowej. Dlatego też, głównym przedmiotem jego zainteresowania był zespół „Krajowej Syjonistycznej Organizacji we Lwowie” (f. 338). Liczący 1634 teczek zbiór stanowi poważne źródło wiedzy na temat funkcjonowania partii w okresie międzywojennym⁶⁸.

W pierwszym rzędzie autor zajął się poszukiwaniem w tym zespole archiwum „Chwili”, jako że dziennik był organem prasowym Organizacji Syjonistycznej. Autor niniejszej dysertacji, w toku kwerendy ustalił, że w omawianym zespole, znajduje się korespondencja pomiędzy władzami partii a redakcją, mieszcząca się w 24 teczkach, które zostały przez autora niniejszej pracy poddane wnikliwej analizie. W większości z nich

⁶⁵ Jeśli chodzi o jej zawartość merytoryczną, był to zbiór ukazujących się ciągiem kilku - spisanych w lakonicznej formie - tekstów informacyjnych dotyczących Palestyny.

⁶⁶ Zob.: *ZASADNICZY WYROK w sporze z „Haawarą”*, *FABRYKA KONSERW W NATANIA*, „Chwila. Wydanie Wieczorne” 11.12.1936, nr 704, s. 4, *Spis ludności żydowskiej*, „Chwila. Wydanie Wieczorne” 30.03.1938, nr 1105, s. 5.

⁶⁷ Za przykład może posłużyć relacja z odczytu, wygłoszonego przez ks. prałata Krajewskiego w lokalu Zjednoczenia Bezpартyjnych Żydów w Warszawie. Zob. *Ksiądz prałat Krajewski o Współczesnej Palestynie*, „Chwila. Wydanie Wieczorne” 05.05.1936, nr 517, s. 2. Zob. inne: H. Rosmarin, *Krzyk protestu*, „Chwila. Wydanie Wieczorne” 17.08.1936, nr 606, s. 2; *Komisja senatorów USA o problemie palestyńskim. Przychylne dla Żydów sprawozdanie komisji Copelanda*, „Chwila. Wydanie Wieczorne” 13.01.1937, nr 731, s. 2.

⁶⁸ T.M. Sztankowa, *Peredmowa* [w: inwentarz] *Krajowa Organizacja Syjonistyczna, m. Lwów 1920–1939 rr.*, fond 338, Opis Nr 1. 1895, 1902–1940 rr., [Lwów 1986].

znajdują się materiały dotyczące publikacji na kartach dziennika gotowych - już napisanych przez działaczy partyjnych - artykułów, odezów, sprawozdań z działalności np. Rady Partyjnej czy rezolucji podjętych na Konferencjach Krajowych. Część z dokumentów zawierała naniesione na nie zmiany (przekreślenia, dopiski). Jedna z teczek zawiera ponadto rachunki, wysłane przez Komitet Wykonawczy do redakcji gazety za publikację na łamach „Chwili” reklam dotyczących wycieczek do Palestyny. Szczególnie ważnym odkryciem z perspektywy niniejszej pracy jest list Dawida Schreibera, w którym to jako członek Organizacji Syjonistycznej Małopolski Wschodniej wprost wskazywał, że dziennik od swego zarania miał być organem partyjnym, o profilu ogólnie syjonistycznym. Zakres chronologiczny tych materiałów dotyczy lat 1920–1939⁶⁹.

Przydatnymi materiałami archiwalnymi - w związku z przedstawianą dysertacją - mieszczącymi się w omawianym zasobie, są również te dotyczące organizowania przez partię wycieczek do Palestyny. W toku kwerendy udało się ustalić, że takie informacje znajdują się w 7 teczkach. Zawarta w nich jest korespondencja pomiędzy partią, a jej

⁶⁹ CDIAU, f. 338, op. 1, spr. 148, Artykuł Adolfa Rotfelda „O istocie syjonizmu”, CDIAU, f. 338, op. 1, spr. 156, Artykuły, komunikaty, ogłoszenia, nadesłane do redakcji czasopisma „Chwila”. Korespondencja dot. publikacji, CDIAU, f. 338, op. 1, spr. 157, Artykuły, komunikaty, ogłoszenia, nadesłane do redakcji czasopisma „Chwila”. Korespondencja dot. publikacji, CDIAU, f. 338, op. 1, spr. 158, Artykuły, komunikaty, ogłoszenia, nadesłane do redakcji czasopisma „Chwila”. Korespondencja dot. publikacji, CDIAU, f. 338, op. 1, spr. 159, Artykuły, komunikaty, ogłoszenia, nadesłane do redakcji czasopisma „Chwila”. Korespondencja dot. publikacji, CDIAU, f. 338, op. 1, spr. 160, Artykuły, komunikaty, ogłoszenia, nadesłane do redakcji czasopisma „Chwila”. Korespondencja dot. publikacji, CDIAU, f. 338, op. 1, spr. 161, Artykuły, komunikaty, ogłoszenia, nadesłane do redakcji czasopisma „Chwila”. Korespondencja dot. publikacji, CDIAU, f. 338, op. 1, spr. 162, Artykuły, komunikaty, ogłoszenia, nadesłane do redakcji czasopisma „Chwila”. Korespondencja dot. publikacji, CDIAU, f. 338, op. 1, spr. 163, Artykuły, komunikaty, ogłoszenia, nadesłane do redakcji czasopisma „Chwila”. Korespondencja dot. publikacji, CDIAU, f. 338, op. 1, spr. 164, Artykuły, komunikaty, ogłoszenia, nadesłane do redakcji czasopisma „Chwila”. Korespondencja dot. publikacji, CDIAU, f. 338, op. 1, spr. 165, Artykuły, komunikaty, ogłoszenia, nadesłane do redakcji czasopisma „Chwila”. Korespondencja dot. publikacji, CDIAU, f. 338, op. 1, spr. 166, Artykuły, komunikaty, ogłoszenia, nadesłane do redakcji czasopisma „Chwila”. Korespondencja dot. publikacji, CDIAU, f. 338, op. 1, spr. 167, Artykuły, komunikaty, ogłoszenia, nadesłane do redakcji czasopisma „Chwila”. Korespondencja dot. publikacji, CDIAU, f. 338, op. 1, spr. 168, Artykuły, komunikaty, ogłoszenia, nadesłane do redakcji czasopisma „Chwila”. Korespondencja dot. publikacji, CDIAU, f. 338, op. 1, spr. 169, Artykuły, komunikaty, ogłoszenia, nadesłane do redakcji czasopisma „Chwila”. Korespondencja dot. publikacji, CDIAU, f. 338, op. 1, spr. 170, Artykuły, komunikaty, ogłoszenia, nadesłane do redakcji czasopisma „Chwila”. Korespondencja dot. publikacji, CDIAU, f. 338, op. 1, spr. 171, Artykuły, komunikaty, ogłoszenia, nadesłane do redakcji czasopisma „Chwila”. Korespondencja dot. publikacji, CDIAU, f. 338, op. 1, spr. 172, Artykuły, komunikaty, ogłoszenia, nadesłane do redakcji czasopisma „Chwila”. Korespondencja dot. publikacji, CDIAU, f. 338, op. 1, spr. 173, Artykuły, komunikaty, ogłoszenia, nadesłane do redakcji czasopisma „Chwila”. Korespondencja dot. publikacji, CDIAU, f. 338, op. 1, spr. 174, Artykuły, komunikaty, ogłoszenia, nadesłane do redakcji czasopisma „Chwila”. Korespondencja dot. publikacji, CDIAU, f. 338, op. 1, spr. 175, Artykuły, komunikaty, ogłoszenia, nadesłane do redakcji czasopisma „Chwila”. Korespondencja dot. publikacji, CDIAU, f. 338, op. 1, spr. 180, Korespondencja z posłem drem Schreiberem..., CDIAU, f. 338, op. 1, spr. 183, Memoriał Inslera do komitetu wykonawczego, dot. pracy redakcji czasopisma „Chwila”, CDIAU, f. 338, op. 1, spr. 380, Komunikaty gazeta „Chwila” z reklamami ruchu turystycznego w Palestynie, CDIAU, f. 338, op. 1, spr. 851, Rachunki, nadesłane przez Komitet Wykonawczy do redakcji gazety „Chwila” za publikację reklam wycieczek do Palestyny.

członkami, chcącymi wizytować Palestynę. Znajdują się tam również bardzo dokładne dane dotyczące wydatków, a także projekt wycieczki i korespondencja z biurem turystycznym „Francopol” w Warszawie, które zajmowało się tym przedsięwzięciem na zlecenie partii. Zakres chronologiczny omawianych dokumentów dotyczy głównie początku lat 30. XX w.⁷⁰

Odkrywczym materiałem jest list dotyczący ewentualnej współpracy lwowskich ogólnych syjonistów z polskimi władzami, w kwestii przeszkolenia wojskowego dla przyszłych emigrantów żydowskich. Zagadnienie to do tej pory było szeroko rozpatrywane pod kątem współpracy władz państwowych ze środowiskiem rewizjonistycznym. Natomiast - najpewniej z uwagi na brak źródeł - zagadnienie to nie było przedmiotem analizy pod kątem kooperacji na linii ogólni syjoniści - polskie władze. List na ten temat znajduje się w teczce o numerze 788, jednak nie jest on sygnowany datą roczną. Można jednak przyjąć, że była to druga połowa lat 30. XX w.⁷¹

Autor niniejszej pracy w przeprowadzonej przez siebie kwerendzie poddał analizie 65 jednostek archiwalnych znajdujących się w zespole „Krajowej Syjonistycznej Organizacji we Lwowie”. Bardziej wnikliwa analiza nie była możliwa z uwagi na pandemię koronawirusa, która utrudniła korzystanie z archiwów, zwłaszcza zagranicznych. Autor zrezygnował z szerszej kwerendy niniejszego zespołu również ze względu na prasoznaczący charakter niniejszej pracy⁷².

⁷⁰ CDIAU, f. 338, op. 1, spr. 831, Korespondencja z polskim Biurem Podróży „Francopol” w Warszawie i jego oddziałem we Lwowie, dot. przygotowań do wycieczek do Palestyny i ich przebiegu, CDIAU, f. 338, op. 1, spr. 844, Korespondencja z członkami Organizacji Syjonistycznej, dot. organizacji wycieczek do Palestyny, CDIAU, f. 338, op. 1, spr. 845, Korespondencja z członkami Organizacji Syjonistycznej, dot. organizacji wycieczek do Palestyny, CDIAU, f. 338, op. 1, spr. 846, Korespondencja z członkami Organizacji Syjonistycznej, dot. organizacji wycieczek do Palestyny, CDIAU, f. 338, op. 1, spr. 847, Korespondencja z członkami Organizacji Syjonistycznej, dot. organizacji wycieczek do Palestyny, CDIAU, f. 338, op. 1, spr. 848, Korespondencja z członkami Organizacji Syjonistycznej, dot. organizacji wycieczek do Palestyny, CDIAU, f. 338, op. 1, spr. 852, Ankiety uczestników wycieczek do Palestyny, organizowanych przez Komitet Wykonawczy.

⁷¹ CDIAU, f. 338, op. 1, spr. 788, List do dowódcy korpusu okręgowego we Lwowie, dot. przygotowania wojskowego młodzieży, emigrującej do Palestyny.

⁷² Przedmiotem kwerendy we lwowskim CDIAU, były również następujące zespoły: „Krajowe Biuro Palestyńskie we Lwowie” (f. 332), „Żydowska Organizacja Skautów „Hanoar Hacijoni” we Lwowie” (f. 337), „Towarzystwo „Keren Kajemeth LeIsrael” we Lwowie” (f. 339), „Organizacja Syjonistycznej Młodzieży „Achwa” we Lwowie” (f. 342), „Żydowska Organizacja Skautów „Hanoar Haiwri” we Lwowie” (f. 441). Wybrane teczki wykorzystane lub przez autora w niniejszej pracy to: CDIAU, f. 332, op. 1, spr. 1, Korespondencja z Oddziałem Centralnym Syjonistycznym Palestyńskim w Warszawie, dot. warunków emigracji, wyrobienia dokumentów wyjazdowych i innych spraw, k. 3-7, CDIAU, f. 332, op. 1, spr. 13, Korespondencja z organizacjami i urzędami w Warszawie i Krakowie, dot. wyrobienia dokumentów wyjazdowych, zabezpieczenia transportów i innych spraw, CDIAU, f. 339, op. 1, spr. 7, Sprawozdanie z działalności „Keren Kajemeth Leisrael” za 1937/1938 (CDIAU), f. 339, op. 1, spr. 30, Spisy organizacji wchodzących w skład Komisji Lokalnej „Keren Kajemeth Leisrael”.

Autor rozprawy prowadził również pobieżną kwerendę w Archiwum Akt Nowych w Warszawie. Przedmiotem jego zainteresowania był zespół Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. W toku kwerendy nie udało mu się jednak znaleźć informacji, które mogłyby stanowić wartość dodaną dla prowadzonej narracji⁷³. Jedynym zastosowanym w pracy materiałem źródłowym jest odniesienie do notatki, z której wynika, że polskie władze myślały o przekazaniu rewizjonistom pieniędzy na rzecz rozwijania nielegalnej emigracji⁷⁴.

Kwerendzie nie zostały również poddane materiały znajdujące się w Archiwum Państwowym Obwodu Lwowskiego (DALO). Analiza inwentarza⁷⁵ materiałów archiwalnych zgromadzonych w nim dała jednoznaczną odpowiedź, że nie znajduje się w nim archiwum redakcji dziennika „Chwila”. Należy jednocześnie dodać, że w DALO znajdują się materiały dotyczące tego czasopisma. Można je odnaleźć w zespole archiwalnym nr 243⁷⁶ i dotyczą one zarekwirowanych numerów i artykułów „Chwili”, które nie były przedmiotem kwerendy autora niniejszej pracy.

Analizując czasopismo „Chwila” będące podstawą niniejszej rozprawy, autor zauważył braki w materiale źródłowym (wytworzonym przez redakcję dziennika), które stanowią przeszkodę dla kompleksowego przedstawienia pewnych zagadnień. Największe trudności związane są z ustaleniem faktycznych rozmiarów emigracji i struktury społecznej Żydów emigrujących z Małopolski Wschodniej do Palestyny. W zasadzie jedynym dobrze udokumentowanym momentem - na kartach dziennika - są lata 1933-1937, kiedy to redakcja w sposób kompleksowy przedstawiała stan emigracji, jak i strukturę społeczną wychodźców. Informacje dotyczące danych spoza omawianego okresu przedstawione są natomiast w sposób szczątkowy, zwłaszcza jeśli chodzi o strukturę społeczną emigrantów. Brak dokładnych danych stanowi tym samym problem w pełnym zobrazowaniu żydowskiego wychodźstwa z Małopolski Wschodniej do Palestyny.

⁷³ AAN, MSW, sygn. 961, Sprawozdania Wydziału Narodowościowego MSW z życia mniejszości narodowych w Polsce za okres od grudnia 1926 do grudnia 1927 włącznie, AAN, MSW, sygn. 962, Sprawozdania z życia mniejszości narodowych za rok 1928, AAN, MSW, sygn. 963, Sprawozdanie z życia mniejszości narodowych za IV kwartał 1935 r.

⁷⁴ AAN, MSZ, sygn. 1004, Notatka w sprawie konferencji Pana DDK u Pana Ministra Becka.

⁷⁵ Inwentarz Państwowego Archiwum Obwodu Lwowskiego (DALO) dostępny jest w formie online: http://archivelviv.gov.ua/wpcontent/uploads/2020/06/%D0%A1%D0%BF%D0%B8%D1%81%D0%BE%D0%BA%D1%84%D0%BE%D0%BD%D0%B4%D1%96%D0%B2%D0%B4%D0%BE%D1%80%D0%B0%D0%B4%D1%8F%D0%BD%D1%81%D1%8C%D0%BA%D0%BE%D0%B3%D0%BE%D0%BF%D0%B5%D1%80%D1%96%D0%BE%D0%B4%D1%83.pdf?fbclid=IwAR3Nw9NPqR0wZKkCKkuh2Wpln-Daq4kjCvovdxvE6VDS3_Mql9FtPaCSBaRrk [dostęp: 15.02.2022].

⁷⁶ DALO, f. 243, Komenda Miejska Policji Państwowej we Lwowie, m. Lwów.

Braki w materiale źródłowym zauważalne są również, przy podawaniu przez redakcję zebranych kwot. Autor „zmierzył się” z tym problemem, zwłaszcza w podrozdziałach dotyczących działalności funduszy narodowych, czy też przy opisywaniu akcji i zbiórek, służących celom palestyńskim. W zasadzie jedynym przypadkiem, gdy - za pomocą informacji zaczerpniętych z dziennika - możliwe jest całościowe odtworzenie kwot pieniężnych zebranych przez Żydów, jest „Akcja dla obrony Palestyny (l'szejm haganath hajiszuw)” z 1929 r. Wtedy to redaktorzy w ramach prowadzonej przez siebie narracji na kartach dziennika, każdego dnia podawali kwoty zebrane przez darczyńców w ramach podjętej zbiórki.

W toku kwerendy materiału źródłowego nie udało się również odtworzyć wszystkich imion, czy rozszyfrować inicjałów osób, które wymienione zostały na kartach czasopisma, a wspomniane zostały w niniejszej dysertacji. Poznanie pełnych danych osobowych jest w ocenie autora niniejszej pracy niezmiernie trudne do odtworzenia. Wynika to z tego względu, że w większości przypadków osoby te nie brały czynnego udziału w życiu politycznym, społecznym czy kulturalnym międzywojennej Małopolski Wschodniej. Szczególnie zauważalne jest to w tekstach dotyczących np. wykazów darczyńców, którzy brali udział w zbiórkach środków pieniężnych na cele palestyńskie⁷⁷, ale również w innych tekstach. Za przykład mogą posłużyć relacje z wydarzeń opisywanych na kartach czasopisma, np. w związku z antyżydowskimi zajściami we Lwowie w 1932 r., kiedy to w dzienniku wymieniono poszkodowane osoby⁷⁸.

Autor niniejszej pracy korzystał z materiałów archiwalnych znajdujących się we lwowskim CDIAU. Inwentarze i nazwy teczek zgromadzone w nim są zapisane w języku ukraińskim. Dlatego też odwołania do źródeł - w przypisach czy bibliografii - funkcjonujące w niniejszej pracy, przetłumaczone zostały na język polski i w takiej formie zostały zapisane. Odwołania do opisów źródeł zapisanych w języku ukraińskim np. „опис.” („оп.”), zapisano zgodnie z polskim tłumaczeniem jako „opis” („op.”). Dopełnienia i pogrubienia w niniejszej pracy pochodzą od autora dysertacji, o ile nie zaznaczono inaczej.

⁷⁷ „Po 50 dolarów: [...] Dr. M. S. [...] Po 5 dolarów: [...] F. B. Neuthaler. Zob. *Dla obrony Palestyny*, „Chwila” 02.09.1929, nr 3752, s. 8. Zob. inne: *Dla obrony Palestyny*, „Chwila” 07.09.1929, nr 3757, s. 8-9, *Dla Obrony Palestyny*, „Chwila” 05.09.1929, nr 3755, s. 9.

⁷⁸ Redakcja czasopisma skrupulatnie wynotowywała dane osobowe osób, które zostały pobite podczas antyżydowskich ekscesów we Lwowie. Wśród pobitych znaleźli się „[...] student Teichman, lekarz Dr. Hellman (ciężko pobity), student O. Menkes, student L. Bickeis, adw. Dr. E. Wahl, lekarz Dr. Rawicz, lekarz Dr. Reiss, student Gruess, student Ostrower (ciężko pobity), student Gerstenfeld, Dr. L. Sigall, [...] stud. I. Lastmann.” Zob. *Wieczorne ekscesy*, „Chwila” 01.12.1932, nr 4917, s. 6.

Pragnę podziękować promotorowi niniejszej dysertacji, profesorowi Wacławowi Wierzbieńcowi za cenne rady metodologiczne i warsztatowe. Dziękuję również uczestnikom Jego seminarium doktorskiego, w szczególności dr. Rafałowi Kolano za pomoc, wsparcie, życzliwość oraz uwagi, w związku z przygotowywaną przeze mnie rozprawą doktorską.

ROZDZIAŁ I.

DZIENNIK „CHWILA” JAKO PRZYKŁAD POLSKOJĘZYCZNEJ PRASY SYJONISTYCZNEJ W MIĘDZYWOJENNEJ POLSCE

Struktura treści na tle wybranych wydarzeń dwudziestolecia międzywojennego

Misją społeczną „Chwili” było popularyzowanie wśród czytelników ideologii syjonizmu, a także informowanie o inicjatywach podejmowanych przez organizacje ogólnosyjonistyczne, które miały na celu wzmocnienie żydowskiego wychodźstwa z Polski do Palestyny. Zanim autor niniejszej rozprawy przejdzie do omówienia struktury treści dziennika, na tle wybranych wydarzeń z dwudziestolecia międzywojennego, koniecznym jest przedstawienie podstawowych informacji na temat lwowskiej „Chwili”. Jak wynika z treści artykułu „Bilans (1919–1921)” koncept stworzenia czasopisma zrodził się wraz z odzyskaniem przez Polskę niepodległości. Myśl ta związana była ściśle z zaistniałą sytuacją polityczną¹. Walkami pomiędzy Polakami a Ukraińcami, na terenie byłej wschodniej Galicji², a także antyżydowskimi zajściami mającymi miejsce we Lwowie, w dniach 22–24 listopada 1918 r.³ W początkowym zamyśle – jak tłumaczył działacz lwowskiej Organizacji Syjonistycznej Dawid Schreiber – miały to być publikacje zebrane w całość, pełniące rolę czegoś w rodzaju informatora. Stanowić miał on tym samym pomost pomiędzy Polakami, a żydowską perspektywą na „wydarzenia lwowskie”:

„na jednym z posiedzeń Żydowskiej Rady Narodowej [Rolą rady było czuwanie nad „narodowymi postulatami żydostwa”. W jej skład weszli reprezentaci wszystkich żydowskich środowisk narodowych, ortodoksyjnych, a także socjalistycznych] wyłoniła się myśl ogłoszenia publikacji w języku polskim, któraby miała na celu objaśnienie zbałamuczonej opinii polskiej o wszystkich powyższych tak bardzo skomplikowanych problemach”⁴.

¹ (m), *Bilans (1919-1921)*, „Chwila” 11.01.1921, nr 713, s. 1.

² „Było to u schyłku roku 1918, kiedy po rozpadnięciu się Austrii zaczęły się na jej gruzach tworzyć nowe państwa niepodległe. I u nas w dawniejszej Galicji przeszliśmy ten burzliwy okres czasu [sic!], wśród ciężkich i namiętnych walk między głównemu dwiema narodowościami, tu zamieszkującymi. Ludność żydowska stanęła wówczas nagle wobec nieoczekiwanych, bardzo trudnych problemów, i mamy jeszcze dzisiaj to głębokie przekonanie, obrała najbardziej słuszne i racjonalne stanowisko, i ogłaszając swą neutralność w tych walkach”. Zob. D. Schreiber, *Jak powstała „Chwila” i jakie czyniła pierwsze kroki? Przyczynek do historii Żydów lwowskich w latach 1918 i 1919*, „Chwila” 15.01.1934, nr 5321, s. 9.

³ G. Gauden, *Lwów – kres iluzji. Opowieść o pogromie listopadowym 1918*, Kraków 2019, s. 69–70.

⁴ D. Schreiber, *Jak powstała «Chwila»...*, „Chwila” 15.01.1934, nr 5321, s. 9.

Tożsąmą wersję wydarzeń, na kartach dziennika przedstawił Henryk Rosmarin. Uważał on, że przedstawienie żydowskiej optyki stronie polskiej było konieczne, z uwagi na rosnące antagonizmy pomiędzy obiema nacjami. Rosmarin wszelkie oskarżenia o antypolskie działania Żydów bagatelizował, uważając je za kłamliwe⁵. Jego zdaniem miały one bowiem na celu usprawiedliwić sprawców antyżydowskich rozruchów we Lwowie⁶.

Skład wydawnictwa, będącego załącznikiem przyszłego dziennika⁷ - tak jak w przypadku Żydowskiego Komitetu Ratunkowego - mieli stanowić przedstawiciele wszystkich żydowskich opcji politycznych. Jednak z uwagi na animozje wewnętrzne⁸ - już u jego zarania - pismo nie zachowało swojego ogólnie żydowskiego charakteru. W opinii D. Schreibera, ogólni syjoniści w tym trudnym czasie jako jedni z nielicznych nie zaprzestali swoich działań o charakterze informacyjnym, doprowadzając do powołania składu redakcyjnego, który ostatecznie tworzyli działacze i sympatycy Organizacji Syjonistycznej. Przewodniczącym wybrano Gerszona Zippera, jego zastępcami mianowano natomiast D. Schreibera, a także H. Rosmarina. Niedługo później - jak wynika z analizy omawianego artykułu zamieszczonego w „Chwili”, zdecydowano również o tym, aby wydawnictwo

⁵ Powodem nieufności Polaków względem Żydów było stworzenie przez nich 1 listopada 1918 r. Żydowskiego Komitetu Bezpieczeństwa Publicznego, na którego czele stanęli: Juliusz Eisler, Awigdor Gritz, Emil Parnas oraz prominentni działacze Organizacji Syjonistycznej Aleksander Hausmann i Leon Reich. Celem Komitetu była ochrona ludności żydowskiej w mieście podczas polsko-ukraińskich walk o miasto. Jego władze - zaraz po zorganizowaniu się - ogłosiły neutralność wobec tego konfliktu. Należy jednocześnie dodać, że w początkowej fazie konfliktu niektórzy Żydzi działający w lokalnej milicji, pomagali Ukraińcom. Co naturalne taka postawa wzbudziło złość i nieufność u Polaków, którzy wraz zakończeniem walk, wzięli odwet na Żydach, utożsamiając ich z ukraińskimi kolaborantami. Zob. M. Rosołowski, *Żydowski Komitet Bezpieczeństwa Publicznego* [w:] *Encyklopedia Białych Plam*, t. XVIII, Radom 2006, s. 310-313.

⁶ „Bajki o kipiącej wodzie, o strzelaniu do Wojsk Polskich, powtarzane tendencyjnie dla uniewinnienia sprawców tragedii w dzielnicy żyd., podchwytyje prasa, następują rewizje, uderki po domach i ulicach miasta i ani głos jeden nie znajduje się, któryby w obronie stanął pohańbionej czci i godności żydowskiej. Potrzeba przemówienia do narodu polskiego staje się niezbędną. Konieczność wyjaśnienia stosunków nieunikniona, a także podniesienie na duchu mas żydowskich nieodzowna.” Zob. H. Rosmarin, *Pięć lat „Chwili”*, „Chwila” 11.01.1924, nr 1733, s. 7.

⁷ W taki sposób Schreiber określał redakcję przyszłego dziennika.

⁸ Zdaniem Schreibera socjaliści rozsadzali cały projekt - jeszcze u jego zarania - od środka, będąc pod wpływem polityków związanych z Polską Partią Socjalistyczną: „Członkowie Rady Na rodowj rozdzielili między siebie referaty o pojedynczych kwestjach, dotyczących neutralności, milicji, przebiegu wypadków listopadowych itd., a plan zaś dalszej akcji polegał na tem, że referaty te po przejrzeniu i akceptowaniu przez pełną Radę miały być publikowane w łącznem wydawnictwie. [...] i tu dopiero wyłoniły się znaczne trudności i przeszkody, żydowska Partja Socjalistyczna, jak się okazało, pod wpływem PPS czyniła ciągle różne wstręty, żądała coraz to nowej zmiany tak co do treści jak i stylizacji i wogóle widocznie sabotowała całą tę akcję, tak dalece, że groziło nietylko zniweczenie zamierzonej publikacji, ale wogóle zupełne rozbicie Rady Narodowej.” Zob. D. Schreiber, *Jak powstała «Chwila»...*, „Chwila” 15.01.1934, nr 5321, s. 9.

znalazło się w wyłącznej domenie środowiska ogólnie syjonistycznego⁹. W trakcie dalszych dyskusji partyjnych - jak wynika z tekstu autorstwa Schreibera - G. Zipper miał zaproponować zebranym „czyby nie było wskazaniem, aby zamiast podobnych publikacji pojedynczych przystąpiono do wydawania dziennika, któryby nie tylko publikował zebrany przez Radę Narodową materiał, ale także zajął stanowisko wobec wyłaniających się prawie codziennie nowych problemów i kwestyj w stosunku między Żydami a ludnością nieżydowską”¹⁰.

Jak wynika z treści omawianego artykułu, w taki właśnie sposób narodzić miało się lwowskie czasopismo codzienne „Chwila”. Koncept Zippera spotkał się bowiem z pełną aprobatą kierownictwa partii. Skład pierwszej redakcji rychło stworzyło jej kilkunastu członków, „którzy postawili do dyspozycji wcale znaczne jak na owe czasy fundusze”¹¹. Przedstawiony został również pierwszy cel dla redaktorów pisma. Mieli go oni wydawać tak długo, „aż uda się zburzyć te silne mury nienawiści i przesądów, nagromadzonych wówczas.” Dlatego też - jak wskazywał Schreiber - przedmiotem ożywionej debaty, a także sporów była kwestia samej nazwy. Ostatecznie zdecydowano się na tytuł „Chwila”, którego autorem miał być adwokat Fiszel Waschitz¹². Jak wynika z treści zawartych w dzienniku, nazwa ta miała nawiązywać do przelotności i chwilowego - sezonowego - charakteru pisma¹³, co jak wiadomo rozminęło się z rzeczywistością. Pierwszym - oficjalnie wybranym - redaktorem naczelnym został G. Zipper, który był jednym z głównych donatorów dziennika w jego początkowej fazie. Poza nim komitet redakcyjny stworzyli Abraham Korkis, Henryk Rosmarin, Dawid Malz i Juliusz Wurzel. Gromadzeniem środków pieniężnych na rzecz nowo powstałego dziennika zajmował się

⁹ „Otóż na posiedzeniu kierownictwa partii wówczas odbytem piszący te słowa [D. Schreiber] przedstawił cały stan rzeczy odnoszący się do zamierzonej przez Radę Narodową publikacji, nadmienił, iż niema widoków, aby można przezwyciężyć przeszkody stawiane przez żydowską Partję Socjalistyczną i zaproponował, aby kierownictwo partii syjonistycznej samo we własnym zakresie działania zajęło się temże wydawnictwem.” Zob. D. Schreiber, *Jak powstała «Chwila»...*, „Chwila” 15.01.1934, nr 5321, s. 9.

¹⁰ Tamże.

¹¹ Tamże.

¹² Waschitz w latach dwudziestych wyjechał do Palestyny. Zob. Tamże. Wersję Schreibera, jeśli chodzi o nazwę dziennika potwierdzają słowa H. Rosmarina, który w następujący sposób przedstawił genezę jego tytułu: „Sporo czasu zajęła nam kwestya tytułu dziennika. Zdaje się, że na wniosek Waschitza, nazwaliśmy go „Chwilą”, gdyż sądziliśmy, że jedynie dla chwili obecnej jest on przeznaczony.” Zob. H. Rosmarin, *Pięć lat...*, „Chwila” 11.01.1924, nr 1733, s. 7.

¹³ „[...] w „Nowym Dzienniku” publikuje z okazji naszego jubileuszu p. dr. Berkelhammer dłuższy artykuł, w którym czytamy: Powstała „Chwila”. Nazwa jej pochodzi stąd, że początkowo lwowscy nasi przyjaciele przypuszczali, iż osobny organ prasowy będzie tylko chwilowo i przelotnie potrzebny i dlatego nazwali go «Chwilą».” Zob. (b), *Dziesięciolecie „Chwili”*, „Chwila” 11.01.1929, nr 3521, s. 4.

natomiast Mojżesz Dogilewski. Skład pierwszej redakcji uzupełnili bracia Heschelesowie, Maurycy i Henryk¹⁴.

Na samym początku - jak wynika z treści artykułu „Bilans (1919-1921)” - redakcja nowo powstającego czasopisma znajdowała się w trudnym położeniu¹⁵. Część osób biorących udział w tworzeniu wydawnictwa, jak np. związani z Organizacją Syjonistyczną Leon Reich czy Aleksander Hausmann, zostali jeszcze w 1918 r. uwięzieni przez polskie władze¹⁶. Inni redaktorzy - jak wskazywano w tekście - mieli znajdować się natomiast na listach proskrypcyjnych¹⁷. Represje te spowodowane były podejrzeniami o działalność przeciwko odradzającej się polskiej państwowości¹⁸. Zaistniała sytuacja polityczna wymusiła zmiany na stanowisku redaktora odpowiedzialnego za wydawanie dziennika. G. Zipper, który przejął obowiązki prezesa w Organizacji Syjonistycznej po L. Reichu, został zastąpiony 14 czerwca 1919 r. przez H. Rosmarina. Zipper ponownie objął stanowisko redaktora naczelnego 9 stycznia 1920 r., pełniąc tę rolę aż do śmierci¹⁹.

Jak wynika ze słów H. Rosmarina zamieszczonych w „Chwili”, niewiele brakowało, aby jeszcze w 1919 r. - kilka miesięcy po powstaniu - dziennik został zlikwidowany. Jednak jak podkreślał sam zainteresowany, dzięki uporowi Zippera i redaktorów udało, mu się przetrwać. Niedługo później Rosmarinowi i Zipperowi miało udać się „pozyskać życzliwego przyjaciela, który stanął przy naszym boku i odtąd wiernym jest nam orędownikiem”²⁰. Najpewniej chodziło tutaj o nieznanego z imienia i nazwiska donatora, który zapewnił redakcji płynność finansową, dając tym samym „Chwili” szansę na przetrwanie.

Mimo początkowych trudności natury politycznej, jak i braku środków pieniężnych, z biegiem lat „Chwila” zaczęła - na trwałe - zakorzeniać się w strukturze społecznej Małopolski Wschodniej. Szczególne zasługi przypisywano sobie w zakresie unarodowiania Żydów na prowincji. Na tak założoną tezę wskazuje poniższy cytat, autorstwa redaktora podpisanego jako „(m)”: „[n]a prowincyi, hermetycznie od świata odciętej, «Chwila»

¹⁴ H. Rosmarin, *Pięć lat...*, „Chwila” 11.01.1924, nr 1733, s. 7.

¹⁵ (m), *Bilans ...*, „Chwila” 11.01.1921, nr 713, s. 1.

¹⁶ H. Rosmarin, *Pięć lat...*, „Chwila” 11.01.1924, nr 1733, s. 7.

¹⁷ (m), *Bilans ...*, „Chwila” 11.01.1921, nr 713, s. 1.

¹⁸ Żydzi byli oskarżani przez Polaków o sprzyjanie Ukraińcom i branie czynnego udziału w walkach przeciwko Polakom. Takie informacje rozpowszechniane były w prasie lokalnej np. w „Pobudce” będącej oficjalnym organem Naczelnej Komendy Wojsk Polskich we Lwowie. Zob. Cz. Mączyński, *Boje lwowskie*, t. II, Warszawa 1921, s. 5–42.

¹⁹ H. Rosmarin, *Pięć lat...*, „Chwila” 11.01.1924, nr 1733, s. 7.

²⁰ Tenże, *Dziesięć lat „Chwili”*, „Chwila” 10.01.1929, nr 3520, s. 2.

energicznie propagowała zasady jedności niepodzielnego narodu żydowskiego i wprowadziła poważny orszak pracowników do obozu, który odbudować chce Erec Israel^{21,22}.

Należy podkreślić, że w okresie międzywojennym redakcja dziennika niezwykle rzadko zmieniała swojego redaktora naczelnego. Po śmierci Zippera - 23 listopada 1921 r. - jego miejsce zajął ponownie H. Rosmarin. Redakcję „Chwili” prowadził jedynie do 12 listopada 1922. Wtedy to redaktorem naczelnym mianowano H. Heschelesa²³, który funkcję tę sprawował do zamknięcia dziennika, co nastąpiło 12 września 1939 r.²⁴, w trakcie działań wojennych.

Przez cały okres funkcjonowania „Chwili”, redaktorzy poświęcali najwięcej uwagi zagadnieniom ekonomicznym, gospodarczym, społecznym, politycznym, a także palestyńskim i emigracyjnym. Dominujące na kartach dziennika były tym samym teksty o charakterze informacyjnym. W przeciągu dwudziestu lat funkcjonowania, na łamach czasopisma swoje artykuły opublikowało wielu działaczy politycznych, czy publicystów. Jak wynika z analizy treści dziennika, od lat dwudziestych XX w., stałymi współpracownikami redakcji byli chociażby prezes Organizacji Syjonistycznej L. Reich (a po jego śmierci jego następca Emil Schmorak), czy znamienici historycy Majer Bałaban i Mojżesz Schorr. Swoją udział w tworzeniu treści dziennika mieli również dziennikarze, zajmujący się konkretnymi działami. Ludwik Mund publikował teksty dotyczące kwestii gospodarczych. Leon Weinstock zajmował się zagadnieniami związanymi ze sprawami żydowskimi, Abraham Brat natomiast poświęcał się kwestiom z zakresu spraw związanych z sądownictwem (prawem). Publikacje dotyczące rozmaitych aspektów dotyczących samorządu lokalnego leżały w gestii Izaaka Damma, natomiast zagadnienia dotyczące turystyki Emila Janusz Igela²⁵. Poza nimi wydatny wpływ na materiały drukowane w dzienniku mieli również Fryderyk Schönfeld, który od lat trzydziestych kierował dzia-

²¹ Erec Israel (Erez Izrael) oznacza „Ziemie Izraela” (hebr. אֶרֶץ יִשְׂרָאֵל). W taki sposób na kartach dziennika określano tereny, na których Żydzi mieli zbudować swoją siedzibę narodową. Tego typu określenie można znaleźć w następujących artykułach: L. Weinstock, *W drodze do Erez Izrael*, „Chwila” 30.03.1925, nr 2169, s. 3-4, J. Fichman, *Józio wyjeżdża do Erec Izrael*, „Chwilka Dzieci i Młodzieży” - „Chwila” 11.02.1932, s. 9-10, Wejnu, *Do Erec*, „Chwilka Dzieci i Młodzieży” [w:] „Chwila” 15.08.1929, s. 8, Redeman, *Wycieczka do Erez Izrael*, „Chwilka Dzieci i Młodzieży” [w:] „Chwila” 25.08.1926, nr 2671, s. 7.

²² (m), *Bilans ...*, „Chwila” 11.01.1921, nr 713, s. 1.

²³ H. Rosmarin, *Pięć lat...*, „Chwila” 11.01.1924, nr 1733, s. 7.

²⁴ Zob. „Chwila” 12.09.1939, nr 7353, s. 4.

²⁵ H. Rosmarin, *Pięć lat...*, „Chwila” 11.01.1924, nr 1733, s. 7., „Chwila” 12.09.1939, nr 7353, s. 4.

łem zajmującym się reportażem lokalnym. Fryderyk König natomiast, zajmował się sportem i sprawami gospodarczymi²⁶. Na szczególną uwagę zasługują również elementy literackie i artystyczne dziennika. W analizowanych numerach najczęściej występującymi formami wypowiedzi są felieton, esej oraz powieść.

Felieton jako najbardziej literacki z gatunków dziennikarskich gościł na łamach „Chwili” niemal od jej zarania. Teksty odnoszące się do bieżących zdarzeń i zjawisk, w sposób mocno subiektywny, osobisty, nacechowane środkami artystycznymi opartymi też o porównania czy metafory, głównie kreatywne a nie mimetyczne, ukazywały się nieregularnie (raz na kilka, kilkanaście numerów) w głównym wydaniu, przez całe dwudziestolecie międzywojenne. Wśród nich wymienić można niesygnowane: „Na marginesie. Karykatury” z 23 lipca 1920 roku traktujący o obyczaju dyskusji politycznych²⁷, a także felieton traktujący o ubóstwie pt. „Czy tę strunę można dalej przeciągać?” z 23 stycznia 1924 roku²⁸. Na uwagę zasługuje również ujmujący ironią „Fejleton sportowy” z 9 lipca 1926 roku poświęcony ówczesnym gwiazdom tenisa ziemnego i piłki nożnej²⁹.

Innym gatunkiem o charakterze publicystyczno-literacko-naukowym, który gościł w dzienniku, jest esej. Teksty te cechuje subiektywne i swobodne „poruszanie się” autora w jego bogatej wiedzy (głównie humanistycznej) i erudycji. Przykładami esejów publikowanych w „Chwili” są „Beduini – Żydzi” z 22 stycznia 1924 roku, o życiu społeczności żydowskiej na arabskiej pustyni³⁰. Na uwagę zasługuje również przedruk odczytu profesora M. Bałabana pt. „Studenci żydowscy z Polski zagranicą w wiekach od XVI do XVIII” z 4 stycznia 1927 roku³¹ oraz „Dusza Indyj” z 14 maja 1931 roku. W eseju tym autor L. Sinha przedstawia punkt widzenia Hindusa na stosunki międzynarodowe, w tym na kwestię arabsko-żydowską³².

Najczęściej spotykaną w „Chwili” formą czysto literacką jest powieść w odcinkach tudzież – opowiadanie. Na przykład od stycznia do lipca 1927 roku w gazecie ukazywała się - w 127 odcinkach - powieść Jana Ryszarda Blocha pt. „...i Ska” (w trzech

²⁶ Tenże, *Dziesięć lat „Chwili”*, „Chwila” 10.01.1929, nr 3520, s. 2.

²⁷ *Na marginesie. Karykatury*, „Chwila” 23.07.1920, nr 548, s. 6.

²⁸ *Czy tę strunę można dalej przeciągać?*, „Chwila” 23.01.1924, nr 1745, s. 4.

²⁹ F.K., *Feljeton sportowy*, „Chwila” 09.07.1926, nr 2624, s. 9.

³⁰ *Beduini – Żydzi*, „Chwila” 22.01.1924, nr 1744, s. 7.

³¹ M. Bałaban, *Studenci żydowscy z Polski zagranicą w wiekach od XVI do XVIII*, „Chwila” 04.01.1927, s. 3.

³² L. Sinha, *Dusza Indyj*, „Chwila” 14.05.1931, nr 4358, s. 5-6.

częściach). Za jej przekład odpowiadała redaktor dziennika Kornelia Graf³³. Codzienna (z wyjątkiem wtorków, a w marcu i kwietniu 1927 roku z dłuższymi przerwami) publikacja tej prozy została przerwana 9 stycznia 1929 roku drukiem opowiadania Ukraińca Wasyla Stefanyka pt. „Dziecięca przygoda”³⁴. Innym przykładem twórczości literackiej jest powieść „Czarownica z Kastylji” Szaloma Asza. Przekład z jidysz przygotowany przez Leona Weinstocka publikowany był w 46 odcinkach (numery 3671-3726), od 13 czerwca do 7 sierpnia 1929 r., przeważnie na stronie piątej (czasami siódmej, sporadycznie dziewiątej)³⁵.

Kończąc wątek prozy drukowanej w „Chwili” należy podkreślić, że w okresie międzywojennym, wielu autorów publikowało swoje teksty na kartach dziennika. Należeli do nich: „Josef Agnon, Szalom Asz, Simcha Ben-Cyjon, Micha Josef Berdyczewski, Chaim Bialik, Natan Bystrycki, Ester Chananit, Saul Czernichowski, Mordechaj Fejereberg, Jakub Fichman, Dawid Fryszman, Aaron Dawid Gordon, Awigdor Hemeiri, Bracha Hawas, Abraham Mapu, Mojcher Sforim Mendele, Hirsza Dawid Nomberg, Icchak Lejbusz Perec, Aleksander Zyskind Rabinowicz, Mojżesz Rath, Mosze Smilański, Gustaw Sohn, Nachum Sokołów, Mosze Stawski, Eliezer Steinman, Alechem Szalom, Abraham Szoejr, Gerszon Szofman, Jehuda Sztajberg, Dawid Szymonowicz i Izrael Zarchi”³⁶.

Ostatnim aspektem, który należy omówić, jeśli chodzi o kwestię „Chwili” jest wskazanie jej grona odbiorców, jak i charakteru ideowo-politycznego. Jak już wspomniano „Chwila” - pomimo, iż była pisana w języku polskim i miała tworzyć formę pomostu pomiędzy Polakami i Żydami - była dziennikiem skierowanym w pierwszym rzędzie do Żydów. Na tak założoną tezę wskazują słowa H. Rosmarin, który wprost wskazywał, że „Ludność żydowska szeregowała się około naszego [„Chwila”] pisma. Nie tylko stronnicy nasi, ale i przeciwnicy nasi darzyli nas zaufaniem³⁷.” Co więcej redakcja - ustami jej redaktora naczelnego H. Heschelesa - bez skrupowania wskazywała, że pismo to „dalece zrosło się każdym swym nerwem życie społeczeństwa żydowskiego.” Słowa

³³ J. R. Bloch, ...i Ska, „Chwila 03.01.1927, nr 2798, s. 5.

³⁴ W. Stefanyk, *Dziecięca przygoda*, „Chwila” 09.01.1927, nr 2803, s. 6.

³⁵ Sz. Asz, *Czarownica z Kastylji*, „Chwila” 13.06.1929, nr 3671, s. 5. numery: 3671-3726, powieść w 46 odcinkach w numerach od 13.06.1929 do 07.08.1929, przeważnie na s. 5., codziennie z wyjątkiem wtorków.

³⁶ I. Piekarski, *Hebrajska proza w żydowskiej prasie polskojęzycznej: 1861-1939*, „Prasa Żydów polskich. Od przeszłości do teraźniejszości”, Lublin 2016, s. 92-93.

³⁷ H. Rosmarin, *Pięć lat...*, „Chwila” 11.01.1924, nr 1733, s. 7.

te należy odbierać jako publiczną manifestację prożydowskiego kursu. Polegał on na stawianiu w obronie interesów narodowych w każdym momencie i każdej możliwej formie. Można zatem stwierdzić, że w zamyśle redakcji dziennika, czasopismo to miało być rzecznikiem żydowskich interesów. O tak założonej tezie świadczy poniższy cytat z H. Heschelesa: „społeczeństwo żydowskie tak tę ideę pisma pojmuje i widzi w nim coś znacznie więcej, niż dziennik, widzi w nim trybunę swej walki o prawo do bytu, o swe moralne podniesienie, narodowe odrodzenie³⁸.”

Rolę dziennika określił na kartach czasopisma L. Reich. W jego ocenie podstawowym jego zadaniem - już od jego powstania - było spełnianie zadań związanych z szeroko rozumianą pracą palestyńską. Prezes OSMW pisząc te słowa w 1929 r. wskazywał na wydatną rolę czasopisma w kształtowaniu i „odrodzeniu ducha” Żydów. Autor zwracał uwagę także na pracę redakcji na niwie propagandowej, w tym zakresie. Polegać ona miała na przybliżaniu rodakom wiedzy z zakresu powstawania żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie. Budzenie świadomości polegać miało na przedstawianiu (omawianiu, upamiętnianiu) czytelnikom - w formie zamieszczanych tekstów - korzystnych dla Żydów postanowień zawartych w deklaracji Balfoura z 1917 r., tudzież uchwał z San Remo, z roku 1920³⁹. O skuteczności pracy propagandowej dziennika wspominał również prezes funduszu „Keren Hajessod”, Naftali Landau. W swoim tekście pt. „Zadania prasy przy realizacji sjonizmu” stwierdzał, że żydowskie fundusze narodowe, a w szczególności najmłodszy z nich - Fundusz Podwalin - przychylności i pracy propagandowej redakcji zawdzięczały swoją popularność, pośród żydowskiej społeczności Małopolski Wschodniej⁴⁰.

W podobnym tonie jak Reich - w kwestii pracy palestyńskiej - na łamach dziennika wypowiadał się rabin Zwi Freund. W jego ocenie „Chwila” zawsze, gdy tylko było to możliwe udostępniała swych łam - jak to określił autor tych słów - „twórcom” przyszłego żydowskiego państwa w Palestynie, propagując tym samym ich myśl. Dzięki czemu mogli oni bez skrępowania wyrażać swoje poglądy, a zarazem głosić koncepcje

³⁸ H. Hescheles, *Idea „Chwili”*, „Chwila” 10.01.1929, nr 3520, s. 2.

³⁹ L. Reich, *„Chwila” a renesans narodu i organizacja sjonistyczna*, „Chwila” 10.01.1929, nr 3520, s. 4.

⁴⁰ „Tej pracy propagandystycznej zawdzięczają swą popularność, fundusze i instytucje, latami stosunkowo młode i jeśli niektóre z nich jak Keren Hajessod poszczycić się mogą faktem, że trudno jest spotkać w naszej polaci kraju Żyda, nieznającego miana lub celu Funduszu Podwalin, to prasa żydowska w ogólności, „Chwila” w szczególności pochwilić się może zasługą w tym względzie, zasługą wcale nie małą.” Zob. N. Landau, *Zadania prasy przy realizacji sjonizmu*, „Chwila” 10.01.1929, nr 3520, s. 30.

związane z przyszłym żydowskim państwem w Palestynie. W jego ocenie właśnie dzięki „rzeczowemu i wszechstronnemu roztrząsaniu spraw, dotyczących się bytu i rozwoju Żydostwa”, dziennik ten był najpoczytniejszym żydowskim czasopismem w Małopolsce Wschodniej⁴¹.

Jeśli chodzi o profil partyjny, to „Chwila” - jak już wykazano we wstępie dysertacji - bez wątpienia była dziennikiem o wyraźnym ogólnie syjonistycznym charakterze. Niejednokrotnie wspominał o tym sam prezes OSMW - L. Reich. W 1927 r. na łamach „Chwili” określił ją oficjalnym, partyjnym organem prasowym⁴². Natomiast dwa lata później - w 1929 r. z okazji dziesięciolecia powstania dziennika - stwierdził, że w omawianym okresie redakcja dziennika wykazywała „lojalność i zrozumienie [dla] linii partyjnej. [...] Oczywiście służył w ten sposób [dziennik] nie mnie [L. Reichowi], czy komukolwiek jako osobie, lecz Egzekutywie, jako legalnie powołanej do sterowania nawą partyjną⁴³.” Słowa te należy interpretować jako pełne podporządkowanie redakcji dziennika działaniom i uchwałom podejmowanym przez najwyższe instancje partyjne. Dowód temu redakcja miała dawać wtedy, gdy stawiała w obronie OSMW „w zaciętych kampaniach, jakie mieliśmy do stoczenia z wszelkiego rodzaju wrogami i przeciwnikami⁴⁴”.

Należy podkreślić, że po śmierci Reicha zdanie na temat roli dziennika w procesie tworzenia propartyjnej narracji zostało podtrzymane przez jego następcę. W 1934 r. Emil Schmorak w okolicznościowym artykule - z okazji 15-lecia dziennika - określił „Chwilę” „wierną towarzyszką i potężną dźwignią [...] ekspansji i zwycięskiego pochodzenia naszej [ogólnie syjonistycznej] idei szerzonej słowem⁴⁵”. Idealnym podsumowaniem dla roli dziennika w życiu żydowskiej społeczności Małopolski Wschodniej są słowa Naftalego Landaua. Stwierdził on, że: „«Chwila» dla potrzeb chwili stworzona, z wolna poczęła stać w szranki nie tylko tam, gdzie o odparcie wroga zewnętrznego, o obronę ludności

⁴¹ Z. Freund, *Zadania „Chwili” w przeszłości i przyszłości*, „Chwila” 01.10.1929, nr 3520, s. 7. Podobne zdanie, na temat poczytności dziennika wyraził redaktor podpisany jako „b”: „Dzisiaj jest „Chwila” największym i najpoważniejszym organem prasowym na całym terenie wschodniej Małopolski, cieszącym się również znaczną powagą i popularnością także wśród społeczeństwa polskiego.” Zob. (b), *Dziesięciolecie...*, „Chwila” 11.01.1929, nr 3521, s. 4.

⁴² „Co się tyczy organów prasowych partji [Organizacji Syjonistycznej Małopolski Wschodniej] to „Chwila” jest szerzycielką myśli i pracy sjońskiej.” Zob. *Wotum ufności dla Egzekutywy...*, „Chwila” 02.11.1927, nr 3095, s. 3-4.

⁴³ L. Reich, „Chwila” a renesans narodu i organizacja syjonistyczna, „Chwila” 10.01.1929, nr 3520, s. 4.

⁴⁴ Tenże, „Chwila” a renesans ..., „Chwila” 10.01.1929, nr 3520, s. 4.

⁴⁵ E. Schmorak, *Bilans ideowy*, „Chwila” 15.01.1934, nr 5321, s. 20-21.

żydowskiej przed krzywdą i uciskiem chodziło, lecz także i wszędzie, gdzie z nieprzyjaciółmi wewnętrznymi bój gorzał, gdzie sjonizm kusił się o zdobycie duszy żydowskiej⁴⁶.” W ten o to sposób, dziennik, który miał powstać jedynie „na chwilę”, na dwadzieścia lat wrósł w strukturę społeczną żydowskiej mniejszości Małopolski Wschodniej, stając się orędownikiem jej interesów, a także obserwatorem ważnych wydarzeń.

Ukazująca się od 10 stycznia 1919 roku „Chwila”, nie rozpoczynała swej misji w medialnej próżni. Pojawiła się we Lwowie u zarania II Rzeczypospolitej w otoczeniu innych, istniejących już tytułów prasowych. To na pewno rzutowało na formę gazety, budowę i zawartość poszczególnych stron.

Na początku rozważań nad strukturą treści warto sięgnąć po klasyczne rozróżnienia gatunków dziennikarskich. Chociaż są przywołane z dzisiejszej perspektywy badań prasoznawczych, bez wątpienia ułatwią klasyfikację przekazu analizowanego periodyku. Tym bardziej, że gatunki te są już obecne w polskiej prasie początków XX wieku, co pokażą przywołane poniżej przykłady. W teorii badawczej i praktyce redakcyjnej zasadniczo są to dwa rodzaje gatunków, mianowicie informacja i publicystyka, szeroko opisane w podręczniku „Gatunki dziennikarskie” Kazimierza Wolnego-Zmorzyńskiego, Andrzeja Kaliszewskiego i Wojciecha Furmana⁴⁷. Oto co, ci badacze twierdzą na temat informacji:

„rodzaj informacyjny realizuje podstawowe zadanie mediów (komunikacji masowej), jakim jest publiczne informowanie o aktualnych wydarzeniach. Rodzaj ten zakłada istnienie obiektywnego świata zjawisk, postaci, sądów, przedmiotów, o których należy powiadomić szybko i bez jakiegokolwiek subiektywnego wartościowania. Podmiot pełni w tym rodzaju funkcję służebną, jest ukryty i bezstronny, obowiązuje go rzeczowość i skrajny obiektywizm”⁴⁸.

Główne gatunki informacyjne, jak wzmianka, notatka, informacja, sprawozdanie, relacja i raport, odpowiadają zatem na podstawowe pytania odbiorcy: kto? co? gdzie? kiedy?⁴⁹. Publicystyka zdefiniowana natomiast została następująco:

„Rodzaj publicystyczny to publiczne informowanie o ważnych społecznie wydarzeniach, ale połączone z interpretacją rzeczywistości, wyjaśnianiem,

⁴⁶ N. Landau, *Zadania prasy przy realizacji sjonizmu*, „Chwila” 10.01.1929, nr 3520, s. 30.

⁴⁷ Zob. K. Wolny-Zmorzyński, A. Kaliszewski, W. Furman, *Gatunki dziennikarskie. Teoria – praktyka – język*, Warszawa 2006.

⁴⁸ Tamże, s. 27.

⁴⁹ Tamże, s. 36-47.

odnoszeniem się do szerszych kontekstów, także z subiektywną, lecz motywowaną oceną, prognozowaniem na podstawie faktów. Dopuszczalne jest puentowanie faktów, stawianie pytań czy tzw. dawanie do myślenia. Podmiot (osoba mówiąca, autor) jest w publicystyce widoczny i słyszalny, może też wzorem gatunków literackich podlegać w imię konstruowanej tezy niewielkiej autokreacji (np. autor felietonu czy eseju)”⁵⁰.

Tym samym, o ile gatunki informacyjne sprowadzają się więc do niejako „suchego”, obiektywnego opisu faktów, o tyle publicystyka prezentuje subiektywne opinie, poglądy, komentarze.

W kontekście analizy zawartości „Chwili”, wspomniana literackość ma wymiar nie tylko stricte dziennikarski i publicystyczny, znajduje też odzwierciedlenie w obszer-

nych publikacjach artystycznej prozy fabularnej. Zacząć należy od klasycznych rodzajów warsztatu dziennikarskiego obecnych już we lwowskiej prasie omawianego okresu.

Jak podaje Jerzy Jarowiecki w międzywojennym Lwowie wśród ponad 400 rozmaitych tytułów prasowych ukazywało się 31 dzienników⁵¹. Część z nich miało swój ugruntowany rodowód sięgający jeszcze XIX wieku, a wśród nich „Kurier Lwowski” i „Słowo Polskie”. Scharakteryzowanie właśnie tych dwóch czasopism codziennych, choćby najogólniej sformułowane, da pewne tło porównawcze dla przedstawienia samej



a wydania „Kuriera „Kurier Lwowski”

„Chwili”.

„Kurier Lwowski” został założony w 1883 roku przez Bolesława Wysloucha. Ten związany z PSL-Piast dziennik wydawano we Lwowie do 1935 roku⁵². 9 grudnia 1918 roku, na miesiąc przed premierą „Chwili”, ukazał się 533 numer gazety. Składał się z czterech stron (kolumn).

Winięte, czyli pasek tytułowy, tworzy kilka elementów. Na górze pierwszej strony wydrukowano dużymi kapitalikami tytuł, obok którego są informacje o prenumeracie i

⁵⁰ Tamże, s. 29.

⁵¹ J. Jarowiecki, *Prasa we Lwowie w okresie Dwudziestolecia Międzywojennego (wprowadzenie do tematu)*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej”, t. XXXII, nr 4, 1993, s. 50.

⁵² Tamże, s. 52.

cena zamieszczania ogłoszeń. Nad tytułem podano od lewej do prawej: numer, miejsce i datę wydania oraz rzymskimi cyframi kolejny rok wydawania gazety. Poniżej tytułu po lewej stronie podano cenę dziennika, a pod tytułem znajduje się nazwa wydawcy oraz nazwisko redaktora naczelnego. W całym numerze zachowano układ trójszpaltowy.

Pierwsza kolumna zawiera dwie krótkie informacje; jedna to komunikat naczelnego dowództwa wojsk polskich, podpisany przez szefa sztabu, a druga to informacja własna, wyjaśniająca przyczyny strzałów dobiegających z Wysokiego Zamku. Na pierwszej stronie jest też jeden, krótki tekst o charakterze publicystycznym, niepodpisany przez autora, który wyraźnie opowiada się za powszechnym poborem do wojska, doceniając w ten sposób uchwałę lwowskiej palestry o tym, że „wszystkie reklamacje wojskowe mają być unieważnione”⁵³. Z punktu widzenia dzisiejszych definicji prasoznawczych, tekst ten można nazwać rozwiniętym komentarzem⁵⁴. Pierwsza kolumna zawiera jeszcze dwa teksty o charakterze informacyjnym; są to obszernie sprawozdania z posiedzeń krajowej Rady Zdrowia oraz z likwidacyjnego posiedzenia Komitetu Obywatelskiego, przy czym ten drugi tekst kontynuowany jest od lewego górnego rogu strony drugiej⁵⁵.

Lewa szpalta strony drugiej niemal w całości wypełniona jest zakończeniem sprawozdania z posiedzenia Komitetu Obywatelskiego. Większość strony (ponad dwie szpalty) zawiera krótkie informacje, głównie zagraniczne (np. Francja, Bawaria, Holandia). Większość szpalty prawej zajmuje sprostowanie nadesłane przez Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego, dotyczące publikacji w lwowskim dzienniku „Pobudka”. Dodatkowo redakcja „Kuriera Lwowskiego” przyłącza się do krytyki kierowanej pod adresem „Pobudki”. Poniżej tego tekstu, stronę drugą kończy sprawozdanie (rozbudowana informacja) z lwowskiego pogrzebu kapitana Wilhelma Starcka. Sprawozdanie kontynuowane jest na lewej szpalcie trzeciej strony.

Bezpośrednio po sprawozdaniu jeszcze w szpalcie lewej zamieszczono „Kronikę”, którą wypełniają krótkie informacje w zdecydowanej większości ze Lwowa, wśród nich znajdują się też zapowiedzi np.: seansów kinowych oraz zebrania Zjednoczenia Polskich Chrześcijańskich Towarzystw Kobiety. Dział „Kronika” wypełnia niemal całą trzecią kolumnę, jedynie w prawym dolnym rogu są dwa ogłoszenia: jedno to zaproszenie na spektakl Teatru Świetlnego „Apollo”, a drugie jest nekrologiem Leopolda Mariana Gerstmann. Strona trzecia zatem zdominowana jest przez informację. Czwartą, ostatnią

⁵³ „Kurier Lwowski” 09.12.1918, nr 533, s. 1.

⁵⁴ K. Wolny-Zmorzyński, *Gatunki dziennikarskie...*, s. 94.

⁵⁵ Tamże, s. 42.

stronę omawianego numeru w całości wypełniają ogłoszenia drobne (w liczbie powyżej 50) i dwie wyróżniające się reklamy: kinowa i bankowa. Na samym dole kolumny znajduje się informacja o drukarni oraz redaktorze prowadzącym⁵⁶. Przekaz „Kuriera Lwowskiego” w zdecydowanej większości opierał się na informacji (lokalnych lwowskich i międzynarodowych), a w niewielkim stopniu na gatunkach publicystycznych.

Ukazujące się we Lwowie od 1896 do 1934 roku „Słowo Polskie”, do końca lat dwudziestych związane było z endecją, a następnie stało się gazetą prorządową⁵⁷. W przeciwieństwie do „Kuriera Lwowskiego”, „Słowo Polskie” w 1919 roku składało się z dwóch stron, ale zachowany był także trójszpaltowy podział kolumn.

W celu lepszego zobrazowania, analizie poddana została forma i treść numeru 8 z 1919 roku wydanej dokładnie w przededniu inauguracji „Chwili”. Tytuł, data, numer, rok wydania cena gazety i prenumeraty oraz cena ogłoszeń, a także nazwa wydawcy i nazwisko redaktora naczelnego są wydrukowane dokładnie w taki sam sposób jak w przy-



Il. 2. Pierwsza strona wydania „Słowa Polskiego”. Źródło: „Słowo Polskie”, 09.01.1919, nr 8.

padku „Kuriera Lwowskiego”. Tuż pod winietą podano krótką informację o zajęciu Żółkwi, opartą o komunikat wojenny biura prasowego Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego. Pod tą informacją umieszczono obszerny tekst na półto-rej szpalty, pt. „Zamach stanu w Warszawie”, przedstawiający okoliczności dymisji rządu Jędrzeja Moraczewskiego i przybycia do Warszawy Ignacego Jana Paderewskiego. Tekst składa się z dwóch części; pierwsza jest publicystycznym komentarzem politycznym, w którym anonimowy autor negatywnie odnosi się do socjalistycznych gabinetów Ignacego Daszyńskiego i Jędrzeja Moraczewskiego. Druga część zawiera wyraźnie od-dzielone śródtytułami lub gwiazdką cztery naj-nowsze informacje dotyczące zabiegów związa-

nych z powołaniem rządu Paderewskiego.

Dolny fragment szpalty środkowej i górny prawej wypełniają cztery krótkie in-formacje z tytułami traktujące o sytuacji w różnych rejonach kraju. Pozostałą część

⁵⁶ Zob. „Kurier Lwowski” 09.12.1918, nr 533, s. 1-4.

⁵⁷ K. Wolny-Zmorzyński, *Gatunki dziennikarskie...*s. 45, 49.

szpalty prawej zajmuje obszerne sprawozdanie (rozbudowana informacja) o wydarzeniach w Berlinie. Jej zakończenie znajduje się na samej górze lewej szpalty na drugiej stronie.

Poniżej sprawozdania z Berlina są dwa ogłoszenia zachęcające do korzystania z usług lwowskiego dentysty oraz z oferty „składu obrazów i przyborów do rysowania i malowania”⁵⁸. W szpalcie lewej poniżej ogłoszeń wydrukowano trzy krótkie informacje zagraniczne z Wiednia (o przyłączeniu zachodniej Ukrainy do Ukrainy rosyjskiej), Czechosłowacji (zamach na prezydenta ministrów) i Berlina (śmierć ostatniego kanclerza „starych Niemiec”). Szpaltę środkową drugiej strony otwierają dwa zupełnie odmienne komunikaty oddziału prasowego Dowództwa Wojska Polskiego: jeden dłuższy o bestialskim zamordowaniu przez Ukraińców legionisty spod Krakowa, a drugi krótszy, o potrzebie zatrudnienia we Lwowie „26 robotników obojga płci do robienia porządków”⁵⁹. Poniżej znajdują się krótkie informacje ze Lwowa pod hasłem „Wiadomości bieżące”; dwie to zapowiedzi posiedzeń rady miejskiej i komitetu obrony narodowej, jedna to krótkie sprawozdanie z przysięgi kobiecej ligi ochotniczej, a ostatnia umieszczona już na szpalcie prawej donosi o śmierci Stanisława Sokołowskiego, wiceprezesa lwowskiego Towarzystwa Sztuk Pięknych.

Pod tą informacją zamieszczono nekrolog Janiny Prus-Niewiadomskiej, a pod nekrologiem są „drobne ogłoszenia” podzielone na „kupno i sprzedaż” oraz „różne doniesienia”. Pod spodem szpaltę prawą kończy ogłoszenie opatrzone wyraźnie większym tytułem: „Potrzebna panna pisząca biegle”⁶⁰. Dwucyfrowe numery umieszczone przy ogłoszeniach wskazują raczej na ich płatny charakter. Przy czym powyższe treści (informacje i ogłoszenia) zajmują górną połowę strony drugiej „Słowa Polskiego”, bowiem druga dolna połowa przez wszystkie trzy szpalty wypełniona jest wyróżniającym się graficznie ogłoszeniem (reklamą) Galicyjskiego Ziemskiego Banku Kredytowego. Pod dużym ogłoszeniem na samym dole kolumny drobnym drukiem umieszczono nazwisko redaktora odpowiedzialnego i nazwę drukarni.

Z racji objętości analizowany układ treści „Słowa Polskiego” zawiera mniej informacji niż analizowane wydanie „Kurier Lwowski”, jednak proporcjonalnie więcej uwagi poświęcono w tym pierwszym czasopiśmie wydarzeniom krajowym i międzynarodowym niż lokalnym. Zaprezentowane wydanie zawiera jeden tekst publicystyczny,

⁵⁸ „Słowo Polskie” 09.01.1919, nr 8, s. 2.

⁵⁹ Tamże.

⁶⁰ Tamże.

umieszczony w lewej szpalcie pierwszej strony. W podobnym miejscu zresztą wydrukowano komentarz „Kuriera Lwowskiego” odnośnie do poboru wojskowego. W obu gazetach dominują treści informacyjne.



Lwowski redaktorzy przygotowujący „Chwilę” zapewne czerpali z elementów warsztatu dziennikarskiego omówionych powyżej tytułów, ale nie sposób w tym miejscu pominąć przykładu innej polskojęzycznej gazety syjonistycznej, istniejącej już od lipca 1918 roku. Jak napisał Czesław Brzoza, „Nowy Dziennik” należy rozpatrywać w kategoriach jedyne go żydowskiego piśma codziennego, ukazującego się w Krakowie przez cały okres międzywojenny⁶¹. Posłużenie się tym tytułem prasowym — w celach porównawczych — wiąże się przede wszystkim z bliskim

obu gazetom syjonistycznym charakterem ideowym. Co istotne, geneza krakowskiego „Nowego Dziennika” sięga wydawanego od 1897 roku w Wiedniu pierwszego syjonistycznego tygodnika „Die Welt”, założonego przez orędownika tworzenia państwa żydowskiego w Palestynie, Teodora Herzla⁶².

9 stycznia 1919 roku, w przeddzień wydania pierwszego numeru „Chwili”, ukazało się ósme — liczone od początku roku — wydanie „Nowego Dziennika”. Był to już 177 numer z kolei, licząc od inauguracji czasopisma⁶³, czyli od 9 lipca 1918 roku. Można zatem uznać, że dziennik ten — do momentu pojawienia się „Chwili” — ustabilizował się na krakowskim rynku prasowym.

Winieta tytułowa nieco różni się od winiet „Kuriera Lwowskiego” i „Słowa Polskiego”. Pod wyraźnie odznaczonym tytułem dziennika znajduje się hasło: „wychodzi codziennie, także w poniedziałki”⁶⁴. Po lewej stronie tytułu podano adres i numer konta redakcji, a po prawej warunki prenumeraty i ceny ogłoszeń, większą czcionką po obu stronach podano cenę gazety, a poniżej podano metryczkę, czyli bieżący rok wydawania,

⁶¹ Cz. Brzoza, *Pierwsze lata „Nowego Dziennika”, organu syjonistów krakowskich*, „Rocznik Historii Prasy Polskiej”, 1998, z. 1-2, s. 26.

⁶² Tamże, s. 26.

⁶³ 177 numer nie został wymieniony w winiecie, obliczenia własne na podstawie analizy numerów „Nowego Dziennika”.

⁶⁴ „Nowy Dziennik”, 09.01.1919, nr 8, s. 1.

aktualną datę i numer. Mimo to zauważalny był brak na stronie tytułowej nazwiska redaktora naczelnego.

W odróżnieniu od dwóch omawianych wcześniej gazet, w „Nowym Dzienniku” zastosowano układ czteroszpaltowy (czterolamowy). Na pierwszej stronie ósmego numeru⁶⁵ zasadniczą cechą stanowi zamieszczony bezpośrednio pod winietą raport,⁶⁶ pt. „Krwawa rewolucja w Berlinie”⁶⁷. To kilka informacji wyróżnionych śródtytułami opisujących wydarzenia nie tylko w stolicy Niemiec. W ten kontekst wpisuje się też informacja o „próbach kontrrewolucyjnych w Budapeszcie”, która jednak wyraźnie jest oddzielona od berlińskiego raportu. Pod tekstem o Budapeszcie, w prawym dolnym rogu pierwszej strony rozpoczyna się informacja o konferencji pokojowej w Genewie z udziałem prezydenta USA Woodrow Wilsona.

W lewej szpalcie pod winietą znajduje się krótka, lokalna informacja zapowiadająca „publiczne zgromadzenie przygotowane przez komitet miejscowy organizacji syońskiej [Organizacji Syjonistycznej] w Krakowie”⁶⁸. Poniżej tej informacji w trzech szpaltach do końca strony opublikowano rozbudowany komentarz pt. „P. Witos agituje!”⁶⁹, w

Il. 3. Pierwsza strona wydania „Nowego Dziennika”. Źródło: „Nowy Dziennik” 09.01.1919, nr 8.

którym niepodpisany autor nawoływał ówczesnego lidera PSL-Piast do odstąpienia od antysemitkiej retoryki podczas wystąpień przedwyborczych, które miały miejsce w galicyjskich miastach. Ten publicystyczny tekst można potraktować jako rodzaj artykułu wstępnego do gazety (tzw. wstępniak)⁷⁰, który w prasie dzisiejszej bardzo rzadko znajduje miejsce na łamach dzienników, będąc jednocześnie nieodłączną częścią tygodników czy miesięczników.

Stronę drugą, u góry, otwiera oddzielony poziomymi liniami krótki wyróżniony większą czcionką lokalny anons zapowiadający wieczorne „otwarcie ćwiczeń na kursie panów” w Żydowskim Towarzystwie Gimnastycznym w Krakowie⁷¹. Poniżej, na stronie drugiej, niemal całe dwie lewe szpalty wypełnia szereg informacji zagranicznych, poczynając od zakończenia tekstu o genewskiej konferencji⁷², przez wiadomości o powołaniu

⁶⁵ Tamże.

⁶⁶ K. Wolny-Zmorzyński, A. Kaliszewski, W. Furman, *Gatunki dziennikarskie...*, s. 46.

⁶⁷ „Nowy Dziennik”, 09.01.1919, nr 8, s. 1.

⁶⁸ Tamże, s. 1.

⁶⁹ *P. Witos agituje!*, tamże, s. 1.

⁷⁰ K. Wolny-Zmorzyński, A. Kaliszewski, W. Furman, *Gatunki dziennikarskie...*, s. 86.

⁷¹ „Nowy Dziennik”, 09.01.1919, nr 8, s. 2.

⁷² *O odbycie kongresu pokojowego w Genewie*, tamże, s. 2.

rządu w Belgradzie⁷³ i o rzekomych nieprawidłowościach austriackiego dyplomaty hr. Czernina⁷⁴, aż po wiadomości o rewolucyjnych wydarzeniach w Berlinie⁷⁵. Pod informacjami zagranicznymi wyraźnie oddzielona na samym dole strony widnieje krótka depesza PAT (Polskiej Agencji Telegraficznej) pt. „Generał Żeligowski oddaje się pod rozkazy Piłsudskiego⁷⁶”. Otwiera ona zestaw informacji w szpalcie trzeciej i częściowo czwartej na ogół związanych bezpośrednio z wojenną sytuacją w kraju, np. „Jak Polacy obsadzili Wilno, Piłsudski zaprasza wojska Hallera do Polski”⁷⁷ czy „Odezwa rządu”⁷⁸ dotycząca utworzenia sił zbrojnych. Wśród nich widnieje bardzo krótka informacja pt. „Konferencje Piłsudskiego z Paderewskim⁷⁹”. Jest to znamienne, gdyż temat ten został o wiele obszerniej potraktowany w wydany tego samego dnia „Słowie Polskim”. W prawej szpalcie pojawiają się też informacje zagraniczne z Pragi, Londynu i Wiednia, a stronę drugą, w prawym dolnym rogu kończy wyróżnione szlakami poziomymi ogłoszenie krakowskiej pralni i farbiarni.

Stronę trzecią wypełnia niemal całkowicie problematyka żydowska. W lewej skrajnej i częściowo lewej środkowej szpalcie wydrukowano przetłumaczone spostrzeżenia korespondenta brytyjskiego dziennika „Times” na temat pogromów Żydów w różnych miejscach ówczesnej Galicji. Tekst informacyjny został podsumowany komentarzem redakcyjnym. W dziale „Kronika” znaleźć można sprawozdania z: krakowskiego „zgromadzenia żydowskich kobiet pracujących” i „zebrania ortodoksów” na krakowskim Podgórzu. Sporą część tej trzeciej kolumny zajmuje dział „Z kraju” z redakcyjnym zastrzeżeniem, że „anonimowych artykułów [...] nie umieszczamy i ich w ogóle merytorycznie nie załatwiamy”. W dziale tym są informacje m.in. o „odżydzaniu w podwarszawskich pociągach”, stanowisku Ignacego Paderewskiego wobec Żydów, o sprawie „zabierania do robót męskiej ludności żydowskiej” we Lwowie, o Zjeździe Żydowskich Rad Narodowych w Stanisławowie oraz o posiedzeniu rady miejskiej Brzeska, gdzie dyskutowano o niedawnych pogromach ludności żydowskiej⁸⁰.

Wśród publikacji na stronie trzeciej tematyki żydowskiej nie ma jedynie w krótkim „repertuarze teatru im. Słowackiego”. Informacje te w zwięzłej formie przedstawiały

⁷³ *Proklamacja rządu pol.-słowańskiego*, tamże, s. 2.

⁷⁴ *Rewelacje o Czerninie*, tamże, s. 2.

⁷⁵ *Szczegóły walk w Berlinie*, tamże, s. 2.

⁷⁶ *Generał Żeligowski oddaje się pod rozkazy Piłsudskiego*, „Nowy Dziennik”, 09.01.1919, nr 8, s. 2.

⁷⁷ *Jak Polacy obsadzili Wilno, Piłsudski zaprasza wojska Hallera do Polski*, tamże, s. 2.

⁷⁸ *Odezwa rządu*, tamże, s. 2.

⁷⁹ *Konferencje Piłsudskiego z Paderewskim*, tamże, s. 2.

⁸⁰ *Kronika*, tamże, s. 3-4.

wiadomości o ostatnio zawartych związkach małżeńskich. Ponadto zamieszczony był również jeden nekrolog, a tuż pod nim anons o praktyce lekarskiej Arnolda Schwarzbarta.

Górna połowa ostatniej, czwartej strony to w zdecydowanej większości kontynuacja działu „Z kraju”, mającego swój początek na trzeciej stronie dziennika. Znajdowały się na niej na ogół obszerne doniesienia o sytuacji Żydów w Radomyślu Wielkim, Tytynie i Kańczudze. Ostatnim tekstem dziennikarskim w analizowanym wydaniu jest krótka recenzja (publicystyka) krakowskiego koncertu Józefa Śliwińskiego⁸¹. Dolną połowę czwartej strony „Nowego Dziennika” wypełniały reklamy i ogłoszenia. Charakteryzowały się one różnym wykorzystaniem wielkości pisma i ówczesnych technik poligraficznych. Na samym dole pod anonsami komercyjnymi zamieszczono nazwisko redaktora odpowiedzialnego oraz nazwę drukarni wydającej pismo.

Dla pierwszych redaktorów „Chwili” krakowski, „Nowy Dziennik” mógł niewątpliwie stanowić przykład, jak przekazywać treści o problemach społeczności żydowskiej, często lokalnej. W „Nowym Dzienniku” umiejętnie balansowano między tematyką krajową i międzynarodową, z zachowaniem perspektywy polskich syjonistów. Natomiast układ graficzny i gatunkowy wszystkich trzech przedstawionych wcześniej dzienników dawał jasne wskazówki, jakie akcenty informacyjne i publicystyczne rozłożyć na poszczególnych stronach. Różnice graficzne wynikały również z liczby szpalt; trzy w gazetach lwowskich, cztery w krakowskiej. Z dzisiejszej perspektywy, zastanawiający jest fakt, że we wszystkich trzech przejrzanych dziennikach pod tekstami brakuje nazwisk autorów. Wyjątkiem są nazwiska redaktora odpowiedzialnego oraz (nie wszędzie) redaktora naczelnego. Jeszcze jedną wspólną cechą tych dzienników jest brak jakichkolwiek ogłoszeń na stronie pierwszej, co rekompensowane było natomiast ich liczbą na stronie ostatniej. Zauważalne, że w każdej z tych gazet redakcje na pierwszej stronie zamieszczały teksty przypominające artykuł wstępny. Poza tym, niemal wszystkie pozostałe teksty mają charakter informacyjny. Ich selekcja i natężenie wybranej tematyki stanowią o charakterze ideowym dziennika oraz o docelowej grupie odbiorców, co zostanie przedstawione podczas analizy przekazu kilkunastu przykładowych numerów lwowskiego dziennika syjonistycznego.

⁸¹ *Z Sali koncertowej*, „Nowy Dziennik”, 09.01.1919, nr 8, s. 4.

Według informacji podanych przez Centralną Bibliotekę Judaistyczną nakład porannego wydania dziennika „Chwila” wynosił 35 tysięcy egzemplarzy⁸², co w świetle danych przedstawionych przez J. Jarowieckiego sytuuje gazetę powyżej średniego nakładu lwowskich dzienników⁸³. Ten nakład potwierdzają również informacje pochodzące z „The Yivo Encyclopedia of Jews in Eastern Europe”⁸⁴. Przy czym Agnieszka Karczewska w swojej pracy pt. „Polsko-żydowska republika marzeń...” zastrzega, że średni nakład gazety mógł wahać się od 9 do 13 tysięcy egzemplarzy. Trudno jednoznacznie określić terytorialny zasięg dystrybucji dziennika. Według Karczewskiej były to województa lwowskie i wołyńskie miasta środkowej i południowej: Łódź, Kraków i Katowice. „Chwila” dostarczana była także do Palestyny⁸⁵.

Pierwszy numer „Chwili” ukazał się 10 stycznia 1919 r. W latach 1919-1939 wydanych zostało sumarycznie 7353 numerów dziennika⁸⁶. Drukowany był na papierze o niskiej jakości. Mniej więcej do 1934 r. ukazywał się w formacie 42x32,5 cm, natomiast przez kolejne pięć lat w większym formacie (47x32,5 cm.) Pod względem kanonów panujących w omawianym okresie, zasadniczo układ treści wydań „Chwili” nie zmienił się przez ponad 20 lat istnienia, co niewątpliwie wynikało z przywiązania jej twórców do tradycyjnych, sprawdzonych wzorców edytorskich i redakcyjnych. Niekiedy wybrane treści znajdowały swoje uzupełnienie i rozszerzenie w specjalistycznych dodatkach albo wprost (od 1934 roku) „przerzucane” były do wydania wieczornego.

Z racji obszerności materiału badawczego na potrzeby niniejszej rozprawy analiza treści obejmie numery pierwszy i ostatni oraz wybrane wydania, w których redakcja odnosiła się do przełomowych wybranych wydarzeń kształtowania i funkcjonowania II Rzeczypospolitej, z uwzględnieniem sporów na tle narodowościowym. Na tym tle przedstawiony zostanie podział na informacje i publicystykę. Analizie poddany został również przekaz „Chwili” pod kątem treści lokalnych (Lwów i okolica), regionalnych (Małopolska Wschodnia), krajowych, zagranicznych i dotyczących bezpośrednio społeczności ży-

⁸² *Chwila* [w:] Centralna Biblioteka Judaistyczna; <https://cbj.jhi.pl/collections/804748?sort=issueToSort+desc&q=&m=metadata> [dostęp 14.11.2021].

⁸³ J. Jarowiecki, *op. cit.* s. 50.

⁸⁴ *Chwila* [w:] YIVO Encyclopedia; <https://yivoencyclopedia.org/article.aspx/Chwila> [dostęp 23.02.2020].

⁸⁵ A. Karczewska: *Polsko-żydowska republika marzeń. O „Chwilce Dzieci i Młodzieży” (1925-1937)*, Lublin 2015, s. 15-17.

⁸⁶ Zob. „Chwila” 12.09.1939, nr 7353, s. 4.

dowskiej. Opisana zostanie też warstwa literacko-artystyczna dziennika oraz udział reklam i ogłoszeń w strukturze. Pozwoli to na prześledzenie dynamiki zawartości merytorycznej i gatunkowej czasopisma.

Winieta „Chwili”, chociaż z wyraźnie wyróżnionym tytułem, różni się od omówionych wcześniej gazet. Tytuł sytuowano nie centralnie, a od strony lewej, natomiast po prawej od niego widniała większą czcionką cena jednego wydania, a mniejszą prenumeraty oraz adres redakcji. Podobnie jak w opisywanych gazetach lwowskich numer, data i rok znajdują się nad tytułem; w krakowskim „Nowym Dzienniku” znajdowały się pod. Natomiast w odróżnieniu od „Kuriera Lwowskiego” i „Słowa Polskiego”, winieta „Chwili” nie prezentuje nazwiska redaktora naczelnego, podobnie jak w „Nowym Dzienniku”. Tak samo jak w omawianych przykładach prasy lwowskiej graficzny układ „Chwili” jest trójszpaltowy w odróżnieniu od czteroszpaltowego „Nowego Dziennika”.

W świetle definicji prasoznawczych pierwszą stronę wypełniają dwa teksty publicystyczne. „Od Wydawnictwa” jest artykułem wstępnym precyzującym cele, jakie stawiała sobie redakcja nowej gazety. W niesygnowanym tekście przywołano m.in. trwający

konflikt polsko-ukraiński, antysemickie wystąpienia z listopada 1918 roku oraz obecność Żydów we wschodniej Galicji (660 000 osób, stanowiących 12,4% ogółu). Jednocześnie autor tekstu krytycznie podchodził do tej części społeczności żydowskiej, która „wzajemnym stosunkom Żydów do otaczającego społeczeństwa raczej szkodę niż korzyść przynosił”⁸⁷.

Wydawnictwo (domyślnie redakcja) nawoływało w omawianym tekście do przełamania stereotypów i wzajemnych uprzedzeń („legendy o wrogim usposobieniu ludności żydowskiej wobec Polaków rozproszyć”⁸⁸). Tak skonstruowana narracja świadczyła o tym, że re-



Il. 4. Pierwsza strona inauguracyjnego wydania „Chwili”. Źródło: „Chwila” 10.01.1919, nr 1.

⁸⁷ „Od Wydawnictwa”, „Chwila” 10.01.1919, nr 1, s. 1.

⁸⁸ Tamże.

daktorzy dziennika chcieli — przynajmniej deklaratywnie — przyjąć propolski kurs. Autor tekstu na końcu apelował o „oczyszczenie atmosfery”⁸⁹ kierując te słowa do „ludzi dobrej wiary i dobrej woli”⁹⁰. Artykuł wstępny jest wyraźnie tekstem o wymowie koncyliacyjnej, służącym przełamywaniu barier i szukaniu porozumienia dla budowania dobra wspólnego, jakim miała być powstająca Rzeczpospolita. Tekst ten można traktować jako ideowe motto nowej syjonistycznej gazety.

Współgra z nim drugi, dużo większy tekst publicystyczny, zamieszczony na pierwszej stronie pierwszego numeru. Poza „wstępniakiem” wypełnia on do końca pozostałe szpalty strony. Odwołuje się do amerykańskich tradycji demokratycznych, na co wyraźnie wskazuje tytuł „W imię zasad Wilsonowskich”. Anonimowy autor wskazał w nim na ochronę praw mniejszości i potrzebę wszystkich narodów do samostanowienia, jednocześnie zwracając uwagę na dążenie narodu żydowskiego do stworzenia własnego państwa w Palestynie. Tak sformułowany cel nawiązuje do zapowiadanego kongresu pokojowego, „który niezawodnie udzieli mu sankcyi i umożliwi jego [państwa żydowskiego] rychłe urzeczywistnienie”⁹¹. Treść nie kłóci się z tezami formułowanymi w artykule wstępnym, jest w zasadzie ich rozwinięciem, międzynarodowym doprecyzowaniem.

Początek lewej i środkowej szpalty strony drugiej jest dokończeniem opisanego powyżej artykułu. Dopiero tutaj czytelnik natknął się na pierwsze „suche” informacje zaczerpnięte głównie z Polskiej Agencji Telegraficznej. Tak jest w przypadku informacji „Narady kom.[endanta] Piłsudskiego z Paderewskim” umieszczonej w szpaltach lewej i środkowej u górze strony oraz podanych w dolnej połowie strony, również w szpaltach lewej i środkowej zagranicznych informacjach dotyczących „Zaburzeń w Berlinie”, „Śmierci niem.[ieckiego] poety Altenberga” oraz sporu „Trocki kontra Lenin”. W środkowej szpalcie u dołu znajduje się jeszcze jedna depesza PAT, tym razem krajowa pt. „Strajk w drukarniach krakowskich”⁹².

Na drugiej stronie znajdują się też wiadomości odnoszące się do tematyki żydowskiej. Na środku strony „Chwila” donosiła za kopenhaskim biurem syjonistycznym, że „Koalicja uznaje Żydów za naród sprzymierzony”. W tym tekście jest też istotna infor-

⁸⁹ Tamże.

⁹⁰ Tamże.

⁹¹ *W imię zasad Wilsonowskich*, „Chwila” 10.01.1919, nr 1, s. 2.

⁹² *Strajk w drukarniach krakowskich*, tamże, s. 2.

macja o dwóch żydowskich delegatach na zbliżający się kongres pokojowy. Prawdopodobnie z tego samego źródła pochodzi depesza w środkowej szpalcie u dołu, o tym, że „Żydowska chorągiew powiewa w porcie nowojorskim”⁹³. Poniżej niej redakcja umieściła, bez podania źródła, kilkudziesięciu informację o „Zjeździe polskich poalej-syonistów”⁹⁴ w Warszawie. Wiadomość kończy się na samej górze szpalty prawej. Pod nią znajduje się informacja niezwiązana ze sprawami żydowskimi, a mianowicie o śmierci byłego już wtedy prezydenta USA Theodore’a Roosevelta, a poniżej umieszczono wiadomość o „Żydowskim Kongresie w Ameryce” zorganizowanym w grudniu 1918 r. w Filadelfii. Ciekawym aspektem tego tekstu była jego deklaracja końcowa. Jej autorzy wzywali w niej do utworzenia państwa żydowskiego w Palestynie⁹⁵.

Trzecią stronę w szpalcie lewej na samej górze otwiera informacja z Pragi pt. „Przed kongresem pokojowym”⁹⁶. Poniżej w tej samej szpalcie widnieje krótka depesza ze Sztokholmu, dotycząca zaproszenia „Poalej-syonistów na międzynarodową konferencję socjalistyczną”⁹⁷ w Lozannie. Pod spodem znajdują się doniesienia o „udaremnionym zamachu stanu na Węgrzech”⁹⁸, a pod tą informacją czytamy w krótkiej depeszy o tym, że z Warszawy „wyjechała [...] do Lwowa specjalna Komisja śledcza” w sprawie wypadków listopadowych w lwowskiej dzielnicy żydowskiej⁹⁹. Podobnie jak w przypadku cytowanego wcześniej krakowskiego „Nowego Dziennika”, także w „Chwili” nie milkną echa jesiennych zamieszek antysemickich, o czym zresztą traktuje też umieszczony na trzeciej stronie obszerny (zajmujący prawie dwie całe szpalty) artykuł publicystyczny pt. „Milicya żydowska w świetle prawdy”¹⁰⁰. Przedstawiono w nim kulisy tworzenia żydowskiej samoobrony, zachowanie m.in. polskich służb porządkowych wobec tej żydowskiej milicji, a także przywołano postawą neutralną, jaką mieli okazywać lwowscy Żydzi w obliczu konfliktu polsko-ukraińskiego.

Na stronie trzeciej u dołu szpalty lewej i na górze środkowej opublikowano jeszcze treść telegramu, jaki do ówczesnego naczelnika państwa Józefa Piłsudskiego skierował lwowski Tymczasowy Komitet Rządzący (TKR). Członkowie komitetu potępiali w

⁹³ *Żydowska chorągiew powiewa w porcie nowojorskim*, tamże, s. 2.

⁹⁴ Chodziło o członków żydowskiej organizacji robotniczej, którzy mieli swój oddział również w Polsce. Zob. *Zjazd polskich poalej-syonistów*, tamże, s. 2.

⁹⁵ *Żydowski Kongres w Ameryce*, „Chwila” 10.01.1919, nr 1, s. 2.

⁹⁶ *Przed kongresem pokojowym*, tamże, s. 3.

⁹⁷ *Zaproszenie poalej-syonistów na międzynarodową konferencję socjalistyczną*, tamże, s. 3.

⁹⁸ *Udaremniony zamachu stanu na Węgrzech*, tamże, s. 3.

⁹⁹ *Komisja urzędowa w sprawie wypadków listopadowych*, tamże, s. 3.

¹⁰⁰ *Milicya żydowska w świetle prawdy*, tamże, s. 3.

nim zamach stanu, jakiego dokonał naczelnik, odsuwając od władzy rząd Jędrzeja Moraczewskiego. Przy czym, pod telegramem, w tej samej ramce, opublikowano oświadczenie trzech członków TKR, w którym wyrażali swój sprzeciw wobec treści telegramu. Ten drobny, wydawałoby się, przykład świadczy o dążeniu redaktorów „Chwili” do obiektywizmu (przedstawienie opinii dwóch stron) i rzetelności dziennikarskiej¹⁰¹.

Czwartą, ostatnią stronę pierwszego numeru rozpoczyna w lewej szpalcie u góry „Kronika” stanowiąca zestawienie na ogół krótkich informacji, znanych już chociażby z krakowskiego „Nowego Dziennika”. Dział ten w „Chwili” zawiera wiadomości „Od Administracji”, czyli od redakcji. Dwie informacje dotyczą Lwowa, a jedna zagadnień zagranicznych. Omawiano w niej kursowanie, po raz pierwszy pod „narodowo-żydowską” banderą, statku pasażerskiego między Jaffą a Stambułem¹⁰². U dołu lewej szpalty wydrukowano komunikat MSO, czyli Miejskiej Straży Obywatelskiej miasta Lwowa. Ponad połowę szpalty środkowej zajmuje skrupulatnie sporządzone sprawozdanie ze „Zjazdu żydowskich Rad Narodowych z Galicji Wschodniej w Stanisławowie”¹⁰³. Prawą szpalte otwiera u góry strony „Komunikat. Giełda zbożowa i towarowa we Lwowie”¹⁰⁴. Pod nim widnieje pierwsze w historii tego periodyku ogłoszenie płatne o tym, że „Poszukuje się wykwalifikowanych sił nauczycielskich dla dwuklasowej szkoły handlowej i średniej żyd. Towarzystwa szkolnego”¹⁰⁵. W prawym dolnym rogu strony na dwóch szpaltach zamieszczono duże ogłoszenie informujące o kursach dotyczących papierów wartościowych i walut, przy czym trudno jednoznacznie określić, czy tekst ten był płatny, czy redakcja zamieściła go z własnej woli.

Przyjmując, że jedna szpalta gazety stanowi ok. 8,3–8,4% całej zawartości (liczonej łącznie z winietą, tytułami i ogłoszeniami), w pierwszym numerze „Chwili” przeważają gatunki informacyjne: informacje, sprawozdania i komunikaty. Zajmują one ok. 52% objętości, w tym: teksty dotyczące samego miasta (ok. 14%), byłej wschodniej Galicji (ok. 12%), spraw ogólnopolskich (ok. 7%), zagranicznych (ok. 19%). Zagadnienia dotyczące problematyki żydowskiej zarówno w Polsce, jak i zagranicą zajmowały ok. 16% analizowanego wydania.

¹⁰¹ *T.K.R. do Naczelnika Piłsudskiego*, tamże, s. 3.

¹⁰² *Kronika*, „Chwila” 10.01.1919, nr 1, s. 4.

¹⁰³ Tamże.

¹⁰⁴ Tamże.

¹⁰⁵ Tamże.

Gatunki publicystyczne w pierwszym numerze „Chwili” (artykuł wstępny i dwa artykuły problemowe) w całości poświęcone są tematyce żydowskiej i zajmują ok. 1/3 objętości omawianego numeru. Artykuł wstępny dotyka głównie problemu lokalnego i zajmuje ok. 6% zawartości pierwszego numeru. Drugi zatytułowany „W imię zasad Wilsonowskich” odnosi się przede wszystkim do aspektów międzynarodowych i zajmuje on około 13% wydania. Artykuł „Milicya żydowska w świetle prawdy” dotyczący wydarzeń lwowskich zajmuje ok. 16% objętości gazety z 10 stycznia 1919 r. Winieta oraz ogłoszenia stanowią pozostałe 13% pierwszego numeru.

Korzystając z powyższej metody autor niniejszej pracy będzie w podobny sposób przyglądać się strukturze treści innych wybranych numerów. Echa Bitwy Warszawskiej roku 1920 docierały do redakcji „Chwili” głównie za sprawą komunikatów sztabu generalnego. Obszerne doniesienia o przełamaniu bolszewickiego ataku znajdują się w numerze 572 z 18 sierpnia 1920 roku¹⁰⁶. W porównaniu z pierwszym numerem, ten liczy 8 stron (kolumn), choć niekiedy objętość dziennika wynosiła 6 lub 12 stron, ukazywał się od września 1919 roku¹⁰⁷. Mimo zwiększenia liczby stron, nadal obowiązywał trójszpaltowy (trójłamowy) podział kolumny.

Winieta tytułowa uległa niewielkiej modyfikacji. Uszczegółowiono zasady prenumeraty, a także dodano podtytuł: „Dziennik dla spraw społecznych, politycznych i kulturalnych”. Lewą szpaltę pierwszej strony wypełnia (podobnie jak numerze pierwszym) artykuł wstępny „W sprawie świadczeń wojennych”. Był on na tyle obszerny, że mieścił się również w lewej szpalcie strony drugiej¹⁰⁸. Anonimowy autor zwracał w nim uwagę na potrzebę szczególnych obowiązków ludności w związku z wojną, ale też wskazywał na „wylapywanie” żydowskich robotników przymusowych¹⁰⁹. Pozostałą część pierwszej strony zajmuje informacja, w tym niemal półtoraszpaltowy „Komunikat sztabu generalnego z 16. sierpnia 1920”. Zawarte w nim były optymistyczne wiadomości z frontów walki z Armią Czerwoną: północnego, środkowego i południowego¹¹⁰.

¹⁰⁶ Zob. „Chwila” 18.08.1920, nr 572.

¹⁰⁷ Zob. np. „Chwila” 22.07.1920, nr 545; „Chwila” 07.07.1920, nr 530; „Chwila” 06.09.1919, nr 234.

¹⁰⁸ W *sprawie świadczeń wojennych*, „Chwila” 18.08.1920, nr 572, s. 1-2.

¹⁰⁹ Tamże, s. 1.

¹¹⁰ *Komunikat sztabu generalnego z 16. sierpnia 1920*, tamże.

Komunikat zakończony jest przedrukiem z „Ziemi Lubelskiej”, podanym przez PAT, w którym pisano o porażce bolszewików pod Hrubieszowem, Dorohuskim i na linii Wieprzu. Pod tymi komunikatami znajduje się informacja pt. „Sytuacja wojenna”¹¹¹ zaczerpnięta z „Gazety Lwowskiej”, a pod nią do końca strony krótka depesza PAT-u, zatytułowana „Działalność lotników”¹¹². Tekst ten donosił o sukcesach polskich pilotów atakujących nieprzyjaciela na terenach byłej Galicji.



Połowę lewej szpalty drugiej strony wypełnia dokończenie wspomnianego artykułu wstępnego. Poza tym drugą kolumnę niemal w całości (połowa lewej szpalty i cała środkowa) wypełniają krótkie informacje związane z sytuacją na froncie polsko-bolszewickim pod takimi wymownymi tytułami jak: „Odezwa rządu”, „Ministrowie w okopach”, „Wielka bitwa pod Warszawą”, „Warszawa nie dostanie się w ręce bolszewików”, „Bolszewicy w Działdowie”¹¹³. Natomiast prawy łam stanowiły depesze zawierające międzynarodowe ujęcie kontekstu polsko-bolszewickiej wojny. Zostały one zatytułowane następująco: „Au-

strona 572 numeru
nia 1920 r. Źródło:
nr 572.

stralczy [sic!] pamiętają o Polsce”, „Refleksje «Prawdy»”, „Propaganda bolszewików w Anglii”, „Ameryka nie uznaje Wrangla”, „Wstrzymanie amunicji dla Wrangla”. Prawą szpalte strony drugiej kończą dwie krótkie zagraniczne depesze o niepodległości Rijeki (Fiume) i rozejmie fińsko-rosyjskim¹¹⁴.

Górna połowa trzeciej strony wypełniona jest przez trzy szpalty informacjami pochodzącymi z PAT-u. Pierwsza z nich zatytułowana „Sprawa warunków pokojowych”¹¹⁵, opiera się na kilku depeszach z Berlina, Wiednia i Londynu. Poniżej przeczytać można o tym, że Lew Trocki i notabene pochodzący ze Lwowa Karol Radek udali się na rozmowy rozejmowe do Mińska. Pod omawianym tekstem znajduje się depesza

¹¹¹ *Sytuacja wojenna*, tamże.

¹¹² *Działalność lotników*, tamże.

¹¹³ Zob. „Chwila” 18.08.1920, nr 572, s. 2.

¹¹⁴ Zob. Tamże.

¹¹⁵ *Sprawa warunków pokojowych*, tamże. s. 3.

o warunkach udziału dziennikarzy w tych rozmowach. W tej części trzeciej strony znajdują się też wiadomości o tym, że „Anglia i Francja nie wyślą wojsk przeciw sowie-
tom”¹¹⁶ oraz dwie dotyczące reakcji Niemców na bolszewicką agresję. Pierwsza z nich została zatytułowana „Niemcy a pochód bolszewików”¹¹⁷, druga zaś „Niemcy w armii czerwonej”¹¹⁸. Prawa szpalta górnej połowy tej strony zawiera dwie informacje PAT-u. Krótsza z nich przedstawia stanowisko angielskich robotników opowiadających się za niepodległością Polski. Dłuższa z nich, zatytułowana „Stanowisko Francji wobec per-
traktacyj z Rosyą”¹¹⁹, zakładała, że odradzająca się Polska powinna pozostać poza sferą wpływów komunistycznych.

Poniżej tych informacji, prawie połowę strony trzeciej (na dole) zajmuje rozwi-
nięty na trzy szpalty obszerny tekst publicystyczny autorstwa Dawida Malza pt. „Turcja
podpisała traktat pokojowy (Refleksye)”. Zarówno swobodne korzystanie
z bogatej wiedzy politycznej i historycznej przez autora, poruszanie się w tematyce
na zasadzie skojarzeń, jak też użycie środków językowych podkreślających subiekty-
wizm, pozwala na określenie tego tekstu mianem felietonu¹²⁰. Już kilka miesięcy wcze-
śniej, powiększając gazetę, redaktorzy „Chwili” w artykule wstępnym zapowiadali
zwiększenie udziału tego gatunku na łamach dziennika¹²¹.

Felieton Malza kontynuowany jest na dole strony czwartej w dwóch szpaltach
lewej i środkowej. Pozostałą zaś część tej strony (ok. $\frac{2}{3}$ całej kolumny) wypełniają niemal
wyłącznie zagraniczne informacje PAT-u, pośrednio także nawiązujące do wojny
z bolszewikami np.: „Konferencje w Paryżu”, „Stany Zjednoczone nie podjęły jeszcze
decyzji [w sprawie pomocy dla Polski]”, „Stanowisko Stanów Zjednoczonych wobec
wydarzeń w Europie środkowej”, „Stanowisko Węgier wobec Polski”. W omawianych
szpaltach znajdują się również depesze niezwiązane z sytuacją w Polsce, jak: „Konferen-
cje państw bałtyckich”, „Niepokoje w Podgorycy [sic!]” oraz krótkie „Wiadomości bie-
żące” z zagranicy. Teksty te, z wyjątkiem bardzo krótkiej, ostatniej depeszy na stronie
czwartej, przedstawiającej wizytę marszałka Sejmu Wojciecha Trąpczyńskiego
na froncie dywizji poznańskiej, dotyczyły tym samym spraw międzynarodowych¹²².

¹¹⁶ *Anglia i Francja nie wyślą wojsk przeciw sowie-
tom*, tamże.

¹¹⁷ *Niemcy a pochód bolszewików*, tamże.

¹¹⁸ *Niemcy w armii czerwonej*, tamże.

¹¹⁹ *Stanowisko Francji wobec pertraktacyj z Rosyą*, „Chwila” 18.08.1920, nr 572, s. 3-4.

¹²⁰ D. Malz, *Turcja podpisała traktat pokojowy (Refleksye)*, tamże.

¹²¹ Zob. „Chwila” 06.09.1919, nr 234.

¹²² Zob. szerzej: „Chwila” 18.08.1920, nr 572, s. 4.

Strona piąta w całości poświęcona jest problematyce żydowskiej w różnych aspektach. Całą lewą szpaltę zajmuje przedruk referatu Heinricha Sliosberga, rosyjskiego prawnika pochodzenia żydowskiego, pt. „Położenie Żydów w Rosyi”. Był to tekst publicystyczny, w którym autor przedstawiał czytelnikom ciężką sytuację Żydów, zwłaszcza syjonistów, pod rządami bolszewików¹²³. Górną połowę środkowej szpalty wypełnia informacja o stanowisku żydowskiego przedstawiciela na paryskiej konferencji pokojowej, Nachuma Sokołowa, napisana na podstawie wywiadu dla czeskiego „Prager Tagblatt”. Bezpośrednio pod nią, dokładnie na środku strony zamieszczono krótki apel-hasło: „Pamiętajcie o Funduszu Narodowym!”, który wskazuje na syjonistyczny profil ideowy dziennika i wspieranie przez jego redakcję „Żydowskiego Funduszu Narodowego”. Poniżej znajduje się komentarz dotyczący odbudowy Palestyny, napisany na podstawie artykułu Nachuma Tischa w „Jewish Journal of Commerce”. Ten publicystyczny tekst zajmuje także prawie całą szpaltę prawą¹²⁴. Pod nim zamieszczono początek innego artykułu publicystycznego odnoszącego się do relacji polsko-żydowskich w Borysławiu. Tekst ten nosi w sobie zauważalne elementy felietonu, a jego autorem był nieznany z imienia i nazwiska autor podpisany pseudonimem Matatjahu¹²⁵. Uzupełnieniem tej publikacji jest zamieszczony tuż pod nią tekst pt. „Zakaz zawierania stowarzyszenia «Haszomer» w Borysławiu” podpisany przez kierownika drohobyckiego starostwa Stanisława Hawrota¹²⁶. Następne półtorej szpalty zajmują wyjaśnienia dotyczące zmian w austriackiej procedurze karnej¹²⁷. W szpalcie prawej rozpoczyna się obszerne sprawozdanie dotyczące sprawy sądowej, określonej mianem afery gumowej, która miała miejsce we Lwowie¹²⁸.

Sprawozdanie zakończone jest w lewym górnym rogu strony siódmej. Pozostałą część lewej szpalty tej strony zajmują: ogłoszenia płatne (ponad 1/3 szpalty) oraz początek „Kroniki” wypełnionej krótkimi informacjami ze Lwowa i depeşami z kraju. Pod „Kroniką” w połowie prawego łamu jest ogłoszenie numerowane, czyli płatne, dotyczące zgubionej paska koło lwowskiego Colosseum. Pod omawianym tekstem, na jedną trzecią

¹²³ *Położenie Żydów w Rosyi*, tamże, s. 5.

¹²⁴ *Kwestya odbudowy Palestyny*, „Chwila” 18.08.1920, nr 572, s. 5.

¹²⁵ Matatjahu, *W obronie pokoju domowego*, tamże, s. 5-6.

¹²⁶ *Z dokumentów chwili*, tamże, s. 6.

¹²⁷ *Zmiana austriackiej procedury karnej*, tamże, s. 6.

¹²⁸ *Z sali sądowej. Echa afery gumowej*, tamże, s. 6-7.

szpalty, zamieszczono informację zatytułowaną „Kursa giełdy lwowskiej”¹²⁹ kontynuowane w lewej szpalcie strony ósmej od samej góry. Pod nimi są „Kursa giełdy wiedeńskiej”¹³⁰ i „Kurs dewiz”¹³¹.

Poza tym stronę ósmą tego numeru wypełniają w całości różne ogłoszenia podzielone na „Nadesłane”¹³², „Ogłoszenia”¹³³ i „Drobne ogłoszenia”. Znajdują się tam oferty np. pomocy lekarskiej, kupna-sprzedaży, poszukujących pracy, a także takich działów tematycznych jak: „Nauka i wychowanie”, „Mieszkania, sklepy i lokale”, „Ubiory i obuwie”, „Wolne posady” i „Różne”¹³⁴.

Na samym dole ostatniej strony (podobnie jak w pierwszym numerze) widnieje rodzaj stopki redakcyjnej: „Wydawcy: Dr. Henryk Rosmarin, Dr. Dawid Schreiber; Redaktor odpowiedzialny: Dr. Gerszon Zipper, a pod spodem – Drukarnia Lwowska, Lwów, Kopernika”¹³⁵.

Struktura rodzajowa i gatunkowa 572 numeru „Chwili” z 18 sierpnia 1920 roku wygląda następująco. Informacje stanowią w niej około 57% całego numeru. Z czego wiadomości: lokalne to ok. 8% zawartości dziennika, regionalne – ok. 6%, krajowe ok. 19%, zagraniczne ok. 24%. Spośród wszystkich informacji depesze podejmujące tematykę żydowską zajmują ok. 5% struktury omawianego numeru. Dużą część 572 numeru stanowi publicystyka, bo 27% (artykuł wstępny, artykuły tematyczne, felieton), z czego ok. 19% całego numeru zajmuje problematyka żydowska w ujęciu publicystycznym.

¹²⁹ *Kursa giełdy lwowskiej*, tamże, s. 7-8.

¹³⁰ *Kursa giełdy wiedeńskiej*, tamże, s. 8.

¹³¹ *Kurs dewiz*, tamże.

¹³² *Nadesłane*, tamże.

¹³³ *Ogłoszenia*, tamże.

¹³⁴ *Drobne ogłoszenia*, „Chwila” 18.08.1920, nr 572, s. 8.

¹³⁵ Tamże, s. 8



Il. 6. Pierwsza strona 780 numeru „Chwili” z 19 marca 1921 r. Źródło: „Chwila” 19.03.1921, nr 780.

elementy publicystyczne. Występują w nim charakterystyczne słowa świadczące o tak sformułowanej klasyfikacji tekstu, jak np.: „oklaski”, „prawdopodobnie podtrzymywane z kurtuazyi” lub „narodowi demokraci, nie zorientowawszy się naturalnie o co idzie”¹³⁶.

Druga informacja widniejąca na pierwszej stronie to depesza PAT-u o amnestii, która miała zostać uchwalona w związku z przyjęciem konstytucji, a trzecia (sygnowana przez E.E.) opisuje stołeczne uroczystości z udziałem marszałka Piłsudskiego tuż po przyjęciu ustawy zasadniczej. W całym tekście znajduje się niewielka wzmianka dotycząca posłów żydowskich: poalej-syjonisty Schipperera i folkisty Rachmela, którzy nie wzięli udziału w głosowaniu nad konstytucją marcową. Pod tym tekstem znajduje się krótkie ogłoszenie zapowiadające wizytę Chaima Weizmanna w Polsce. Poza tym, niemal 2/3 pierwszej strony zajmuje publicystyczny „wstępniak” pt. „Ku upadkowi” odnoszący się do sytuacji w krajach byłych już wtedy Austro-Węgier¹³⁷.

¹³⁶ <https://ornatowski.com/spoleczenstwo/czytelnia/konstytucja-marcowa/> - Rozdział_V_Powszechne_obowiazki_i_prawa_obywatelskie [dostęp 11.01.2022].

¹³⁷ Zob. „Chwila” 19.03.1921, nr 780.

¹³⁸ *Konstytucja Polski uchwalona*, tamże, s. 1.

¹³⁹ *Ku upadkowi*, tamże, s. 1-2.

17 marca 1921 roku została uchwalona pierwsza w odrodzonej Polsce ustawa zasadnicza, tzw. konstytucja marcowa, w której kluczowe dla społeczności żydowskiej postanowienia umieszczono w artykułach 115 i 116 w rozdziale V: „Powszechne prawa i obowiązki obywatelskie”¹³⁶. Szerzej o omawianym akcie prawnym pisała redakcja dziennika w 780 numerze „Chwili” z 19 marca 1921 roku¹³⁷.

O doniosłości uchwalenia ustawy zasadniczej świadczy fakt, że tuż pod winietą wydania znajduje się obszerny tekst informacyjny pt. „Konstytucja Polski uchwalona”. Tekst zamieszczono w szpalcie środkowej i prawej od góry, zajmuje on ok. 1/3 strony i składa się z trzech informacji. Przy czym pierwsza z nich, napisana na podstawie „telefonu własnego”, ma

A pod nim w lewym dolnym rogu strony drugiej znajduje się informacja z Wiednia dotycząca antysemitów w stolicy Austrii¹⁴⁰. Poza tym, na tej kolumnie znajduje się siedem informacji różnej długości; sześć z nich to depesze zagraniczne, a jedna pochodzi z Warszawy. Wszystkie odnoszą się do problematyki żydowskiej¹⁴¹. Część tych informacji została podana na podstawie korespondencji własnych lub w oparciu o źródła w prasie zagranicznej. Są też dwie zaczerpnięte z Żydowskiego Biura Korespondencyjnego (ŻBK), które powstało w Holandii w 1917 roku¹⁴².

Temat konstytucji wraca obszernie na stronie trzeciej i na trzech szpaltach zajmuje ponad połowę całej kolumny. Na te informacje składają się: przedruk przemówienia marszałka Sejmu Ustawodawczego Wojciecha Trąpczyńskiego, towarzyszący uchwaleniu ustawy zasadniczej¹⁴³ oraz opis końcowego głosowania nad konstytucją pt. „Z obrad Sejmu. Uchwalenie konstytucji”¹⁴⁴. W tej „konstytucyjnej” części jest też informacja własna pt. „Jak będzie wyglądać nowa ordynacja wyborcza”¹⁴⁵. Poniżej tej części na trzech szpaltach redakcja publikuje trzeci odcinek powieści Augusta Strindberga pt. „W niewoli egipskiej”. Tekst ten zasługuje na uwagę z tego względu, że ma on wybitnie literacki, a więc nie dziennikarski charakter.¹⁴⁶

Stronę czwartą otwiera w lewym górnym rogu. dwuszpaltowy anons premiery zatytułowanej „Odwet w «Chimierze»” przy ulicy Akademickiej we Lwowie. Bezpośrednio poniżej zamieszczono artykuł publicystyczny pt. „Realno-polityczna orientacja w sprawie żydowskiej”. Tekst zajmuje prawie całą lewą szpaltę i ponad połowę środkowej¹⁴⁷. Pozostałą część czwartej strony zajmuje 12 krótkich depesz, w tym: 5 dotyczących spraw krajowych, a 7 międzynarodowych. Wśród nich nie ma ani jednej informacji o tematyce żydowskiej. Podobnie jak stroną czwartą, także piątą otwiera w lewym górnym

¹⁴⁰ Nowy występ antysemitów w Wiedniu, tamże, s. 2.

¹⁴¹ Ortodoksi żądają odrębnej gminy, tamże; Utworzenie nowej federacji syonistycznej, tamże; Zwolań kongresu syonistycznego, tamże; Przyczyny zmian w kierownictwie światowej organizacji, tamże; Usyszkin w Paryżu, tamże; Sytuacja na obszarach dotkniętych pogromami na wschodzie, tamże; N. Sokółow wyjechał do Palestyny, tamże.

¹⁴² <https://sztetl.org.pl/pl/slownik/zydowska-agencja-telegraficzna-zat> [dostęp 12.01.2022].

¹⁴³ Mowa marszałka Trąpczyńskiego z okazji uchwalenia konstytucji, „Chwila” 19.03.1921, nr 780, s. 3.

¹⁴⁴ Z obrad Sejmu. Uchwalenie konstytucji, tamże.

¹⁴⁵ Jak będzie wyglądać nowa ordynacja wyborcza, tamże.

¹⁴⁶ A. Strindberg, W niewoli egipskiej, tamże.

¹⁴⁷ Realno-polityczna orientacja w sprawie żydowskiej, „Chwila” 19.03.1921, nr 780, s. 4.

rogu dwuszpaltowy anons premiery Nowoczesnego „Uriel Costy”. Pod tytułem sztuki znajduje się krótka zachęta, streszczenie¹⁴⁸.

Pod tym anonsem w lewej szpalcie są jeszcze trzy informacje zagraniczne. A pod nimi – umieszczono wiadomości ze Lwowa: obszerną relację z posiedzenia Tymczasowej Rady Miasta¹⁴⁹. W szpalcie środkowej, na środku strony widnieje natomiast wiadomość o „Oblawie na handlarzy walutą”¹⁵⁰. Pod nią zaś znajdują się ogłoszenia nadesłane. Należą do nich np. teksty o konferencji Techników Żydowskich, która pod koniec marca 1921 roku miała odbyć się w Krakowie¹⁵¹. Na dole strony piątej, w szpaltach środkowej i prawej zamieszczono „Kronikę” którą podobnie jak w omawianym wcześniej numerze 572, otwierał repertuar spektakli granych w teatrze miejskim we Lwowie. Poniżej znajduje się informacja regionalna, zapowiadająca „ostre strzelanie artylerii [...] na wysokości miejscowości Sokolniki, Żubrza, Sołonka Wielka i Mała”¹⁵². Następnie do końca strony przedstawione zostały informacje ze Lwowa.

Omawiana rubryka dotycząca wydarzeń związanych z miastem kontynuowana jest przez półtorej szpalty strony szóstej, przy czym wśród kilkunastu tekstów jest jedna informacja o podpaleniu gospodarstwa pod Lwowem, jedna o zatrzymaniu w Wiedniu „herszta szajki trudniącej się handlem dziewczętami” oraz wyniki spisu ludności w Pradze. Podobnie jak na stronach czwartej i piątej, u góry znajduje się też dwuszpaltowy anons teatralny¹⁵³. Pozostałą część szóstej strony (ok. półtorej szpalty) wypełniają informacje gospodarcze, w tym głównie giełdowe. Informacje gospodarcze kończą się w lewym górnym rogu strony siódmej, gdzie zamieszczono „Kurs dewiz”¹⁵⁴. Pozostałą część tej kolumny zajmują liczne ogłoszenia drobne, głównie nadesłane przez żydowskich mieszkańców Lwowa i regionu. Są podzielone na kilkanaście kategorii. Co znamienne, w niektórych ogłoszeniach pojawia się też liternictwo hebrajskie.

Ostatnia, ósma strona 780 numeru w całości wypełniona jest ogłoszeniami drobnymi oraz większymi, które można nazwać ówczesnymi reklamami, przy czym są też

¹⁴⁸ *Premiera w Marysience i Koperniku głęboko wzruszającego dramatu, wyposażonego w pierwszorzędne atrakcje w 5 wielkich aktach p.t. Nowoczesny „Uriel Costa”*, tamże, s. 5.

¹⁴⁹ *Posiedzenia Tymcz. Rady miejskiej, „Chwila”* 19.03.1921, nr 780, s. 5.

¹⁵⁰ *Oblawie na handlarzy walutą*, tamże.

¹⁵¹ *Konferencja Techników Żydowskich*, tamże.

¹⁵² *Kronika*, tamże, s. 5.

¹⁵³ Tamże, s. 6.

¹⁵⁴ *Kursa giełdy wiedeńskiej*, tamże, s. 6; *Kursa Giełdy lwowskiej*, tamże, s. 6; *Wiadomości handlowe*, tamże, s. 6; *Kursa Giełdy krakowskiej*, tamże, s. 6; *Spadek walut na giełdzie warszawskiej*, tamże, s. 6; *Kurs dewiz*, tamże, s. 7.

anonse nie tylko lwowskie, np. zachęcający do zamawiania na święta czekolady w warszawskiej znanej powszechnie fabryce czekolady „Rusalka” albo promujący łódzką fabrykę pluszu jedwabnego. Na samej górze tej kolumny także znajdziemy anons rozrywkowo-kulturalny zapowiadający przedstawienia we lwowskim kinoteatrze Colosseum. Na samym dole strony jest krótka stopka redakcyjna, informująca, że wydawcą jest spółka z „ogr. poręką «Chwila»”¹⁵⁵.

Struktura rodzajowa i gatunkowa 780 wydania „Chwili” z 19 marca 1921 roku wygląda następująco. Informacje kształtują się na poziomie ok. 50% całego numeru, w tym mające charakter: lokalny — ok. 17% zawartości dziennika, regionalny — ok. 3%, krajowy — ok. 14%, zagraniczny — ok. 16%. Spośród wszystkich informacji, depesze podejmujące tematykę żydowską stanowią ok. 12%. Publicystyka w omawianym numerze zajmuje ok. 13% (artykuł wstępny i jeden artykuł tematyczny) całej zawartości, z czego ok. 9% całego numeru zajmuje problematyka żydowska w ujęciu publicystycznym. Na przykładzie tego wydania widać, że zaczął rozrastać się dział ogłoszeń i reklam, które zajmują ok. 22 procent objętości wydania (dwukrotny wzrost w porównaniu z omawianym wyżej numerem 572 czasopisma). Prócz tego, element literacki, jakim był odcinek powieści A. Strindberga zajmuje ok. 5% całego przekazu omawianego numeru.

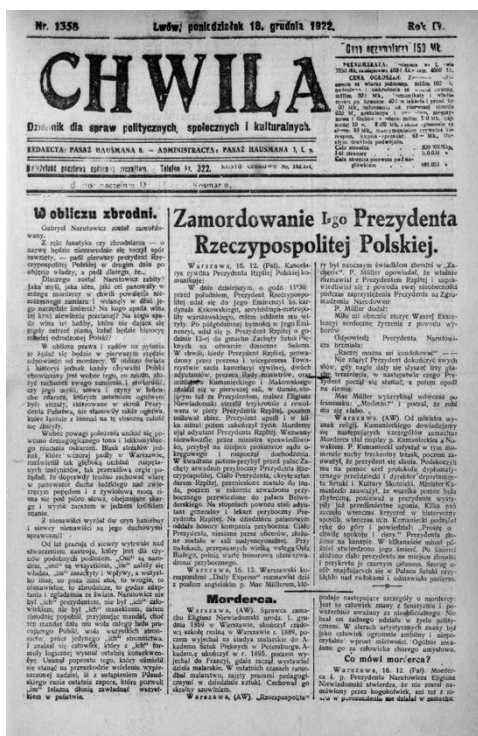
16 grudnia 1922 roku w warszawskiej „Zachęcie” w piątym dniu urzędowania zamordowany został Gabriel Narutowicz, pierwszy demokratycznie wybrany prezydent Rzeczypospolitej. O ile „Chwila” z 17 grudnia nie podawała jeszcze żadnych informacji o tej zbrodni (publikując nawet gratulacje angielskiego króla dla nowo wybranego prezydenta Polski¹⁵⁶), o tyle już numer 1358 z poniedziałku 18 grudnia poświęcił temu wydarzeniu prawie trzy strony.

Na kolumnie pierwszej pod winietą tytułową (uzupełnioną już, wzorem innych pism, o nazwisko redaktora naczelnego) całą lewą szpaltę zajmuje artykuł wstępny pt. „W obliczu zbrodni”. Jego autor, Juliusz Wurzel, wzywał w nim czytelników do osobistej refleksji. W jego ocenie, „każdy obywatel Polski obowiązany jest wobec tego, co zaszło, złożyć rachunek swego sumienia”¹⁵⁷. Słowa te można potraktować jako zarzut względem osób, które nakręcały w kraju nagonkę przeciwko prezydentowi. Publicy-

¹⁵⁵ „Chwila” 19.03.1921, nr 780, s. 8.

¹⁵⁶ Zob. „Chwila” 17.12.1922, nr 1357, s. 1.

¹⁵⁷ J. Wurzel, *W obliczu zbrodni*, „Chwila” 18.12.1922, nr 1358, s. 1-2.



sta wskazywał w omawianym tekście, że to nienawiść była pokłosiem tragicznych wydarzeń. „Z nienawiści — kontynuował — wyrósł ów czyn haniebny i siewcy nienawiści są jego duchowymi sprawcami”¹⁵⁸.

Obok „wstępniaka” na dwóch pozostałych szpaltach znajduje się zbiór rozmaitej długości informacji PAT-u oraz AW (skrót prawdopodobnie oznaczający informację własną) pod wspólnym tytułem „Zamordowanie I-go Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej”. Znajduje się tam opis ostatnich godzin życia Narutowicza oraz pierwszych działań po jego zabójstwie. Na dole strony znajdują się również śród-

tytuły: „Morderca” i „Co mówi morderca”¹⁵⁹?

Il. 7. Pierwsza strona 1358 numeru „Chwili” z 18 grudnia 1922 r. Źródło: „Chwila” 18.12.1922, nr 1358.

W lewej szpalcie strony drugiej jest dokończenie „wstępniaka”. Poniżej informa-

cja o szansach na powstanie państwa arabsko-żydowskiego, a jeszcze niżej u dołu tej szpalty depesza o udziale posłów żydowskich w prezydiach komisji sejmowych. Dwa pozostałe łamy drugiej strony w całości zajmuje kilka depesz, które informują o krajowych reakcjach na śmierć prezydenta. Należą do nich takie teksty jak: „Po morderstwie”¹⁶⁰, „Posiedzenie konwentu seniorów”¹⁶¹.

Strona trzecia całkowicie zapełniona jest na ogół krótkimi informacjami o echem zabójstwa w „Zachęcie”. Jest na niej kilka przedruków z dzienników warszawskich, a także zbiorczy tekst, pt. „Wrażenie w kraju”. Przedstawiano w nim działania i odczucia mieszkańców w największych polskich miast, a także Wolnego Miasta Gdańska¹⁶².

Na stronie czwartej nie ma już informacji odnoszącej się bezpośrednio do zabójstwa prezydenta, ale jest jedna zatytułowana „Sąd doraźny. Wyrok śmierci. Ułaskawiony przez śp. prezydenta Narutowicza”. Rozbudowana depesza informuje o skazaniu na śmierć Mikołaja Łatoszyńskiego. Po ogłoszeniu wyroku, członkowie lwowskiego sądu,

¹⁵⁸ Tamże.

¹⁵⁹ *Zamordowanie I-go Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej*, tamże.

¹⁶⁰ *Po morderstwie*, tamże, s. 2.

¹⁶¹ *Posiedzenie konwentu seniorów*, tamże, s. 2.

¹⁶² *Wrażenie w kraju*, tamże, s. 3; *Wrażenie we Lwowie i Wrażenie w Gdańsku*, tamże.

prokurator i obrońca zawnioskowali do prezydenta o ułaskawienie skazanego. W momencie, kiedy Łatoszyński spowiadał się we lwowskim więzieniu Brygidek, z Warszawy dotarła informacja o ułaskawieniu. W informacji tej napisano: „Jak się godzinę później okazało, był to ostatni akt rządowy prezydenta Narutowicza”¹⁶³. Poza tą wymowną depeszą, na czwartej stronie u góry „Chwila” donosi o tym, że generał Sikorski przyjął misję tworzenia rządu. Poniżej w szpalcie środkowej są dwie krótkie depesze. Jedna z nich zatytułowana „Z życia żydowskiego” opisywała ich sytuację w Palestynie¹⁶⁴. Pod nimi znalazła się obszerna informacja o zamieszkach antysemitów w Brodach. W lewej szpalcie natomiast znajduje się publicystyczny tekst wspomnieniowy poświęcony Adolfowi Standowi¹⁶⁵. Natomiast poniżej informacji o ułaskawieniu Łatoszyńskiego zamieszczono zupełnie inną informację dotyczącą spraw z lwowskiej wokandy, pt. „Rozprawa przeciw komunistom”.

Sprawozdanie z sali sądowej kontynuowane jest na stronie piątej w lewej szpalcie od góry¹⁶⁶. Pod nią znajduje się obszerna i szczegółowa informacja o podwyżce „taryf pocztowo-telegraficznych”¹⁶⁷. Na środku strony redakcja zamieściła kilka nadesłanych ogłoszeń, w tej rubryce poniżej znajduje się też „Zawiadomienie” o pogroźkach ze strony żony i o planowanym rozwodzie podpisane przez Jana Alojzego Schumanna. A w szpalcie prawej od góry do dołu jest, znana już z poprzednich numerów, „Kronika”, którą otwierają repertuary: Teatru Wielkiego, Teatru Nowości, Teatru Nowego, Narodowego Teatru Ukraińskiego, Teatru Artystyczno-Literackiego UL, Teatru Literacko-Artystycznego „Bagatela”. Pod nimi są zachęty do udziału w innych imprezach artystycznych, w tym również tych organizowanych przez Żydów. Jedno z nich informuje i zachęca do wzięcia udziału „w Dzisiejszym Koncercie Chanukowym i w Raucie K. A. «Sztuka» który miał odbyć się w Sali «Jad Charuzim»”¹⁶⁸. W tym samym dziale, na dole strony piątej czytamy też, że „po usunięciu zasp śnieżnych” 15 grudnia wznowiono ruch pociągów na linii Przeworsk-Dynów. Jest również początek szczegółowej informacji kontynuowanej na stronie szóstej dotyczącej „organizacji studiów prawnych”¹⁶⁹.

¹⁶³ *Sąd doraźny. Wyrok śmierci. Ułaskawiony przez śp. prezydenta Narutowicza*, tamże, s. 4.

¹⁶⁴ *Z życia żydowskiego*, tamże.

¹⁶⁵ *W trzecią rocznicę zgonu Adolfa Standa, długoletniego prezesa galicyjskiej organizacji syonistycznej*, tamże.

¹⁶⁶ *Rozprawa przeciw komunistom*, tamże, s. 4-5.

¹⁶⁷ *Nowe taryfy pocztowo-telegraficzne*, tamże, s. 5.

¹⁶⁸ *Kronika*, tamże.

¹⁶⁹ Tamże, s. 5-6.

Zajmuje ona niemal połowę lewej szpalty na stronie szóstej. W tej szpalcie poniżej jest krótka informacja „z kroniki policyjnej prowincyi” i dłuższa o przyznaniu pokojowej nagrody Nobla „znakomitemu podróżnikowi norweskiemu” Fridtjofowi Nansenowi¹⁷⁰. Pod tą depeszą zamieszczono ogłoszenia płatne, kontynuowane w szpalcie środkowej, ale większą część tego łamu zajmują „Wiadomości handlowe”¹⁷¹, „Z giełdy nieoficjalnej”¹⁷², „Kursa Giełdy krakowskiej”¹⁷³, „Kursa giełdy warszawskiej”¹⁷⁴ i w szpalcie prawej „Kurs dewiz”¹⁷⁵. Pozostałą część tej szpalty wypełniają ogłoszenia drobne.

Strony siódma i ósma w całości wypełnione są ogłoszeniami i reklamami; te ostatnie są coraz bardziej złożone pod względem graficznym, np. reklama połączeń morskich z Kanadą, ilustrowana jest rysunkiem statku, a zachęta do kupowania „oryginalnych perfum bez alkoholu” posiada wizerunki kobiety i mężczyzny¹⁷⁶.

Struktura rodzajowa i gatunkowa 1358 wydania „Chwili” z 18 grudnia 1922 roku wygląda następująco: informacje stanowią około 59% całego numeru, w tym tych dotyczących spraw: lokalnych — ok. 10% zawartości dziennika, regionalnych — ok. 6%, krajowych — ok. 36%, zagranicznych — ok. 7%. Spośród wszystkich informacji, depesze podejmujące tematykę żydowską, stanowią ok. 8%. Publicystyka zajmuje w nim ok. 10% (w tym artykuł wstępny) całej zawartości, z czego ok. 3% zajmuje problematyka żydowska w ujęciu publicystycznym (tekst poświęcony Adolfowi Standowi w trzecią rocznicę śmierci). W porównaniu z poprzednio omawianym 780 wydaniem czasopisma, nadal zwiększa się zawartość treści komercyjnych: w wydaniu z 18 grudnia 1922 roku ogłoszenia i reklamy zajmują ok. 29%, a więc niemalże 1/3 całego przekazu.

¹⁷⁰ *Kronika*, tamże, s. 6.

¹⁷¹ *Wiadomości handlowe*, tamże.

¹⁷² *Z giełdy nieoficjalnej*, tamże.

¹⁷³ *Kursa Giełdy krakowskiej*, tamże.

¹⁷⁴ *Kursa giełdy warszawskiej*, tamże.

¹⁷⁵ *Kurs dewiz*, tamże.

¹⁷⁶ Tamże, s. 7-8.

12 i 13 listopada 1932 roku we Lwowie doszło do studenckich niepokojów mających antysemickie podłoże. Obok tych z czerwca 1929 roku, były jednymi z największych w tym mieście. 14 listopada 1932 roku ukazał się 4900 numer „Chwili”, który na pierwszej stronie, bezpośrednio pod winietą, zamieścił duży tytuł: „Ekscesy akademickie



we Lwowie”¹⁷⁷. Numer zawierający 20 stron (a wraz z dodatkiem ilustrowanym — 24) zamieszcza obszerny opis tych zamieszek dopiero na stronie 10. Pierwsza kolumna zdominowana jest przez informacje zagraniczne i krajowe, po części dotyczące problematyki żydowskiej; w centralnym miejscu strony zamieszczono tekst pt. „Sir [Arthur Grenfell] Wauchope zapowiada stworzenie Rady Legislatywnej”. Informacja oparta na doniesieniach Żydowskiej Agencji Telegraficznej i „tel. wł. Chwili” przedstawia działania wysokiego komisarza Ligi Narodów ds. Palestyny i Transjordanii brytyjskiego generała Arthura Grenfella Wauchope’a zmierzające do wprowadzenia ustawy o samorządzie lokalnym w Palestynie¹⁷⁸. Poniżej znajduje się także ŻAT-owska informacja dotycząca antysemickich wydarzeń

II. 8. Pierwsza strona 4900 numeru „Chwili” z 14 listopada 1932 r. Źródło: „Chwila” 14.11.1932, nr 4900.

na polskim Pomorzu. W tekście „Krwawe ekscesy w Starogardzie” wskazano, że „bezrobotni pod wpływem agitatorów [endeckich] napadli na kupców żydowskich”¹⁷⁹. Pierwsza strona zawiera też krótkie depeche. Znajdująca się na samej górze, zatytułowana „Gwałty Hackenkreuzlerów” opisuje reakcję wiedeńskiej policji na agresję narodowych socjalistów wobec ośmiu rodzin żydowskich¹⁸⁰. Dwie kolejne pochodzą z Paryża. Pierwsza informuje o starciach rojalistów z socjalistami¹⁸¹, a druga o chorym premierze Francji¹⁸². W prawym dolnym rogu kolumny znajduje się informacja o tym, że były premier profesor Politechniki Lwowskiej Kazimierz Bartel „bawi w Warszawie”, a jego pobyt w

¹⁷⁷ „Chwila” 14.11.1932, nr 4900, s.1.

¹⁷⁸ Sir Wauchope zapowiada stworzenie Rady Legislatywnej, tamże.

¹⁷⁹ Krwawe ekscesy w Starogardzie, „Chwila”, tamże, s. 1.

¹⁸⁰ Gwałty Hackenkreuzlerów, „Chwila”, tamże, s. 1.

¹⁸¹ Starcia w Panteonie, tamże.

¹⁸² Herriot chory, tamże.

stolicy tłumaczono „zapowiedzianymi zmianami w ustawie o autonomji wyższych uczelni”¹⁸³. Na końcu tej informacji redakcja odsyła czytelnika do wiadomości na stronie 9. Część środkowej części pierwszej strony zajmują reklamy i ogłoszenia.

Stronę drugą otwiera w lewym górnym rogu reklama „Kasy P. K. O.”¹⁸⁴, natomiast większą część tej kolumny zajmuje publicystyczny komentarz Henryka Heschelesa, redaktora prowadzącego „Chwili”, pt. „Współzawodnictwo czy współdziałanie” odnoszący się do wystąpienia prezesa Lewiatana Andrzeja Wierzbickiego na zebraniu związku przemysłowców¹⁸⁵. Chociaż zamieszczony na stronie drugiej tekst można nazwać artykułem wstępnym z racji tego, że, w odróżnieniu od omawianego numeru z 1922 roku, pierwszą stronę zajmują informacje i ogłoszenia. Pozostałą część tej kolumny zajmują trzy średniej wielkości informacje zagraniczne: „Co proponuje Anglja”¹⁸⁶, „Wspólny front krajów Rzeszy przeciw rządowi centralnemu”¹⁸⁷ i „Olbrzymia afra szpiegowska we Francji”¹⁸⁸. Na tej stronie znajdują się jeszcze ogłoszenia domu towarowego Lazara Reisera oraz nożyki do golenia „Eclipse”.

Trzecia strona to w znacznej części, poza sporą reklamą szamponu Kamilloflor, informacje krajowe i zagraniczne przeważnie pochodzące z PAT-u. W lewym górnym rogu można przeczytać o warszawskim procesie byłej sekretarki Stalina i Kalinina, która miała podszywać się pod polską pisarkę Marię Dunin-Kozicką¹⁸⁹. Poniżej znajduje się krótka depesza z Nowego Jorku pt. „Roosevelt zachorował”¹⁹⁰, pod nią kilka depesz pod jednym tytułem „Wśród posiewu śmierci. Huragan na wyspach angielskich” o klęsce żywiołowej, która dotknęła rejon Kuby i Jamajki¹⁹¹. Jest też informacja z Belgradu o strzelaninach, które miały paść na granicy z Bułgarią¹⁹² oraz obszerna wiadomość „Skonfiskowano milion książek w europejskiej centrali pornograficznej”¹⁹³. W szpalcie prawej znajduje się krótka depesza o śmierci żydowskich działaczy w Nowym Jorku i Paryżu. Poniżej na

¹⁸³ *Dookoła pobytu prof. Bartla w Warszawie*, tamże, s. 1 i 9.

¹⁸⁴ Zob. „Chwila”, 14.11.1932, nr 4900, s. 2.

¹⁸⁵ H. Hescheles, *Współzawodnictwo czy współdziałanie*, tamże, s. 2.

¹⁸⁶ *Co proponuje Anglja*, tamże.

¹⁸⁷ *Wspólny front krajów Rzeszy przeciw rządowi centralnemu*, tamże.

¹⁸⁸ *Olbrzymia afra szpiegowska we Francji*, tamże.

¹⁸⁹ *Niejasne qui pro quo*, tamże, s. 3.

¹⁹⁰ *Roosevelt zachorował*, tamże.

¹⁹¹ *Wśród posiewu śmierci. Huragan na wyspach angielskich*, tamże, s. 2 i 13.

¹⁹² *Strzelanina na granicy bułgarsko-serbskiej*, tamże.

¹⁹³ *Skonfiskowano milion książek w europejskiej centrali pornograficznej*, tamże.

samym dole szpalty prawej jest wzmianka o tym, że „prezesem czeskiej Akademji Umiejętności został znany czeski kompozytor Józef Bogusław Foerster”¹⁹⁴.

Stronę czwartą na samej górze otwiera anons filmu z Janem Kiepurą „Pieśń Nocy” w kinie Atlantic, którego pokaz miał się odbyć w niedzielę¹⁹⁵. Obok znajduje się kwadratowa reklama „francuskiego budzika precyzyjnego JAZ”. Poniżej zapowiedzi filmu, zamieszczono krótką depeszę o wyjeździe z Polski na studia zagraniczne studentów, w dużej mierze żydowskich, którzy nie zostali przyjęci na polskie uczelnie¹⁹⁶. Pod nią jest wiadomość o powołaniu nowych komorników w związku z nowym prawem na terenach byłych zaborów pruskiego i austriackiego zatytułowany „Tysiąc nowych komorników. Nowy zamach na kieszenie obywateli”¹⁹⁷. Pod spodem znajduje się optymistyczna wiadomość „Mocna tendencja na giełdzie nowojorskiej”¹⁹⁸, a poniżej, pośrodku, jest krótka reklama „Ubrań, palt i futer”. Pod nią umieszczono informację pt. „Anglja żąda moratorium”. Tekst ten dotyczył długów wojennych z I wojny światowej, jakie Stany Zjednoczone zaciągnęły u Brytyjczyków¹⁹⁹. Tekst ten „przecięty” został ogłoszeniem zachwalającym „najnowsze torebki i parasolki”. U dołu strony, w dwóch szpaltach lewej i środkowej, jest informacja krajowa o warszawskim „procesie o łapownictwo”²⁰⁰. W prawej szpalcie, pod drobną reklamą herbaty i kawy, są cztery depesze krajowe i jedna zagraniczna. Pierwsza z Warszawy dotyczyła afery barona Różyckiego²⁰¹. Druga z Lublina mówiła o tym, że właściciel dóbr zastrzelił kłusownika pod Łukowem²⁰². Trzecia z Gdyni informowała o inauguracji holenderskiego połączenia morskiego z Hamburgiem²⁰³, a czwarta, zagraniczna, z Berlina, traktowała o ucieczce dyrektora banku Schaefera w Dusseldorfie²⁰⁴. Ostatnia, ponownie z Warszawy, mówiła o przyznaniu nagród aktorskich za rok 1932 Ludwikowi Solskiemu, Stefanowi Jaraczowi i Marii Dulębie²⁰⁵.

¹⁹⁴ Tamże.

¹⁹⁵ *Jan Kiepura we filmie „Pieśń Nocy*, tamże, s. 4

¹⁹⁶ *Na tulaczkę*, tamże, s. 4.

¹⁹⁷ *Tysiąc nowych komorników. Nowy zamach na kieszenie obywateli*, tamże.

¹⁹⁸ *Mocna tendencja na giełdzie nowojorskiej*, tamże.

¹⁹⁹ *Anglja żąda moratorium*, tamże.

²⁰⁰ *Proces o łapownictwo*, tamże.

²⁰¹ *Afera Bar. Różycki*, tamże.

²⁰² *Właściciel dóbr zastrzelił kłusownika*, tamże, s. 4.

²⁰³ *Gdynia - Hamburg*, tamże.

²⁰⁴ *Dyrektor D. D.-Banku uciekł*, tamże.

²⁰⁵ *Nagrody aktorskie za rok 1932*, tamże.

Stronę piątą wypełnia niemal w całości artykuł popularnonaukowy badacza historii polskich Żydów Majera Bałabana pt. „Żydzi laureaci Nobla”. Tekst ten stanowił drugą część cyklu. Historyk - w omawianym tekście - kreślił sylwetki takich naukowców czy literatów jak Robert Barany, Albert Einstein i Henri Bergson (dokończenie artykułu znajduje się na stronie szóstej²⁰⁶). Oprócz tego obszernego tekstu publicystycznego na kolumnie piątej umieszczono dużą reklamę proszku Radion oraz krótkie ogłoszenie zachęcające do kupowania „wody gorzkiej «Franciszka Józefa»”²⁰⁷.

Strona szósta, oprócz dokończenia artykułu Bałabana, zawiera w niemal dwóch szpaltach sprawozdanie z posiedzenia „nowej Izby Adwokatów we Lwowie” ze szczegółowym składem imiennym wybranych komisji²⁰⁸. Poza tym na kolumnie szóstej, w lewej szpalcie, znajduje się informacja z Jerozolimy o strajku okupacyjnym przeprowadzonym przez ponad 100 nauczycieli szkół hebrajskich, domagających się od tamtejszej Agencji Żydowskiej wypłaty zaległych pensji od maja do sierpnia 1932 r.²⁰⁹ W tej samej szpalcie, poniżej jest jednozdaniowa depesza z Berlina przedstawiająca niemieckiego generała zmierzającego do Boliwii, gdzie ma pracować dla miejscowej armii²¹⁰. W prawy dolnym rogu szóstej strony zamieszczono prognozę pogody pt. „Chłodno i opady”²¹¹.

Stronę siódmą otwiera artykuł publicystyczny odnoszący się do niedawnego odejścia z urzędu ministra spraw zagranicznych Augusta Zaleskiego. Tekst, zajmujący niemal połowę kolumny, nosi tytuł „Rozszerzony plac Marszałka Piłsudskiego”. Z dokończenia na stronie ósmej wywnioskować można, że autorem jest Bernard Singer. Twórca tekstu jest raczej przychylny osobie Zaleskiego i odnosi się w omawianym artykule do dokonań byłego szefa polskiej dyplomacji²¹². Dolną połowę strony zajmuje piąty odcinek powieści Louisa Goldinga pt. „Ulica Magnoljowa”²¹³. Jest też na tej stronie ilustrowana reklama igieł gramofonowych Centra, która zajmuje górną połowę prawej szpalty²¹⁴.

²⁰⁶ *Żydzi laureaci Nobla*, tamże, s. 5-6.

²⁰⁷ Tamże, s. 5.

²⁰⁸ *Nowa Izba Adwokatów we Lwowie*, tamże, s. 6

²⁰⁹ *Przykre incydenty*, tamże.

²¹⁰ *Niemiecki spec w Boliwii*, tamże.

²¹¹ *Chłodno i opady*, tamże.

²¹² B. Singer, *Rozszerzony plac Marszałka Piłsudskiego*, tamże, s. 7-8.

²¹³ L. Golding, *Ulica Magnoljowa*, tamże, s. 7.

²¹⁴ Tamże.

Na stronie ósmej całą lewą szpaltę i górną część szpalt środkowej i prawej zajmuje dokończenie artykułu o ex-ministrze Augustie Zaleskim. Poza tym, na tej kolumnie zamieszczono głównie informacje zagraniczne takie jak: „Wojsko w Genewie śpiewa międzynarodówkę. Rozruchy tłumu trwają”²¹⁵, „Groźba rozwiązania Reichstagu”²¹⁶ i bardzo krótka dotycząca „Moratorium hipoteczne[go] w Niemczech”²¹⁷. Na omawianej stronie znajdują się również dwie depesze sądowe z Warszawy. Pierwsza o wyrokach w sprawie „terrorystów piekarskich” i druga dotycząca Bolesława Michlewicza skazanego za zabójstwo żony²¹⁸. W prawym dolnym rogu umieszczono ogłoszenia „nadesłane. Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada”.

Największą część strony dziewiątej zajmuje obszerny artykuł komentujący przywołane na poprzedniej kolumnie wydarzenia w Genewie pt. „Wojna w siedzibie konferencji rozbrojeniowej” sygnowany inicjałami J.T.²¹⁹ Pod tym tekstem publicystycznym znajdują się jeszcze dwie depesze pod wspólnym tytułem „Strajk generalny w Genewie”²²⁰, a u dołu strony informacja (nawiązująca do tej z pierwszej strony) o wizycie profesora Bartla w Warszawie. Na dziewiątej stronie w lewym górnym rogu jest duża reklama „losów 1-ej Klasy Państwowej Loterii Klasowej w najszcześniejszej kolekturze w kraju”²²¹, a w prawym górnym rogu – dużo mniejsza reklama wedlowskiej czekolady „Jedyna”²²².

Stronę dziesiątą niemal w całości zajmuje obszerny tekst informacyjny pt. „Ekscesy akademickie we Lwowie. Wybicie szyb w sklepach żydowskich”. Oprócz chronologicznego opisu zdarzeń antysemickich, tekst ten prezentuje też nazwiska poszkodowanych (nie tylko Żydów, ale też dwóch studentów związanych z Obozem Wielkiej Polski), a w lewym dolnym rogu kolumny znajdują się ostatnie doniesienia o zajściach z godzin wieczornych²²³.

Na stronie jedenastej wyróżnia się pod względem zajmowanego miejsca apel „Do ludności żydowskiej!” podpisany przez Prezydium Żydowskiego Obywatelskiego Komitetu Doraźnej Pomocy we Lwowie. Sygnatariusze deklarowali w omawianym tekście

²¹⁵ *Wojsko w Genewie śpiewa międzynarodówkę. Rozruchy tłumu trwają*, tamże, s. 8.

²¹⁶ *Groźba rozwiązania Reichstagu*, tamże.

²¹⁷ *Moratorium hipoteczne w Niemczech*, tamże.

²¹⁸ *Dwa wyroki*, tamże.

²¹⁹ J. T., *Wojna w siedzibie konferencji rozbrojeniowej*, tamże, s. 9.

²²⁰ *Strajk generalny w Genewie*, tamże.

²²¹ Tamże.

²²² Tamże.

²²³ *Ekscesy akademickie we Lwowie. Wybicie szyb w sklepach żydowskich*, tamże, s. 10.

wznowienie działalności i prosili czytelników dziennika o wsparcie, „by swoją cegielkę dorzucić do wielkiej tamy, którą budujemy przeciw zalewowi nędzy, zniszczenia i zwątpienia”²²⁴. Na tej stronie w prawej szpalcie znajdują się jeszcze informacje połączone z kondolencjami w związku ze śmiercią we Lwowie „nestora dziennikarstwa polskiego” Michała Rollego²²⁵. Poniżej, w prawym dolnym rogu kolumny, zamieszczono informację o drohobyckich obchodach 15. rocznicy deklaracji Balfoura z udziałem prezesa Organizacji Syjonistycznej dla Małopolski Wschodniej, Emila Schmoraka²²⁶. Na górze jednej strony są reklamy, jedna krótka, enigmatyczna, zawierająca tylko pytanie: „czy czytał Pan „«GOGa» Papiniego?”; a druga, większa, z ilustracją, kierowana do „reumatyków i cierpiących na bóle nerwowe”²²⁷.

Strona dwunasta w przeważającej mierze publikuje na ogół lokalne informacje o charakterze sądowym i sensacyjnym. W tej grupie są następujące tytuły: „Lombrozowski przed sądem. Epilog mordu na Lewandówce”²²⁸, „Aresztowanie niebezpiecznego napastnika”²²⁹, „Tragiczny upadek z okna 1-go piętra”²³⁰, „Echa kradzieży futer wart. 4.000 dol.”²³¹, „Sprawa dra I. Arnolda umorzona”²³², „Samobójstwo żony właściciela kina”²³³ i „Odnaleziony płaszcz żony prof. Uniw.”²³⁴. Poza tę tematykę, wykraczają informacje o gospodarczych rokowaniach łotewsko-sowieckich w Moskwie oraz o rejestrowaniu samochodów we Lwowie²³⁵. Na tej kolumnie także zamieszczono ogłoszenia. Są one niewielkie i promują „Kapsułki Guyota” na kaszel oraz płyn na katar «Rhinosan»²³⁶.

Na stronie trzynastej także znajdują się regionalne informacje o charakterze kryminalno-sensacyjnym. Do tej grupy należy zakwalifikować następujące teksty: „Dwie kasy”²³⁷, „Z zazdrości zamordował szwagierkę”²³⁸ i „Stery płoną”²³⁹, ale największą część kolumny zajmuje lista nazwisk osób uczestniczących „w konkursie premjowym

²²⁴ *Do ludności żydowskiej!*, tamże, s. 11.

²²⁵ *Ku czci śp. Michała Rollego*, tamże.

²²⁶ *Rocznica deklaracji Balfoura w Drohobyczu*, tamże.

²²⁷ Tamże.

²²⁸ *Lombrozowski przed sądem. Epilog mordu na Lewandówce*, tamże, s. 12.

²²⁹ *Aresztowanie niebezpiecznego napastnika*, tamże.

²³⁰ *Tragiczny upadek z okna 1-go piętra*, tamże.

²³¹ *Echa kradzieży futer wart. 4.000 dol.*, tamże.

²³² *Sprawa dra I. Arnolda umorzona*, tamże.

²³³ *Samobójstwo żony właściciela kina*, tamże.

²³⁴ *Odnaleziony płaszcz żony prof. Uniw.*, tamże.

²³⁵ *Rejestracja samochodów*, tamże.

²³⁶ Tamże.

²³⁷ *Dwie kasy*, tamże, s. 13.

²³⁸ *Z zazdrości zamordował szwagierkę*, tamże.

²³⁹ *Stery płoną*, tamże.

«Chwili»²⁴⁰. Są też dwie krótkie zapowiedzi dotyczące prasy żydowskiej: „Biuletynu Magistratu Tel Awiwu” i pierwszego numeru stanisławowskiego „miesięcznika dla spraw literatury, sztuki i krytyki «Sztern»”²⁴¹. W prawym dolnym rogu trzynastej strony jest jednozdaniowa depesza, niejako uzupełnienie informacji ze strony drugiej, o „huraganie na wyspach brytyjskich”. W tekście tym podana została informacja o liczbie ponad 2,5 tys. osób zabitych na skutek huraganu na Kubie²⁴².

Redagowany przez Juliana Madfesa, dział szachowy zajmuje $\frac{2}{3}$ strony czternastej. Zawierał on dwa zdania, rozwiązania konkursu oraz informacje o rozgrywkach²⁴³. Pozostała część tej kolumny wypełniona jest programem radiowym ze stacji m.in. we Lwowie, Warszawie, Wiedniu czy Budapeszcie. W prawym dolnym rogu znajduje się krótka depesza wskazująca, że znany rzeźbiarz Henryk Glicenstein miał zamieszkać w Paryżu²⁴⁴. Strona czternasta nie zawiera reklam i ogłoszeń.

Strona piętnasta natomiast to przede wszystkim repertuar lwowskich teatrów i kin, który zajmuje niemal połowę kolumny pod hasłem „Kronika”²⁴⁵. Oprócz repertuaru na stronie zamieszczono krótkie anonse lokalne o charakterze kulturalnym i społecznym np.: „Druga wesoła niedziela w radjo”, „Dziś ceny zaniżone w teatrze żyd.”, „Niedzielne popularne wykłady z higieny”, „Z ukr. teatru im. Tobilewicza” czy „Prezydjum żyd. obyw. komitetu doraźnej pomocy we Lwowie komunikuje”, ale też regionalne jak: „Aresztowanie sprawców napadu przy ul. Iwana Franki w Drohobycz” lub zagraniczne jak: „Związek Żyd. Korespondentów Zagranicznych we Wiedniu”²⁴⁶. W szpalcie lewej i środkowej znajduje się kilka zróżnicowanych graficznie i tematycznie ogłoszeń i reklam, np. „Kalki maszynowe”, „Fotografie ślubne” czy „Specjalista chorób wewnętrznych”²⁴⁷.

Strona szesnasta zawiera w przeważającej części informacje pod wspólnym tytułem „Przegląd gospodarczy”, który można traktować jako dodatek do dziennika²⁴⁸. Przedruk wywiadu u ministra skarbu prof. Władysława Zawadzkiego zajmuje większość miejsca w tym dziale²⁴⁹. Poza tym, na dole szpalty środkowej umieszczono „Kronikę”

²⁴⁰ Kto uczestniczy w konkursie premjowym „Chwili”. Wykaz nr. 1, tamże.

²⁴¹ Z wydawnictw, tamże.

²⁴² *Wśród posiewu śmierci...*, s. 2 i 13.

²⁴³ *Dział szachowy pod redakcją Juliana Madfesa*, tamże, s. 14

²⁴⁴ *Rzeźbiarz Henryk Glicenstein osiedla się w Paryżu*, tamże.

²⁴⁵ *Kronika*, tamże, s. 15.

²⁴⁶ Tamże.

²⁴⁷ Zob. Tamże.

²⁴⁸ „Przegląd gospodarczy” [w:] „Chwila” 14.11.1932, nr 4900, s. 16.

²⁴⁹ *Jaki procent zapłacą banki od wkładów?*, tamże, s. 16.

wiadomości gospodarczych, np.: „Ograniczenia wywozu zwierząt zagranicę” i „Zmiany w przepisach parcelacyjnych”²⁵⁰. Pod nimi, w prawym dolnym rogu strony znajdują się notowania giełdowe z Warszawy, Londynu, Zurychu i Paryża, występujące pod wspólnym tytułem „Giełda”²⁵¹. Jedynymi nie-gospodarczymi wiadomościami na tej stronie są te umieszczone w lewej szpalcie u dołu, będące dokończeniem „Kroniki” ze strony poprzedniej, a dotyczą m.in.: „«Halosela» organu młodych literatów hebrajskich” i „Pożegnania sędziów” w Sądowej Wiszni²⁵². Na tej kolumnie nie ma żadnych ogłoszeń.

Szpalta lewa i środkowa siedemnastej strony w całości zatytułowana jest „Przegląd sportowy” i można ją uznać — jak w omawianym wyżej przypadku — za dodatek²⁵³. Otwiera go depesza: piłkarscy „Ligowcy pod zarzutem przekupstwa”²⁵⁴. Poniżej znajdują się różnej długości informacje, np. o sportowcach odznaczonych srebrnym krzyżem zasługi²⁵⁵, o meczu bokserskim Polska-Niemcy w Dusseldorfie oraz o zmaganiach tenisistów w Paryżu, Australii, Malmö i w Ameryce²⁵⁶. Pod tymi informacjami znajduje się obyczajowo-sądowy tekst informacyjny pt. „Piłka nożna nie może być powodem do rozwodu”²⁵⁷. Dolną część szpalty środkowej zajmują krótkie zapowiedzi piłkarskie i szermiercze oraz wyniki pod hasłem „Niedziela sportowa”²⁵⁸. Prawą szpalte strony siedemnastej wypełniono różnymi pozasportowymi depeszami z kraju i z zagranicy, takimi jak np. ta dotycząca otwarcia szybkiego pociągu pomiędzy Warszawą a Lwowem, który miał pokonywać trasę 510 kilometrów w 8 godzin i 150 minut²⁵⁹. Inne depesze to: „Wyższa szkoła nauk politycznych w Pradze”²⁶⁰, „Pożar fabryki w Łodzi”²⁶¹ i „Podróż inspekcyjna p. wojewody tarnopolskiego”²⁶². W prawym dolnym rogu znajduje się tekst publicystyczny pod tytułem „Odpowiedzi «Tarbutu»”²⁶³.

Strony od osiemnastej do dwudziestej w całości zawierają ogłoszenia i reklamy²⁶⁴. Na uwagę zasługuje ich zróżnicowany charakter. Podzielone są one na kategorie: „Kupno

²⁵⁰ *Kronika*, tamże.

²⁵¹ *Giełda*, tamże.

²⁵² *Kronika*, tamże.

²⁵³ „Przegląd sportowy” [w:] „Chwila” 14.11.1932, nr 4900, s. 17.

²⁵⁴ Ligowcy pod zarzutem przekupstwa, tamże.

²⁵⁵ Odznaczeni sportowcy, tamże.

²⁵⁶ *Dziś Polska - Niemcy w boksie*, tamże; *W kilku słowach*, tamże.

²⁵⁷ *Piłka nożna nie może być powodem do rozwodu*, tamże.

²⁵⁸ *Niedziela sportowa*, tamże.

²⁵⁹ *Ekspres między Warszawą a Lwowem*, tamże.

²⁶⁰ *Wyższa szkoła nauk politycznych w Pradze*, tamże, s. 17.

²⁶¹ *Pożar fabryki w Łodzi*, tamże.

²⁶² *Podróż inspekcyjna p. wojewody tarnopolskiego*, tamże.

²⁶³ *Odpowiedzi „Tarbutu”*, tamże.

²⁶⁴ Zob. „Chwila” 14.11.1932, nr 4900, s. 18-20.

i sprzedaż”²⁶⁵, „Nauka i wychowanie”²⁶⁶, „Różne”²⁶⁷, „Mieszkania i lokale”²⁶⁸, „Posad poszukują”²⁶⁹, „Zdrojowiska”²⁷⁰, „Interesa handlowe”²⁷¹ czy „Wolne posady”²⁷². Na dziewiętnastej stronie na uwagę zasługuje pokaźna, zajmująca jedną czwartą kolumny, graficzna reklama odżywki „Ovomaltine”²⁷³, a na dwudziestej, reklamy maści na odciski „Klawiol” oraz środka „Kowalskina”, który, jak tłumaczono w ogłoszeniu, „usuwa najuporczywsze bóle głowy”²⁷⁴.

Z analizy zawartości 4900 wydania pod względem gatunkowym i rodzajowym wynika, że: informacje stanowią ok. 34% całego numeru. W tym te dotyczące tematyki: lokalnej — ok. 15%, regionalnej – ok. 2%, krajowej - ok. 6%, zagranicznej - ok. 11% zawartości dziennika. Spośród wszystkich informacji, teksty podejmujące tematykę żydowską stanowią ok. 9% całości. Publicystyka zajmuje ok. 17% zawartości omawianego numeru, z czego ok. 8% zajmuje problematyka żydowska w ujęciu publicystycznym. Warstwa literacka to ok. 2% tego numeru.

Dzień po śmierci Józefa Piłsudskiego ukazał się 5797 numer „Chwili”. Składa się on z ośmiu stron, przy czym – w odróżnieniu od omawianych wcześniej numerów – ten ma układ czteroszpaltowy. Cała pierwsza kolumna, oprócz winiety tytułowej, obwiedziona czarną ramką informuje o odejściu polityka pt. „Marszałek Piłsudski nie żyje!”²⁷⁵. Portretowa fotografia współtwórcy niepodległego państwa znajduje się w centralnej części strony. Otacza ją depesza PAT-u, podana wytłuszczonym drukiem, a pod nią znajduje się orędzie prezydenta Ignacego Mościckiego „Do obywateli Rzeczypospolitej!”²⁷⁶. Pod orędziem są trzy informacje PAT pod wspólnym tytułem „Posiedzenie Rady Gabinetowej i hołd u trumny”²⁷⁷. Przy tym warto zwrócić uwagę na szybkość podania tych informacji. Jak podaje PAT, marszałek zmarł w Belwederze w niedzielę o godzinie 20.45, a już w

²⁶⁵ *Kupno i sprzedaż*, tamże, s. 19.

²⁶⁶ *Nauka i wychowanie*, tamże.

²⁶⁷ *Różne*, tamże.

²⁶⁸ *Mieszkania i lokale*, tamże.

²⁶⁹ *Posad poszukują*, tamże.

²⁷⁰ *Zdrojowiska*, tamże.

²⁷¹ *Interesa handlowe*, tamże.

²⁷² *Wolne posady*, tamże.

²⁷³ Zob. „Chwila” 14.11.1932, s. 19.

²⁷⁴ Tamże, s. 20.

²⁷⁵ *Marszałek Piłsudski nie żyje!*, „Chwila” 13. 05. 1935, nr 5797, s. 1.

²⁷⁶ *Do obywateli Rzeczypospolitej!*, tamże.

²⁷⁷ Tamże.

poniedziałek rano czytelnicy mogli o tym przeczytać²⁷⁸. To zupełnie inna sprawność re-

dagowania gazety niż chociażby w omawianym wcześniej numerze poświęconym śmierci Gabriela Narutowicza z grudnia 1922 roku. Wówczas informacje o sobotnich wczesno popołudniowych zdarzeniach w warszawskiej „Zachęcie” zostały opublikowane dopiero w poniedziałek 18 grudnia²⁷⁹.

Strona druga „Chwili” z 13 maja 1935 r. zwieńczona jest tytułem „Kraj w żałobie”. Całą lewą szpaltę zajmuje anonimowy tekst publicystyczny, w którym autor dał wyraz szacunkowi wobec „Pierwszego budowniczego odrodzonej Polski, spadkobiercy chwały i glorii najznamienitszych postaci tysiąclecia”²⁸⁰. Artykuł kończy wyrazista deklaracja sympatii polskich Żydów dla dokonań zmarłego męża stanu:



Il. 9. Pierwsza strona 5797 numeru „Chwili” z 13 maja 1935 r. Źródło: „Chwila” 13.05.1935, nr 5797.

„Ludność żydowska Polski, która wielokrotnie w rozstrzygnięciach Jego i w ideologii marszałka Piłsudskiego odczuwała dostojne poczucie sprawiedliwości, bezstronności i uznania dla prawdziwej zasługi i obowiązkowości obywatelskiej staje w największym bólu i stóp Jego trumny w skupionej żałobie i w hołdzie dla najszlachetniejszej postaci zmarłego bohatera, marszałka Józefa Piłsudskiego”²⁸¹.

Oprócz tego artykułu, na stronie drugiej opublikowano informację o reakcjach społeczności lwowskiej na wiadomość o śmierci marszałka. Poniżej zamieszczono depesze PAT-u: „Rozkaz do Armji”, „Pogrzeb we czwartek”, „Hołd P. Prezydenta” oraz „Żałoba narodowa. Wszystkie widowiska zawieszone”²⁸².

Trzecia strona niemal w całości poświęcona jest publicystycznej biografii zmarłego „Budowniczego Polski”²⁸³ wydrukowanej pod dużym tytułem „Józef Piłsudski”.

²⁷⁸ Tamże.

²⁷⁹ Zob. *Zamordowanie I-go Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej*, „Chwila” 18.12.1922, nr 1358, s. 1.

²⁸⁰ *Kraj w żałobie*, „Chwila” 13.05.1935, nr 5797, s. 2.

²⁸¹ Tamże.

²⁸² *Rozkaz do Armji*, tamże, s. 2; *Pogrzeb we czwartek*, tamże, s. 2; *Hołd P. Prezydenta*, tamże, s. 2; *Żałoba narodowa. Wszystkie widowiska zawieszone*, tamże, s. 2.

²⁸³ Tamże, s. 3.

Tekst podzielono na części oddzielone śródtytułami: „Józef Piłsudski w Małopolsce”, „Józef Piłsudski w wojnie światowej”, „Zbieg dat” (w tej części przywołano datę przewrotu z 12 maja 1926 roku)²⁸⁴. Jest też wzmianka o osieroceniu żony i dwóch córek oraz wspomnienie brata, etnografa Bronisława Piłsudskiego²⁸⁵. W prawym dolnym rogu tej kolumny umieszczono depeszę zagraniczną o tym, że pierwszą stolicą europejską, do której dotarły wieści z Warszawy był Wiedeń, a stamtąd informacja o śmierci marszałka „zakomunikowana została wszystkim stolicom europejskim”²⁸⁶.

Strona czwarta wypełniona jest głównie informacjami zagranicznymi okraszonymi tytułami: „Szwajcaria to nie hitlerja” (Berno), „Przeciw restauracji Habsburgów” (Bukareszt), „Przyjacielskie demarche w Italji” (o stanowisku angielsko-francuskim wobec Włoch), „Laval przyjechał do Moskwy” (wizyta francuskiego ministra spraw zagranicznych w Związku Sowieckim, a także przejazd przez Polskę i spotkanie z Józefem Beckiem), „Odroczona światowa konferencja ogólnych syjonistów” (wizyta jednego z liderów syjonistycznych w Warszawie)²⁸⁷. Jest też kilka krótkich depesz zagranicznych bez tytułów dotyczących np.: konfiskaty jedyne go gdańskiego dziennika żydowskiego, rabunkowego napadu na pociąg, na Dolnym Śląsku czy z Frankfurtu nad Menem, śmierci profesora Wilhelma Kolle, wynalazcy szczepionki przeciwko cholerze i tyfusowi²⁸⁸. Na stronie czwartej znajduje się też obszerna informacja regionalna o pożarze żydowskich zabudowań w Mielnicy nad Dniestrem. Na omawianej kolumnie zamieszczono cztery ogłoszenia promujące: „wodę gorzką Franciszka Józefa”, czekoladę „Filmową” Hazet, usługi doktora Rozmarina w Truskawcu oraz trzytygodniowy pobyt w Iwoniczu-Zdroju za 153 złote²⁸⁹.

Skoro o uzdrowiskach mowa, w prawym górnym rogu strony piątej znajduje się niewielka reklama pensjonatu Dora w Horyńcu-Zdroju, gdzie koszt za 28 dni pobytu wynosił 132 zł. Poza tym, na tej kolumnie reklamowane są ubranka marki Berta Stark, a także kapelusze angielskie w składzie „Andre” przy placu Marjackim²⁹⁰. Zasadniczo jednak piąta strona zawiera niekomercyjne treści, czyli informacje i artykuły poświęcone

²⁸⁴ *Józef Piłsudski*, tamże.

²⁸⁵ Tamże.

²⁸⁶ Tamże.

²⁸⁷ *Szwajcaria to nie hitlerja*, tamże, s. 4, *Przeciw restauracji Habsburgów*, tamże, s. 4, *Przyjacielskie demarche w Italji*, tamże, s. 4, *Laval przyjechał do Moskwy*, tamże, s. 4, *Odroczona światowa konferencja ogólnych syjonistów*, tamże, s. 4.

²⁸⁸ Tamże, s. 4.

²⁸⁹ Tamże, s. 5.

²⁹⁰ Tamże.

w zdecydowanej większości sprawom żydowskim. Jeden z nich to publicystyczny tekst pt. „«Kłamstwo nie umiera nigdy»” komentujący berneński proces w sprawie szwajcarskich narodowych socjalistów, którzy mieli rozpowszechniać antysemickie „Protokoły Mędrców Sjonu”²⁹¹. W centralnej części tej kolumny znajduje się informacja o warszawskim „sensacyjnym procesie o zniesławienie”, jaki wytoczyła mieszkanka dzielnicy żydowskiej przeciw gazecie „Kurjer Codzienny”. Według tej gazety, kobieta miała grozić swoim sąsiadom, że „przyjdzie Hitler i zrobi porządek”. Ostatecznie, redaktor został uniewinniony, a tytuł artykułu brzmi „Zwolenniczka Hitlera – to obelga”²⁹². Pod tą obszerną wiadomością znajduje się tekst, także informacyjny, o „Demonstracji agudowców przeciw rabinom”²⁹³ w warszawskiej dzielnicy żydowskiej. Na stronie są jeszcze krótkie depesze: „Nadrabin Salonik u zwierzchnika Kościoła grecko-ortodoksyjnego”, „Na rzecz «Lasu Króla Jerzego»” [w Palestynie], „1819 Żydów przybyło do Brazylii w roku 1934”, „Zamknięcie konferencji waszyngtońskiej Bnej-Brit” i „Walka z malarzą w Palestynie”²⁹⁴.

Tematyka żydowska ma też swoje odzwierciedlenie na stronie szóstej, ale w mniejszym zakresie niż na poprzedniej. Są to następujące informacje: na środku kolumny „Życie żydowskie w Jugosławji. Żydzi a wybory do parlamentu w Jugosławji — przedstawiciele żydostwa u królowej matki i księcia regenta”, a poniżej „Zabiegi o zwołanie łódzkiej Rady Miejskiej. Oświadczenie frakcji socjalistycznej i frakcji żydowskich”, a jeszcze pod tym „Kapitan, który nie może znieść języka żydowskiego” o antysemickim incydencie w warszawskim tramwaju²⁹⁵. Pozostałe teksty na stronie szóstej nie dotyczą spraw żydowskich; najdłuższy nosi tytuł „Nowe manifestacje feministek francuskich. Co dały wybory do Rad municypalnych”²⁹⁶. Na szóstej kolumnie znajdują się też krótkie depesze ze Lwowa i województwa lwowskiego, np.: „Tajemnicze morderstwo obok Drohobycza”, „Samochód spadł z wysokiego nasypu” (o wypadku pojazdu wojskowego między Sandomierzem a Tarnobrzegiem) czy „Walka posterunkowego z

²⁹¹ *Kłamstwo nie umiera nigdy*, tamże.

²⁹² *Zwolenniczka Hitlera – to obelga*, tamże.

²⁹³ *Demonstracja agudowców*, tamże.

²⁹⁴ *Nadrabin Salonik u zwierzchnika Kościoła grecko-ortodoksyjnego*, tamże, s. 5; *Na rzecz „Lasu Króla Jerzego”*, tamże, s. 5; *1819 Żydów przybyło do Brazylii w roku 1934*, tamże, s. 5; *Zamknięcie konferencji waszyngtońskiej Bnej-Brit*, tamże, s. 5; *Walka z malarzą w Palestynie*, tamże, s. 5.

²⁹⁵ *Życie żydowskie w Jugosławji. Żydzi a wybory do parlamentu w Jugosławji — przedstawiciele żydostwa u królowej matki i księcia regenta*, tamże, s. 6; *Zabiegi o zwołanie łódzkiej Rady Miejskiej. Oświadczenie frakcji socjalistycznej i frakcji żydowskich*, tamże, s. 6; *Kapitan, który nie może znieść języka żydowskiego*, tamże, s. 6.

²⁹⁶ *Nowe manifestacje feministek francuskich. Co dały wybory do Rad municypalnych*, tamże.

bandytą” pod Przemyślem²⁹⁷. Na tej stronie są też dwie informacje dotyczące nowych przepisów: „Obniżenie wkładki społ. prac. umysłowych” (chodziło o obniżkę składki ubezpieczenia na wypadek pozostania bez pracy) i „Paszporty ulgowe dla lekarzy”²⁹⁸.

Stronę siódmą niemal w całości wypełnia „Przegląd sportowy”. U góry jest relacja z piłkarskiego meczu Austria-Polska w Wiedniu (gospodarze wygrali 5:2) i wyniki poszczególnych rozgrywek²⁹⁹. Pod wynikami jest komentarz dotyczący zaostrzającego się zatargu między działaczami ze Stryja a Stanisławowskim Okręgowym Związkiem Piłki Nożnej³⁰⁰, a pod komentarzem, w dwóch środkowych szpaltach u dołu strony zamieszczono relację z wyścigów konnych na lwowskim torze na Persenkówce³⁰¹. Ostatnią wiadomością sportową numeru jest ta o sukcesie Jędrzejowskiej na tenisowych mistrzostwach Austrii³⁰². Na stronie siódmej znajduje się jeszcze jedna depesza dotycząca planów budowy mostu na Dniestrze w Zaleszczykach na granicy polsko-rumuńskiej, a pod nią reklama „Czytajcie «Chwilę» wieczorną”³⁰³.

Ósma strona zawiera informacje krajowe i zagraniczne, przy czym centralną część kolumny (od góry do połowy) zajmuje „Sytuacja na giełdach światowych”³⁰⁴. W lewej szpalcie znajduje się „Kronika”, a w niej zróżnicowane tematycznie i terytorialnie depesze: „Kuratorium i zarząd Uniwersytetu Ludowego im. A. Einsteina”, „W sprawie nowych legitymacji członków ubezpieczalni”, „W sprawie emigracji na Kubę”, „Nowy sterowiec w Z.S.R.R.”³⁰⁵. U dołu szpalty środkowej lewej jest informacja „Z wydawnictw. Dziennik rozporządzeń Kr. St. M. Lwowa”, natomiast w szpalcie środkowej prawej są dwie informacje z Przemyśla: „Magistrat w walce z nielegalnym ubojem” i „Budowa więzienia odroczone”. Pod nimi u dołu strony umieszczono krótką prognozę pogody pt. „Gdzieniedzie deszcze”³⁰⁶. Prawa szpalta w większości wypełniona jest drobnymi ogłoszeniami, a oprócz tego zawiera zapowiedź przybycia do Polski szwedzkiej trupy teatralnej grającej tylko sztuki Strindberga po szwedzku

²⁹⁷ *Tajemnicze morderstwo obok Drohobycza*, tamże; *Samochód spadł z wysokiego nasypu*, tamże; *Walka posterunkowego z bandytą*, tamże.

²⁹⁸ *Obniżenie wkładki społ. prac. umysłowych*, tamże; *Paszporty ulgowe dla lekarzy*, tamże.

²⁹⁹ *Austria-Polska 5:2 (3:1)*, tamże, s. 7; *Śląsk-Lwów 5:2 (0:2)*, tamże, s. 7

³⁰⁰ *Nowy etap wojny Stryja ze Stanisławowem*, tamże.

³⁰¹ *Premjera na torze wyścigowym*, tamże.

³⁰² *Jeszcze jeden sukces Jędrzejowskiej*, tamże.

³⁰³ *Most nad Dniestrem pod Zaleszczykami*, tamże.

³⁰⁴ *Sytuacja na giełdach światowych* tamże, s. 8.

³⁰⁵ *Kronika*, tamże, s. 8.

³⁰⁶ *Gdzieniedzie deszcze*, tamże.

i w esperanto oraz –informację podaną wytłuszczonym drukiem: „Radjo. Dziś audycje żałobne spowodu śmierci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego”³⁰⁷.

Struktura rodzajowa i gatunkowa 5797 wydania „Chwili” z 13 maja 1935 roku wygląda następująco: informacje stanowią w niej około 53% całości. Składają się na nie te dotyczące spraw: lokalnych (ok. 5%), regionalnych (ok. 4%), krajowych (ok. 22%), zagranicznych (ok. 22%). Spośród wszystkich informacji, teksty podejmujące tematykę żydowską zajmują ok. 16%. Publicystyka natomiast stanowi ok. 19% (komentarz po śmierci Piłsudskiego, redakcyjna biografia marszałka, komentarz do wydarzeń we Francji i spór działaczy piłkarskich ze Stryja i Stanisławowa) całej zawartości, z czego ok. 1% tego numeru zajmuje problematyka żydowska w ujęciu publicystycznym.

Pierwsze, odnoszące się do niemieckiego ataku wydanie „Chwili”, ukazało się 2 września 1939 roku. Nad winietą umieszczono wyraźny tytuł „Odezwa do Społeczeństwa

żydowskiego”³⁰⁸ (pełny tekst odezwy znajduje się na stronie drugiej). Pod winietą wydrukowano kilka depesz PAT-u, pod wspólnym dużym i wytłuszczonym tytułem: „Niemcy sprowokowali wojnę wtargnąwszy na polskie terytorium. Pierwszy komunikat Sztabu Naczelnego Wodza”³⁰⁹, poniżej w całości opublikowano „Rozkaz naczelnego wodza”³¹⁰, a pod podobną informację: „Marszałek Śmigły-Rydz — Naczelnym Wodzem i Następcą Prezydenta Rzplitej” oraz „Zwołanie Sejmu i Senatu”³¹¹. W prawym dolnym rogu pierwszej kolumny znajduje się jeszcze wiadomość pt. „Pierwsza decyzja Roosevelta”, a było nią „wystosowanie apelu o niebombardowanie ludności cywilnej”



Il. 10. Pierwsza strona 7343 numeru „Chwili” z 2 września 1939 r. Źródło: „Chwila” 02.09.1939, nr 7343.

³⁰⁷ Radjo. Dziś audycje żałobne spowodu śmierci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, tamże.

³⁰⁸ Do społeczeństwa polskiego, „Chwila” 02. 09. 1939, nr 7343, s. 1.

³⁰⁹ Niemcy sprowokowali wojnę wtargnąwszy na polskie terytorium. Pierwszy komunikat Sztabu Naczelnego Wodza, tamże.

³¹⁰ Rozkaz Naczelnego Wodza, tamże.

³¹¹ Marszałek Śmigły-Rydz — Naczelnym Wodzem i Następcą Prezydenta Rzplitej, tamże; Zwołanie Sejmu i Senatu, tamże.

przez Niemców³¹². Oprócz pierwszych doniesień wojennych, na pierwszej stronie znajduje się jedno drobne ogłoszenie o znamiennej treści: „Dziś każdy słucha radia wszędzie!!! Przez popularny Kieszonkowy Odbiornik Radiowy. Komplet złotych 3,50 do nabycia wyłącznie w wytwórni «Mikradio»”³¹³.

Większą część strony drugiej zajmuje odezwa „Do społeczeństwa żydowskiego”, przy czym jest to przedruk trzech odezw sygnowanych przez: Zarząd i Radę Naczelną Związku Rabinów Rzeczypospolitej Polski, Zrzeszenie Rabinów o Wyższym Wykształceniu oraz Związek Żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski³¹⁴. W tych tekstach czytamy m.in.:

„Stajemy wszyscy w karnym ordynku, zwarci i opanowani na wezwanie pana prezydenta Rzeczypospolitej i naczelnego wodza, aby bronić naszej ukochanej ojczyzny, każdy na wyznaczonym mu przez odnośne władze posterunku i oddamy, gdy zajdzie tego potrzeba, na ołtarzu Ojczyzny nasze życie i nasze mienie bez reszty”³¹⁵.

Stronę trzecią u góry otwiera „Odezwa p. prezydenta Rzeczypospolitej”. Zajmuje ok. ¼ kolumny³¹⁶. Znaczną część tej strony wypełniają depesze PAT-u, dotyczące polskich reakcji na niemiecką agresję pod wspólnym tytułem: „Polska wyzwanie przyjmuje w sposób zgodny ze swą wiekową tradycją”³¹⁷. U dołu kolumny są dwie depesze PAT-u z Gdańska i Berlina pt. „[Albert] Forster zawiadamia Hitlera o przyłączeniu Gdańska do Rzeszy”³¹⁸. W prawym dolnym rogu strony jest krótka depesza PAT-u z Hagi o tym, że królowa Holandii wydała rozporządzenie o zakazie lotów samolotów prywatnych nad terytorium tego kraju³¹⁹. Na tej stronie znajduje się jeszcze ogłoszenie zachęcające do odwiedzin stoiska Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych na Targach Wschodnich we Lwowie³²⁰.

Zdecydowaną większość strony czwartej zajmują: „Obwieszczenie o wprowadzeniu stanu wyjątkowego” podpisane przez wojewodę (prawdopodobnie lwowskiego) oraz „Odezwa Związku Strzeleckiego” zachęcająca do pomocy „państwu w jego słusznej i

³¹² Pierwsza decyzja Roosvelta, tamże.

³¹³ Tamże

³¹⁴ *Do społeczeństwa żydowskiego*, tamże, s. 2

³¹⁵ Tamże.

³¹⁶ *Odezwa p. prezydenta Rzeczypospolitej*, tamże, s. 3

³¹⁷ *Polska wyzwanie przyjmuje w sposób zgodny ze swą wiekową tradycją*, tamże.

³¹⁸ *Forster zawiadamia Hitlera o przyłączeniu Gdańska do Rzeszy*, tamże.

³¹⁹ Zob. „Chwila” 02.09.1939, nr 7343, s. 3.

³²⁰ Tamże.

sprawiedliwej walce”³²¹. Pozostałą 1/3 kolumny zajmuje „Rozkład jazdy pociągów pasażerskich [z i do Lwowa] ważny od 1. Września 1939 r.”, natomiast obok, na środku strony, znajduje się korelujące z tym ogłoszenie: „Sprzedaż biletów kolejowych”³²².

Niemal połowę strony piątej, na dwóch lewych szpaltach, zajmuje „Obwieszczenie o zarządzeniu stanu wojennego” podpisane przez ministrów spraw wojskowych i spraw wewnętrznych, m.in. o zawieszeniu wolności osobistej, rękojmi nietykalności mieszkania, tajemnicy korespondencji czy wolności zrzeszeń³²³. W prawym górnym rogu kolumny zamieszczono protest Ladislawa Szathmary, posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego republiki słowackiej w Warszawie wobec „brutalnego rozbrojenia armii słowackiej” i „samowolnemu zajęciu Słowacji przez wojska trzeciej Rzeszy”³²⁴. Poniżej, w dwóch prawych szpaltach na środku strony, zamieszczono informację PAT-u pt. „Ośrodki rejestracyjne krwiodawców o przekazanie krwi na potrzeby armii”³²⁵. A pod tą depeszą są dwie odezwy: pt. „Odezwa organizacji przysposobienia wojskowego kobiet” oraz „Odezwa Wydziału Wykonawczego polskich związków zawodowych”³²⁶. W lewym dolnym rogu kolumny jest krótka informacja o przekazaniu nowych kompetencji naczelnemu dyrektorowi Lasów Państwowych, Adamowi Loretowi³²⁷.

Strona szósta zdominowana jest przez kilka informacji zagranicznych pod wspólnym tytułem: „Odpowiedzialność obciąża tylko Hitlera. Anglia zdecydowana do wystąpienia – Ultimatum do Berlina wysłane”, przy czym wątek brytyjski przedstawiony został w pierwszej części w ujęciu wyjaśniającym i komentatorskim (publicystycznym)³²⁸. Pozostałe depesze zamieszczone na tej stronie są także związane z niemieckim atakiem i pochodzą z Nowego Jorku, Paryża, Berlina i Sztokholmu³²⁹. W dwóch środkowych szpaltach szóstej kolumny opublikowano wiersz Kazimierza Wierzyńskiego przedrukowany z „Wiadomości Literackich” pt.: „Wstążka z «Warszawianki»” nawiązujący do twórczości Stanisława Wyspiańskiego. Utwór odnosi się do

³²¹ *Obwieszczenie o wprowadzeniu stanu wyjątkowego*, tamże, s. 4; *Odezwa Związku Strzeleckiego*, tamże, s. 4.

³²² *Rozkład jazdy pociągów pasażerskich ważny od 1. Września 1939 r.*, tamże; *Sprzedaż biletów kolejowych*, tamże.

³²³ *Obwieszczenie o zarządzeniu stanu wojennego*, tamże, s. 5.

³²⁴ *Ujarmiona Słowacja protestuje*, tamże, s. 5.

³²⁵ *Ośrodki rejestracyjne krwiodawców o przekazanie krwi na potrzeby armii*, tamże.

³²⁶ *Odezwa organizacji przysposobienia wojskowego kobiet*, tamże; *Odezwa Wydziału Wykonawczego polskich związków zawodowych*, tamże.

³²⁷ *Dyr. Loret koncetruje w swych rękach odpowiedzialne agendy Min. Rolnictwa*, tamże.

³²⁸ *Odpowiedzialność obciąża tylko Hitlera. Anglia zdecydowana do wystąpienia – Ultimatum do Berlina wysłane*, tamże, s. 6.

³²⁹ Zob. Tamże.

polskiej historii, patriotyzmu i poczucia wolności³³⁰. Na stronie szóstej, w lewej szpalcie, znajduje się reklama graficzna: „Nivea ułatwia równomierne i szybkie opalenie!”³³¹

Stronę siódmą od góry otwierają obszerne fragmenty wystąpienia Adolfa Hitlera w Reichstagu. Zawierają one widoczne elementy publicystyczne, na co wskazuje również sam tytuł: „Kłamstwa na uzasadnienie agresji. Buta germańska grozi...”³³². W centralnej części kolumny zamieszczono trzy informacje krajowe („W odpowiedzi na telegram Roosevelta”; „Warszawa uszanuje neutralność Litwy”; „Całe społeczeństwo jest armią działającą wewnątrz kraju”) i dwie zagraniczne („Włochy nie przystąpią do wojny?”; „Neutralność państw skandynawskich”³³³). Połowę lewej kolumny zajmuje odnoszący się do wojny komunikat Obozu Zjednoczenia Narodowego, a w prawej kolumnie, pod tekstem o przemówieniu Hitlera, znajduje się „Kronika dnia” zawierająca repertuar kin i teatrów oraz zapowiedzi koncertów (pomiędzy anonsami kulturalnymi znalazło się jedno krótkie ogłoszenie płatne o „wodzie gorzkiej «Franciszka Józefa»” na zaparcia)³³⁴.

Ogłoszenia i reklamy zajmują ok. 2/3 ostatniej, ósmej strony, natomiast pozostałą część wypełniają rozmaite informacje, głównie lokalne, np.: „Porządek w dniu otwarcia Targów Wschodnich” i „Na których placach odbywać się będzie targ”, a centralną część kolumny zajmuje opis programu radiowego i bardzo krótka informacja z giełdy londyńskiej³³⁵. Na samym dole ostatniej strony znajduje się szczegółowy cennik ogłoszeń i reklam oraz stopka redakcyjna: „Naczelnny redaktor i kierownik działu politycznego: Henryk Hescheles. Sprawy żydowskie: Leon Weinstock; Dział sądowy: Abraham Brat; Reportaż lokalny: Fryderyk Schönfeld; Życie gospodarcze i sport: Fryderyk König; Sprawy samorządowe: dr. Izaak Damm; Turystyka i uzdrowiska: Emil Janusz Igel; Aktualia «Chwili» wieczornej: Szymon Spund; Telefon z Warszawy: dr. Jan Fall. Wydawca: Spółka Wydawnicza «Chwila» Spółka z ogr. por. we Lwowie. Drukarnia «Chwili» - Lwów, Podwale 1.3”³³⁶.

³³⁰ *Wstążka z Warszawianki*, tamże.

³³¹ Zob. Tamże.

³³² *Kłamstwa na uzasadnienie agresji. Buta germańska grozi...*, tamże, s. 7.

³³³ *Włochy nie przystąpią do wojny?*, tamże; *Neutralność państw skandynawskich*, tamże.

³³⁴ *Kronika dnia*, tamże, s. 8.

³³⁵ Zob. Tamże.

³³⁶ Zob. Tamże.

Przy analizie struktury rodzajowej i gatunkowej 7343 wydania „Chwili” z 2 września 1939 roku, teksty komunikatów, odezw i rozporządzeń wojskowych i rządowych zostały potraktowane jako informacja, natomiast stanowiska i apele stowarzyszeń i związków jako publicystyka. Wobec tego założenia struktura tego numeru wygląda następująco. Informacje sumarycznie stanowią około 51% całego numeru, w tym te o charakterze: lokalnym — ok. 5% zawartości dziennika, regionalnym — ok. 6%, krajowym — ok. 27% (w większości to komunikaty rządowe i wojskowe), zagranicznym — ok. 13%. W omawianym numerze nie ma tekstów informacyjnych bezpośrednio podejmujących tematykę żydowską. Publicystyka natomiast zajmuje ok. 19% (głównie stanowiska stowarzyszeń żydowskich i związków) całej zawartości, z czego ok. 6% całego numeru zajmuje problematyka żydowska w ujęciu publicystycznym (stanowiska trzech organizacji żydowskich). Wskazać też warto na warstwę literacką – wiersz Kazimierza Wierzyńskiego zajmuje ok. 5% całej treści omówionego numeru.

Stopka redakcyjna ostatniego, 7353 wydania „Chwili” nie różni się od tej przedstawionej powyżej; znalazła się na stronie czwartej, ponieważ tylko tyle liczył ten ostatni numer. Ukazał się 12 września 1939 roku³³⁷. Na stronie pierwszej pod winiętą tytułową



Il. 11. Pierwsza strona 7353 numeru „Chwili” z 12 września 1939 r. Źródło: „Chwila” 12.09.1939, nr 7353.

umieszczono krótką, graficznie wytłuszczoną, odezwę prezydenta Lwowa Stanisława Ostrowskiego, w której czytamy m.in.: „W chwili obecnej wzywam wszystkich obywateli miasta do bezwzględnej spokoju i wytrwania przy swoich warsztatach”. Pod nim znajduje się informacja o tym, że „Główny Komendant Straży Bezpieczeństwa p. Gen. Dyw. Jędrzejewski wzywa obywateli miasta Lwowa, aby zgłaszali się do Straży Bezpieczeństwa”³³⁸. Strona pierwsza niemal w całości została poświęcona na przedruk z prasy francuskiej o „Zwycięskich walkach w obronie Warszawy”, który zajmuje ok. 1/3 całej kolumny³³⁹. Poza tym, na tej stronie

³³⁷ Zob. „Chwila” 12.09. 1939, nr 7353.

³³⁸ *Obywatele!*, tamże, s. 1.

³³⁹ *Zwycięskie walki w obronie Warszawy*, tamże.

znajdują się jeszcze trzy informacje PAT-u: „Posiedzenie Rady Ministrów”, „Komunikat Sztabu Generalnego Nr. 11 z dn. 11 września 1939” oraz „Ambasador Lipski o wypadkach poprzedzających wybuch wojny”³⁴⁰.

Stronę drugą wypełniają w całości informacje przeważnie zagraniczne, związane z reakcją Zachodu na niemiecką agresję. Na samej górze znajduje się tekst „Niezlomne zdecydowanie obrony Ojczyzny” przedstawiający opinie korespondentów pism francuskich obserwujących sytuację na froncie polsko-niemieckim³⁴¹. Poniżej, w dwóch środkowych szpaltach, zamieszczono depesze z Paryża i Londynu o „Zaciętych walkach na froncie zachodnim” między wojskami francuskimi a niemieckimi³⁴². Pod nimi jest „Komunikat Starostwa Grodzkiego” we Lwowie o tym, że „urzędnicy i ich rodziny ewakuowane z obszarów zajętych przez wojska nieprzyjacielskie powinni zgłaszać się natychmiast do miejskich urzędów dzielnicowych”³⁴³. Poniżej znajduje się depesza PAT-u, pt. „Bombardowanie miast otwartych”, w której czytamy o „systematycznym i metodycznym niszczeniu wszystkich osiedli i miast, niemającym nic wspólnego” z działaniami wojennymi. W tym kontekście wymieniono przykłady Siedlec, Łukowa, Brześcia, Zamościa, Łucka, Kowla i Janowa³⁴⁴. Pod tą depeszą znajduje się PAT-owska informacja oparta na prasie francuskiej, pt. „Rozpacзлиwa sytuacja finansowa Niemiec”. Poniżej umieszczono „Zarządzenie Komisarza Cywilnego” (krajowego) zalecające „wszystkim organom samorządowym [...] pozostawać na miejscu swojego urzędowania nawet w razie wkroczenia nieprzyjaciela do tej miejscowości”³⁴⁵. Na samym dole dwóch środkowych szpalt znajduje się krótka depesza streszczająca przemówienie brytyjskiego ministra Anthony’ego Edena, pt. „Nasze zdecydowanie jest niezłomne”³⁴⁶. Na stronie drugiej, w lewej szpalcie, jest kilka krótkich informacji pod wspólnym hasłem „Kronika telegraficzna” ze stolic kilku państw europejskich i USA³⁴⁷. W szpalcie prawej znajdują się depesze z kraju i zagranicy z następującymi tytułami: „Premier i wicepremier u P. Prezydenta R.P.”, „Usprawnienie aprowizacji miast”, „Płk. Koc — podsekretarzem stanu w min. Skarbu”, „Metody propagandy niemieckiej” (Warszawa),

³⁴⁰ *Posiedzenie Rady Ministrów*, tamże; *Komunikat Sztabu Generalnego Nr. 11 z dn. 11 września 1939*, tamże; *Ambasador Lipski o wypadkach poprzedzających wybuch wojny*, tamże.

³⁴¹ *Niezłomne zdecydowanie obrony Ojczyzny*, tamże, s. 2.

³⁴² *Zacięte walki na froncie zachodnim*, tamże.

³⁴³ *Komunikat Starostwa Grodzkiego*, tamże, s. 2.

³⁴⁴ *Bombardowanie miast otwartych*, tamże.

³⁴⁵ *Zarządzenie Komisarza Cywilnego*, tamże.

³⁴⁶ *Nasze zdecydowanie jest niezłomne*, tamże.

³⁴⁷ *Kronika telegraficzna*, tamże.

„Konferencje prez. Roosevelta na temat sytuacji wojennej w Europie” (Waszyngton), „Masowe dezercje z Słowacji” (Budapeszt)³⁴⁸.

Stronę trzecią podzielono poziomo na dwie równe części. W części dolnej opublikowano opowiadanie wojenne Erwina Hessa, w tłumaczeniu Edwina Sterna, pt. „Wiewiórka Hieronim” (rzecz dzieje się podczas pierwszej wojny światowej na Wołyniu)³⁴⁹. Część górną kolumny wypełnia publicystyczny artykuł z zagranicy: „Rzeczywistość gospodarcza Niemiec” (z Paryża), a poniżej zagraniczne depesze: „Ewakuacja Badenii” (z Bazylei), „Kanonierka niemiecka poszła na dno” (ze Sztokholmu), „Wzmocnienie frontu wolności” (z Londynu) oraz „Znamienny emblemat hitlerowskiego dziennikarza” (z Paryża) o znalezieniu w mieszkaniu należącym do niemieckiego korespondenta Kreimera, tabliczki z brązu z wyrytymi znakami swastyki oraz sierpa i młota, a także - z datą „1934”³⁵⁰. Wyjątek wśród informacji międzynarodowych na tej stronie stanowi jedna lokalna depesza dotycząca zawiązanego we Lwowie „Ośrodka samopomocy dla elektrowni i tramwajów”³⁵¹.

Dominantą ostatniej czwartej strony jest anonimowy wojenny reportaż fabularny pt. „25-lecie cudu nad Marną. Zorganizowany odwrót Joffre’a i przygotowanie walnej rozprawy z armią niemiecką”³⁵². Poniżej znajduje się depesza zagraniczna PAT-u z Amsterdamu „Masowa dezercja żołnierzy niemieckich”³⁵³. Większą część lewej szpalty zajmuje „Kronika dnia”, czyli repertuar „kinoteatrów”³⁵⁴. Poza tym, na czwartej stronie znajduje się anons komedii „Subretka”, wystawianej w Teatrze Wielkim³⁵⁵. Jest też reklama tego spektaklu. Pierwsze znajduje się w lewym dolnym rogu strony drugiej i donosi o tym, że „żona redaktora z Katowic zawiadamia męża, że znajduje się w towarzystwie pp. Kościelniaka i Mądzewskiego na razie we Lwowie”³⁵⁶. U dołu ostatniej kolumny znajduje się szczegółowy cennik ogłoszeń i reklam oraz wspomniana już stopka redakcyjna³⁵⁷.

³⁴⁸ *Premier i wicepremier u P. Prezydenta R.P.*, tamże; *Usprawnienie aprowizacji miast*, tamże; *Plk. Koc — podsekretnarz stanu w min. Skarbu*, tamże; *Metody propagandy niemieckiej*, tamże; *Konferencje prez. Roosevelta na temat sytuacji wojennej w Europie*, tamże; *Masowe dezercje z Słowacji*, tamże.

³⁴⁹ E. Hess, *Wiewiórka Hieronim*, tamże, s. 3.

³⁵⁰ *Ewakuacja Badenii*, tamże; *Kanonierka niemiecka poszła na dno*, tamże; *Wzmocnienie frontu wolności*, tamże; *Znamienny emblemat hitlerowskiego dziennikarza*, tamże.

³⁵¹ „Chwila” 12.09. 1939, nr 7353, s. 3.

³⁵² *25-lecie cudu nad Marną. Zorganizowany odwrót Joffre’a i przygotowanie walnej rozprawy z armią niemiecką*, tamże, s. 4.

³⁵³ *Masowa dezercja żołnierzy niemieckich*, tamże.

³⁵⁴ *Kronika dnia*, tamże.

³⁵⁵ Zob. Tamże.

³⁵⁶ Zob. Tamże.

³⁵⁷ Zob. Tamże.

Struktura rodzajowa i gatunkowa ostatniego numeru wygląda następująco. Informacje zajmują rekordową spośród omawianych numerów objętość, bowiem ok. 63%. Składają się na nie treści o tematyce: lokalnej — ok. 11% zawartości dziennika, regionalnej — ok 2%, krajowej — ok 22% (w tym komunikaty rządowe i wojskowe) i zagranicznej — ok 28% (w tym reportaż fabularny). Podobnie jak w analizowanym numerze z 2 września 1939 r., w omawianym wydaniu nie ma tekstów informacyjnych bezpośrednio podejmujących tematykę żydowską; najpewniej z uwagi na trwające walki. W numerze z 12 września 1939 r. jest również publicystyka, która zajmuje ok. 5% całej zawartości. Składa się na nią jeden tekst na stronie trzeciej o sytuacji gospodarczej Niemiec. W analizowanym numerze nie ma zatem tekstu publicystycznego poświęconego tematyce żydowskiej. Jest element literacki, czyli opowiadanie „Wiewiórka Hieronim”, także na trzeciej stronie. Tekst ten stanowi ok. 12%.

W omawianym wydaniu nie ma jakiegokolwiek wzmianki świadczącej o tym, że redakcja była świadoma faktu, iż oto na rynku ukazuje się ostatni numer, zwłaszcza że na czwartej stronie zamieszczono cennik ogłoszeń, a winieta tytułowa zawiera warunki prenumeraty³⁵⁸. 12 września we Lwowie doszło do polsko-niemieckich starć, a miasto w ciągu kilku najbliższych dni znalazło się w okrążeniu; z jednej strony niemieckim, a z drugiej — sowieckim³⁵⁹. Nie jest wykluczone, że na skromną objętość ostatniego wydania mogły mieć wpływ kłopoty o charakterze technicznym (np. dostęp do papieru). Już od kilku dni „Chwila” ukazywała się w coraz krótszym wydaniu: wydanie 7350 z 9 września miało jeszcze 6 stron³⁶⁰, a ostatnie ośmiostronicowe wydanie ukazało się 4 września³⁶¹. Znamienny jest też gwałtowny spadek liczby ogłoszeń i reklam w ostatnich trzech numerach: w „Chwili” z 10 września jest ich 37³⁶², z 11 września — 10³⁶³, a w ostatniej — 2³⁶⁴. Kiedy ukazywał się ostatni numer „Chwili”, krakowski „Nowy Dziennik” nie istniał już od dziesięciu dni; jego ostatni numer ukazał się 2 września 1939 r.³⁶⁵

W przywołanych przykładach wyraźny jest rys informacyjny dziennika „Chwila”. Redaktorzy czerpią z profesjonalnych możliwości dziennikarskich i edytorskich tamtych

³⁵⁸ „Chwila” 12.09.1939, nr 7353, s. 4; tamże, s. 1.

³⁵⁹ W. Bonusiak, *Polska podczas II Wojny Światowej*, Rzeszów 2011, s. 38.

³⁶⁰ Zob. „Chwila” 09.09.1939, nr 7350.

³⁶¹ Zob. „Chwila” 04.09.1939, nr 7345.

³⁶² Zob. „Chwila” 10.09.1939, nr 7351.

³⁶³ Zob. „Chwila” 11.09.1939, nr 7352.

³⁶⁴ Zob. „Chwila” 12.09.1939, nr 7353.

³⁶⁵ „Nowy Dziennik” 02.09.1939, nr 241, rok XXII.

lat. Świadomie skupiają się na dostarczaniu wiadomości dotyczących diaspory żydowskiej na świecie, ze szczególnym uwzględnieniem Palestyny, jak i przekazywaniu informacji dotyczących życia żydowskiego w Polsce. Uwypuklone to jest w warstwie publicystycznej, gdzie często artykuły wstępne nawiązują do spraw syjonistycznych³⁶⁶. Jednocześnie w omówionych przykładowych wydaniach widoczne jest kształtowanie obrazu społeczności żydowskiej jako lojalnych obywateli Rzeczypospolitej (np. uchwalenie konstytucji marcowej, zabójstwo Narutowicza, zamieszki antysemickie we Lwowie, śmierć Józefa Piłsudskiego czy mobilizacja wojenna we wrześniu 1939 roku). Redakcja nie zapomina przy tym o informowaniu o najważniejszych wydarzeniach w Polsce, Europie i na świecie, bazując przeważnie na depeszach Polskiej Agencji Telegraficznej (PAT), Żydowskiej Agencji Telegraficznej (ŻAT, ŻBK) czy na informacjach własnych i przedrukach. Warstwa informacyjna przeważa w „Chwili” wyraźnie nad publicystyczną, co jest zupełnie naturalne w przypadku prasy codziennej. Osobne miejsce zajmują informacje gospodarcze i sportowe.

W warstwie graficznej, „Chwila” nie odbiega od standardów prasy codziennej tamtej epoki. Układ treści pozycjonuje najważniejsze informacje (tudzież artykuł wstępny) na pierwszej kolumnie pod winietą tytułową. Informacje krajowe przeważnie grupowane są na jednej stronie, a zagraniczne na innej (z niewielkimi wyjątkami), a ostatnie strony przeznaczone są na wiadomości gospodarcze, sportowe, anonse kulturalne oraz ogłoszenia i reklamy. Fotografia prasowa bardzo rzadko gości na łamach wydania porannego, pojawia się sporadycznie zazwyczaj jako jedno zdjęcie na całe wydanie (np. w nr. 3078 z 16 października 1927 r. zamieszczono fotografię uzbrojonej komsomołki³⁶⁷, a w nr. 3081 z 19 października 1927 roku — zdjęcie Symona Petlury³⁶⁸). Fotografie prasowe redakcja umieszcza w specjalnym cotygodniowym, wydawanym w niedzielę „Dodatku ilustrowanym”. To złożone niemal wyłącznie ze zdjęć czterostronicowe czasopismo ukazywało się od stycznia 1930 roku do grudnia 1934.

³⁶⁶ Zob. np.: L. Reich, *Nasz program*, „Chwila” 01.11.1922, nr 1311, s. 1; H. Hescheles, *Reemigracja*, „Chwila” 13.10.1926, nr 2717, s. 2; E. Schmorak, *Wrażenia pokonferencyjne*, „Chwila” 30.04.1930, nr 3985, s. 2; E. Schmorak, *Od polemiki do pozytywnej pracy*, „Chwila” 16.10.1930, nr 4151, s. 2; E. Sommerstein, *O co się walczy!*, „Chwila” 01.11.1930, nr 4167, s. 2; E. Schmorak, *Mali wykonawcy wielkich zadań*, „Chwila” 31.12.1933, nr 5306, s. 2; H. Rosmarin, *Piętnaście lat polityki żydowskiej w Polsce*, „Chwila” 15.01.1934, nr 5321, s. 3; I. Schwarzbart, *Jedyny ratunek, powrót do Ogólnego Syjonizmu*, „Chwila” 10.05.1935, nr 5794, s. 2.

³⁶⁷ „Chwila” 16.10.1927, nr 3078, s. 9.

³⁶⁸ „Chwila”, 19.10.1927, nr 3081, s. 4.

Na koniec należy dodać, że w ciągu dwudziestu lat funkcjonowania dziennik wydawany był bardzo regularnie. Jedyna dłuższa przerwa, która nie została nigdy przez redakcję wytłumaczona czytelnikom, przypadła na okres od 16 marca do 29 marca 1922 r., w którym to dziennik ukazał się jedynie raz³⁶⁹. Jednocześnie należy zauważyć, że „Chwila” w okresie międzywojennym wielokrotnie zmieniała swoją objętość. Początkowo liczyła jedynie cztery strony. Od 3 czerwca 1919 r. miała ich już sześć, natomiast od 6 września 1919 r. osiem. Dopiero po niespełna trzech latach – 13 maja 1922 r. – dziennik na stałe rozszerzył się do dziesięciu stron druku. Mniej więcej od 23 lipca 1925 r. drukowano dwunastostronicowe, zaś od 22 października szesnastostronicowe wydania. Od tego momentu „Chwila” liczyła średnio szesnaście stron³⁷⁰. Oznacza to, że wraz z większą objętością rosła również liczba publikacji. Jej trzon bez względu na liczbę stron stanowiły gatunki informacyjne (informacje, sprawozdania i komunikaty), zajmujące zwykle ponad połowę każdego z omawianych wydań³⁷¹. Redakcja dziennika miała wydatny wpływ - poprzez ich dobór - na kształtowanie kulturalne, społeczne i polityczne swoich czytelników. Poglądy polityczne redakcji dodatkowo były wyrażane za sprawą tekstów publicystycznych, które w każdym z omawianych numerów, miały kilkunastoprocentowy udział w całości wydania. Co świadczy o tym, że redakcja dziennika przez cały okres międzywojenny, za sprawą publikowanych treści, miała istotny wpływ na poglądy i postawy czytelników.

Dodatki zajmujące się emigracją

Analizując strukturę treści dziennika „Chwila”, koniecznym jest wskazanie na dodatki, które ukazywały się na jej łamach. Były one immanentną częścią czasopism syjonistycznych, takich jak warszawski „Nasz Przegląd”, tudzież krakowski „Nowy Dziennik”³⁷². Stanowiły one również istotny element lwowskiej „Chwili”, trzeciego z największych dzienników w Polsce. Nadrzędną rolą dodatków było przedstawienie

³⁶⁹ Zob. „Chwila” 16.03.1922, nr 1125, „Chwila” 29.03.1922, nr 1127.

³⁷⁰ Zob. „Chwila” 10.01.1919, nr 1, „Chwila” 03.06.1919, nr 139, „Chwila” 06.09.1919, nr 234, „Chwila” 13.05.1922, nr 1165, „Chwila” 23.07.1925, nr 2281, „Chwila” 22.10.1925, nr 2369.

³⁷¹ Wyjątkiem było wydanie nr 4900, w którym to publikacje o charakterze informacyjnym - według obliczeń autora - wyniosły 34% całego numeru, a także ostatni numer dziennika, w którym to zajmowały one 63% objętości.

³⁷² Zobacz szerzej: Cz. Brzoza, *Pierwsze lata „Nowego Dziennika”, organu syjonistów krakowskich*, [w:] *Rocznik Historii Prasy Polskiej*, t. I (1998), z. 1-2, s. 23-47, A. Landau-Czajka, *Palestyna na łamach „Małego Przeglądu”*, „Kwartalnik Historii Żydów”, 2017, nr 1, s. 53-77, A. Paczkowski, *Prasa żydowska w II Rzeczypospolitej*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej”, t. XXX (1991), z. 2, s. 51-67.

na ich łamach przez redakcję, w sposób skondensowany i klarowny zagadnienia, które dany dział poruszał. W toku kwerendy autorowi udało się ustalić, że redaktorzy pisma w latach 1922–1939³⁷³ oddali do druku ok. dwudziestu tematycznych dodatków. Poświęcone one były rozmaitym aspektom życia żydowskiej społeczności w Małopolsce Wschodniej. Wprost do męskiego odbiorcy skierowane były zagadnienia obejmujące kwestie budowlane³⁷⁴ czy motoryzacyjne³⁷⁵. Poruszane były także tematy mody³⁷⁶, rozrywki³⁷⁷, sportu³⁷⁸, turystyki³⁷⁹ czy zdrowia³⁸⁰. Stałe miejsce miały również działy gospodarczy, literacki³⁸¹, kobiecy³⁸². Sprawy lokalne leżały natomiast w domenie regionalnych dodatków³⁸³, które z biegiem lat zebrane zostały w ramach „Życia prowincji”. Jako że tematyka pracy poświęcona jest emigracji Żydów do Palestyny, autor skupił się na analizie tych dodatków, które poruszały to zagadnienie.

„Palestyna”

Sprawa emigracji do Palestyny, a także życie w niej, było jednym z głównych tematów pojawiających się na łamach gazety. Świadczy o tym fakt ukazania się już w pierwszym numerze pisma — występującej z biegiem lat pod różnymi tytułami³⁸⁴ — rubryki traktującej wyłącznie o sprawach palestyńskich. Ukazywała się nieregularnie w różne dni tygodnia, zwykle na ostatniej stronie dziennika. Zawierała zwykle kilka not

³⁷³ Pierwszym dodatkiem, który w sposób regularny zaczął ukazywać się na kartach dziennika był dział zajmujący się kwestiami gospodarczymi. Zob. Przegląd gospodarczy „Chwili” nr 1 [w:] „Chwila” 04.12.1922, nr 1345, s. 3-5.

³⁷⁴ Zob. „Dodatek budowlany” [w:] „Chwila” 18.10.1928, nr 3438, s. 9.

³⁷⁵ Zob. „Automobilizm” [w:] „Chwila” 17.06.1931, nr 4392, s. 12.

³⁷⁶ Zob. „Z krainy szyku i piękna” [w:] „Chwila” 15.12.1934, nr 88, s. 5.

³⁷⁷ Zob. „Dział rozrywkowy” [w:] „Chwila” 27.06.1927, nr 2970, s. 11, „Dział szachowy” [w:] „Chwila” 12.10.1931, nr 4507, s. 11, „Chwila Radjowa” [w:] „Chwila” 25.05.1935, nr 5809, s. 11

³⁷⁸ Zob. „Przegląd sportowy” [w:] „Chwila” 20.07.1926, nr 2635, s. 6-7.

³⁷⁹ Zob. „Letniska Uzdrowiska Turystyka” [w:] „Chwila” 29.06.1931, nr 4404, s. 11,

³⁸⁰ Zob. „Medycyna i zdrowie” [w:] „Chwila” 13.11.1933, nr 5260, s. 13-14.

³⁸¹ Zob. „Literatura i sztuka” [w:] „Chwila” 19.03.1928, nr 3231, s. 7-8.

³⁸² Zob. „Głos Kobiet” [w:] „Chwila” 01.02.1925, nr 2112, s. 5-6.

³⁸³ Dla każdego z większych miast tworzone odpowiednie dodatki na przykład dla Drohobycza stworzono „Chwilę Drohobycką”. Zob. „Chwila Drohobycka” [w:] „Chwila” 13.10.1924, nr 2003, s. 5, Zob. inne: „Chwila Stanisławowska” [w:] „Chwila” 04.10.1924, nr 1995, s. 5, „Chwila Tarnopolska” [w:] „Chwila” 16.10.1924, nr 2006, s. 5.

³⁸⁴ Najczęściej występowała pod tytułem „Więści z Palestyny” lub „Z Palestyny”. Zob. *Z Palestyny*, „Chwila” 12.01.1919, nr 2, s. 4, *Więści z Palestyny*, „Chwila” 23.01.1919, nr 11, s. 3.

informacyjnych, które oddzielały od siebie odpowiednie dla danego zagadnienia podtytuły³⁸⁵. Charakterystyczny dla omawianej rubryki był brak propagandystycznego tonu, a wręcz przeciwnie — rzetelnie informował o sytuacji panującej w Palestynie³⁸⁶.

26 kwietnia 1924 r. redakcja „Chwili” podjęła decyzję o stworzeniu pierwszego w historii dziennika dodatku nawiązującego do kwestii związanych z Palestyną. Decyzja o wydawaniu „Palestyny” wynikała z faktu rozbudowy struktury pisma, jak i rosnącego zainteresowania czytelników kwestiami związanymi z Erec Izrael, o czym świadczą następujące słowa redakcji, wskazujące na konieczność jego stworzenia:

„Wobec niezwykle pocieszającego objawu ogromnego wzrostu zainteresowania P.T. Czytelników Palestyną, zagadnieniami, dotyczącymi osiedlenia, rozwoju, handlu, przemysłu i życia kulturalno-narodowego w Palestynie przystępujemy z dniem dzisiejszym [sic!] do wydawania stałego tygodniowego dodatku palestyńskiego³⁸⁷.”

Plany redaktorów dziennika od samego początku były ambitne, bowiem nowo powstały dodatek miał się ukazywać cyklicznie co tydzień w sobotę, na 5 lub 6 stronie czasopisma³⁸⁸. Na samym wstępie zapowiedziano, że „Palestyna” będzie mieć charakter informacyjny, na który składać się miały „pierwszorzędne źródła informacyjne oraz oryginalne sprawozdania i korespondencje z Palestyny³⁸⁹”.

Założenia jednak nie zostały zrealizowane. Jakież zdziwienie musiał wywołać u czytelnika fakt, gdy biorąc w dłoń pierwsze numery dodatku, zauważył teksty dobrze

³⁸⁵ W pierwszym numerze podejmowano tematykę ogólną dotyczącą kwestii przybywających do Palestyny osób, stanu kolonii, szkolnictwa, pracy kulturalnej czy ruchu wydawniczego. Podtytuły nosiły następujące nazwy: „Sprawa uchodźców (...) Stan kolonii (...) Szkolnictwo (...) Praca kulturalna (...) Ruch wydawniczy.” Zob. *Z Palestyny*, „Chwila” 12.01.1919, nr 2, s. 4.

³⁸⁶ „Ponieważ w północnej Galilei nie utworzono dotychczas sądów, ukonstytuował się przed kilku tygodniami w Tyberias pierwszy żydowski sąd rozjemczy, który obejmuje dwa senaty i urządzony został wedle nowoczesnego, europejskiego systemu. Sędziów mianuje zarząd miasta z pomiędzy [sic!] osób zaproponowanych przez miejscowe stowarzyszenia. W rozstrzyganiu spraw dotyczących osób, zamieszkających poza obrębem miasta, biorą udział także dwaj delegaci wybrani przez kolonistów. W Jaffie utworzono żydowski trybunał, do którego zwracają się niejednokrotnie także Arabowie. W kolonii Rosz Pinah wyłoniło się pytanie, czy kobiety mogą wchodzić w skład trybunału; decyzja jeszcze nie zapadła.” Zob. *Więści z Palestyny*, „Chwila” 01.06.1919, nr 136, s. 4. Zob. inne np.: *Z Palestyny*, „Chwila” 12.01.1919, nr 2, s. 4, *Więści z Palestyny*, „Chwila” 23.01.1919, nr 11, s. 3.

³⁸⁷ „Niestety nie do wszystkich kolonii możliwym jest powrót uchodźców. Niemniej została uszkodzoną „Petach-Tikwach, gdzie też uchodźcy się osiedlają”. Zob. *Od redakcji*, „Palestyna” [w:] „Chwila” 26.04.1924, 1836, s. 5.

³⁸⁸ *Od redakcji*, „Palestyna” [w:] „Chwila” 26.04.1924, 1836, s. 5.

³⁸⁹ Tamże.

znanych czytelnikom „Chwili” Henryka Heschelesa³⁹⁰ czy Wilhelma Berkelhammera³⁹¹, a więc osób, które na co dzień nie miały bezpośredniej styczności z Palestyną. Ponadto zamiast relacji nadsyłanych z Bliskiego Wschodu, początkowo publikowano tam jedynie informacje dotyczące działalności na rzecz Erec, która była podejmowana przez syjonistów w Małopolsce Wschodniej. W tekstach tych w sposób wyważony relacjonowano postępy związane z pracą na rzecz „Keren Hajesod”³⁹² i innych organizacji wspierających

emigrację, takich jak np. zajmująca się oświatą „Ezra”³⁹³.

Istotnym elementem dodatku były, utrzymywane jednak w propagandystycznym tonie artykuły, dotyczące życia w Palestynie. Ich autorzy starali się w nich przedstawić czytelnikowi ją jako miejsce niezwykle, będące ziemią obiecaną dla Żydów żyjących w diasporze. Powaga tego typu sformułowań mogła być poddawana w wątpliwość przez czytelników, gdyż Palestyna opisywana była przez dziennikarzy, którzy na co dzień żyli w Polsce.³⁹⁴



ona pierwszego numeru z 1836 numeru 1924 r. Źródło: „Pa- 26.04.1924, nr 1836.

W opisach tych Palestynę przedstawiano również jako miejsce nowoczesne, do którego przybywać mieli Żydzi z całego świata, którzy byli do tej roli szczególnie wyselekcjonowani. W ocenie redaktorów czasopisma byli oni najlepszymi z najlepszych i stanowili „najbardziej wartościowy element”, gdyż zdaniem redaktorów „Chwili” tylko odpowiednio przygotowani ludzie byli w stanie zbudować własną ojczyznę dla całego narodu³⁹⁵.

³⁹⁰ H. Hescheles, *Ku Palestynie*, „Palestyna” [w:] „Chwila” 26.04.1924, 1836, s. 5.

³⁹¹ W. Berkelhammer, *Maksymalizm na cudzy rachunek*, „Palestyna” [w:] „Chwila” 03.05.1924, nr 1843, s. 6-7.

³⁹² Zob. *Keren Hajessod w Małopolsce Wschodniej*, „Palestyna” [w:] „Chwila” 26.04.1924, nr 1836, s. 5-6, *Keren Hajessod w Małopolsce Wschodniej*, „Palestyna” [w:] „Chwila” 03.05.1924, nr 1843, s. 5-6, *Akcja „Keren Hajssod” we Wsch. Małopolsce*, „Palestyna” [w:] „Chwila” 17.05.1924, nr 1857, s. 5-6.

³⁹³ Zob. *Akcja „Szawua hechaluc” w kraju*, „Palestyna”, „Chwila” 07.06.1924, nr 1878, s. 6.

³⁹⁴ Np. H. Hescheles, *Ku Palestynie*, „Palestyna” [w:] „Chwila” 26.04.1924, nr 1836, s. 5.

³⁹⁵ A. Ruppin, *Palestyna krajem nowej społeczności*, „Palestyna” [w:] „Chwila” 17.05.1924, nr 1857, s. 5-6.

Redaktorzy, chcąc zachęcić czytelników do emigracji, zdawali sobie sprawę z konieczności przedstawienia życia w Palestynie, tak od strony ekonomicznej, jak i życia codziennego. Kwestie gospodarcze w zasadzie od pierwszego numeru były stałym elementem dodatku. Co ważne, teksty te pozbawione były nadmiernego przerysowania i opierały się na oficjalnych danych statystycznych, z których to redaktorzy w klarowny i przystępny dla odbiorcy sposób przedstawiali informacje o kluczowych kwestiach związanych z życiem gospodarczym Palestyny³⁹⁶. Aspekt ten najwyraźniej cieszył się sporym zainteresowaniem czytelników, bowiem od 28 czerwca 1924 r. została wprowadzana specjalna rubryka pt. „Wiadomości Gospodarcze”³⁹⁷, w której publikowano krótkie teksty informacyjne, dotyczące całego spektrum życia gospodarczego czy rozwoju przemysłu w Palestynie³⁹⁸.

Drugi aspekt poruszany w dodatkach stanowił jakby dwa odrębne zagadnienia. Pierwszy nawiązywał do kwestii przysposobienia Żydów zamieszkujących terytorium Rzeczypospolitej, do życia w przyszłym państwie żydowskim w Palestynie. W tekstach tych autorzy przedstawiali czytelnikom, jakimi cechami wolicjonalnymi mieli się charakteryzować przyszli emigranci. Wydaje się, że cel tego typu publikacji był jeden: jasne wskazanie czytelnikowi, jaki „element społeczny” był pożądanym przez syjonistów w nowobudowanym państwie żydowskim³⁹⁹. Drugi z kolei miał za zadanie przedstawienie czytelnikowi życia codziennego Żydów w Palestynie. Służyć temu miał dział korespondencji⁴⁰⁰. W tym celu 12 lipca 1924 r. stworzona została przez redakcję rubryka „Obrazki Palestyńskie”. Jej autorem był autor podpisany jako R. Ben-Szem⁴⁰¹. Zaprojektowany, najpewniej na dłuższy czas, cykl reportaży nie znalazł jednak kontynuacji, kończąc się

³⁹⁶ Zob. *Zarobki i koszty utrzymania w Palestynie*, „Palestyna” [w:] „Chwila” 26.04.1924, nr 1836, s. 6, *Rozwój gospodarczy Erec Izrael*, „Palestyna” [w:] „Chwila” 07.06.1924, nr 1878, s. 5, B. Israel, *Ruch budowlany w Tel-Awiw*, „Palestyna” [w:] „Chwila” 19.11.1924, nr 2040, s. 5-6, *Gospodarcze i narodowe zagadnienia odbudowy Palestyny*, „Palestyna” [w:] „Chwila” 24.04.1925, nr 2192, s. 8.

³⁹⁷ Zob. *Wiadomości Gospodarcze*, „Palestyna” [w:] „Chwila” 28.06.1924, nr 1899, s. 5-6.

³⁹⁸ Zob. *Plantacje tytoniowe. produkcja, przemysł i handel wyrobami tytoniowymi. Kamieniołomy*, „Palestyna” [w:] „Chwila” 12.07.1924, nr 1913, s. 5-6.

³⁹⁹ T. Buchstabowa, *Sprawa wychowania fachowego dziewcząt w Palestynie – i dla Palestyny*, „Palestyna” [w:] „Chwila” 07.06.1924, nr 1878, s. 5-6. Zob. inne: J. Bickels, *Aktualne zagadnienie wyszkolenia dla Palestyny*, „Palestyna” [w:] „Chwila” 14.06.1924, nr 1885, s. 5, E. Schmorak, *O stan średni w Palestynie*, „Palestyna” [w:] „Chwila” 29.07.1926, nr 2644, s. 5.

⁴⁰⁰ *Kfar Hecheskiel - Kolonja Ż.F.N.*, „Palestyna” - „Chwila” 12.07.1924, nr 1913, s. 5-6, *Osiedlenie w Kibucu Beth*, „Palestyna” [w:] „Chwila” 19.11.1924, nr 2040, s. 5-6, B. Zimmermann, *Bet-Alfa*, „Palestyna” [w:] „Chwila” 24.04.1925, nr 2192, s. 7-8.

⁴⁰¹ R. Ben-Szem, *Obrazki palestyńskie. I. Kobieta*, „Palestyna” [w:] „Chwila” 12.07.1924, nr 1913, s. 5-6.

na pierwszym, pilotażowym artykule. Spowodowane to było czasowym zamknięciem dodatku i pojawieniem się kolejnego dopiero 19 listopada, w którym wątku tego już nie kontynuowano⁴⁰².

Dnia 26 listopada 1924 r. na pół roku z dziennika zniknął dodatek „Palestyna”. Redakcja, nie podając motywów takiego działania, w jego miejsce wprowadziła, na 5 stronie wydania, redagowaną przez Leona Weinstocka rubrykę dotyczącą Palestyny. Zazwyczaj ukazywała się ona co kilka dni do kwietnia 1925 r., kiedy to w „Chwili” tylko jednorazowo powrócił dodatek⁴⁰³. Ostatnia próba jego niejako „reanimowania” nastąpiła w lipcu 1926 r. Od tego czasu „Palestyna” drukowana była co dwa tygodnie, w czwartki. Dodatek w nowej już, uboższej szacie graficznej, zmienił również swoją dotychczasową formę. Poszczególne numery poświęcone były zwykle konkretnej tematyce. Przykładowo numer z 8 lipca 1926 r. dotyczył rolnictwa w Palestynie⁴⁰⁴.

Wydawanie pierwszego dodatku dotyczącego życia w Palestynie należy ocenić jednak jako nieudane. Redakcja nie sprostała nałożonym przez siebie ramom, związanym z deklaracjami rozpoczęcia cyklicznego wydawania „Palestyny”. Druga edycja dodatku ukazała się dopiero po dwóch tygodniach, pomimo że w pierwotnym założeniu miał on ukazywać się co tydzień. Ponadto wraz z kolejnymi tygodniami wydawany był coraz rzadziej i nieregularnie, np. nie był drukowany pomiędzy 12 lipca a 6 października 1924 roku, następnie od 26 listopada do 24 kwietnia 1925 r.⁴⁰⁵ Łączności pomiędzy redaktorami a odbiorcami nie służyła również nieregularność ukazywania się; były to odpowiednio sobota, poniedziałek, a finalnie - czwartek⁴⁰⁶.

Charakterystycznym aspektem tego dodatku był brak korespondencji z Palestyny, co miało być przecież jego wyznacznikiem. Redakcja „Chwili” nie znalazła bowiem odpowiednich korespondentów do opisywania palestyńskiej rzeczywistości, o czym może świadczyć zakończenie wydawania rubryki „Obrazki Palestyńskie”, po pierwszym, pilotażowym numerze. W podobny sposób zakończyły się kolejne próby wydawania cyklicz-

⁴⁰² „Palestyna” [w:] „Chwila” 19.11.1924, nr 2040, s. 5-6.

⁴⁰³ „Palestyna” [w:] „Chwila” 24.04.1925, nr 2192, s. 7-8.

⁴⁰⁴ Jona Rosenzweig, *Kolonizacja rolnicza w Palestynie*, „Palestyna” [w:] „Chwila” 08.07.1926, nr 2623, s. 5, *Rządowa wystawa rolnictwa w Jaffie. Niezwykły tryumf żydowskiej pracy rolnej*, tamże, s. 6.

⁴⁰⁵ Wówczas ukazał się jedynie jeden numer dodatku, po czym ponownie zaniknął.

⁴⁰⁶ Zob. „Palestyna” [w:] „Chwila” 17.05.1924, nr 1857, s. 5-7. „Palestyna” [w:] „Chwila” 06.10.1924, nr 1997, s. 5-6, „Palestyna” [w:] „Chwila” 26.11.1924, nr 2047, s. 5-6, „Palestyna” [w:] „Chwila” 24.04.1925, nr 2192, s. 7-8, „Palestyna” [w:] „Chwila” 08.07.1926, nr 2623, s. 5-6.

nych korespondencji z Erec. Tak było 12 lipca 1924 r., gdy po pierwszym artykule zakończono wydawanie tekstów Ben-Szema⁴⁰⁷. Podobnie było z cyklem „Z nowej Palestyny” Józefa Silvermanna⁴⁰⁸.

„Informator Palestyński”

Niepowodzenie „Palestyny”, na dziewięć lat wstrzymało redakcję od podjęcia kolejnej próby stworzenia dodatku, który w sposób kompleksowy ukazałby czytelnikowi życie w Palestynie. Dnia 2 lutego 1935 r. redaktorzy poinformowali czytelników „Chwili” o konieczności rozszerzenia nieregularnie ukazującej się od 1933 r. rubryki „Informator Palestyński”⁴⁰⁹. Wyjaśniano wtedy, że zdecydowano się na to z powodu rosnącego zainteresowania tematyką palestyńską. „Informator” miał być kompleksowym kompendium wiedzy z zakresu m.in.: spraw emigracji, szkolnictwa, wyboru zawodu, kwestii podróży i aspektów prawnych związanych z Palestyną⁴¹⁰.

Omawiana rubryka początkowo była zbudowana z dwóch tematycznych działów dotyczących szkolnictwa i pracy w Palestynie. Miały one charakter odpowiedzi na pytania nadsyłane do redakcji przez czytelników, co było cenną formą komunikacji pomiędzy dziennikarzem a czytelnikiem. Redaktorzy, gdy tylko znali odpowiedź na zadane pytania, wyczerpująco jej udzielali⁴¹¹. Stawali się tym samym w oczach odbiorcy ważnym, a często jedynym źródłem informacji o Palestynie, przydatnych w kontekście emigracji. Przyjęta przez redakcję forma odpowiedzi spełniła swoją rolę, gdyż została utrzymana do końca funkcjonowania czasopisma⁴¹².

1 lutego 1936 r. „Informator” uległ profesjonalizacji, gdyż od tego dnia wydawany był regularnie, co tydzień w każdą sobotę. Ponadto zaszły zmiany w układzie rubryki. Od tej pory poza odpowiedziami na pytania czytelników, w każdym numerze umieszczane były artykuły dotyczące kwestii związanych z: emigracją, wyborem zawodu przez przyszłych wychodźców, podróży, szkolnictwa czy zagadnień prawnych związanych z Palestyną. Teksty te nie były jednak jedynie propagandowymi przepełnionymi

⁴⁰⁷ R. Ben-Szem, *Obrazki palestyńskie. I. Kobieta*, „Palestyna” [w:] „Chwila” 12.07.1924, nr 1913, s. 5-6.

⁴⁰⁸ „Palestyna” [w:] „Chwila” 26.11.1924, nr 2047, s. 5.

⁴⁰⁹ Do stycznia 1935 r. Informator Palestyński był niewielką rubryką,

⁴¹⁰ „Chwila” 02.02.1935, nr 5699, s. 8.

⁴¹¹ „Chwila” 04.02.1939, nr 7137, s. 12.

⁴¹² Zob. „Chwila” 16.02.1935, nr 5713, s. 12; „Informator Palestyński” [w:] „Chwila” 08.01.1938, nr 6753, s. 12.

patosem artykułami, które miały zachęcać czytelników do wyjazdu. Pełne były natomiast sprawozdanych, a co za tym idzie, poznawczych treści, co nadawało im merytorycznego charakteru. Autorzy, spisując je, korzystali bowiem z oficjalnych danych źródłowych, zaczerpniętych wprost od władz mandatowych tudzież z oficjalnych danych publikowa-

nych przez Agencję Żydowską.

Pilotażowy tekst dotyczył emigracji Żydów z Polski do Palestyny w 1935 r.⁴¹³ Wybranie właśnie tego tematu jako pierwszego w historii rubryki, było pierwszą próbą gradacji treści, od najistotniejszych, np. o stanie i rozmiarze emigracji, po te mniej ważne, z punktu widzenia redaktorów czasopisma. O priorytetowym charakterze kwestii związanych z emigracją świadczy również znaczna liczba artykułów związanych z tym tematem. Były one pozbawione propagandystycznego tonu. Autorzy, bazując głównie na oficjalnych danych publikowanych przez Agencję Żydowską, skupiali się w nich na rzetelnym przedstawieniu informacji na temat emigracji do Palestyny z Małopolski Wschodniej, jak i z całej Polski i innych państw Europy⁴¹⁴. Podstawą tych tek-



Il. 13. Pierwsza strona przykładowego numeru dodatku „Informator Palestyński” z 6753 numeru „Chwila” z 8 stycznia 1938 r. Źródło: „Informator Palestyński” [w:] „Chwila” 08.01.1938, nr 6753, s. 12.

stów były liczby bezwzględne i procentowe przedstawienie dynamiki emigracyjnej. Ponadto publikacje były bogate w szereg szczegółowych informacji dotyczących samych emigrantów, jak chociażby określenie ich censusu społecznego i materialnego⁴¹⁵.

W zdecydowanej mniejszości pozostawały teksty skoncentrowane wokół tematyki emigracji, w których autorzy chcieliby ją ująć w sposób bardziej opisowy i literacki.

⁴¹³ *Emigracja palestyńska w 1935 r.*, „Informator Palestyński” [w:] „Chwila” 01.02.1936, nr 6057, s. 10.

⁴¹⁴ *Alija z Małopolski Wschodniej 1936 r.*, „Informator Palestyński” [w:] „Chwila” 30.01.1937, nr 6417, s. 11, *Alija niemiecka w latach 1933 - 1937*, „Informator Palestyński” [w:] „Chwila” 23.10.1937, s. 12, *Emigracja żydowska z Małopolski Wsch. w r. 1933-1937*, „Informator Palestyński” [w:] „Chwila” 29.01.1938, nr 6774, s. 12, *Emigracja palestyńska w pierwszym półroczu 1939*, „Informator Palestyński” [w:] „Chwila” 22.07.1939, nr 7301, s. 10.

⁴¹⁵ *Emigracja palestyńska w pierwszych czterech miesiącach 1939 r.*, „Informator Palestyński” [w:] „Chwila” 20.05.1939, nr 7239, s. 12.

Autorowi niniejszej rozprawy udało się odnaleźć jeden taki artykuł. Różnił się od pozostałych tym, że z jednej strony bazował na oficjalnych danych zaczerpniętych z dokumentów wydawanych przez „Agencję Żydowską”, z drugiej natomiast zawierał wątki retrospektywne i poznawcze o wyraźnym publicystycznym charakterze. Wskazywały na to oceny własne autora publikacji:

„Najpiękniejszy rozdział aliji niemieckiej, a może i aliji w ogólności stanowi alija młodzieży (Jugendaliah) [...] Początki aliji niemieckiej młodzieży sięgają 1933 roku, tj. okresu nastania reżimu hitlerowskiego w Niemczech. Wywołała tę aliję konieczność przetransplantowania młodzieży żydowskiej z otoczenia zatrutego jadem nienawiści i barbarzyństwa w otoczenie ludzi wolnych i pełnoprawnych [...] „Jugendaliah” obejmuje młodzież [w wieku 15 —17 lat]. [...] Jak już wyżej wspomniano, mogą przyjąć do siebie młodzież z „Jugendaliji” tylko takie osiedla, które nadają się do tego za równo pod względem klimatycznym, jak i higienicznym. W każdym osiedlu czynne są specjalne siły fachowe, które zajmują się kontrolą lekarską i higieniczną nad odnośnymi grupami młodzieży. [...] W chwili obecnej są kibuce samowystarczalne. Posiadają one domy mieszkalne, traktory oraz dość znaczny inwentarz zarówno żywy, jak i martwy. A młodzież, stanowiąca „załogę 11 tych kibuców, jest pełna radości życia i chęci pracy, rozpromieniona w pełnym poczuciu swobody i wolności”⁴¹⁶.

Redaktorzy, czuwając nad treściami publikowanymi w „Informatorze Palestyńskim”, z rzadka dopuszczali do druku artykuły przyjmujące formę dywagacji nad danym problemem. W zdecydowanej większości teksty dotyczące tej kwestii oparte były na oficjalnych danych statystycznych i dokładnych wyliczeniach. Zmieniło się to dopiero w 1939 r., kiedy opublikowany został artykuł „Jak skolonizować w Palestynie 600 tys. dusz w ciągu najbliższych 10 lat?”. Można domniemywać, że dopuszczenie go do druku miało związek z wzrastającymi antyżydowskimi nastrojami w Europie. Tekst ten można odczytywać tym samym jako formę podtrzymania czytelnika w wierze, że emigracja do Palestyny była możliwa, pomimo coraz cięższych warunków bytowych w jakich znaleźli się polscy Żydzi. Ciekawym aspektem tego tekstu było to, że pomimo, iż redaktor przyjął w nim formę życzeniową, swoje koncepcje opierał na dokładnych wyliczeniach cytowanego w tekście Jehoszy Chankina. Bez wątpienia takie ujmowanie podjętego przez siebie zagadnienia dodawało omawianemu artykułowi wiarygodności w oczach czytelnika⁴¹⁷.

⁴¹⁶ *Alija młodych. Bilans dotychczasowych i horoskopy na przyszłość*, „Informator Palestyński” [w:] „Chwila” 06.08.1938, nr 6960, s. 12.

⁴¹⁷ Np. *Alija młodych. Bilans dotychczasowych i horoskopy na przyszłość*, tamże 14.01.1939, nr 7116, s. 12.

W zupełnie innym tonie podawane były informacje dotyczące życia młodzieży chcącej kontynuować edukację w Palestynie. Teksty te nie miały charakteru publicystycznego, ale typowo informacyjny. Wszystkie były do siebie podobne, tak w formie jak i treści. W głównej mierze opierały się na przedstawieniu czytelnikom zasad, na jakich działały szkoły i uczelnie w Palestynie, wraz z podaniem szczegółowych procedur, jakich należało dopełnić, by można było do nich aplikować⁴¹⁸. Artykuły te miały charakter cykliczny. Publikowane były w okresie jesiennym lub wiosennym, a więc wtedy, gdy przyszli absolwenci mieli podejmować decyzje o swojej dalszej edukacji⁴¹⁹. Treści te nie trafiały w próżnię i publikowane były najprawdopodobniej na prośbę samych czytelników lub wynikały z potrzeb czytelników zainteresowanych tymi kwestiami. Na potwierdzenie tak założonej tezy wskazywały słowa jednego z redaktorów czasopisma:

„W związku z rozpoczęciem się wpisów do wyższych uczelni i szkół palestyńskich oraz w związku z licznymi zapytaniem ze strony naszych czytelników, ogłaszamy niniejszym szczegóły dotyczące warunków przyjęcia oraz programu nauczania wszystkich tych szkół palestyńskich, które przyjmują uczniów z zagranicy i otrzymują dla nich certyfikaty na przyjazd do Palestyny”⁴²⁰.

W ciekawy sposób na łamach „Informatora” ukazywano również problem pracy w Palestynie. Przede wszystkim teksty te oparte były na oficjalnych danych źródłowych lub informacjach zaczerpniętych od osób tam żyjących, co nadawało im fachowości w oczach odbiorcy⁴²¹. Jednoznacznie należy stwierdzić, że te publikacje nie miały charak-

⁴¹⁸ Zob. np. *Podajemy informacje w sprawie wpisów na Uniwersytet Jerozolimski*, „Informator Palestyński” [w:] „Chwila” 08.02.1936, nr 6064, s. 12.

⁴¹⁹ Zob. np.: *Zapisy na Uniwersytet Hebrajski w Jerozolimie na rok akademicki 1937/1938*, „Informator Palestyński” [w:] „Chwila” 24.10.1936, nr 6320, s. 12, *Informacje w sprawie wpisów na Uniwersytet Jerozolimski*, „Informator Palestyński” [w:] „Chwila” 19.03.1938, nr 6823, s. 12, *Szkoły palestyńskie*, „Informator Palestyński” [w:] „Chwila” 07.05.1938, nr 6870, s. 12, *Szkoły palestyńskie*, „Informator Palestyński” - „Chwila” 14.05.1938, nr 6877, s. 12, *Wpisy do szkół palestyńskich rozpoczęły się. Informacje o szkołach palestyńskich*, „Informator Palestyński” [w:] „Chwila” 13.05.1939, nr 7232, s. 12, *Wpisy do szkół palestyńskich rozpoczęły się. Informacje o szkołach palestyńskich*, „Informator Palestyński” [w:] „Chwila” 20.05.1939, nr 7239, s. 12.

⁴²⁰ *Informacje w sprawie szkół palestyńskich*, „Informator Palestyński” [w:] „Chwila” 09.04.1938, nr 6844, s. 12.

⁴²¹ „Weźmy teraz do ręki ostatni (marcowy) numer miesięcznika poświęconego odbudowie Erec Izrael i przestudiujmy artykuł Dra Peller z Jerozolimy, oświecający wszechstronnie i krytycznie losy i bolączki stanu lekarskiego w chwili obecnej”. Zob. K. Grafowa, *Stan lekarski w Palestynie*, „Informator Palestyński” [w:] „Chwila” 29.03.1936, nr 6114, s. 12.

teru propagandowego, bezkrytycznie zachwalającego możliwość podjęcia pracy w Palestynie. Były to analityczne i wyważone artykuły, w których przedstawiano sytuację według stanu faktycznego, bez zafałszowywania faktycznego obrazu⁴²².

Najczęściej poruszonym tematami na łamach „Informatora” były te dotyczące życia gospodarczego Palestyny. Poświęcanie im najwięcej miejsca w rubryce należy z jednej strony odczytywać jako formę odpowiedzi redakcji na zainteresowanie czytelników tym tematem. Trzeba jednak pamiętać, że w ramach gospodarki funkcjonują trzy podstawowe sektory: rolnictwo, przemysł i usługi, toteż liczba tekstów poświęconych tym tematom wynikała z obszerności zagadnienia. Generalnie artykuły te przyjmowały charakter informacyjny. Próżno w nich szukać wątków propagandowych zachęcających czytelników do emigracji, z uwagi chociażby na korzystną koniunkturę gospodarczą⁴²³. Różnice w tych tekstach wynikały raczej ze sposobu ich omówienia, jak i problemu, jakim się zajmowano, np. w artykule „Kapitał zagraniczny w Palestynie” autor przedstawiając poruszany przez siebie temat musiał sięgać do wątków z przeszłości, by w sposób przejrzysty zobrazować czytelnikowi omawiane przez siebie zagadnienie⁴²⁴.

Osobny, a jednocześnie niewielki aspekt rozważań nad kwestiami gospodarczymi stanowiły wręcz fantasmagoryczne wizje redaktorów w kwestii rozwoju Palestyny, choć do ich przedstawiania używano oficjalnych danych statystycznych, tudzież opinii lokalnych ekspertów⁴²⁵. Pomimo, że teksty te bazowały na spekulacjach i osobistych wizjach autorów, należy im oddać, że doskonale orientowali się w deficytach, jakie miałyby za sobą nieść zarysowywane przez nich przyszłe państwo żydowskie. Co świadczyło o głębokim rozeznaniu redaktorów czasopisma w kwestiach palestyńskich: Obrazuje to poniższy cytat:

⁴²² Zob. np. *Stan spółdzielczości w Palestynie*, „Informator Palestyński” [w:] „Chwila” 25.07.1936, nr 6231, s. 12, *Ile zarabia robotnik żydowski w Palestynie*, „Informator Palestyński” [w:] „Chwila” 23.07.1938, nr 6946, s. 12.

⁴²³ Zob. np. *Jak się przedstawia położenie gospodarcze Palestyny*, „Informator Palestyński” [w:] „Chwila” 24.07.1937, nr 6589, s. 13, *Przemysł chemiczny w Palestynie*, „Informator Palestyński” [w:] „Chwila” 21.08.1937, nr 6617, s. 12, *Z frontu gospodarczego*, „Informator Palestyński” [w:] „Chwila” 28.05.1938, nr 6891, s. 12, *Depozyty bankowe - barometrem życia gospodarczego Palestyny*, „Informator Palestyński” [w:] „Chwila” 08.01.1938, nr 6753, s. 12, *Jaka jest obecna sytuacja gospodarcza Palestyny*, „Informator Palestyński” [w:] „Chwila” 08.10.1938, nr 7020, s. 12.

⁴²⁴ Zob. *Kapitał zagraniczny w Palestynie*, „Informator Palestyński” [w:] „Chwila” 14.08.1937, nr 6610, s. 12.

⁴²⁵ Zob. *Problemy gospodarcze Państwa Żydowskiego. Możliwości rozwojowe w rolnictwie, handlu i w przemyśle*, „Informator Palestyński” [w:] „Chwila” 02.10.1937, nr 6656, s. 12.

„Po dokonanym podziale [...] państwo żydowskie skazane będzie i nadal na znaczny import surowców i pewnych produktów przemysłowych [...] Znaczy to, iż państwo żydowskie zmuszone będzie pokrywać swoje zapotrzebowanie na artykuły żywnościowe własną produkcją. Im większe będą jego rolnicze możliwości produkcyjne; tym większą będzie jego pojemność ludnościowa i tym większe możliwości rozwojowe przemysłu [...] Podstawę produkcji rolniczej stanowić będzie uprawa zbóż. Jest to ta gałąź rolnictwa żydowskiego, która i jest dotąd bardzo zaniedbaną ze względu na brak odpowiednio wielkich terenów i większą rentowność gospodarki mieszanej”⁴²⁶.

Redaktorzy publikujący w „Informatorze” doskonale zdawali sobie sprawę z potencjału gospodarczego tych ziem, dając przy tym jasne wskazówki, w jaki sposób należałoby go uczynić terenem niepodległego państwa żydowskiego. Nie sposób zatem odbierać im w tych zamysłach braku logiki i umiejętności analitycznego pojmowania rzeczywistości⁴²⁷. Wszystkie te rozważania były czynione pod kątem wskazania perspektywy stworzenia przyszłego państwa żydowskiego w Palestynie. W tekstach tych starano się przedstawić czytelnikowi, że z punktu widzenia gospodarczego byłoby to możliwe do zrealizowania, pomimo związanych z tym wysokich kosztów. Należy założyć, że taka projekcja miała na celu przekonanie czytelnika do tego, iż Erec Izrael nie był projektem nie posiadającym perspektyw na jego zrealizowanie. Dobitnie dowodzi tego choćby ten fragment jednego z analizowanych tekstów:

„wydatki przyszłego państwa żydowskiego będą niewątpliwie dużo wyższe od wydatków rządu mandatowego. Nie wolno jednak i przy tym zapomnieć, że z drugiej strony zwolniony będzie budżet przyszłego państwa żydowskiego od takich pozycji obecnego budżetu jak subwencjonowanie arabskiego szkolnictwa, rolnictwa i służby zdrowia. Odpada również pewna część wydatków administracyjnych w związku z zmniejszeniem się terenu administracyjnego i osunięciem drogiego brytyjskiego aparatu administracyjnego. Obawy co do specjalnego obciążenia budżetu wydatkami na cele obronności kraju, są również przesadne. Wątpić bowiem należy, aby wydatki na wojsko i policję, które w roku 1937/38 wyniosły prawie że półtora miliona funtów, mogły być w przyszłym państwie żydowskim przekroczone”⁴²⁸.

⁴²⁶ Zob. Tamże.

⁴²⁷ *Problemy gospodarcze Państwa Żydowskiego. Możliwości rozwojowe w rolnictwie, handlu i w przemyśle*, „Informator Palestyński” [w:] „Chwila” 02.10.1937, nr 6656, s. 12, zob. inny: *Nafta palestyńska, jej znaczenie strategiczne i komercyjne*, „Informator Palestyński” [w:] „Chwila” 02.04.1938, nr 6837, s. 12,

⁴²⁸ *O finansowych podstawach przyszłego Państwa Żydowskiego*, 18.06.1938, nr 6911, s. 12, *Nafta, miedź i żelazo w oderwanych częściach Palestyny. (Za kulisami podziału Palestyny.)*, „Informator Palestyński” [w:] „Chwila” 10.07.1937, nr 6575, s. 11.

Jedną z charakterystycznych cech rubryki było publikowanie przez redaktorów na jej kartach obszernych tekstów dotyczących przepisów regulujących związki ekonomiczne, prawne i gospodarcze pomiędzy Polską a Palestyną. Najczęściej były to przedrukowywane w całości treści układów, okólników czy umów pomiędzy obiema stronami, które były pozbawione własnych wniosków autorów. Oto przykład jednego z nich:

„W związku z wejściem w życie układu clearingowego polsko - palestyńskiego podajemy dla informacji naszych czytelników wszelkie okólniki i instrukcje, jakie ukazały się do tej sprawy. Okólnik Komisji Dewizowej Nr 44 z dnia 29 IV 1937. W związku z wejściem w życie z dniem 1 maja 1937 r. porozumienia rozrachunkowego, zawartego przez Polski Instytut Rozrachunkowy (P. I. R.) z przedstawicielstwem ludności żydowskiej w Palestynie, Komisja Dewizowa zarządza co następuje”⁴²⁹.

Swoje miejsce na kartach rubryki miały również treści opisowe, w których obrazowo i różnorodnie ukazywano czytelnikom żydowskie miasta w Palestynie. Do ich przedstawienia posługiwano się oficjalnymi danymi, co nadawało tym publikacjom wiarygodności w oczach czytelników⁴³⁰. Z drugiej strony opisy te w sposób klarowny niejako zapoznawały czytelnika z nieznanym dla niego krajem. Dostrzegalny był zatem w tych przekazach aspekt poznawczy i informacyjny⁴³¹. W tych opisach skupiano się przede wszystkim na przedstawieniu czytelnikowi dokonań, jakie udało się zrealizować Żydom na palestyńskiej ziemi. Teksty te, w przeciwieństwie do innych publikacji drukowanych na kartach rubryki, niosły za sobą zauważalny aspekt propagandowy. Wskazywały na to chociażby barwne, aczkolwiek momentami megalomańskie porównania. W omawianym przypadku tempo rozwoju Netanji przyrównano do tego mającego miejsce w Stanach Zjednoczonych na przełomie XIX i XX wieku; pisano, że „rozwój miasta postępuje w iście amerykańskim tempie”⁴³². Co oczywiste w ten sposób postawione stwierdzenia były odpowiednio argumentowane na podstawie przykładów sankcjonujących z góry założone

⁴²⁹ Zob. „Informacje w sprawie obrotu rozrachunkowego polsko-palestyńskiego”. „Informator Palestyński” [w:] „Chwila” 10.07.1937, nr 6575, s. 11., Zob. inne: *Nowe przepisy regulujące sprawę przekazów nietowarowych z Polski do Palestyny*, „Informator Palestyński” [w:] „Chwila” 17.07.1937, nr 6582, s. 11, *Handel polsko-palestyński w r. 1936*, „Informator Palestyński” [w:] „Chwila” 20.03.1937, nr 6466, s. 12, *Handel polsko-palestyński w 1938 r.*, „Informator Palestyński” [w:] „Chwila” 25.03.1939, nr 7186, s. 12, *Uregulowanie polsko-palest. obrotu towarowego*, „Informator Palestyński” [w:] „Chwila” 08.07.1939, nr 7287, s. 12.

⁴³⁰ Zob. *Tel Awiw*, „Informator Palestyński” [w:] „Chwila” 17.07.1937, nr 6582, s. 11.

⁴³¹ Zob. *Natania. Riwiera palestyńska*, „Informator Palestyński” [w:] „Chwila” 07.05.1938, nr 6870, s. 12.

⁴³² Tamże.

przed redaktorów tezy, które wpisywały się w redakcyjną narrację o nieustannym rozwoju tego miasta. Widać to także na przykładzie następującego fragmentu:

„Nad rozwojem Natanii czuwa towarzystwo „Nathanija Seashore Development Company”. [...] Ładny rozwój wykazała Natania również i w dziedzinie przemysłu. Szczególnym znaczeniom w całym kraju cieszy się fabryka „Primason”. Fabryka ta, założona dopiero w roku 1936 wykazuje znaczne postępy. [...] Prócz fabryki „Primason” istnieje w Natanii szereg innych fabryk, jak fabryka mebli, dachówek, lodu itd. [...] Jak z nakreślonego przeglądu wynika znajduje się Natania dopiero u początków swojego rozwoju. Należy się spodziewać, iż rozwój ten będzie nieprzerwany i że obok Tel Awiwu i Haify stanie się niebawem i Natania chlubą jiszuwu palestyńskiego”⁴³³.

Rubryka, poza dłuższymi artykułami, zawierała dwa mniejsze działy tematyczne. Pierwszy nosił nazwę „Wiadomości gospodarcze”⁴³⁴. Przedstawione w niej teksty opisywane były w krótkiej i zwięzłej formie⁴³⁵. Miały formę przedruków, toteż w ich treść nie ingerowali redaktorzy pisma, pozostawiając ich czysto informacyjny charakter⁴³⁶. Drugim działem były wspomniane już „Wiadomości Palestyńskie”. Publikowano w nim krótkie informacje na tematy związane z Palestyną. Nazwa tej rubryki z biegiem lat ulegała zmianie. Do 1939 r. funkcjonowała pod nazwami: „Różne” i „Różne wiadomości”. W jej ramach można było odnaleźć całe spektrum niezwiązanych ze sobą informacji dotyczących: gospodarki⁴³⁷, stanu bezpieczeństwa⁴³⁸, rozwoju miast żydowskich⁴³⁹, czy o funkcjonowaniu funduszy narodowych⁴⁴⁰, których spoiwem była Palestyna. Z analizy materiału źródłowego wynika, iż najczęściej podejmowaną na łamach tego działu tematyką

⁴³³ *Natania...*, s. 12. Zob. inne: *Petach Tikwah - drugie miasto żydowskie Palestyny*, „Informator Palestyński” [w:] „Chwila” 22.01.1938, nr 6767, s. 12, *Tel Awiw-serce jiszuwu*, „Informator Palestyński” [w:] „Chwila” 01.10.1938, nr 7014, s. 12, *Rozwój miast*, „Informator Palestyński” [w:] „Chwila” 15.04.1939, nr 7205, s. 12.

⁴³⁴ Zanim pojawiła się rubryka „Wiadomości gospodarcze” do końca października 1937 r. jej miejsce zajmował dział „Z życia gospodarczego Palestyny”. Jeśli chodzi o tematykę to oscylowała ona wokół tych samych kwestii. Zob. *Osiedla robotnicze w Palestynie. Rolnictwo w r. 1936/37. Przemysł w r. 1936/37. Stosunki handlowe Polsko-palestyńskie. Handel Palestyny z krajami Bliskiego Wschodu*, „Informator Palestyński” [w:] „Chwila” 16.10.1937, nr 6670, s. 12, *Handel zagraniczny Palestyny a Krajów Bliskiego Wschodu. Ruch w portach palestyńskich. Statystyka Petach Tikwy. Działalność Kasy Chorych. Keren Kajem w ostatnim dwuleciu. Port w Tel Awiw. Początek sezonu cytrusowego*, „Informator Palestyński” [w:] „Chwila” 23.10.1937, nr 6677, s. 12.

⁴³⁵ Np. „Informator Palestyński” [w:] „Chwila” 08.01.1938, nr 6753, s. 12.

⁴³⁶ Zob. *Początek sezonu cytrusowego*, „Informator Palestyński” [w:] „Chwila” 18.12.1937, nr 6733, s. 12.

⁴³⁷ „Informator Palestyński” [w:] „Chwila” 24.10.1936, nr 6320, s. 12. Zob. inne: „Informator Palestyński” [w:] „Chwila” 21.08.1937, nr 6617, s. 12, „Informator Palestyński” [w:] „Chwila” 05.02.1938, nr 6781, s. 12, „Informator Palestyński” [w:] „Chwila” 26.11.1938, nr 7069, s. 12, „Informator Palestyński” [w:] „Chwila” 26.08.1939, nr 7336, s. 12.

⁴³⁸ „Informator Palestyński” [w:] „Chwila” 13.03.1937, nr 6459, s. 12.

⁴³⁹ *Ludność Petach Tikwy wynosi obecnie 21.000 dusz*, „Informator Palestyński” [w:] „Chwila” 26.11.1938, nr 7069, s. 12.

⁴⁴⁰ „Informator Palestyński” [w:] „Chwila” 26.08.1939, nr 7336, s. 12.

były kwestie gospodarcze, pomimo że dla tych spraw została utworzona osobna kolumna, o której już wspomniano.

W sensie formalnym redakcja zaprojektowała „Informator” jako rubrykę. Być może wynikało to z obawy przed porażką tego projektu. Mimo to, jednoznacznie należy stwierdzić, że nosił on w sobie wszelkie znamiona dodatku. Na tak postawioną tezę składają się wnioski wynikające z analizy dostępnego materiału źródłowego, a więc: regularne, a zarazem cykliczne cotygodniowe ukazywanie się, w zasadzie niezmienny numer strony, czy spójność zagadnień występujących na jego łamach. Jak już wspomniano rubryka ukazywała się regularnie, co tydzień w sobotę. Pewna nieregularność pojawiła się dopiero 1937 r., kiedy to rubryka dwukrotnie nie została wydrukowana. Na próżno dociekać przyczyny, ale pierwszy raz miało to miejsce 31 lipca, a za drugim razem zdarzyło się to we wrześniu 1937 r. Poza tymi dwiema, krótkimi, przerwami w wydawaniu, dział ukazywał się regularnie niemal do końca wydawania dziennika. Po raz ostatni „Informator Palestyński” pojawił się na kartach „Chwili” 26 sierpnia 1939 r., czyli na kilka dni przed wybuchem II wojny światowej, której początek był zarazem końcem dziennika⁴⁴¹.

Należy zwrócić również uwagę na fakt, że rubryka przez ponad cztery lata funkcjonowania w sposób całościowy zrealizowała wszystkie postawione na początku założenia. W największym stopniu karty „Informatora” wypełniały treści związane z kwestiami gospodarczymi i emigracyjnymi, w tym te dotyczące przesiedlenia, wyboru zawodu czy samej podróży. Redaktorzy na jej łamach kompleksowo rozwiewali również wątpliwości dotyczące szkolnictwa⁴⁴² czy kwestii prawnych⁴⁴³. Spinając klamrą czteryletnią historię dodatku należy uznać, iż był on ważnym i przydatnym elementem w kreowaniu obrazu Palestyny dla czytelnika „Chwili”.

„Chwilka Dzieci i Młodzieży”

⁴⁴¹ Zob. „Informator Palestyński” [w:] „Chwila” 31.07.1937, nr 6596, „Informator Palestyński” [w:] „Chwila” 26.08.1939, nr 7336, s. 12.

⁴⁴² „Chwila” 02.02.1935, nr 5699, s. 8.

⁴⁴³ Zob. np. *Prawo gruntowe w Palestynie*, „Informator Palestyński” [w:] „Chwila” 21.11.1936, nr 6347, s. 12.

Ważnym narzędziem w tworzeniu emigracyjnej propagandy była także „Chwilka Dzieci i Młodzieży”. Zajmowała ona szczególne miejsce, ponieważ odpowiadała za kreowanie syjonistycznych postaw wśród młodego pokolenia polskich⁴⁴⁴. Pierwszy numer „Chwilki” ukazał się 13 grudnia 1925 r. Taki wybór był nieprzypadkowy, ponieważ na ten dzień przypadało jedno z najważniejszych świąt w żydowskim kalendarzu religijnym — Chanuka⁴⁴⁵. Redaktorem naczelnym dodatku była Runa Reitmanowa. Przyczyn stworzenia „Chwilki” było co najmniej kilka. Przede wszystkim wskazywano, że kluczowym argumentem była troska redaktorów o dobro najmłodszego pokolenia polskich Żydów, o czym wspomniano w słowie wstępnym: „zeszło się razem kilka pań i kilku panów i postanowili sobie obmyśleć i dla ciebie, i dla tych wszystkich biedniejszych dzieci znowu coś, co by uprzyjemniło chwilkę twego młodego życia”⁴⁴⁶. Jedną z przyczyn jej powstania było również wyjście naprzeciw oczekiwaniom samych rodziców. Chcieli oni, by ich dzieci miały dostęp do treści, które miały ich kształtować dzieci w duchu narodowej tożsamości i umiłowania względem rodzącej się żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie⁴⁴⁷.

Kontekstem powstania „Chwilki” były natomiast tendencje panujące w okresie międzywojennym. Polegały one na tworzeniu przez redaktorów czasopism dla dorosłych kompatybilnych z nimi dodatków skierowanych do najmłodszej grupy czytelników⁴⁴⁸. Kolejną przyczyną były pojawiające się w tym okresie nowe nurty w pedagogice. Polegały one na zmianie dotychczasowego podejścia dorosłego człowieka względem dziecka. Nowa pedagogika miała być procesem „wychodzącym od dziecka”, traktując je jako podmiot, a nie przedmiot wychowania. Bazować miała przy tym na swobodzie i rozwijaniu dziecięcej twórczości⁴⁴⁹.

Jedną z głównych funkcji dodatku było promowanie emigracji do Palestyny. Nie byłoby to jednak możliwe bez wzbudzenia wśród czytelników pożądanых postaw, takich jak: patriotyzm, hart ducha, w tym zdolność do poświęcenia dla siebie i narodu⁴⁵⁰.

⁴⁴⁴ I. Oppenheim, *The Struggle of Jewish Youth for Productivization: The Zionist Youth Movement in Poland*, New York 1989, s. 5.

⁴⁴⁵ „Chwilka Dzieci i Młodzieży” [w:] „Chwila” 13.12.1925, nr 2421, s. 5-6.

⁴⁴⁶ Tamże.

⁴⁴⁷ „Chwila” 12.12.1925, nr 2420, s. 11.

⁴⁴⁸ Zob. np. *Gazetka dla dzieci. Pismo poświęcone również dorastającej młodzieży*, „Gazeta Polska”, 10.04.1924, nr 12, s. 1-4, „Mały Przegląd” 29.03.1929, nr 13, s. 1-4.

⁴⁴⁹ B. Suchodolski, *O pedagogikę na miarę naszych czasów*, Warszawa 1958, s. 601-602.

⁴⁵⁰ Zob. np. *Korespondencja wzajemna przyjaciół Chwilki*, „Chwila” 31.10.1926, nr 2735, s. 10.



Il. 14. Pierwsza strona przykładowego numeru dodatku „Chwilka Dzieci i Młodzieży” z 4435 numeru „Chwili” z 20 lipca 1931 r. Źródło: „Chwilka Dzieci i Młodzieży” [w:] „Chwila” 20.07.1931, nr 4435, s. 7.

Sam opis podróży przedstawiany był czytelnikowi na zasadzie kontrastu. W tym celu autorzy relacji wykorzystywali w swoich tekstach wartościowane kategorie blasku, dnia, jasności i światła, utożsamianych z Palestyną. Stały one w kontrze do ciemności, nocy, szarżyny, które były w ocenie redaktorów emanacją życia w diaspory. Dla przykładu, pisano, że:

„Płyniemy! Dal złota, rozedrgane od światła śmieje się ku nam. Śnią się nam brzegi te nigdy nie widziane, te wytęsknione. Morze szumi nam baśń, że w słońce jedziemy, w jakiś przemożny blask [...] Za nami szary, długi kona już dzień. Jakaś nowa rodzi się jutrznia, nowy dzionek [sic!], inna, święta noc. W sercach krzyk miłości żywej jasnej, serdecznej krzyk. Ku brzegom, ku słodkiej piersi matczynej, ku światłu nowego dnia. Płyniemy!”⁴⁵¹.

Najważniejszą formą propagowania emigracji były częstokroć wyidealizowane relacje dotyczące życia w Palestynie. Najczęściej opisywano je na przykładzie życia codziennego toczącego się w koloniach i kibucach. Poświęcone im były dwa odrębne cykle.

Redakcja czasopisma zdawała sobie sprawę z tego, że perspektywa ewentualnych efektów, jakie możliwe były do osiągnięcia, była stosunkowo odległa. Mimo to zdecydowano się na pracę u podstaw, której celem było stworzenie „Nowego Żyda”, gotowego do tego, by wyemigrować z Polski do Palestyny i na jej rzecz pracować. Założenie to miało być zrealizowane niejako poprzez emocjonalne związanie czytelnika z ziemią przodków. Służyć temu miały publikowane na kartach „Chwilki” treści, które zabierały czytelnika w podróż do nieznannej, legendarnej i wyidealizowanej ojczyzny. Teksty oscylujące wokół tematyki emigracji do Palestyny poruszały dwie odrębne kwestie, podróży do Erec Izrael oraz przedstawienia czytelnikowi tamtejszych warunków do życia. Na wstępie należy zaznaczyć, że były to nierzadko emocjonalne opisy.

⁴⁵¹ Wejnu, *Do Erec*, „Chwilka Dzieci i Młodzieży” [w:] „Chwila” 16.08.1929, nr 3734, s. 9.

Pierwszy „Z kolonii palestyńskich”⁴⁵², miał charakter krótkich notatek, przetłumaczonych przez Henryka Szragera⁴⁵³. W tekstach tych autorzy starali się ukazać odbiorcom przejawiony obraz kolonii. Przede wszystkim przedstawiano je jako miejsca, w których każdy Żyd miał znaleźć przestrzeń dla siebie, z uwagi na niedobór rąk do pracy. Z drugiej strony ukazywano je jako miejsca, do których każdy Żyd chciałby zawitać i które były wolnymi od trosk i cierpienia. Tak skonstruowana retoryka miała zachęcić czytelników do emigracji, po to by w nieskrępowanej wolności razem z żyjącymi już na palestyńskiej ziemi Żydami budowali podwaliny pod przyszłą żydowską siedzibę narodową⁴⁵⁴.

Retoryce, zachęcającej do emigracji, służyć miało również otwarte idealizowanie stosunków społecznych tam panujących. Palestyna miała być tym samym miejscem, w którym obce jej mieszkańcom były tak powszechne w golusie⁴⁵⁵ właśnie i spory. Ujęta w ten sposób propagandowa wymowa tych tekstów została ukazana poprzez bliskie, niemal rodzinne relacje w nich panujące⁴⁵⁶.

Jednocześnie mieszkańców kibuców i kolonii przedstawiano jako mężnych i dzielnych, którym obce były doczesne problemy. Analizując dostępny materiał źródłowy można odnieść wrażenie, iż jedynymi bolączkami z jakimi przyszło zmagać się autorom listów były, abstrakcyjne z punktu widzenia żydowskiego dziecka, rozważania dotyczące żydowskiej przyszłości tych ziem⁴⁵⁷.

Poruszone powyżej kwestie były obecne również w drugim z cyklów: „Listy z Palestyny”, „Listy z Erec”, „Z Erec”, które to jak sama nazwa wskazuje publikowany był w formie listów. Uderzające w tych relacjach było to, że ich autorzy bardzo chętnie kon-

⁴⁵² Cykl ten ukazywał się w pięciu kolejnych numerach dodatku. Zob. „Chwilka Dzieci i Młodzieży” [w:] „Chwila” 10.04.1930, nr 3967, „Chwilka Dzieci i Młodzieży” [w:] „Chwila” 17.07.1930, nr 4062.

⁴⁵³ Szrager nie był autorem tych tekstów, jedynie przetłumaczył je z języka hebrajskiego na polski i dostarczył redakcji pisma.

⁴⁵⁴ Zob. *Z kolonji palestyńskich*, „Chwilka Dzieci i Młodzieży” [w:] „Chwila” 10.04.1930, nr 3967, s. 8.

⁴⁵⁵ „Galut” w języku hebrajskim pojęcie to oznacza; deportację, niewolę, wygnanie. W języku jidisz przyjęło formę „golus”, „goles”, które to była używane do określania stanu (kondycji) psychicznego Żydów żyjących w rozproszeniu, od czasów zburzenia Drugiej Świątyni w Jerozolimie, w 70 r.n.e. Termin ten w sposób opisowy wyrażał koncepcję stanu psychicznego i związanych z nim negatywnych doświadczeń narodu pozbawionego własnej ojczyzny. Unaocznił się on z poczuciem wyobcowania w krajach osiedlenia, skutkując postawą uległości względem autochtonicznych mieszkańców danego terytorium. Zob. R. Żebrowski, *Galut*; <https://delet.jhi.pl/pl/psj?articleId=18968> [dostęp 27.01.2021].

⁴⁵⁶ *Z kolonji palestyńskich*, „Chwilka Dzieci i Młodzieży” [w:] „Chwila” 10.04.1930, nr 3967, s. 8.

⁴⁵⁷ Tamże.

trastowali odpychający, w ich odbiorze, obraz Polski z pięknem Palestyny: Jedna z osadniczek pisała, że „[j]estem bardzo szczęśliwa. Tak mi tu dobrze, jakbym po długiej wędrówce po zimnych, dżdżystych krajach wróciła do ciepłego, zacisznego domu”⁴⁵⁸.

Bez wątpienia tak skonstruowana - częstokroć przerysowana - narracja miała na celu zachęcić młodych czytelników do emigracji. Redakcja zdawała sobie bowiem sprawę z tego, że zaszczepienie w sercach młodych, nieletnich jeszcze Żydów tak pozytywnych obrazów, zaprocentuje niewymuszoną miłością do ojczyzny, której nigdy wcześniej przecież nie widzieli. Miłość ta miała w przyszłości skłonić ich do emigracji w nieznane.

„Chwilka Dzieci i Młodzieży” stanowiła ważne narzędzie w tworzeniu proemigracyjnej propagandy. Zajmowała ona szczególne miejsce w tym aspekcie, ponieważ odpowiadała za kreowanie syjonistycznych postaw wśród młodego pokolenia Żydów żyjącego w Polsce. Relacje z Palestyny uprawniają do sformułowania tezy, że ujmowanie przytoczonych obrazów w nadzwyczaj wyidealizowany sposób miało na celu skłonienie czytelników do porzucenia życia w diasporze na rzecz wspólnej budowy Erec Izrael. Projekcje te unaoczniano odbiorcy na zasadzie kontrastu; Polska przedstawiana była jako kraj chłodu i zimna, co było tożsame z czymś surowym i odpychającym. Palestyna była natomiast przedstawiana przez redaktorów czasopisma w sposób przeciwny. Ukazywana była jako ciepłe i niemal bajkowe miejsce, będące emanacją dobra. Ukazywanie obrazów w przerysowany sposób nie należy wiązać z infantylizmem autorów względem podejmowanego przez nich zagadnienia. Należy to łączyć z próbą wpłynięcia na najmłodszych czytelników dziennika i zmianę ich dotychczasowego postrzegania świata, a także zaszczepienie w nich miłości do nigdy wcześniej niewidzianej ojczyzny przodków. Przekazy te miały uwiarygadniać przedstawione odbiorcom perspektywy po to, by nadawać sens wszystkim emigracyjnym przedsięwzięciom czynionym w diasporze. Należy pod-

⁴⁵⁸ R. Gurfein, *List z Erec*, „Chwilka Dzieci i Młodzieży” [w:] „Chwila” 09.06.1932, nr 4744, s. 9. Zob. inną wypowiedź: „Wiem, że każde me słowo pochłaniać będziecie, że żywiej zabłysznią ogniki w waszych oczach i płomiennie rozleje się w po policzkach łyna tęsknoty za Erec. Bo niosę Wam pozdrowienie z ziemi, którą przez wieki upiększaliście we śnie i modlitwie. Otom jest w kraju, gdzie przez dzień bagno w parden się zmienia, a skalna nagota w zieloną szatę lasów się odziewa”, Arielech, *Zima u nas*, „Chwilka Dzieci i Młodzieży” - „Chwila”, 13.02.1935, nr 5710, s. 9.

kreślić, że „Chwilka Dzieci i Młodzieży” była pierwszym żydowskim dodatkiem skierowanym do dzieci, toteż jej redaktorom należy oddać, iż byli pionierami w tej formie komunikacji z najmłodszym czytelnikiem⁴⁵⁹.

Dodatek nieprzerwanie gościł na kartach dziennika przez prawie trzynaście lat, aż do 5 maja 1937 r.⁴⁶⁰. Początkowo ukazywał się regularnie co tydzień (od 1926 r.). W latach 1928–1932 wychodził co dwa tygodnie, licząc od 3 do 4 stron. Wtedy też wprowadzona została dla niego odrębna numeracja. Od 1932 r. zauważalny był stopniowy regres dodatku, mianowicie początkowo stopniowo ograniczana była jego objętość, by od przełomu sierpnia i września 1934 r. zmienić się w jednostronicową rubrykę⁴⁶¹.

„Chwila Akademicka” i „Ruch Młodzieży”

Istotnym aspektem działania syjonistów z Małopolski Wschodniej było wychowanie nowego pokolenia Żydów, gotowego do ponoszenia odpowiedzialności i walki w imię własnej ojczyzny. Dlatego też w trzynaście miesięcy po ukazaniu się pierwszego numeru „Chwilki Dzieci i Młodzieży”, redakcja zdecydowała się na stworzenie dodatku skierowanego do młodzieży akademickiej. Od 9 lipca 1926 r. wychodził regularnie co tydzień, w piątki. Liczył od 1 do 2 stron druku. Zachwiana była natomiast ciągłość, jeśli chodzi o numerację stron, na których dodatek się ukazywał⁴⁶².

Brak słowa wstępnego przypisanego powstaniu „Chwili Akademickiej” sprawia, że nieznane są motywy jego stworzenia. Szerszy obraz na jego powstanie, aczkolwiek niekompletny, ponieważ dotyczący jedynie przyczyn jego rozbudowy, rzucać mogą słowa z 23 marca 1928, kiedy to redakcja „Chwili” podjęła decyzję o rozszerzeniu zasobu treści dodatku. Przede wszystkim pismo miało być swego rodzaju kuźnią kadr, z której wychodzić mieli przyszli dziennikarze czy politycy syjonistyczni⁴⁶³.

⁴⁵⁹ Kolejne dodatki dla młodzieży żydowskiej to „Mały Przegląd” (9 października 1926 r.) związany z warszawskim „Naszym Przeglądem” oraz „Dzienniczek dla Dzieci i Młodzieży” (9 maja 1928 r.) będący częścią krakowskiego „Nowego Dziennika”.

⁴⁶⁰ Warto zwrócić uwagę, że dodatek ten często ukazywał się z datą wsteczną. Przykładowo dodatek z 31 października 1926 r. był datowany na sobotę 30 października. Zob. „Chwilka Dzieci i Młodzieży” [w:] „Chwila” 31.10.1926, nr 2735, s. 10. Dla lepszej przejrzystości tekstu autor w przypisach będzie podawał datę właściwą dla wydania głównego dziennika „Chwila”.

⁴⁶¹ A. Karczewska, *Polsko-żydowska republika marzeń. O „Chwilce Dzieci i Młodzieży” (1925-1937)*, Lublin 2015, s. 18-19

⁴⁶² Z reguły drukowany był pomiędzy 6 a 11 stroną dziennika. Wraz z upływem lat ukazywanie się dodatku na dalszych stronach dodatku, wydaje się, że nie było związane z marginalizowaniem dodatku, ale z rozrostem objętościowym gazety. Zob. „Chwila Akademicka” [w:] „Chwila” 28.01.1927, nr 2822, s. 6-7, „Chwila Akademicka” [w:] „Chwila” 09.09.1927, nr 3044, s. 7-8.

⁴⁶³ N.L., *Rozbudowa naszego organu. Od redakcji Chwili akademickiej*, „Chwila Akademicka” [w:] „Chwila” 23.03.1928, nr 3235, s. 7.

Jak wynika ze słów redaktora naczelnego Naftalego Landaua, główną przyczyną rozszerzenia zawartości dodatku akademickiego, był brak odpowiednich ideologicznych podstaw wśród młodych Żydów. Pracę nad ich wykształceniem redaktorzy potraktowali jako formę swego rodzaju konieczności dziejowej. Dodatek miał być zatem środkiem w realizacji głównego zadania, jakim było stworzenie żydowskiego domu w Palestynie, przez świadomych tego celu młodych Żydów:

„[p]rawdą jest, że młodzież akademicka naszej doby nie posiada [...] pełnej treści ideologicznej ani owego fanatyzmu i polotu jakie cechowały młodzież z okresu

przed wojną światową [...] Należy tylko pewne uśpione lub nierozwinięte wartości rozbudzić i ożywić i to jest właśnie szczytnym zadaniem pisma [...] Tę rolę budzenia drzemiących sił i szerzenia propagandy ideowej bierze na siebie »Chwila Akademicka«⁴⁶⁴.

Dodatek miał skupiać się przede wszystkim na opisywaniu problemów dnia powszedniego, z którymi stykali się młodzi Żydzi w Polsce. Istotnym jego aspektem miała być walka o ich prawa — jako studentów — do równego traktowania. Miał służyć również przedstawieniu czytelnikowi możliwości i warunków do podjęcia studiów poza granicami kraju.

Odpowiednia ideologiczna podbudowa nie byłaby możliwa bez informacji płynących z Palestyny. Doskonale zdawali sobie z tego sprawę redaktorzy dziennika, dlatego też w niemal dwa lata po powstaniu „Chwili Akademickiej” zdecydowali się zniwelować dotychczasowe zaniechania w tej materii, obudowując dodatek korespondencjami czy artykułami dotyczącymi życia w Palestynie. Ich dotychczasowy brak spowodowany był, jak tłumaczono, barierami językowymi oraz brakiem rzetelnych i bieżących informacji:



Il. 15. Pierwsza strona (str. 9.) przykładowego numeru dodatku „Chwila Akademicka” z 4408 numeru „Chwili” z 5 lipca 1931 r. Źródło: „Chwila Akademicka [w:] „Chwila” 05.07.1931, nr 4408, s. 9.

⁴⁶⁴ Tamże.

„młody Żyd pozbawiony jest wiadomości i kontaktu myślowego z życiem i postępem naszego dzieła narodowego w Erec”⁴⁶⁵.

Tematyka dotycząca Palestyny i zagadnień z nią związanych dotyczyła dwóch głównych kwestii, tekstów propagandowych, a także korespondencji z Erec. Najmniej miejsca poświęcano tematyce osiedlenia się w Palestynie i możliwości zdobycia w niej pracy. Najprawdopodobniej spowodowane to było tym, iż inne działy w sposób kompleksowy omawiały tą kwestię, stąd też niewielka liczba artykułów omawiająca owe zagadnienie. Artykuły przedstawiające problem możliwości zatrudnienia w Palestynie, miały charakter odtwórczy - najprawdopodobniej z powodu braku własnych źródeł informacji - stąd też posilkowano się tekstami, które ukazały się w innych pismach. Za przykład może posłużyć publikacja pochodząca z 1929 r. pt. „Widoki osiedlania się lekarzy w Palestynie”, która została napisana na podstawie artykułu autorstwa Lamec Saad wydrukowanego wcześniej się na łamach „Deutsche Medizinische Wochenschrift”. Jego autor w sposób prosty, bez patosu przedstawiał czytelnikowi warunki, na jakich lekarze mogli tam osiąść, przekazując informacje dotyczące zasad osiedlania czy nawet miejscowej pogody i temperatury. Opisywał również specyfikę środowiska lekarskiego już obecnego w Palestynie⁴⁶⁶.

Propaganda miała zwykle charakter zachęty czytelnika do pracy na rzecz budowy przyszłej żydowskiej siedziby narodowej. Teksty były pełne patosu i licznych nawiązań do niesprawiedliwości dziejowej, jaka spadała na Żydów przez lata życia w golusie. Za przykład tak przyjętej optyki może posłużyć fragment tekstu autorstwa Adolfa Krumana:

„[p]ięćdziesiąt lat temu, kiedy potop pogromów pogrążył żydostwo rosyjskie w rozpacz beznadziejną, kiedy potężniejszą wciąż falą ruchów przeciwydowskich groziła wtórnym zalewem, doszła żydowska młodzież akademicka po raz pierwszy do przekonania, że jedynym rozwiązaniem sprawy żydowskiej [...] jest samowyzwolenie przez powrót do Erec”⁴⁶⁷.

Ukazywanie rzeczywistości w ciemnych barwach, często w przerysowanej formie, miało na celu wywołanie u czytelnika poczucia strachu. W zamierzeniu autorów –

⁴⁶⁵ Tamże.

⁴⁶⁶ Zob. *Warunki osiedlania się lekarzy w Palestynie*, „Chwila Akademicka” [w:] „Chwila” 14.06.1929, 3672, s. 9.

⁴⁶⁷ A. Kruman, *O skibę własnej ziemi*, „Chwila Akademicka” [w:] „Chwila” 04.12.1931, nr 4560, s. 11. Zob. inny: „Błyskawica w formie sprawozdania komisji i grzmot w kształcie zakazu emigracji rozjaśniły w części ciemną sytuację. Okazało się, że Anglja nie zamierza zejść z linii typowej polityki kolonialnej, liczącej się z siłą faktów, a co gorsze faktami siły”. Tenże, *Szkle i czyny*, „Chwila Akademicka” [w:] „Chwila” 11.07.1930, nr 4056, s. 9.

reakcją odbiorcy miała być przede wszystkim zintensyfikowana działalność na rzecz obrony żydowskich interesów w Palestynie⁴⁶⁸.

Symboliczne w tych tekstach było również to, że to młodzież miała być katalizatorem, przyspieszającym dojście do celu, jakim była budowa Erec Izrael. Jeden z autorów, Maksymilian Stiefel, wprost wskazywał, że jej obowiązkiem było uczestnictwo w organizacji żydowskiego osadnictwa w Palestynie. Warto przytoczyć jego wypowiedź w całości:

„[w] związku, ze wzmagającym się coraz ruchem propalestyńskim wśród szerokich warstw ogólnie sjonistycznej młodzieży akademickiej z jednej strony, a ustosunkowaniem się do niego naszego społeczeństwa, które jeszcze z rezerwą doń się odnosi uważając to jedynie za słomiany zapal, nie wierząc w czystość idei przyświecającej tym młodym rzeszom należałoby bliżej zająć się tą kwestią i zastanowić się nad rolą i udziałem akademika-inteligenta w pracy odbudowawczej w Erec [...] [P]raca chalucowa jest imperatywem, wewnętrzną potrzebą organicznie związaną z całym ich jestestwem, którzy są przygotowani na «czarną» robotę, byle «u siebie», byle «na swoim». Bo kieruje nimi nie wyrachowanie[,] lecz uczucie i wiara! [...] Hachszarę duchową częściowo już przeszli, na uniwersytetach, obecnie zaś ciężka szkoła życia hachszara fizyczna, będzie najlepszym egzaminem dojrzałości [...] Starsze społeczeństwo żydowskie nie powinno się zatem odnosić ze sceptycyzmem jedynie do zamierzeń i dążeń tej młodzieży, która w zrozumieniu rozbudowującego się Państwa, książki i skrypty zamieniła na piły, młoty i pługi, lecz przeciwnie jako starsi i doświadczeni powinni jej podać pomocną dłoń, której młodość tak potrzebuje i do której zawsze odnosi się z młodzieńczością zaufaniem”⁴⁶⁹.

Autorzy wskazywali, że młode pokolenie Żydów, było do tego niemal predestynowane dzięki swojemu zapalowi i wewnętrznej sile wynikającej z zakorzenionej w nich ideowości. Wyjaśniano przy tym, że żydowska siedziba narodowa miała być swego rodzaju oazą, w której niejako „poniewierany” naród miał znaleźć spokój i upragnioną wolność po latach tułaczki i niepokoju. Używano przy tym kategorię argumentów, wskazując, że bez własnego państwa Żydzi w przyszłości mieli stać się jedynie wspomnieniem, zaś naród miał się rozmyć pośród innych nacji, które stały na wyższym poziomie państwowotwórczym⁴⁷⁰.

W ramach „Chwili Akademickiej” publikowano listy nadsyłane od współpracowników pisma, którzy osiedlili się w Palestynie. Do głównych autorów należeli Olga We-

⁴⁶⁸ Tamże.

⁴⁶⁹ Zob. M. Stiefel, *Akademicki ruch pionierski - a społeczeństwo*. „Chwila Akademicka” [w:] „Chwila” 03.03.1933, nr 5008, s. 11.

⁴⁷⁰ A. Kruman, *O skibę własnej ziemi*, „Chwila Akademicka” [w:] „Chwila” 04.12.1931, nr 4560, s. 11. Zob. także J. Kritz, *Na marginesie ruchu chalucowego wśród akademików*, „Chwila Akademicka” [w:] „Chwila” 03.02.1933, nr 4980, s. 9.

issmanówna oraz Ludwik Feller. Jako że liczba nadesłanych korespondencji była niewielka, trudno w sposób całościowy określić problemy czy troski, jakie trapiły ich autorów. Należy przy tym zaznaczyć, że korespondencje Wiessmanówny i Feller różniły się od siebie. O ile listy tej pierwszej charakteryzowały się uwznioślającym patosem, romantyczną wizją zasiedlania Palestyny, o tyle teksty Feller były bardziej stonowane. Olga Weissmanówna utożsamiała w swoich korespondencjach życie w Erec ze wszystkim, co najlepsze, niemal zrównując to miejsce z rajem na ziemi. Ludzi żyjących tam przedstawiała czytelnikowi jako prawdziwie szczęśliwych, pełnych entuzjazmu i zapału do pracy. Celem tej retoryki była rzecz jasna chęć skłonienia czytelników do podjęcia decyzji o emigracji do Palestyny. Widać to szczególnie w tym fragmencie jej wypowiedzi:

„Błękitne fale morza, złote promienie słońca, gaje pomarańczowe, palmy i cyprysy, radość pracy, zdrowi, ogorzali, piękni i szczęśliwi ludzie to jest Erec Izrael [...] Ludzie ci płoną takim ogniem wewnętrznym, takim zapałem i entuzjazmem, taką radością życia, że tylko my, młodzi możemy ich w pełni zrozumieć, odczuć choć na chwilę ten płomienny zapał, to też do nas zwracają się z najgorętszym apelem, byśmy przybywali tłumnie, zaspokoili głód ludzi, pod którym cierpi Palestyna. [...] wybaczyć tę chwilę uniesienia możliwe, że i niebo palestyńskie pokryte jest czasem chmurami dla nas Palestyna jako kraina marzeń jest wcieleniem piękna i szczęścia, a jako rzeczywistość przechodzi nasze najszczerze marzenia!”⁴⁷¹.

W mniej optymistycznym tonie wypowiadał się Ludwik Feller, który w bardziej rzetelny i bliski prawdy sposób opisywał to, z czym zetknął się w Palestynie. Nadsyłane przez niego listy przypominały fragmenty pamiętnika, w którym przedstawiał czytelnikowi swoje doświadczenia z pracy w kibucu w Rechoboth. Warto też przytoczyć jego słowa:

„Możliwe, że niema [sic!] u nas tego romantyzmu, który cechował dawniejsze pokolenia, możliwe, że niejedno wygląda dziś inaczej jak wyobrażaliśmy sobie, a jednak jedno pozostało... praca. [...] Może niema [sic!] humorów i częstych śpiewów, jest za to słońce i codzienna praca, raz tu, raz tam, dziś w pardesie, a jutro przy budowie kwiszu”⁴⁷².

Ta nuta rozczarowania kontrastowała w sposób oczywisty z jego oczekiwaniami, mimo to Feller nie narzekał na to, co spotkało go na miejscu. Z dalszych fragmentów

⁴⁷¹ O. Weissmanówna, *List z Palestyny*, „Chwila Akademicka” [w:] „Chwila” 23.04.1932, nr 4697, s. 12.

⁴⁷² L. Feller, *Praca i ziemia (Korespondencja własna „Chwili Akademickiej”*, „Chwila Akademicka” [w:] „Chwila” 06.07.1934, nr 5491, s. 9-10.

jasno wynikały bowiem motywy, dla których, pomimo trudów jakie go spotkały na miejscu, on jak i bliscy mu wiekiem Żydzi decydowali się na ciężką pracę w niesprzyjającym palestyńskim klimacie. Imperatywem tym była własna ziemia, na której on i jego rodacy mogli bez skrępowania pracować i żyć według własnych zasad⁴⁷³.

Omawiany list Fellerę przedstawiał w rzetelny sposób sytuację taką, jaka była widziana jego oczyma. Ukazywanie niedociągnięć czy problemów bez wątpienia budowały wiarygodność samego autora w przeciwieństwie do tekstów Weissmanówny. Zwłaszcza jeśli chodzi o ukryty w treści aspekt propagandowy. Korespondencja ta niosła za sobą bowiem nadzieję, że żyjący w Palestynie Żydzi, mimo trudnej sytuacji, nie zostaną pozostawieni sami sobie. Mieli bowiem oparcie w organizacjach, które na ich rzecz zbierały fundusze w krajach diaspory, co budowało mit żydowskiej jedności w walce o własną ojczyznę w Palestynie⁴⁷⁴.

Dnia 18 października 1934 r. decyzją redakcji „Chwila Akademicka” przestała się ukazywać. Zespół redakcyjny zaangażował się w tworzenie nowego dodatku pt. „Ruch Młodzieży”. Nastąpiło wówczas swego rodzaju nowe otwarcie, a nie stworzenie nowego suplementu kosztem zamknięcia starego. Świadczy o tym fakt, że redaktorem naczelnym został były naczelny dziennika dla akademików Maksymilian Kurzrok, gwarantując tym samym realizację tych samych postulatów, ale w nieco zmienionej formule. Jak zapewniał w słowie wstępnym, decyzja o jego zamknięciu została podjęta na skutek chęci rozszerzenia oddziaływania pisma na całe spektrum młodzieży syjonistycznej. Od tej pory jego dystrybuowanie miało zostać rozszerzone również na niższe i słabiej wykształcone, a także pochodzące z prowincji, warstwy żydowskiej młodzieży syjonistycznej. Decyzja ta podjęta została wskutek zaistniałych faktów politycznych, a konkretnie - w wyniku obrad III Wszechświatowego Zjazdu Ogólnych Syjonistów w Krakowie, w dniu 5 września 1934 roku, na którym organizacje ogólnosyjonistyczne podjęły decyzję o konsolidacji działań⁴⁷⁵.

⁴⁷³ Zob. Tamże.

⁴⁷⁴ Tamże.

⁴⁷⁵ Zob. M. Kurzrok, *Etapy Chwili Akademickiej*, „Ruch Młodzieży” [w:] „Chwila” 18.10.1934, nr 5594, s. 8.

Istotnym elementem „Ruchu Młodzieży” była korespondencja. Do zdawania relacji z życia w Palestynie chętnie wykorzystywano osoby, które na stałe w niej osiadły,



Il. 16. Pierwsza strona przykładowego numeru dodatku „Ruch Młodzieży” z 5615 numeru „Chwili” z 8 listopada 1934 r. Źródło: „Ruch Młodzieży” [w:] „Chwila” 08.11.1934, nr 5615, s. 6.

co dodawało tym listom w oczach czytelnika pewnego realizmu. Pierwszy z nich pojawił się stosunkowo szybko, bowiem już w grudniu 1934 r. W omawianej korespondencji członek organizacji „Hanoar” podpisany jako Arjeh, opisywał zdarzenia, jakie miały miejsce przed przeniesieniem do kibucu w Magdiel⁴⁷⁶. Dominował w nich głównie opis zachęcający do emigracji. Autor następująco zachęcał czytelników do przyjazdu do nowopowstałego kibucu, wskazując, iż znajdzie się w nim miejsce dla każdego Żyda gotowego do podjęcia pracy na roli: „[j]est nas narazie mało. Z niecierpliwością oczekujemy każdego przybycia «Polonji». Kogo ona przywiezie do nas? Czekamy na was, jesteście nam potrzebni, padesy czekają na

wasze ręce, kolonja czeka na nowe twarze⁴⁷⁷”.

Emigracja i możliwość pracy w Erec były często ze sobą łączonymi motywami w tych listach. Kolejny z emigrantów, Teodor Zinn, wskazywał, choć nie wprost, że jego egzystencja w Palestynie wpłynęła na jego osobowość. Sama praca miała go uszlachetnić, stworzyć bardziej wytrwałym i silnym. Oto jak to opisał: „Każda praca idzie mi lekko, gimnastyka dała mi łatwość natychmiastowego zorientowania się, jak należy pracować i to jak najekonomiczniej [...] moja sprawność fizyczna i pewność siebie jest mi wszędzie pomocną i pozwala mi wszędzie czuć się dobrze⁴⁷⁸”.

⁴⁷⁶ To jak wyglądało życie w Palestynie opisywali również żyjący w krajach diaspory syjoniści. Za przykład może posłużyć tekst M. Kurzroka o kibucu Hanoaru w Emek Zewulun. Zob. M. Kurzrok, *Odysseja kibucu „Hanoaru”. Z Petach Tikwy i Kirjat Anawim ku nieznanym losom w Emek Zewulun*, „Ruch Młodzieży” [w:] „Chwila” 09.01.1936, nr 6084, s. 9.

⁴⁷⁷ Arjeh, *Palestyna, Palestyna...*, „Ruch Młodzieży” [w:] „Chwila” 06.12.1934, nr 5643, s. 9. Zob. inny: *Z listu z Bejr Jaakow*, „Ruch Młodzieży” [w:] „Chwila” 08.10.1936, nr 6304, s. 8.

⁴⁷⁸ T. Zinn, *Jestem szczęśliwy... Urywki z listów do rodziców*, „Ruch Młodzieży” [w:] „Chwila” 02.01.1936, nr 6027, s. 9.

W listach tych zauważalne były autentyczne, żywe emocje. Zinn wskazywał, że była ona dla niego emanacją wszystkiego, co dobre i piękne. Ten przerysowany obraz był pochodną idealistycznego uczucia, jakim autor darzył tę ziemię. Wynikało ono z poczucia, że Palestyna była tak dla niego, jak i jego rodaków odzyskaną ojczyzną, która dała mu prawdziwą wolność i szczęście⁴⁷⁹.

Korespondencja dotycząca pracy i wrażeń autorów z pobytu w Erec nie była jedyną, jaka pojawiała się na łamach dodatku. Redaktorzy zamieszczali na swoich łamach teksty opisujące działalność ogólnie syjonistycznych organizacji młodzieżowych w Palestynie. Zauważalne w nich były elementy propagandowe. Będącym na miejscu młodym Żydom przypisywano niemal heroiczną rolę w zasiedlaniu Palestyny. Przedstawiano ich jako niezłomnych, a zarazem tragicznych bohaterów, którzy mieli być napiętnowani przez innych Żydów, ze względu na ich poglądy polityczne. Wyraźnie to widać w następującym fragmencie analizowanego tekstu:

„[M]łody Irgun [rozpoczął] świętą walkę o prawo do pracy dla tych, którzy nie chcieli i nie chcą posiadać legitymacji Histadrutu. Od pierwszych dni roku 1936 rozpoczęła się, po dziś dzień istniejąca walka o placówki, objęte monopolem Histadrutu. Walka o możliwości pracy we wsi i w mieście, w pardesie, na «binjanie», przy pracach publicznych, przy budowie szos, kopaniu kanałów, przy wykonywaniu zamówień wojskowych, rządowych, municypalnych [...] Nie bacząc na trudności, na przeszkody, jakie Jej zewsząd czyniono grupa robotników ogólnie syjon[istycznych] szła naprzód. A gdy z jednostek i dziesiątek powstały setki w kraju, poczęto się z Irgunem liczyć”⁴⁸⁰.

Ukazująca się od 9 lipca 1926 r. „Chwila Akademicka” była pierwszym dodatkiem, skierowanym do młodzieży studenckiej. Jej rolą było budzenie świadomości i poczucia tożsamości narodowej wśród wchodzącego w dorosłość pokolenia syjonistów. Kwestie dotyczące emigracji do Palestyny nie były w niej jednak dość dogłębnie poruszane. Redaktorzy podczas ponad ośmiu lat wydawania dodatku, nie ukazali czytelnikowi w sposób kompleksowy problemów, z jakimi stykała się młodzież żyjąca i pracująca w Palestynie. Zaniechanie to było tuszowane nielicznymi tekstami propagandowymi, pełnymi patosu i licznych odwołań do niesprawiedliwości dziejowej. Brakowało jednocześnie artykułów, które w sposób kompleksowy odpowiadałyby na to, jak zapaną rzeczywistość zmienić. Wiele do życzenia pozostawiała również korespondencja,

⁴⁷⁹ Tamże.

⁴⁸⁰F. Dikman, *Irgun Haowdim Hacjonim Haklaliim. W trzyletni jubileusz*, „Ruch Młodzieży” [w:] „Chwila” 15.03.1939, nr 7176, s. 9. Zob. inny: Tenże, *Na „Har Hacofim”*, „Ruch Młodzieży” [w:] „Chwila” 15.02.1939, nr 7148, s. 8.

która drukowana była nieregularnie na kartach dodatku. Również w niej zauważalny był aspekt propagandowy, deformujący faktyczny obraz Palestyny, co szczególnie widoczne było w listach nadsyłanych przez Weissmanównę. Wszystkie te zamierzone przecież nadinterpretacje czy nierzadko także niedopowiedzenia były jednak z propagandowego punktu widzenia odpowiednie, ponieważ miały służyć nakłonieniu czytelników do podjęcia decyzji o emigracji.

„Chwila Akademicka” nie zrealizowała - mimo wszystko - jednego ze swoich podstawowych celów, jakim było przygotowanie czytelników, tak pod względem ideowym, jak i merytorycznym, do emigracji z Polski do Palestyny. Świadczyły o tym decyzje redaktorów pisma z 1934 r. o powołaniu do życia „Ruchu Młodzieży”, który swym zasięgiem miał oddziaływać na ogół młodego pokolenia syjonistów. W porównaniu z „Chwilą Akademicką” w dodatku tym częściej publikowana była korespondencja z Palestyny. Zauważalne w nich było mniejsze natężenie wręcz siermiężnej, propagandowej treści, która ustępowała miejsca opisowi życia w Palestynie. W tekstach tych starano się łączyć retorykę zachęcającą do emigracji z ukazywaniem realnych korzyści, jakie wynikały z wyjazdu do kraju przodków.

ROZDZIAŁ II. ŻYDOWSKIE ORGANIZACJE ZAJMUJĄCE SIĘ EMIGRACJĄ DO PALESTYNY

Organizacja Syjonistyczna w Małopolsce Wschodniej

Przyczyną pojawienia się syjonizmu w Galicji był antysemityzm, który doprowadził część żydowskiej społeczności do poszukiwania własnej tożsamości. Na skutek liberalnej polityki władz austriackich prowadzonej względem organizacji i towarzystw narodowych, Galicja w końcu XIX wieku stała się „Piemontem” dla rozwoju narodowego mniejszości nieposiadających własnych państw. Skorzystały na tym również ruchy o profilu syjonistycznym, które pod koniec XIX stulecia pokryły Galicję siecią samokształceniowych kółek dla młodzieży¹.

Zaczątkiem ruchu ogólnie syjonistycznego było utworzone w 1887 r. towarzystwo „Syjon” we Lwowie², na którego czele stał dziennikarz Adolf Stand. Jego trzon stanowiła wówczas żydowska młodzież akademicka i gimnazjalna³. Jak wynika z treści dziennika „Chwila”, jednym z głównych liderów ruchu syjonistycznego na tych terenach przed I wojną światową był Gerszon Zipper, uważany również za jednego z twórców programu Organizacji Syjonistycznej⁴. Początków Organizacji Syjonistycznej należy doszukiwać się już w 1894 r., kiedy to w opinii D. Malza odbyła się pierwsza Konferencja Krajowa dla delegatów z Galicji Wschodniej i Bukowiny. Uchwalono wówczas wydawanie dwutygodnika (organu prasowego) „Przyszłość”, którego komitet redakcyjny stanowili m.in. G. Zipper, Henryk Gabel Dawid Schreiber, A. Stand, Salomon Schiller, a także osoby o nazwiskach Hescheles, Laufer⁵.

Efektom liberalnej polityki austriackich władz, a także zawiązania się struktur organizacji syjonistycznych na terenie Galicji był ich udział w pierwszych demokratycz-

¹ F. Friedman, *Rozwój żydowskiego ruchu narodowego w Galicji i walka o prawa narodowe*, [w:] Żydzi w Polsce Odrodzonej, t. 1, red. I. Schiper, Warszawa 1933, s. 396.

² Jej protoplastą było powołane w 1883 r. stowarzyszenie Mikra Kodesz.

³ List Teodora Herasta. Przyczynek do historii syjonizmu we Lwowie, „Chwila” 03.07.1926, nr 2618, s. 6.

⁴ P. Almoni, *Złote myśli Gerszona Zippera*, „Chwila” 24.11.1921, nr 1021, s. 2; *Pamięci Gerszona Zippera*, Tamże.

⁵ D. Malz, Pierwszy redaktor „Chwili”, „Chwila” 11.01.1924, nr 1733, s. 7.

nych wyborach do wiedeńskiej Rady Państwa w 1907 r. Syjonistyczny Komitet Wyborczy uzyskał w nich 3 z 9 mandatów, które przypadły: H. Gabelowi, A. Mahlerowi i A. Standowi⁶. Działalność parlamentarzystów ograniczała się do prowadzenia polityki lokalnej. Skupili się na walce o poprawę bytu biednych mas żydowskich w Galicji, wznosili hasła uznania żydowskich postulatów językowych, podjęli również walkę ruchem ortodoksyjnym jako przeciwnym ich idei powrotu do Palestyny. Wydaje się, że polityka ta nie znalazła należytego uznania w oczach samych Żydów, gdyż kolejne wybory, przeprowadzone w 1911 r., przyniosły syjonistom klęskę⁷. Partia formalnie powstała w lutym 1912 r. i od tego momentu można mówić o w pełni ukształtowanej strukturze działającej na niwie politycznej pod nazwą Organizacja Syjonistyczna⁸. W czasie I wojny światowej ogólni syjoniści zawiesili działalność partyjną. Jej ożywienie nastąpiło dopiero w kwietniu 1918 r.; wówczas we Lwowie odbyła się Konferencja Syjonistyczna, na której omawiana była kwestia autonomii narodowej⁹. Wtedy to G. Zipper powołany został na kierownika Organizacji Syjonistycznej¹⁰. Partia ta charakteryzowała się ogólnie syjonistycznym profilem. Jednym z głównych celów, zawartym w jej programie politycznym, było wspieranie emigracji żydowskiej do Palestyny, a także praca na rzecz rozwoju Palestyny rozumianej jako prawnie zabezpieczona, na mocy deklaracji Balfoura, przyszła żydowska siedziba narodowa¹¹. Formalnie Organizacja Syjonistyczna dla podkreślenia swej odrębności od Centrali w Krakowie i Warszawie do 1922 r. używała terminu Organizacja Syjonistyczna Galicji Wschodniej, natomiast od 1923 r. Organizacja Syjonistyczna Małopolski Wschodniej¹².

Organizacja Syjonistyczna była partią składającą się z frakcji różniących się w konkretnych postulatach, takich jak: podejście do spraw gospodarczych, prowadzenia polityki krajowej czy działalności na arenie międzynarodowej w związku z kwestią palestyńską. Klarownie widać owe różnice na przykładzie posiedzenia Krajowej Konferencji

⁶ W. Jaworski, *Struktura i wpływy syjonistycznych organizacji politycznych w Polsce w latach 1918-1939*, Warszawa 1996, s. 13.

⁷ F. Friedman, *Rozwój ...*, s. 398-399.

⁸ (de), *XIV-ta doroczna konferencja Krajowej Organ. Syjonistycznej*, „Chwila” 15.02.1937, nr 6433, s. 2-3.

⁹ F. Friedman, *Rozwój ...*, s. 398-399.

¹⁰ H. Rosmarin, *Pięć lat „Chwili”*, „Chwila” 11.01.1924, nr 1733, s. 7.

¹¹ Centralne Państwowe Historyczne Archiwum Ukrainy we Lwowie (CDIAU), f. 338, op. 1, spr. 1, Projekt programu Syjonistycznej Organizacji, s. 1-12; dm, *Doroczna Konferencja Krajowej Organizacji Syjonistycznej*, „Chwila” 23.04.1930, nr 3978, s. 3-5; E. Schmorak, *Wrażenia pokonferencyjne*, „Chwila” 30.04.1930, nr 3985, s. 2.

¹² Zob. np. *Nadzwyczajny zjazd Konferencji Kongresowej dla Małopolski Wschodniej*, „Chwila” 10.07.1923, nr 1558, s. 1.

22–23 kwietnia 1930 r., gdzie 47% delegatów związanych było z grupą umiarkowanych syjonistów, 31,6% sympatyzowało z rewizjonistami, a 21,4% związanych było z syjonistami radykalnymi (tzw. Grünbaumowcy). Głównym spoiwem łączącym różne nurty w łonie partii była zgoda co do potrzeby utworzenia żydowskiego państwa¹³.

Syjonizm typu ogólnego jest trudny do jednoznacznego zdefiniowania. Jeden ze współpracowników „Chwili” i zarazem jeden z sekretarzy generalnych OSMW, Abraham Stupp, w artykule „Z Ruchu sjońskiego. Drogi ogólnego syjonizmu”, wskazywał, że reprezentował on w istocie niesprecyzowany kierunek ideowy, z tego względu, że jako najstarszy z syjonizmów od samego początku starał się zrzeszać w swych ramach wszystkie nurty. Stawał się tym samym, niejako mimowolnie, rdzeniem, z którego rozchodziły się jego kolejne odnogi, np. socjalistyczna i rewizjonistyczna. Nie dawał on jednak odpowiedzi na to, kim był typowy ogólny syjonista i czy identyfikował się z jakąś konkretną grupą społeczną. Owa trudność w zdefiniowaniu nie wynikała z miałości intelektualnej liderów ogólnosyjonistycznych, ale ze świadomego wyboru. Polegał on na przeświadczeniu liderów partyjnych, jakoby ogólny syjonizm, będąc pozbawionym nadmiernego odchylenia prawicowego czy lewicowego, był jedyną opcją mogącą zrzeszyć wszystkich narodowo ukierunkowanych Żydów, co w ich ocenie dawało zdolność do tego, by skutecznie realizować interesy narodowe zarówno w kraju, jak i na arenie międzynarodowej czy też w Palestynie¹⁴.

W podobnym tonie wypowiadał się krakowski ogólny syjonista Ignacy Schwarzbart. W jego opinii ogólny syjonizm osadzał się na osi lewica–prawica, w centrum politycznego sporu. Jego zdaniem był on ideą centrum, utożsamianą przez niego z rozumem, tj. umiarkowaniem, podczas gdy zwalczające się frakcje prawicowe i lewicowe, doprowadzały jedynie do animozji wewnętrznych¹⁵, hamując tym samym proces rozwoju żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie. Syjonizm ogólny miał być, jego zdaniem, zorientowany demokratycznie¹⁶, co oznacza, że wysuwał postulat aklasowości. W mniemaniu Schwarzbarta pełnił on rolę łącznika, występującego zarówno „przeciwko

¹³ Zob. J. Fałowski, *Syjonizm na terenie Polski w latach 1918–1939. Ogólna charakterystyka*, [w:] *Żydzi w dziejach Częstochowy*, red. Z. Jakubowski, Częstochowa 1991, s. 51–62, W. Jaworski, *Struktura i wpływy syjonistycznych organizacji politycznych w Polsce w latach 1918–1939*, Warszawa 1996, Tenże, *Syjniści wobec Rządu Polskiego w okresie międzywojennym*, Sosnowiec 2002, J. Walicki, *Ruch syjonistyczny w Polsce w latach 1926–1930*, Łódź 2005.

¹⁴ A. Stupp, *Z Ruchu sjońskiego. Drogi ogólnego syjonizmu*, „Chwila” 19.01.1931, nr 4245, s. 12.

¹⁵ Zob. I. Schwarzbart, *Jedyny ratunek, powrót do Ogólnego Syjonizmu*, „Chwila” 10.05.1935, nr 5794, s. 2.

¹⁶ Wtedy jeszcze w jego ramach działali rewizjoniści Włodzimierza Żabotyńskiego.

wynaturzeniom socjalistycznym, ale i przeciw egoizmowi kapitału”¹⁷. Można zatem jego słowa interpretować tak, że ogólni syjoniści byli centrystami, o wyrażnie antysocjalistycznych zapatrywaniach: „Hołdujemy przekonaniu — pisał Schwarzbart w 1930 r. — że odbudowa Erec Izrael nigdy nastąpić nie może systemem socjalistycznym, a przekonanie nasze potwierdza historia wszystkich eksperymentów kolonizacyjnych”¹⁸.

Emil Schmorak pod pojęciem ogólnego syjonizmu widział natomiast przeciwwagę dla polityki prowadzonej przez lewicę syjonistyczną. W jego ocenie, co było poniekąd zbieżne z myśleniem Schwarzbarta, mieli przeciwstawiać się polityce klasowego wykluczenia, zastępując go konceptem jedności narodu bez względu na status społeczny czy pochodzenie. Postulat aklasowości był zatem główną cechą ogólnego syjonizmu¹⁹.

Chcąc w sposób całościowy przedstawić działalność partii w okresie międzywojennym, związaną z zagadnieniem wychodźstwa żydowskiego do Palestyny, konieczne jest przedstawienie ogólnego zarysu programu i struktur Organizacji Syjonistycznej²⁰. Partia ta była zbudowana na demokratycznych zasadach. Wszelako działalność, jak i wybór jej władz (Egzekutywa, Rada Partyjna²¹), zatwierdzany był przez delegatów zbierających się raz do roku na Konferencji Krajowej²². Działalnością OS faktycznie kierowała kilkunastoosobowa Egzekutywa, którą można określić mianem zarządu partii.

¹⁷ I. Schwarzbart, *Kongres Pracującej Palestyny*, „Chwila” 02.10.1930, nr 4138, s. 5-6.

¹⁸ Tamże.

¹⁹ „Nasza grupa pod Ogólnym Sjonizmem rozumie całokształt poglądów, wedle których narodowy i państwowy kąt widzenia przy kierowaniu Organizacją Światową i odbudową żydowskiej Palestyny sprzeciwiać się musi polityce gospodarczej i socjalnej lewicy, jej walce klasowej i jej subordynowaniu interesom robotników. [...] Dla nas ogólny sjonizm mieści w sobie własny punkt widzenia na wszystkie zagadnienia, które codziennie przynosi ze sobą życie palestyńskie a podyktowany jest wyłącznie ogólnonarodowym interesem, tem, że mamy budować w Palestynie jednolity naród o jednolitej kulturze narodowej”. Zob. *Decydujące zadanie Unii krakowskiej*, „Chwila” 26.08.1934, nr 5542, s. 2-3.

²⁰ W literaturze przedmiotu partia ta funkcjonuje również pod nazwą: Krajowej Organizacji Syjonistycznej. Jako że większość historyków stosuje nazewnictwo Organizacja Syjonistyczna, autor niniejszej pracy również będzie ją stosował w swojej dysertacji. W formie zamiennej będzie również posługiwać się popularnymi akronimami takimi jak: OS, OSMW (Organizacja Syjonistyczna Małopolski Wschodniej) w niniejszej pracy.

²¹ Na mającej miejsce w dniach 22-23 kwietnia 1930 r. Konferencji po raz pierwszy został wybrany Prezes Rady Partyjnej, którym został Dawid Schreiber. Pełnił on ten urząd do 1939 r. Skład Rady tworzony był przez członków Prezydium Egzekutywy, posłów i senatorów, prokuratora partii, prezesa Sądu Partyjnego (D. Thon) oraz członka komisji rewizyjnej (S. Grosskopf). Ponadto jej skład uzupełniali członkowie partii pochodzący z miast prowincjonalnych, jak i ich zastępcy. Czuwała ona nad programem partii, a także udzielała rad i wskazywała drogę działania.

²² Uprawnieni do głosowania wybierali (wyborca w celu weryfikacji miał za zadanie przynieść ze sobą wykupiony szekel, legitymację partyjną oraz dokument identyczności (tożsamości) swoich przedstawicieli - delegatów - widniejących na uprzednio przygotowanych listach wyborczych. We Lwowie chociażby były dwie komisje: pierwsza dla wyborców z nazwiskami od litery A do K, druga zaś dla działaczy noszących nazwiska od litery L do Z. Wybrani delegaci brali udział w Konferencji Krajowej. Każdy z potencjalnych delegatów musiał mieć dołączone wraz z protokołem poświadczenie, że wywiązywał się ze swoich obowiązków - przede wszystkim finansowych - względem funduszy narodowych. Co oznacza, że działalność na

Nadzorował ją Komitet Centralny, którego rolą było również utrzymywanie kontaktów z Komitetami Lokalnymi, a od 1937 r. nadzór nad Egzekutywą sprawowała Rada Centralna, wobec której obowiązkowe było składanie sprawozdań z podejmowanych działań, a także zasięganie opinii w ważnych kwestiach²³. Na czele Egzekutywy stał Prezes. W okresie od 1919 do 1939 r. było ich trzech. Leon Reich piastował swój urząd od 1919 r. do kwietnia 1923 r., gdy jego następcą został jedynie na pół roku Aleksander Hausman - po tym okresie Reich wrócił na piastowane przez siebie stanowisko i pełnił je aż do śmierci 1 grudnia 1929 r. Schedę po nim objęli wspólnie członkowie Egzekutywy: Henryk Rosmarin i Emil Schmorak. Na Konferencji Krajowej w 22-23 kwietnia 1930 r. wybrane zostały nowe władze partii, a funkcję prezesa od tej pory niepodzielnie sprawował Schmorak, aż do września 1939 r. W zarządzaniu Prezesowi pomagali wiceprezesi, sekretarz generalny i pozostali członkowie zarządu. Szczególnie ważną rolę w funkcjonowaniu partii odgrywał Generalny Sekretariat, na którego czele stał sekretarz²⁴. Jego rolą było zwoływanie Konferencji Okręgowych (np. od 22 stycznia do 21 maja 1922 r. odbyło się ich czternaście m.in. w Stanisławowie, Stryju, Tarnopolu).

Swym zasięgiem organizacja objęła podległe jej komitety na terenie województw lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego. Jeśli chodzi o struktury, ich faktyczny stan jest trudny do określenia. O ile od okresu sprawozdawczego, liczonego od lutego 1926 r. do października 1927 r., podstawą przynależności do OS, poza zakupem szekla, było posiadanie legitymacji partyjnej, to 10 lat później członkiem partii mogła być osoba, która wykupiła kartę członkowską, na roczny okres. Sprawozdanie z 1929 r. wskazuje, na to, że w tym roku OSMW liczyła 8100 członków. Tym samym, przez cały okres funkcjonowania, partia mogła liczyć na co najmniej kilka tysięcy członków w Małopolski Wschodniej. Czyniło to z niej najpoważniejszą syjonistyczną siłę polityczną w tym regionie. Świadczą o tym wyniki wyborów, w których OSMW regularnie wygrywała ze swoimi politycznymi, w tym także syjonistycznymi, przeciwnikami, np. w 1936 r., w

ich - a co za tym idzie zaangażowanie w działalność na rzecz budowy żydowskiej siedziby w Erec - była elementem niezbędnym by móc czynnie brać udział w życiu partyjnym na niwie krajowej. Zob. *Sionistyczna konferencja krajowa*, „Chwila” 05.05.1929, nr 3632, s. 9.

²³ Zasięganie opinii odbywało się pomiędzy sesjami Rady Partyjnej.

²⁴ W 1922 r. był nim Jona Rosenzweig. Rok później jego miejsce zajął Maks Leser, gdyż Rosenzweig, będąc członkiem Hitachduthu, nie mógł już piastować tej funkcji; organizacja tam opuściła bowiem szeregi OSMW. Od lat trzydziestych funkcja ta przypadła Abrahamowi Stuppowi.

wyborach do Kongresu na listę ogólnie syjonistyczną oddano 46 000 głosów, co stanowiło niemal połowę wszystkich głosów²⁵.

Program OSMW na przestrzeni lat skupiał się wokół kilku kluczowych zagadnień. Przede wszystkim od początku lat dwudziestych ogólni syjoniści kładli nacisk na równouprawnienie ludności żydowskiej, względem polskiej większości. Już w 1922 r. Egzekutywa swą działalność polityczną skierowała ku przeciwstawieniu się obostrzeniom wymierzonym w Żydów zajmującym stanowiska urzędnicze. Ponadto Konferencja Krajowa i Egzekutywa w dalszym ciągu, od 1919 r., podejmowały walkę o uregulowanie praw swoich rodaków do nieskrępowanego rozwoju na zasadach autonomii narodowej²⁶. Kwestia ta została dogłębnie przedstawiona przez Leona Reicha w tekście pt. „Nasz program”. Autor wskazywał w nim na konieczność stworzenia personalno-narodowej autonomii gwarantującej ludności żydowskiej możliwość swobodnego obywatelskiego i narodowego rozwoju. W jego ocenie było to konieczne z tego względu, że Żydzi mieli być szykanowani przez polskie władze np. za sprawą wprowadzenia antyżydowskiego ustawodawstwa na uczelniach wyższych w postaci numerus clausus²⁷.

Jeśli chodzi o program polityczny partii pod koniec lat dwudziestych XX w., został on odtworzony na podstawie uchwał, które zostały podjęte przez Radę Partyjną na odbywającej się w dniach 16-18 grudnia 1928 r. konferencji we Lwowie. Głównymi problemami interesującymi ogólnych syjonistów były kwestie gospodarcze i kulturalne, które nie zostały zrealizowane przez „rządy pomajowe”. Główne zarzuty, jeśli chodzi o gospodarkę, czyniono w związku z obowiązującym systemem podatkowym. Syjoniści

²⁵ *Sprawozdanie Egzekutywy Org. Syjonistycznej dla Wschodniej Galicji*, „Chwila” 07.07.1922, nr 1212, s. 4, *Sprawozdanie Egzekutywy Org. Syjonistycznej dla Wschodniej Galicji*, „Chwila” 09.07.1922, nr 1214, s. 4, *Spotkanie krajowej organizacji syjonistycznej*, „Chwila” 13.07.1922, nr 1217, s. 2, *Egzekutywa Organizacji Syjonistycznej dla Wsch. Galicji we Lwowie komunikuje*, „Chwila” 07.05.1923, nr 1494, s. 2, *Sprawozdanie Krajowej egzekutywy organ. syon. za czas od lipca 1922*, „Chwila” 16.11.1923, nr 1682, s. 3, *Krajowa Konferencja syjonistyczna*, „Chwila” 21.11.1923, nr 1687, s. 1-3, *Wotum ufności dla Egzekutywy i prezesa Dra Reicha 71 głosów za - 17 przeciw*, „Chwila” 02.11.1927, nr 3095, s. 3-4, *Sprawozdanie Organ. Syon. Na Konferencji Krajowej (30 i 31 paźdź. 1927)*, „Chwila” 29.10.1927, nr 3091, s. 7-8, *Syjonistyczna konferencja krajowa*, „Chwila” 05.05.1929, nr 3632, s. 9, *Bilans pracy...*, „Chwila” 19.05.1929, nr 3646, s. 9 - 11, „Chwila” 26.04.1930, nr 3981, s. 6, *Obrady Rady Partyjnej Krajowej Organizacji Syjonistycznej we Lwowie*, „Chwila” 26.03.1936, nr 6111, s. 5, (de), *XIV-ta doroczna konferencja Krajowej Organizacji Syjonistycznej*, „Chwila” 15.02.1937, nr 6433, s. 2-3, (de), *Władze Krajowej Organizacji syjonistycznej Małopolski Wschodniej*, „Chwila” 16.02.1937, nr 6343, s. 6, *Rezolucje Konferencji Krajowej*, „Chwila” 20.02.1937, nr 6438, s. 7.

²⁶ *Spotkanie krajowej organizacji syjonistycznej*, „Chwila” 13.07.1922, nr 1217, s. 2, *Sprawozdanie Krajowej egzekutywy organ. syon. za czas od lipca 1922*, „Chwila” 16.11.1923, nr 1682, s. 3.

²⁷ Zob. *Sprawozdanie Krajowej egzekutywy organ. syon. za czas od lipca 1922*, „Chwila” 16.11.1923, nr 1682, s. 3; L. Reich, *Nasz program*, „Chwila” 01.11.1922, nr 1311, s. 1.

uważali, że wprowadzony podatek obrotowy miał obarczać ludność żydowską nieproporcjonalnie dużym ciężarem fiskalnym, która w większości zamieszkiwała ośrodki miejskie. Jednocześnie krytykowali etatystyczną politykę gospodarczą państwa, która w ich ocenie podcinała możliwość zarobkowania Żydom utrzymującym się w głównej mierze z handlu i rzemiosła. Krytykowano również przymusowy odpoczynek niedzielny, co w ich ocenie wpędzało Żydów w ruinę finansową. Ponadto w omawianym okresie krytykowano prawodawstwo związane z działalnością gmin wyznaniowych, w których rządzić miały osoby z nadania władz, a będące przeciwnikami syjonizmu²⁸.

Kolejnych informacji w sprawie programu postulowanego przez OSMW przynosiła kampania wyborcza roku 1930 r.²⁹ Główną osią było dążenie do równouprawnienia Żydów względem polskiej większości³⁰ (postulat dopuszczenia Żydów do urzędów oraz stanowisk w przedsiębiorstwach państwowych i samorządowych, a także danie możliwości młodzieży do zasiadania w składach zakładów naukowych i wyższych uczelni). Jednym z nadrzędnych celów była również walka o możliwość swobodnego rozwoju kulturalnego; rozumiana ona była przez pryzmat autonomii, w ramach której gminy miały stać się ośrodkiem rozwoju kulturowego, narodowego i gospodarczego, a także miały rozwijać własne szkolnictwo³¹.

Postulat ten można uznać za koncept decentralizacji państwa, gdzie większa władza miała spoczywać na samorządzie lokalnym, zwłaszcza jeśli chodzi o dziedzinę produkcji i handlu³². Istotną część programu ogólnych syjonistów stanowiły zagadnienia gospodarcze, z tego względu, że mieli być oni, w opinii Emila Sommersteina, w wielu dziedzinach dyskryminowanymi przez państwo. Dlatego też przede wszystkim optowali za zmianą dotychczasowego systemu podatkowego. Byli oni tym samym zwolennikami liberalizacji gospodarki, co objawiać się miało w koncepcji obniżenia danin, a

²⁸ *Obrady i uchwały Rady Partyjnej Organizacji Syjonistycznej Małopolski Wschodniej*, „Chwila” 21.12.1928, nr 3502, s. 5.

²⁹ Kampania ta została przeprowadzona z myślą o mających miejsce 16 i 23 listopada wyborach, które przeszły do historii pod nazwą „Wyborów brzeskich”. Ogólni syjoniści z Małopolski Wschodniej startowali w nich z list „Bloku Narodowo-Żydowskiego w Małopolsce”, którą poza OSMW reprezentowało Mizrach i Hitachduth. Zob. E. Schmorak, *Od polemiki do pozytywnej pracy*, „Chwila” 16.10.1930, nr 4151, s. 2.

³⁰ Postulat ten w opinii E. Sommersteina wprost wynikał z gwarancji zawartych w polskiej Konstytucji, który w jego ocenie nie był respektowany przez władze państwowe: „dążymy tu w Państwie do uzyskania pełni praw narodowych, jakie gwarantuje nam polska ustawa konstytucyjna, jakie w wyniku wojny światowej proklamowano dla narodowości na gruzach dawnego porządku prawnego.” Zob. E. Sommerstein, *O co się walczy!*, „Chwila” 01.11.1930, nr 4167, s. 2.

³¹ Zob. Tamże.

³² *Żydz!*, „Chwila” 22.10.1930, nr 4157, s. 1-2.

także całkowitej likwidacji podatku przemysłowego (opłata za świadectwa przemysłowe), które miały prowadzić do zamykania lokalnych zakładów pracy³³. Organizacja była również zwolennikiem podwyższenia kwoty wolnej od podatku dochodowego dla drobnych przedsiębiorców (kupców, straganiarzy, rzemieślników)³⁴. W ocenie Dawida Schreibera celowo został on nałożony na stosunkowo nieznaczną liczbę płatników w miastach po to, by uderzyć finansowo w ludność żydowską, która stanowiła wydatną jej część³⁵. Za dyskryminacyjny przepis uważali również przymusowy wypoczynek w niedzielę, który za rządów sanacyjnych został rozszerzony o święta katolickie. W opinii tego syjonistycznego publicysty i działacza - ta ogólnie narzucona abstynencja od pracy osłabiała „zdolność konkurencyjną w stosunku do ludności nieżydowskiej”³⁶.

Nowym postulatem, który pojawił się w agendzie ogólnych syjonistów pod koniec lat trzydziestych XX w., była emigracja obywateli narodowości żydowskiej z Polski. Konferencja Krajowa była zwolennikiem planowanego i zorganizowanego wychodźstwa do Palestyny. Jednocześnie protestowano przeciwko „wysuwaniu nierealnych haseł masowej emigracji Żydów do innych krajów jako sposobu rozwiązania kwestii żydowskiej w Polsce”³⁷.

W 1938 r. poza utartymi postulatami dotyczącymi autonomii kulturowej czy wolności obywatelskiej, opowiadano się za zmianą ordynacji wyborczej w kierunku pięcioprzymiotnikowego prawa wyborczego. Opowiadano się za pełną demokratyzacją życia państwowego, ale także, dość pragmatycznie, za wzmocnieniem potencjału obronnego państwa, okazując tym samym poparcie dla polityki rządów w zakresie militaryzacji. Co więcej, optowano za „niezależną i mocarstwową polityką zagraniczną, pełnym i nieskrępowanym rozwojem zasobów gospodarczych państwa”, co jednoznacznie ogólnych syjonistów sytuowało na gruncie propaństwowym, a nie jak im niekiedy zarzucano — antypolskim³⁸.

³³ E. Sommerstein, *O co...*, „Chwila” 01.11.1930, nr 4167, s. 2.

³⁴ *Żydzi!*, „Chwila” 22.10.1930, nr 4157, s. 1-2.

³⁵ „Z zestawień Min. Skarbu wynika, że wieś, która obejmuje w zwyż 2/8 części ogółu ludności, płaci 15% podatków bezpośrednich, a miasta ponoszą 85%. Całym obuchem spadają one na stan średni w pierwszym rządzie na handlową ludność żydowską.” Zob. E. Sommerstein, *O co...*, „Chwila” 01.11.1930, nr 4167, s. 2.

³⁶ Tamże.

³⁷ *Rezolucje Konferencji Krajowej*, „Chwila” 20.02.1937, nr 6438, s. 7.

³⁸ *Żydzi!*, „Chwila” 30.10.1938, nr 7042, s. 2.

Ogólni syjoniści, opierając się na opinii Emila Sommersteina, niezmiennie, od początku lat dwudziestych XX w., kreowali się na polskich państwowców, których głównym celem była chęć ułożenia stosunków wewnętrznych – te opierać się miały na obojętnej przyjaźni i zrozumieniu. Ten polityk żydowski twierdził, że

„[m]y Żydzi stojąc bezwzględnie i twardo na gruncie państwowości polskiej, pragniemy współdziałać w konsolidacji stosunków wewnętrznych, w ugruntowaniu potęgi i znaczenia Państwa na zewnątrz, dążymy do podźwignięcia gospodarstwa społecznego z ciężkiego kryzysu, jaki obecnie przeżywamy”³⁹.

Dzięki tej deklaracji, ogólni syjoniści chcieli ostatecznie zerwać z nadaną im opinią wywrotowców, spiskowców i anarchistów⁴⁰. Ponadto w 1932 r. podczas obrad Krajowej Konferencji, Organizacja Syjonistyczna w sposób zdecydowany i jednoznaczny opowiedziała się przeciwko komunizmowi. Ową ideologię postrzegali jako szkodliwą i niebezpieczną, z uwagi na spustoszenie ideowe, jakie czyniła w umysłach młodych nieustrasowanych częstokroć politycznie Żydów⁴¹.

Tak skonstruowana narracja, oparta na propaństwowym i antyrewolucyjnym kursie, może wskazywać na próbę ułożenia stosunków ze środowiskiem piłsudczykowski. Ogólni syjoniści niejednokrotnie wykazywali pozytywny stosunek względem obozu skupionego wokół Józefa Piłsudskiego. Świadczy o tym jednoznaczne opowiedzenie się po stronie zwolenników zamachu majowego⁴².

Pozytywny stosunek ogólnych syjonistów względem Sanacji wraz z biegiem lat zaczął rosnać. Syjoniści najprawdopodobniej liczyli, że w przypadku przyjęcia postawy propiłsudczykowskiej, uda im się zrealizować cele, jakie założyli w swoim programie,

³⁹ *Żydzi!* „Chwila” 22.10.1930, nr 4157, s. 1-2.

⁴⁰ „[...] wiemy, że bezrząd i anarchia w swych skutkach ujemnych najsilniej odbijają się na ludności żydowskiej, przeciw której w pierwszym rządzie kierują się nastroje i instynkty, nie trzymane na uwadze.” Zob. E. Sommerstein, *O co...*, „Chwila” 01.11.1930, nr 4167, s. 2.

⁴¹ Komunizm, w opinii Schmoraka, był bowiem ustrojem, który prowadził do zagłady rodzimej kultury, tradycji, religii i historii, które z kolei dla syjonistów były elementami narodowej tożsamości, odróżniającymi ich od innych nacji. Tym samym cele komunizmu i syjonizmu stały w sprzeczności do siebie jeśli chodzi o wyznawany system wartości, prowadząc tym samym do permanentnej rywalizacji o rząd dusz wśród Żydów: „Zjawiskiem, na które musimy zwrócić naszą uwagę i które pozostaje w ścisłym przyczynowym związku z polityką wobec nas stosowaną, jest komunizm, który uzyskał wpływ na znikomą część naszej młodzieży, ale w obecnej sytuacji gospodarczej ma niestety sprzyjające podłoże dla swej szkodliwej roboty, w związku ze specyficzną sytuacją ludności żydowskiej w rozprószeniu, komunizm jest czymś innym dla Żydów, aniżeli dla innych narodów. Dla wszystkich narodów i państw oznacza komunizm jedynie zmianę ustroju politycznego i społecznego. Dla nas Żydów oznacza komunizm nie tylko zagładę religii, ale kultury żydowskiej, języka, wszelkiej tradycji i wszelkiej wspólnoty”. Zob. (z), *Obrady Krajowej Konferencji Syjonistycznej we Lwowie*, „Chwila” 21.06.1932, nr 4756, s. 2.

⁴² H. Rosmarin, *Piętnaście lat polityki żydowskiej w Polsce*, „Chwila” 15.01.1934, nr 5321, s. 3.

toteż popierali ewentualne zmiany w opracowywanej konstytucji, o ile miałyby się one opierać na utrzymaniu ustawowych funkcji parlamentu⁴³. Otwartość na współpracę z władzami nie była tożsama z bezrefleksyjnym przyzwoleniem na zmiany ustrojowe. E. Schmorak w sposób jednoznaczny deklarował, że przebudowa polityczna kraju, związana z pracami nad nową, kwietniową konstytucją, powinna być procesem długofalowym i przemyślanym. Negował on tym samym pośpiech i niecierpliwość w tym aspekcie, stwierdzając, że zmiany te wymagały konsultacji ze wszystkimi zainteresowanymi stronami⁴⁴.

Kluczowa w tym kontekście była publikacja artykułu „Mali wykonawcy wielkich zadań”, które w pełni przedstawiło stanowisko OSMW w kwestii zmian ustrojowych. Byli oni zwolennikami zmian proponowanych przez obóz sanacyjny, polegających na wzmocnieniu władzy wykonawczej oraz na rozszerzeniu uprawnień prezydenta jako głowy państwa⁴⁵. W tekście tym padła równocześnie jednoznaczna deklaracja świadcząca o tym, że ogólni syjoniści czuli się polskimi państwowcami, pomimo że Palestyna i budowana na jej gruncie Erec była głównym celem ich działań politycznych. Z tej właśnie płaszczyzny rościli sobie prawo do zabierania głosu w sprawach ustrojowych. Widać to doskonale w następującej wypowiedzi:

„[n]asze ideały umieściliśmy w Palestynie, ale nie kolidują one w niczym z naszym patriotyzmem państwowym i dlatego nie jest roztropne kwestionować nasze prawo do ustosunkowania się w sprawie nowego ustroju, który wszak wrzyna się głęboko w byt i przyszłość trzymiljonowej ludności”⁴⁶.

Po śmierci Józefa Piłsudskiego ogólni syjoniści przeszli z pozycji prorządowych na antyrządowe. Wynikało to z ich przeświadczenia jakoby władza tolerowała antysemityczne akty agresji⁴⁷. Henryk Hescheles po wyborach do Sejmu w 1938 r. z żalem stwierdził, że II Rzeczpospolita nie była państwem demokratycznym, a autorytarnym, podporządkowanym woli wodza⁴⁸.

⁴³ Zob. Tamże.

⁴⁴ Zob. E. Schmorak, *Mali wykonawcy wielkich zadań*, „Chwila” 31.12.1933, nr 5306, s. 2.

⁴⁵ Zob. Tamże.

⁴⁶ E. Schmorak, *Mali wykonawcy ...*, „Chwila” 31.12.1933, nr 5306, s.2.

⁴⁷ W. Jaworski, *Syjoniści wobec Rządu Polskiego w okresie międzywojennym*, Sosnowiec 2002, s. 67.

⁴⁸ „Ciała parlamentarne zmieniają się w pewnego rodzaju chór antycznych tragedii mniej lub więcej biernie akompaniujących decyzjom „rządzącego” przeznaczenia.” Zob. H[enryk] H[escheles], *Bilans wyborów do Sejmu*, „Chwila” 10.11.1938, nr 7053, s. 2.

Z drugiej strony dążenie do równouprawnienia i uzyskania autonomii kulturowej nie dyskredytowało ogólnych syjonistów jako polskich państwowców. Dowód przywiązania do swojej drugiej ojczyzny wykazali wraz z wybuchem II Wojny Światowej. Liderzy partyjni, którzy przebywali na obradach XXI Kongresu Syjonistycznego, w komplecie wrócili do pogrążonej walkami Polski, zgłaszając jednocześnie bezwarunkową gotowość do obrony granic kraju⁴⁹.

Co więcej, 7 września na łamach „Chwili” zamieścili odezwę specjalną skierowaną do czytelników. Wzywali w niej do zarejestrowania się w punktach poborowych, a także do udziału w obronie państwa przed niemieckim najeźdźcą⁵⁰. Pomimo niechęci i poczucia szkody ze strony Polski, syjoniści wraz z wybuchem wojny zdecydowanie stanęli w obronie zaatakowanego kraju. Było to zachowanie różniące się od tego, co wydarzyło się jesienią 1918 r., gdy obóz syjonistyczny nie chciał opowiadać się w walkach polsko-ukraińskich po żadnej ze stron konfliktu.

Element bazowy programu, stanowiący jednocześnie gradację priorytetów ogólnych syjonistów w prowadzonej przez siebie polityce, został w sposób kompletny zobrażony przez Leona Reicha. W 1929 r. miał on powiedzieć, że „celem ostatecznym syjonizmu jest stworzenie kraju żydowskiego w Palestynie na podstawie hebrajskiej kultury ludowej i stworzenie pełnego renesansu narodowego skupień żydowskich w krajach Galutu”⁵¹. Słowa te, choć mało konkretne, w sposób jednoznaczny wskazywały na główny obszar zainteresowań ogólnych syjonistów w okresie międzywojennym. Sednem ich działalności było stworzenie własnej siedziby narodowej w Palestynie, motywem pobocznym natomiast zorganizowanie narodu i zapewnienie mu godnych warunków bytowych również w Polsce.

Pierwszej wzmianki dotyczące kwestii palestyńskich i ściśle skorelowanej z nią emigracji należy doszukiwać się w zjeździe „syjonistów wschodniogalicyjskich”, który odbył się 27 października 1918 we Lwowie. Wtedy to jednym z przedmiotów rozmów było „omówienie odbudowy siedziby żydowskiej w Palestynie”⁵².

Szerszą perspektywę tego zagadnienia znajdziemy w roku kolejnym. Według ogólnych syjonistów emigracja do Palestyny nie mogła być kwestią prywatną, czy wynikiem samowoli pojedynczych Żydów. Miała być ona planowa, systematyczna,

⁴⁹ Zob. *Powrót delegacji polskiej z kongresu syjonistycznego*, „Chwila” 04.09.1939, nr 7354, s. 7.

⁵⁰ Zob. *Do ludności żydowskiej m. Lwowa*, „Chwila” 07.09.1939, nr 7349, s. 3.

⁵¹ *Program wyborczy ogólnosyjonistycznej Organizacji małopolski Wschodniej na XVI Kongres Syjonistyczny*, „Chwila” 29.06.1929, nr 3687, s. 7-8.

⁵² W. Jaworski, *Struktura i wpływy...*, s. 18.

a przede wszystkim należycie zorganizowana, na co nie było widoków w 1919 r., z uwagi na brak planów wobec zagospodarowania przyszłych emigrantów, a przede wszystkim – z powodu na nierozwiązanej wówczas sytuacji polityczną w Palestynie. Wydaje się, że takie ujęcie sprawy wychodźstwa wynikało z obawy, że wskutek źle przygotowanej emigracji, Palestyna miała zapęłnić się rzeszą niegotowych i bezproduktywnych przybyszów. O tak założonej tezie świadczy poniżej cytata, którego autorem był publikujący na kartach dziennika Juliusz Simon: „[k]ażdy syonista i każdy Żyd winien uświadomić sobie, że kto przedwcześnie emigruje, stwarza niebezpieczeństwo nie tylko dla swojej przyszłości, ale także dla przyszłości wszystkich innych emigrantów”⁵³.

Taka opinia znajduje uzasadnienie również w faktach, przedstawionych w „Chwili”. W maju 1919 r. Komitet Wykonawczy Światowej Organizacji Syjonistycznej (pod którego kuratelą znajdowały się lokalne struktury)⁵⁴ wydał w tej sprawie specjalną odezwę⁵⁵. Jej konkluzją było wezwanie do uregulowania kwestii wychodźstwa z krajów diaspory do Palestyny i jego należytego zorganizowania, dla którego powołano przy Komitecie Centralne Biuro Palestyńskie⁵⁶.

W okresie od 1919 do 1920 r. aktywność syjonistów we wschodniej części Galicji była znikoma. Przyczyną zaniku wzmożonej działalności były toczące się walki związane z prowadzoną wówczas wojną polsko-bolszewicką⁵⁷. Mimo trudnych warunków związanych z prowadzeniem doraźnej działalności politycznej, 15 marca 1920 r. rozpoczęła się we Lwowie trwająca kilka dni Konferencja Krajowa Organizacji Syjonistycznej z tego obszaru⁵⁸. Zebranie to stanowiło platformę do publicznego wyrażenia poglądów jej liderów na kwestie związane z Palestyną i wychodźstwem. Istotne były słowa wypowiedziane na wstępie przez Prezesa Organizacji Syjonistycznej Leona Reicha, który podkreślił, że Palestyna była głównym przedmiotem zainteresowań ogólnych syjonistów, co

⁵³ J. Simon, *Odezwa w sprawie emigracji do Palestyny*, „Chwila” 19.05.1919, nr 124, s. 3.

⁵⁴ W czasie trwania działań wojennych na przyszłych ziemiach polskich ukształtowały się trzy niezależne od siebie ośrodki ruchu ogólnosyjonistycznego, w Krakowie, Lwowie oraz w Warszawie/Wilnie. Po zakończeniu działań wojennych powstały przynależne do konkretnych ośrodków (według kryterium geograficznego) centrale dzielnicowe Organizacji Syjonistycznej. Zob. W. Jaworski, *Struktura i wpływ...*, s. 24.

⁵⁵ Jej sygnatariuszami byli Nahum Sokołow i Chaim Weizman, którzy zrobili to w imieniu całego Komitetu Wykonawczego.

⁵⁶ J. Simon, *Odezwa ...*, s. 3.

⁵⁷ W. Jaworski, *Struktura i wpływ...*, s. 25.

⁵⁸ Na konferencję przybyło 120 delegatów reprezentujących 71 miejscowości leżących na terenie byłej Galicji Wschodniej.

można interpretować jako podporządkowanie jej wszystkich zabiegów związanych z doczesną działalnością polityczną⁵⁹. W toku obrad podejmowane były kwestie związane z kolonizacją żydowską w Palestynie, które następnie zostały przyjęte przez członków Konferencji⁶⁰. Dotyczyły one dwóch aspektów.

Pierwszy poświęcony był kwestiom gospodarczym, a zarazem rozwojowi przyszłej żydowskiej siedziby narodowej. Do najważniejszych postulatów można zaliczyć wezwanie do jak najszybszego skolonizowania Palestyny, celem zyskania w niej przewagi narodowościowej nad Arabami. Ponadto wskazywano na konieczność przewarstwienia, a co za tym idzie wytworzenia żydowskiej warstwy rolniczej⁶¹.

Drugi aspekt dotyczył oświaty. Zagadnienie to koncentrowało się wokół „programu pozytywnej hebraizacji”⁶², skierowanej przede wszystkim do młodego pokolenia Żydów. Zajmujący się tym tematem yjonista Tennebaum postulował przeprowadzenie hebraizacji życia żydowskiego, polegającego na obowiązkowym wprowadzeniu do szkół żydowskich nauki tego języka. Uważał go za spoiwo, które miało łączyć rozsznanych po całym świecie Żydów i które było istotną częścią tożsamości całego narodu. Znajomość hebrajskiego pozwolić miała przyszłym emigrantom na swobodne wtopienie się w żydowską społeczność żyjącą w Palestynie, która posługiwała się tym językiem⁶³.

Postulat hebraizacji nie pozostał bynajmniej w sferze rozważań. Pierwsze kroki zmierzające do kształcenia Żydów w zakresie umiejętnego posługiwania się tym językiem zostały podjęte już w 1923 r. Wtedy to podlegające ogólnym syjonistom Żydowskie Towarzystwo Szkoły Ludowej i Średniej we Lwowie utworzyło pierwszą klasę gimnazjum hebrajskiego⁶⁴. W 1924 r. funkcjonowała już w pełni pierwsza szkoła ludowa z językiem hebrajskim jako wykładowym. Dzięki działalności tych ośrodków edukacyjnych, dzieci i młodzież żydowska miały możliwość swobodnej nauki w tym języku⁶⁵.

⁵⁹ Zob. *Pierwsze posiedzenie krajowej konferencji syjonistycznej*, „Chwila” 16.03.1920, nr 421, s. 1-2.

⁶⁰ *Z syjonistycznej konferencji krajowej*, „Chwila” 22.03.1920, nr 427, s.2., *Z syjonistycznej konferencji krajowej*, „Chwila” 25.03.1920, nr 430, s. 5.

⁶¹ Zob. *Obrady krajowej konferencji syjonistycznej*, „Chwila” 17.03.1920, nr 422, s. 3-5.

⁶² *Z syjonistycznej konferencji krajowej*, „Chwila” 22.03.1920, nr 427, s. 2.

⁶³ Tamże; *Z syjonistycznej konferencji krajowej*, „Chwila” 19.03.1920, nr 424, s. 2-3.

⁶⁴ Towarzystwo to zostało założone przez syjonistów w 1918 r. W latach 1927-1929 jej przewodniczącym był D. Schreiber, a skład Prezydium uzupełniali J. Mitnzer, R. Melzer, Geyer i Auerbach. Zob. *Doroczna Konferencja Krajowa Org. Syon. Wsch. Małopolski*, „Chwila” 10.12.1924, nr 2061, s. 3-4, *Bilans pracy Egzekutywy Krajowej Organizacji Syjonistycznej*, „Chwila” 19.05.1929, nr 3646, s. 9 - 11.

⁶⁵ *Doroczna Konferencja...*, „Chwila” 10.12.1924, nr 2061, s. 3-4.

Działania partii w kwestii palestyńskiej do 11 września 1922 r., kiedy to formalnie Brytyjczycy objęli władzę w Mandacie⁶⁶, miały charakter teoretyczny i symboliczny, z tego względu, że Palestyna do tego czasu nie miała ściśle określonych władz⁶⁷. Mimo to, lwowscy ogólni syjoniści czas ten uznawali za okres przejściowy, będący faktycznie początkiem ich drogi ku stworzeniu na terenie Mandatu załączków własnej państwowości⁶⁸. W omawianym okresie byli oni utwierdzani w tym przekonaniu przez samych przedstawicieli władz brytyjskich⁶⁹, chociażby podczas spotkania przedstawicieli Egzekutywy OS z wicekonsulem brytyjskim we Lwowie⁷⁰.

Kolejne deklaracje w związku z kwestią emigracji Żydów do Palestyny były podjęte przez Żydów z Małopolski Wschodniej podczas nadzwyczajnego zjazdu Konferencji

⁶⁶ Mandat został zatwierdzony przez Ligę Narodów w lipcu 1922. Brytyjczycy zostali tym samym zobowiązani do wprowadzenia w życie zapowiedzi zawartych w deklaracji Balfoura. Zob. A. Patek, *Żydzi w drodze do Palestyny 1934-1944. Szkice z dziejów „aliji bet” nielegalnej imigracji żydowskiej*, Kraków 2009, s. 36.

⁶⁷ Do tego okresu formalnie nie istniał na tym terytorium chociażby wybierany w sposób demokratyczny pełny samorząd, który miał zostać dopiero powołany poprzez ustanowienie Rady Legislacyjnej, której członkowie mieli być wybierani na zasadach proporcjonalnych, o czym wspomniano w przyjętej 3 czerwca 1922 r. przez Izbę Lordów „Białej księdze Churchilla”. Zob. *British White Paper of June 1922*, [w:] Lillian Goldman Law Library; https://avalon.law.yale.edu/20th_century/brwh1922.asp [dostęp 12.06.2021]. Po konferencji w San Remo, która miała miejsce 25 kwietnia 1920 r. nastąpiło porozumienie pomiędzy aliantami, w wyniku którego Mandat nad Palestyną został przyznany Wielkiej Brytanii. Wtedy to zapadła formalna decyzja o jego utworzeniu. Zob. G. Biger, *The Boundaries of Modern Palestine, 1840–1947*, Londyn 2004, s. 173.

⁶⁸ Zob. *Spotkanie krajowej organizacji syjonistycznej*, „Chwila” 13.07.1922, nr 1217, s. 2, *Uchwały Konferencji Krajowej*, „Chwila” 14.07.1922, nr 1218, s. 3.

⁶⁹ Za przykład mogą uchodzić słowa Alberta Halla, który w wygłoszonej 12 czerwca 1921 r. przemowie mającej miejsce w Londynie miał powiedzieć „Wierzę, że gdy Arabowie o tem wszystkim pamiętać będą, nie pozazdroszą tego kawałka ziemi narodowi [Żydom], który przez długie wieki był odeń oddzielony, ale który posiada bezsprzeczne prawa w kraju swych praojców rozwijać się w duchu własnym.” General Smuts w 1918 r. z przekonaniem stwierdzał, że Palestyna stała się ojczyzną dla Żydów: „Wątpię, czy jakkolwiek z przemian, które wynikły z wielkiej wojny światowej przewyższa swem znaczeniem uwolnienie Palestyny i uznanie jej jako Siedziby Izraela”. Lord Cecil natomiast 12 lipca 1920 r. napisał od deklaracji Balfoura w sposób następujący „o próbie przywrócenia starego narodu do jego ojczyzny i ponownego związania nici narodowej historii [...] przywróciliśmy wam egzystencję narodową Wasza narodowa przyszłość leży w waszym ręku”. Zob. *O Weizmanie na kongresie. 1916 - 1921*, „Chwila” 05.07.1931, nr 4410, s. 5.

⁷⁰ Informacja dotycząca spotkania pochodzi z oświadczenia wydanego przez Egzekutywę OS dla Galicji Wschodniej: „Egzekutywa Organizacji Syjonistycznej dla Galicji Wschodniej komunikuje po nadaniu mandatu nad Palestyną Anglii: We wtorek 25 bm. delegacja Egzekutywy syon. złożona z prez. dra Leona Reicha, wiceprez. dra Dawida Schreiber i dra Emila Schmoraka udała się do wicekonsulatu angielskiego we Lwowie, pod którego adresem dr. Reich imieniem Egzekutywy wyraził podziękowanie dla Rządu angielskiego za uregulowanie sprawy mandatu palestyńskiego. Pan wicekonsul oświadczył, iż były trudności w załatwieniu sprawy mandatu zgodnie z potrzebami i wolą narodu żydowskiego, że teraz Żydzi sami muszą swą siedzibę narodową budować. Złożone na rece jego podziękowanie poda do wiadomości swojego rządu. Następnie wywiązała się serdeczna pogadanka na temat potrzeb i prac biura palestyńskiego organizacji syjonistycznej i szczegółów związanych z emigracją, przyczem wicekonsul przyrzekł ze swej strony pełne poparcie sprawom emigracji wschodniogalicjskich Żydów do Palestyny”. Zob. *Po zatwierdzeniu mandatu palestyńskiego*, „Chwila” 28.07.1922, nr 1230, s. 5.

Kongresowej dla Małopolski Wschodniej 9 lipca 1923 r. we Lwowie⁷¹. Tematem zebrania była kolonizacja żydowska w Palestynie. Referentem w tej sprawie był nowy prezes organizacji A. Hausmann⁷². Ważnym aspektem podjętym na zebraniu była koncepcja stworzenia „warunków egzystencji dla większej liczby Żydów w Palestynie”⁷³. Wschodniomałopolscy syjoniści porzucili wtedy postulat ekskluzywności na rzecz inkluzywności polegającej na objęciu możliwością wychodźstwa całego żydowskiego społeczeństwa⁷⁴. Postulat ten był swego rodzaju *novum* w środowisku syjonistycznym, wszelako do tej pory zgadzano się, by emigracja była umożliwiona osobom odpowiednio wykwalifikowanym, jak i gotowym na ten krok pod względem materialnym⁷⁵.

Zmiana podejścia wynikała z przeświadczenia Hausmanna, że plan stworzenia żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie był możliwy jedynie poprzez wzmożoną emigrację, która dałaby Żydom możliwość konkurencji z Arabami na polu demograficznym. Potencjalnym emigrantem był dla niego każdy, kto był w stanie swoją pracą lub środkami pieniężnymi tworzyć podwaliny pod budowę przyszłej siedziby narodowej. „Chalucem ruchu naszego w prawdziwym tego słowa znaczeniu — głosił Hausman w 1923 r. — jest każdy, kto dobrowolnie własną siłą lub własnymi środkami albo jednym i drugim podejmuje pracę nad stworzeniem egzystencji w Palestynie dla siebie lub także dla innych, ludzie pracy”⁷⁶.

Praca partyjna dotycząca spraw palestyńskich nie ograniczała się jedynie, w omawianym okresie, do wysuwania koncepcji i podejmowania rezolucji. Miała ona również wymiar czysto praktyczny. Polegała ona na czynnym zaangażowaniu członków OS, przez cały okres międzywojenny, w działalność funduszy, a co za tym idzie, zbierania środków pieniężnych na rzecz kolonizacji Palestyny. Informacji na ten temat dostarcza chociażby Sprawozdanie Egzekutywy organizacji z działań podejmowanych

⁷¹ *Nadzwyczajny zjazd Konferencji Kongresowej dla Małopolski Wschodniej*, „Chwila” 10.07.1923, nr 1558, s. 1.

⁷² Pełnił on w tym czasie funkcję Prezesa Centralnego Komitetu, gdyż L. Reich zrezygnował z funkcji na skutek jego braku zgody (Centralny Komitet OSMW zgodził się na wzięcie udziału w niej) na uczestnictwo w konferencji central ogólnosyjonistycznych, która miała miejsce 10 czerwca 1923 r. Zob. W. Jaworski, *Struktura i wpływy...*, s. 35.

⁷³ *Nadzwycz. Konferencja Kongresowa Org. Syon. Wsch. Małop.*, „Chwila” 11.07.1923, nr 1559, s. 5.

⁷⁴ Jego postulaty cieszyły się zainteresowaniem ze strony przedstawicieli uczestniczących w Konferencji. Świadczy o tym uchwalenie przez jej członków specjalnej rezolucji, wedle której za konieczne uznano odbudowę Palestyny dzięki współpracy całego narodu, bez względu na występujące pomiędzy nimi różnice. Zob. *Nadzwycz. Konferencja Kongresowa Org. Syon. Wsch. Małop.* „Chwila” 13.07.1923, nr 1561, s. 4-5.

⁷⁵ Zob. *Nadzwycz. Konferencja ...*, „Chwila” 11.07.1923, nr 1559, s. 5-6.

⁷⁶ Tamże.

w 1925 r.⁷⁷ Znamienne było, że podczas pracy w ramach funduszy narodowych liderzy partyjni nie pełnili funkcji jedynie reprezentacyjnych. W sposób realny uczestniczyli w uświadamianiu o konieczności wspierania dzieła budowy żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie, polegającym na organizacji i przeprowadzaniu akcji zbiórkowych, wygłaszaniu referatów czy publikowaniu artykułów prasowych⁷⁸.

Działacze Organizacji Syjonistycznej pełnili również kluczowe funkcje w strukturach funduszy. Przykładowo w latach 1927–1929 czołowe stanowiska w ramach „Keren Hajessod” piastowali senator Bodek, O. Kimmel, I. Reiss oraz Naftali Landau jako przewodniczący. Tak wysokie stanowiska wynikały z siły struktur organizacji na terenie Małopolski Wschodniej. Świadczy o tym opublikowane na kartach „Chwili” sprawozdanie z działalności Egzekutywy w latach 1927–1929, z którego wynika, że w 1929 r. „około 70 procent dochodów należy zawdzięczyć współpracy członków naszej [OSMW] organizacji”⁷⁹.

W 1926 r. Organizacja Syjonistyczna musiała mierzyć się z pierwszymi skutkami niepowodzenia jakie przyniosła za sobą tzw. IV alija. Wśród działaczy partyjnych panował rozdzwiek jak ustosunkować się do niej. Henryk Hescheles, w imieniu tak partii, jak i redakcji czasopisma, starał się na tłumaczyć przyczyny jej niepowodzenia. W jednym ze swoich tekstów w „Chwili” bronił decyzji o wychodźstwie. Wskazywał, że emigranci byli zróżnicowani pod względem wykształcenia czego nie poczytywał za mankament, wszelako uważał, że cały przekrój społeczny emigrował do państw rozwijających, a za takie uchodziła wówczas Palestyna⁸⁰.

Jak wynika z powyższych słów Hescheles emigrację tłumaczył jako odpowiedź Żydów na rozwój gospodarczy Palestyny. Jednocześnie wykazywał dwie główne przyczyny niepowodzenia aliji. Pierwszym problemem byli, w jego ocenie, spekulanci, którzy sztucznie zawyżali ceny gruntów, przez co wielu Żydów nie było stać na to,

⁷⁷ Zob. *Sprawozdanie Egzekutywy Organ. Syon. dla Wschodniej Małopolski na konferencję krajową*, „Chwila” 13.02.1926, nr 2481, s. 5-6.

⁷⁸ Tamże. Należy zaznaczyć, że praca propagatorska w terenie była prowadzona również w kolejnych latach. Liderzy partyjni, np. w okresie od 1926 r. do 1927 r., oddelegowani byli do pełnienia funkcji w ramach funduszy narodowych. Najwyższą funkcję sprawował przewodniczący Centralnego Komitetu Keren Hajessod, N. Landau. Ponadto w ramach funduszu działali: senator Bodek, Ozjasz Kimmelman i I. Reiss. Zob. *Sprawozdanie Egzekutywy Krajowej Organizacji Syjonistycznej na Konferencję krajową (30 i 31 paźdz. 1927)*, „Chwila” 29.10.1927, nr 3091, s. 8-9.

⁷⁹ *Bilans pracy Egzekutywy Krajowej Organizacji Syjonistycznej*, „Chwila” 19.05.1929, nr 3646, s. 9 - 11.

⁸⁰ H. Hescheles, *Reemigracja*, „Chwila” 13.10.1926, nr 2717, s. 2.

by na stałe osiedlić się w Palestynie⁸¹. Drugim i głównym powodem był brak odpowiedniego przygotowania zawodowego emigrantów, o czym Heschels napisał w następujący sposób:

„Rozżaleni, zawiedzeni w nadziejach składają winę za swe zwichnięcie na wszystko i wszystkich prócz właściwego winowajcy, samych siebie. Wyjechali nieprzygotowani, bez znajomości warunków życia w Palestynie, bez odpowiednich zasobów i bez fachowego uzdolnienia w tych dziedzinach produkcji i pracy, jakich odbudująca się kraina potrzebuje. Płynęli na fali koniunktury i spłynęli falą koniunktury”⁸².

Jednocześnie krytykował on osoby siejące defetystyzm pośród działaczy syjonistycznych. Starał się przekonywać czytelników, że pomimo porażki tzw. IV aliji, Palestyna była przyszłością dla narodu i jedyną szansą na jego przetrwanie⁸³. Dla potwierdzenia swych słów, starał się unaocznic czytelnikom jej rozwój, zwłaszcza jeśli chodzi o tereny wiejskie. Pisał:

„Palestyna, poza niewielkim obrębem dotkniętego przesileniem Tel Awiwu żyje i rozwija się jak dotąd. Ma silną wolę rozwinąć się jeszcze piękniej nie jako kraj przelotnej koniunktury, ale jako kraj odrodzonego życia narodowego. [...] Z kwuc, z osiedli rolnych, niema [sic!] reemigracji. Niema ich z cichych warsztatów zapamiętałej pracy. Stamtąd idzie jedynie poważny apel o większą ofiarność, o spełnienie obowiązku narodowego wobec Erec Israel. Z tym głosem skargi reemigrantów walczyć nie potrafią i nie zechcą”⁸⁴.

Powyższe słowa można interpretować jako próbę przekonania czytelników do konieczności dalszej emigracji. Heschels świadomy przyczyn porażki tzw. IV aliji, zachęcał Żydów do wyjazdu, z tym zastrzeżeniem, że przyszli emigranci mieli być do tego przygotowani przede wszystkim pod względem zawodowym. W jego ocenie, idealnym miejscem do osiedlenia były tereny wiejskie, gdzie życie narodowe prężnie rozwijało się.

Omawiany tekst można traktować jako retrospekcję względem decyzji podjętych

⁸¹ „Zakupywano od Arabów ziemię, a nim pierwsza cegła tknęła fundamentów ziemia rosła dwukrotnie, trzykrotnie, dziesięciokrotnie. Za najem pomieszczać żądano i płacono bająnskie sumy.” Zob. Tamże.

⁸² Tamże.

⁸³ Syjoniści wielokrotnie wskazywali, że Palestyna miała być ich głównym celem doczesnym, a jednocześnie jedyną szansą na nieskrępowany rozwój narodu i rozwiązanie ich egzystencjonalnych problemów związanych z brakiem posiadania własnego państwa. Zob. N. Landau, *Na posiedzeniu Komitetu Wykonawczego*, „Chwila” 26.08.1926, nr 2672, s. 5.

⁸⁴ H. Heschels, *Reemigracja*, „Chwila” 13.10.1926, nr 2717, s. 2.

przez partyjne gremia, polegających na stopniowym wcielaniu w życie koncepcji przewarstwienia narodu. Już w lipcu 1926 r. na posiedzeniu Rady Partyjnej, Egzekutywa została zobowiązana do stworzenia podwalin, tak finansowych, jak i w kwestii edukacji, pod przyszłą kolonizację społecznej klasy średniej na terenach wiejskich⁸⁵.

Postulat rozwoju Żydów pod kątem przyszłej emigracji do Palestyny na tereny wiejskie był realizowany przez partię już od pierwszej połowy lat dwudziestych XX w. Wtedy to w leżącej niedaleko Lwowa wsi Sygniówka powstała farma rolnicza⁸⁶. Zarządzał nią Wydział, którego skład tworzyły osoby związane z Organizacją Syjonistyczną w Małopolsce Wschodniej⁸⁷. Władze przy jej prowadzeniu ściśle współpracowały z organizacją pionierską Hechaluc Haklal Zioni, która prowadziła działalność chalucową w ramach Organizacji Syjonistycznej, a co za tym idzie, „dostarczała” farmie nowych adeptów. Jak wynika ze sprawozdania z działalności placówki w okresie 1931–1938 jej wychowankami była młodzież⁸⁸ pochodząca z miast, a więc nie mająca wcześniej styczności z życiem wiejskim. Podstawowym zadaniem instruktorów było: realizacja postulatów przewarstwienia młodzieży, celem przygotowania ich do pracy na roli, a także — po odpowiednim wyedukowaniu — umożliwienie im wyjazdu do Palestyny. Kolejnymi celami było wychowanie chaluców „w duchu pionierstwa żydowskiego”, a także wzbudzenie w nich miłości i szacunku dla żydowskiej twórczości, tradycji i zwyczajów. Wydział, który czuwał nad wychowaniem młodzieży, miał zatem na celu wychowanie młodzieży tak w duchu praktycznym (np. do pracy na roli), jak i ideowym, by czuli więź z nową żydowską ojczyzną w Palestynie.

Efekty pracy Wydziału, jak i uczniów Sygniówki szybko stały się widoczne. W 1933 r. samodzielnie wybudowali piętrowy budynek, w którym mieszkali kolejni uczniowie, a także kurnik, cieplarnię i stajnię. Wszystko to odbyło się własnym sumptem, zarówno finansowym, jak i pracą własnych rąk. Absolwenci szkoły bez wątpienia opuszczali jej mury będąc odpowiednio wyedukowanymi, bowiem jak tłumaczono, „[w]ielu naszych chaluców zajmuje po dzień dzisiejszy [sic!] stanowiska instruktorów w gospo-

⁸⁵ A. Rothfeld, *Rada Partyjna. REZOLUCJE PALESTYŃSKIE*, „Chwila” 01.07.1926, nr 2616, s. 6.

⁸⁶ *Powstanie i działalność Związku*, „Chwila” 27.06.1927, nr 2970, s. 7-8.

⁸⁷ Dyrektorem w latach 1931 - 1938 był M. Stock, poza nim Wydział uzupełniali Abraham Zucker i Runa Reittmanowa.

⁸⁸ Były to przeważnie dzieci kupców, rzemieślników, urzędników tudzież drobnych przemysłowców.

darstwach wiejskich w nast. koloniach: Petach Tikwa, Rechowot, Rischon le Zion.” Sumarycznie, do końca 1938 r. dzięki pracy w Sygniówce, do Palestyny wyjechało 92 absolwentów farmy. Najwięcej, 8 emigrantów pochodziło ze Lwowa⁸⁹.

W drugiej połowie lat dwudziestych XX w. działalność OSMW w kwestiach związanych z wychodźstwem Żydów do Palestyny związana była również z pracą u podstaw na niwie edukacyjnej. Polegała ona na rozwoju instytucji zajmujących się nauczaniem, głównie dzieci i młodzieży, w duchu hebrajskim. Jak wynika z treści sprawozdania za okres listopad 1927 — maj 1929 - Żydowskie Towarzystwo Szkoły Ludowej i Średniej znajdujące się pod kontrolą działaczy ogólnie syjonistycznych dysponowało we Lwowie dwiema publicznymi szkołami ludowymi i jednym gimnazjum z językiem hebrajskim jako wykładowym, a także trzema gimnazjami, w których osiem godzin tygodniowo poświęcanych było judaistycie. Była to zmiana w porównaniu z okresem 1923–1924, kiedy to istniało jedynie jedno gimnazjum i szkoła ludowa. Miłowym krokiem w rozwoju żydowskiej oświaty było utworzenie przez ową instytucję seminarium nauczycielskiego, w którym w omawianym okresie uczyło się stu uczniów. Seminarium to było o tyle kluczowe, gdyż w przyszłości miało wydać zastępy dobrze wykształconych nauczycieli języka hebrajskiego, których rolą było wychowanie kolejnych pokoleń Żydów w duchu narodowym⁹⁰. Dalszy rozwój instytucji kształcenia został oficjalnie usankcjonowany, poprzez podjęcie rezolucji programowych, podczas Konferencji Krajowej mającej miejsce w Stryju w dniach 19–24 maja 1929 r.⁹¹

Edukacja Żydów, mająca na celu przygotowanie ich do produktywnego życia w Palestynie, odbywała się również na gruncie nauki praktycznej. W 1923 r. pod auspicjami Organizacji Syjonistycznej powstał „Związek dla szerzenia wykształcenia zawodowego wśród Żydów w Małopolsce”, którego statut został zatwierdzony w lutym 1925 r. Zespałał on w jedno⁹² wszystkie wcześniej działające (niektóre ze szkół funkcjonowały jeszcze przed wojną) placówki mające na celu kształcenie zawodowe, które skierowane było do

⁸⁹CDIAU, f. 338, op. 1, spr. 1060, Sprawozdanie z działalności gospodarstwa rolnego w Sygniówce, k. 1-12.

⁹⁰ *Bilans pracy Egzekutywy Krajowej Organizacji Sjonistycznej*, „Chwila” 19.05.1929, nr 3646, s. 9-11.

⁹¹ Uczestnicy Konferencji zobligowali władze Organizacji by w przyszłości czynili zabiegi zmierzające do wzmocnienia i rozwoju pracy kulturalnej - polegającej przede wszystkim na krzewieniu języka hebrajskiego wśród ludności żydowskiej, ze szczególnym uwzględnieniem szerzenia jej wśród młodzieży, która to miała być siłą napędową żydowskiego wychodźstwa w latach kolejnych. Ciekawym pomysłem była myśl włączenia gmin żydowskich w proces edukacji przyszłych pokoleń. Rolą jej władz miało być zakładanie freblówek hebrajskich, szkół powszechnych oraz finansowe wspieranie seminarium hebrajskiego we Lwowie. Zob. Rezolucje uchwalone na Konferencji Krajowej Organizacji Sjonist. Wsch. Małop., „Chwila” 24.05.1929, nr 3651, s. 4.

⁹² Zob. *Powstanie i działalność Związku*, „Chwila” 27.06.1927, nr 2970, s. 7-8.

młodych Żydów, celem ich odpowiedniego przygotowania do życia w Palestynie. Tym samym pod szyldem „Związku” działały m.in. szkoły i warsztaty, które uczyły kobiety w kierunku krawiectwa, bieliźniarstwa, hafciarstwa, mody czy też kowalstwa i ślusarstwa, czy uruchomiona w roku szkolnym 1926/27 „Szkoła rzemieślniczo-przemysłowa im. Dr A. Korkisa”, której rolą było przysposobienie młodych mężczyzn do zawodów rzemieślniczych. Ponadto w ramach związku działał szereg warsztatów w mniejszych miastach takich jak: Borysław, Kałusz, Sassów, Śniatyn, Ustrzyki czy Złoczów, które prowadziły kursy dla przyszłych emigrantów.

W wyniku działalności „Związku”, do 1927 r. przysposobiono do emigracji 78 chłopców i 42 dziewcząt, którzy jak tłumaczono „gospodarczo i zawodowo, okazali się materiałem niezmiernie wartościowym, zdolnym do sprostania ciężkim warunkom pracy w Erec Izrael⁹³.” Podejmowane zabiegi, choć znaczące w przygotowaniu Żydów do wychodźstwa z Polski do Palestyny, nie odpowiadały na podstawowe pytania dotyczące kwestii emigracji. Zdecydowanie szerszą perspektywę na poglądy wschodniomałopolskich syjonistów na kwestię kolonizacji przedstawił Leon Reich w programie wyborczym na XVI Kongres Syjonistyczny. W jego ocenie emigracja i zasiedlenie Palestyny było możliwe jedynie w momencie całkowitego zespolenia całego narodu dla tego celu⁹⁴. Jego słowa można odczytać jako formę nacisku na czytelników, wszelako program ukazał się w „Chwili”. Polegał on na tym, że wszyscy Żydzi zarówno w krajach diaspory, jak i w Palestynie, powinni być podporządkowani celowi budowy żydowskiej siedziby narodowej. Bez względu na polityczne zapatrywania czy doczesne spory. Własna ojczyzna miała być celem nadrzędnym i osiągniętym bez względu na konsekwencje. Dlatego też postulował, by kolejna alija objęła możliwie całe społeczeństwo żydowskie w Polsce, tak z klasy robotniczej (chaluców), jak i przedstawicieli klasy średniej. Głównym celem było stworzenie w Palestynie w możliwie najkrótszym czasie większości żydowskiej, która liczebnie zdominować miała dotychczasową większość arabską. Wyraźnie oznajmił Leon Reich w 1929 r. w „Chwili”: „[d]ążeniem naszym jest osiągnięcie możliwie najrychlej większości żydowskiej w Palestynie. Z tego powodu konieczną jest większa emigracja tak chaluców, jak i średniego⁹⁵.”

Postulat możliwie najszerzej emigracji niósł za sobą istotne przesłanie polegające na przeświadczeniu o konieczności uprzedniego wychowania emigrantów pod względem

⁹³ *Co dały nam nasze szkoły zawodowe*, tamże, s. 10.

⁹⁴ L. Reich, *Program wyborczy...*, „Chwila” 29.06.1929, nr 3687, s. 7-8.

⁹⁵ Tamże.

ideowym. Reich zdawał sobie sprawę z przyczyn niepowodzenia tzw. IV alijii. Wśród uchodźców dominowały osoby szukające w Palestynie miejsca atrakcyjnego pod względem ekonomicznym, a przy tym częstokroć nie czujący łączności duchowej z Palestyną. Dlatego też, w jego ocenie, rolą ogólnych syjonistów i instytucji im podległych była odpowiednia indoktrynacja w tym zakresie, zwłaszcza wśród młodzieży chalucowej. Odbierał on jednak możliwość wychodźstwa tym młodym pionierom, którzy nie utożsamiali się z ideałami przez nich wyznawanymi⁹⁶.

Powyższe postulaty choć nośne w swej wymowie stanowiły pewną niespójność. Reich postulował wprawdzie możliwie jak najszerszą emigrację całego narodu, ale odmawiał możliwości wychodźstwa tym osobom, które z ideami syjonizmu się nie utożsamiali. W ocenie autora niniejszej pracy, w związku z analizą materiałów zawartych w „Chwili”, można stwierdzić, że jego słów nie należy odbierać dosłownie. Stanowiły one bowiem swego rodzaju atak i przestrozę wobec przeciwników politycznych działających w ramach szeroko rozumianego ruchu ogólnie syjonistycznego⁹⁷. Działacze Organizacji Syjonistycznej byli bowiem otwarci na współpracę z Żydami niebędącymi syjonistami⁹⁸.

Lwowscy ogólni syjoniści, pomimo że faktycznie mieli niewielki wpływ na działania w Palestynie, każdorazowo stawali w obronie jiszuwu, jak i żydowskiego stanu posiadania. Nie inaczej było we wrześniu 1929 r., po pogromach jakich większość arabska dokonała na mniejszości żydowskiej. Głos w tej sprawie zabrał redaktor naczelny „Chwili”, a zarazem sympatyk partii Henryk Hescheles. W tekście pt. „Dwie enuncjacje” stwierdził, że wykazywał się on dużą dozą łatwowierności względem władzy mandatowej⁹⁹.

Władze Organizacji Syjonistycznej w Małopolsce Wschodniej w swych kalkulacjach politycznych kategorycznie odrzucały głosy krytyki w związku z założoną przez

⁹⁶ Tamże.

⁹⁷ L. Reich, *Pod znakiem Agencji Żydowskiej*, „Chwila” 07.07.1929, nr 3695, s. 2.

⁹⁸ Współpraca ta dotyczyła Żydów, którzy zgłosili swój akces do powołanej do życia 11 sierpnia 1929 r. Agencji Żydowskiej (13 sierpnia rozpoczęła inauguracyjne obrady). Jej ważne ogniwo stanowili jednak syjoniści. 10 sierpnia uczestnicy XVI Kongresu Syjonistycznego w Zurychu uchwaili jej statut. Na ostatnim posiedzeniu plenarnym wybrano pięćdziesięciu dwóch przedstawicieli syjonistycznych do Komitetu Wykonawczego oraz ich zastępców, ponadto dokonano wyboru kolejnych dwustuosmiu syjonistycznych członków Agencji. Komitet Wykonawczy wybierał również spośród swych członków dwustu przedstawicieli Komitetu Administracyjnego. Jak wynika ze statutu organizacji, posiedzenia Agencji Żydowskiej każdorazowo miały się zbierać po Kongresach Syjonistycznych. Zob. *Kongres uchwalił status Jewish Agency*, „Chwila” 11.08.1929, nr 3730, s. 1-2, *Koalicyjna egzekutywa XVI Kongres Syjonistyczny zamknięty. Otwarcie sesji Agencji Żydowskiej*, „Chwila” 13.08.1929, nr 3732, s. 1; L. Reich, *Pod znakiem...*, „Chwila” 07.07.1929, nr 3695, s. 2.

⁹⁹ H. Hescheles, *Dwie enuncjacje*, „Chwila” 07.09.1929, nr 3757, s. 2.

nich strategią działania. Heschel, będący „piórem” władz organizacji, każde odmienne zdanie w kwestii możliwości rewizji dotychczasowych postanowień dotyczących mandatu czy rewizji stosunku syjonistów względem władzy mandatowej, odbierał jako niepoważne i prowadzące do nikąd. Nie podawał przy tym logicznych kontrargumentów względem formułowanych przez siebie zarzutów. Świadczyło to o jego głębokim niezrozumieniu zasad panujących w polityce światowej, gdzie częstokroć zakulisowa gra odgrywała większą rolę aniżeli formalne zapewnienia¹⁰⁰.

Wschodniomałopolscy ogólni syjoniści mieli faktycznie niewielki wpływ na bieg wydarzeń w Palestynie. Mimo to razem z syjonistami „państw wschodniej i południowo-wschodniej Europy”¹⁰¹ wydali memoriał, który został złożony na ręce sekretarza generalnego Ligi Narodów. Tekst ten był pełen patosu¹⁰² i sformułowany dość ogólnikowo. Pierwszą jego część stanowiło utyskiwanie na niesprawiedliwość dziejową i okrucieństwo jakie spotkało Żydów ze strony ich arabskich sąsiadów, pomimo że - jak podkreślano - ich rodacy nie dopuszczali się wrogich działań względem muzułmańskiej większości. Wielokrotnie zaznaczano, że pogrom dokonany na Żydach doprowadził tyśiące z nich do ruiny finansowej. Kładzenie nacisku na ten właśnie aspekt może świadczyć o tym, że syjoniści w zaistniałych zajściach widzieli groźbę zniweczenia ich planów o stworzeniu na tej ziemi żydowskiej siedziby narodowej. Jednocześnie zarzucali władzy mandatowej bierność. Polegała ona, w ich przeświadczeniu, na tym, że jej przedstawiciele wiedzieli o zamierzeniach (przygotowania do pogromu) Arabów, lecz celowo im nie przeciwdziałali. Dlatego też, poza bezpośrednimi sprawcami rzezi, za winnych uznano również lokalną administrację, która celowo rozbrajała żydowskie samoobrony, czyniąc ich w momencie ataku bezbronnymi.

Tak skonstruowana retoryka miała wzbudzić u adresata memoriału współczucie, a jednocześnie poczucie odpowiedzialności za los uciśnionych Żydów żyjących w Palestynie. Druga część memoriału opublikowanego na kartach dziennika stanowiła kompilację zasług jiszuwu pracującego na palestyńskiej ziemi z roszczeniami wysuwanymi względem gremiów międzynarodowych w związku z zaistniałymi zajściami. Sygnatariusze memoriału oczekiwali od władz mandatowych potępienia oraz surowego ukarania sprawców pogromu, a także zapobiegania w przyszłości podobnym próbom, które mogły

¹⁰⁰ Tamże.

¹⁰¹ Zob. *Memoriał żydostwa wschodniogalicyskiego do LN*, „Chwila” 26.09.1929, nr 3776, s. 5.

¹⁰² Zob. Tamże.

doprowadzić do „uniemożliwienia realizacji siedziby narodowej dla narodu żydowskiego”¹⁰³ w Palestynie. W ocenie autora niniejszej pracy - wykazywali się w swojej retoryce naiwnością, gdyż żywili nadzieję, że puste frazesy i gesty administracji w Palestynie były wystarczającą rękojmią dającą nadzieję na pomyślną przyszłość”¹⁰⁴.

Wydany memoriał ubogi był w żądania względem władzy mandatowej. Najpewniej wynikało to z tego względu, że jego sygnatariusze nie stanowili na arenie międzynarodowej strony w ewentualnych rozmowach porozumiewawczych. Głównymi postulatami było: ukaranie winnych, a także odbudowa przedsiębiorstw, które zostały zniszczone w trakcie antyżydowskiego pogromu w Palestynie. Istotnym aspektem była również koncepcja uzbrojenia Żydów na wypadek kolejnych tego typu zająć¹⁰⁵. Postulaty te oparte były jednak na ogólnikowych stwierdzeniach i nie niosły za sobą jakiegokolwiek remedium na ułożenie stosunków pomiędzy Żydami a Arabami.

Działacze OSMW od września 1929 r.¹⁰⁶ byli inicjatorami rozmaitych działań organizowanych na poziomie lokalnym, które miały na celu pomoc Żydom poszkodowanym w czasie pogromów. Działania te dotyczyły dwóch podstawowych kwestii, mianowicie organizacji manifestacji, których celem było wyrażenie poparcia i zwrócenie uwagi opinii publicznej na tragizm palestyńskich Żydów, a także - czynnego udziału w akcji zbierania środków pieniężnych na rzecz poszkodowanych rodaków w Palestynie w ramach akcji „Keren Haganath”¹⁰⁷. Egzekutywa OSMW przypisywała sobie największe zasługi w tym względzie, podkreślając, że w inicjowanych przez nich wydarzeniach „brała udział cała ludność żydowska, [która] skupiła się w tych dniach dookoła organizacji sjonistycznej”¹⁰⁸. Władze partii były wyraźnie zadowolone z podejmowanych przez siebie działań w ramach współorganizowanej przez nich zbiórki, wykazując, że przyniosła ona nadspodziewanie korzystne rezultaty¹⁰⁹.

Politykę partii w kwestii palestyńskiej, oficjalnie usankcjonowała Konferencja Krajowa. W dniach 22-23 kwietnia 1930 r. obradowała nad kwestiami związanymi z

¹⁰³ *Memoriał żydowstwa* ..., „Chwila” 26.09.1929, nr 3776, s. 5.

¹⁰⁴ Tamże.

¹⁰⁵ Zob. tamże.

¹⁰⁶ Do takich wniosków można dojść po analizie sprawozdania Egzekutywy Organizacji za okres od 31 maja 1929 r. do 15 kwietnia 1930 r.

¹⁰⁷ Autor niniejszej pracy szerzej tę akcję opisał w pozdrodziale pt. *Od „Tygodnia Palestyńskiego” do „Wykupu narodu”* przyczynek do wspierania akcji i zbiórek służących celom palestyńskim.

¹⁰⁸ Zob. *Sprawozdanie Kraj. Org. Sjonistycznej dla Małopolski Wschod.*, „Chwila” 18.04.1939, nr 3975, s. 7.

¹⁰⁹ *Sprawozdanie* ..., „Chwila” 18.04.1939, nr 3975, s. 7.

przyszłością Palestyny¹¹⁰. Efektem obrad było podjęcie rezolucji, które były poświęcone ubiegłorocznym zajściom w Palestynie. Ograniczały się one do ogólnych sformułowań polegających na napiętnowaniu mordów i rabunków, które zostały wówczas dokonane na Żydach, jak i na bezpośrednim wskazaniu sprawców czyli agitatorów arabskich, którzy będąc kierowani religijnym fanatyzmem, mieli doprowadzić do krwawych zajęć. Nie czyniono jednak zarzutów administracji Mandatu, jak to bywało w poprzednich miesiącach. Jednocześnie Konferencja w sposób kategoryczny sprzeciwiała się działaniom Komisji Shawa, która badała przyczyny antyżydowskiego pogromu w Palestynie. Opinie wysuwane przez jej członków odbierano jako niebezpieczne dla przyszłości żydowskiej siedziby narodowej, a co za tym idzie przyszłej obecności narodu na tym obszarze. W związku z tym zgromadzeni na Konferencji działacze wzywali władze ŚOS do odrzucenia sprawozdania Komisji Śledczej, która w ich ocenie była krzywdzącą dla Żydów¹¹¹. W tekście pt. „Protestujemy”, redaktor czasopisma „Chwila”, a także działacz ogólnosyjonistyczny Juliusz Wurzel wyłożył stanowisko Organizacji w tej kwestii. Napisał, że w „dniu dzisiejszym w całym kraju rozlegnie się głos protestu żydowskiego przeciw angielskiej samowoli, przeciw próbie ograniczenia naszych dobrze nabytych praw do Palestyny, przeciw wstrzymaniu tempa naszej pracy nad odbudową żydowskiej siedziby narodowej”¹¹².

Powyższe słowa wskazują na to, że syjoniści działanie Brytyjczyków uznawali za samowolę, która musiała spotkać się z kontrakcją ze strony Żydów. Protest ten był powodowany przeświadczeniem, jakoby kroki podjęte przez mandatariusza były próbą ograniczania, w ich ocenie, niezbywalnych i zapewnionych w międzynarodowych traktatach i umowach praw - chociażby swobodnej emigracji do Palestyny¹¹³. Wurzel wypowiadając się w imieniu ogólnych syjonistów z Małopolski Wschodniej w swoich kalkulacjach politycznych odznaczał się naiwnością. Uważał, że wprowadzone przez Brytyjczyków obostrzenia zostaną zniwelowane nie poprzez walkę zbrojną czy zręcznie prowadzoną grę dyplomatyczną, ale z uwagi na słuszność sprawy żydowskiej w Palestynie.

¹¹⁰ dm, *Doroczna Konferencja Krajowej Organizacji Syjonistycznej*, „Chwila” 23.04.1930, nr 3978, s. 3-5.

¹¹¹ Zob. *Rezolucje Konferencji Krajowej*, „Chwila” 28.04.1930, nr 3983, s. 11.

¹¹² J. Wurzel, *Protestujemy!*, „Chwila” 25.05.1930, nr 4009, s. 2.

¹¹³ Według traktatu zatwierdzonego w San Remo, opinia międzynarodowa zobowiązała Anglię do stowarcenia i popierania żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie. Siedziba ta opierać się miała na dwóch filarach: wolnej emigracji żydowskiej i oddaniu ziemi narodowi żydowskiemu. Zob. *Domagamy się respektowania naszych praw*, „Chwila” 26.05.1930, nr 4010, s. 8.

Odwolywał się nawet do „sumienia opinii światowej”, by mieć pewność, że Londyn poprze żądania syjonistów odnośnie do zasiedlenia Palestyny przez Żydów¹¹⁴.

Tekst Wurzla można traktować jako preludium do akcji protestacyjnej, która w kolejnych dniach organizowana była w Małopolsce Wschodniej. Co warto podkreślić, działania te miały charakter przewencyjny, gdyż postanowienia Białej Księgi nie zostały wówczas opublikowane. Inicjatorem manifestacji była OSMW, zaś głównym przesłaniem była chęć „zaprotestowania przeciw angielskiemu zakazowi emigracji do Palestyny”¹¹⁵.

W ocenie syjonistów wprowadzenie w życie możliwości wstrzymania żydowskiego wychodźstwa niweczyło plany budowy własnej siedziby narodowej, a także hamowało jej rozwój¹¹⁶. Emil Schmorak uważał, podjęte przez administrację brytyjską kroki za tym bardziej krzywdzące, że nie były one oparte na racjonalnych, ekonomicznych, ale politycznych¹¹⁷ przesłankach, które były wprost wymierzone w naród żydowski i jego fizyczną egzystencję na palestyńskiej ziemi¹¹⁸.

Tak wykreowana narracja w sposób naturalny wzbudzała odruch społecznego buntu wśród żydowskich mieszkańców Małopolski Wschodniej. Pierwsza manifestacja protestacyjna odbyła się 24 maja we Lwowie, a kolejne w dniu następnym, zarówno w dużych miastach takich jak Stanisławów¹¹⁹, jak i kilkunastu mniejszych (m.in. Bóbrka, Husiatyn, Mikołajów, Potok Złoty)¹²⁰. Co oczywiste, z uwagi na zasoby ludzkie, jak i

¹¹⁴ J. Wurzel, *Protestujemy!*, „Chwila” 25.05.1930, nr 4009, s. 2.

¹¹⁵ *Protest Kraju przeciwko zasuspendowaniu imigracji do Palestyny*, „Chwila” 26.05.1930, nr 4010, s. 8.

¹¹⁶ Zob. N. Landau, *Protestujemy!*, „Chwila” 26.05.1930, nr 4010, s. 3.

¹¹⁷ Emil Schmorak w tekście „Trzy odpowiedzi” skonstatował, że władza mandatowa z niechęcią obserwowowała proces tworzenia zrębów żydowskiej państwowości na terenie Palestyny, dlatego też musiała ona ją wstrzymać: „Nie zgodzimy się nigdy na dalsze umniejszanie praw naszych, na dalszą rezygnację ponad to, co zawartem jest w „Białej” Księdze z r. 1922. A wszystko, co rząd angielski w ostatnim czasie czyni, pozostaje nietylko w sprzeczności z mandatem, ale i z wyraźną treścią Białej Księgi. Polityka angielska czyni czasem wrażenie, jak gdyby była niemile dotknięta tem, że Żydzi za szybko budują swoją siedzibę narodową. To co dla nas jest zbyt powolnem, to, co my odczuwamy jako krok żółwi, odczuwa się tam, jak proces zbyt szybki.” Zob. E. Schmorak, *Trzy odpowiedzi*, „Chwila” 18.06.1930, nr 4033, s. 2.

¹¹⁸ *Tysięczne tłumy manifestują we Lwowie. Rząd angielski zawiódł nasze nadzieje*, „Chwila” 26.05.1930, nr 4010, s. 7. W podobnym tonie wypowiadał się na kartach dziennika Nathan Brystygier: „Chcemy by usłyszano w całym świecie głosy protestu i oburzenia narodu żydowskiego, z powodu zdrady na nas dokonanej. (...) Komisja Shawa, która miała się ograniczyć do zbadania kwestji winy, stała się trybunałem, przed którym winowajcy nas oskarżali. Zamiast stwierdzić, że rozruchy wywołane zostały przez arabskich effendich i muftich, doszła komisja do wniosku, że naszą jest wina, bo przybywamy do naszego kraju, winę ponosi nasza imigracja, nasza kolonizacja, nasze potężne dzieło cywilizacyjne, przemieniające pustynię w oazy, moczary w ziemię uprawną, glebę kamienną w ogrody.” Zob. *Domagamy się respektowania naszych praw*, „Chwila” 26.05.1930, nr 4010, s. 8.

¹¹⁹ Zob. *Protest Stanisławowa*, „Chwila” 26.05.1930, nr 4010, s. 8.

¹²⁰ *Protest Kraju przeciwko zasuspendowaniu imigracji do Palestyny*, „Chwila” 26.05.1930, nr 4010, s. 8.

liczebność struktur, a także znaczenie instytucjonalne w związku z podjętą akcją manifestacyjną, to we Lwowie zgromadziło się najwięcej — według szacunków Naftalego Landaua — 4000 protestujących¹²¹. Manifestacje te miały na celu wzbudzić zainteresowanie międzynarodowych gremiów i opinii publicznej, by ta wzmogła naciski na władze brytyjskie, by wycofały się z planowanych, a mających negatywne skutki dla Żydów, zapisów. „Chwila” ową sytuację następująco przedstawiła: „Nie szczędzi ona [prasa] swojemu rządowi gorzkich wyrzutów z powodu polityki, którą zraża sobie Żydów całego świata. Coraz jaśniej i bardziej stanowczo analizuje prasa angielska sprawozdanie Shawa i dochodzi do wniosku, że było ono jednostronne i niesumienne”¹²².

Protesty ogólnych syjonistów przeciwko planowanym obostrzeniom zwieńczone zostały podjęciem rezolucji. Działacze OSMW uważali, że proponowane przez Brytyjczyków rozwiązania były sprzeczne z postanowieniami mandatu, gdyż te nakładały na nich obowiązek stworzenia żydowskiej siedziby narodowej, polegającej na zorganizowaniu dla Żydów sprzyjających warunków gospodarczych i politycznych, co na skutek wprowadzenia obostrzeń emigracyjnych w sposób naturalny załamywało ten proces. Jednocześnie wschodniomałopolscy syjoniści w konfrontacyjny sposób podkreślali, że działania Brytyjczyków nie były w stanie powstrzymać żydowskiego dzieła budowy Erec Izrael.

Mimo tak kategorycznego stanowiska należy zauważyć, że ogólni syjoniści nie proponowali konkretnych rozwiązań dotyczących ewentualnego odblokowania wychodźstwa chalców. Ponadto poza praktykowanymi dotychczas protestami i apelami, których adresatami byli przedstawiciele brytyjskich władz¹²³, opowiadano się za wzmoczoną pracą organizacyjną polegającą na tworzeniu nowych placówek gospodarczych i kulturalnych, które miały umacniać żydowską pozycję w Palestynie¹²⁴. Postulat ten, choć zasadny, w istocie opierał się jedynie na frazeologii, wszelako ogólni syjoniści nie podawali konkretnych rozwiązań, w jaki sposób koncept ten miał zostać zrealizowany.

Przyjęcie 20 października 1930 r. „Białej Księgi Passfielda”¹²⁵ ziszczało obawy syjonistów względem możliwego zatrzymania realizacji budowy żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie poprzez czasowe zablokowanie wychodźstwa do Palestyny. Taki

¹²¹ N. Landau, *Protestujemy!*, „Chwila” 26.05.1930, nr 4010, s. 3.

¹²² *Domagamy się respektowania naszych praw*, „Chwila” 26.05.1930, nr 4010, s. 8.

¹²³ Tamże.

¹²⁴ E. Schmorak, *Trzy odpowiedzi*, „Chwila” 18.06.1930, nr 4033, s. 2.

¹²⁵ A. Shapira, *Historia Izraela*, Warszawa 2018, s. 103.

stan rzeczy był nie do zaakceptowania szczególnie dla syjonistów, dla których Palestyna była najwyższym politycznym punktem odniesienia.

Na wieść o postanowieniach „Białej Księgi” podejmowane były przez działaczy OSMW rozmaite akcje, będące formą sprzeciwu wobec jej założeń. To oznacza, że właśnie ogólni syjoniści byli głównym inicjatorem protestów, za którymi ruszyła część żydowskiej społeczności Małopolski Wschodniej. Sprzeciw ten wyrażał się w dwóch formach. Pierwsza polegała na podejmowaniu rezolucji protestacyjnych¹²⁶. Druga natomiast, wzorem poprzedniego miesiąca, polegała na organizacji manifestacji, tym razem jednej, stacjonarnej we Lwowie. Miała ona zwrócić uwagę opinii publicznej na działania Brytyjczyków względem Żydów żyjących w Palestynie i przyszłości wychodźstwa diaspory do tego kraju. Protest odbył się 25 października¹²⁷. Redakcja czasopisma określała go jako imponujące i masowe wydarzenie, w którym udział wzięło całe spektrum żydowskiego społeczeństwa¹²⁸. Podkreślenie tego faktu można odczytywać jako próbę przeko-

¹²⁶ Pierwsza z nich, podjęta na posiedzeniu Zarządu Gmin Żydowskich, została wydana już 22 października 1930 r. z inicjatywy D. Schreibera. Była ona ogólna w swej treści i nie zawierała jakichkolwiek szczegółowych planów jak zapobiec planom władz brytyjskich odnośnie do wstrzymania żydowskiej emigracji do Palestyny. Sprowadzała się ona jedynie do stanowczego protestu względem rezolucji wydanych w Białej Księdze, które odczytywano jako próbę zaniechania postanowień zawartych w deklaracji Balfoura, usankcjonowanych traktatem w San Remo. Rezolucje miały również formę apelu skierowanego do Żydów, by ci nie uginali się pod presją mandatariusza i wydanych przez niego postanowień. Ponadto przedstawiciele Gminy wzywali gremia międzynarodowe, by nie pozostawały obojętne na postanowienia władzy mandatowej, licząc tym samym, że pojedyncze państwa narodowe ujmą się za żydowskimi interesami w Palestynie: „1) Zarząd Gminy Żyd. we Lwowie zakłada stanowczy protest przeciw zamierzeniom rządu angielskiego, objawionym w ostatniej „Białej Księdze”, zdążającym do unicestwienia deklaracji Balfoura i zobowiązań przyjętych przez państwo mandatowe, a usankcjonowanych przez Ligę Narodów w kierunku odbudowy żydowskiej siedziby narodowej. 2) Zarząd Gminy Żyd. wyraża przekonanie, że żydostwo całego świata nie ugnie się przed żadnymi aktami gwałtu i nie cofnie się przed żadnymi przekonaniem, lecz z tem większą energią kontynuować będzie pracę celem zrealizowania dzieła odbudowy swej siedziby narodowej. 3) Zarząd Gminy Żyd. ufny w istnienie sprawiedliwości dziejowej zwraca się do wszystkich kulturalnych narodów świata z wezwaniem, by nie pozwoliły swemu mandatarjuszowi na łamanie przyjętych zobowiązań i zleceń i powstrzymały tegoż mandatarjusza od kroków, które zdolne są zniweczyć tysiącletnie nadzieje narodu żydowskiego i ściągają ciężką odpowiedzialność na wszystkie narody, które są sygnatariuszami mandatu palest. i poręczycielami odbudowy żyd. siedziby narodowej w Palestynie”. Zob. *Powzięcie rezolucyj protestacyjnych*, „Chwila” 24.10.1930, nr 4159, s. 5.

¹²⁷ Według redakcji „Chwili” miała ona zgromadzić 6000 uczestników.

¹²⁸ „Żydostwo miasta Lwowa na imponującym, masowym, wielotysięcznym zgromadzeniu zmanifestowało najgoręcej swoje oburzenie i wielki protest przeciw niesłychanej krzywdzie, jaką Biała Księga brytyjskiego rządu socjalistycznego Mac Donalda wyrządza narodowi żydowskiemu. Pomimo nie pogodnego, chmurnego dnia wyruszyli młodzi i starzy wszystkich stanów i obozów politycznych na tę rzadką w dziejach naszych manifestację.” Zob. *Powzięcie rezolucyj protestacyjnych*, „Chwila” 24.10.1930, nr 4159, s. 5.

niania czytelników, jakoby Palestyna i kwestia emigracji do niej była zagadnieniem, którym żywo interesowali się wszyscy Żydzi, bez względu na poglądy polityczne czy partyjne szyldy¹²⁹.

Manifestacja poza ogólnikowymi stwierdzeniami mówców, Emila Schmoraka i D. Schreibera, wzorem poprzednich tego typu wydarzeń, nie dała po raz kolejny odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób syjoniści mieli zamiar wyjść z impasu¹³⁰, w jaki wpędził ich rząd MacDonalda. Ponownie liderzy partyjni dali dowód swej bezsilności względem światowego hegemonu, odwołując się podczas protestu do kwestii takich jak moralność w prowadzeniu polityki, sprawiedliwość dziejowa, czy też „sumienia narodów, [odwołań] do honoru narodu angielskiego i do nieugiętej woli” Żydów¹³¹.

Manifestacja została zakończona podjęciem rezolucji, które w jakikolwiek sposób nie odpowiadały jednak, jeśli chodzi o samą praktyczną działalność, na kroki podjęte przez władzę w Londynie. Po raz kolejny ograniczono się w nich tym samym jedynie do frazeologii, która była powieleniem postulatów formułowanych podczas poprzednich manifestacji i zebrań¹³². Rezolucje te formalnie zostały usankcjonowane 17 grudnia przez Radę Partyjną OSMW, stanowiąc tym samym oficjalne stanowisko władz partii względem wydanej „Białej Księgi”. Główną osią podjętych tez była ocena członków Rady jakoby dokument ten stał w sprzeczności z koncepcjami zawartymi w deklaracji Balfoura, czym Brytyjczycy naruszali podstawowe obowiązki. W ocenie syjonistów odbierano Żydom prawo budowy własnej siedziby narodowej poprzez wstrzymanie emigracji, nałożone na nich poprzez międzynarodowe traktaty¹³³. Liderzy OSMW w sposób kategoryczny odrzucali możliwość jakiejkolwiek współpracy z rządem brytyjskim, z uwagi na całkowitą zmianę dotychczasowej polityki i brak nadziei na jej zmianę w przyszłości¹³⁴.

¹²⁹ „Manifestacja była piękna, imponująca siłą liczebną, duchem, pozwalająca wierzyć i ufać, że na masy żydowskie miasta Lwowa mogą przywódcy nasi [OSMW] liczyć w każdej chwili, gdy sprawa narodowa tego wymagać będzie.” Tamże.

¹³⁰ „Zesłiliśmy się w obliczu niebezpieczeństwa, które grozi Palestynie ze strony obecnego rządu angielskiego, usiłującego rzucić zasłonę na doniosłą deklarację swego wybitnego męża stanu Balfoura i enuncjację poprzednich rządów brytyjskich oraz międzynarodowe układy w sprawie Palestyny i na nasze dzieło odbudowy w ciągu ostatniego dziesięć lat, na to, co zdziałała ręka żydów ska w Palestynie, zamieniając pustynne okolice w kwitnące oazy i miasta”. Tamże.

¹³¹ *Powzięcie ...*, „Chwila” 24.10.1930, nr 4159, s. 5.

¹³² Zob. dm, *Wielka manifestacja żydostwa m. Lwowa w obronie swoich praw do Palestyny*, „Chwila” 27.10.1930, nr 4162, s. 9-10.

¹³³ Zob. *Rada Partyjna Młp. Wsch.*, „Chwila” 29.12.1930, nr 4215, s. 8, E. Schmorak, *Przed kongresem. Refleksje na temat tez programowych ogólnych syjon.*, „Chwila” 16.05.1931, nr 4360, s. 2.

¹³⁴ Tamże.

Postulat ten, choć radykalny i klarowny w swej treści, w sferze praktycznej nie znajdował punktu odniesienia. Rada nie podała jakichkolwiek środków zaradczych, w jaki sposób należało zrealizować założone przez siebie stanowisko, zwłaszcza że OSMW nie stanowiła jakiegokolwiek strony w ewentualnych rozmowach z władzami mandatu. Podjęte rezolucje stanowiły jedynie zabieg propagandowy, którego głównym celem była chęć zbitcia kapitału politycznego wśród lokalnej, ukierunkowanej syjonistycznie, społeczności żydowskiej. Świadczyło o tym wezwanie skierowane do czytelników czasopisma, by w zbliżającym się XVII Kongresie Syjonistycznym poparli delegatów i członków przyszłej Egzekutywy ŚOS, którzy podjętą przez Radę rezolucję byłiby w stanie zrealizować¹³⁵.

Światło na poglądy działaczy OSMW w kwestii emigracji do Palestyny zaprezentowane zostało w tezach programowych na XVII Kongres Syjonistyczny¹³⁶, które zostały przyjęte przez Radę Partyjną Organizacji¹³⁷. Głównym postulatem było uznanie prymatu interesów narodowych w Palestynie, względem wszystkich innych dziedzin życia żydowskiego. Oznaczało to, że indywidualne interesy poszczególnych grup społecznych miały być podporządkowane celom ogólnym, tj. narodowym. Różniące się stanem posiadania, wykształceniem czy pochodzeniem społecznym grupy miały być zjednoczonymi we wspólnej budowie Erec w Palestynie. Walka o „interes klasowy” miała być tym samym odłożona na dalszy czas, a mianowicie do momentu „kiedy walka ta nie osłabi ani nie opóźni procesu dzieła wyzwolenia”¹³⁸. Jeśli chodzi o kwestie związane z polityką w stosunku do władz Mandatu, małopolscy ogólni syjoniści wysuwali względem Mandatariusza niemożliwe do realizacji postulaty. Domagali się od brytyjskich władz nie tylko uwolnienia żydowskiej emigracji do Palestyny, ale co więcej - oczekiwali od nich wydatnej pomocy finansowej, która miała służyć stworzeniu podwalin pod budowę Erec Izrael¹³⁹. Rada Partyjna wydała również ultimatum rządowi brytyjskiemu, w którym stwierdziła,

¹³⁵ *Rada Partyjna* ..., „Chwila” 29.12.1930, nr 4215, s. 8.

¹³⁶ XVII Kongresu Syjonistyczny w Bazylei odbywał się w dniach 30 czerwca – 15 lipca 1931 r. Zob.

¹³⁷ Miało to miejsce na specjalnie w tym celu zwołanym zebraniu w dniu 14 maja 1931 r.

¹³⁸ *Zebranie Rady Partyjnej Małp. Wsch.*, „Chwila” 16.05.1931, nr 4360, s. 4.

¹³⁹ Na liście próśb i żądań leżał chociażby koncept bezpłatnego przydziału gruntów państwowych, które miały być oddawane przyszłym żydowskim kolonizatorom. Ponadto oczekiwano finansowego wsparcia polegającego na: budżetowaniu szkolnictwa hebrajskiego czy stworzenia warunków koniecznych dla umożliwienia wielkiej imigracji. Domagali się uruchomienia pożyczek i subwencji na rzecz Keren Hajesod, które miały być następnie skierowane dla wszystkich kolonistów żydowskich bez wyjątku, co umożliwiłoby kolonizację rolniczą na niespotykaną dotąd skalę.

że dalsze stosunki żydowsko-brytyjskie w Palestynie miały zależeć od realizacji przedstawionych przez nich postulatów:

„[u]stosunkowanie się nasze do rządu mandatowego zależeć będzie od aktywnej pomocy ze strony rządu udzielonej naszemu dziełu odbudowy, od zmiany administracji w duchu pozytywnym dla pracy naszej i od faktycznego spełnienia zadań mandatem przewidzianych. Dwutorowa gra, jakiej świadkami jesteśmy w ostatnim okresie nie może być dłużej przez nas tolerowana”¹⁴⁰.

Postulaty wyartykułowane przez Radę Polityczną OSMW odrzucające postanowienia „Białej Księgi” były absurdalne. Wszelako Organizacja nie miała jakiegokolwiek wpływu na kreowanie polityki międzynarodowej, jak również na kształt polityki wewnętrznej Wielkiej Brytanii. Proponowane przez nich pomysły były niemożliwymi do zrealizowania. Jednocześnie część z nich znalazła uznanie w szerszych gremiach ogólnosyjonistycznych i została wpisana do programu świeżo ukonstytuowanego Światowego Związku Ogólnych Syjonistów¹⁴¹, którego integralną część stanowili działacze spod znaku syjonizmu ogólnego, z Małopolski Wschodniej¹⁴². Zaakceptowany został chociażby główny postulat partii polegający na uznaniu prymatu interesów narodowych w Palestynie, względem wszystkich innych dziedzin życia żydowskiego, o których wspomniano powyżej. Istotnym zagadnieniem programowym był koncept kooptacji w skład emigrujących przedstawicieli klasy średniej. By tak się stało, postulowano stworzyć ku temu odpowiednie warunki polegające na zorganizowaniu wychodźstwa i popieraniu inicjatywy prywatnej w rolnictwie i przemyśle. Postulat ten miał na celu doprowadzić do jak najszybszej odbudowy Palestyny, a jedyną drogą ku temu był kapitał posiadany przez klasę średnią. Stąd też pojawienie się postulatu zachęcenia do emigracji tej właśnie grupy¹⁴³.

Okres od połowy maja 1931 r. do czerwca 1932 r. był czasem uspokojenia nastrojów związanych z następstwami wprowadzenia „Białej Księgi”. Jak wynika ze sprawozdania z obrad Krajowej Konferencji partia w omawianym okresie skupiła się głównie na

¹⁴⁰ *Zebranie...*, „Chwila” 16.05.1931, nr 4360, s. 4.

¹⁴¹ W czasie Kongresu doszło do odrębnego zebrania ogólnych syjonistów, którzy uchwalili zasadniczy program, stanowiący wówczas jedyną oficjalną enuncjację programową nowopowstałego związku. Zebranie konstytucyjne odbyło się 5 lipca 1932 r., uczestniczyli w nim delegaci z trzydziestu czterech krajów (Polskę reprezentowały występujące osobno struktury z terenów byłej Kongresówki, Małopolski Zachodniej i Małopolski Wschodniej). Przewodniczącym ŚZOS mianowano Ignacego Schwarzbarda z Krakowa. Program przewidywał m.in.: połączenie się grup i związków krajowych w jeden organizm Związek Syjonistów Ogólnych.

¹⁴² Delegatami-założycielami byli: E. Schmorak, Dina Karlowa, N. Landau, Jecheskiel Lewin, Abraham Stupp, Jehuda Ohrenstein.

¹⁴³ Zob. *Konsolidacja Związku Światowego*, „Chwila” 03.11.1932, nr 4889, s. 9.

pracy organizacyjnej, ze szczególnym uwzględnieniem środowisk młodzieżowych¹⁴⁴ zrzeszonych w ramach „Achwy”¹⁴⁵ i „Hanoaru”¹⁴⁶.

Zwrócenie większej uwagi liderów OSMW na grupy młodzieżowe, było wynikiem dwóch czynników. Po pierwsze, było to zgodne z postulatami Światowego Związku Ogólnych Syjonistów¹⁴⁷, którego składową stanowili syjoniści ogólni z Małopolski Wschodniej¹⁴⁸. Po drugie, z uwagi na bierność inteligencji, w młodzieży zaczęto dostrzegać potencjał i gotowość do ponoszenia ciężaru związanego z przygotowaniem, a następnie wychodźstwem do Palestyny. Co więcej, rezultaty pracy wśród młodego pokolenia Żydów oceniano pozytywnie, w przeciwieństwie do ich starszych kolegów¹⁴⁹.

¹⁴⁴ (z), *Obrady Krajowej Konferencji Syjonistycznej we Lwowie*, „Chwila” 21.06.1932, nr 4756, s. 2.

¹⁴⁵ Organizacja młodzieży ludowej Achwa powstała na terenie Małopolski Wschodniej w lutym 1926 r. Według Maksymaliana Kurzroka jej twórcami była „mała garstka ludzi”, która za cel postawiła sobie zorganizowanie młodzieży ludowej w duchu ogólnosyjonistycznym. Zob. M. Kurzrok, *Achwah*, „Chwila” 02.04.1936, nr 6118, s. 8.

¹⁴⁶ Żydowska Młodzieżowa Organizacja Skautowa „Hanoar Hacijoni” istniała na terenie Małopolski Wschodniej od 1930 r. Początkowo tworzyły ją lokalne oddziały organizacji działające pod auspicjami Zarządu Głównego w Warszawie. Lwowski Okręgowy Zarząd Żydowskiej Młodzieżowej Organizacji Skautowej „Hanoar Hacijoni” został powołany do życia dopiero w listopadzie 1935 r. We wrześniu 1938 r. zmieniono nazwę organizacji na Żydowską Organizację Młodzieży Syjonistycznej „Hanoar Hacijoni” – Oddział we Lwowie. W statucie organizacji znalazły się następujące postulaty: propagowanie syjonizmu wśród młodzieży, prowadzenie zajęć sportowych, nauczanie języka polskiego i hebrajskiego, lekcje historii i literatury, przygotowanie młodzieży do emigracji do Palestyny. „Hanoar Hacijoni” organizowała na terenie województwa lwowskiego odczyty, prelekcje, wycieczki, obozy letnie i zimowe dla młodzieży, kluby, biblioteki, czytelnie, warsztaty, praktyki zawodowe, kółka dramatyczne. Jej członkowie zakładali fermy rolnicze, a także wydawali broszury i gazetki organizacyjne. Prowadzili również działalność zbiorczą na stworzenie kibucu „Hanoar Hacijoni” w Petah Tikwie. Zob. *Imponujący zlot Hanoar Hacijoni we Lwowie*, „Chwila” 03.06.1939, nr 7252, s. 11.

¹⁴⁷ Ogólni syjoniści, odkąd w 1931 r. zawiązali Światowy Związek Ogólnych Syjonistów, spotkali się od tego czasu trzykrotnie. Zjazd mający miejsce 28 sierpnia 1934 r. w Krakowie przyniósł oficjalne zjednoczenie. Od tej pory Związek oparty był na jednolitym programie i kierownictwie. Prezesem Centrali europejskiej został krakowski działacz syjonistyczny Ignacy Schwarzbart, a ze Lwowa w jej skład weszli poseł F. Rotenstreich oraz lider OSMW E. Schmorak. Podstawową uchwałą krakowskiego zjazdu ŚZOS była likwidacja odrębnych grup w łonie nowo powstałego Związku. W uroczystej uchwale proklamowano również separację syjonizmu ogólnego tak od prawicy jak i lewicy oraz samodzielność ŚZOS względem innych większych organizacji partyjnych. Jedną z rezolucji Konferencji było zwrócenie się do Egzekutywy WOS, ażeby w porozumieniu z Prezydium Komitetu Wykonawczego zwołała wspólną konferencję przywódców wszystkich stronnictw celem pacyfikacji wewnętrznych sporów. Co za tym idzie, poza stworzeniem własnej organizacji w dalszym ciągu ogólni syjoniści chcieli trwać w łonie globalnej WOS. W połowie 1935 r. (po Konferencji w Krakowie) doszło do ostatecznego rozpadu ŚZOS. Głównymi powodami były: brak konsolidacji wewnętrznej, postępująca anarchia, a także uleganie wpływom lewicy syjonistycznej, która miała być odległą od postulatów programowych ruchu, a miała być poza ramami organizacji. Szczególnie ostatni z postulatów był nie do zaakceptowania przez władze OSMW. Zgodnie z informacjami przedstawionymi przez E. Schmoraka, głównym celem założenia własnej organizacji miało być wyswobodzenie się spod wpływów socjalizmu. Zob. (M), *Zgoda na całej linii osiągnięta*, „Chwila” 30.08.1934, nr 5546, s. 3, I. Schwarzbart, *Wrócić do organizacji!*, „Chwila” 26.09.1934, nr 5572, s. 2, *Na froncie syjonistycznym. Kampania Kongresowa. Zjazd Ogólnych Syjonistów*, „Chwila” 01.06.1935, nr 5816, s. 5., E. Schmorak, *Jasna sytuacja*, „Chwila” 21.06.1935, nr 5836, s. 2, *Do Ogólnych Syjonistów!*, „Chwila” 06.07.1935, nr 5851, s. 6.

¹⁴⁸ Zob. *Konsolidacja ...*, „Chwila” 03.11.1932, nr 4889, s. 9.

¹⁴⁹ (z), *Obrady Krajowej Konferencji Syjonistycznej we Lwowie*, „Chwila” 21.06.1932, nr 4756, s. 2.

Kolejny rok upływał ogólnym syjonistom pod kątem przygotowań do XVIII Kongresu Syjonistycznego. W tym celu 26 czerwca 1933 r. we Lwowie zebrała się Rada Partijna OSMW. Jednym z dwóch głównych aspektów, jakie małopolska delegacja chciała na nim podjąć były przygotowania do kolejnej, pieczołowicie przygotowanej i nieskrępowanej aliji¹⁵⁰. Należy jednocześnie nadmienić, że urzeczywistnienie tego postulatu było niemożliwym do zrealizowania własnymi, tj. lokalnymi siłami. Wskazywano w związku z tym na konieczność wyłonienia kierownictwa czuwającego nad realizacją tego zadania¹⁵¹. Ogólni syjoniści zdawali sobie sprawę z tego, że jedynie szeroka współpraca mogła dać upragniony efekt polegający na zmuszeniu Brytyjczyków do poprawy obustronnych stosunków związanych z polityką migracyjną i przydziałem certyfikatów. „Chwila” pisała, że:

„Kongres XVIII nie będzie się zajmował tak jak jego poprzednik końcowymi celami naszego ruchu[,] ale musi określić dokładnie swój stosunek do obecnej polityki władzy mandatowej, która mimo pewnej poprawy stosunków daje dużo powodów do niezadowolenia, szczególnie gdy chodzi o politykę migracyjną, o przydział certyfikatów i o problem gruntów pod szeroką kolonizację żydowską”¹⁵².

Jak wynika z treści powyższego cytatu, kwestia wychodźstwa żydowskiego do Palestyny była dla działaczy OSMW sprawą priorytetową, której uregulowania oczekiwano od przyszłych władz ŚOS w pierwszej kolejności. O tak założonej tezie świadczą również opublikowane 6 lipca 1933 r. w „Chwili” założenia programowe deklaracji ideowej ŚZOS. Jak wynika z jej treści ogólni syjoniści żądali zarówno od Ligi Narodów, jak i władz Mandatu pomocy finansowej, celem urzeczywistnienia ich dążeń do realizacji celów wzmożonej kolonizacji. Polegać to miało na zniesieniu wszelkich ograniczeń emigracyjnych i przeniesienia prawa kontroli nad nią na Egzekutywę Jewish Agency, co oznaczało, że kontrola wychodźstwa miała w całości spoczywać w rękach żydowskich. Należy jednocześnie podkreślić, że w przeciwieństwie do lat ubiegłych działacze OSMW w sposób kompleksowy podeszli do kwestii wychodźstwa, jasno wskazując, w jaki sposób Palestyna miała funkcjonować po zasiedleniu jej przez większą liczbę Żydów.

Zdaniem Emila Schmoraka system gospodarczy Erec Izrael miał być zbudowany „W niezależności od socjalistycznych i kapitalistycznych teorii masowych”¹⁵³.

¹⁵⁰ Zob. *Rada Partii Krajowej Org. Sjon.*, „Chwila” 27.06.1933, nr 5123, s. 2.

¹⁵¹ Tamże.

¹⁵² *Rada Partii Krajowej Org. Sjon.*, „Chwila” 27.06.1933, nr 5123, s. 2.

¹⁵³ *Nasz program deklaracji idowej Wszechświatowego Związku Ogólnych Syjonistów*, „Chwila” 06.07.1933, nr 5132, s. 7. Por. E. Schmorak, *W dniu wyborów*, „Chwila” 10.07.1933, nr 5136, s. 2.

Co oczywiste, ogólni syjoniści zdawali sobie sprawę z tego, że budowa ich ideałów związana była z przeniesieniem, a następnie zakorzenieniem Żydów na nowych terenach. Postulowano zatem stworzenie dla wychodźców warunków dla produktywnego osiedlenia w Erec, co miało zostać zrealizowane poprzez wzmocnienie roli funduszy narodowych. Jedną z ich funkcji było przygotowanie terenów pod dalszą kolonizację¹⁵⁴.

Podczas XVIII Kongresu Syjonistycznego w Pradze (21 sierpnia – 4 września 1933 r.) E. Schmorak przedstawił główne koncepcje wschodniomałopolskich ogólnych syjonistów. Pierwsza z nich dotyczyła zniesienia wszelkich ograniczeń emigracyjnych i przeniesienia prawa kontroli nad wychodźstwem na Egzekutywę Jewish Agency¹⁵⁵. Schmorak tłumaczył zasadność tej zmiany tym, że wprowadzenie regulacji wychodźstwa i odsyłania do krajów diaspory nielegalnych emigrantów prowadziło do niepokojów w krajach golusu, jak i tarć pomiędzy AJ a władzami Mandatu. Była to krytyka polityki brytyjskiej wobec Palestyny jako skierowanej przeciw budowie żydowskiej siedziby narodowej, zwłaszcza że w omawianym czasie Palestyna znajdowała się w okresie prosperity, głównie za sprawą żyjących w niej Żydów.

Ponadto otwarcie występował przeciwko wzrastającym w siłę organizacjom socjalistycznym, które w jego ocenie w przyszłości mogły doprowadzić prowadzoną przez siebie polityką do tarć wewnątrz ŚOS¹⁵⁶. „Polityce klasowej” przeciwstawiał ideę „jedności narodowej i bezklasowego interesu ludowego”¹⁵⁷, rozumianych jako równość praw dla każdego, bez względu na wyznawane poglądy. Tak skonstruowany postulat miał uderzać w lewicowych oponentów politycznych i wynikał ze strachu przed przejęciem władzy nad ŚOS przez kręgi lewicowe, co wiązałoby się z brakiem realizacji głównych założeń wysuwanych przez ogólnych syjonistów z Małopolski Wschodniej w kwestii emigracji.

¹⁵⁴ *Nasz program deklaracji ideowej Wszechświatowego Związku Ogólnych Syjonistów*, „Chwila” 06.07.1933, nr 5132, s. 7.

¹⁵⁵ „Od lat domagamy się bezskutecznie zmiany polityki imigracyjnej. Żądamy zniesienia systemu certyfikatów i uregulowania imigracji żydowskiej drogą oddania Egzekutywie Jewish Agency kilkuletniego kontyngentu imigrantów bez środków, albo o bardzo ograniczonych środkach i o ułatwienie nam w ten sposób dotrzymania kroku świetnej koniunkturze kraju.” Zob. *Słowo o sytuacji wewnętrznej w syjonizmie. Mowa dra E. Schmoraka*, „Chwila” 31.08.1933, nr 5188, s. 5-6.

¹⁵⁶ „To jednak nie powstrzyma nas od przeciwstawiania się szkodliwej działalności obecnego politycznego panowania lewego skrzydła oraz naświetlania i wskazywania na niebezpieczeństwa tendencji rozbięcia naszego narodu w zwalczające się wzajemnie klasy.” Zob. Tamże.

¹⁵⁷ *Słowo o sytuacji wewnętrznej w syjonizmie. Mowa dra E. Schmoraka*, „Chwila” 31.08.1933, nr 5188, s. 5-6.

Świadczy o tym choćby relacja z pokongresowego spotkania sprawozdawczego, które odbyło się 10 września we Lwowie. W opinii Emila Schmoraka z uwagi na zwycięstwo lewicy w wyborach nie zostały podjęte ich postulaty, które w istocie były w jego opinii również konceptami poważnej części narodu, a za którego reprezentantów uważali się ogólni syjoniści. Uzasadniał on to w następujący sposób:

„[m]ożna śmiało powiedzieć, że dzięki zwycięstwu lewicy nie doszły do głosu postulaty większości narodu żydowskiego w jego obecnej strukturze, słuszne czy niesłuszne, ale postulaty większości. Na samym kongresie duża część ogólnych syjonistów, duże stronnictwo Mizrahi oraz rewizjoniści pozostali poza nawiasem współpracy i współdecyzji”¹⁵⁸.

Obawy działaczy OSMW przeszły w formę realizacji już we wrześniu 1933 r. Wtedy to redakcja dziennika „Chwila” opublikowała pokongresowy manifest Egzekutywy ŚOS¹⁵⁹. Jednym z jego głównych założeń było oparcie żydowskiego wychodźstwa o robotników, rzemieślników i chaluców. Przedstawiciele stanu średniego, którego orędownikiem było OSMW, emigrować mieli w dalszej kolejności¹⁶⁰.

Kolejnych informacji na temat działalności OSMW w kwestii wychodźstwa żydowskiego, a także działalności na rzecz żydowskiej Palestyny dostarcza czytelnikowi sprawozdanie z XIII Konferencji Krajowej OSMW. Jednym z głównych zagadnień obrad rozpoczętych 5 listopada 1934 r. we Lwowie była kwestia rosnącego antysemityzmu¹⁶¹.

¹⁵⁸ Zob. *Referaty Prez. Dra Schmoraka, inż. Landaua i posła Rottenstricha*, „Chwila” 11.09.1933, nr 5199, s. 11, (H.H. [H. Hescheles]), *Egzekutywa na manowcach*, „Chwila” 15.03.1934, nr 5380, s. 2.

¹⁵⁹ Jak wynika z jego treści nowowybrana Egzekutywa w pierwszym rzędzie miała zamiar zająć się pomocą dla niemieckich Żydów, dla których przewidziano osobną pulę certyfikatów umożliwiających im emigrację do Palestyny: „Najważniejszym zagadnieniem jest w chwili obecnej klęska, która dotknęła żydostwo niemieckie, godząca równocześnie w byt i godność całego narodu żydowskiego (...) Jeśli o Żydów niemieckich chodzi, to w myśl poglądów i zleceń Kongresu widzi Egzekutywa trwałą pomoc dla tego zagrożonego odłamu naszej rodziny jedynie w zakrojonej na wielką skalę akcji przesiedlenia do Palestyny wielkich rzesz Żydów niemieckich i spożytkowania ich zdolności twórczych dla kraju i dla narodu. Palestyna stać się winna bezpieczną siedzibą dla wszystkich prześladowanych i wygnanych dzieci narodu żydowskiego.” Zob. *Manifest Egzekutywy Wszechświatowej Organizacji sjon.*, „Chwila” 20.09.1933, nr 5208, s. 5-6.

¹⁶⁰ „Sytuacja w Palestynie czyni już w chwili obecnej możliwą imigrację szerokich rzesz ludowych, robotników, rzemieślników. Egzekutywa uczyni wszystko, aby ułatwić aliję tych mas i zrośnięcie się ich z jiszubem. Lecz podobnie jak dawniej konieczna jest obecnie alija chalucowa, alija najlepszych elementów naszej młodzieży.” Zob. Tamże.

¹⁶¹ E. Schmorak na wstępie swojego przemówienia przyznał, że Konferencja zebrała się „w czasie bardzo krytycznym dla naszej ludności, całym szeregu krajów, w szczególności w hitlerowskich Niemczech.” Walka z nazistami o partykularne żydowskie prawa, stanowiła tym samym w ocenie Schmoraka jeden z głównych aspektów polityki syjonistów w omawianym roku sprawozdawczym. W walce tej upatrywał on nadzieję. Widział on bowiem w zbudowaniu - przez Żydów żyjących w krajach diaspory - jednolitego frontu „przeciwko barbarzyństwu hitlerowskiemu” nadzieję na zjednoczenie narodu w walce o interesy narodowe. Zob. (de), *Otwarcie obrad 13-tej Krajowej Konferencji Sjon.*, „Chwila” 05.11.1934, nr 5612, s. 2-3.

W opinii E. Schmoraka przyzwolenie na niego było coraz większe, wykraczając tym samym poza tradycyjnie judeosceptyczne kręgi endeckie. Krytykował on prasę za bierność, jak i obóz władzy, który w jego ocenie nie czynił jakichkolwiek kroków, by zmienić antyżydowskie tendencje narastające w polskim społeczeństwie.

Jak wynika z treści zawartych w dzienniku, według Prezesa OSMW kolejnym aspektem utrudniającym życie Żydów w Polsce była ich narastająca pauperyzacja. Obwiniał za zaistniały stan rzeczy władze państwowe, które nie radziły sobie z efektami kryzysu gospodarczego i miały zrzucać główny ciężar zobowiązań fiskalnych na mniejszość żydowską. Ta retoryka miała na celu przedstawienie zebranym, jak i czytelnikom dziennika, że to Palestyna i życie w niej, a nie doraźna egzystencja w Polsce, powinna być głównym punktem odniesienia dla wszystkich Żydów. Na zasadność tak postawionej tezy wskazują słowa D. Schreibera, który wraz z rozpoczęciem Konferencji nakreślił jej przewodnie hasło, jakim był prymat pracy na rzecz Palestyny ponad polityką krajową. W swoim referacie rozszerzył je natomiast E. Schmorak, wskazując, że emigracja i budowa Erec Izrael były jedynym wyjściem z impasu dla Żydów, którzy w krajach golusu mieli być dyskryminowani ze względu na swoje pochodzenie. Palestyna miała być tym samym jedynym miejscem, w którym społeczność żydowska mogła znaleźć spokojną przystań do dalszego funkcjonowania.

Działaniem OSMW, które bezpośrednio wpływało na wychodźstwo żydowskie do Palestyny z Małopolski Wschodniej było zwrócenie się z partyjnym przekazem w kierunku młodzieży. Efektem tego zwrotu było wykształcenie grupy osób gotowych do przeniesienia ideałów ogólnie syjonistycznych na grunt palestyński. Jak podkreślił A. Stupp dzięki zabiegom partii udało im się stworzyć na palestyńskim gruncie pierwszy ogólnie syjonistyczny kibuc w Kirjat Anawim, co napawało go niezwykłym optymizmem. Odbierał on bowiem jego stworzenie jako załączek do szerszego osadzenia się wschodnio-małopolskich Żydów na gruncie palestyńskim. Pionierski kibuc miał stanowić jedynie preludium do wzmożonego wysiłku polegającego na zakładaniu kolejnych tego typu placówek w Palestynie. Warto zacytować jego wypowiedź. Oto ona:

„[p]ierwszy nasz kibuc osiedla się obecnie na roli i tworzy dla naszego ruchu ogólnie sjońskiego tę Mekkę, jaką miały i mają inne kierunki w sjonizmie. [...] Dzięki temu Lwów stał się jak dawniej na nowo centrum myśli sjonistycznej, a gdy obecnie tendencja wzmocnienia ruchu ogólnie sjonistycznego objęła cały świat sjoński, jest to w pierwszym rzędzie zasługą naszej młodzieży”¹⁶².

¹⁶² (de), *Otwarcie obrad...*, „Chwila” 05.11.1934, nr 5612, s. 2-3.

Ostatnim postulatem związanym z żydowskim wychodźstwem do Palestyny, który został podjęty na Konferencji Krajowej, był koncept E. Schmoraka polegający na zwielokrotnieniu stanu dotychczasowej emigracji. Zaproponował on zgromadzonym podjęcie pomysłu emigracji, która miała wynosić ok. 80 000 każdego roku.

Pomysł ten oczywiście był nie do zrealizowania z uwagi na politykę władz brytyjskich, która w omawianym okresie ściśle kontrolowała żydowskie wychodźstwo do Palestyny. W powodzenie tego pomysłu nie wierzył również sam zainteresowany, choć podkreślał, że mógł on zostać zrealizowany dopiero w momencie uzyskania jednomyślności wewnątrz ŚOS, a ta nie mogła nastąpić z uwagi na wewnątrzfrakcyjne tarcia¹⁶³.

Konferencję Krajową zakończyło uchwalenie rezolucji programowych, które były zbieżne z postulatami poruszonymi w trakcie jej trwania. Przede wszystkim uczestnicy zgromadzenia wezwali Egzekutywę, by w porozumieniu z Agencją Żydowską zapewniła środki niezbędne do stworzenia kibucu należącego do Hanoar Hacijoni w Kirjat Anawim. Stali równocześnie na pozycjach ugodowych, co oznacza, że postulowali pojednanie ze wszystkimi grupami syjonistycznymi w celu wyłonienia nowej Egzekutywy reprezentującej interesy wszystkich syjonistów. Zadaniem nowych władz było skoncentrowanie ich wysiłków w kierunku rozwoju podstaw gospodarczych dla kolonizacji i emigracji żydowskiej do Palestyny. Liczono na to, że nowa Egzekutywa, stając się obiektem realizacji interesów wszystkich grup, przychylnie będzie spoglądać na kolonizację Palestyny przez przedstawicieli stanu średniego, jak i zadeklarowanych ogólnych syjonistów. Ponadto zatwierdzony został układ pomiędzy Egzekutywą OSMW a Centralą KKL w Jerozolimie w sprawie przydziału gruntów dla kolonizacji chaluców związanych z obozem ogólnosyjonistycznym¹⁶⁴.

Syjniści z Małopolski Wschodniej zdawali sobie sprawę z tego, że wymogiem budowy własnej siedziby narodowej w Palestynie było osadzenie jak największej liczby Żydów w rolnictwie¹⁶⁵. Toteż każda z organizacji młodzieżowych podlegających

¹⁶³ Tamże.

¹⁶⁴ *Rezolucje palestyńskie*, „Chwila” 09.11.1934, nr 5616, s. 7-8.

¹⁶⁵ Postulat kolonizacji rolniczej był szerzej omawiany w kręgach ogólnych syjonistów z Małopolski Wschodniej. Kwestii wyjaśnienia tego zagadnienia na łamach dziennika podjął się Emil Schmorak. Tekst osnuty był wokół perspektyw związanych z zasiedleniem terenów rolnych przez Żydów. Jedną z głównych koncepcji był pomysł stworzenia specjalnego banku rolniczego, który miałby zajmować się przydzielaniem kredytów na budowę i tworzenie nowych gospodarstw. Schmorak uważał bowiem, że poprzez udzielanie kredytów większa część Żydów (również tych nieposiadających wystarczającego kapitału) miałaby szansę osiedlić się w Palestynie, co przyspieszyłoby dzieło budowy własnej ojczyzny poprzez kolonizację terenów wiejskich. Zob. E. Schmorak, *O nową drogę kolonizacji narodowej*, „Chwila” 30.12.1934, nr 5665, s. 2.

OSMW, miała za zadanie przeprowadzić obowiązkową hachszarę wśród przyszłych emigrantów, po to by podołali zadaniu przesiedlenia się i produktywnego funkcjonowania na terenie Palestyny¹⁶⁶.

Mimo wysunięcia konkretnych postulatów, rok 1935 nie przyniósł w sferze praktycznej rozwiązania zagadnień związanych z emigracją do Palestyny proponowanego przez ogólnych syjonistów z Małopolski Wschodniej. Świadczyło to o niewielkim wpływie partii na działania podejmowane przez organy kierujące wychodźstwem żydowskim do Palestyny. Taka teza znajduje odzwierciedlenie w podjętej na zebraniu Rady Partyjnej OSMW (29 marca 1936 r.) uchwale. Jej najważniejszym punktem było wezwanie Egzekutywy do podjęcia kroków w celu wyegzekwowania od kierownictwa AŻ korzystnego dla Żydów z Małopolski Wschodniej rozdziału certyfikatów¹⁶⁷.

Z drugiej strony należy podkreślić, że w omawianym okresie władze OSMW wykazywały się mniejszym zainteresowaniem. Najprawdopodobniej wynikał on z zastoju w kwestii rozdziału certyfikatów. W marcu 1936 r. A. Stupp w „Chwili” stwierdził już, że sprawy emigracji Żydów do Palestyny nie były dla działaczy OSMW priorytetem.

„Obecnie — pisał ten syjonista — gdy sprawy aliji nie zajmują nam jak przedtem prawie całego czasu, gdy nacisk peryferji odnośnie do tych spraw stanie się mniejszy, będziemy mogli intensywniej zająć się wszystkimi problemami, które nam leżą na sercu jak hachszary rolnicze, należyte przygotowanie i selekcja materiału ludzkiego”¹⁶⁸.

Jak wynika z powyższych słów - mniejsze zaangażowanie działaczy partyjnych w emigrację do Palestyny rekompensowane miało być organiczną pracą przygotowującą przyszłych emigrantów do wychodźstwa z Polski. Świadczą o tym chociażby uchwały podjęte w trakcie Rady Partyjnej, na której zwrócono uwagę na pozytywną wartość przygotowania rolniczego dla chaluców w Palestynie. Rada zwróciła się więc do Egzekutywy z prośbą o opracowanie planu zorganizowania hachszary rolniczej. Nie czekając na działania Egzekutywy, rekomendowano, by w przeciągu sześciu tygodni organizacje lokalne przeprowadziły akcję dla stworzenia ferm rolniczych w Małopolsce Wschodniej, wzorem funkcjonującego ośrodka w podlwowskiej Sygniówce. Ponadto w omawianym okresie działacze partyjni mieli angażować się w pracę na rzecz funduszy narodowych. Stupp z

¹⁶⁶ *Rezolucje...*, „Chwila” 09.11.1934, nr 5616, s. 7-8.

¹⁶⁷ Zob. *Rezolucje Rady Partyjnej*, „Chwila” 29.03.1936, nr 6114, s. 11.

¹⁶⁸ *Obrady Rady Partyjnej Krajowej Organizacji Sjonistycznej we Lwowie*, „Chwila” 26.03.1936, nr 6111, s. 5.

dumą podkreślił w 1936 r., że w aktywności tej ogólni syjoniści nie mieli sobie równych, co miało świadczyć o dobrej organizacji pracy OSMW¹⁶⁹.

Kwestia wychodźstwa żydowskiego w tym czasie zeszła na dalszy plan również z tego względu, że na terenie Mandatu 19 kwietnia 1936 r. rozpoczęło się wymierzone zarówno w Żydów, jak i we władze administracyjne, arabskie powstanie¹⁷⁰. Bunt rozpoczął się od strajku generalnego. Brytyjczycy odpowiedzieli na te wystąpienia represjami, jak i powołaniem Królewskiej Komisji Palestyny pod przewodnictwem Lorda Williama Peela. Miała ona na celu zbadanie sytuacji w Palestynie, a także znalezienie przyczyn buntu i zapobiegnięcie kolejnym zrywom autochtonów¹⁷¹. W związku z obawami ogólnych syjonistów¹⁷², co do wyników działań tej komisji, zajęli się oni tym zagadnieniem na dorocznej Konferencji Krajowej, która rozpoczęła się 14 lutego 1937 r. we Lwowie. W jej trakcie głos w sprawie zabierali liderzy OSMW. Jeden z nich A. Stupp w swoim referacie nakreślił politykę partii związaną z kwestią wychodźstwa z Małopolski Wschodniej. W jego ocenie głównym postulatem wymagającym wdrożenia w życie było osiedlenie w Palestynie młodzieży, związanej z obozem ogólnosyjonistycznym. Tak go sformułował:

„[n]a pierwszym planie znajduje się także sprawa osiedlenia młodzieży ogólnosyjonistycznej w Palestynie. Nadchodzą czasy, które każą poświęcić wiele więcej uwagi syjonizmowi. Żywimy jednak nadzieję, że przebijemy się z naszymi, hasłami, chociaż nie udało się jeszcze wybudować w Palestynie silnej organizacji ogólnosyjonistycznej, ale i tam już mamy skupienie skrzepłe i twarde”¹⁷³.

Działacze OSMW widzieli w osiedleniu młodych działaczy ogólnosyjonistycznych na terenie Palestyny szansę na stworzenie podwalin pod budowę silnej organizacji,

¹⁶⁹ „O stanie organizacji świadczą wysiłki w pracy KKL i KH., gdzie ogólnie syjoniści zajmują w bilansach rocznych swoją pracą pierwsze miejsca.” Zob. *Obrady Rady* ..., „Chwila” 26.03.1936, nr 6111, s. 5; *Rezolucje* ..., „Chwila” 29.03.1936, nr 6114, s. 11.

¹⁷⁰ Faktycznie trwało ono do 1939 r. Miało ono różnoraki charakter, począwszy od wystąpień ludności arabskiej, poprzez bojkot wymierzony w instytucje rządowe, na sabotażu i atakach na żydowskie osiedla kończąc. Zob. A. Patek, *Żydzi w drodze do Palestyny...*, Kraków 2009, s. 54

¹⁷¹ C. Beckerman-Boys, *British Foreign Policy decision-making toward Palestine during The Mandate (1917-1948). A Polyheuristic Perspective*, Birmingham 2013, s. 182-183.

¹⁷² Obawy te były widoczne chociażby w przemówieniu E. Schmoraka, który w sposób jednoznaczny wskazywał, że syjoniści nigdy nie zgodzą się na zmiany spowalniające dzieło budowy Erec Izrael w Palestynie: „naród żydowski nigdy nie przyjmie wyroku [Komisji Królewskiej], któryby odebrał nam możliwość rozwoju kraju, wszystkich jego sił i wszystkich jego warunków, które mają go uzdolnić do przyjęcia milionowych mas żydowskich nie przyjmujemy.” Tak więc kluczowym aspektem mowy Schmoraka był sprzeciw wobec jakichkolwiek ograniczeń emigracyjnych, gdyż dla nich jedyną rekojmią sankcjonującą byt ich przyszłej ojczyzny, a co za tym idzie wychodźstwa Żydów doń, miały być ich historyczne prawa względem tych ziem, które przyjęła na siebie Anglia w związku z deklaracją Balfoura i traktatem w San Remo. Zob. (de), *XIV-ta doroczna konferencja Krajowej Organ. Syjonistycznej*, „Chwila” 15.02.1937, nr 6433, s. 2-3.

¹⁷³ (de), *XIV-ta doroczna konferencja* ..., „Chwila” 15.02.1937, nr 6433, s. 2-3.

która realizowałaby postulaty ruchu w przyszłej żydowskiej siedzibie narodowej. Zauważalne jest tym samym, że w drugiej połowie lat trzydziestych przeszli oni od planów osiedlenia na gruncie palestyńskim Żydów luźno lub w ogóle niezwiązanych z ich ideami czy partią (np. przedstawiciele klasy średniej) na rzecz osiedlenia na tym terenie ich politycznych plenipotentów. Postulat ten najpewniej związany był z rezolucjami podjętymi po zakończeniu obrad XIV Konferencji Krajowej, w których zwracano się do kierownictw AŻ i KH o wyasygnowanie środków pieniężnych celem stworzenia kibucu „Hanoar Hacijoni” w Kfar Uszach. Deklarowano również nienaruszalność przynależnych Żydom praw względem tych terenów. Uczestnicy konferencji zapowiadali, że wszelkie próby ograniczenia wychodźstwa żydowskiego z krajów gólsu miałyby zostać uznane za złamanie praw obowiązujących w Mandacie. Najpewniej w obawie przed reperkusjami postanowień Komisji Peela, jednoznacznie deklarowano brak zgody na przyjęcie rozwiązań prawnych, które ograniczałyby lub uniemożliwiały w przyszłości stworzenie żydowskiej większości w Palestynie¹⁷⁴.

Tymczasem 7 lipca 1937 r. ogłoszony został raport Komisji Królewskiej pod kierownictwem W. Peela. Za główną przyczynę konfliktu w Palestynie uznano niepodległościowe dążenia Arabów, które stały w sprzeczności względem celów syjonistów. Za konieczne uznano dokonanie podziału Mandatu na dwa państwa: mniejsze pod względem powierzchni żydowskie i większe arabskie¹⁷⁵.

Co oczywiste głos w tej sprawie zabierali również ogólni syjoniści z Małopolski Wschodniej¹⁷⁶. Jako pierwszy wypowiedział się, jeszcze przed oficjalnym ogłoszeniem decyzji, F. Rotenstreich. Przyjął on stanowisko ugodowe, polegające na zaakceptowaniu propozycji Komisji. Uważał on bowiem, że nawet najmniejsza część Palestyny przyznana Żydom była ważnym krokiem ku stworzeniu załączków państwowości na Bliskim Wschodzie. Innymi słowy - państwo żydowskie stworzone na niewielkim obszarze miało stanowić bazę wypadową do ekspansji. Niewielkie żydowskie państwo miało być tym samym

¹⁷⁴ Zob. *Rezolucje Konferencji Krajowej*, „Chwila” 20.02.1937, nr 6438, s. 7.

¹⁷⁵ C. Beckerman-Boys, *British Foreign Policy...*, s. 183.

¹⁷⁶ Syjoniści zajmowali jednak różne stanowiska w kwestii przewidywanego podziału Palestyny. Radykalna lewica na czele z HaSzomer Hacair była przeciwna jakimkolwiek podziałowi. Wewnętrznie podzielona w tej kwestii była chociażby partia Mizrahi, gdzie jedna grupa uważała, że nie było innego wyjścia jak przyjęcie postanowień Komisji, zaś druga nie zgadzała się z nim z powodów religijnych. Według Rotenstreicha, emanacją różnic pomiędzy syjonistami w kwestii podziału Palestyny miał być rozkład mandatów na przyszłym - dwudziestym - Kongresie Syjonistycznym. W jego opinii co najmniej stu pięćdziesięciu na czterystu osiemdziesięciu delegatów miała być przeciwna jakimkolwiek kompromisom. Zob. F. Rotenstreich, *Przeciwnicy i zwolennicy podziału*, „Chwila” 02.07.1937, nr 6567, s. 2.

jedynie środkiem do celu, jakim była niepodległa Erec Izrael, obejmująca w przyszłości swym zasięgiem terytorium całej Palestyny i część Transjordanii¹⁷⁷.

Podobnego zdania, co Rotenstreich był J. Wurzel. Uważał on, że podstawowym problemem, który powinien być wyjednany względem władz Mandatu było zwiększenie kwot emigracyjnych przynależnych wychodźcom do Palestyny. Dopuszczał on czasowe pogodzenie się z niesprawiedliwym, w jego ocenie, podziałem tych ziem, w zamian za realizację tego postulatu. W jego opinii było to zgodne z zasadami logiki, bowiem posiadanie w ramach Palestyny odpowiednio licznej żydowskiej większości było warunkiem koniecznym do wysuwania kolejnych roszczeń. Według niego - za podziałem przemawiał sam fakt posiadania przez Żydów własnego państwa. Z drugiej strony obawiał się, że podział miał przekreślić dzieło budowy Erec. Jak wynika z treści artykułu Wurzla, okrojone o $\frac{2}{3}$ państwo nie dawałoby nadziei na skolonizowanie tych ziem przez wszystkich chętnych do tego Żydów. Swego rodzaju kadłubowa żydowska Palestyna, pozbawiona np. Jerozolimy, nie spełniałaby - według jego oceny - podstawowego syjonistycznego kryterium, jakim było stworzenie na całości jej terytorium duchowego i kulturowego centrum, które oddziaływałoby na wszystkich Żydów, bez względu na podziały ideowe. Warto przedstawić *in extenso* jedną, pełną niezadowolenia i rozgoryczenia, wypowiedź tego syjonisty:

„[z]ygzakowata granica, przecinająca kilkakrotnie najgłówniejszą w Palestynie linię kolejową, zwężenie nadmorskiego pasa żydowskiego na dużej przestrzeni do szerokości kilkunastu mil angielskich, otworzenie korytarza Jerozolima - Jaffa i przyłączenie leżącej w środku terytorium żydowskiego Jaffy do państwa arabskiego, wyłączenie Haify i Tiberias z państwa żydowskiego, propozycja wymiany ludności itd.”¹⁷⁸

Inny lwowski syjonista, cechujący się asertywnością, Emil Schmorak, odrzucał strategię swego rodzaju minimalistów apelujących o rozsądek polityczny względem działań podejmowanych przez Brytyjczyków. Opowiadał się za polityką lansowaną przez maksymalistów, która polegała na nieustępowaniu im w propozycjach względem podziału kraju, co było zbieżne z poglądami większości syjonistów¹⁷⁹. Tak nieprzejednane

¹⁷⁷ „Ci, którzy myślą, że stoimy przed drugą Ugandą i że oni uratują syjonizm na najbliższym Kongresie przed nową Ugandą, zapominają, że rozchodzi się w tej chwili o Palestynę, na razie niestety tylko o część i że są tacy, którzy argumentują, kto ma część może z czasem walczyć lub żądać drugiej części, kto nie ma nic, ten nie ma bazy do dalszej operacji politycznej.” Zob. Tamże.

¹⁷⁸ J. Wurzel, W *poważnej chwili*, „Chwila” 28.07.1937, nr 6593, s. 2.

¹⁷⁹ Opinia Schmoraka była tożsama z linią reprezentowaną wówczas przez Egzekutywę ŚOS. Jak wynika z treści komunikatu zamieszczonego na łamach dziennika Haaretz, który 14 lipca 1937 r. ukazał się na łamach „Chwili” wynikało, że „Kongres Syjonistyczny odrzucił projekt podziału Palestyny, jeśli granice

stanowisko wynikało również z obawy, że zgoda na podział Palestyny miałaby oznaczać milczącą akceptację Żydów na rezygnację z gwarancji przyznanych im przez Brytyjczyków w deklaracji Balfoura i traktacie z San Remo¹⁸⁰.

W ostatecznym rozrachunku, pomimo początkowej przewagi maksymalistów zasiadających w Egzekutywie, XX Kongres Syjonistyczny w Zurychu przyjął, za namową Chaima Weizmanna, propozycję Brytyjczyków odnośnie do podziału Palestyny¹⁸¹. Decyzję Komisji Peela odrzuciła natomiast strona arabska, która wzmogła terror skierowany przede wszystkim w Żydów w kolejnych miesiącach¹⁸². Naciski palestyńskich Arabów na władze Mandatu doprowadziły do opublikowania przez Wielką Brytanię trzeciej „Białej Księgi” (23 maja 1939 r.). Jednym z najistotniejszych jej zapisów było ograniczenie żydowskiego wychodźstwa do Palestyny do liczby 75 000 emigrantów w ciągu kolejnych pięciu lat. Decyzja ta formalnie dawała w dalszym ciągu szansę na emigrację kolejnym Żydom, faktycznie jednak zamykała przed nimi wrota Palestyny, niwecząc tym samym ich plany dotyczące budowy na jej terenie Erec Izrael¹⁸³. W taki właśnie sposób działania strony brytyjskiej odbierali ogólni syjoniści z Małopolski Wschodniej:

„[Rząd mandatarny,] który w sposób brutalny i cyniczny przekreślić usiłuje w przygotowanej «Białej Księdze» wielkie nadzieje Żydostwa światowego w kierunku odbudowy Żydowskiej Siedziby Narodowej w Palestynie. [...] «Biała księga», ohydny dokument kompromisu z siepaczkami hitlerowskich Niemiec i Włoch, poprostu kapitulacji przed terrorem, przejdzie do lamusa historii, jak każdy podobny mu świstek, uchybiający honorowi narodu żydowskiego. Tak jak Deklaracja Balfoura nie dała żydom [sic!] państwa żydowskiego, tak go «Biała Księga» Chamberlainów i MacDonaldów nie odbierze”¹⁸⁴.

Działania strony brytyjskiej spotkały się z protestem OSMW jeszcze przed jej formalnym ogłoszeniem, gdyż główna manifestacja odbyła się we Lwowie 14 maja 1939 r. Redakcja „Chwili”, nadając jej masowego i powszechnego charakteru, starała się przekonać czytelników, że kwestia wstrzymania żydowskiego wychodźstwa do Palestyny,

nie będą skorygowane.” Zob. *Kongres syjonistyczny odrzuci projekt podziału* [...], jeśli granice nie będą skorygowane, „Chwila” 14.07.1937, nr 6579, s. 3.

¹⁸⁰ „Mówca [E. Schmorak] odpiera argumenty, że po pewnym czasie będzie można żądać rozszerzenia granic. Żąda się od nas podpisania traktatu, w którym uznamy granice państwa arabskiego. Jeśli podpiszemy ten traktat, rezygnujemy z deklaracji Balfoura, traktatu w San Remo i nic nam nie pozostanie na poparcie naszego żądania, gdy po pewnej ilości lat granice staną się dla nas za ciasne. Nie wolno też się łudzić, że wywalczymy sobie nowe granice albo że drogą penetracji gospodarczej rozszerzymy nasz zasięg wpływów na Wschodzie.” Zob. *Obrady Rady Krajowej*, „Chwila” 16.09.1937, nr 6640, s. 9.

¹⁸¹ E. Schmorak, *Po Kongresie*, „Chwila” 03.09.1937, nr 6630, s. 2.

¹⁸² *Terror arabski nie zdoła zahamować żydowskiego dzieła odbudowy w Palestynie*, „Chwila” 11.05.1938, nr 6874, s. 1.

¹⁸³ C. Beckerman-Boys, *British Foreign Policy...*, s. 187.

¹⁸⁴ (dm), *Płomienny protest żydostwa lwowskiego przeciw „Białej Księdze” rządu brytyjskiego*, „Chwila” 15.05.1939, nr 7234, s. 4.

była zagadnieniem ogólnym (narodowym), a nie wąskim (syjonistycznym) problemem¹⁸⁵. Jeśli chodzi o liczbę uczestników, nie mogła się ona jednak równać podobnym manifestacjom z lat ubiegłych, które przyciągały znacznie więcej uczestników¹⁸⁶. Niska frekwencja może świadczyć o tym, że Żydzi w omawianym okresie kwestii wychodźstwa do Palestyny nie traktowali w kategoriach pierwszoplanowych.

W toku manifestacji wybrzmiał w zasadzie jeden główny postulat, którym był kategoryczny brak zgody na postanowienia zawarte w „Białej Księdze”. Ten konfrontacyjny ton związany był z jednoznacznym stanowiskiem względem władz Mandatu, jakoby żydowskie wychodźstwo do Palestyny miało być kontynuowane bez względu na dalsze konsekwencje¹⁸⁷.

Mimo protestów, władze brytyjskie za partnera do rozmów obierały Agencję Żydowską, tudzież Światową Organizację Syjonistyczną, a nie poszczególne, tzn. krajowe, organizacje syjonistyczne. Wszystkie dotychczasowe apele skierowane do Brytyjczyków miały zatem charakter raczej propagandowy; nie były to praktyczne działania zmierzające do zwielokrotnienia wychodźstwa z Małopolski Wschodniej do Palestyny.

Działacze OSMW po raz ostatni - na kartach dziennika - przedstawili swoje stanowisko w sprawie emigracji 18 czerwca 1939 r. podczas posiedzenia Egzekutywy partii. Zebranie to dotyczyło omówienia głównych zagadnień, jakie miały być poruszane w związku z nadchodzącym XXI Kongresem Syjonistycznym. Co oczywiste - główną osią dyskusji były sprawy związane z wydaną przez Brytyjczyków „Białą Księgą”. A. Stupp, który zabierał głos w sprawach emigracji do Palestyny, podkreślał, że jej założenia miały, zgodnie z taktyką polityczną rządu Neville'a Chamberleina odnośnie do Palestyny, zaprowadzić spokój w targanym wewnętrznymi konfliktami Mandacie. Stupp negował ową retorykę, podkreślając, że „spokoju w Palestynie nie ma i zdaje się, że go nie będzie, jak długo Żydzi będą tak krzywdzeni przez rząd angielski”¹⁸⁸. Za szczególnie krzywdzące uważał zapisy, które wprowadzały limity emigracyjne. Jednocześnie skonstatował, że wychodźstwo, a co za tym idzie budowa Erec Izrael, miały być niezachwiane, choćby miały się odbywać drogą nielegalną¹⁸⁹.

¹⁸⁵ Zob. Tamże.

¹⁸⁶ Manifestacja ta, zadaniem redakcji „Chwili”, zgromadziła 2000 uczestników.

¹⁸⁷ (dm), *Plomienny protest żydostwa...*, „Chwila” 15.05.1939, nr 7234, s. 4.

¹⁸⁸ *Krajowa Organizacja Syjonistyczna wobec XXI. Kongresu Syjonistycznego*, „Chwila” 21.06.1939, nr 7270, s. 6.

¹⁸⁹ Tamże.

Jego stanowiska nie należy jednak odbierać jako publicznej zachęty do popierania emigracji nielegalnej. Wszelako ówcześni liderzy, Chaim Weizmann i Mosze Szertok, ŚOS w dalszym ciągu stali na gruncie dialogu z Brytyjczykami i wywierania na nich presji w związku z przyjętymi zobowiązaniami wobec Ligi Narodów. Postawa ta była wynikiem pragmatyzmu. Ogólni syjoniści zdawali sobie sprawę, że Wielka Brytania była wówczas jednym z nielicznych państw, na którego gruncie syjonizm mógł w nieskrępowanej formie się rozwijać. Obawiano się również strat wizerunkowych, tzn. brania ich za ekstremistów, gdyby oficjalnie poparli nielegalną emigrację do Palestyny¹⁹⁰.

Działacze Organizacji Syjonistycznej z Małopolski Wschodniej, będąc lojalnymi wobec władz Światowej Organizacji Syjonistycznej, musieli przystać na takie stanowisko. Jednocześnie należy zauważyć, że od połowy lat trzydziestych XX w. wyraźny był wzrost sceptycznych postaw liderów partyjnych względem Brytyjczyków, o czym otwarcie mówiono. Oznacza to, że w okresie międzywojennym Egzekutywa OSMW przeszła z pozycji ugodowych na konfrontacyjne. Powodem zmiany kursu były: chęć stworzenia żydowskiej siedziby narodowej za wszelką cenę i fiasko dotychczasowych działań politycznych, które nie przyniosły Żydom wymarzonej ojczyzny w Palestynie¹⁹¹.

Po zakończeniu działań wojennych partia wróciła do doraźnej aktywności. 15 marca 1920 r. na I Konferencji Krajowej Organizacji Syjonistycznej z terenów byłej wschodniej Galicji doszło do formalnego ukonstytuowania się jej struktur. Partia ta miała charakter ogólnosyjonistyczny, co oznacza, że jej działania skupiały się głównie na problematyce emigracyjnej. Jak wynika ze statutu pochodzącego z 9 lutego 1927 r., celem OSMW było działanie mające na celu rozwój Palestyny jako „publicznie prawnie zabezpieczonej siedziby żydowskiej pod względem narodowym, kulturalnym i gospodarczym”¹⁹². Zapis ten wyraźnie wskazuje na główny obszar zainteresowań ogólnych syjonistów w okresie międzywojennym. Celem ich działalności było stworzenie własnej siedziby narodowej w Palestynie, motywem pobocznym natomiast zorganizowanie narodu i zapewnienie mu godnych warunków w Polsce.

W ramach działalności partyjnej propagowano emigrację do Palestyny za pomocą organizowanych manifestacji, wieców, spotkań, odczytów czy zbiórek pieniędzy służących celom palestyńskim (emigracji i materialnej pomocy dla jiszuwu). Zabiegi

¹⁹⁰ A. Patek, *Żydzi w drodze do Palestyny...*, Kraków 2009, s. 135.

¹⁹¹ Zob. *Aktualne problemy XXI Kongresu. Zebranie z udziałem prez. dra Schmoraka w Organizacji Syjonistycznej*, „Chwila” 14.07.1939, nr 7293, s. 2.

¹⁹² CDIAU, f. 338, op. 1, spr. 2, *Statuty i korespondencja z Urzędem Wojewódzkim i Dyрекcją Policji dotycząca założenia organizacji i zmian w statucie*, k. 1-4.

te były szczególnie widoczne we wrześniu i październiku 1929 r., kiedy to na skutek antyżydowskich zajęć w Palestynie OSMW zorganizowała szereg manifestacji solidarnościowych z Żydami poszkodowanymi w czasie pogromów, a także - zbiórek środków pieniężnych w ramach akcji „Keren Haganath”.

Ponadto działalność podejmowana przez partię, a zmierzająca do realizacji postulatów wychodźstwa Żydów do Palestyny odbywała się poprzez czasochłonną, ale przynoszącą rezultaty, pracę u podstaw. Za przykład może posłużyć stworzenie, z inicjatywy działaczy OSMW, farmy w Sygniówce, która w latach 1931–1938, przygotowywała do emigracji setki chaluców, z czego 92 wyjechało do Palestyny, by pracować na roli. Wielu z nich było na tyle dobrze wykwalifikowanymi, że w koloniach Petach Tikwah, Rechoboth, Rischon le Zion pełnili funkcje instruktorów. Co więcej, w latach 30., dzięki staraniom partii udało się stworzyć pierwszy ogólnosyjonistyczny kibuc w Kirjat Anawim, a także w sferze planów było stworzenie kolejnego dla ogólnosyjonistycznej organizacji skautowej „Hanoar Hacijoni” w Kfar Uszach.

Praca u podstaw prowadzona była na gruncie edukacji, tak teoretycznej, jak i praktycznej. Miała ona na celu rozwój instytucji zajmujących się nauczaniem w duchu hebrajskim. Czuwało nad tym Żydowskie Towarzystwo Szkoły Ludowej i Średniej znajdujące się pod kontrolą działaczy ogólnosyjonistycznych, które dysponowało we Lwowie dwiema publicznymi szkołami ludowymi i jednym gimnazjum z językiem hebrajskim jako wykładowym, a także trzema gimnazjami, w których osiem godzin tygodniowo poświęcanych było judaistyce. Edukacja praktyczna, przygotowująca młodych Żydów do emigracji do Palestyny, objawiała się w tworzeniu warsztatów i kursów. To na nich przyszli emigranci zdobywali wiedzę i fachowe wykształcenie zawodowe, w kierunku krawiectwa, bielizniarstwa, hafciarstwa, kowalstwa i ślusarstwa.

Organizacja Syjonistyczna mogła pochwalić się również, zwłaszcza na początku lat 30., współorganizowaniem wycieczek do Palestyny, czasem również we współpracy z Izbą Handlową Polsko-Palestyńską¹⁹³. Ich aranżowanie było o tyle ważne, że ich głównym zadaniem było poznanie przez uczestników kraju i ocena możliwości osiedlenia się

¹⁹³ Za przykład organizacji przez OSMW wycieczki do Palestyny może posłużyć korespondencja prowadzona - na przełomie 1931 i 1932 roku - pomiędzy Egzekutywą a Polskim Biurem Podróży „Francopol”. Zob. CDIAU, f. 338, op. 1, spr. 831, Korespondencja z polskim Biurem Podróży „Francopol” w Warszawie i jego oddziałem we Lwowie, dot. przygotowań do wycieczek do Palestyny i ich przebiegu, k. 2-52 i 69-70.

w nim w przyszłości¹⁹⁴. Ruch turystyczny wzrastał w szczególności w okresie żydowskich świąt i w miesiącach letnich, gdzie wiele podróżnych mogło korzystać z urlopów. Przykładowo w 1932 r. wycieczka miała się odbyć w dniach 14–22 kwietnia (na 21 i 22 kwietnia przypadało Święto Pesach)¹⁹⁵, a 1934 r. wyjazdy były organizowane z Warszawy 4 września, 10 i 25 października¹⁹⁶.

Kolonizacja Palestyny przez Żydów była główną osią, wokół której w okresie międzywojennym prowadzona była działalność polityczna Organizacji Syjonistycznej. Istotną w tym kontekście deklarację wygłosił w 1928 r. prezes OSMW Leon Reich¹⁹⁷. Nie bez patosu stwierdził on „żeśmy [tj. ogólni syjoniści] nigdy krajowej polityki nie traktowali inaczej, tylko jako instrumentu dla pracy palestyńskiej i zawsze była ona pod kątem Palestyny widziana, była instrumentem dla osiągnięcia głównego celu, który nazywa się: Wolna Palestyna”¹⁹⁸.

Żydowski Fundusz Narodowy

Chcąc w sposób kompleksowy przedstawić emigrację Żydów do Palestyny, konieczne jest opisanie działalności Żydowskiego Funduszu Narodowego¹⁹⁹, którego celem było pozyskiwanie środków pieniężnych na ten cel. Na wstępie należy zaznaczyć, że działalność funduszu na ziemiach polskich dotychczas nie doczekała się szczegółowego opracowania. Tematyka ta w polskim piśarstwie historycznym stanowiła element poboczny przy opisywaniu dziejów syjonizmu czy emigracji żydowskiej do Palestyny. Nie oznacza to jednocześnie, że historia Żydowskiego Funduszu Narodowego stanowi białą

¹⁹⁴ Zob. *2.200 osób wyjeżdża do Palestyny*, „Chwila” 25.03.1932, nr 4669, s. 8.

¹⁹⁵ CDIAU, f. 338, op. 1, spr. 831, Korespondencja z polskim Biurem Podróży „Francopol” w Warszawie i jego oddziałem we Lwowie, dot. przygotowań do wycieczek do Palestyny i ich przebiegu, k. 6.

¹⁹⁶ CDIAU, f. 338, op. 1, spr. 823, Komunikaty gazeta „Chwila” z reklamami ruchu turystycznego w Palestynie, k. 1-4.

¹⁹⁷ Słowa te padły w trakcie konferencji z okazji dziesięciolecia podjęcia deklaracji Balfoura.

¹⁹⁸ *Pod znakiem konsolidacji organizacji i pracy syońskiej i godnego uczczenia 10-lecia deklaracji Balfoura*, „Chwila” 01.11.1927, nr 3094, s. 1-2. Podejście to było dominujące w poglądach Reicha. Na pierwszym planie, poza cyklem wyborczym, stawiał on bowiem pracę organizacyjną na rzecz funduszy narodowych. Zalecał jednocześnie koncentrację wysiłków przy pracy organicznej na niwie kulturalnej i wychowawczej skierowanej przede wszystkim do młodzieży przygotowującej się do wyjazdu z Polski do Palestyny. Zob. *Posel dr Leon Reich*, „Chwila” 06.04.1928, nr 3249, s. 2.

¹⁹⁹ W literaturze przedmiotu fundusz ten znany jest pod nazwami: „Żydowski Fundusz Narodowy”, „Keren Kajemet”, „Keren Kajemeth”, a także „Keren Kajemeth l'Israel (leIsrael)”. Dlatego też autor w formie zamiennej będzie używać tych nazw. Będzie również posługiwać się akronimami takimi jak: ŻFN, KKL, KK.

plamę w polskiej historiografii. Przykładowo, temat ten poruszała chociażby Barbara Łętocha czy Jacek Walicki²⁰⁰. Tematyka działalności tego funduszu zdecydowanie szerzej jest opisywana w historiografii obcojęzycznej (głównie angielskiej). Kwestia została podjęta chociażby przez takich badaczy jak Yoram Bar-Gal, Irus Braverman, Uri Davis, Walter Lehn, Zvi Shilony czy Kenneth Stein²⁰¹.

Dla całościowego ujęcia tematyki działalności „Keren Kajemeth” w Małopolsce Wschodniej istotne jest również sięgnięcie do źródeł archiwalnych. W tym celu wykorzystano zasoby archiwalne Centralnego Państwowego Historycznego Archiwum Ukrainy we Lwowie, a konkretnie zespołu archiwalnego Towarzystwa „Keren Kajemeth LeIsrael” we Lwowie, oznaczonego numerem 339²⁰².

Żydowski Fundusz Narodowy założony został 29 grudnia 1901 r. na V Kongresie Syjonistycznym w Bazylei. Jego hebrajska nazwa „Keren Kajemeth”, ma źródłosłów w talmudycznej sentencji o dobrych uczynkach. Głównym celem jego działania był zakup

²⁰⁰ Zob. B. Łętocha, *Żydowski Fundusz Narodowy na ziemiach polskich (1914-1939)* [w:] *Żydzi i judaizm we współczesnych badaniach polskich*, t. 3, red. K. Pilarczyk, Kraków 2003, s. 185-195, J. Walicki, *Syjonistyczne fundusze Keren Kajemeth oraz Keren Hajesod w Łodzi (1926- 1930)* [w:] *Rocznik Łódzki*, t. XLIX, Łódź 2002, s. 179-195.

²⁰¹ Zob. Yoram Bar-Gal, *The Blue Box and JNF Propaganda Maps, 1930-1947* [w:] *Israel Studies*, vol. 8, nr 1, Indiana University Press (wiosna 2003), s. 1-19. I. Braverman, *The Jewish National Fund, Trees, and Eco-Zionism* [w:] *Jüdischer Almanach*, Jerozolima 1993, s. 169-176, U. Davis, W. Lehn, *The Jewish National Fund*, Londyn 1988, W. Lehn, *The Jewish National Fund*, [w:] *Journal of Palestine Studies* 1974, z. 3, nr 4, s. 74-96, Zvi Shilony, *Ideology and Settlement: The Jewish National Fund, 1897-1914*, Jerozolima 2000, K. Stein, *The Jewish National Fund: Land purchase methods and priorities, 1924-1939*, [w:] *Middle Eastern Studies*, vol 20, 1984, s. 190-205.

²⁰² Przedmiotem kwerendy był fond 339 noszący nazwę: Towarzystwo „Keren Kajemeth LeIsrael” we Lwowie. Autorowi pracy udało się dotrzeć do następujących teczek: Centralne Państwowe Historyczne Archiwum Ukrainy we Lwowie (CDIAU), f. 339, op. 1, spr. 1, Statuty Towarzystw we Lwowie i Krakowie, CDIAU, f. 339, op. 1, spr. 4, Sprawozdanie z działalności za okres od 1 października 1933 do 30 września 1934, CDIAU, f. 339, op. 1, spr. 5, Sprawozdanie z działalności za okres od 1 października 1934 do 30 września 1935, CDIAU, f. 339, op. 1, spr. 6, Sprawozdanie z działalności za okres od 1 października 1935 do 30 września 1936, CDIAU, f. 339, op. 1, spr. 7, Sprawozdanie z działalności za okres od 1 października 1937 do 30 września 1938, CDIAU, f. 339, op. 1, spr. 13, Odezwy i prospekty z apelami o wzięcie udziału w walce za odrodzeniem Palestyny, CDIAU, f. 339, op. 1, spr. 18, Korespondencja z Organizacją Syjonistyczną we Lwowie nt. zainicjowania współpracy, spraw finansowych itd., CDIAU, f. 339, op. 1, spr. 20, Korespondencja z organizacjami syjonistycznymi Tikwat Zion, Hechaluc Hamerkazi, Haowed, Keren Hajesod i in. we wschodniej Galicji nt. zainicjowania współpracy, spraw finansowych itd., CDIAU, f. 339, op. 1, spr. 21, Korespondencja z organizacją młodzieży syjonistycznej Achwa we Lwowie i jej filiami we wschodniej Galicji nt. zainicjowania współpracy, spraw finansowych itd., CDIAU, f. 339, op. 1, spr. 22, Korespondencja z lokalnymi komisjami (tak w oryginale; wydaje mi się, że lepiej: komitetami) nt. zainicjowania współpracy, organizacji posiedzeń, sporządzania sprawozdań itd., CDIAU, f. 339, op. 1, spr. 23, Korespondencja z lokalnymi komisjami (tak w oryginale; wydaje mi się, że lepiej: komitetami) nt. zainicjowania współpracy, organizacji posiedzeń, sporządzania sprawozdań itd., CDIAU, f. 339, op. 1, spr. 24, Korespondencja z lokalnymi komisjami (tak w oryginale; wydaje mi się, że lepiej: komitetami) nt. zainicjowania współpracy, organizacji posiedzeń, sporządzania sprawozdań itd., CDIAU, f. 339, op. 1, spr. 25, Korespondencja z lokalnymi komisjami (tak w oryginale; wydaje mi się, że lepiej: komitetami) nt. zainicjowania współpracy, organizacji posiedzeń, sporządzania sprawozdań itd., CDIAU, f. 339, op. 1, spr. 30, Wykaz członków towarzystwa i przedstawicieli innych towarzystw z uwzględnieniem składek na poczet funduszu narodowego.

ziemi w Palestynie i zagospodarowywanie jej²⁰³. Miał on być zrealizowany poprzez zbieranie funduszy (służących potrzebom kolonizacji), organizowanie odczytów i wykładów, utrzymywanie bibliotek, czytelni, chórów, wystaw, bazarów, urządzaniu wycieczek czy wydawaniu pism propagujących idee funduszu²⁰⁴.

Tworzenie podwalin pod żydowskie państwo miało być stopniowe i rozłożone w długiej perspektywie czasu i wiązało się z metodą faktów dokonanych. Koncepcja ta pozwoliłaby Żydom w przyszłości, tj. po zajęciu możliwie jak najszerszych terenów, wystąpić na arenie międzynarodowej z roszczeniem instytucjonalnej akceptacji stworzenia w Palestynie własnej siedziby narodowej. Proces ten miał odbyć się drogą pokojową. Spodziewano się, że kreujące międzynarodowy ład światowe mocarstwa, widząc dążenia Żydów do stworzenia na palestyńskich nieurodzajach zrębów własnej państwowości, przyznają im prawo do tych ziem. Świadczą o tym m.in. takie zapewnienia:

„[j]eżeli kolonia [będzie] powstawać i z czasem coraz większe obszary własnej ziem brane będą pod uprawę, świat z podziwem przekona się, jak z nieznaczących początków wzniosła się wspaniała budowla, jak przy pomocy drobnych, groszowych datków, ofiarowanych na cele funduszu narodowego, dzięki współdziałaniu setek tysięcy ludzi, przygotowywało się wielkie dzieło odrodzenia narodu na własnej ziemi”²⁰⁵.

Istotą powodzenia tej koncepcji było zgromadzenie odpowiednich środków finansowych. Za niezbędne uznano opracowanie modelu, według którego „Keren Kajemeth” miał w przyszłości pozyskiwać datki. Podstawową zasadą miała być prostota funkcjonowania polegająca na masowym składaniu pieniędzy na jego rzecz. Będący w opinii redaktorów „Chwili” pomysłodawcą stworzenia funduszu, Herman Schapiro, zdając sobie sprawę z rozwarstwienia ekonomicznego ludności żydowskiej, skłaniał się ku temu, by były to sumy nie obciążające budżetów samych płatników. Nie sporadyczna

²⁰³ W. Laqueur, *History of Zionism*, New York 1976, s. 112; *Od Bazylei do Genewy Historyczne daty dotyczące kongresów syjonistycznych*, „Chwila” 15.08.1939, nr 7352, s. 9. Redakcja „Chwili” początków Keren Kajemeth doszukiwała się znacznie wcześniej, bowiem już podczas i Kongresu Syjonistycznego w Bazylei (29 do 31 sierpnia 1897). W opinii nieznanego z imienia i nazwiska autora tekstu pt. „Żydowski fundusz narodowy”, faktycznym pomysłodawcą jego stworzenia był pochodzący z Rosji, profesor matematyki Herman Schapiro. Podczas kilkudniowych obrad miał on poruszać kwestię powołania w łonie Organizacji Syjonistycznej funduszu, mającego na celu „nabycie na wieczystą własność narodu ziemi w Palestynie.” W opinii autora tekstu, podstawowym celem zakupu ziemi dla Żydów było „zabezpieczenie trwałych podstaw dla odbudowy narodu na własnej ziemi.” Zob. *Żydowski fundusz narodowy*, „Chwila” 21.02.1919, nr 39, s. 2-3; N. Aleksion, *Keren Kajemeth le-Israel* [w:] *Polski słownik judaistyczny*, t. I, s. 770-771.

²⁰⁴ Zbiórki te były organizowane na różne sposoby. Do najpowszechniejszych metod należało zbieranie składek członkowskich, przekazywanie członkom i sympatykom specjalnych skarbonek tzw. „niebieskich puszek” czy też poprzez akcje okolicznościowe, które były organizowane bezpośrednio na ulicach. Zob. CDIAU, f. 339, op. 1, spr. 1, Statuty Towarzystw we Lwowie i Krakowie, s. 5-7.

²⁰⁵ *Żydowski fundusz narodowy*, „Chwila” 21.02.1919, nr 39, s. 2.-3.

hojność i zależność względem darczyńców, ale systematyczność i masowość była warunkiem podstawowym istnienia owego funduszu²⁰⁶.

Schapiro nie doczekał jednak wykonania tego przedsięwzięcia, gdyż zmarł w 1898 r.²⁰⁷ Jego myśl i koncepcja nie tylko przetrwały, ale zostały wykorzystane na rzecz funkcjonowania ŻFN, oddziaływując wszędzie tam, gdzie Żydzi stanowili zwartą społeczność. We wschodniej Galicji realizatorem jego myśli był Gerszon Zipper, uważany przez redaktorów dziennika za faktycznego twórcę funduszu w zaborze austriackim. Myśl, która towarzyszyła mu przy tworzeniu ŻFN pojawiła się po jego podróży po Palestynie. Negatywne odczucia, jakie wywarły na nim zaniedbane ziemie, miały skieroować go do przeciwdziałania dalszej jej degradacji. Chcąc zmienić istniejący stan rzeczy, wskazał miejscowym syjonistom dwie drogi działania. Pierwszą miała być praca kulturalna, polegająca na zakładaniu szkół w Palestynie, drugą zaś regularna praca na rzecz Żydowskiego Funduszu Narodowego²⁰⁸.

Według informacji zawartych w „Chwili” stworzenie struktur funduszu we Lwowie nie mogło nastąpić przed 1913 r.²⁰⁹ Zipper powrócił wtedy z kilkutygodniowego rekonesansu w Palestynie, po czym zorganizował pierwszą zbiórkę na rzecz budowy gimnazjum w Jerozolimie. Zebrał wtedy 100 tys. koron austro-węgierskich²¹⁰. Lwowski oddział towarzystwa został formalnie założony 5 lutego 1914 r.²¹¹. Jej czołowymi postaciami, poza Zipperem, byli m.in. Jakub Bodek, Herz Halpern, Maurycy Lauterstein, Henryk Rosmarin i Dawid Schreiber²¹².

Ze względu na brak informacji w „Chwili” dotyczących pełnych struktur, konkretnych działań i akcji propagandowych podejmowanych przez aktywistów funduszu, trudno wskazać, czym poza zbiórkami zajmowali się ówcześni działacze. Można jedno-

²⁰⁶ Zob. *Żydowski fundusz...*, s. 2-3.

²⁰⁷ Zob. <http://www.jewishencyclopedia.com/articles/13248-schapira-hermann> [dostęp 11.12.2019].

²⁰⁸ J. Lewin, *Keren Kajemeth (Dwudziestolecie Centrali Żydowskiego Funduszu Narodowego w Małopolsce)*, „Chwila” 25.02.1934, nr 5362, s. 9-10.

²⁰⁹ Jak wynika z informacji zawartych w inwentarzu Fundusz miał być utworzony w Galicji Wschodniej ok. 1914 r. Zob. T.M. Sztankowa, Peredmowa [w: inwentarz] Towarystwo „Keren Kajemeth Le'Israel” m. Lwów (Nacjonalnyj jewrejskij fond). Fond 339, 1928–1939 rr. [Lwów 1983], s. 1.

²¹⁰ L. Reich, *Żywot Gerszona Zippera*, „Chwila”, 11.01.1924, nr 1733, s. 7. Relacja ta korelowała z ustaleniami autora tego tekstu, pt. „Żydowski fundusz narodowy”. W jego opinii fundusz swoją działalność na tym terenie rozwijał co najmniej od 1913 r. zob. *Żydowski fundusz narodowy*, „Chwila” 21.02.1919, nr 39, s. 2-3.

²¹¹ Ł. T. Sroka, M. Sroka, *Polskie korzenie Izraela. Wprowadzenie do tematu. Wybór źródeł*, Kraków-Budapeszt 2015, s. 176.

²¹² *Akademia jubileuszu Keren Kajemeth*, „Chwila” 28.02.1934, nr 5365, s. 4.

częściej przyjąć tezę, że w przededniu I wojny światowej ŻFN znajdował się w fazie dynamicznego rozwoju. Świadczyły o tym dane pochodzące ze zbiorów. Według nich przez pierwszą połowę 1914 r. aktywistom udało się zebrać tyle pieniędzy, ile przez cały poprzedni rok²¹³. Być może wzrost wpływów funduszu doprowadził do tego, że Dyrektoriat zdecydował się na powołanie Centrali funduszu we Lwowie, która swym zasięgiem obejmowała teren ówczesnej wschodniej Galicji. Niedostatecznie szeroka literatura przedmiotu, jak i brak podstawowych materiałów źródłowych nie pozwalają jednocześnie na dokładne wskazanie dnia i miesiąca założenia biura. Można się jednocześnie pokusić o stwierdzenie, że Centrala we Lwowie rozpoczęła funkcjonowanie na przełomie lata i jesieni 1914 r. Świadczy o tym termin uroczystego zebrania konferencji mężów zaufania i delegatów do Komisji Lokalnych funduszu. Konferencja przypadała bowiem na dziesięciolecie funkcjonowania Centrali ŻFN w Małopolsce Wschodniej, co znajduje odzwierciedlenie na kartach dziennika w tekście „Krajowa Konferencja delegatów Żyd. Funduszu Narodowego Wsch. Małopolski”²¹⁴.

Wybuch I wojny światowej, a co za tym idzie walki toczące się m.in. w Galicji skutecznie uniemożliwiły działalność ŻFN. Po zakończeniu działań wojennych do kolejnych akcji zbiórkowych przystąpiono dopiero w 1919 r., reaktywując we Lwowie centralne biuro organizacji, mieszczące się przy ul. Kraszewskiego 1/11²¹⁵.

W pierwszych latach funkcjonowania funduszu w Polsce był on uzależniony od Organizacji Syjonistycznej, istniejąc na zasadach filii. Z czasem uległ on reorganizacji stając się samodzielnym towarzystwem z własnym statutem, organami kierowniczymi, lokalnymi oddziałami, które były podporządkowane warszawskiemu Centralnemu Zarządowi²¹⁶. Organami kierowniczymi KKL były: zwoływana raz do roku Krajowa Konferencja, złożona z przedstawicieli wszystkich lokalnych komisji, na której wybierano członków Biura Centralnego i Głównej Komisji Rewizyjnej, Biuro Centralne, Główna Komisja Rewizyjna, Sąd Towarzyski, lokalne komisje. Komisje miejscowe miały taką samą strukturę jak organizacja na szczeblu krajowym. Zwoływały ogólne zgromadzenia, miały swoje zarządy, komisje rewizyjne i sądy towarzyskie, ale cała ich działalność była

²¹³ *Żydowski fundusz narodowy*, „Chwila” 21.02.1919, nr 39, s. 2-3.

²¹⁴ Zob. J.T., *Krajowa Konferencja delegatów Żyd. Funduszu Narodowego Wsch. Małopolski*, „Chwila” 17.10.1924, nr 2007, s. 5-6.

²¹⁵ *Żydowski fundusz...*, s. 2-3.

²¹⁶ Zarząd warszawski działał według instrukcji Centralnego Zarządu w Jerozolimie.

zupełnie podporządkowana i kontrolowana przez Biuro Centralne. Fundusz swoją działalność prowadził na obszarze województw: lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego²¹⁷.

Początkowo towarzystwo było ściśle związane z Organizacją Syjonistyczną. Świadczy o tym udział członków Egzekutywy partii, takich jak Jona Rosenzweig czy Adam Landau w strukturach kierowniczych ŻFN²¹⁸. Jak odnotowywano w sprawozdaniach tudzież referatach politycznych, wygłaszanych np. na Radach Partyjnych, członkowie OS bez względu na rangę pełnionej przez siebie politycznej funkcji aktywnie brali udział w akcjach zbiórkowych na rzecz KKL²¹⁹. Z czasem fundusz uległ reorganizacji, stając się niezależnym towarzystwem z własnym statutem, organami kierowniczymi i lokalnymi oddziałami. Podporządkował się warszawskiemu Centralnemu Zarządowi i rozszerzył swoją działalność na obszar województw: lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego²²⁰.

Pomimo trudnych warunków panujących po wojnie, spowodowanych powszechnym zubożeniem społeczeństwa, emigracją, a także stratami materialnymi spowodowanymi działaniami wojennymi, składnice w Czortkowie, Lwowie, Przemyślu, Stanisławowie, Stryju, Tarnopolu i Złoczowie podjęły akcję zbiórkową. Wyróżnienie w zestawieniu przede wszystkim większych ośrodków miejskich świadczy o tym, że poprzez rozluźnienie struktur organizacyjnych początkowo jedynie największe z nich miały możliwość regularnej pracy na rzecz funduszu. Istotny w tym kontekście był jeszcze ich kontakt z Centralą we Lwowie, podtrzymywany jeszcze od przedwojnia²²¹.

Jeśli chodzi o pierwszy wykaz zbiorów, swego rodzaju awangardę stanowili mieszkańcy Stryja, którzy zebrali 12 989,78 koron, a więc niemal połowę z całego wykazu (25 554,32 koron). W tekście były wymieniane jedynie większe miejscowości takie jak np. Borysław, Dolina, Dunajów, Sokal, Stryj czy Żółkiew. Z zestawienia możemy się tym samym dowiedzieć, iż np. na ślubie Siser-Fingerhut mającym miejsce w Wojniłowie mężczyźni o nazwiskach Knoll i Singer zebrali 151 koron²²².

²¹⁷ T.M. Sztankowa, *Peredmowa...*, s. 1.

²¹⁸ Zob. *Sprawozdanie Egzekutywy Org. Syjonistycznej dla Wschodniej Galicji*, „Chwila” 07.07.1922, nr 1212, s. 4.

²¹⁹ *Sprawozdanie Egzekutywy Organ. Syon. dla Wschodniej Małopolski na konferencję krajową*, „Chwila” 13.02.1926, nr 2481, s. 5-6.

²²⁰ T.M. Sztankowa, *Peredmowa...*, s. 1.

²²¹ *Pierwszy zjazd Komisarzy funduszu narodowego*, „Chwila” 30.09.1919, nr 255, s. 5.

²²² Zbiórka ta została zakwalifikowana pod miasto Stryj, pod którego struktury podlegał Wojniłów. Zob. *Keren Kajemet l'Israel*, „Chwila” 01.08.1919, nr 198, s. 4-5.

Pierwsze oficjalne zebranie przedstawicieli struktur terenowych ŻFN we wschodniej Galicji miało miejsce w dniach 29–30 września 1919 r. w ramach Zjazdu Komisarzy funduszu. Zjawili się na nim delegaci z trzydziestu pięciu miejscowości. Z formalnego punktu widzenia należy go traktować jako faktyczne „wybicie się na niepodległość” tamtejszej ŻFN²²³. Owa niezależność charakteryzowała się jednocześnie formalną zależnością względem struktur partyjnych Organizacji Syjonistycznej Małopolski Wschodniej, w ramach której fundusz funkcjonował do 1926 r.²²⁴. Celem Zjazdu było przedstawienie spraw związanych z finansami²²⁵, a także dyskusja nad przyszłością funduszu. Istotny w całej dyskusji był referat działacza Hausnera. W swoim przemówieniu uzasadniał on konieczność rozwinięcia propagandy na rzecz funduszu, celem zwiększenia jego wpływów. Referent oceniał sumaryczny wynik dotychczasowych darowizn za niesatysfakcjonujący, w związku z czym wysunął postulat opodatkowania gmin i towarzystw żydowskich, a także żądał nałożenia podatku na każdego Żyda bez względu na to, czy utożsamiał się z ideą syjonizmu, czy też nie²²⁶.

Idea wprowadzenia, w imię solidaryzmu narodowego, przymusowego opodatkowania każdego Żyda była o tyle istotna, że niemal przez całe dwudziestolecie międzywojenne ów problem zdominował dyskusje nad poszukiwaniem alternatywnych źródeł finansowania funduszu. Zjazd Komisarzy, poza dywagacjami nad ściągalnością podatków, niósł za sobą również debatę związaną z kwestią osiedlenia Żydów w Palestynie. Stanowisko władz funduszu w tej sprawie następująco przedstawił jego twórca, G. Zipper:

„[m]ówca [G. Zipper] przypomina następnie komisarzom Ż.F.N. obowiązek współpracy dla utworzenia szeregu kolonii wsch. galicyjskich celem osiedlenia tam Żydów galicyjskich. Należy zakładać kolonie te w większych ilościach a pieniądze potrzebne, dla tego celu muszą być zebrane drogą ciągłych składek”²²⁷.

²²³ W latach wcześniejszych członkowie struktur z terenów wschodniej Galicji brali udział we wspólnych Zjazdach wspólnie z działaczami podlegającym strukturom krakowskim i wiedeńskim, jeszcze w ramach wspólnego państwa Austro-Węgierskiego.

²²⁴ T.M. Sztankowa, *Peredmowa...*, s. 1–2.

²²⁵ Pierwszym punktem porządku dziennego obrad było sprawozdanie finansowe złożone przez N. Landaua. Z jego relacji wynikało, że sumaryczny obrót wyniósł 257 tys. koron.

²²⁶ Pogląd Hausnera nie był odosobniony. Kwestię przymusowego opodatkowania Żydów w kolejnych referatach poruszyli również Aszkenazy, który oznajmił, że „Należy całą ludność żydowską zachęcić do składania datków”, a także E. Benjacob, według którego: „każdy Żyd we wsch. Galicji obowiązany jest dołożyć rocznie najmniej kwotę 5 koron na rzecz Ż. F. N.”. Autor pomysłu przewidywał, że „Przy dobrym zorganizowaniu tej akcji zasili Galicja wsch. Ż.F.N. najmniej kwotą 3,000.000 kor.”. Oba prelegentów różniło jednak samo podejście do tego problemu. Zdaniem Aszkenazego podatek od każdego Żyda miał być ściągany przez kahały. Benjacob natomiast optował za tym, by nadzór nad ściągalnością podatków był kontrolowany przez specjalnie do tego celu powołane komisje, które miały czuwać nad tym aspektem, szczególnie w mniejszych miejscowościach, gdzie struktury funduszu były słabsze. Zob. *Pierwszy zjazd Komisarzy funduszu narodowego*, „Chwila” 30.09.1919, nr 255, s. 5.

²²⁷ Tamże.

Z jego słów jasno wynika, że obowiązkiem miejscowych Żydów była stała i planowa działalność zbiórkowa, która miała na celu zdobycie środków pieniężnych na stworzenie możliwie jak największej liczby kolonii w Palestynie. Plan G. Zippera opierał się na założeniu, że Brytyjczycy zostaliby postawieni przed faktem dokonanym, co zmusiłoby ich do uznania zwierzchności Żydów nad tym terenem. Działania te miały doprowadzić ostatecznie do stworzenia żydowskiej siedziby narodowej „w przeciągu jednego pokolenia”²²⁸.

Po Zjeździe Komisarzy, fundusz rozwijał się, pomimo pogarszającej się sytuacji obronnej, ale też międzynarodowej Polski w 1920 r. Świadczą o tym informacje docierające z obradującej w dniach 3-4 maja 1921 r. Konferencji Krajowej. Redakcja informowała, że syjonistom udało się zebrać w pierwszym kwartale pół miliona koron. Stanowiło to całoroczny wpływ z roku ubiegłego²²⁹.

W 1922 r. Dyrektorium funduszu mianowało Maurycego Lautersteina na przewodniczącego Centrali ŻFN Małopolski Wschodniej²³⁰, co związane było ze śmiercią G. Zippera²³¹. Od tej pory Centrala wraz z jej liderem miała być wybierana przez zebranie delegatów (komisarzy) funduszu czyli odbywającą się raz w roku Konferencję Krajową²³². Jednocześnie przywrócono do realnego funkcjonowania Biuro, którego głównym zadaniem było koordynowanie prac poszczególnych Komisji Lokalnych²³³. Zaprowadzone zmiany były konieczne dla jej nowego przewodniczącego. Twierdził on, że praca organizacyjna przed ich wprowadzeniem odbywała się „w dość trudnych okolicznościach”, faktycznie paraliżując ją²³⁴.

Po reorganizacji, działalność funduszu w 1922 r. podporządkowana była dwóm podstawowym kierunkom. Pierwszy polegał na wzmocnieniu struktur lokalnych, a drugi

²²⁸ Tamże.

²²⁹ *Konferencja krajowa wschodniogalicyskich stronnictw syjonistycznych*, „Chwila” 05.05.1921, nr 825, s. 3.

²³⁰ (J.T.) *Krajowa Konferencja delegatów Żyd. Funduszu Narodowego Wsch. Małopolski*, „Chwila” 17.10.1924, nr 2007, s. 5-6.

²³¹ Do takich wniosków prowadzi sprawozdanie Krajowej Egzekutywy Organizacji Syjonistycznej, pochodzące z 1923 r., a opisujące działalność funduszu w latach 1922–1923. Zob. *Sprawozdanie Krajowej egzekutywy organ. syon.* „Chwila” 18.11.1923, nr 1684, s. 4-5.

²³² *Sprawozdanie Krajowej egzekutywy organ. syon.* „Chwila” 18.11.1923, nr 1684, s. 4-5.

²³³ W latach 1914–1930 na czele Biura Centralnego KKL stał Arnold Schwarz powołany na to stanowisko jako przedstawiciel Krajowej Organizacji Syjonistycznej w Małopolsce Wschodniej. Zob. *Keren Kajemeth LeIsrael we Lwowie* [w:] Wirtualny Sztetl; <https://sztetl.org.pl/pl/miejscowosci/l/703-lwow/101-organizacje-i-stowarzyszenia/81002-keren-kajemet-le-israel-we-lwowie> [dostęp 12.12.2019].

²³⁴ *Konferencja mężów zaufania ŻFN*, „Chwila” 15.07.1923, nr 1562, s. 3.

aspekt związany był z rozbudową działu propagandy. Zabiegi te miały na celu lepsze zorganizowanie pracy ŻFN w przyszłości, a także zebranie wśród Żydów funduszy na cele palestyńskie²³⁵. W pierwszej fazie skupiono swoją uwagę na budowie struktur niezbędnych do podniesienia wysiłku związanego ze zbiórką funduszy. Jak wynika z materiałów źródłowych, ich tworzenie miało odgórny charakter, będąc ściśle koordynowanym z wytycznymi płynącymi z Centrali. Taki sposób tworzenia Komisji Lokalnych najprawdopodobniej miał na celu zapobiec w przyszłości zastojom w pracy w razie zakończenia działalności w macierzystej strukturze przez komisarzy czy niższych rangą działaczy. W niedługim czasie centralizacja struktur przyniosła wymierne efekty. W porównaniu z sytuacją w 1919 r., powstało kilkadziesiąt nowych placówek w Małopolsce Wschodniej²³⁶, dając sumarycznie liczbę stu trzydziestu komisji w pierwszej połowie 1922 r., a w drugim półroczu zamykając się na liczbie stu siedemdziesięciu pięciu Komisji Lokalnych²³⁷. Dzięki rozwojowi struktur terenowych, zebrano od początku 1922 r. niemal swój całoroczny, nałożony odgórnie kontyngent²³⁸, a niektóre z lokalnych komisji, w tak krótkim czasie przekroczyły swój roczny przydział²³⁹. Rok ten został zamknięty pokazną sumą 133 milionów marek polskich.

Dnia 9 lipca 1923 r. we Lwowie odbyła się konferencja mężów zaufania funduszu. Ich zebranie miało charakter podsumowujący działalność funduszu w okresie od lipca 1922 do lipca 1923 r. W samej konferencji wzięło udział ponad pięćdziesięciu delegatów z Małopolski Wschodniej. Można przyjąć, że ta kilkudziesięcioosobowa grupa była faktycznym rdzeniem funduszu na tym obszarze. Rok 1923 był czasem stabilizacji, podczas którego kontynuowano zadania z poprzedniego roku. Prace funduszu dotyczyły wtedy dalszej rozbudowy struktur terenowych, jak i poszerzenia działań w kierunku propagandowym²⁴⁰. Wraz z nowym rokiem, poza cyklicznymi zebraniem i spotkaniami w komisjach prowincjonalnych, została zintensyfikowana praca popularyzująca działalność. Głównym celem w tym czasie nie było już zapoznavanie lokalnej

²³⁵ Zob. „Chwila” 21.08.1922, nr 1251, s. 3.

²³⁶ Keren Kajemet, „Chwila” 07.08.1922, nr 1213, s. 4.

²³⁷ *Sprawozdanie Krajowej egzekutywy organ. syon.* „Chwila” 18.11.1923, nr 1684, s. 4-5.

²³⁸ Do tych miejscowości należały: Buczac, Bircza, Bóbrka, Dolina, Gródek Jagielloński, Horodenka, Lubaczów, Lwów, Obertyn, Sokal, Zborów, Żółkiew.

²³⁹ „Niektóre zaś miejscowości jak Czortków, Gliniany, Halicz, Jagielnica, Lutowiska, Łysiec, Mizuń, Oleszyce, Stanisławów, Strzelista, Tłuste, Ustrzyki Dolne, Zaleszczyki, Złoczów i Żurów wyznaczony kontyngent już znacznie przekroczyły.” Zob. Keren Kajemet, „Chwila” 07.08.1922, nr 1213, s. 4.

²⁴⁰ *Konferencja mężów zaufania ŻFN*, „Chwila” 15.07.1923, nr 1562, s. 3.

społeczności z ideami funduszu, ale z jego rolą w odbudowie żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie. Popularyzacja odbywała się m.in. za pomocą prasy. Naczelną rolę odegrała w tym lwowska „Chwila”, jak również „Tagblatt”. Redakcje obu pism zamieszczały teksty promujące idee funduszu, a także odezwy i okólniki zachęcające Żydów do uczestniczenia w akcjach i zbiórkach na jego rzecz²⁴¹. Współpraca układała się pomyślnie, o czym świadczy zachwyt wyrażony w „Chwili”, że „[«Chwila»] poprzez swoją działalność profunduszową rozślawiła go wśród żydowskiej społeczności²⁴².”

Wraz z działalnością propagandową fundusz rozwinął się również pod względem strukturalnym. Po objęciu zasięgiem niemal wszystkich ośrodków miejskich w Małopolsce Wschodniej; przełomowe okazało się rozszerzenie swoich wpływów na prowincję²⁴³. W drugim kwartale 1923 r. fundusz mógł pochwalić się dwustu trzydziestoma pięcioma komisjami lokalnymi, tak w miastach, jak i na wsiach²⁴⁴. Rozwój struktur przełożył się na wzrost wpływów pieniężnych na rzecz funduszu. W pierwszym kwartale 1923 r. kwoty, które zostały przez niego wypracowane wyniosły 76 mln marek polskich (mkp), w drugim zaś nastąpił kolejny wzrost, zamykając się w sumie 98 mln mkp. Sumarycznie, zaledwie w przeciągu jednego roku, udało się zebrać zatem 194 mln mkp, co stanowiło wzrost o 56,3 mln mkp względem roku poprzedniego.

Stały wzrost środków płynących do funduszu spowodowany był rozwojem struktur, jak i oddolną pracą propagandową. Warto jednocześnie zastanowić się nad kolejnymi aspektami, które mogły mieć wpływ na taki stan rzeczy. Jedną z nich była determinacja samych Żydów, którzy kierując się zasadami solidaryzmu narodowego, starali się popchnąć swoich rodaków do większej samoorganizacji. Szczególnie widoczne było to w komisjach lokalnych, które miały spory udział w przyciągnięciu do pracy biernych dotąd działaczy²⁴⁵.

Drugim aspektem była sama recepcja działalności funduszu. Efekt zbiórek odebrano jako sukces. Za przykład może posłużyć sprawa związana z akcją na rzecz stworzenia osiedla dla chaluców ze wschodniej Galicji w Kfar Stand. Podczas gdy w 1922 r.

²⁴¹ *Sprawozdanie Krajowej egzekutywy organ. syon.* „Chwila” 18.11.1923, nr 1684, s. 4-5.

²⁴² *Konferencya mężów zaufania ŻFN*, „Chwila” 15.07.1923, nr 1562, s. 3.

²⁴³ *Sprawozdanie ...*, „Chwila” 18.11.1923, nr 1684, s. 4-5.

²⁴⁴ Zob. Tamże.

²⁴⁵ *Konferencya ...*, „Chwila” 15.07.1923, nr 1562, s. 3.

zbierano fundusze na ich osiedlenie, to w roku następnym wraz z uzyskaniem niezbędnych na ten cel funduszy osiedlono tam stu dwudziestu młodych Żydów²⁴⁶. Tak więc wiarygodność i doniosłość roztaczanych przed Żydami celów, popychała ich do działalności na rzecz funduszu²⁴⁷.

Kolejnym aspektem było poszerzenie przez syjonistów pola zbiórki o kręgi ortodoksyjne, które dotychczas nie były angażowane w działalność funduszu. Zachęcano je do płacenia specjalnego podatku zwanego „nedarim”, z którego część wpływów była przekazywana na cele palestyńskie²⁴⁸. Niewykluczone również, że wzmożona hojność Żydów wynikała z tego, że mieli oni uzyskać od administracji brytyjskiej własne państwo w Palestynie, co niejednokrotnie podkreślane było na łamach „Chwili”.

Organizacyjnym ukoronowaniem działalności w 1924 r. była zorganizowana w dniach 15–16 października druga w historii Konferencja Krajowa KKL. Miała ona szczególny, jubileuszowy charakter²⁴⁹. Z tej okazji na jubileuszowej sesji funduszu we Lwowie pojawili się wysocy rangą przedstawiciele organizacji współtworzących ŻFN z prezydentem Dyrektorium funduszu Menachemem Usyszkinem na czele²⁵⁰.

Warto zastanowić się nad faktycznymi powodami pojawienia się Usyszkina we Lwowie w tym czasie. W pierwszej chwili wydawać by się mogło, że wizyta ta miała wymiar czysto kurtuazyjny. Dla właściwego zobrazowania tła jego wizyty, należy wspomnieć najpierw o celach, jakimi podążał fundusz, które zostały szczegółowo opisane na kartach dziennika. Na początku 1924 r. nadrzędnym zadaniem było wdrożenie postulatu wypracowanego przez Centralę w Jerozolimie, polegającego na podwojeniu stanu posiadania ziemi w Palestynie²⁵¹. Wyzwolenie ziemi ze szczególnym uwzględnieniem terenów wiejskich było podstawą powodzenia akcji zbiórek pieniędzy w tym okresie. Syjonistyczny działacz zapewniał lwowskich Żydów, że „jak długo ja będę stał na czele ŻFN, tak długo będzie on kupował tylko ziemię na wsi, gdyż tam leży nasza przyszłość”²⁵².

²⁴⁶ Jak podkreślano na kartach „Chwili” „Dzięki osobistemu wstawiennictwu Lautersteina” Dyrektorium funduszu założyło kolonię w Kfar Stand.

²⁴⁷ Według sprawozdania od 75 do 80% zebranych pieniędzy przekazanych zostało na Kfar-Stand. *Sprawozdanie Krajowej...*, „Chwila” 18.11.1923, nr 1684, s. 4-5.

²⁴⁸ Zob. *Konferencja ...*, „Chwila” 15.07.1923, nr 1562, s. 3.

²⁴⁹ (J.T.), *Krajowa Konferencja delegatów Żyd. Funduszu Narodowego Wsch. Małopolski*, „Chwila” 17.10.1924, nr 2007, s. 5-6.

²⁵⁰ (J.T.) *Krajowa Konferencja delegatów Żyd. Funduszu Narodowego Wsch. Małopolski*, „Chwila” 17.10.1924, nr 2007, s. 5-6.

²⁵¹ *Krajowa Konferencja delegatów Keren Kajemeth l'Israel z udziałem inż. M. Usyszkina*, „Chwila” 13.10.1924, nr 2003, s. 3.

²⁵² *Usyszkin o misji Ż.F.N.*, „Chwila” 18.10.1924, nr 2008, s. 2-3.

„Geuliat haarec” nie był pustym w treści postulatem, ale stanowczą odpowiedzią na nagłą w opinii syjonistów potrzebę emigracji do Palestyny²⁵³.

Wizyta Usyszkina na konferencji obliczona była na to, by gość ten swoim osobistym stawiennictwem skonsolidował targane wewnętrznymi sporami szeregi wschodnio-małopolskich syjonistów. Niezwykle ważne było dla niego zintensyfikowanie propagandy profunduszowej. Zasadne wydaje się w związku z tym pytanie: co było przyczyną strachu przed niewypełnieniem przez nich nałożonych na nich kontyngentów? Wydawać się może, że Centrala w Jerozolimie obawiała się, że spauperyzowane przez dewaluację pieniądza społeczeństwo żydowskie nie będzie w stanie ofiarnie wspierać zbiórek, na co wskazywał zresztą sam przewodniczący NFŻ, Lauterstein²⁵⁴.

Kolejnym również niepokojącym aspektem była ta okoliczność, że pomimo rozwoju struktur, organizacja pracy w dalszym ciągu nie stała na najwyższym poziomie. Przejawiało się to m.in. w zastoju niektórych działów NFŻ. Szczególnie niewydolny organizacyjnie był tzw. dział puszek, który rozdał jedynie ok. 30 000–40 000 puszek²⁵⁵. Lata 1923–1924 były czasem trudnym dla funkcjonowania funduszu w Małopolsce Wschodniej. Skutkiem sporów o taktykę działania pomiędzy frakcjami wewnątrz „Keren Kajemet” był brak konsolidacji. Jednym z powodów były braki kadrowe z wakatem na funkcji sekretarza funduszu włącznie. Spokój w łonie organizacji zapanował dopiero wtedy, gdy kierownictwu udało się dojść do porozumienia pomiędzy poszczególnymi – skłóconymi ze sobą – partiami i organizacjami syjonistycznym²⁵⁶. Ponadto w niedostatecznym stopniu rozwinięta była również działalność propagandowa. O czym wspominał Lauterstein:

„stale zaniedbywaną i ignorowaną jest u nas zasada, która w stronie technicznej wszelkich akcji zbiórkowych musi być stosowana: zbierający musi znać psychologię tego[,] do którego o datek, ofiarę czy dar przychodzi. Nigdyśmy temu zagadnieniu należytej nie poświęcali uwagi. Sypały się odezwy, napomnienia, apele w prasie, w afiszach i ustnie, a jakże stosunkowo skromnymi były rezultaty. Nie znaczy

²⁵³ Zob. M. Lauterstein, *Rozszerzenie form i metod pracy Ż.F.N. Przed konferencją Ż. F. N.*, „Chwila” 15.10.1924, nr 2005, s. 5; *Krajowa Konferencja delegatów Keren Kajemeth l'Israel z udziałem inż. M. Usyszkina*, tamże, 13.10.1924, nr 2003, s. 3.

²⁵⁴ Zob. M. Lauterstein, *Rozszerzenie form i metod pracy Ż.F.N. Przed konferencją Ż. F. N.*, „Chwila” 15.10.1924, nr 2005, s. 5.

²⁵⁵ Zob. (J.T.), *Krajowa Konferencja delegatów Żyd. Funduszu Narodowego Wsch. Małopolski*, „Chwila” 17.10.1924, nr 2007, s. 5-6. Był to wynik mizerny, zwłaszcza że w 1921 r. narodowość żydowską na tym terenie wskazało 351 165 respondentów. Zob. *Mały Rocznik Statystyczny 1938* s. 22, tabela 14.

²⁵⁶ Poprawa sytuacji wewnętrznej nastąpiła w 1924 r., wtedy widać było wzrost wpływów na rzecz funduszu. Podczas, gdy w listopadzie 1923 r. wpływy wyliczono na 1545 zł, w styczniu 1924 r. było to już 3785 zł, a w marcu 18 715 zł. zob. *Doroczna Konferencja Krajowa Org. Syon. Wsch. Małopolski*, „Chwila” 9.12.1924, nr 2060, s. 1-2.

to[,] jakobym negował wartość propagandy. Przeciwnie. Musi być nie tylko kontynuowana, ale spotęgowana”²⁵⁷.

Wszystkie te kwestie, włącznie z olbrzymim potencjałem ludzkim, a co za tym idzie, także możliwościami finansowymi, najprawdopodobniej wpływały na chęć osobistego dopilnowania przez Usyszkina interesów ŻFN w Małopolsce Wschodniej. Mimo wszystko, Konferencja Krajowa spełniła jego oczekiwania. Była ona bowiem formą jednogłosnej manifestacji aprobaty linii przyjętej przez Centralę funduszu w Jerozolimie w 1924. Objawiło się to poprzez przyjęcie rezolucji programowych²⁵⁸, w których Konferencja zobowiązała się do zrealizowania programu „geulath haarec”, a także zwiększenia dochodów funduszu do kwoty 90 000 funtów rocznie (odpowiednik ok. 500 000 zł ówczesnej wartości). Również redakcja „Chwili” całkowicie poparła linię polityczną Usyszkina, o czym pisano na łamach dziennika w następujący sposób:

„Geulath haarec jest najważniejszą podstawą odbudowy życia żydowskiego Palestyny i wobec krótkiego czasu stojącego do dyspozycji, przyjmuje na się Konferencja zobowiązanie oddać wszystkie siły i całą energię[,] aby wielka praca narodowa dla naszego funduszu została zrealizowana”²⁵⁹.

Podsumowując działalność funduszu w 1924 r. należy zadać pytanie, czy faktycznie sytuacja ŻFN w tym okresie była tak niekorzystna, jak wynikało z tekstów ukazujących się w prasie. Dane nie wskazywały na taki stan rzeczy. Od ostatniej Konferencji Krajowej podwojono bowiem liczbę Komitetów Lokalnych. Manifestowało się to również w liczbach bezwzględnych. W Konferencji brało udział 220 delegatów z 90 miast wschodniomałopolskich miast i miasteczek, co nigdy wcześniej nie miało miejsca²⁶⁰. Ponadto – jak wynikało ze sprawozdania sekretarza generalnego funduszu Mojżesza Reicha – od stycznia do października 1924 r. zebrano 134 000 zł, co plasowało fundusz wśród dziesięciu najskuteczniejszych pod względem efektów zbiórki struktur na świecie²⁶¹. Wydawać się może, że 1924 rok zażegnał wewnątrzorganizacyjne tarcia dlatego, że podczas

²⁵⁷ M. Lauterstein, *Rozszerzenie form i metod pracy Ż.F.N. Przed konferencją Ż. F. N.*, „Chwila” 15.10.1924, nr 2005, s. 5.

²⁵⁸ Zob. Tamże.

²⁵⁹ *Usyszkin o misji Ż.F.N.*, „Chwila” 18.10.1924, nr 2008, s. 2-3.

²⁶⁰ Zob. *Konferencja mężów zaufania ŻFN*, Chwila 15.07.1923, nr 1562, s. 3; *Sprawozdanie Krajowej egzekutywy organ. syon.*, „Chwila” 18.11.1923, nr 1684, s. 4-5.,

²⁶¹ Miał być to wzrost znaczący, ponieważ w 1922 r. w ogólnym zestawieniu Małopolska Wschodnia zajmowała trzynaste miejsce, w 1924 r. zanotowała awans na pozycję dziewiątą, dając przy tym 4% wpływów światowych; (J.T.), *Krajowa Konferencja delegatów Żyd. Funduszu Narodowego Wsch. Małopolski*, „Chwila” 17.10.1924, nr 2007, s. 5-6.

Konferencji Krajowej, zgodnie ze statutem wybrano Centralę Krajową, której skład uwzględniał obecność działaczy wszystkich odłamów syjonizmu²⁶².

Ambitne plany potrojenia dotychczasowych wpływów na rzecz funduszu były sporym wyzwaniem dla wkraczających w nowy rok administracyjny struktur KKL w Małopolsce Wschodniej. Jak wynika z relacji zamieszczonych w „Chwili”, motywacją do dalszej działalności była przede wszystkim październikowa wizyta M. Usyszkina we Lwowie. Na ciężar panującego po niej entuzjazmu zrzucano wzrost wpływów funduszu w tym okresie. Teksty „Chwili” w pełni odzwierciedlały tę atmosferę. Pisano, że „[d]zięki nastrojowi i entuzjazmowi[,] jaki pobyt Usyszkina wywołał we Wschodniej Małopolsce nastąpiła możliwość uzyskania znacznie większych wpływów od dotychczasowych na rzecz K.K.L.”²⁶³. Jego obecność we Lwowie w tym czasie była wstępem do rozpoczęcia szeregu działań propagandowych zmierzających do przygotowania wzmożonej liczby akcji na cele palestyńskie. Odbywać się to miało za pomocą odezw, plakatów, ulotek i broszur, które miały na celu „po raz pierwszy od czasu istnienia lwowskiej Centrali na szerszą modłę podjęcie akcji uświadamiającej”²⁶⁴.

Aktywność funduszu w tym okresie skupiała się na osiągnięciu większych wpływów pieniężnych poprzez oparcie się na trzech filarach: dziale „niebieskiej puszkii”, rozwoju akcji „nedarim” wśród kręgów ortodoksyjnych oraz propagandą w gminach żydowskich na rzecz stałego zasilania funduszu. Jak wynikało ze sprawozdania owej organizacji - największy wzrost wpływów zanotowała dzięki akcjom zbiórkowym w ramach „niebieskiej puszkii”, które stanowiły 29% wszystkich wpływów funduszu w tym okresie²⁶⁵. Możliwe to było dzięki skutecznej propagandzie, trafiającej do ortodoksyjnych Żydów. Dzięki zaangażowaniu syjonistów w wypromowanie akcji na rzecz poboru od kręgów ortodoksyjnych podatku „nedarim” wschodniomałopolscy Żydzi zanotowali jeden z najlepszych wyników w świecie. Owe sukcesy, jak je przedstawiano w przeanalizowanym sprawozdaniu, spowodowane były oddolną, systematyczną pracą propagandową polegającą na odwiedzaniu przez delegatów niemal wszystkich ośrodków

²⁶² Centralę Krajową stanowili następujący działacze: Aszkenazy, Bardach, Hoch, Karlowa, M. Lauterstein, Lurie, Lewenter, Margulies, Nagelberg i Wechsler. Ponadto powołano Komisję rewizyjną, którą stworzyli Badian, Bodeka, Podchorzer. zob. *Usyszkin o misji Ż.F.N.*, „Chwila” 18.10.1924, nr 2008, s. 2-3.

²⁶³ *Sprawozdanie Keren Kajemeth L' Israel*, „Chwila” 13.02.1926, nr 2481, s. 7-8.

²⁶⁴ *Krajowa konferencja Ż.F.N.*, „Chwila” 17.03.1926, nr 2513, s. 5.

²⁶⁵ Podczas gdy w roku administracyjnym 5684 (lata 1923-1924) w ramach tego działu rozdano około 8 000 puszek. W następnym został on rozbudowany do 49 000. Pomnożono zatem wpływy z tego działu z 4%, do 29%.

miejskich w Małopolsce Wschodniej. Jednak jedynie gminy w największych miastach oraz kilku miasteczek wzięły w niej udział; „Chwila” informowała o ofiarności darczyńców ze: Lwowa, Przemyśla, Drohobycza, Stanisławowa, Stryja, Sambora, Czortkowa, Bolechowa, Skola, Kulikowa, Mościsk, Birczy, Horodenki i Żurawna. Na taki stan rzeczy najprawdopodobniej składały się większa pod względem liczebnym struktura organizacyjna w tych miejscowościach, a także zrozumienie w kwestii idei przyświecających ŻFN²⁶⁶.

Satysfakcjonujące — z punktu widzenia Centrali w Jerozolimie — wyniki zbiórek nie byłyby możliwe, gdyby nie reorganizacja struktur w tamtym czasie. Polegała ona na dwóch czynnikach, mianowicie - na pozyskaniu nowych sił do współpracy, a także reorganizacji i rozszerzeniu lwowskiego Biura Centralnego. Dlatego też w 1925 r. doszło do zmiany przewodniczącego. Dotychczas sprawującego tę funkcję Lautersteina zmienił związany z Organizacją Syjonistyczną Arnold Schwarz²⁶⁷. Zmiany te, jak tłumaczono na łamach prasy, wynikały z chęci wyjścia ze stagnacji panującej wówczas w funduszu²⁶⁸. Powołanie na kluczowe stanowiska działaczy związanych z Organizacją Syjonistyczną, spowodowane było nie ową enigmatycznie tłumaczoną stagnacją, lecz faktem przejęcia kontroli nad funduszem przez ogólnych syjonistów²⁶⁹. Po tych zmianach, w opinii samego Schwarza, organizacja miała przeżywać proces rozwoju i konsolidacji²⁷⁰.

Efektem zaprowadzonych zmian, tak na niwie organizacyjnej, jak i propagandowej, była realizacja postulatu z roku poprzedniego, czyli potrojenie wpływów na rzecz funduszu, z 140 000 zł do 414 000 zł. Największy dochód przyniosły wpływy z tytułu datków na rzecz „niebieskiej puszek”, bo aż 123 000 zł²⁷¹. Pomimo perturbacji wewnętrznych, podstawowe założenie z poprzedniej Konferencji Krajowej zostało niemal w całości zrealizowane²⁷². Wykonanie planu zostało jednak zatrzymane wskutek zmniejszenia wpływów z datków w ostatnich miesiącach 1925 r., które charakteryzowały się spadkiem

²⁶⁶ *Krajowa...*, „Chwila” 17.03.1926, nr 2513, s. 5.

²⁶⁷ Funkcję sekretarza generalnego objął również związany z tą partią Mojżesz Reich.

²⁶⁸ Zob. *Sprawozdanie Keren Kajemeth L'Israel*, „Chwila” 13.02.1926, nr 2481, s. 7-8.

²⁶⁹ *Sprawozdanie...*, „Chwila” 13.02.1926, nr 2481, s.7-8., *W sprawie Keren Kajemeth*, „Chwila” 18.02.1926, nr 2486, s. 4.

²⁷⁰ *Otwarcie kraj. Konferencji Ż.F.N.*, „Chwila” 16.03.1926, nr 2512, s. 2.

²⁷¹ *Sprawozdanie ...*, „Chwila” 13.02.1926, nr 2481, s. 7-8.

²⁷² Na Konferencji Krajowej w 1924 r., w podjętych rezolucjach założono, że minimalny kontyngent na ten rok miał być potrojony i wynieść 500 000 zł. Zob. J.T., *Krajowa Konferencja delegatów Żyd. Funduszu Narodowego Wsch. Małopolski*, „Chwila” 17.10.1924, nr 2007, s. 5-6.

tempa prac, a co za tym idzie - realizacji celów zbiórki. Spowodowane to było wzrastającym kryzysem ekonomicznym²⁷³. Problem ten szerzej omawiany był na dorocznej Konferencji Krajowej 15–16 marca 1926 r. Jak podkreślano w dzienniku, zebranie to cieszyło się sporym zainteresowaniem ze strony tak delegatów, jak i obserwatorów, którzy oczekiwali rozwiązania przez konferencję tego problemu:

„Otwarta w dniu dzisiejszym [sic!] konferencja krajowa pracowników Keren Kajemeth stała pod znakiem czekającej organizację wytężonej pracy i poczucia odpowiedzialności za dalsze losy tej pracy, wśród utrudnionych coraz bardziej warunków. Już samo nader liczne obesłanie konferencji przez gniazda prowincjonalne (179 delegatów z 75 miejscowości) a potem pełne powagi obrady świadczyły o tem”²⁷⁴.

Zaradzić takiemu stanowi rzeczy miała nowo wybrana Centrala funduszu z A. Schwarzem na czele. Efektem jej prac było podjęcie rezolucji programowych, które zostały przedstawione przez działaczy Fischera i Lewentera. Pierwszy z nich będąc jednocześnie członkiem Krajowej Organizacji Syjonistycznej nalegał, by w nadchodzącym roku skupić się przede wszystkim na wypełnieniu nałożonego na organizację kontyngentu na bagatelną kwotę 500 tys. zł. Jego pomysł miał zostać zrealizowany poprzez zwiększenie tempa pracy²⁷⁵, a także zaangażowanie młodzieży w działalność funduszu. W jego ocenie najwięcej korzyści funduszowi przynosił dział „niebieskiej puszki”, toteż na jego rozwoju mieli się skupić syjoniści w pierwszej kolejności.

Drugi z referujących, Lewenter, problem widział przede wszystkim w słabej organizacji samych komisji lokalnych. Zalecał w związku z tym, by skupiły się one na spokojnej i planowej pracy, do której włączona miała być młodzież. Analiza materiałów źródłowych znajdujących się w „Chwili” skłania autora niniejszej dysertacji do stwierdzenia, że taki stan rzeczy świadczył o tym, iż ówczesny skład personalny komisji był rozchwiany i zanarchizowany, a niedobory kadrowe zauważalne. Za jego radą zdecydowano o podziale Małopolski Wschodniej na okręgi, w których nad realizacją założonych celów czuwać miały zjazdy okręgowe. Lewenter widział źródło potencjalnego dochodu: w nieaktywnych starszych działaczach, którzy w dalszym ciągu utrzymywali łączność ideową z syjonizmem, a także w środowiskach nauczycielskich i grupach ko-

²⁷³ *Sprawozdanie ...*, „Chwila” 13.02.1926, nr 2481, s.7-8.

²⁷⁴ *Krajowa konferencja Ż.F.N.*, „Chwila” 17.03.1926, nr 2513, s. 5.

²⁷⁵ Jak wynika ze sprawozdania intensyfikacja pracy była konieczna z uwagi na walki między frakcjami w łonie funduszu, co doprowadziło do zmniejszenia się liczby struktur terenowych względem roku poprzedniego.

biecych, które zapewnić miały „Keren Kajemeth” większą rozpoznawalność pośród społeczności żydowskiej w Małopolsce Wschodniej, a co za tym idzie większe wpływy finansowe na rzecz funduszu²⁷⁶.

Źródła archiwalne będące przedmiotem niniejszej pracy milczą na temat działalności funduszu w okresie od 1 października 1925 do 30 września 1926. Okoliczność ta utrudnia odtworzenie działalności ŻFN w tym czasie. Jest to kwestia o tyle bardziej zastanawiająca, że właśnie wówczas ów fundusz faktycznie uzyskał samodzielność względem Organizacji Syjonistycznej. Świadczyły o tym chociażby sprawozdania z działalności Krajowej Organizacji Syjonistycznej, w których nie ujmowano już działalności w ramach funduszu jako tożsamego z działalnością partyjną. Jak wynika ze sprawozdania z roku 1927 - na rzecz funduszu udało się wtedy zebrać 285 000 zł, z czego najwyższe wpływy przysporzył mu dział „niebieskiej puszki”, dając niemal połowę dochodów (141 400 zł). Był to spory spadek względem roku poprzedniego, którego źródeł należy upatrywać w postępującej degradacji ekonomicznej Żydów zamieszkujących miasta oraz w wewnętrznych rozłamach w organizacji. Perturbacje te najprawdopodobniej związane były z tarciami frakcyjnymi pomiędzy lewicą a syjonistami ogólnymi i prawicą. Zwycięsko z walki wyszli ogólni syjoniści, którzy obsadzili swoimi działaczami wszystkie najwyższe stanowiska w łonie funduszu. Tak oto do przewodniczącego Schwarza i sekretarza generalnego Reicha dokooptowany został w randze wiceprzewodniczącego M. Fischer.

Pomimo zmian jakie zaszły w kierownictwie KKL, rok sprawozdawczy 5687 (1 października 1926 – 30 września 1927) należy rozpatrywać jako ten, który zapoczątkował faktyczną stagnację finansową w funduszu. Jak wskazywała redakcja gazety, zastój spowodowany był przede wszystkim postępującym kryzysem ekonomicznym wśród Żydów, a także minorowym nastrojom panującym wśród członków organizacji, co spowodowane mogło być wspomnianymi tarciami wewnętrznymi, o czym tak pisano w „Chwili”: „[n]iemniej jednak stwierdzić należy upadek dochodów KKL w tym roku, co przypisać należy deprymującym nastrojom nurtujących w kołach syjonistycznych jakoteż kryzysowi ekonomicznemu w Polsce”²⁷⁷.

²⁷⁶ Zob. *Krajowa konferencja Ż.F.N.*, „Chwila” 17.03.1926, nr 2513, s. 5.

²⁷⁷ *Sprawozdanie Egzekutywy Krajowej Organizacji Syjonistycznej na Konferencję krajową (30 i 31 paźdź. 1927)*, „Chwila” 29.10.1927, nr 3091, s. 7-10.

Przyczyny tego kryzysu fundusz odczuł najbardziej w największych ośrodkach miejskich, co okazało się dla działalności zbiórkowej tragiczne, bowiem w ciągu zaledwie jednego roku dochody płynące z większych ośrodków miejskich (poza Stanisławowem i Złoczowem), spadły aż o 60% - był to najgorszy wynik w dotychczasowej historii funduszu. Wydawać się może, że płynność finansową funduszu w tamtym okresie uratowały dwa czynniki. Pierwszym była wzmożona akcja zbiórkowa z okazji dwudziestopięciolecia KKL, a co za tym idzie masowość i towarzyszący jej entuzjazm.

Drugim aspektem był często bagatelizowany udział Żydów z mniejszych ośrodków w pracy na rzecz funduszu. Pomimo braku jakichkolwiek wzmianek redakcji gazety na ten temat, można założyć, że na prowincji fundusz w dalszym ciągu prosperował, będąc w tym trudnym dla niego okresie ostoją całej organizacji. Wsie i miasteczka w tym okresie sprawozdawczym nadrobiły straty, które zostały wypracowane przez większe ośrodki. Świadczyły o tym sumaryczne wyniki wpływów funduszu wynoszące 236 900 zł. Jeśli zatem w największych miastach wpływy spadły o około 60%, oznacza to, że mniejsze miejscowości musiały swoje wyniki zwielokrotnić, niwelując tym samym straty względem roku poprzedniego jedynie do 17%.

Z finansowego punktu widzenia omawiany okres nie był zadowalający. Fundusz na każdym polu swej działalności zbiórkowej zanotował straty, kończąc rok administracyjny z sumą 236 900 zł., co stanowiło spadek wpływów względem roku ubiegłego. Największy udział w kwotach zebranych przez fundusz miały zbiórki na rzecz działu „niebieskiej puszki”, do których udało się zebrać 107 384 zł, tj. 45% całej sumy. Był to spadek względem roku poprzedniego aż o 34 000 zł. Fundusz zanotował wzrost z tytułu wpisów do Złotej Księgi (o 6000 zł). Mimo to, redakcja gazety będąc zależną w całości od władz Organizacji Syjonistycznej, uznała ten rok za pomyślny pod względem finansowym²⁷⁸, co faktycznie nie miało związku z prawdą. Redakcja w swych osądach kierowała się nie obiektywizmem, ale interesem partyjnym, który wymagał od niej solidaryzmu ze swoimi politycznymi plenipotentami.

29 października 1928 r. we Lwowie odbyła się Krajowa Konferencja ŻFN. Miała ona charakter podsumowania prac funduszu w upływającym roku sprawozdawczym. Redakcja „Chwili” starała się przedstawić to zebranie w oczach odbiorców jako doniosłe wydarzenie²⁷⁹. Redakcja skrupulatnie wynotowała również przedstawicieli organizacji biorących udział Konferencji, czym chciała pokazać, iż pomimo wewnętrznych sporów

²⁷⁸ Zob. *Sprawozdanie...*, „Chwila” 29.10.1927, nr 3091, s. 8.

²⁷⁹ Zob. OW, *Konferencja krajowa Ż.F.N.*, „Chwila” 30.10.1928, nr 3450, s. 2.

fundusz w dalszym ciągu skupiał przedstawicieli wszystkich odłamów syjonizmu. Co charakterystyczne, redaktor nie omieszkiał w całości zrelacjonować przemowy prezesa Organizacji Syjonistycznej L. Reicha, odbierając jednocześnie tę możliwość innym prelegentom, co w sposób jaskrawy wskazywało na zależność gazety od swojego partyjnego mocodawcy. Autorowi tekstu brakowało wyraźnie bezstronności, gdyż w sposób jednostronny starał się przedstawić czytelnikowi własne odczucia względem jego przemowy, wskazując mu przez to, co na jej temat powinien myśleć. Oto fragment jego tendencyjnego artykułu: „[m]owa posła Dra Reicha, która świetną formą swą wywarła głębokie i fascynujące wrażenie, traktowała konieczność karnego zespolenia wszystkich sił syjonizmu, stojących w obliczu epoki palestyńskiej, za którą odpowiedzialność przed żydostwem osiąga miarę ponadprzeciętną, bo wagi naprawdę historycznej”²⁸⁰.

Pojednawczy ton zastosowany tak przez redakcję gazety, jak i przemawiającego na konferencji L. Reicha nie był bezzasadny. Faktyczna sytuacja finansowa funduszu w tym okresie znajdowała się w złym stanie. Co prawda, ŻFN zanotował wzrost wpływów względem roku poprzedniego, jednak zebrane 270 000 zł rozczarowało organizatorów zbiórek²⁸¹. Pierwszą przyczyną takiego wyniku były tarcia wewnętrzne, wywołane nie jak dotąd niesnaskami pomiędzy różnymi frakcjami w zarządzie, ale rywalizacją członków szczególnie w komisjach lokalnych²⁸². Efektem tych walk było powszechne rozprężenie, które szczególnie odbiło się na działalności w komisjach lokalnych. Sytuacja w nich była tak zła, że Centrala lwowska musiała komisjom prowincjonalnym wysyłać odpisy z nazwiskami członków, którzy na własność od lat posiadały w swych domach „niebieskie puszkę” KKL²⁸³. Główną przyczyną słabszych rezultatów w ostatnich latach był brak zaangażowania działaczy, co następująco skrytykował sam sekretarz generalny funduszu Reich: „[r]eferent podkreśla, że na 254 tylko 15 wypełniło swój kontyngent. Obok miejscowości, które przodowały w akcji K. K. inne zaniedbywały ją w sposób karygodny”²⁸⁴.

Inny pogląd na przyczyny rosnącego wśród małopolskich Żydów defetystycznego podejścia względem kwestii zbiórek, przedstawił czytelnikom gazety Leon Weinstock. Liczba nowych osad żydowskich w Palestynie rosła wprost proporcjonalnie względem

²⁸⁰ Tamże.

²⁸¹ Tamże.

²⁸² Zob. L. Weinstock, *W dniu obrad ŻFN. Kongres Niebieskiej Puszkę*, „Chwila” 29.10.1928, nr 3449, s. 5.

²⁸³ Tamże.

²⁸⁴ Zob. OW, *Konferencja...*, „Chwila” 30.10.1928, nr 3450, s. 2.

przeznaczonych na ich rzecz środków pieniężnych. Autor zauważył, że założenie takie było dla miejscowych Żydów zupełnie obce, wręcz niezauważalne z perspektywy odległości, jak i zadań, które dotyczyły ich w codziennym życiu. Wyraził swoje zdanie w niezwykle kwiecisty sposób:

„[n]asze znużone oko zmęczone w czystości swego ideowego patrzenia kwestiami codzienności partyjnej zatracą tę ostrość, któraby zdolna była dostrzegać jak to się na szeregu «niebieskich puszek» wznoszą przesła długiego mostu od etapów aż mały ów odcinek śródziemnomorskiego brzegu, który tak trudno zdobywać przychodzi staremu, energicznemu i przez historię wyuczonemu narodowi»²⁸⁵.

Słowa te wskazywały na faktyczną przyczynę niepowodzeń zbiorów w ostatnich latach. Z jednej strony pochłonięcie bieżącymi sprawami politycznymi, a z drugiej brak namacalnych ich efektów, w postaci tworzenia załączków państwowości w Palestynie, wpędzać miały Żydów w pesymistyczny nastrój. Skutkował on znużeniem i spadkiem morale, a co za tym idzie brakiem zaangażowania w działalność zbiorczą²⁸⁶.

Postępujący kryzys ekonomiczny wśród Żydów, reemigracja z Palestyny²⁸⁷, wewnętrzne konflikty wywoływały naturalny wśród całego społeczeństwa odruch buntu. Autor tekstu doskonale o tym wiedział, dlatego apelował do czytelników o odrzucenie emocjonalnych rozterek i skupienie się na twórczej pracy na rzecz emigracji i lepszej przyszłości dla jiszuwu w Palestynie. Warto jeszcze raz zacytować *in extenso* jego barwną, momentami jednak mętną wypowiedź, by pokazać, w jaki sposób syjonistyczni publicyści próbowali zachęcić Żydów do ofiarności na rzecz funduszu:

„[t]ylko Palestyna z jiszubem, który budując wieczność nauczyła się już myśleć kategoriami wieków, rozumieli[,] że nerwowość, zmienność i niecierpliwość znikają z pola, gdy oko narodu wpatrzone jest w dalekie końcowe punkty absolutu ideowego. [...] Organizm słabej woli rozłośliwia w czasie choroby jak będzie odpoczywał w rekonwalescencji. Palestynie w dobie przesilenia śniły się nowe zdobycze ziemi, nowa ekspansja [sic!] słyszała tętno młotów spadających na żelazo. Żydowski Fundusz Narodowy nie mogąc wydobyć się z gmatwaniny rat za odkupioną z rąk arabskich ziemię parł myślami w przyszłość, kreślił śmiało preliminarz swej wielkiej, na prawdę historycznej roboty. [...] Palestyna cierpiała, gdy czuła, że kapryśne masy etapów przestają się interesować «sprawą», gdy nadeszła znikająca chwila niepowodzenia, ale w swoim słowniku nie znajdowała hebrajskich terminów na depresję czy

²⁸⁵ L. Weinstock, *W dniu obrad ŻFN. Kongres Niebieskiej Puszek*, „Chwila” 29.10.1928, nr 3449, s. 5.

²⁸⁶ Zob. Tamże.

²⁸⁷ Niepowodzenia tzw. V aliji zostały wytłumaczone na łamach gazety przez Natana Bystryckiego. W jego ocenie spowodowane ono było brakiem: pomocy ze strony władzy mandatowej, środków na umocnienie elementu imigracyjnego, a także z uwagi na konieczność przewarstwienia przybyłych do Palestyny ludzi, podczas gdy Egzekutywa Światowa zmagająca się z problemami wewnętrznymi. Zob. OW, *Konferencja...*, „Chwila” 30.10.1928, nr 3450, s. 2.

bezczytność. Mimo to ten świetny przykład hartu na froncie nie został dostrzeżony w etapach”²⁸⁸.

Należy jednocześnie zaznaczyć, że dla Żydów z Małopolski Wschodniej akcja zbiórkowa w tym okresie była priorytetem. Być może stąd wynikała również tak otwarta krytyka działaczy, obecna w tym okresie na łamach „Chwili”. Zasadne jest zatem pytanie: co było tego powodem? Przecież w poprzednich latach wpływy ze zbiorów były jeszcze mniejsze, a niezadowolenie z ich rezultatów okazywano dopiero w 1928 r.²⁸⁹ Odpowiedzi na to pytanie należy szukać w tekście autorstwa sekretarza generalnego funduszu L. Reicha:

„[p]rzygotowanie wielkich zapasów ziemi w Erez dla kolonizacji — oto hasło, które znów staje się faktem. Po przezwyciężeniu kryzysu ekonomicznego w Palestynie i całkowitem ustaniu bezrobocia, tworzą się znów możliwości dla przedsięwzięć, opartych na zdrowych podstawach ekonomicznych. Szczególnie dobre widoki rozkwitu ma przemysł plantacyjny. W tym celu powstały finansowo silne grupy w Ameryce [Północnej] i Niemczech, które wykupują wielkie kompleksy ziemi na uprawę plantacji”²⁹⁰.

Z tych słów jasno wynikało przekonanie autora, że Palestyna kryzysy ekonomiczny i demograficzny już przezwyciężyła. W związku z przygotowywaną przez Centralę w Jerozolimie ofensywą w sferze nabywania ziemi polscy syjoniści, głosem Reicha, żywili obawę, że wskutek stagnacji, w jakiej znalazł się fundusz w Małopolsce Wschodniej, mogli w niesatysfakcjonujący dla siebie sposób uczestniczyć w przyszłym podziale certyfikatów do Palestyny²⁹¹. Nowa sytuacja w Palestynie wymagała podjęcia rezolucji programowych przez Konferencję Krajową. Syjoniści mieli odtąd na celu zwiększenie kontyngentu do 9 000 funtów²⁹² i 50 wpisów do Złotej Księgi. Cel ten miał być osiągnięty poprzez zwrócenie się do największych syjonistycznych organizacji Małopolski Wschodniej, by rozbudziły hojność „starszych i poważniejszych towarzyszy”. Największych źródeł dochodu oczekiwano tradycyjnie z działu „niebieskiej puszkki”. Używanym w przeszłości pomysłem była koncepcja polegająca na tym, by syjoniści zasiadający w Zarządach Gmin Żydowskich wymogli nań stałą roczną subwencję na rzecz funduszu²⁹³. Nad

²⁸⁸ L. Weinstock, *W dniu obrad...*, „Chwila” 29.10.1928, nr 3449, s. 5.

²⁸⁹ Zob. Tamże.

²⁹⁰ M. Reich, *Zadania ŻFN*, „Chwila” 29.10.1928, nr 3449, s. 6.

²⁹¹ Tamże.

²⁹² Według przelicznika z 1928 r. 1 funt brytyjski miał wartość 43,3 zł. Tak więc przydzielony kontyngent w omawianym okresie miał wynieść 389 700 zł. Zob. <https://dobroni.pl/arttykul/przedwojenne-kursy-walut/565588> [dostęp 08.11.2021]

²⁹³ Zob. Uchwały Zjazdu Ż. F. N., „Chwila” 31.10. 1928, nr 3451, s. 8.

realizacją tego planu miała czuwać nowo wybrana Centrala ŻFN²⁹⁴, w której główną siłą byli ogólni-syjonisci²⁹⁵.

Niesatysfakcjonujące wyniki ŻFN, a także ambitne plany na przeszłość nie przeszły bez echa zarówno wśród członków funduszu, jak i w świecie syjonistycznym²⁹⁶. Już 3 listopada została zorganizowana we Lwowie uroczysta akademicka, której celem było zachęcenie do wspierania KKL²⁹⁷. Jej manifestacyjny charakter objawił się też w wygłoszonym w jej trakcie poparciu dla deklaracji Balfoura jako przełomowego wydarzenia w kontekście rozwoju żydowskiego ruchu państwowotwórczego w Palestynie. Drugim aspektem były wystąpienia przedstawicieli palestyńskiego jiszuwu, którzy swoją obecnością mieli zachęcić do aktywności Żydów lwowskich i tchnąć w nich ducha walki o własne państwo w Palestynie. Wskazywano przy tym zebranym, że faktycznym „symbolem naszej odwiecznej tęsknoty do kraju naszej przeszłości i przyszłości jest niebiesko-biała puszcza Keren-Kajemet”²⁹⁸. Zebranie to miało charakter propagandowy, przygotowujący miejscowych Żydów do podjęcia wysiłków na rzecz powiększenia funduszu w nowym roku administracyjnym. Wskazywał to w swojej przemowie sam L. Reich, który „niebieską puszkę” traktował jako obowiązkowe działanie w życiu każdego Żyda. Dla wzmocnienia propagandy głos w sprawie otrzymali goście z Palestyny. Abraham Harzfeld w swojej przemowie zachęcał tłum do walki, głosząc, że syjonista nie może być biernym, ale musi walczyć o własne państwo do końca.

Przemawiał również N. Bystrycki, który został przez redakcję „Chwili” przedstawiony w samych superlatywach, co służyć miało podbudowaniu jego autorytetu u czytelników. Wspominał on w swojej przemowie o tym, że Palestyna była pragnieniem dla Żydów, nie tylko z powodów ekonomicznych czy politycznych, ale miała ona być szansą dla ich fizycznego przetrwania jako narodu, posiadającego własną tożsamość, język i kulturę²⁹⁹.

Uroczysta akademicka okazała się kołem zamachowym dalszej działalności na rzecz ŻFN. Centrala KKL nowy rok sprawozdawczy rozpoczęła od zaangażowania wszystkich swoich sił w doroczną akcję chanukową. Jej głównym zamierzeniem było

²⁹⁴ Obrady zostały zakończone wyborem nowej Centrali lwowskiej, w której skład weszli następujący działacze: Aszkenazy, Bardach, M. Fischer, H. Hescheles, J. Hocik, Kardasz, Kruhman, Lewenter, Lurje, Nagelberg, Z. Karl, M. Reich, M. Richter, A. Schwarz.

²⁹⁵ OW, Konferencja ..., „Chwila” 30.10.1928, nr 3450, s. 2.

²⁹⁶ Wizyta Natana Bystryckiego we Lwowie na Konferencji Krajowej w październiku 1928 r.

²⁹⁷ Zob. *11 rocznica deklaracji Balfoura we Lwowie*, „Chwila” 04.11.1928, nr 3455, s. 5.

²⁹⁸ Tamże.

²⁹⁹ Tamże.

przekonanie najzamożniejszej części Żydów do wpłat do „niebieskiej puszki”. Akcja miała dla funduszu charakter priorytetowy, ponieważ jej inicjatorem w Małopolsce Wschodniej był N. Bystrycki, który swoim autorytetem, jak i osobistym stawiennictwem, starał się przekonać lokalną społeczność do udziału w niej. Zbiórka była prowadzona z rozmachem niespotykanym od czasów wizyty Usyszkińskina we Lwowie. Zaangażowana w nią została młodzież szkolna oraz środowiska nauczycielskie, które dotychczas nie były aktywne w tego typu akcjach³⁰⁰. Bardziej widoczna stała się również propaganda, obecna na różnych spotkaniach i odczytach poświęconych sprawom palestyńskim³⁰¹.

Organizacja zmagiała się jednak ze sporymi niedoborami kadrowymi. Braki te widoczne były szczególnie na prowincji, gdzie starano się wciągnąć w działalność zbiórkową młodszych stażem działaczy, jak i kobiety. Obie grupy miały wniesić świeżość w zastane struktury lokalne. Poprzez przyjmowanie do struktur nowych często niesprawdzonych działaczy, ale również ze względu na panującą wśród nich nieuczciwość, część zebranych pieniędzy ginęła. Po akcji chanukowej Centrala we Lwowie podjęła decyzję o ponownej rejestracji aktywistów biorących udział w zbiórkach³⁰².

Profunduszowa ofensywa, zarówno w listopadzie, jak i grudniu 1928 r., zakończyła się sukcesem. Swoją rolę w niej zaznaczyło niemal całe spektrum żydowskiego społeczeństwa: od warstw najzamożniejszych żyjących w największych miastach po często zubożałe kręgi ortodoksji na młodzieży szkolnej, inteligencji i środowiskach kobiecych kończąc. Sumarycznie w akcji wzięło udział 106 miejscowości z łącznym dochodem 24 805 zł. Redakcja „Chwili”, relacjonując zbiórkę w listopadzie, wyrażała zadowolenie z jej dotychczasowych rezultatów. Cieszono się z udziału kobiet oraz wskazywano na zbawienny skutek reorganizacji struktur, co swój szczególny wymiar miało w dużych ośrodkach³⁰³.

Grudzień również przyniósł pomyślne rezultaty organizatorom zbiórek. W opinii redakcji gazety Żydzi okazali rzeczywistą ofiarność³⁰⁴. Entuzjazm ten pozwolił na zwiększenie wpływów względem listopada, zatrzymując się na sumie 27 509 zł. Podkreślano

³⁰⁰ Zob. *Konferencja prasowa w Centrali Keren Kajemeth*, „Chwila” 03.12.1928, nr 3484, s. 7-8.

³⁰¹ Po raz pierwszy w historii działacze funduszu podczas swoich odczytów posługiwali się nowoczesnymi metodami takimi jak prezentowanie ilustracji z Palestyny. Organizowano także pokazy filmowe, a taśmy wypożyczane były szkołom i zrzeczeniom młodzieży razem z aparatem projekcyjnym.

³⁰² Tamże.

³⁰³ Zob. *Działalność Keren Kajemeth w listopadzie*, „Chwila” 23.12.1928, nr 3504, s. 10.

³⁰⁴ Zob. Tamże.

również w „Chwili”, że zaktywizowały się struktury, a także sami Żydzi, którzy dotychczas mieli być biernymi obserwatorami działań na rzecz „Keren Kajemeth”. Pisano, że „[n]ajlepszy to dowód, że idea Keren Kajemeth wnika coraz bardziej więcej do tych miejscowości, które dotychczas wykazały małe zainteresowanie dla Wyzwolenia Ziemi”³⁰⁵.

Skuteczna akcja na rzecz funduszu w listopadzie i grudniu 1928 r. nie była jednak spowodowana nagłym wzrostem świadomości wśród Żydów, ale systematyczną pracą u podstaw, zarówno terenowych liderów, jak i członków Centrali funduszu, którzy w celach jej rozpropagowania odwiedzili wszystkie największe miasta Małopolski Wschodniej³⁰⁶. Istotna w tym kontekście było również szeroko zakrojona propaganda prasowa na rzecz akcji chanukowej, która skutecznie oddziaływała na Żydów, zachęcała ich do działalności zbiórkowej. Dzięki przejrzystości i cyklicznemu raportowaniu w „Chwili” o postępach zbiórki Żydzi, widząc jej korzystne rezultaty, chętniej niż dotychczas angażowali się w jej działania³⁰⁷. Wydatny wpływ na ofiarność pieniężną Żydów wywarła również obecność i udział w akcji zbiórkowej N. Bystryckiego, który swoimi wystąpieniami we Lwowie, tchnął ducha walki o własną ojczyznę społeczeństwo żydowskie w połudnowo-wschodniej Polsce³⁰⁸.

Jednak dzięki opublikowanemu sprawozdaniu z działalności Egzekutywy Krajowej Organizacji Syjonistycznej jedynie do połowy 1929 r. znane są rezultaty zbiórek, jak i funkcjonowanie funduszu. Z bilansu tego wynika, że w dalszym ciągu Centrala funduszu³⁰⁹ podporządkowana była ogólnym syjonistom, a na jej czele stali A. Schwarz jako przewodniczący, a także dyrektor Biura we Lwowie M. Fischer. Bilans finansowy przedstawiał się lepiej niż w poprzednich latach. Tradycyjnie największy dochód przyniósł wówczas dział „niebieskiej puszki”, dając ponad 1/3 całego dochodu za ten okres. Uznaniem środowisk związanych z funduszem, cieszyła się „Akcja purymowa”, którą przeprowadzono pod hasłem wykupu „Doliny Akko”. Intensywna propaganda na jej rzecz sprawiła, że w marcu dochody osiągnęły rekordową sumę 33 042 zł, co w ocenie redakcji,

³⁰⁵ *Działalność Keren Kajemeth w grudniu 1928*, „Chwila” 21.01.1929, nr 3531, s. 6.

³⁰⁶ W samym tylko grudniu członkowie Centrali odwiedzili dwanaście miejscowości, a także urządzili w osiemnastu innych wieczory chanukowe z udziałem specjalnie oddelegowanych do tego zadania mówców

³⁰⁷ *Działalność...*, „Chwila” 21.01.1929, nr 3531, s. 6.

³⁰⁸ Zob. *11 rocznica deklaracji Balfoura we Lwowie*, „Chwila” 04.11.1928, nr 3455, s. 5; *Bilans pracy Egzekutywy Krajowej Organizacji Syjonistycznej*, tamże 19.05.1929, nr 3646, s. 9-11.

³⁰⁹ Poza Schwarzem i Fischerem, w skład Centrali wchodził, członek KOS a zarazem redaktor gazety H. Hescheles, a także działacze M. Aschkenazy, J. Bardach, Józef Hoch, Tobiasz Lurie, a także Mojżesz Richter.

przyniosło „sukces moralny i materialny” funduszu. W okresie sprawozdawczym fundusz częstokroć opierał swoje funkcjonowanie na autorytetach takich jak wspomniany N. Bystrycki czy Bela Pewsnerowa, której zadaniem było propagowanie idei funduszu w środowiskach kobiecych³¹⁰.

W ostatecznym rozrachunku wyniki półrocznej zbiórki z roku 1929, które zatrzymały się na sumie 149 222 zł i stanowiły wzrost o 13 017 zł względem roku poprzedniego³¹¹. Nie sposób zatem nie zgodzić się z opinią redakcji, która uznała wyniki te za zupełnie satysfakcjonujące organizatorów zbiórek, pozwalające jednocześnie działaczom z optymizmem patrzeć w przyszłość³¹².

Dobre wyniki były skutkiem przede wszystkim zdyscyplinowania struktur i oddolnej pracy, opierającej się wówczas w głównej mierze na działaczach OS. Przykładem potwierdzającym założoną tezę był spadek wpływów z tytułu podatku „Nedarim” z 12 562 zł na 11 624 zł. Fundusz prosperował, mimo że w dalszym ciągu był przedmiotem permanentnego konfliktu wewnętrznego, utrudniającego prawidłowe funkcjonowanie³¹³. Pierwsze znamiona kryzysu ekonomicznego z 1929 r., jak i wyjątkowo niesprzyjające warunki pogodowe panujące zimą 1928/1929 roku, wpływały na niemożność zdobycia większych wyników w ramach trwających zbiórek³¹⁴.

Skonsolidowanie w łonie funduszu wszystkich odcieni syjonizmu było głównym warunkiem powodzenia dalszego funkcjonowania KKL, zwłaszcza że kolejny rok administracyjny nakładał na niego konieczność zwiększenia dotychczasowego kontyngentu o 60%. W grudniu 1929 r. została zorganizowana druga Konferencja Mężów Zaufania, na której debatowano nad taktyką dalszych akcji zbiórek pieniężnych. Spotkanie zostało zakończone kompromisem pomiędzy zebranymi na nim przedstawicielami organizacji. W jego wyniku uzyskano „zgodność wszystkich do założenia sekretariatów okręgowych i [wskazano] na konieczność porozumienia się wszystkich współpracowników przy konstituowaniu się Komisji Lokalnych oraz na nieodzowność zastąpienia w tychże przedstawicieli wszystkich frakcji”³¹⁵. Był to wyraźny zwrot w dominującej dotychczas w funduszu Organizacji Syjonistycznej praktyce działania w kierunku dopuszczenia do udziału

³¹⁰ Zob. *Bilans pracy Egzekutywy Krajowej Organizacji Syjonistycznej*, „Chwila” 19.05.1929, nr 3646, s. 9 - 11.

³¹¹ Doliczając do tego okres od października do grudnia 1928 r., fundusz zebrał sumarycznie minimum 201 546 zł.

³¹² *Bilans pracy...*, „Chwila” 19.05.1929, nr 3646, s. 9-11.

³¹³ *Konferencja Krajowej Org Sjon.*, „Chwila” 20.05.1929, nr 3647, s. 1-2.

³¹⁴ *Bilans pracy Egzekutywy Krajowej...*, „Chwila” 19.05.1929, nr 3646, s. 9-11.

³¹⁵ *Zjazd mężów zaufania ŻFN*, „Chwila” 20.12.1929, nr 3858, s. 8.

w komisjach lokalnych przedstawicieli innych środowisk. Było to spowodowane chęcią maksymalizacji zysków, poprzez rozszerzenie struktur i zwiększenia możliwości zbiorów, pośród niezaangażowanych dotychczas kręgów żydowskiego społeczeństwa³¹⁶. Pierwszą próbą sił, dla rozszerzonych struktur funduszu był rok 1930. W marcu opublikowany został Raport Komisji Shawa, który zalecał rządowi Wielkiej Brytanii rozpatrzenie dotychczasowej polityki względem żydowskiej emigracji do Palestyny, a także sprzedaży gruntów Żydom w Palestynie³¹⁷. Obawa Żydów przed wstrzymaniem wychodźstwa, a także podjęciem przez Brytyjczyków kroków uniemożliwiających funduszom narodowym zakup ziemi, wzbudzał strach w kręgach syjonistycznych. W kwietniu 1930 r. we Lwowie zebrała się Konferencja Krajowa ŻFN w celu uzgodnienia stanowiska wobec tych trudności. Już na jej wstępie, w pełnym patosu tonie zapewniano, o niemożności powstrzymania żydowskich zamiarów względem Palestyny:

„żadne akty gwałtu i próby terroru, nie tylko nie osłabiają ofiarności, lecz przeciwnie spotęgują niezachwianą wolę narodu żydowskiego, budowania siedziby narodowej w Palestynie i wzywa też wszystkich towarzyszy i całą ludność żydowską do wyłączenia wszystkich sił, celem urzeczywistnienia naszego dzieła, proklamując jako krok pierwszy hasło podwojenia dochodów”³¹⁸.

Władze funduszu chciały w możliwie najkrótszym czasie zebrać pieniądze na rzecz osiedlenia stu rodzin żydowskich z Małopolski Wschodniej. Na ten cel zamierzano przeznaczyć sumę 10 000 funtów, która planowo miała zostać zebrana w formie jednorazowej akcji zbiorczej. Skierowana miała być przede wszystkim do zamożnych Żydów, od których wymagano datku w wysokości 4% ich całkowitego majątku, po to by zakładana suma została zebrana w jak najszybszym czasie³¹⁹. Powołana została specjalna komisja, której zadaniem miało być ściągnięcie owej kwoty w przeciągu pół roku.

Początek lat 30. XX w., był bardzo trudnym okresem dla działalności funduszu. W 1930 r. Arnold Schwarz zrezygnował z funkcji przewodniczącego z uwagi na problemy zdrowotne. Jego miejsce zajął rabin Jecheskiel Lewin³²⁰. Ponadto, jak wynika z niewielu wzmianek pojawiających się wówczas na łamach „Chwili”, przyczyn takiego stanu rzeczy było co najmniej kilka. Pierwszym była rosnąca inflacja, wpływająca na

³¹⁶ Tamże.

³¹⁷ A. Shapira, *Historia...*, Warszawa 2018, s. 103.

³¹⁸ *Rezolucje Konferencji Krajowej*, „Chwila” 28.04.1930, nr 3983, s. 11.

³¹⁹ Tamże.

³²⁰ *Otwarcie zjazdu ŻFN we Lwowie*, „Chwila” 01.11.1937, nr 6683, s. 3.

ceny gruntów w Palestynie, co skutkowało mniejszą ilością zakupionej ziemi przez fundusz³²¹. Drugim powodem, wpływającym na ogólne funkcjonowanie funduszu, był kryzys ekonomiczny z 1929 r. Jego skutki najmocniej odczuli Żydzi w Stanach Zjednoczonych, gdzie w samym tylko 1932 r. wpływy na rzecz KKL spadły o 40%. Najważniejszą przyczyną niepowodzeń w omawianym okresie była, w opinii M. Usyszkina, kwestia wewnętrznych podziałów, jakie drażyły syjonistów na całym świecie. W jego ocenie, wskutek licznych zaniedbań, będących efektem organizacyjnych tarć, ŻFN stracił zaufanie społeczne wśród Żydów. Ostatnim elementem, który składał się na ówczesny kryzys, była bierność wynikająca z faktu krótkowzroczności, jak i indywidualizmu samych Żydów. Jego zdaniem większość z nich nie rozumiała sensu samej idei, a co z tym ściśle związane - konieczności posiadania przez Żydów własnej siedziby narodowej. Na początku lat trzydziestych XX w. Żydzi idee funduszu, jak i sam syjonizm, traktowali jako formę zaspokojenia własnego sumienia, a nie powinność mającą doprowadzić ich do własnej państwowości.

Pogarszająca się sytuacja związana z działalnością ŻFN zmusiła uczestników XVIII Kongresu Syjonistycznego do podjęcia odpowiednich rezolucji w jego sprawie. Dzieliły się one na abstrakcyjne, a także realne. Do pierwszej grupy można zaliczyć obowiązek „samo opodatkowania” Żydów, bez względu na ich ideowe proveniencje³²². Brano pod uwagę, w sposób nierealny do zrealizowania, konieczność nałożenia na gminy żydowskie obowiązku przekazania swoich depozytów na rzecz ŻFN. Gminy żydowskie były zróżnicowane pod względem ideologicznym, a co za tym idzie nie wszyscy ich członkowie utożsamiali się z syjonizmem jako ideologią definiującą ich życie polityczne. Inne cele znajdowały się natomiast w zasięgu możliwości funduszu. Zaliczał się do nich np. postulat przekazania pieniędzy na cel wykupu ziemi w Palestynie ze zbiorów na rzecz Żydów niemieckich. Ciekawym i realnym pomysłem była również koncepcja zorganizowania loterii ludowej, z której $\frac{1}{3}$ dochodów miała być przeznaczona na rzecz odbudowy Palestyny. Wspólnym mianownikiem tych wszystkich postulatów było wezwanie wszystkich środowisk syjonistycznych do priorytetowego traktowania angażowania się na rzecz funduszu. Starano się zaznaczyć, że nie wewnętrzne spory, ale wspólny cel, jakim była żydowska Palestyna, miał być głównym zadaniem w nadchodzącym czasie³²³.

³²¹ *Referat Usyszkina o działalności Keren - Kajemeth*, „Chwila” 30.08.1933, nr 5187, s. 9.

³²² Tamże.

³²³ *Referat Usyszkina o działalności Keren - Kajemeth*, „Chwila” 30.08.1933, nr 5187, s. 9.

„Keren Kajemeth” w Małopolsce Wschodniej, będąc integralną częścią ogólnoświatowej struktury funduszu, w swoich działaniach częstokroć wzorował się na wytycznych płynących z Centrali w Jerozolimie tudzież rezolucji podjętych na Kongresach Syjonistycznych. Podobnie było tym razem. Wdrożenie podjętych w 1933 r. rezolucji w sprawie ŻFN, jak i wytłumaczenie ich celowości, między innymi na łamach „Chwili”, lokalnym działaczom i sympatykom, miało miejsce podczas uroczystości z okazji dwudziestolecia istnienia funduszu³²⁴. Konferencji tej pomimo uroczystego, jubileuszowego charakteru, daleko było do pustego w swym wydźwięku spotkania entuzjastów funduszu. Świadczył o tym sam skład biorących udział w wydarzeniu gości, pośród których zebrali się reprezentanci wszystkich - częstokroć skłóconych i niewspółpracujących ze sobą - nurtów syjonizmu. „Chwila” tak go zrelacjonowała:

„[n]a pięknie udekorowanej estradzie, ozdobionej portretami Usyszkina, Dra Herzla, Zippera, Reicha i Standa zasiedli przy stole prezydialnym, gość palestyński prez. Dr. Motssinsohn, prez. Komitetu sen. Dr Ringel, prez. Dyrektorium Keren Kajemeth Rab. Dr. Lewin oraz członkowie Dyrektorjum K. K. L., delegat Głównego Biura Keren Kajemeth w Jerozolimie Dr. Aszer Bernstein, a tuż za nimi jubilaci t. j. przebywający we Lwowie założyciele i współpracownicy pierwszej Centrali Keren Kajemeth w Galicji, sen. Jakób Bodek, poseł Dr. H. Rosmarin, sen. Dr. Dawid Schreiber, Dr. M. Aszkenaze, Dyr. Herz Halpern, Dr. Lauterstein, Zygmunt Schorr. Poczty sztandarowe młodzieżowych organizacji Hanoar Hacioni, Achwah, Brith Trumpeldor, Brith Hachajil i Bnej Akiba okoliły część estrady w formie półkola, nadając wydarzeniu rangę prawdziwego święta, niejako spalając nurty syjonistyczne, w tym jednym dniu, w jeden żywotny organizm”³²⁵.

Argumentem potwierdzającym tezę, że uroczysta akademii nie miała jedynie jubileuszowego charakteru, są słowa mówców. Referujący, a wśród nich senator Michał Ringel oraz rabin Jecheskiel Lewin, w swoich przemówieniach nie skupiali się tylko na podsumowywaniu dotychczasowych osiągnięć funduszu. Wzorem słów wygłoszonych przez M. Usyszkina rok wcześniej wskazywali na problemy, z jakimi borykali się działacze funduszu, jak i sami Żydzi w omawianym okresie. Były to: brak jedności pośród działaczy funduszu, powszechny defetyzm spowodowany brakiem rzeczywistych efektów w postaci choćby namiastki własnego państwa w Palestynie, ideowe podstawy myśli syjonistycznej, a także rola ŻFN w odbudowie żydowskiej państwowości w Palestynie.

Przekaz płynący z akademii miał w ocenie autora niniejszej pracy dwa podstawowe cele. Pierwszym było wskazanie Żydom, że życie w diasporze miało być przyczyną wszystkich ich niepowodzeń, z jednoczesnym podkreśleniem, że ich jedynym wybawie-

³²⁴ *Akademia jubileuszu Keren Kajemeth*, „Chwila” 28.02.1934, nr 5365, s. 4.

³²⁵ Tamże.

niem od permanentnego strachu przed jutrem, miała być jedynie własna ojczyzna w Palestynie. W tym przekonaniu utwierdzał, tak zebranych jak i czytelników „Chwili”, żyjący w Palestynie działacz syjonistyczny Benzion Mottsinsohn:

„[g]dy jednak przyjrzymy się bliżej życiu żydów [sic!] w krajach rozprószenia staje się jasne, iż położenie żydostwa pogarsza się z dnia na dzień. Jeszcze nie ucichły okropne wydarzenia w Niemczech, gdzie hitlerizm z niebywałą brutalnością postanowił zgnieść moralnie i materialnie żydostwo niemieckie, a już dochodzą nowe wieści o zagrożonym bycie żydostwa austriackiego. Nie jesteśmy pewni, czy jutro znów nie usłyszymy głosu rozpaczliwej braci naszych z innych krajów. Jedynym dziś miejscem, w którym żydzi znajdują schronienie jest Erec³²⁶.”

Drugim celem było wywołanie u słuchaczy przeświadczenia, że to właśnie dzięki funduszowi, jako największemu ze wszystkich instrumentów żydowskiej organizacji, cel — własna Ojczyzna, miał być zrealizowany następująco:

„[o]to sztandar Keren Kajemeth, któremu kłaniają się wszystkie inne sztandary, bo Keren Kajemeth jest najświętszym ponad partyjnym instrumentem całej organizacji i całego żydostwa. Kto w walce jest małoduszny, kto dotknięty waśniami partyjnymi zbyt się denerwuje i jest niecierpliwy, niech spogląda nie na sztandar Keren Kajemeth, który podziela ożywczo i kojąco i który jest wyrazem najpiękniejszej naszej pieśni, pieśni wyzwolenia ziemi dla Narodu żydowskiego³²⁷.”

Jubileusz dwudziestolecia KKL w Małopolsce Wschodniej, w przeciwieństwie do poprzednich akademii i konferencji, nie niósł za sobą żadnych faktycznych zmian czy konkretnych postulatów względem dalszej działalności. Miał on być faktycznie formą pomostu, pomiędzy zwaśnionymi grupami, względem dalszej wspólnej pracy na rzecz funduszu. Próbę tę negatywnie zweryfikował czas, w niespełna trzy miesiące później, choć nie z winy działaczy z Małopolski Wschodniej. W maju 1934 r. Centrala w Jerozolimie wykluczyła liderów syjonistów-rewizjonistów z dalszych prac na rzecz „Keren Kajemeth”.

Oficjalnym powodem rozejścia się dróg przez obie strony był dysonans wynikający z rozdziału certyfikatów, choć faktycznie fundusz nie miał na to wpływu. Nie można również zgodzić się z ówczesną narracją rewizjonistów, że byli oni dyskryminowani przez fundusz przy rozdziale funduszy i ziemi na osiedlanie pionierów - rewizjonistów w Palestynie. Wszelako do 1934 r. ŻFN przeznaczył na rzecz organizacji rewizjonistycznych 400 dunamów ziemi w Szaronie (obok Natanji), jak również dla kolonii robotniczej

³²⁶ *Akademia...*, „Chwila” 28.02.1934, nr 5365, s. 4.

³²⁷ Tamże.

(Moszaw Owdim) obejmującej dwadzieścia sześć rodzin. Ponadto przekazano rewizjonistom 10 dunamów ziemi w Hercliji na obóz robotniczy w „Bnej Brak”. Zważając na słabość strukturalną rewizjonistów do tego czasu - były to spore nabytki.

Oświadczenie wydane w tej sprawie przez Centralę, natychmiast po podjęciu decyzji, przedrukowane zostało na kartach „Chwili”, co zamykało tym samym dalszą drogę do współpracy również w Małopolsce Wschodniej. Oto jego treść doskonale oddająca nastrój rozczarowania członków redakcji tej gazety:

„[w] historii ruchu sjonistycznego nie zanotowano bowiem dotychczas wypadku, by partja, która bierze udział w odbudowie kraju ojczystego śmiała uderzyć w podstawę naszego bytu narodowego w Erec instytucję, która stanowi fundament odbudowy kraju naszego i to z powodu tarć i waśni z innemi partjami sjonistycznemi. Nawet najzagorzalsi przeciwnicy ruchu sjonistycznego od prawicy do lewicy nie pozwolili sobie dotychczas na destruktywną i poniżającą akcję przeciw Keren Kajemeth, jaką obrały sobie organizacje «Hacochar» (sjoniści - rewizjoniści) i Betar (Brit Trum-peldor), w stosunku do tego funduszu”³²⁸.

Co charakterystyczne, władze ŻFN starały się bagatelizować problem odejścia ze struktur grupy rewizjonistów, wskazując, iż bez ich udziału praca na rzecz KKL przynosiła lepsze niż dotychczas rezultaty³²⁹. Brak danych sprawia, że nie można jednoznacznie uznać, czy komunikat Dyrektorium KKL był prawdziwy, czy też nie. Jednocześnie na całkiem inne tendencje panujące w Małopolsce Wschodniej wskazywał członek tego organu Samuel Zuchowiecki³³⁰. W jego opinii w 1934 r. fundusz zanotował regres pod względem wpływów z uwagi na nieustające spory wewnętrzne³³¹.

Analiza dostępnych materiałów dziennika wskazuje na to, że kolejne lata były okresem spadku aktywności funduszu w Małopolsce Wschodniej. Nie oznacza to jednak, że nie podejmowano prób wpłynięcia na taki stan rzeczy. Dnia 31 października 1937 r. we Lwowie odbyła się ostatnia w historii szósta Konferencja Krajowa „Keren Kajemeth” w Małopolsce Wschodniej. Jej gościem specjalnym był, jak dotychczasowo, N. Bystrycki, którego obecność we Lwowie była obliczona na wzmożenie akcji zbiórkowej wśród lokalnej społeczności żydowskiej oraz podniesienie jej na duchu.

Z okazji jego przybycia Konferencja przyjęła uroczystą formę, o czym z zadowoleniem pisano w „Chwili”. Zebranie stało jednak pod znakiem goryczy i fatalistycznych nastrojów panujących wśród członków funduszu. Spadek morale wynikał z dwóch czynników, które zebrany wyłożył Lewin. Pierwszym było przeświadczenie o powszechnie

³²⁸ Oświadczenie Dyrektorium Keren Kajemeth w Jerozolimie, „Chwila” 17.05.1934, nr 5441, s. 9.

³²⁹ Tamże.

³³⁰ Był członkiem Dyrektorium ŻFN w Jerozolimie, a także założycielem kolonii w Magdiel.

³³¹ *Czas nie jest naszym sprzymierzeńcem*, „Chwila” 26.11.1934, nr 5633, s. 3.

panującej w Polsce akceptacji antypatii wobec Żydów. Jego spostrzeżenia nie były osobnionie. W podobnym tonie wypowiadał się w trakcie konferencji również N. Bystrycki, który wskazywał, że w 1937 r. Żydzi wręcz walczyli o byt jako naród. Drugim aspektem były stale spadające wyniki funduszu. Autor referatu nie zrzucał na Żydów odpowiedzialności za ten stan rzeczy. Przyczyn kryzysu finansowego upatrywał bowiem wśród działaczy funduszu, a także w syjonistach nie potrafiących nieść myśli z niej wypływającej pośród swoich rodaków. Ostatnim aspektem niepowodzeń miała być nieskuteczność propagandy profunduszowej, co skrytykowane zostało w „Chwili”. Pisano w niej, że: „[s]padek ten nie obciąża winą szerokich rzesz żydostwa, lecz spowodowany został brakiem entuzjazmu w naszych własnych szeregach. I dlatego nie potrafiliśmy należycie propagować hasła popierania tego najważniejszego instrumentu naszego wyzwolenia”³³².

Zaniedbania te, spowodowane były nienależytym rozłożeniem akcentów. Jak słusznie zauważał Lewin, członkowie ŻNF, zamiast skupić się na pracy u podstaw, swój czas i energię tracili na jałowe spory pomiędzy sobą. Naprawy sytuacji upatrywał w jednoci pracy na rzecz funduszu, widząc w nim spoiwo łączące wszystkie nurty syjonizmu³³³. Jego nadzieje były raczej płonne, skoro w 1937 r. KKL opierał się w zasadzie jedynie na Organizacji Syjonistycznej, Mizrachi i kooperujących z nimi stowarzyszeniach i organizacjach młodzieżowych³³⁴. Efektem zebrania było podjęcie rezolucji programowych. Polegały one na wzniesieniu apelu skierowanego do wszystkich syjonistów w duchu podjęcia jak najszerzej współpracy na rzecz funduszu. Szczególnym zainteresowaniem poddany miał być również problem nieskuteczności propagandy. Władze funduszu trafnie diagnozowały problemy, jednak nie wskazywały konkretnych celów w jaki sposób je przemoc³³⁵.

Ostatnia wzmianka, mająca charakter podsumowujący pracę funduszu, ukazała się na łamach dziennika „Chwila” w grudniu 1938 r.³³⁶ Już na samym wstępie, redakcja gazety wskazywała, że zapoznanie się z nim było obowiązkowe dla każdego Żyda³³⁷ z uwagi na wzmożone zainteresowanie wychodźstwem Żydów do Palestyny. W ocenie

³³² *Otwarcie zjazdu ŻFN we Lwowie*, „Chwila” 1.11.1937, nr 6686, s. 3.

³³³ Tamże.

³³⁴ *Rezolucje Konferencji ŻFN*, „Chwila” 03.11.1937, nr 6689, s. 5.

³³⁵ Tamże.

³³⁶ Było to sprawozdanie z działalności KKL za okres od października 1937 do września 1938 r. i dotyczyło ono pracy na jego rzecz w ujęciu globalnym.

³³⁷ *Co uczyniły żydowskie fundusze dla Palestyny w latach 1937-1938*, „Chwila” 24.12.1938, nr 7097, s. 8.

autora niniejszej pracy wpływały na to trzy zasadnicze aspekty. Pierwszym była niepewność panująca wśród Żydów w związku z planowanym pojawieniem się w 1939 r. kolejnej Białej Księgi odnośnie do Palestyny i kolejnych obostrzeń z niej wynikających. Drugim aspektem był rosnący strach przed wybuchem wojny. Trzecim zaś miała być powszechna i stale rozrastająca się w Europie niechęć względem Żydów, co skłaniało wielu z nich do myśli o emigracji. Wszystkie te kwestie niewątpliwie wpłynęły na większą hojność i to, jak zaznaczono w sprawozdaniu, bez wzmożonej propagandy. Według wyliczeń redakcji gazety, wpływy na rzecz ŻFN w omawianym roku wyniosły ok. 400 000 funtów, co było najlepszym wynikiem w historii. Z tekstów „Chwili” wydobywał się wręcz entuzjazm. Przewidywano, że sukces ten w przyszłości powinien zaowocować jeszcze większymi zyskami³³⁸. Wybuch II wojny światowej nie pozwolił ostatecznie na realizację tych ambitnych planów.

Tab. 1. Podsumowanie zbiorów w okresie od stycznia 1919 r. do maja 1929 r.

Rok według kalendarza żydowskiego (rok administracyjny)	Suma zebranych pieniędzy
Od stycznia do końca września 1919	257 000 koron austriackich
5680 (1 października 1919-30 września 1920)	brak danych
5681 (1920-1921)	bd.
5682 (1921-1922)	133 000 000 marek polskich
5683 (1922-1923)	194 000 000 mp
5684 (1923-1924)	134 000 zł
5685 (1924-1925)	414 000 zł
5686 (1925-1926)	285 000 zł
5687 (1926-1927)	236 900 zł
5688 (1927-1928)	277 000 zł
5689 (1928-1929)	Minimum 201 546 zł
5690 (1929-1930)	bd.
5691 (1930-1931)	bd.
5692 (1931-1932)	bd.
5693 (1932-1933)	bd.
5694 (1933-1934)	bd.
5695 (1934-1935)	bd.
5696 (1935-1936)	bd.
5697 (1936-1937)	bd.

³³⁸ „Owocna działalność palestyńskich funduszy narodowych w roku ubiegłym, stanowić winna podniecie dla jak najgorliwszego poparcia ze strony całego żydostwa.” Zob. Tamże.

³³⁹ Do maja 1929 r.

5698 (1937-1938)	bd.
5699 (1938-1939)	bd.
SUMA:	257 000 koron austriackich, 327 000 000 marek polskich, 1 548 446 złotych

Źródło: Ustalenia autora na podstawie analizy tekstów pochodzących z dziennika „Chwila”³⁴⁰.

Reasumując, rolą KKL w Małopolsce Wschodniej była kolonizacja Palestyny poprzez zakup ziemi prywatnej dla gospodarstw rolnych w Palestynie i przesiedlenie tam Żydów. Realizacja tego celu miała być dokonana za sprawą zbiórek pieniędzy, organizowaniu prelekcji i wykładów służących szerzeniu idei syjonistycznej ze szczególnym uwzględnieniem odrodzenia i emigracji żydowskiej do Palestyny. W toku kwerendy opartej na czasopiśmie codziennym „Chwila” udało się ustalić, że do maja 1929 r. fundusz na terenie Małopolski Wschodniej zebrał 257 000 koron austriackich, 327 000 marek polskich i 1 548 446 złotych.

„Keren Kajemeth” po I Wojnie Światowej działał jedynie w największych miastach byłej wschodniej Galicji. W 1922 r. dzięki rozrostowi organizacyjnemu struktur działało 175 komisji lokalnych. Rok później nastąpiło apogeum jej rozwoju strukturalnego; wtedy KKL mógł się pochwalić 235 działającymi w terenie komisjami lokalnymi, także na prowincji. Wzrost struktur pozwolił Funduszowi Podwalin na osiągnięcie najwyższych wyników w historii, jeśli chodzi o aspekt finansowy. W roku administracyjnym, liczonym od 1 października 1924 do 30 września 1925 r. zebrano 414 000 zł.

Pierwsze oznaki stagnacji w łonie funduszu, tak na płaszczyźnie finansowej jak i organizacyjnej, pojawiły się już w latach 1926–1927. „Chwila” podawała wtedy, że powodem był przede wszystkim postępujący kryzys ekonomiczny. Spadek aktywności spowodowany był również pogarszającym się nastrojami wśród członków organizacji, co ujawniało się w postaci tarć wewnętrznych. Czynniki te doprowadziły do tego, że w 1928 r. nastąpił kryzys organizacyjny wewnątrz funduszu. W jego wyniku część działaczy odeszło ze struktur „Keren Kajemeth”, przez co organizacja zmagala się ze sporymi niedoborami kadrowymi. Braki te widoczne były szczególnie na prowincji, gdzie starano się

³⁴⁰ Zob. *Sprawozdanie Egzekutywy Org. Syjonistycznej dla Wschodniej Galicji*, „Chwila” 07.07.1922, nr 1212, s. 4; *Sprawozdanie Krajowej egzekutywy organ. syon.* „Chwila” 18.11.1923, nr 1684, s. 4-5, (J.T.); *Krajowa Konferencja delegatów Żyd. Funduszu Narodowego Wsch. Małopolski*, „Chwila” 17.10.1924, nr 2007; s. 5-6, *Sprawozdanie Keren Kajemeth L'Israel*, „Chwila” 13.02.1926, nr 2481, s. 7-8; *Sprawozdanie Egzekutywy Krajowej Organizacji Syjonistycznej na Konferencję krajową (30 i 31 paźdz. 1927)*, „Chwila” 29.10.1927, nr 3091, s. 7-10; OW, *Konferencja krajowa Ż.F.N.*, „Chwila” 30.10.1928, nr 3450, s. 2; *Bilans pracy Egzekutywy Krajowej Organizacji Syjonistycznej*, „Chwila” 19.05.1929, nr 3646, s. 9-11.

wciągnąć w działalność zbiorczą młodszych stażem działaczy, jak i kobiety, co ostatecznie nigdy w pełni się nie udało.

Mimo to, organizacja przez cały okres istnienia zachowała struktury w województwach: lwowskim, stanisławowskim i tarnopolskim aż do 1939 r., kiedy po napaści ZSRS na Polskę zakończył on swoją działalność.

Fundusz przez cały okres międzywojenny realizował swoje główne cele takie jak wydawanie pism, broszur, plakatów. Inną formą promocji, a zarazem aktywizmu były, zbiórki doraźne i stałe, których dziesiątki zostało przeprowadzonych w latach 1919–1939. Istotą Żydowskiego Funduszu Narodowego była przede wszystkim stała i systematyczna praca na rzecz pozyskiwania środków pieniężnych pod budowę przyszłej siedziby narodowej. Współpracował on z trzydziestoma organizacjami, stowarzyszeniami i partiami, których jedynym wspólnym celem była budowa żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie. Do takich organizacji można zaliczyć m.in. stowarzyszenia Makbea, Tikwah czy Światową Organizację Syjonistyczną Kobiet (WIZO), organizacje młodzieżowe: Haszomer Hacair, Hanoar Hacijoni, a także partie takie jak Organizacja Syjonistyczna czy Mizrahi³⁴¹.

Fundusz Podwalin

Fundusz Podwalin (FP) był drugim, obok Żydowskiego Funduszu Narodowego, funduszem narodowym³⁴². Jego głównym celem było pozyskiwanie środków pieniężnych na stworzenie fundamentów pod przyszłą żydowską ojczyznę w Palestynie. Opis działalności tego towarzystwa na ziemiach polskich, jak dotąd nie doczekał się szczegółowego opracowania. Tematyka ta w polskiej historiografii stanowi wciąż otwarte pole do badań. Przedstawienie działalności i funkcjonowania funduszu stanowi w pracach historyków jedynie element poboczny przy opisywaniu dziejów syjonizmu tudzież emigra-

³⁴¹ CDIAU, f. 339, op. 1, spr. 7, Sprawozdanie z działalności „Keren Kajemeth Leisrael” za 1937/1938 (CDIAU), f. 339, op. 1, spr. 30, Spisy organizacji wchodzących w skład Komisji Lokalnej „Keren Kajemeth Leisrael”, T.M. Sztankowa, Peredmowa..., s. 1–2.

³⁴² Fundusz ten funkcjonował również pod nazwami: „Keren Hajessod”, „Keren Hajesod”, „Keren HaYesod” (KH), „Towarzystwo Odbudowy Palestyny”; dlatego też nazwy te będą używane zamiennie w niniejszej pracy.

cji żydowskiej do Palestyny. Jednym z nielicznych badaczy, który zanalizował działalność funduszu w międzywojennej Polsce był Jacek Walicki, który omawiał to zagadnienie na przestrzeni lat 1926–1930 w Łodzi³⁴³.

Analiza działalności „Keren Hajesod” w Małopolsce Wschodniej wymaga sięgnięcia do źródeł archiwalnych. Szczególnie cenne są materiały zgromadzone w Centralnym Państwowym Historycznym Archiwum Ukrainy we Lwowie, w tzw. fondach 335 i 338³⁴⁴.

Podstawą funkcjonowania tego funduszu był specjalny podatek „Maasar”, który nakładał na Żydów obowiązek odprowadzania określonej kwoty na jego rzecz. W „Chwili” w następujący sposób tłumaczono konieczność dobrowolnego opodatkowania się: „[w]ygrzebano z żydowskiej tradycji pojęcie «Maasar» i ten żydowski postulat dziesięciny wysunięto jako punkt centralny. Naród został wezwany do opodatkowania się, do ofiary i do działania[,] a ofiara miała zgromadzić cały naród dookoła sztandaru realizacji”³⁴⁵.

Cele funduszu określał jego statut z 2 lipca 1924 r. Zgodnie z zapisami w nim zawartymi organizacja miała nie przejawiać jakichkolwiek tendencji politycznych. Zapis ten dotyczył nieangażowania się w sprawy polskiej polityki, a główną osią zainteresowania miała być działalność zbiórkowa. Organizacja miała być platformą, w ramach której zrzeszać się mieli przedstawiciele różnych ugrupowań syjonistycznych, bez względu na ich polityczną proveniencję. Głównym celem funduszu prowadzącego działalność w Małopolsce Wschodniej było czynne popieranie żydowskiego wychodźstwa z Polski do Palestyny. Stowarzyszenie zagwarantowało sobie prawo do organizacji wycieczek na terenie Erec, a także szerzenia wiedzy z zakresu gospodarki czy prawa.

³⁴³ J. Walicki, *Syjonistyczne fundusze Keren Kajemet oraz Keren Hajesod w Łodzi (1926- 1930)* [w:] *Rocznik Łódzki*, t. XLIX, Łódź 2002, s. 179-195.

³⁴⁴ Fond 335 nosi nazwę „Towarzystwo Odbudowy Palestyny „Keren Hajesod” we Lwowie” i zawiera on materiały - zgromadzone w 225 teczkach spisanych w języku polskim i hebrajskim - dotyczące działalności funduszu na terenie całej Małopolski Wschodniej. Materiały dotyczące działalności KH można również znaleźć w zespole 338, który nosi nazwę: „Krajowa Organizacja Syjonistyczna we Lwowie” Autorowi pracy udało się dotrzeć do następujących teczek, w których to znaleźć można informacje dotyczące Funduszu Podwalin: Centralne Państwowe Historyczne Archiwum Ukrainy we Lwowie (CDIAU), f. 338, op. 1, spr. 166, Artykuły, komunikaty, ogłoszenia, nadesłane do redakcji czasopisma „Chwila”. Korespondencja dot. publikacji, CDIAU, f. 338, op. 1, spr. 167, Artykuły, komunikaty, ogłoszenia, nadesłane do redakcji czasopisma „Chwila”. Korespondencja dot. publikacji, CDIAU, f. 338, op. 1, spr. 169, Artykuły, komunikaty, ogłoszenia, nadesłane do redakcji czasopisma „Chwila”. Korespondencja dot. publikacji, CDIAU, f. 338, op. 1, spr. 171, Artykuły, komunikaty, ogłoszenia, nadesłane do redakcji czasopisma „Chwila”. Korespondencja dot. publikacji, CDIAU, f. 338, op. 1, spr. 172, Artykuły, komunikaty, ogłoszenia, nadesłane do redakcji czasopisma „Chwila”. Korespondencja dot. publikacji.

³⁴⁵ L. Hermann, *Spojrzenie wstecz*, „Chwila” 10.11.1935, nr 5976, s. 5-6.

Miało się to odbywać za pomocą odczytów, wykładów, druku broszur, książek, czasopism, zakładania i utrzymywania bibliotek. Najistotniejszym zadaniem funduszu było pozyskiwanie środków pieniężnych na emigrację, a także czerpanie dochodów z działalności. Miało się to odbywać poprzez: składki członkowskie, zbiórki publiczne, dary, subwencje (stałe lub doraźne), opłaty za odczyty i wykłady³⁴⁶. Jednocześnie fundusz zobowiązywał się do pomocy Żydom w adaptacji w nowym środowisku. Na ten cel miało być przeznaczane maksymalnie $\frac{1}{3}$ wpływów funduszu. Pomoc ta dotyczyła np. opieki społecznej, pomocy w adaptacji czy zorganizowanie dla bezrobotnych prac publicznych za pomocą pozyskanych środków. Kluczową rolę odgrywało również wsparcie pieniężne mające na celu rozwój gospodarczy kraju poprzez celową, finansową stymulację żydowskich instytucji czy przedsiębiorstw w Palestynie³⁴⁷.

Chcąc zrozumieć potrzebę powołania do życia nowego funduszu, należy poznać przyczyny, dla których zdecydowano się na ten krok. Leon Hermann przedstawił czytelnikom „Chwili” swoją wersję na ten temat w tekście pt. „Spojrzenie wstecz”. Jak tłumaczył autor, tuż po I wojnie światowej Żydzi stanęli przed nowymi wyzwaniami, które nakreślił im powojenny ład³⁴⁸. W jego opinii niósł on za sobą zagrożenia dla przyszłości narodu, co determinowało stworzenie nowego funduszu. Głównym zagrożeniem było odseparowanie części syjonistów zamieszkujących bolszewicką Rosję, którzy do tej pory stanowili awangardę w rozwoju żydowskiej myśli narodowej. Drugim była dyskryminacja, która nasiliła się wśród narodów europejskich po zakończeniu wojny, przez co Żydzi w okres powojenny wkraczali osłabieni, pogrążeni w bierności i beznadziei. Ponadto w opinii Hermanna zagrożeniem było lawirowanie części zadeklarowanych syjonistów pomiędzy koncepcjami stworzenia własnego państwa w Palestynie

³⁴⁶ Tow. *Odbudowy Palestyny*, „Chwila” 26.07.1924, nr 1927, s. 5.

³⁴⁷ Pomoc ta miała polegać na budowie placówek gospodarczych, przedsiębiorstw i instytucji narodowych. Cel ten wydaje się, że miał być najistotniejszy, dlatego też przeznaczano na niego maksymalnie $\frac{2}{3}$ wpływów. Pierwsze efekty pracy funduszu można było zobaczyć już w 1929 r. Jona Rosenzweig pełniący funkcję sekretarza generalnego funduszu wskazywał, że w tym okresie dzięki wpływom pieniężnym, udało się rozbudować Uniwersytet Hebrajski w Jerozolimie, rozbudowując go o katedrę nauk judaistycznych, instytut chemiczny, matematyczny czy rolniczy. Dzięki nakładom finansowym w przeciągu dziewięciu lat szkolnictwo powszechne miało wzrosnąć dziesięciokrotnie. Stworzono od podstaw cztery szkoły średnie i sześć (fachowych) rzemieślniczych. Rosenzwaig wskazywał też na wpływ funduszu na rozwój w dziedzinie technicznej i budowlanej: „[o]gromny jest rozwój osiedli rolniczych, którym dostarczył Keren Hajessod najnowszych środków technicznych. Produkcja tych osiedli z roku na rok rośnie. [...] W dziedzinie przemysłu elektryfikacja kraju czyni ogromne postępy. Ogromnie znamiennej jest cyfra kilkuset motorów popędzających w Tel Awiw, Hajfie, w Tyberias co świadczy jak stopniowo przemysł zyskuje na sile.” Zob. (h.), *Lwów żydowski uczcił rocznicę aktu w San Remo. Pod znakiem pracy dla Keren Hajessod*, „Chwila” 04.04.1929, nr 3602, s. 5-6, *Keren Hajessod*, „Chwila” 05.08.1920, nr 559, s. 5.

³⁴⁸ L. Hermann, *Spojrzenie ...*, s. 5-6.

a obroną interesów narodowych w golusie i próbą dostosowania się do warunków życia w nim. Oczywiście jest, że taka postawa skazywała na niebyt koncepcję dotyczącą budowy silnego państwa narodowego na Bliskim Wschodzie, zwłaszcza wobec iluzorycznych deklaracji wygłaszanych przez władze Stanów Zjednoczonych czy Wielkiej Brytanii. W związku z tym liderzy Światowej Organizacji Syjonistycznej mieli podjąć decyzję o wyjściu z impasu poprzez przejście do kontrofensywy mającej na celu przybliżenie narodu do realizacji tego celu³⁴⁹.

Pierwsze plany dotyczące powołania instytucji gromadzącej środki pieniężne na cele palestyńskie narodziły się 24 lutego 1919 r. podczas Konferencji syjonistycznej w Londynie³⁵⁰. Wówczas została podjęta lakoniczna w treści uchwała, która dała jednak rękojmiej szeroko pojętemu obozowi syjonistycznemu do stworzenia nowego funduszu w celu „wyzwolenia ziemi palestyńskiej i zaszczepiania na jej gruncie pracy żydowskiej”³⁵¹. Faktycznym czynnikiem do podjęcia decyzji o stworzeniu nowego funduszu były wyniki obrad Konferencji w San Remo (16–20 kwietnia 1920 r.). W opinii Leona Reicha, konferencja ta miała kluczowe znaczenie dla rozwoju żydowskiej siedziby narodowej. Deklaracja Balfoura sprawiła, że Brytyjczycy uznali prawa Żydów do posiadania przez nich własnej siedziby narodowej. Konferencja miała dać żydowskiej siedzibie narodowej uznanie „w oczach” ówczesnego świata politycznego. Znalazło to swój wyraz w przyspieszeniu prac nad jego stworzeniem³⁵².

Podczas obrad Światowego Kongresu Syjonistycznego w Londynie, który miał miejsce w dniach 7–24 lipca 1920 r.³⁵³, powzięta została uchwała wskazująca na konieczność dalszego „dzieła odbudowy Palestyny[, wokół którego] musi być skupiona energia całego narodu”. Wtedy właśnie podjęto decyzję o stworzeniu funduszu, któremu nadano

³⁴⁹ Tamże.

³⁵⁰ W konferencji brali udział przedstawiciele środowisk ogólnosyjonistycznych z: Anglii, Francji, Palestyny, Rosji, Polski, Afryki Południowej, Australii, Belgii, Egiptu, Argentyny, Holandii, Jugosławii, Grecji i Szwajcarii. W obradach uczestniczyli również zastępcy delegowani przez partie: Poalej Syjon i Mizrachi.

³⁵¹ Zob. *Konferencja syjonistyczna w Londynie*, „Chwila” 10.03.1919, nr 56, s. 3.

³⁵² (h.), *Lwów żydowski...*, s. 5-6.

³⁵³ Bezpośrednio przed Kongresem obradowała „mała komisja”, w której główną rolę odgrywali Jicchak Najdicz i Hilel Zlatopolski. Jej przedmiotem były dyskusje nad drogą działania, ale również nazwą dla nowego funduszu. Ostatecznie zdecydowano się na nazwę „Keren Hajessod”, która, jak tłumaczono w Chwili” – „[z]decydowanie się na tę nazwę napawało twórców jej szczęściem, ponieważ było z niej tyle dumy i zapału”. Zob. L. Hermann, *Spojrzenie...*, tamże, s. 5-6.

nazwę „Keren Hajessod”³⁵⁴. Jego funkcjonowanie było przewidziane na pięć lat, natomiast głównym celem osób zaangażowanych w działalność było zebranie każdego roku kwoty 25 000 000 funtów szterlingów³⁵⁵. Na Kongresie podjęto również decyzję, że główną rolą funduszu miało być dbanie o emigranta od momentu, gdy podejmie on decyzję o wyjeździe³⁵⁶.

Początków sformalizowanych struktur funduszu należy doszukiwać w końcu 1920 r., kiedy to 27 października³⁵⁷ w Londynie powstało Główne Biuro „Keren Hajessod”³⁵⁸. Dopiero w ślad za nim tworzone były struktury lokalne. Działanie polskich biur koordynowała Centrala³⁵⁹ w Berlinie³⁶⁰. Ostatecznej formalizacji struktur władz funduszu należy doszukiwać się w decyzjach podjętych podczas XII Kongresu Syjonistycznego w Karlsbadzie³⁶¹. Zdecydowano wtedy, że na czele Funduszu Podwalin miał stać sześciuosobowy Zarząd³⁶², z dyrektorem Salomonem Kaplanskym na czele³⁶³.

W rezultacie „Keren Hajessod” powstał w celu zapewnienia ruchowi syjonistycznemu środków, potrzebnych do stworzenia podwalin pod przyszłe państwo żydowskie w

³⁵⁴ Zdarzało się, że nazwę funduszu w pierwszych latach jego funkcjonowania zapisywano jako: „Keren HaYesod”. Zob. W. Berkelheimer, *Keren Hajessod*, „Chwila” 21.10.1921, nr 979, s. 5.

³⁵⁵ *Keren Hajessod*, „Chwila” 05.08.1920, nr 559, s. 5.

³⁵⁶ Jona ben Sani, *Keren Hajessod*, „Chwila” 23.03.1921, nr 784, s. 2-3.

³⁵⁷ Ze względów formalnych fundusz faktyczną działalność rozpoczął dopiero 23 marca 1921 r., kiedy to został zarejestrowany jako brytyjska spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Zyskała tym samym osobowość prawną. Zob. H. Ulitzer, *15-lecie Keren Hajessod. Ile naród żydowski ofiarował dotąd na budowę swej ojczyzny*, „Chwila” 02.11.1935, nr 5968, s. 5.

³⁵⁸ W skład władz Dyrekcji weszli, do czasu kolejnego Kongresu Syjonistycznego: Władysław Żabotyński, Berthold Feiwel, Władysław Najditsch oraz Hilel Zlatopolski. Funkcję sekretarza pełnił Leon Hermann.

³⁵⁹ Przewodniczącym mianowano Artura Hantkego, poza nim w skład Centrali weszli Juliusz Berger oraz Kurt Blumenfeld.

³⁶⁰ *Ukonstytuowanie funduszu „Keren Hajessod”*, „Chwila” 13.11.1920, nr 656, s. 4.

³⁶¹ Obrady trwały od 1 do 14 września 1921 r. Kongres był w głównej mierze poświęcony sprawom palestyńskim. Podczas obrad wezwano Ligę Narodów do ratyfikowania brytyjskiego mandatu na Bliskim Wschodzie. Syjoniści w ratyfikacji widzieli szansę na zrealizowanie postulatu stworzenia państwa żydowskiego w Palestynie, które zostało im obiecane w „Deklaracji Balfoura”. W toku obrad omawiana była również działalność „Keren Hajessod”, a także przyjęte zostało sprawozdanie organizacji z zakupu gruntów w Dolinie Jezreel. Ostatecznie podjęto również decyzję dotyczącą podziału zgromadzonych środków pieniężnych. 20% z nich miało być przeznaczanych na rzecz Żydowskiego Funduszu Narodowego, 30% przekazywano na cele gospodarcze, zaś 50% odkładano na rzecz budżetu palestyńskiego. Ponadto potwierdzono, że fundusze miały być ściągane drogą podatku - dziesięciny „maaser”. W czasie obrad komisji, uchwalono wniosek, że zapłata ta miała być „obowiązkiem każdego syjonisty. Kto nie uiści dziesięciny, nie będzie mógł piastować żadnej godności publicznej”. Zob. W. Berkelhammer, *Wrażenia z kongresu i nastrój ogólny*, „Chwila” 15.09.1921, nr 954, s. 1.

³⁶² Trzech z nich wybierali właściciele certyfikatów, a trzech kolejnych wyznaczała Organizacja Syjonistyczna. Zob. Tamże.

³⁶³ *XII Kongres. Wnioski komisji budżetowej. Żądania frakcji Mizrach*, „Chwila” 16.09.1921, nr 955, s.1.

Palestynie. Konieczność jego powstania została wytłumaczona przez redaktorów „Chwili” w następujący sposób:

„nie jesteśmy państwem i nie posiadamy prawa drukowania biletów, ani przymusowego ściągania podatków. Dochody Organizacji zawisłe są wyłącznie od dobrej woli narodu żydowskiego. Dlatego miast zestawiania dochodów wypowiedziała Egzekutywa jedno tylko słowo «Keren Hajessod» i to jest obecnie jedyne finansowe oparcie dla pracy palestyńskiej, jedyna jej nadzieja”³⁶⁴.

Jako że ta część pracy poświęcona jest działalności „Keren Hajessod” w Małopolsce Wschodniej, konieczne jest usystematyzowanie jego historii, według informacji ukazujących się w czasopiśmie „Chwila” na temat tego funduszu. Pierwsza wzmianka prasowa o nim pojawiła się w tej gazecie 9 maja 1920 r. W dwustronicowym tekście pt. „Fundusz emigracyjny” autor wykladał czytelnikom główne założenia dotyczące jego funkcjonowania polegające na zbiorze środków, np. na założenie Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie, banków, budowę szpitali i mieszkań dla Żydów w Palestynie³⁶⁵.

Pierwsza wzmianka dotycząca aktywności związanej ze zbieraniem środków pieniężnych na rzecz Funduszu Podwalin w Małopolsce Wschodniej pochodzi z 17 czerwca 1920. Redakcja „Chwili” ogłosiła wtedy komunikat władz Organizacji Syjonistycznej dla Wschodniej Galicji, w którym Egzekutywa krytykowała niektórych z lokalnych aktywistów, którzy zatrzymali „zebrane na fundusz emigracyjny pieniądze”³⁶⁶. Wydaje się, że przejęcie środków przez niektórych liderów nie był efektem kradzieży, ale brakiem zrozumienia wytycznych dotyczących przekazywania zebranych środków, co świadczy o złej komunikacji wewnątrz organizacji. Egzekutywa zaistniałą sytuację uznawała za niedopuszczalną, dlatego też w kolejnym komunikacie wzywała wszystkich winnych do „natychmiastowego przekazania zebranych na fundusz migracyjny pieniędzy [...] najdalej do dnia 30 czerwca b.r.”³⁶⁷.

Pierwsza wzmianka dotycząca działania polskich struktur „Towarzystwa Odbudowy Palestyny” pochodzi z 7 lutego 1921 r. Wtedy to autor o pseudonimie „(t.)” przeprowadził wywiad z Abrahamem Podliszewskim, który pełnił funkcję kierownika fundu-

³⁶⁴ *Keren Hajessod*, „Chwila” 12.04.1921, nr 802, s. 2.

³⁶⁵ *Fundusz emigracyjny*, „Chwila” 09.05.1920, nr 472, s. 1-2. Miesiąc później zamieszczono utrzymany w podobnym tonie tekst pt. *Odbudowa w Palestynie*, w którym redaktor zachęcał czytelników do wsparcia nowej inicjatywy. Zob. *Odbudowa Palestyny*, „Chwila” 03.06.1920, nr 496, s. 3.

³⁶⁶ *Komunikat Egzekutywy Organizacji Syjonistycznej dla Wschodniej Galicji*, „Chwila” 17.06.1920, nr 501, s. 4-5.

³⁶⁷ Tamże.

szu w Polsce. Jak wynika z treści wywiadu, początkowo struktury nie były ściśle zhierarchizowane, a działanie oparte było na aktywności samorzutnie organizujących się lokalnych komitetów³⁶⁸.

Brak hierarchii i związana z tym samowola w działaniu uniemożliwia faktyczne odtworzenie pełnych struktur³⁶⁹ funduszu, w pierwszych miesiącach jego funkcjonowania w Małopolsce Wschodniej. Jak wynika z treści artykułu pt. „Akcja Keren Hajessod we Lwowie” z 7 kwietnia 1921 r., początkiem kwietnia wybrany został skład „Komitetu Pracy dla akcji Keren Hajessod”, którego zadaniem było koordynowanie akcji zbiórkowej³⁷⁰. Dzięki cyrkularzowi pochodzącemu z 21 kwietnia 1921 r. wiadomo, że początkowo lokalni liderzy byli wyłaniany oddolnie. Zabieg ten miał na celu z jednej strony zatuszowanie braków kadrowych, a z drugiej zbudowanie autorytetu przyszłych liderów wśród lokalnej społeczności³⁷¹.

Początki aktywności osób związanych z „Keren Hajessod” na terenach II Rzeczypospolitej nie należały do najłatwiejszych. Świadczą o tym przede wszystkim złe wyniki finansowe uzyskiwane przez fundusz w pierwszych miesiącach jego funkcjonowania. Jak wynika z informacji przedstawionych przez redaktora „Chwili” W. Berkelhammera, do 10 sierpnia 1921 w Polsce zebrano 73 246 056 marek polskich³⁷². Wynik ten uznany został w środowisku syjonistycznym za mocno niesatysfakcjonujący, gdyż według obliczeń jedynie 1,5% Żydów złożyło daninę pieniężną na rzecz „Keren Hajesod”³⁷³. Rzecz jasna nie wszyscy Żydzi utożsamiali się z celami funduszu, jednak biorąc pod uwagę fakt, że w Polsce było w tym okresie około 300 000 „szekłowców”, a więc zadeklarowanych syjonistów przekazujących fundusze na rzecz „Keren Kajemeth”, odium porażki finansowej było tym bardziej bolesne. Wydaje się, że na słaby początek działalności „Towarzystwa Odbudowy Palestyny” złożyło się kilka czynników. Przede wszystkim fundusz był swoistym *novum* w środowisku syjonistycznym

³⁶⁸ (t.), *Polska - Palestynie. Wywiad z kierownikiem Keren Hajesod A. Podliszewskim*, „Chwila” 07.02.1921, nr 740, s.1.

³⁶⁹ *Keren Hajessod*, „Chwila” 12.04.1921, nr 802, s. 2.

³⁷⁰ W skład Komitetu wybrano: Jakuba Diamanda, Leona Reicha, Ozjasza Wassera, Dawida Schreiber, Mojżesza Schorra, Wiktora Chajesa, Mojżesza Dogolewskiego, Jakóba Wittela, Aleksandra Hausmana, Jakóba Becka, Chaima Perfmuttera, rabina Samuela Guttemana, Lewiego Freunda i innych mniej znanych działaczy jak chociażby E. Parnas, R. Sokal czy J. Wittelg z całego spectrum syjonistycznego Lwowa. Zob. *Akcja Keren Hajessod we Lwowie*, „Chwila” 07.04.1921, nr 797, s. 2.

³⁷¹ *Cyrkularz Centralnego Urzędu Funduszu Odbudowy Palestyny dla Polski w Warszawie*, „Chwila” 24.04.1921, nr 814, s. 3.

³⁷² Kwota ta stanowiła równowartość 12 115 funtów. Sumarycznie na całym świecie zebrano 192 291 funtów, co również było uważane przez kierownictwo funduszu za mizerny wynik.

³⁷³ W. Berkelhammer, *Keren Hajesod*, „Chwila” 21.10.1921, nr 979, s. 5-6.

i dlatego Żydzi początkowo niechętnie go wspierali. Rozpoczął on formalnie swoją działalność dopiero w pierwszej połowie września 1921 r., a więc w momencie, gdy polskie społeczeństwo – w tym Żydzi – dopiero podnosili się finansowo po wojnach niszczących ziemię polskie nieprzerwanie od 1914 r. Ponadto jak wskazywał sam W. Berkelhammer, na początku lat 20. organizacje ogólnie syjonistyczne borykały się z problemami natury organizacyjnej, których efektem był brak odpowiedniej motywacji czy działań propagandowych³⁷⁴.

W kolejnych miesiącach próżno szukać na łamach „Chwili” odezwo czy artykułów mających na celu wzmocnienie propagandy na rzecz „Keren Hajessod”. Pierwsza wzmianka prasowa na temat funduszu pojawiła się dopiero w lutym 1922 r.³⁷⁵ Wtedy właśnie zamieszczono list (mający faktycznie formę odezwy) Wysokiego Komisarza Palestyny Herberta Samuela, w której to zwracał się do Żydów z prośbą i zachętą „do ofiarności [Żydów] na rzecz odbudowy żydowskiej Palestyny”³⁷⁶.

Istotne z punktu widzenia odtworzenia początków działalności „Towarzystwa Odbudowy Palestyny” w Małopolsce Wschodniej, jest sprawozdanie z 17 listopada 1923 r. Obejmowało ono okres od lipca 1922 r., do 1 listopada 1923 r. Jak wynika z opisu, fundusz w omawianym okresie borykał się brakiem wzmoczonej hojności ze strony darczyńców z uwagi na ich złą sytuację ekonomiczną³⁷⁷:

„[w] szczególności ciągle dewaluacja naszego pieniądza, powodowana nią drożyzna, brak środków obiegowych i wysoka stopa procentowa przedewszystkiem dotknęły nasz stan średni, osłabiły jego predyspozycję psychiczną do ponoszenia ofiar i osłabił też faktyczną jego zdolność do świadczeń materialnych”³⁷⁸.

Mimo zubożenia głównego finansowego donatora, jakim byli przedstawiciele stanu średniego, sprawozdawcy zapewniali, że praca propagandowa i lepsza organizacja pracy pozwoliły funduszowi nie tylko utrzymać dotychczasowe wpływy, ale wręcz zwielokrotnić je. Praca propagandowa zbudowana była na dwóch głównych filarach: akcji informacyjnej realizowanej drogą „papierową”, jak i akcjach bezpośrednich.

³⁷⁴ Tamże.

³⁷⁵ Tekst był sygnowany na 12 stycznia 1922 r., a więc w gazecie ukazał się z ponad miesięcznym opóźnieniem.

³⁷⁶ Adresatem odezwy był niejaki „Benzio”. H. Samuel w tekście łączył kwestie gospodarcze z możliwościami absorpcyjnymi kraju. Zwracał uwagę, że napływ emigrantów był zależny od szybkości rozwoju i odbudowy Palestyny. Co można odczytywać jako zachętę dla Żydów do łożenia środków finansowych na rzecz tejsze, by cel jakim było stworzenie Erec Izrael został zrealizowany w krótszej perspektywie czasu. Zob. *Deklaracja Herberta Samuela w sprawie Keren Hajessod*, „Chwila” 18.02.1922, nr 1103, s. 2.

³⁷⁷ Wnioski te zostały potwierdzone przez syjonistów podczas obrad na konferencji Krajowej Organizacji Syjonistycznej. Zob. *Krajowa konferencja syjonistyczna*, „Chwila” 21.11.1923, nr 1687, s. 1-3.

³⁷⁸ *Keren Hajessod*, „Chwila” 17.11.1923, nr 1683, s. 4.

W Małopolsce Wschodniej rozprowadzono około 5000 broszur o odbudowie Palestyny i działalności funduszu. Kolportowano mapy Palestyny „ze szczególnem oznaczeniem własności żydowskiej” oraz około 600 fotografii. Równocześnie na wschodnich terenach byłej Galicji rozlepiono 7000 plakatów informujących o funkcjonowaniu „Keren Hajessod”. Zasięg oddziaływania był imponujący, gdyż trzynastcie cyrkularzy dotarło do stu czterdziestu miejscowości w liczbie 200 egzemplarzy. Istotną rolę w propagowaniu działalności „Towarzystwa Odbudowy Palestyny” było publikowanie na łamach syjonistycznych czasopism, m.in. „Chwili” i „Tagblatu”, dodatków o znaczeniu i celach funduszu. Poza pracą stricte informacyjną, działacze funduszu stawiali także na metodę kontaktu bezpośredniego z donatorami. W ciągu niemal półtora roku, aktywiści „Keren Hajessod” zorganizowali 300 zgromadzeń publicznych. „Chwila” tak to zrelacjonowała w 1923 r.:

„[w]śród tych warunków staraliśmy się w miarę możliwości szerzyć naszą myśl, pogłębić u ogółu ludności żydowskiej zrozumienie konieczności doniosłości K.H. i osiągnąć dlań możliwie wielkie rezultaty materialne. [...] Jedynie silny pęd K.H. do objęcia coraz szerszych sfer Żydostwa, ulepszone metody pracy i intensywna propaganda uchroniły go przed tym samym losem [...] mimo gwałtownego spadku marki polskiej [dochody] nie tylko nie spadły, lecz owszem nawet nieco wzrosły”³⁷⁹.

Efekty wzmożonej aktywności propagandowej były widoczne w liczbach bezwzględnych. Przede wszystkim potroiła się, z ponad 3 000 do 16 000, liczba płatników w stosunku do poprzedniego okresu sprawozdawczego. Wynik ten zasługiwał na szczególną uwagę z tego względu, że w okresie od lipca 1922 r. do listopada 1923 r. zdecydowanie bardziej popularny wśród żydowskiej ludności „Fundusz Narodowy” zanotował finansowy regres. Osiągnięcia w zakresie propagandy, mimo że zauważalne, to jednak dalekie były od satysfakcjonujących. Przez ponad dwa lata funkcjonowania „Keren Hajessod” na wschodnich terenach byłej Galicji dotarł bowiem ze swoim przekazem do mniej niż połowy (ok. 40%) Żydów utożsamiających się z celami syjonizmu. Jak wynika z analizy tekstu „Chwili”, wpływ na to miały dwa czynniki. Po pierwsze, głównym powodem był brak katastru i statystyk, bez których dotarcie do wszystkich ewentualnych płatników funduszu nie było możliwe. Po drugie, efekty pracy mogłyby być zdecydowanie lepsze, gdyby nie wybory do Sejmu i Senatu, w które to z pełną mocą zaangażowali się syjoniści, porzucając tym samym na okres trzech miesięcy pracę na rzecz „Keren Hajessod”³⁸⁰. Przedłożenie przez syjonistów interesu doraźnego, jak np. sukces w wyborach parlamentarnych, ponad długofalowy (np. systematyczna praca na rzecz funduszu, celem

³⁷⁹ Tamże.

³⁸⁰ Tamże.

kolonizacji Palestyny) jasno świadczy o priorytetach, jakimi kierowali się żydowscy narodowcy na początku lat dwudziestych XX w.

Jednocześnie dla redaktorów dziennika ich dotychczasowa działalność była jak najbardziej słuszną, jeśli chodzi o organizację pracy informacyjnej i propagatorskiej na rzecz funduszu. Uważali oni, że w omawianym okresie „Keren Hajesod nie objął jeszcze wszystkich warstw narodu, jakkolwiek zapuścił już bardzo poważne korzenie”³⁸¹. Wydaje się tym samym, że dotychczasowe wyniki były dla nich satysfakcjonujące i akceptowalne zwłaszcza, że ich akcje propagandowe spotykały się z dobrym odbiorem ze strony większości Żydów³⁸².

Istotą działania funduszu było zbieranie środków pieniężnych na cele palestyńskie. Aktywiści „Towarzystwa Odbudowy Palestyny” już początkiem 1922 r. rozpoczęli dedykowaną galicyjskim chalucom akcję specjalną, mającą na celu stworzenie specjalnego funduszu, który miałby im pomóc w efektywniejszej kolonizacji Palestyny i rozbudowie leżącego w Dolinie Charod kibucu Bejt Alfa³⁸³. Ostatecznie akcja zakończyła się niepowodzeniem. Mimo to, próba ta świadczyła o dużym zaangażowaniu i chęciach, a także zorganizowanych strukturach zarówno w Polsce, jak i Palestynie, które umożliwiły jej rozpoczęcie - trzeba przy tym pamiętać, że fundusz w Małopolsce Wschodniej istniał wtedy dopiero od roku.

Warunkiem potrzebnym do odtworzenia historii „Keren Hajessod” w Małopolsce Wschodniej latach 1922–1924 jest zbadanie stanu struktur funduszu. Jak wynika ze sprawozdania, na jego czele stał Komitet Centralny. Jego członkowie, wskutek wyborów części z działaczy jako posłów na Sejm, upoważnili Naftalego Landaua i Generalnego Sekretarza funduszu do wspólnego zarządzania nim. W omawianym okresie Fundusz Podwalin posiadał rozbudowaną strukturę, o czym świadczy fakt, że jego aktywiści prowadzili działalność w 140 miejscowościach w Małopolsce Wschodniej. Był to wyraźny wzrost w stosunku do poprzedniego okresu sprawozdawczego, kiedy to istniały jedynie 34 komitety lokalne³⁸⁴. Jak wynika ze sprawozdania Egzekutywy Krajowej Organizacji Syjonistycznej, w 1924 r. organizacja pod wodzą Naftalego Landaua, miała rozwinąć

³⁸¹ *Krajowa konferencja syjonistyczna*, „Chwila” 21.11.1923, nr 1687, s. 1-3.

³⁸² *Keren Hajessod*, „Chwila” 17.11.1923, nr 1683, s. 4.

³⁸³ W 1921 r. powstała grupa założycielska składająca się z pochodzących z Polski członków młodzieżowej organizacji Ha-Szomer Ha-Cair.

³⁸⁴ Tamże.

ożywioną działalność. Dzięki niemu w końcu udało się wprowadzić obowiązek uiszczenia opłaty z tytułu podatku „maasar”, który nałożony został na syjonistów, a nie na ogół ludności żydowskiej, jak pierwotnie planowano³⁸⁵. Jednocześnie to za jego rządów udało się przezwyciężyć międzypartyjne animozje i stworzyć składający się z różnych frakcji jedenastoosobowy Komitet Centralny³⁸⁶.

Ostatecznym punktem prowadzącym do pełnej konsolidacji funduszu było jego formalne przyjęcie w poczet działających legalnie polskich towarzystw w dniu 2 lipca 1924 r. Jego rejestracja kończyła tym samym ponad trzyletnią, niezalegalizowaną skądiną, działalność organizacji. Od tego dnia fundusz uzyskał formalną nazwę „Towarzystwo odbudowy Palestyny (Keren Hajesod) we Lwowie”; uzyskał tym samym osobowość prawną, zostając wydzielonym jako odrębne towarzystwo z własnym statutem³⁸⁷ i kierownictwem. Od tej pory Centrala we Lwowie mogła zgodnie z prawem zakładać lokalne biura terenowe. Rozpoczęcie formalnej działalności organizacji na terenie Małopolski Wschodniej należy jednak datować na 19 lipca 1924 r. Wówczas odbyło się konstytuujące walne zgromadzenie „Keren Hajessod”, na którym wybrany został Wydział³⁸⁸ z Naftalim Landauem na czele³⁸⁹.

Konsolidacja struktur funduszu, wyłonienie jego władz, a także jego formalna rejestracja były zacznym do efektywniejszej pracy organizacyjnej³⁹⁰. W samym kwietniu i maju działacze funduszu, w ramach akcji podjętej w czasie święta Pessach, zorganizowali kilkadziesiąt spotkań objazdowych po małopolskich miasteczkach, dzięki czemu wpływy organizacji miały wzrosnąć. Łącznie w 1924 r. odbyło się około 150 zgromadzeń

³⁸⁵ *Sprawozdanie Egzekutywy syjonistycznej we Lwowie za rok 5684*, „Chwila” 07.12.1924, nr 2058, s. 5-6.

³⁸⁶ Wskutek przeciągających się pertraktacji został on stworzony dopiero 7 kwietnia 1924 r. W jego skład weszło jedenastu działaczy, z czego cztery osoby desygnowane były przez Organizację Syjonistyczną, co oznacza, że ogólni syjoniści zyskali największe wpływy w ramach „Keren Hajessod”, wyrastając tym samym na jego największą siłę. Po trzech działaczy wyznaczyły partie Mizrachi i Hitachduth. Jedenastym członkiem był „przedstawiciel obywatelstwa”.

Zob. *Doroczna Konferencja Krajowa Org. Syon. Wsch. Małopolski*, „Chwila” 09.12.1924, nr 2060, s. 1-2.

³⁸⁷ „*Tow. Odbudowy Palestyny*”, „Chwila” 26.07.1924, nr 1927, s. 5.

³⁸⁸ Skład Wydziału: Naftali Landau - przewodniczący, Jona Rosenzweig - sekretarz, Majer Landau - skarbnik, wydziałowi: Jakób Bodek, Natan Brüstiger, Oswald Kimmelman, A. Kupferstein, Abraham Podhorzer, N. Rottenstreich, J. Wasser, Israel Weinslös. W skład komisji rewizyjnej weszli: Sami Arnold, Jakób Beck, Emil Grabscheid, Anzelm Landau i Jakób Reiser. Do sądu polubownego wybrani zostali: Awner Badian, Szymon Federbusch, Israel Frankel, Aleksander Hausmann i Emil Sommerstein.

³⁸⁹ „*Tow. Odbudowy Palestyny*”, „Chwila” 26.07.1924, nr 1927, s. 5.

³⁹⁰ *Doroczna Konferencja Krajowa Org. Syon. Wsch. Małopolski*, „Chwila” 09.12.1924, nr 2060, s. 1-2.

poświęconych propagowaniu idei zbiórki, jak i celów związanych z Funduszem Podwalin. W omawianym okresie realnie działały struktury w przynajmniej 90 miejscowościach³⁹¹. Tak rozbudowana struktura była wynikiem codziennej, częstokroć objazdowej pracy propagandowej i setek spotkań w mniejszych i większych miastach w Małopolsce Wschodniej przeprowadzonych na przełomie kwietnia i maja. Uczestniczyli w niej zarówno szeregowi działacze, lokalni liderzy, jak i przedstawiciele wyższego szczebla tacy jak: N. Landau, M. Landau czy prominentni działacze syjonistyczni tacy jak: Jakób Bodek, Henryk Heschel, czy E. Sommerstein. „Chwila” informowała o tym w następujący sposób:

„[d]otyczasowy obraz akcji na prowincji przedstawia się następująco: 1) Bolechów. Dnia 21 bm. odbyły się tu 2 zebrania, jedno młodzieży, drugie komitetu K. H., na które przybył ze Lwowa Naftali Landau, przedstawił stan sprawy odbudowy Palestyny, tak pod względem politycznym jak i gospodarczym oraz porównał stopień ofiarności społeczeństwa żydowskiego w Ameryce na rzecz K. H. z małą aktywnością naszej ludności w tej dziedzinie. 2) Borysław. I tu 21 bm. odbyło się wielkie zgromadzenie, na którym referował; poseł dr. Sommerstein oraz adwokat dr. Spindel z Drohobycza. Pos. Sommerstein w świetnym wywodzie wykazał, że polityka krajowa na dłuższą metę mieć będzie tylko wówczas powodzenie, gdy społeczeństwo z należytym naciskiem prowadzić będzie równocześnie skuteczną pracę dla Palestyny. Po gorącym apelu wystosowanym przez dra Spindla, zgromadzenie uchwaliło przystąpić natychmiast do pracy na rzecz Keren Hajessod, którą komitet z pp. Eisensteinem i Inż. Luzarem Lippem na czele z miejsca rozpoczął urzeczywistniać”³⁹².

Jak pokazuje powyższy cytat, postawienie przez liderów funduszu na kontakt bezpośredni z działaczami niższego szczebla było katalizatorem do bardziej wyężonej pracy w lokalnych strukturach funduszu. Propagandowa praca u podstaw znajdowała uznanie wśród Żydów sympatyzujących z „Keren Hajessod”, pomimo ciężkich warunków materialnych i napiętej sytuacji politycznej związanej z wyborami do kahałów. Świadczą o tym słowa redaktorów czasopisma opisujących nastroje panujące zarówno wśród działaczy, jak i mieszkańców Małopolski Wschodniej sympatyzujących z ideami syjonizmu:

„[a]kcja na rzecz «Keren-Hajesod», zarządzona na czas obecny przez Komitet Centralny we Lwowie, znalazła w całym kraju donośne echo i trafiła na grunt podatny. Mimo obecnie niezbyt sprzyjających okoliczności, jak zastoju gospodarczego i zaprzątnięcia wszystkich umysłów sprawami podatkowymi, mimo zainteresowania się ludności żydowskiej teraz aktualnymi wyborami kahalnymi we wszystkich miastach i miasteczkach dokąd trafiła odezwa Centrali, przystąpiono do pracy z

³⁹¹ Biuro we Lwowie utrzymywało kontakty z przedstawicielami ze 140 miejscowości, jednak nie w każdej z nich działały sformalizowane struktury, a jedynie z 90 napłynęły jakiekolwiek fundusze. Zob. *Doroczna Konferencja ...*, „Chwila” 09.12.1924, nr 2060, s. 1-2.

³⁹² *Keren Hajessod we Wschod. Małopolsce*, „Palestyna” [w:] „Chwila” 26.04.1924, nr 1836, s. 5-6. Zob. inne: *Akcja Keren Hajessod we Wschod. Małopolsce*, „Chwila” 03.05. 1924, nr 1843, s.7; *Akcja Keren Hajessod we Wschod. Małopolsce*, „Palestyna” [w:] „Chwila” 17.05.1924, nr 1857, s. 5-6.

wielką ochotę i zapalem, godnym ważności «Funduszu Podwalin» [...] napływają ze-
wsząd sprawozdania, świadczące dobrze tak o obowiązkowości pracowników na polu
K.H., jak i o ochocie społeczeństwa żydowskiego do aktywnego współdziałania dla
odbudowy Palestyny”³⁹³.

Jednocześnie w omawianym okresie w dalszym ciągu zauważalna była obojętność
tudzież brak wzmożonej pracy części syjonistów, na sprawy związane z funduszem, a co
za tym idzie na kwestię budowy własnej siedziby narodowej w Palestynie. Świadczą o
tym słowa Leona Reicha, które wygłosił 21 kwietnia 1924 r. w przemyskiej synagodze
na spotkaniu z sympatykami „Keren Hajessod”:

„[w] przepełnionej tłumami synagodze wielkiej referował tu o odbudowie
Palestyny 21 bm. prezes Koła Żydowskiego oraz Członek Komitetu Wykonawczego
dr. [sic!] Leon Reich. Krytykując nielitościwie dotychczasową obojętność Żydostwa
polskiego dla świętej sprawy odbudowy Erec Israel, wskazał na zgubne skutki tego
rodzaju niezrozumienia sytuacji oraz powagi obecnego położenia i w świetnych do
wglębi wzruszających wywodach, wezwał obecnych do zerwania ze słabością i ma-
łostkowością a do rozpoczęcia intensywnej i skutecznej pracy na rzecz Palestyny”³⁹⁴.

Problem niedostatecznie wysokiego zaangażowania w budowę renomy i rozpo-
znawalności funduszu przez syjonistów, trafił jego działaczy przez kolejne kilkanaście
miesięcy. Świadczą o tym słowa odezwy, która została wystosowana po lutowej Konfe-
rencji syjonistycznej. Została ona wydana w odpowiedzi na fiasko zbiórek w ostatnich
czterech miesiącach. Tym samym Konferencja, na łamach dziennika „Chwila”, uznała
„za konieczne wszcząć silną i intensywną propagandę dla „Keren Hajessod”, pozyskać
nowych deklarantów by nie tylko utrzymać[,] ale powiększyć do tego stopnia, by kon-
tyngent przypadający na nasz kraj został w zupełności pokryty”³⁹⁵.

Charakterystyczne było, że adresatem odezwy nie byli tylko syjoniści, ale cały
ogół żydowskiego społeczeństwa, bez względu na ich polityczną proveniencję czy sztyld
partyjny, co może świadczyć o głębokiej desperacji syjonistów w poszukiwaniu nowych
źródeł finansowania. Zauważalne w analizowanej odezwie jest to, że Organizacja Syjo-
nistyczna czuła odpowiedzialność za wyniki uzyskiwane przez fundusz, dlatego też w
wystosowanym apelu wskazywała na konieczność podjęcia przez Egzekutywę współ-
pracy z władzami „Keren Hajesod”, celem „przygotowania do wielkiej propagandy i
przeprowadzenia akcji dla K.H. w tym miesiącu i w tym celu zmobilizowała wszystkich
do pracy”³⁹⁶. Należy zauważyć, że odezwy były jednym z czynników motywujących do

³⁹³ *Keren Hajessod* ..., „Palestyna” [w:] „Chwila” 26.04.1924, nr 1836, s. 5-6.

³⁹⁴ Tamże.

³⁹⁵ W sprawie *Keren Hajessod*, „Chwila” 18.02.1926, nr 2486, s. 4.

³⁹⁶ Tamże.

działania w 1926 r. Już 11 października we Lwowie, celem pobudzania lokalnej społeczności żydowskiej do większej ofiarności³⁹⁷ na rzecz Funduszu Podwalin, zorganizowana została manifestacja poparcia dla celów i dążeń funduszu. Uczestniczyli w niej również prominentni działacze syjonistyczni z województwa krakowskiego, co nadawało zgromadzeniu charakter ponadregionalny.

Motywy przewodnim przemów, które wybrzmiały w trakcie manifestacji, była próba zachęty zebranych do zintensyfikowanych działań, na gruncie finansowym, do realizacji celu jakim była własna siedziba narodu w Palestynie. W najbardziej obrazowy sposób przedstawił to lider krakowskich syjonistów Ozjasz Thon. Wskazywał on w patetycznej przemowie, że rozwój Kalifornii był ściśle związany ze sporymi nakładami finansowymi. Jej sukces zestawiał z niedostatecznie wysokimi środkami pieniężnymi, które spływały do Erec Izrael, co można było odczytywać jako zawołaną zachętę dołożenia środków finansowych na jej rzecz.

Thon wyraźnie podał przyczyny kilkunastomiesięcznych niepowodzeń finansowych funduszu. Był nią brak wiary w powodzenie zasiedlenia Palestyny przez Żydów. W związku z tym Thon apelował do zebranych, by nie ulegali defetyzmowi wynikającemu z niepowodzenia jakie przyniosła za sobą ostatnia, tzw. IV alija. Żądał od zebranych, by pomimo zawodu, jaki przeżyła część nieprzygotowanych do wyjazdu emigrantów, nie ustawali w dalszej walce o budowę własnej ojczyzny na gruncie palestyńskim³⁹⁸.

Należy odnotować, że manifestacja nie miała jedynie wymiaru symbolicznego, gdyż została zakończona ogłoszeniem rezolucji co do dalszych działań funduszu. Sygnatariusze odczytu uznali Palestynę za jedyny i właściwy cel emigracji, tak pod względem finansowym, jak i egzystencjonalnym. „Keren Hajessod” został jednocześnie uznany za środek do realizacji tego celu, będąc gwarantem szybkiej budowy własnego państwa na Bliskim Wschodzie. W odczycie tym jego sygnatariusze zobligowali zebranych do realizacji tego celu poprzez oddolną pracę u podstaw, jak i wspieranie funduszu środkami pieniężnymi³⁹⁹.

Analiza tekstów „Chwili” prowadzi do konkluzji, że manifestacja ta miała wymiar symboliczny i mobilizacyjny. Z jednej strony jej celem było pokazanie siły i jedności syjonistów, z drugiej zaś jej zadaniem była aktywizacja mas do bardziej wytężonej pracy

³⁹⁷ Zob. (v), *Wobec ważnych zadań. Wielkie manifestacyjne zgromadzenie na rzecz Keren Hajessod z udziałem posłów: Dra Reicha i Dra Thona*, „Chwila” 12.10.1926, nr 2716, s. 4.

³⁹⁸ (v), *Wobec ważnych zadań...*, „Chwila” 12.10.1926, nr 2716, s. 4.

³⁹⁹ Tamże.

na rzecz żydowskiej Palestyny. Wydaje się, że próba zmobilizowania aktywistów była zabiegiem niezbędnym, mającym być katalizatorem do wzmożonej aktywności z tego względu, że w 1926 r. organizacja zanotowała spadek dochodów w stosunku do roku poprzedniego, co rodziło niebezpieczeństwo polegające na niezrealizowaniu planów⁴⁰⁰ związanych z etapowym zasiedlaniem Palestyny przez Żydów⁴⁰¹.

Szerszy ogłód na sytuację związaną z działalnością Funduszu Podwalin po manifestacji lwowskiej dają wyniki Konferencji krajowej⁴⁰² z dnia 21 marca 1927. Sprawozdanie z dotychczasowej działalności zdawał J. Rosenzweig. Mówca wskazywał, że od momentu pobytu we Lwowie Arthura Hantkego⁴⁰³ miała nastąpić reorganizacja dotychczasowej działalności funduszu. Z uwagi na brak dokumentów źródłowych, nie sposób odtworzyć szczegółowych celów jego wizyty. Można domniemywać, że jego wizyta w Małopolsce Wschodniej miała na celu usprawnienie działalności struktur funduszu na tych terenach, co świadczy o tym, iż lwowska Centrala stanowiła ważny punkt na światowej mapie „Keren Hajessod”. Jak wynika ze słów sekretarza generalnego, najważniejszymi zagadnieniami w omawianym okresie była konieczność pozyskania jak najszerszych kadr do pracy na rzecz funduszu, a także wzmożona propaganda, mająca na celu pozyskiwanie środków na cele palestyńskie. Właśnie w tych aspektach działalność organizacyjna była niedostateczna, o czym świadczą słowa prelegenta: „[w]racając do szczegółów stanu pracy w Małopolsce Wschodniej cytuje referent smutne fakty, że cały szereg deklarantów nie zrealizował swych zobowiązań. W akcji przodowały małe miasteczka, duże natomiast poza Stanisławowem zawiodły na ogół pokładane nadzieje”⁴⁰⁴.

⁴⁰⁰ (i), *Konferencja krajowa działaczy Keren Hajessod*, „Chwila” 22.03.1927, nr 2875, s. 4.

⁴⁰¹ W istocie w 1926 r. fundusz na terenie Małopolski Wschodniej zanotował finansowy regres. W stosunku do poprzedniego roku wyniósł on 11%. Zob. *Sprawozdanie Egzekutywy Krajowej Organizacji Syjonistycznej na Konferencję krajową (30 i 31 paźdź. 1927)*, „Chwila” 29.10.1927, nr 3091, s. 7-10.

⁴⁰² Jak wynika z treści artykułu odbyła się ona we Lwowie z okazji pobytu delegacji palestyńskiej. Została ona zorganizowana przez miejscową Centralę. Małopolskę Wschodnią reprezentowało dziesięciu delegatów ze Lwowa, a także działacze z: Czortkowa, Doliny, Drohobycza, Glinian, Horodenki, Mikołajowa, Przemyśla, Rawy Ruskiej, Sokala, Stanisławowa, Tarnopola i Zborowa. Zob. Tamże.

⁴⁰³ Arthur Menachem Hantke urodził się 5 marca 1874 w Berlinie. Pochodził z ortodoksyjnej rodziny żydowskiej z Poznania. Już jako student zaangażował się w działalność w ramach ruchu syjonistycznego, będąc pod wpływem rosyjskich Żydów. W 1893 był jednym z założycieli Żydowskiego Towarzystwa Humanistycznego (Jüdische humanitäts-gesellschaft), narodowej organizacji żydowskiej w Berlinie. Po wstąpieniu do Organizacji Syjonistycznej od 1901 był delegatem na wszystkie Kongresy. W 1919 roku zainicjował utworzenie Centralnego Archiwum Syjonistycznego. Wraz z utworzeniem „Keren Hajessod” został mianowany szefem departamentu Europy Środkowej Funduszu. W 1926 r. Został dyrektorem funduszu i wyemigrował do Izraela, gdzie mieściło się Centralne Biuro. Z wykształcenia był prawnikiem i ekonomistą. Zmarł 9 października 1955 w Jerozolimie. Zob. D. Tidhar, *Dr. Menahem (Arthur) Hantke*, [w:] *Encyklopedia założycieli i budowniczych Izraela*, s. 1694. <http://www.tidhar.tourolib.org/tidhar/view/4/1694> [dostęp 12.04.2021].

⁴⁰⁴ (i), *Konferencja...*, „Chwila” 22.03.1927, nr 2875, s. 4

Wizyta Hantkego we Lwowie, jak i planowana reorganizacja funkcjonowania funduszu przyniosła zamierzone efekty. Wraz zamknięciem roku sprawozdawczego z dniem 30 września 1927 r. organizacja zanotowała postęp w kierunku wzrostów dochodów o 29% w porównaniu z rokiem ubiegłym. Wynik ten został osiągnięty poprzez, jak to ujęto, „ulepszenie metod pracy”. Faktycznie polegało ono na tym, że płatnicy wpłacali $\frac{1}{4}$ deklarowanej sumy w gotówce. Reszta była pokrywana zaakceptowanymi przez fundusz wekslami. System ten był bardzo korzystny zarówno dla płatników, jak i aktywistów funduszu. Dawał on gwarancję stałych wpływów a jednocześnie obniżał kosztą inkasa. Po drugie, pozwalało to na zaoszczędzenie sił i czasu delegatów, którzy nie musieli kilkakrotnie kursować do tej samej miejscowości po datki.

Taka forma płatności miała spełniać także rolę wychowawczą, gdyż jak tłumaczono, system ten „wychowuje płatników do stałych i regularnych świadczeń na rzecz Palestyny”. System miał jednak charakter pilotażowy i został wprowadzony jedynie do kilkudziesięciu mniejszych miejscowości i niektórych większych ośrodków miejskich takich jak: Borysław, Kołomyja Przemyśl i Złoczów⁴⁰⁵. Wybór tych miast wynikał ze słabych wyników finansowych osiągniętych przez odnośne struktury⁴⁰⁶. Zgromadzeni na konferencji aktywiści podjęli również decyzje o kierunku dalszych prac na rzecz funduszu. W głównej mierze stawiano na konieczność „pogłębiania myśli K.H.”. To dość mętne sformułowanie w gruncie rzeczy miało polegać na wzmożonej propagandzie uświadamiającej Żydów co do konieczności łożenia stałych i proporcjonalnych względem dochodów datków na rzecz Funduszu Podwalin. Kolejne cele były zbieżne z głoszonymi w latach minionych. Stawiano przede wszystkim na konieczność poszerzenia kręgu płatników o nowe grupy osób, w tym członków gmin czy korporacji, celem zwiększenia wpływów funduszu⁴⁰⁷.

⁴⁰⁵ *Sprawozdanie Egzekutywy* ..., „Chwila” 29.10.1927, nr 3091, s. 7 - 10.

⁴⁰⁶ *Keren Hajessod we Wschod. Małopolsce*. Co prawda datowany on był na 26 kwietnia 1924 r. jednak do 1927 r. na kartach dziennika nie ukazał się bardziej kompleksowy tekst przedstawiający sytuację propagandową w ważniejszych żydowskich ośrodkach na terenie Małopolski Wschodniej. W ujętym wykazie dotyczącym piętnastu miast figurował zarówno Borysław, jak i Przemyśl. Jak przedstawili redaktorzy czasopisma prelegenci w obu z tych miast - w Borysławiu E. Sommerstein, a w Przemyślu L. Reich, wskazywali na konieczność większego zaangażowania lokalnych społeczności w sprawy funduszu. Reich wręcz krytykował zebranych za obojętność dla sprawy odbudowy Erec Israel, wskazując na zgubne skutki takiego stanu rzeczy i brak zrozumienia dla wagi tej kwestii dla przyszłości narodu. Inne miasta ujęte w sprawozdaniu takie jak chociażby Buczacze czy Dolina zostały łagodniej ocenione. Zob. *Keren Hajessod* ..., „Palestyna” [w:] „Chwila” 26.04.1924, nr 1836, s. 5-6

⁴⁰⁷ *Sprawozdanie Egzekutywy*..., „Chwila” 29.10.1927, nr 3091, s. 7 - 10.

Postawienie na wzmożoną popularyzację funduszu, poprzez wzmocnienie aparatu propagandowego, a także koncepcja dotarcia do nowych płatników, były pochodną nadchodzącego widma stagnacji, która miała dotknąć w przyszłości „Keren Hajesod”. Za główne przyczyny, pomimo najlepszych w historii wyników finansowych, takiego stanu rzeczy uznawano spadek popularności funduszu wśród Żydów, co miało być efektem utracenia przez organizację „efektu świeżości”, a co za tym idzie atrakcyjności⁴⁰⁸.

Redaktorzy czasopisma praktycznie nie informowali czytelników na temat dokładnych rezultatów zbiorów. Za przykład może uchodzić tekst pt. „Akcyja Keren Hajesod w Małop. Wschodniej” z 8 stycznia 1928 r. W sprawozdaniu tym redaktorzy, analizując działania aktywistów funduszu od listopada do 8 stycznia 1928 r., nakreślali czytelnikom stan działań, zapoczątkowanie zbiorów w czterdziestu miastach Małopolski Wschodniej, z imiennym wykazem najbardziej aktywnych liderów⁴⁰⁹, dowodząc, że w Brodach, Buczaczu, Czortkowie, Kałuszu, Zborowie, Złoczowie i Żółkwi, przekroczony został wyznaczony przez Centralę funduszu we Lwowie roczny kontyngent. Satysfakcjonujące rezultaty zostały osiągnięte, pomimo złych wyników zbiorów w strukturze lwowskiej, a także mimo narastającego wśród części syjonistów defetyzmu co do pomyślności stworzenia żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie⁴¹⁰.

Jak wynika z rocznego sprawozdania z działalności Funduszu Podwalin, na początku 1928 r. odbywały się jedynie spotkania formacyjne, na których ograniczano się do podjęcia planów co do dalszej pracy⁴¹¹. Z ustaleń tych wynikało, że pierwszeństwo w przeprowadzeniu akcji zbiórkowych oddawano mniejszym ośrodkom po to, by w dalszym etapie zbiorów wszystkie siły mogły być rozdysponowane do największych miast prowincjonalnych. Ustalenia te w sposób jednoznaczny wskazują na niedobór kadr tak w mniejszych, jak i większych ośrodkach. Wskazywać na to mogą relacje (takie jak cytowana niżej) aktywistów funduszu, z których wynika, że z nadzieją wyczekiwano i przyjmowano w struktury organizacji każdego nowego członka:

„[w] miejsce ubytych sił wstąpił do biura K.H. jeszcze w lecie p. Adolf Pert, który szereg lat mieszkał w Palestynie i zna z autopsji doskonale tamtejsze stosunki; K.H. pozyskał w nim doświadczonego organizatora. Obecnie p. Pert rozwija skuteczną działalność w Kołomyji i okolicznych miejscowościach. W ostatnich dniach

⁴⁰⁸ *Pod znakiem konsolidacji organizacji i pracy słońskiej i godnego uczczenia 10-lecia deklaracji Balfoura*, „Chwila” 01.11.1927, nr 3094, s. 1-2.

⁴⁰⁹ Działacz P. Czernowicz miał odwiedzić czternaście miast, zaś siedem wizytował J. Rosenzweig.

⁴¹⁰ *Akcyja Keren Hajesod w Małop. Wschodniej*, „Chwila” 08.01.1928, nr 3160, s. 10.

⁴¹¹ Miały się wówczas odbyć dwa posiedzenia członków Biura we Lwowie czy komitetu lokalnego w Stanisławowie.

przybył K.H. na pewien czas drugi współpracownik w osobie p. prof. Dra Adolfa Erennera. Odznacza się on wybitnymi zdolnościami retorycznymi i zapałem do pracy. Działalność jego będzie zatem spodziewać się można bardzo owocna. W najbliższym czasie będzie przemawiał w Rohatynie, w Chodorowie, Kałuszu, Wojniłowie, Dolinie⁴¹².

Pomimo próby dokładnego rozplanowania celów i działań na przyszłość, bieg zdarzeń zweryfikował plany kierownictwa.

Działalność aktywistów funduszu w omawianym okresie nastęrczona była nie-sprzyjającymi warunkami pracy. Spowodowane one były z jednej strony działalnością polityczną; szereg członków „Keren Hajessod”, w drugiej połowie roku zaangażowanych było w wybory do izb ustawodawczych, gmin miejskich i wyznaniowych. Wskazywało na bezpośrednie zaangażowanie części aktywistów w doraźną politykę krajową. Innymi słowy, dobro krajowej pracy politycznej przedkładali ponad dobro globalne w ramach aktywności na rzecz „Keren Hajessod”⁴¹³. Ponadto w lutym zmarł jeden z liderów funduszu M. Landau, a w grudniu 1927 r. do Rygi przeniósł się lokalny działacz syjonistyczny, członek lwowskiego Biura, Gottesman. Pomimo „całego szeregu okoliczności, które zmniejszyły tempo rozwoju”, jak wynika ze sprawozdania - dochody z 1929 r. nie tyle zmalały, co utrzymały się mniej więcej na tym samym poziomie, co w roku ubiegłym⁴¹⁴. Pomimo strat kadrowych i rozproszenia sił pomiędzy politykę lokalną a pracę na rzecz funduszu, ostateczne wyniki pracy aktywistów funduszu były dla redaktorów czasopisma satysfakcjonujące. Jak wynika ze sprawozdania, były one pochodną wdrożonych na początku 1928 r. zmian w dotychczasowym systemie pracy⁴¹⁵.

Z uwagi na brak kompletnych danych za rok 1929 możliwe jest jedynie częściowe odtworzenie działań i stanu funduszu w tym okresie. Jak wynika z podanego w czasopiśmie „Chwila” sprawozdania Organizacji Syjonistycznej, dochody funduszu w pierwszym kwartale roku były niezadowolające z uwagi na przypadające na październik 1928 r. święta, jak i ciężką, mroźną zimę. Mocno jednak wierzono w to, że kolejne miesiące pokryją straty z początku roku, zwłaszcza że - jak oceniano w sprawozdaniu - istniały rezerwy finansowe⁴¹⁶. Do maja aktywiści funduszu zebrali jedynie 50% możliwych do uzyskania środków pieniężnych. Mimo ambitnych planów liderów funduszu akcja

⁴¹² *Keren Hajessod we Wsch. Małopolsce*, „Chwila” 22.10.1928, nr 3442, s. 8.

⁴¹³ Tamże.

⁴¹⁴ *Bilans pracy Egzekutywy Krajowej Organizacji Syjonistycznej*, „Chwila” 19.05.1929, nr 3646, s. 9-11.

⁴¹⁵ *Keren Hajessod ...*, „Chwila” 22.10.1928, nr 3442, s. 8.

⁴¹⁶ Przeświadczenie to wynikało najpewniej z tego względu, że w omawianym okresie na terenie Małopolski Wschodniej działało 90 komisji lokalnych.

zbiórkowa nie mogła zostać zrealizowana we wszystkich miejscowościach, gdzie dotychczas była ona organizowana. Sprawozdanie nie wskazywało na przyczyny takiego stanu rzeczy⁴¹⁷. Odpowiedź na to pytanie można znaleźć w korespondencji nadesłanej przez przemyskiego współpracownika „Chwili”. Jak wynika z jej treści, w 1929 r. w mieście tym nie istniał stały komitet lokalny organizacji. Świadczy to o tym, iż w omawianym okresie nie było tam sformalizowanej struktury funduszu, co w sposób jednoznaczny wskazuje na niedobory kadrowe, z jakimi borykała się wówczas organizacja, zapewne nie tylko w Przemyśle, ale w całej Małopolsce Wschodniej⁴¹⁸.

Dodatkowych problemów kierownictwu „Keren Hajessod” dostarczała sytuacja związana ze strukturą lwowską⁴¹⁹. Ze sprawozdania wynika, że w ciągu ostatnich kilkunastu miesięcy jej wyniki uległy diametralnemu pogorszeniu, a całościową sytuację finansową funduszu poprawiały działania mniejszych i większych ośrodków lokalnych⁴²⁰.

Problemy natury organizacyjnej, wewnętrzne tarcia w łonie funduszu, a przede wszystkim powołanie „Jewish Agency – Agencji Żydowskiej”⁴²¹ były głównymi katalizatorami zmian w strukturach funduszu. Wraz ze stworzeniem nowego podmiotu - reorganizacji musiał ulec sam fundusz. Od tego momentu w jego skład wchodziło szersze spektrum organizacji od ortodoksyjnych po ogólnie syjonistyczne z Organizacją Syjonistyczną na czele, młodzieżowe takie jak „Achwa”, stowarzyszenia zarówno zrzeszające nie syjonistów, takie jak np. Lwowskie Stowarzyszenie Kupców, jak i syjonistów, np. Tikwath Cion, organizacje kobiece, np. WIZO, „Koło Kobiet”⁴²². Otworzenie się przez „Keren Hajessod” na nowe środowiska wymagało zmian w strukturze funkcjonowania

⁴¹⁷ *Bilans pracy ...*, „Chwila” 19.05.1929, nr 3646, s. 9 - 11.

⁴¹⁸ *Akcja Keren Hajesod w Przemyśle. (Od naszego korespondenta)*, „Chwila” 26.06.1929, nr 3684, s. 8.

⁴¹⁹ W sprawozdaniu w sposób niezwykle lakoniczny wypowiedziano się na temat sytuacji komisji we Lwowie. Piórem redaktora dziennika żywiono jedynie nadzieję, że przedsięwzięte działania usprawniające jej działalność w przyszłości mają przynieść oczekiwane efekty. Zob. *Bilans pracy...*, „Chwila” 19.05.1929, nr 3646, s. 9-11.

⁴²⁰ Jak wynika ze sprawozdania szczególnie aktywnymi komisjami lokalnymi miały być te działające w: Czortkowie, Dolinie, Podhajcach, Rawie Ruskiej, Stanisławowie, Stryju, Śniatyniu, Złoczowie. Zob. Tamże.

⁴²¹ Podczas XVI Kongresu Syjonistycznego w Zurychu, który obradował w dniach od 28 lipca do 10 sierpnia 1929, podjęta została decyzja o rozszerzeniu Agencji Żydowskiej (wbrew rewizjonistom) o Żydów i niektóre organizacje niesyjonistyczne. Powodem były trudności - głównie natury finansowej - związane z niedostatecznie szybkim rozwojem osadnictwa w Palestynie. 11 sierpnia 1929 przegłosowano stworzenie nowego ciała. Jak tłumaczono na kartach „Chwili” od tego momentu fundusz był główną instytucją finansową Agencji. Zob. *Pierwsze posiedzenie Dyrektorium Keren Hajesod*, „Chwila” 24.01.1930, nr 3891, s. 6.

⁴²² *Akcja Keren Hajesod w Stanisławowie*, Chwila 08.04.1929, nr 3606, s. 8, *Akcja Keren Hajesod we Lwowie i na prowincji*, Chwila 22.12.1935, nr 6018, s. 10.

dotychczasowych władz. Dlatego też powołane zostały dwa nowe ciała zarządzające pracami organizacji: Dyrektorium⁴²³ oraz Rada „Keren Hajessod”⁴²⁴. 23 stycznia 1930 r. we Lwowie odbyło się pierwsze posiedzenie Dyrektorium⁴²⁵, na którym zdecydowano o wyborze przewodniczącego, Naftalego Landaua, a jego zastępcą mianowano lwowskiego adwokata Józefa Parnasa. Równocześnie została stworzona specjalna komisja składająca się z Aleksandra Mayera, J. Rosenzweiga, Kopcia Schwarza i E. Sommersteina, której rolą było opracowanie regulaminu dla Dyrektorium i Rady funduszu⁴²⁶.

Reorganizacja struktur Funduszu Podwalin wpłynęła mobilizująco na dalszą aktywność wschodniomałopolskich syjonistów. Po uroczystej I Konferencji Palestyńskiej⁴²⁷, zapoczątkowana została zbiórka pieniędzy, której głównym zamierzeniem było uzyskanie możliwie najwyższych wpływów finansowych służących celom palestyńskim. Na samym początku w akcję propagującą idee „Keren Hajessod” zaangażowani byli najwyżsi rangą działacze funduszu z kraju (N. Landau, J. Rosenzweig) i zagranicy (L. Jaffe), którzy, pełniąc rolę gości honorowych, inaugurowali akcje w poszczególnych miastach. Świadczy to o priorytetowym charakterze akcji podjętej przez małopolskie struktury. Jak wynika ze sprawozdania zamieszczonego w „Chwili”, wzmożona akcja propagatorska ograniczała się do większych, tudzież silnych pod względem struktur, ośrodków takich jak: Bolechów, Borysław, Drohobycz, Kałusz, Przemyśl, Stanisławów, Stryj, Tarnopol czy Złoczów, co można odczytywać jako próbę uzyskania możliwie największych wpływów finansowych w tych ośrodkach, gdzie było tego największe prawdopodobieństwo.

⁴²³ Skład pierwszego Dyrektorium stanowili: Dyrektor Herman Horowitz, a także Szymon Federbusch, Naftali Landau, Salomon Leder, Aleksander Mayer, Józef Parnas, Jona Rosenzweig, Lipa Schutzman, Kopci Schwarz, Filip Schleicher i Emill Sommerstein. Zob. *Lwów dla Erec Izrael*, „Chwila” 10.02.1930, nr 3908, s. 9.

⁴²⁴ Skład Rady „Keren Hajessod” w Małopolsce Wschodniej stanowili następujący działacze: Herman Axelbrad, Adolf Asekenazy, Rabin Józef Babad (Kałusz), Maks Blumenfeld (Stanisławów), Nuta Brüstiger, Karol Buber, Azriel Eisenstein (Stryj), Aron Fichman (Drohobycz), Rabin Lewy Freund, Mateusz Gruber (Złoczów), Józef Hausman, poseł Cwi Heller, Dr. Karol Halpern (Stanisławów), Mojżesz Hoelman (Stanisławów), M. Hausman (Dolina), Ignacy Jager, M. Jawetz (Przemyśl), Oswald Kimnielman, Leon Kallir (Brody), Majer Landau, Marceli Laub, Rabin Lazar Ladiar (Stryj), Róża Melzerowa, M. Maliler, Dawid Magnet (Stanisławów), Józef Metzis (Drohobycz), Cwi Nagelberg, Emil Parnas, Marek Reichenstein, Karol Rapaport (Tarnopol), Emil Schmorak, senator Dawid Schreiber, Michał Schwarz (Przemyśl), I. M. Saibald (Stanisławów), S. Singer (Kołomyja), Szymon Ułam, Witold Wiesenberg, J. Zellermajer (Tarnopol). Wybory do Rady „Keren Hajessod” odbywały się w drodze zebrań, a następnie wyborów dokonanych przez płatników wywodzących się z poszczególnych miejscowości lub też jej członkowie byli nominatami miejscowego (macierzystego) komitetu. Zob. *Uchwały konferencji palestyńskiej*, „Chwila” 20.11.1935, nr 5986, s. 3, Lwów..., „Chwila” 10.02.1930, nr 3908, s. 9.

⁴²⁵ Poprzednikiem Dyrektorium był Wydział.

⁴²⁶ *Pierwsze posiedzenie Dyrektorium Keren Hajessod*, „Chwila” 24.01.1930, nr 3891, s. 6.

⁴²⁷ Wzięli w niej udział prominentni działacze ogólnosyjonistyczni z Nachumem Sokółowem i dyrektorem „Keren Hajessod” Leibem Jaffe na czele.

Mniejsze miejscowości miały natomiast działać własnymi siłami, osiągając mimo to satysfakcjonujące rezultaty⁴²⁸.

Efekty zbiórki satysfakcjonowały zarząd funduszu. W głównej mierze były one wynikiem zapału i ideowości aktywistów funduszu, w tym samych liderów lokalnych, zaangażowanych w zbiórkę środków finansowych. Mimo to, w niektórych miejscowościach widoczne były niedociągnięcia. W Stanisławowie zauważalne były problemy natury organizacyjnej, w Przemyśle natomiast tlił się konflikt pomiędzy strukturą lokalną a Centralą we Lwowie, o czym świadczy brak jej przedstawiciela w akcji inaugurującej zbiórkę⁴²⁹.

W drugiej połowie 1930 roku działalność zbórkowa aktywistów funduszu była prowadzona głównie w cieniu zamieszek z udziałem palestyńskich Arabów 23–31 sierpnia 1929 r. Świadczą o tym słowa zawarte podczas dorocznej Konferencji Organizacji Syjonistycznej⁴³⁰. Jak wynika z treści sprawozdania, wyrażono na niej niezachwianą pewność, że „żadne akty gwałtu i próby terroru, nie tylko nie osłabiają ofiarności, lecz przeciwnie, spotęgują niezachwianą wolę narodu żydowskiego, budowania siedziby narodowej w Palestynie⁴³¹.

Jak wynika z treści powyższego komunikatu, syjoniści zaangażowani w pracę na rzecz funduszu żyli nadzieją, że antyżydowskie zamieszki w Palestynie, miałyby się stać zaczynem do wzmożonej ofiarności finansowej na rzecz funduszu. Działacze Krajowej Organizacji Syjonistycznej również chcieli wziąć udział w narodowej zbiórce na rzecz „Keren Hajessod”. Na Konferencji zapowiedziano, że partia dostarczy środków na zakup ziemi w Palestynie celem zasiedlenia jej setką rodzin żydowskich z Małopolski Wschodniej. Aby to zrealizować, zdecydowano o podjęciu jednorazowej, obowiązkowej zbiórki⁴³². Nad wypełnieniem tego zadania miała czuwać specjalnie w tym celu powołana Komisja, której zadaniem było zebranie środków pieniężnych w przeciągu sześciu miesięcy⁴³³.

Niedobór materiału źródłowego utrudnia ustalenie, jakie były efekty podjętej zbiórki. Wiadomo natomiast, że pod koniec 1930 r., wraz z rozpoczęciem nowego roku

⁴²⁸ *Akcja Keren Hajessod w Małopolsce Wschodniej*, „Chwila” 18.05.1930, nr 4002, s. 8.

⁴²⁹ Tamże.

⁴³⁰ *Rok jubileuszowy Keren Hajessod*, „Chwila” 24.10.1935, nr 5959, s. 4; T. Segev, *One Palestine, Complete. Jews and Arabs Under the British Mandate*, New York 2000, s. 295–313.

⁴³¹ *Rezolucje Konferencji Krajowej*, „Chwila” 28.04.1930, nr 3983, s. 11.

⁴³² Zakładano zebranie równowartości 10 000 funtów. Jak wynika ze sprawozdania celem wzmożonej propagandy mieli być przede wszystkim zamożni Żydzi.

⁴³³ *Rezolucje Konferencji Krajowej*, „Chwila” 28.04.1930, nr 3983, s. 11.

sprawozdawczego, aktywiści „Keren Hajessod” z animuszem rozpoczęli pracę na rzecz towarzystwa. Zapał do pracy był tym większy, że w 1931 r. przypadało dziesięciolecie istnienia funduszu. Duże nadzieje pokładano przede wszystkim w strukturach lokalnych. Dlatego też liderzy organizacji kontynuowali prowadzoną w latach ubiegłych politykę objazdową, inaugurując akcje zbiórkowe swoją obecnością w mniejszych ośrodkach, a ponadto motywując aktywistów do działania⁴³⁴. Potwierdzeniem tego jest sprawozdanie z działalności komisji lokalnej w Przemyślu, gdzie nowy rok zbiórkowy rozpoczął N. Landau:

„[o]becnie stoimy jak rokrocznie, przed rozpoczęciem świeżej kampanji. Za-inaugurował ją odbyty onegdaj w sali Kahału odczyt prezesa Keren Hajesod p. inż. Naftalego Landaua ze Lwowa n.t. «10 lat pracy Keren Hajesod». Referat oparty na doskonałej znajomości tej dziedziny, poprzedziło zagajenie p. Dra N. Landaua. W najbliższych. dniach odbędzie się w Kahale zebranie płatników Keren Hajesod, na którem dokona się wyboru komitetu wykonawczego na rok przyszły»⁴³⁵.

Z punktu widzenia formalizacji działalności funduszu przełomową datą był 12 stycznia 1931 r. Wtedy na zebraniu Rady dzielnicowej „Keren Hajessod” w Małopolsce Wschodniej po niemal roku oczekiwania na wniosek J. Rosenzweiga zrealizowany został postulat uchwalenia jej regulaminu. Przewidywał on zwoływanie posiedzeń Rady dwa razy w roku. Jej przewodniczącym wybrano przez aklamację J. Parnasa, a jego zastępcą — rabina Lewiego Freunda.

Ważne były przemówienia, które zostały poddane ocenie przez redaktorów dziennika po wyborach na członków Rady. Ze słów Parnasa było przede wszystkim niezachwiane przekonanie i zaufanie co do drogi obranej przez władze Funduszu Podwalin w batalii o żydowską siedzibę narodową w Palestynie⁴³⁶. W drugiej części mowy nowy przewodniczący zwrócił uwagę na to, że bez ofiarności Żydów w diasporze, cel ten nie zostanie zrealizowany. „Ale my sami musimy powiększyć zapał — mówił J. Parnas — wytężyć siły, chalucom, przedmiotowi podziwu wszystkich narodów, ułatwić i umożliwić pracę, zwiększyć nasze świadczenia finansowe”⁴³⁷.

⁴³⁴ Za przykład może posłużyć fakt, że po spotkaniu z N. Landauem płatnicy mieli dokonać wyboru lokalnego Komitetu Wykonawczego na kolejny rok. Jak wynika ze sprawozdania członkami wybrali działaczy o nazwiskach: Eisler, Rubinfeld i Weissberg.

⁴³⁵ *Okres wzmożonej pracy sjońskiej w Przemyślu*, „Chwila” 29.12.1930, nr 4224, s. 8.

⁴³⁶ (T), *Zdajemy egzamin dojrzałości przed światem. Sesja Rady Keren Hajesod we Wschodniej Małopolsce z udziałem L. Jaffego*, „Chwila” 13.01.1931, nr 4239, s. 3.

⁴³⁷ Tamże.

Słowa te, mimo że delikatne w swej wymowie, jasno wskazywały na problemy organizacji. Wynika z nich, że dotychczasowa akcja zbiórki funduszy na cele palestyńskie pozostawiała wiele do życzenia, wymagając w wielu miejscach poprawy dla zyskania lepszej efektywności. Takie wnioski można wysnuć na podstawie słów wypowiedzianych przez Dawida Schreibera, który na zebraniu przemawiał jako przedstawiciel Komitetu Administracyjnego „Jewish Agency”. W swoim referacie ganił on Żydów, za to, że wskutek braku wystarczających środków pieniężnych Żydzi z Małopolski Wschodniej nie wykorzystali wszystkich przysługujących im certyfikatów.

Spotkanie Rady zostało zakończone przyjęciem zaproponowanej przez D. Schreibera rezolucji. Jak wynika z jej treści, deklarowano poparcie dla dochodzenia swych praw zagwarantowanych Żydom przez Deklarację Balfoura wszelkimi możliwymi sposobami. Ponadto wyłaniał się z niej apel o podjęcie przez syjonistów wysiłku akcji zbiorczej celem zasilenia kasy „Keren Hajessod”. Ponadto Rada, głosem Schreibera, ponawiała wyrażony przed laty koncept skierowany do gmin żydowskich, a także organizacji gospodarczych i społecznych, by te udzieliły stałej subwencji na rzecz funduszu. Słowa Schreibera w sposób jednoznaczny wskazują, że poprzednie odwoływanie się do solidaryzmu narodowego i apele o wspólną budowę siły finansowej funduszu, zostały przez znaczną część społeczności żydowskiej zlekceważone. Wynika z tego, że na początku lat 30. w dalszym ciągu nie był on instytucją powszechnie popieraną przez Żydów w Małopolsce Wschodniej⁴³⁸.

Próba mobilizacji społeczeństwa do wytężonej ofiarności finansowej na rzecz funduszu na początku lat 30., trafiała w próżnię⁴³⁹. Hojność Żydów hamowana była przede wszystkim z powodu coraz trudniejszego położenia gospodarczego kraju, wywołanego światowym kryzysem gospodarczym. Sytuacja ekonomiczna w kraju wpływała również na kondycję finansową funduszu. Jak wynika ze sprawozdania z działalności „Keren Hajessod” w okresie od listopada 1930 do maja 1932 r., zauważalny był stale postępujący kryzys finansowy, drążący organizację od środka. Władze Funduszu Podwalin w celu przeciwdziałania zaistniałej sytuacji zdecydowały się na redukcję wydatków⁴⁴⁰.

⁴³⁸ Tamże

⁴³⁹ Mówił o tym chociażby N. Landau 12 stycznia 1931 r. we Lwowie podczas zebrania Rady dzielnicowej „Keren Hajessod” we wschodniej Małopolsce. W swoim wystąpieniu podkreślał on ciężkie położenie gospodarcze kraju, przez co działalność propagandowa na rzecz funduszu miała być utrudniona. Zob. (T), *Zdajemy egzamin dojrzałości ...*, „Chwila” 13.01.1931, nr 4239, s. 3.

⁴⁴⁰ *Keren Hajessod w Małopolsce Wschodniej*, „Chwila” 30.05.1932, nr 4734, s. 12.

Z uwagi na brak szczegółowych danych dotyczących stanu finansów funduszu trudno zakładać, jak duże były to straty. Musiały być one w każdym razie poważne, gdyż władze „Keren Hajessod” podjęły decyzję o cięciach kosztów w aparacie propagandowym, stanowiącym jedną z podstaw skutecznego działania organizacji. W omawianym okresie zlikwidowano „instruktoriat”⁴⁴¹, który pochłaniał najpoważniejszą część wydatków. Wskutek złej sytuacji finansowej zredukowano o jeden etat również skład Biura we Lwowie⁴⁴².

Likwidacja etatów miała na celu zniwelowanie kryzysu finansowego w łonie organizacji. Była to tylko część planu mającego na celu uratowanie finansów funduszu. Jego drugim aspektem była nadzieja na mobilizację dotychczasowych płatników, by ci wykazali się wzmożoną ofiarnością na rzecz „Keren Hajessod”. Plan ten nie powiódł się, co wydawało się być logicznym skutkiem podejmowanych przez kierownictwo decyzji. Wszelako władze organizacji zlikwidowały aparat propagandowy, w którego gestii w głównej mierze leżał aspekt dbania o napływ nowych i mobilizację dotychczasowych płatników funduszu⁴⁴³.

Kierownictwu Funduszu Podwalin nie można jednak zarzucić biernego oczekiwania na lepsze wyniki finansowe. O aktywności władz organizacji w omawianym okresie może świadczyć fakt inicjowania przez jego liderów akcji doraźnych, mających na celu polepszenie stanu finansów⁴⁴⁴. W celu zachęcenia lokalnych społeczności do wsparcia finansowego „Keren Hajessod”, takie osoby jak chociażby dyrektor J. Rosenzweig, osobiście odwiedzali większe ośrodki, jak i miasteczka prowincjonalne, celem pozyskania nowych donatorów⁴⁴⁵. Jak wynika z treści sprawozdania, postawienie przez kierownictwo funduszu na kontakt bezpośredni w sposób jednoznaczny wpływało na wzrost mobilizacji lokalnych struktur.

Fundusz pomimo problemów finansowych paradoksalnie wzmocniony został pod względem ideowym. Jak wynika z treści sprawozdania, wielu dotychczasowych członków funduszu, pomimo utraty przez część z nich etatów, wykazywało się ideowością i w

⁴⁴¹ Ciało zrzeszające instruktorów „Keren Hajessod”.

⁴⁴² Jak wynika ze sprawozdania krok ten potraktowano jako ostateczność, gdyż dotychczasowe Biuro i tak kadrowo było już wydrenowane do granic możliwości. Tamże.

⁴⁴³ *Keren Hajessod*..., „Chwila” 30.05.1932, nr 4734, s. 12.

⁴⁴⁴ Za przykład może posłużyć zbiórka doraźna, rozpoczęta końcem 1931 r. Jednym z jej uczestników był literat z Wiednia Otto Abels. Jak wynika ze sprawozdania - jej wyniki, mimo pewnych przeszkód, były zadowalające: „[p]omimo ciężkiego obecnego położenia, pomimo wielu przypadkowych przeszkód, jak np. braku wielu wypróbowanych współpracowników, którzy albo brali udział w wycieczce palestyńskiej lub też na skutek osobistych zawodowych, lub innych przeszkód, nie mogli tym razem pracować, akcja ta dała wyniki wcale zadowalające, choć nie spełniła wszystkich nadziei, w niej pokładanych”. Zob. Tamże.

⁴⁴⁵ Tamże.

dalszym ciągu całkowicie bezpłatnie, częstokroć z własnych środków, organizowało akcję zbiórkową w lokalnych strukturach:

„niektóre miasta idąc za apelem dyrektorjum przeprowadziły już lub przyrzekły cały czas przeprowadzić akcję własnymi siłami. Tu wymienić należy przedewszystkiem Ustrzyki, gdzie pracy dokonał p. mecenas Dr. Sohaffer. [...] byli instruktorzy pp. Dr. Brenner i Ruff postawili się do dyspozycji K. H. na przeciąg dwu miesięcy. P. Dr. Brenner przeprowadził skuteczną akcję w Kałuszu i Turce, obecnie pracuje w Samborze. Tak samo p. inż. Ruff osiągnął pokaźne rezultaty w Zbarażu, Skalicie, Trembowli, Mikulińcach, Podwołoczyskach, Monestaryszkach, Podhajcach, Chodorowie”⁴⁴⁶.

Cytowane powyżej zdania świadczą o głębokiej ideowości części członków „Keren Hajessod”, którzy w trudnym momencie przeszli do bezinteresownej pracy na rzecz poprawy jego finansów. Świadczy to również o odpowiedniej podbudowie ideologicznej, która okazała się silniejsza, niż materialne, indywidualne dobro doczesne. Z powyższego fragmentu wynika również wniosek, że to działacze funkcjonujący w mniejszych ośrodkach byli realnym oparciem dla pogrążonego w kryzysie funduszu. Stanowili oni awangardę w walce o przyszłość narodu w Palestynie. Po drugiej stronie miały znajdować się struktury działające w dużych ośrodkach miejskich, przede wszystkim we Lwowie, które pod względem aktywności, jak i zaangażowania lokalnych kadr wypadały zdecydowanie gorzej od znacznie mniejszych ośrodków. Taki stan rzeczy był nie do zaakceptowania dla kierownictwa Funduszu Podwalin, toteż jego liderzy podjęli decyzję o ponowieniu akcji na przełomie maja i czerwca 1932 r.⁴⁴⁷

W omawianym okresie działalność funduszu opierała się na rozlicznych, nienarzuconych odgórnie, akcjach doraźnych służących celom palestyńskim. Jedną z tego typu zbiorów została zorganizowana na przełomie listopada i grudnia 1932 r. Taki wybór był nieprzypadkowy, ponieważ rozpoczął się wtedy 5693 rok w kalendarzu żydowskim. Zgodnie z informacjami przedstawianymi przez redakcję czasopisma, każdorazowo akcja, jej cele, jak i jej przebieg były najpierw omawiane na wspólnym posiedzeniu Dyrektorium „Keren Hajessod” oraz Egzekutyw organizacji syjonistycznych, zaangażowanych w działalność zbiórkową. Ich tok przybierał zwykle podobny obrót. Obrady inicjował przewodniczący funduszu, a następnie oddawał głos referentowi - w omawianym przypadku był to działacz syjonistyczny J. Klinow - po czym następowała wymiana spostrzeżeń pomiędzy zebranymi:

⁴⁴⁶ Tamże

⁴⁴⁷ *Keren Hajessod* ..., „Chwila” 30.05.1932, nr 4734, s. 12.

„[p]osiedzenie zagał przewodniczący Dyrektorium Keren Hajesod, p. inż. N. Landau witając w serdecznych słowach gościa. Po krótkim przemówieniu p. Klinowa nastąpiła wymiana myśli odnośnie do sposobu przeprowadzenia akcji Keren Hajesod we Lwowie, która z dniem dzisiejszym [sic!] się rozpoczyna i trwać będzie 2 tygodnie”⁴⁴⁸.

Następnie odbywało się kolejne posiedzenie współpracowników funduszu, na którym omawiano przebieg akcji i dawano nowe wytyczne. Na łamach „Chwili” komunikowano czytelnikowi, na jakim etapie była planowana akcja. Co warte podkreślenia, w omawianym przypadku zbiórka miała iść zgodnie z założeniami jej inicjatorów. Na łamach dziennika informowano jednak czytelników o konieczności jej dalszego kontynuowania, co może wskazywać na to, że jej dotychczasowe efekty nie były do końca satysfakcjonującymi:

„[w]e czwartek, dnia 8 bm. odbyło się posiedzenie współpracowników Keren Hajesod, na którym omówiono bieg akcji i przydzielono dalszą pracę. Akcję bowiem postanowiono kontynuować. Widoki jej są bardzo dobre i nie ulega kwestji, że o ile współpracownicy okażą pewną energję i wytrwałość, dozna ona zupełnego powodzenia. Wszyscy ci, którzy dotąd już interweniowali u współobywateli celem skłonięcia ich do świadczenia na rzecz Keren Hajesod, są pełni otuchy, gdyż spotykają się wszędzie z należytem zrozumieniem”⁴⁴⁹.

Okres od 1933 do 1935 był czasem, w którym próżno znaleźć na łamach dziennika „Chwila” szczegółowych informacji dotyczących struktur czy stanu finansów funduszu. Jak wynika z wypowiedzi działaczy organizacji, które zostały odnotowane przez redaktorów czasopisma, w omawianym okresie „Keren Hajessod” w Małopolsce Wschodniej borykał się z coraz większymi problemami finansowymi. O czym świadczą poniższe słowa⁴⁵⁰: „[o]dmienny obraz rozwoju wykazuje jednak „Keren Hajessod” w naszym kraju. Ostatnie 2 lata, które na całym świecie są objawieniem rozwoju, wykazują w naszym kraju upadek i znaczne zmniejszenie ilości płatników”⁴⁵¹.

Ze słów działaczy zaangażowanych w działalność funduszu wynika, że przyczyn kryzysu finansowego „Keren Hajessod” należało dopatrywać się nie tylko w ciężkiej sytuacji finansowej płatników. Jak pisano w „Chwili”, powodów można było doszukiwać się w co najmniej dwóch innych aspektach. Pierwszym miały być spory wewnątrz organizacyjne, które to przekładały się zarówno na mało efektywną działalność, jak i na krytyczny stosunek płatników względem władz i członków funduszu. W opinii jednego z drohobyckich syjonistów, donatorzy będąc zniechęconymi wewnątrzorganizacyjnymi

⁴⁴⁸ Akcja Keren Hajesod we Lwowie, „Chwila” 28.11.1932, nr 4914, s. 8.

⁴⁴⁹ Akcja Keren Hajesod we Lwowie, „Chwila” 13.12.1932, nr 4929, s. 5. Zob. inne: W obliczu nowej akcji Keren Hajessod, „Chwila” 13.12.1934, nr 5650, s. 6.

⁴⁵⁰ Zob. A. Rothfeld, Witajcie! 15 lat Funduszu Podwalin, „Chwila” 17.11.1935, nr 5982, s. 9.

⁴⁵¹ Tamże.

przepychankami o wpływy, mieli mniej chętnie niż dotychczas wspierać organizację. Co oznacza, że liczba płatników zamiast zwiększać się malała:

„[o]statnio przeprowadzona kampania wyborcza na Kongres zadała Keren Hajessodowi i innym instytucjom finansowym Organizacji syjonistycznej bardzo ciężki cios. Wszak płatnicy Keren Hajessod, dotychczasowi i ci ewentualni przyszli, czytając codziennie w prasie zarzuty podnoszone przez menerów poszczególnych frakcji przeciwko sobie, przysłuchując się na zgromadzeniach napaściom rzucanym przez jednych prowodyrów na drugich, z pewnością nie w jednym wypadku zrewidują swój stosunek do Keren Hajesod i innych instytucji palestyńskich”⁴⁵².

Drugi aspekt związany był ze spadkiem znaczenia Funduszu Podwalin w oczach płatników. Stracił on ów dotychczasowy efekt nowości, przez co zainteresowanie nim wśród stałych płatników spadło. Wiązało się to przede wszystkim z mniejszymi niż zakładano wpływami. Na problem ten wskazywali zarówno Leon Tannebaum, jak i J. Rosenzweig: „cała instytucja „Keren Hajessod” dziś niema [sic!] już tego rozmachu i znaczenia, jakie miała dawniej i jakie mieć powinna”⁴⁵³, a także: „[d]yr. Jona Rosenzweig, który wskazał na trudności, na jakie natrafia praca dla podwalinowego funduszu, jakim jest „Keren Hajessod”. W szczególności stwierdził mówca, że bardzo wielu z tych, którzy mogliby łożyć na fundusz, ociąga się w spełnianiu swego narodowego obowiązku”⁴⁵⁴.

Mimo złej sytuacji finansowej, w grudniu 1934 r. z inicjatywy Dyrektorium „Keren Hajessod” została zainicjowana kolejna akcja zbiórkowa. Powodowana ona była koniecznością wzmożonej kolonizacji wiejskiej w Palestynie⁴⁵⁵. Na zebraniu, które miało miejsce 10 grudnia, uchwalono jednogłośnie tymczasowe prezydium Komitetu Lwowskiego „Keren Hajessod”⁴⁵⁶. Instytucja Komitetu była powoływana każdorazowo przed

⁴⁵² L. Tannebaum, *Problemy kongresowe*, „Chwila” 16.08.1933, nr 5173, s. 5-6. Dwa lata później do takich samych wniosków doszedł A. Rothfeld: „[...] wpłynęły na to [na spadek wpływów], także niewątpliwie specyficzne stosunki, panujące tu między poszczególnymi ugrupowaniami syjonistycznymi i zaostrzone walki prowadzone między nimi”. Okres wewnątrz organizacyjnych konfliktów miał w jego opinii zażegnać wybór koncyliacyjnej Egzekutywy Światowej Organizacji Syjonistycznej na XIX Kongresie syjonistycznym w Lucernie (20 sierpnia – 4 września 1935 r.): „Okres ten należy na szczęście również uważać za skończony. Kongres syjonistyczny w Lucernie spacyfikował stosunki w obozie syjonistycznym, a wybór koalicyjnej Egzekutywy jest ukoronowaniem tego dzieła.” Zob. A. Rothfeld, Witajcie!..., „Chwila” 17.11.1935, nr 5982, s. 9.

⁴⁵³ L. Tannebaum, *Problemy...*, „Chwila” 16.08.1933, nr 5173, s. 5-6.

⁴⁵⁴ W obliczu nowej akcji Keren Hajessod, „Chwila” 13.12.1934, nr 5650, s. 6.

⁴⁵⁵ Jak wynika z treści artykułu pt. „Czas nie jest naszym sprzymierzeńcem” w omawianym okresie było to zaledwie 5%, ogólnej powierzchni Mandatu, podczas gdy populacja żydowska na tym terenie stanowiła wówczas 25% ogólnej populacji. Zob. *Czas nie jest naszym sprzymierzeńcem*, „Chwila” 26.11.1934, nr 5633, s. 3; W obliczu nowej akcji Keren Hajessod, „Chwila” 13.12.1934, nr 5650, s. 6.

⁴⁵⁶ Funkcję dyrektora pełnił: Marek Aleksandrowicz, prezesem obrano Adę Reichenstein a jej zastępcą mianowano Józef Kurzroka. Skład prezydium uzupełnił w roli sekretarza Adolf Kruman, a także Adolf Freud, Maurycy Kopelman.

wyznaczoną akcją zbiórkową, w każdej miejscowości, w której istniały struktury funduszu. Jego rolą było czuwanie nad powodzeniem zbiórki. Akcja ta była przełomowa, jeśli chodzi o relacje panujące wewnątrz struktur funduszu, bowiem po raz pierwszy „od dłuższego czasu” udział w niej zaznaczyli przedstawiciele syjonistycznych środowisk młodzieżowych⁴⁵⁷. Udział młodzieży wynikał z trudnej sytuacji ekonomicznej, w jakiej znalazła się spora część żydowskiego społeczeństwa w omawianym okresie, wszak jak tłumaczono w propagandowym tekście pt. „Żydzi!”, w oczach czytelników jawiła się ona jako jedyne miejsce im przyjazne, jedyne miejsce, gdzie nie zajaśniało widmo kryzysu, dające tym samym szansę na lepszy byt. Pisano w nim, że:

„[p]rzesilenie gospodarcze z nieodpartą siłą wyrzuca na bruk coraz większe masy społeczeństwa żydowskiego. Rosną dzień w dzień rzesze pozbawionych chleba codziennego. Jedyne w Palestynie nie brak pracy. [...] Miesiąc w miesiąc tysiące Żydów tam przybywa i byt sobie stwarza. Toteż Palestyna urasta w centrum żydowskich zainteresowań, a dziesiątki, setki tysięcy Żydów gotuje się do wyjazdu. Marzeniem ich jak najszybsze osiągnięcie możliwości ku temu. Od Was, Żydzi, zależy, czy marzenie to ziści się, czy też zostanie snem niedoścignionym”⁴⁵⁸.

Siłą, która miała poprowadzić do realizacji tego planu był fundusz i finanse, zgromadzone dzięki ofiarności Żydów. Pisano o tym w wielu tekstach propagandowych. Oto przykład:

„[b]o w istotnej mierze od zasobów Keren Hajesod zawisło, czy chłonność Palestyny dla nowej imigracji zostanie spotęgowaną, czy umniejszoną. Od zasobów Keren Hajesod w istotnej mierze zależy, czy nieskolonizowane dotąd grunta, połacie nowo nabyte i te, które w krótkim czasie nabyć mamy nadzieję, zostaną skolonizowane. [...] Od Waszej, Żydzi, ofiarności zależy, czy wnet usunięte zostaną ostatnie zapory czy to naturalne, czy sztucznie wzniesione na szlaku wiodącym ku Palestynie [...] Spieszcie z daniną, z prawdziwą ofiarą na rzecz Keren Hajesod. Bo chodzi nie o chwilowe korzyście, lecz o **pomoc konstruktywną i stałą**, nie o jednostki, lecz o masy, nie o akt codziennej filantropji, ale o samopomoc społeczną, w której uczestniczyć winni **wszyscy Żydzi, bez względu na dzielące ich pozatem różnice**”⁴⁵⁹.

Rok 1935 był istotny dla całego Funduszu Podwalin ze względu na obchody piętnastolecia jego istnienia. Okres ten był momentem na podsumowanie dotychczasowej pracy, jak i reorganizację dotychczasowych struktur. 11 marca 1935 r. szeregi organizacji w Małopolsce Wschodniej opuścił J. Rosenzweig, który wyjechał do Palestyny, gdzie objął funkcję w Centrali funduszu w Jerozolimie⁴⁶⁰. W związku z koniecznością reorganizacji struktury małopolskiej zawitał do Lwowa Prezydent „Towarzystwa Odbudowy

⁴⁵⁷ W obliczu..., „Chwila” 13.12.1934, nr 5650, s. 6.

⁴⁵⁸ Żydzi!, „Chwila” 20.01.1935, nr 5686, s. 8.

⁴⁵⁹ Tamże. Pogrubiony tekst zastąpił pisownię wielkimi literami, zastosowaną w tekście źródłowym, zarówno tutaj, jak w całej pracy, o ile nie zaznaczono inaczej.

⁴⁶⁰ Do Erec, „Chwila” 12.03.1936, nr 6097, s. 3.

Palestyny” A. Hantke. Z jego udziałem miało dojść do wyboru nowego sekretarza generalnego funduszu, co świadczy o tym, że Hantke nie do końca ufał decyzjom podejmowanym przez kierownictwo. Decyzja miała zostać podjęta w wyniku konsultacji z ważnymi, lokalnymi aktywistami funduszu⁴⁶¹ na posiedzeniu Dyrektorium. Nowym sekretarzem generalnym mianowano Adolfa Rothfelda⁴⁶², natomiast N. Landau zachował dotychczasową funkcję przewodniczącego. Sekretarz generalny w swoim *exposé* nie postulował rewolucyjnych zmian⁴⁶³. Co więcej, w jednej z przedstawionych przez siebie koncepcji wskazywał na całkowite podporządkowanie ogólnym zaleceniom płynącym z Centrali w Jerozolimie. Efektem tego było podjęcie przez strukturę małopolską planowej i zorganizowanej akcji zbiórkowej, która wynikała z odgórnie narzuconych na Małopolskę Wschodnią wytycznych.

Podczas *exposé* z ust Rothfelda wybrzmiało niezwykle kategoryczne stwierdzenie. W swojej przemowie niejako wyrzucał on poza nawias narodu tych Żydów, którzy nie poczuwali się do obowiązku finansowego wspierania budowy żydowskiej siedziby narodowej, tudzież nie robili tego w należytym wysokim stopniu. Mówił, że „[c]harakter K.H. jako podatku narodowego, który nadaje każdemu płatnikowi K.H. charakter obywatela w stosunku do budującego się państwa żydowskiego, musi dotrzeć do świadomości całego ogółu żydowskiego i wszystkich przyjaciół Palestyny”⁴⁶⁴.

Do podsumowania działalności funduszu w latach 1933–1935 doszło podczas zapowiadanej przez A. Rothfelda II Krajowej Konferencji Palestyńskiej. W omawianym okresie – jak wynika ze słów sekretarza generalnego - „Keren Hajesod” znajdował się w wyraźnym regresie⁴⁶⁵. Za główny powód słabych wyników finansowych osiągniętych przez fundusz uznano stale spadającą liczbę płatników. Remedium na zaistniały stan miała być wzmożona akcja na prowincji, przeprowadzona pod czujnym okiem nielicznych instruktorów i lokalnych aktywistów. Apel Rothfelda o ich zaangażowanie, a także plany polegające na rozwinięciu działalności w miastach prowincjonalnych, będące do-

⁴⁶¹ *Rok jubileuszowy Keren Hajessod*, „Chwila” 24.10.1935, nr 5959, s. 4.

⁴⁶² Pełnił on jednocześnie funkcję członka i kierownika lwowskiego Biura.

⁴⁶³ Rothfeld ustanowił listopad miesiącem wzmożonej propagandy na rzecz funduszu, jednocześnie nie podając szczegółów, w jaki sposób miałyby zostać ona zorganizowana. Zaakcentował jedynie, że w akcjach propagandowych konieczne było uświadamianie Żydów o znaczeniu kapitału narodowego, który miał służyć nie tylko im, ale całemu narodowi. W propagandę wplecione miały również być wątki związane z osadnictwem chalucowym w Palestynie. Zob. *Rok jubileuszowy...*, „Chwila” 24.10.1935, nr 5959, s. 4.

⁴⁶⁴ Tamże.

⁴⁶⁵ A. Rothfeld w swojej mowie zaznaczył, że Fundusz Podwalin od 1933 na świecie wykazywał tendencję zwyżkową (tak pod względem struktur jak i finansów), zaś w Małopolsce Wschodniej jego zasoby tak ludzkie, jak i materialne kurczyły się.

tychczas ostoją funduszu świadczą o tym, że w omawianym okresie siła finansowa „Keren Hajessod” również w mniejszych ośrodkach straciła na znaczeniu. Na tak postawioną tezę wskazuje apel wystosowany przez uczestników Konferencji do Żydów w Małopolsce Wschodniej, z którego wynika, że nie spełnili oni celów i wymogów, jakie stawiały przed nimi władze funduszu. Oto jego najważniejszy fragment:

„[k]onferencja stwierdza z żalem, że naród żydowski nie spełnił swego obowiązku wobec Keren Hajesod w tej mierze, jak historyczna chwila tego wymaga. W tej samej mierze nie dopisała ludność żydowska Wschodniej Małopolski. Konferencja stwierdza, że wyniki naszej 15-letniej pracy na tem polu pozostają daleko w tyle poza tem, czego domaga się odbudowa naszej ojczyzny i położenie naszego narodu w obecnej dobie”⁴⁶⁶.

Mimo to, referent nie podawał remedium na taki stan rzeczy. Nie sposób uznać za rozwiązanie wszystkich problemów funduszu apel o „indywidualne opodatkowanie się poszczególnych [jego] członków”. Rothfeld przemawiając w imieniu wszystkich zebranych ograniczył się do nawoływania o wzmożoną aktywność Żydów, w stosunku do będącego w coraz gorszej sytuacji finansowej Funduszu Podwalin ⁴⁶⁷.

II Konferencję Palestyńską zakończył wybór Dyrektorium „Keren Hajessod”. Pomimo złej sytuacji, w jakiej znajdował się fundusz, nie zdecydowano o zmianie władz. Na kolejną kadencję przewodniczącym Dyrektorium mianowano N. Landaua, jego zastępcą — J. Parnasa, a A. Rothfelda pozostawiono na stanowisku sekretarza generalnego⁴⁶⁸. W kolejnych latach podupadający finansowo fundusz nie przejawiał większej aktywności na płaszczyźnie organizacyjnej, ograniczając się jedynie do cyklicznych zbiórek. Ze względu na brak szczegółowych danych, trudna jest do oszacowania kwota, jaka została zebrana w okresie od 1936 do 1939 r. przez lokalne struktury. Jednak dzięki artykułowi pt. „Co uczyniły żydowskie fundusze dla Palestyny w latach 1937–1938” można ustalić, na jakie cele fundusz, w tym struktura z Małopolski Wschodniej, zbierał środki finansowe. Przekazane zostały one m.in. na wsparcie osadnictwa, w szczególności Żydów niemieckich w Palestynie, wydając na ten cel ponad 200 000 funtów brytyjskich⁴⁶⁹.

⁴⁶⁶ *Uchwały konferencji palestyńskiej*, „Chwila” 20.11.1935, nr 5986, s. 3.

⁴⁶⁷ Tamże.

⁴⁶⁸ Poza wymienionymi członkami Dyrektorium zostali: Marcell Buber, rabin Cwi Lewi Freund, E. Grabscheid, H. Horowitz, S. Leder, Lipa Schutzman, E. Schwarz, R. Sokal, Emil Schmorak, J. Wachman. Zob. *Uchwały...*, „Chwila” 20.11.1935, nr 5986, s. 3.

⁴⁶⁹ Zebrane pieniądze wydano m.in. na budowę domów mieszkalnych i pomieszczeń gospodarskich, dróg dojazdowych, na prace irygacyjne, na zakup inwentarza żywego w osiemdziesięciu punktach osadniczych. Ponadto część z tych środków została przeznaczona na dostosowanie do stanu używalności dwudziestu sześciu nowopowstałych punktów osadniczych; wśród nich był Tel Jicchak należący do Hanoar Hacijoni, otrzymał on 2 947 funtów. Część środków została przeznaczona na pożyczki indywidualne dla poszczególnych kolonistów, na cele dokształcania w kierunku rolniczym czy badania geologiczne.

Istotną część wydatków w omawianym okresie stanowiły fundusze dla organizacji robót publicznych w Palestynie w kwocie 152 000 funtów brytyjskich, czym starano się zmniejszyć liczbę bezrobotnych w Erec.

Istotne, z punktu widzenia kwestii emigracji do Palestyny, były wydatki na aliję i hachszarę. W omawianym okresie kwota ta zamknęła się w jedynie w 37 000 funtów. Co więcej, większość z nich została przeznaczona na utrzymanie pług hachszary w krajach golusu, a także na pożyczki dla emigrantów czy wykończenie nowego domu dla emigrantów w Tel Awiwie, a więc na aspekty niezwiązane ściśle z wychodźstwem. Liczba ta jeszcze gorzej wypadła w konfrontacji z wydatkami na obronność i Departament Polityczny w Londynie i Jerozolimie, którym przypadło odpowiednio 50 270 oraz 36 674 funtów. Kwoty przeznaczone na emigrację i hachszarę przewyższały jedynie wydatki płynące na szkolnictwo w Palestynie, na ten cel przekazano jedynie 31 000 funtów brytyjskich. Reszta kwoty została przeznaczona na, jak to ujęto, „cele handlu i przemysłu”⁴⁷⁰.

Dnia 12 listopada 1938 r. we Lwowie, staraniem władz Funduszu Podwalin⁴⁷¹ zorganizowana została uroczysta akademii palestyńska, na której zainicjowano, jak się okazało niemal rok później, ostatnią akcję służącą finansowemu wsparciu Żydów w Palestynie. O randze wydarzenia świadczyło uczestnictwo w niej przedstawiciele jiszuwu z wiceburmistrzem Jerozolimy Danielem Austerem, historykiem Gelberem i „wybitnym działaczem politycznym” Dawidm Kemezem na czele⁴⁷². Jak wykazał autor tekstu na wstępie, celem wizyty palestyńskich gości było wzbudzenie w polskich Żydach poczucia odpowiedzialności i duchowej łączności z losem rodaków w Palestynie, a zarazem pobudzenie ich do wzmożonej aktywności, tak organizacyjnej jak i finansowej, na rzecz budowy własnej siedziby narodowej, co miało się objawiać ich udziałem w akcji „Kofer Haam”⁴⁷³. Zadanie nie było łatwe, na co wskazują słowa J. Parnasa, który w swoim przemówieniu wskazywał na bolączki absorbujące polskich Żydów pod koniec 1938 r.:

⁴⁷⁰ Z tego tytułu sfinansowano chociażby towarzystwo zajmujące się budową portu w Tel Awiwie; *Co uczyniły żydowskie fundusze dla Palestyny w latach 1937-1938*, „Chwila” 24.12.1938, nr 7097, s. 8.

⁴⁷¹ Organizatorem było Dyrektorium funduszu. Akademia odbyła się w Teatrze Rozmaitości we Lwowie.

⁴⁷² Autor tekstu podpisany jako „d” z wyraźną sympatią odnosił się do przybyłych na konferencję gości, przedstawiając ich czytelnikom w samych superlatywach: „[r]zutkość, energia, odwaga cywilna, i konsekwencja pierwszego żydowskiego burmistrza znajdują upust w słówkach twardych i przekonujących, przez usta Remeza przemawia wyrobiony bart i zdolność organizacyjna palestyńskiego świata pracy, historyk Gelber, głęboko przemyślaną analizą, w mowie rozedrganej szlachetną nutą liryczną, trafia rozpalonymi grotom wrażliwą mentalność słuchacza”. Zob. (d), *Jiszuw palestyński walczy o prawa narodu żydowskiego*, „Chwila” 13.11.1938, nr 7056, s. 6.

⁴⁷³ Tamże.

„[u] nas w Polsce nie żywię wprawdzie obaw, by ta zaraza, idąca od Zachodu przemóc mogła tradycyjną tolerancję Polaków, wśród których i z którymi żyjemy od wielu wieków, i których losy dzielimy tak w szczęściu, jak i w nieszczęściu. Jednak i tu doświadczamy rozmaitych ograniczeń... Dzieje się to rzekomo w celach samozachowawczych [...] liczyć się musimy z faktami, przede wszystkim z tymi, że wielkie masy, nie mające możliwości egzystencji, chciałyby koniecznie emigrować, zaś emigracja możliwa jest tylko do Palestyny, w którą włożyliśmy w ciągu ostatnich 20 lat tyle pracy, poświęcenia i ofiar materialnych”⁴⁷⁴.

Jak wynika z powyższego fragmentu, kwestia samostanowienia Żydów w Palestynie nie była dla większości narodu w omawianym okresie kwestią priorytetową. Zainteresowanie polskich Żydów skierowane było przede wszystkim na coraz bardziej agresywną politykę III Rzeszy wobec sąsiadów. Istotnym aspektem codziennej egzystencji była również narastająca niechęć władz, jak i części społeczeństwa polskiego do Żydów. Problemem była również postępująca pauperyzacja i zubożenie Żydów, co już w latach ubiegłych wpływało na ich mniejszą ofiarność na rzecz funduszu. Mimo ciężkich warunków społeczno-ekonomicznych panujących w Polsce, Parnas za jedyne remedium na zaistniały stan wskazał emigrację do Palestyny, zapewniając tym samym zebranych o gotowości do podjęcia akcji zbiórki środków pieniężnych w ramach inicjatywy „Kofer Haam”:

„[m]yśl nasza zwraca się obecnie ku bohaterskim naszym chalucom, którzy dniem i nocą stoją na straży i czuwają nad bezpieczeństwem kraju. Najlepszym jednak uczczeniem pamięci tych bohaterów, będzie to, jeżeli w tej uroczystej chwili imieniem Żydostwa całego kraju złożymy zapewnienie, że stoimy solidarnie za naszymi braćmi w Erec i że nie dopuścimy do umniejszenia naszych praw do Palestyny.... Jiszuw należy wesprzeć czynną pomocą, a skoro nie jest nam dane walczyć ramieniem przy ramieniu z naszymi braćmi w Palestynie i wraz z nimi przelewać krew, to musimy złożyć wykup pod hasłem **Kofer Haam** które idzie teraz przez cały świat żydowski. [...] W imieniu Agencji Żyd. i Dyrektorium K.H. zwraca się mówca do społeczeństwa żyd. z apelem, by, kiedy wysłannicy K.H. zapukają do drzwi domów żydowskich, do biednego i bogacza, spotkało ich wszędzie należyte przyjęcie i odpowiednia ofiara pieniężna”⁴⁷⁵.

Akcja ta, poza celem doraźnym, jakim była finansowa pomoc strudzonemu w walce z przeciwnościami jiszuwowi, miała też za zadanie pokazać siłę i jedność całego narodu, bez względu na kraj pochodzenia⁴⁷⁶. Parnas, sankcjonując zasadność podjętej akcji wskazywał, że egzystencja Żydów w Palestynie nie była idyllą, a permanentną walką o przyszłość nie tylko własną, ale całego narodu⁴⁷⁷. Co więcej, ich fizyczna jak i ekonomiczna egzystencja na terenie Mandatu była zależna od ofiarności całej żydowskiej społeczności, dlatego też w dosadnych słowach skierowanych tak do zgromadzonych, jak i

⁴⁷⁴ (d), *Jiszuw palestyński...*, „Chwila” 13.11.1938, nr 7056, s. 6.

⁴⁷⁵ Tamże.

⁴⁷⁶ Tamże.

⁴⁷⁷ Tamże.

czytelników „Chwili”, skomentował bierność i obojętność większości na sytuację rodaków w Erec Izrael następującymi słowami:

„zapytać trzeba, dlaczego to Żydzi w diasporze, których dumą napawa, że żydowska Palestyna tyle żywotności wykazała, nie reagują na jej wołania w chwili, gdy setkom tysięcy braci grozi ruina [...] Żydzi polscy, jako największe skupienie Żydostwa, muszą wznieść płomień ofiarności, który przyświecałby Żydostwu całego świata”⁴⁷⁸.

Analiza materiału źródłowego znajdującego się w dzienniku „Chwila” pozwala stwierdzić, że kondycja struktur „Keren Hajessod” w omawianym okresie w istocie pozostawiała wiele do życzenia. Marazm, poczucie bezsilności i niepewność jutra objawiały się w spadku aktywności na rzecz zbierania środków pieniężnych przeznaczonych na cele palestyńskie. Zaistniały stan rzeczy zauważalny, a zarazem nieakceptowany był również dla władz Światowej Organizacji Syjonistycznej, o czym świadczą słowa jej prezydenta Chaima Weizmanna:

„[s]ilne wrażenie wywarło transmitowane z nagranych płyt przemówienie prezydenta Weizmana, wygłoszone specjalnie do Żydów polskich, wzywające do otrząśnięcia się z odrętwienia i marazmu, do spojrzenia prawdzie trzeźwo w oczy, do zwarcia szeregów i ofiarnej pomocy dla Palestyny”⁴⁷⁹.

Mimo rosnącego napięcia na arenie międzynarodowej i związanej z tym coraz trudniejszej sytuacji finansowej Funduszu Podwalin, jego struktury w 1939 r. zachowały ciągłość organizacyjną. Świadczy o tym opublikowane 9 marca 1939 r. przez redakcję sprawozdanie ze wspólnego posiedzenia Egzekutywy i Prezydium Organizacji Syjonistycznej we Lwowie, członków Dyrektorium i Prezydium funduszu, a także przedstawicieli organizacji społecznych i gospodarczych. W spotkaniu tym brali również udział przybyli z Palestyny delegaci: Eliaszer Auerbach i Jakub Uri Zasławski. To na ich cześć owo spotkanie zostało zorganizowane, zwłaszcza że w 1939 r. nierozwiązana była kwestia przyszłego żydowskiego osadnictwa w Palestynie, a także stosunków z władzą Mandatu i Arabami. Zebranie rozpoczął nowy prezes Dyrektorium „Keren Hajessod” J. Parnas, wykazując bezwzględne zaufanie kierownictwa „Keren Hajessod” z Małopolski Wschodniej dla polityki prowadzonej przez władze Światowej Organizacji Syjonistycznej⁴⁸⁰.

⁴⁷⁸ (d), *Jiszuw palestyński...*, „Chwila” 13.11.1938, nr 7056, s. 6.

⁴⁷⁹ Tamże.

⁴⁸⁰ Związane to było najpewniej z nadchodzącą publikacją trzeciej Białej Księgi. 17 maja 1939 roku w wyniku nacisków strony arabskiej Wielka Brytania opublikowała trzecią *białą księgę*, zezwalającą na wjazd zaledwie 75 tys. żydowskich imigrantów do Palestyny w przeciągu najbliższych 5 lat.

Najistotniejsze były jednak wypowiedzi przybyłych do Lwowa gości. Wskazywały one na aktualne problemy, z jakimi borykał się tak fundusz, jak i jiszuw palestyński. J. Zasławski apelował do zebranych o wzmocnienie roli Żydów w Palestynie, poprzez planowe i stałe wsparcie finansowe, które w tamtym czasie miało się opierać na zwiększeniu działań w ramach akcji „Kofer Haam”. Można tym samym założyć, że wizyta Żydów z Palestyny we Lwowie miała aspekt propagandowy, jak i mobilizujący lokalne struktury do odpowiednich działań. Mówił on, że:

„[c]hwilowe trudności, w których znajduje się Imperium angielskie, nie powinny nikogo wprowadzać w błąd; najważniejszą jest rzeczą wzmocnienie Jiszuwu i utrzymanie tam wszystkich placówek. [...] Tej sprawie jest poświęcona akcja «Kofer Haam», którą wszyscy winni z całych sił poprzeć”⁴⁸¹.

O ile słowa Zasławskiego, patetyczne w swym tonie, miały zachęcać do większej aktywności, o tyle w zdecydowanie bardziej bezpardonowy sposób ze słuchaczami rozprawił się E. Auerbach. W swojej wypowiedzi wskazywał, że Żydzi w krajach diaspory w niedostatecznym stopniu wywiązywali się w ostatnim czasie z postawionych przed nimi zadaniami. Prelegent żądał od zebranych większego aktywizmu, widząc w tym szansę na lepszy rezultat pracy na rzecz budowy żydowskiej siedziby narodowej w przyszłości. Wskazywał jednocześnie, że apel ten skierowany był nie tylko do samych liderów, ale do wszystkich Żydów bez wyjątku, gdyż niepodległa ojczyzna miała być wspólnym dobrem całego narodu⁴⁸².

Drażące „Keren Hajessod” od kilku lat problemy organizacyjne i finansowe, a przede wszystkim niepewność jutra związanego z napiętą sytuacją międzynarodową, przesunęły na dalszy plan aktywność członków funduszu związaną z prowadzoną w 1939 r. zbiórką⁴⁸³. Ostatnia wzmianka, jaka pojawiła się w „Chwili” dotycząca działalności funduszu pochodzi z 30 czerwca 1939 r. Wtedy miała miejsce sesja Dyrektorium „Keren Hajessod” we Lwowie⁴⁸⁴, na której podsumowano zbiórkę „Kofer Haam. Pomimo ciężkich warunków, miała ona wypaść pomyślnie. Dokładna zebrana kwota nie jest niestety

⁴⁸¹ *Keren Hajessod*, „Chwila” 09.03.1939, nr 7170, s. 4.

⁴⁸² Tamże.

⁴⁸³ Wnioski takie nasuwa m.in. treść komunikatu, który wskazywał na to, że problemy natury organizacyjnej miały miejsce również we Lwowie, gdzie w teorii najłatwiej było o stały dopływ środków: „[p]rzedmiotem obrad ze strony Dyrektorium była sprawa wzmocnienia wpływów we Lwowie, gdzie, ze względu na wielkie skupienie ludności żydowskiej w tym mieście, akcja natrafia na poważne trudności natury organizacyjnej”. Problemy zauważalne były również w miastach prowincjonalnych takich jak Borysław, Nadwórna czy Śniatyn, gdzie akcja w ogóle nie została zainicjowana. Zob. *Sesja Dyrektorium Keren Hajessod we Lwowie*, „Chwila” 30.06.1939, nr 7279, s. 10.

⁴⁸⁴ Przewodniczył jej wiceprezes organizacji J. Parnas.

znana, redakcja wskazała jednak, że fundusz wzbogacił się o „poważną sumę kilkudziesięciu tysięcy złotych”⁴⁸⁵. Pomimo napiętej sytuacji tak w łonie organizacji, jak i na arenie międzynarodowej, Dyrektorium nie zamierzało tkwić w bierności. Jego członkowie mieli w planach zainicjować z początkiem października kolejną kampanię na rzecz „Keren Hajessod”, co ostatecznie nie zostało zrealizowane z uwagi na wybuch II Wojny Światowej⁴⁸⁶.

Tab. 2. Wyniki zbiórek na rzecz „Keren Hajessod” w latach 1920–1938.

Rok według kalendarza żydowskiego (rok administracyjny)	Kwota w złotych
5681 (1 października 1920- 30 września 1921 r.)	227 113
5682 (1921–1922 r.)	387 580
5683 (1922–1923 r.)	461 652
5684 (1923–1924 r.)	444 053
5685 (1924–1925 r.)	526 385
5686 (1925–1926 r.)	520 318
5687 (1926–1927 r.)	583 617 ⁴⁸⁷
5688 (1927–1928 r.)	426 308
5689 (1928–1929 r.)	388 074
5690 (1929–1930 r.)	327 294
5691 (1930–1931 r.)	273 931
5692 (1931–1932 r.)	186 509
5693 (1932–1933 r.)	172 458 ⁴⁸⁸
5694 (1933–1934 r.)	257 184
5695 (1934–1935 r.)	262 000 ⁴⁸⁹
5698 (1937–1938 r.)	477 386

⁴⁸⁵ Tamże.

⁴⁸⁶ Tamże.

⁴⁸⁷ Na rok 5687 przypada cezura, do której fundusz wzrastał osiągając najwyższy wynik w historii: 583 617 £. Do tego czasu zebrano sumarycznie 3 150 718 £.

⁴⁸⁸ Rok 5693 był ostatnim do którego wpływy finansowe „Keren Hajessod” spadały, od następnego roku nastąpił wzrost. W omawianym okresie zgromadzono jedynie 1 774 574 „£”.

⁴⁸⁹ W 1935 r. na kartach „Chwili” podsumowane zostały dotychczasowe wpływy finansowe na rzecz „Keren Hajessod”. Ogólne dochody w przeciągu 15 lat funkcjonowania funduszu zamknęły się z końcem września 1935 r., osiągając 5 444 476 00 „£” netto. W pierwszym pięcioleciu wpływy wzrastały z roku na rok osiągając swój kulminacyjny punkt w roku kalendarzowym żydowskim 5687 (1926-1927) wynosząc 583 617 „£”. W kolejnym roku, a więc w 5688 (1927-1928) „przeżywał świat ogromne przesilenie, co wpłynęło na spadek składek na rzecz funduszu, w szczególności w Stanach Zjednoczonych.” Największy spadek wpływów miał miejsce w 5693 r. zamykając się w cyfrze 172 458 „£”, co było najniższym wynikiem w jego historii. W roku 5694 doszło do ponownego wzrostu, jednak aż do 1939 r. nie udało się osiągnąć takich wyników jak w pierwszych latach funkcjonowania. Zob. H. Ulitzer, *15-lecie Keren Hajessod. Ile naród żydowski ofiarował dotąd na budowę swej ojczyzny*, „Chwila” 02.11.1935, nr 5968, s. 5.

5699 (1938–1939 r.)	Bd.
SUMA:	5 921 862

Źródło: Ustalenia autora na podstawie analizy tekstów pochodzących z dziennika „Chwila”⁴⁹⁰.

„Keren Hajessod” powstał na terenach byłej wschodniej Galicji 17 czerwca 1920, ale dopiero 2 lipca 1924 r. został formalnie zarejestrowany przez polskie władze, funkcjonując nieprzerwanie w ramach niepodległego państwa polskiego przez dziewiętnaście kolejnych lat. Centrala we Lwowie uzależniona była od wytycznych płynących z Centrali w Jerozolimie, co oznacza, że większość podejmowanych przez nią akcji miała odgórnie narzucony charakter. Najistotniejszym zadaniem funduszu było pozyskiwanie środków pieniężnych na rzecz emigracji Żydów z Palestyny. Cel ten miał zostać zrealizowany poprzez: składki członkowskie, zbiórki publiczne, dary, subwencje (stałe lub doraźne), opłaty za odczyty i wykłady. Jednocześnie fundusz zobowiązywał się do pomocy Żydom w adaptacji w nowym środowisku palestyńskim. Kluczową rolę odgrywało również wsparcie pieniężne mające na celu rozwój gospodarczy kraju poprzez celową, finansową stymulację żydowskich instytucji czy przedsiębiorstw w Palestynie.

Istotą działania funduszu było zbieranie środków pieniężnych na cele palestyńskie. W przeciągu prawie dwudziestu lat funkcjonowania aktywiści „Towarzystwa Odbudowy Palestyny” dokonali m.in. zbiórki funduszy celem rozbudowy leżącego w Dolinie Charod kibucu Bejt Alfa w 1922 r. Ponadto w 1934 r., mimo złej sytuacji finansowej funduszu w Małopolsce Wschodniej, zebrali środki pieniężne na rzecz zakupu większej ilości gruntów wiejskich służących kolonizacji żydowskiej w Palestynie. W 1938 r. za zebrane pieniądze w ramach akcji „Kofer Haam” przyczynili się do zakupu kolejnych terenów przewidzianych pod przyszłą żydowską kolonizację. Ponadto towarzystwo dzięki swojej działalności miało swój wkład finansowy we wsparciu osiedlenia niemieckich Żydów w Palestynie w latach 1937–1938. Zbierane przez nich środki pieniężne słu-

⁴⁹⁰ Zob. *Keren Hajessod*, „Chwila” 17.11.1923, nr 1683, s. 4; *Krajowa konferencja sjonistyczna*, „Chwila” 21.11.1923, nr 1687, s. 1-3; *Sprawozdanie Egzekutywy sjonistycznej we Lwowie za rok 5684*, „Chwila” 07.12.1924, nr 2058, s. 5-6; (i), *Konferencja krajowa działaczy Keren Hajessod*, „Chwila” 22.03.1927, nr 2875, s. 4; *Sprawozdanie Egzekutywy Krajowej Organizacji Sjonistycznej na Konferencję krajową (30 i 31 paźdź. 1927)*, „Chwila” 29.10.1927, nr 3091, s. 7-10; *Keren Hajessod we Wsch. Małopolsce*, „Chwila” 22.10.1928, nr 3442, s. 8; *Bilans pracy Egzekutywy Krajowej Organizacji Sjonistycznej*, „Chwila” 19.05.1929, nr 3646, s. 9-11; *Keren Hajessod w Małopolsce Wschodniej*, „Chwila” 30.05.1932, nr 4734, s. 12; A. Rothfeld, *Witajcie! 15 lat Funduszu Podwalin*, „Chwila” 17.11.1935, nr 5982, s. 9; *Rok jubileuszowy Keren Hajessod*, „Chwila” 24.10.1935, nr 5959, s. 4; *Uchwały konferencji palestyńskiej*, „Chwila” 20.11.1935, nr 5986, s. 3; *Co uczyniły żydowskie fundusze dla Palestyny w latach 1937-1938*, „Chwila” 24.12.1938, nr 7097, s. 8.

żyły również m.in. zorganizowaniu robót publicznych w Palestynie czy też przygotowaniu, w ramach hachszary, przyszłych wychodźców do ich produktywnej egzystencji w Erec Izrael. Co najważniejsze, aktywiści związani z KH w imię solidaryzmu narodowego organizowali działania pomocowe dla Żydów mieszkających w Palestynie. Tak było chociażby w latach 1929–1930, kiedy działalność zbiórkowa prowadzona była głównie w cieniu arabskich zamieszek 23–31 sierpnia 1929 r. w Palestynie.

Funkcjonowanie „Keren Hajessod” w Małopolsce Wschodniej ściśle związane było z osobą Naftalego Landaua, który stał na jego czele w omawianym okresie. Za jego rządów fundusz przeżywał okres wzrostu do lat 1926–1927, kiedy osiągnął najwyższe w historii wyniki pochodzące ze zbiórek w kwocie 583 617 złotych. Od tego okresu zauważalny był stopniowy regres tak finansowy, jak i strukturalny funduszu. Spowodowane to było złą organizacją pracy, niedoborami kadrowymi, rosnącym defetyzmem wśród części działaczy, jak i płatników, spowodowanym brakiem wiary w możliwość stworzenia własnej siedziby narodowej w Palestynie. Do wymienionych czynników dochodziły również skutki kryzysu finansowego z października 1929 r. wpływające na mniejszą hojność Żydów względem towarzystwa. Władze Funduszu Podwalin w celu przeciwdziałania zaistniałej sytuacji podejmowały rozmaite próby zahamowania niekorzystnych tendencji. Polegały one na podejmowaniu akcji doraźnych i uświadamiających, mających na celu polepszenie sytuacji finansowej KH. Podczas gdy w 1933 r. finanse Funduszu Podwalin w poszczególnych państwach zaczęły wykazywać tendencję zwyżkową, w Małopolsce Wschodniej pogłębiał się kryzys tak strukturalny jak i finansowy. Spowodowane to było sporami wewnątrzorganizacyjnymi, które to przekładały się zarówno na mało efektywną działalność, jak i na krytyczny stosunek części płatników względem władz i członków funduszu. Tym samym KH pozostawał w odwrocie do lat 1933–1934, kiedy doszło do finansowego odbicia, co skutkowało rosnącymi z roku na rok wpływami aż do lat 1937–1938, z których pochodzą ostatnie dane dotyczące wpływów finansowych funduszu.

Fundusz Podwalin zbudowany był na szerokim spektrum organizacji żydowskich, choć wiele gmin żydowskich czy organizacji gospodarczych i społecznych nie udzielały stałych subwencji na rzecz funduszu. Mimo to, wielu aktywistów zrzeszonych w ramach towarzystwa odznaczało się ideowością. Szczególnie zauważalne to było w momentach kryzysowych, chociażby na początku lat 30. XX w. Zwolnieni wtedy z pracy działacze na własną rękę prowadzili aktywność na rzecz funduszu. Świadczy to o odpowiedniej podbudowie ideologicznej jego członków. „Keren Hajessod”, pomimo problemów orga-

nizacyjno-finansowych, dzięki zebranych środkom, walczył przyczynił się do rozwoju budownictwa mieszkaniowego, przemysłu czy budowy nowych osiedli rolniczych w Palestynie. Zebrane środki przeznaczał również na utrzymanie i rozbudowę sieci instytucji wychowawczych, czy samoobronę, które w przyszłości stały się podwaliną żydowskiej siedziby narodowej.

ROZDZIAŁ III. PROPAGANDA SŁUŻĄCA CELOM EMIGRACJI

Obraz Palestyny jako kraju emigracji

Podróż

Istotnym aspektem całościowego ukazania obrazu Palestyny jest kwestia samej podróży i wyobrażeń związanych z Erec, towarzyszących autorom reportaży oraz listów, zanim po raz pierwszy stanęli na palestyńskiej ziemi. „Chwila” często publikowała teksty, które nie miały wymiaru propagandowego, ale w sposób rzeczowy opisywały cały proces podróży z Polski do Palestyny, a jednocześnie ujawniały szeroki wachlarz wyobrażeń i emocji, które towarzyszyły odbywającym owe eskapady¹.

Jednym z pierwszych artykułów, w których dostrzegalny jest emocjonalny podtekst związany z samą kwestią podróży do Palestyny, był reportaż Leona Weinstocka pt. „W drodze do Erez Izrael”². W tekście tym autor opisu skupił się na przedstawieniu podróży ze Lwowa do portu w rumuńskiej Konstancji:

„[p]rzestrzeń dwudziestu dziewięciu godzin, które dzielą ponurą halę dworca lwowskiego od pierwszych turbanów, fezów i zawojów, rysujących się fantastycznie na tle wąskiego skrawka spienionego morza i ostatnie resztki przedmieść szybko uciekającego przed nami Lwowa od królującego nad Konstancą meczetu to już drobny ton atmosfery Palestyny i jej kłopotów”³.

¹ Za przykład mogą posłużyć listy Aleksandra Kollera przedstawiające podróż do Palestyny szlakiem, który przemierzać mieli w przeszłości, a także przyszłości jego rodacy. Autor ten był od propagandowych uniesień. Opisywał otaczający go krajobraz rzeczowo, takim jakim go widział własnymi oczyma. Przykładem takiego opisu może być przedstawienie podróży autora listu z Aleksandrii do Benhy: „[d]roga do Benhy jest drogą międzynarodową (lewantyńską), którą podążali rozmaici kupcy do Egiptu. Druga część drogi z Benhy do kanału sueskiego, w większości jest pokonywana przez Żydów. Docierają do Kahtary przy kanale sueskim, tam są sprawdzane paszporty i wykazywany jest cel podróży, a jeśli chce się osiedlić musi zapłacić podatek w wysokości jednego funta egipskiego. Następnie urząd kwarantanny i dostaje się paszport kwarantanny, skąd przechodzi się na prom, gdzie [czeka] pociąg palestyński. Poznajemy natychmiast, że jesteśmy u bram „siedziby narodowej”, wielu urzędników mówi po hebrajsku”. Zob. Aleksander Koller, *Listy palestyńskie. Z Aleksandrii przez Benhę i Kantarę do Jerozolimy*, „Chwila” 25.10.1921, nr 991, s. 3. Zob. inne: tenże, *Listy palestyńskie. Podróż via Wiedeń Tryjest*, „Chwila”, 11.10.1921, nr 978, s.3, Sz. Gottlieb, *Pierwsza noc w Palestynie*, „Chwila” 12.04.1935, nr 5767, s. 5. Swoją podróż do Palestyny opisał również A. Rothfeld. Opis wydawał się być obiektywny. Autor z jednej strony był pod wrażeniem organizacji samego wyjazdu. Pisał: „[p]odróż odbywamy w dobrych, warunkach [...] w wozie restauracyjnym następuje częściowe zapoznanie się uczestników wycieczki. Jest żywo i gwarno. Wędruje się z wagonu do wagonu. Każdy czuje się, jak u siebie w domu, ma się wrażenie, że się jest we własnym pociągu.” Jednocześnie wskazywał na jego złe strony. Głównym jego zarzutem był zły stan okrętu, którym podróżowano: „«Dacia», którą jedziemy, nie należy do idealnych okrętów. Zwłaszcza trzecia i i czwarta klasa pozostawiają wiele do życzenia. Staramy się jednak w drodze pertraktacji z kierownictwem Franco-polu usuwać i łagodzić różne niedomagania i w znacznej mierze to się nam udaje”. Zob. A. Rothfeld, *Notatki z podróży*, „Chwila” 29.03.1932, nr 4673, s. 2.

² L. Weinstock, *W drodze do Erez Izrael*, „Chwila” 30.03.1925, nr 2169, s. 3-4

³ Tamże.

Z punktu widzenia propagowania proemigracyjnej postawy ważne było ukazanie czytelnikowi samego początku podróży. Weinstock w sposób opisowy ukazywał nieomal euforyczną atmosferę połączoną z jednoczesną zazdrością, która towarzyszyła wyjeżdżającym z Polski do Erec. Ten entuzjazm objawiał się tłumami gapiów, którzy mieli zbierać się na peronach w Stanisławowie i Kołomyi, by pożegnać emigrantów. Taka postawa wynikała z faktu, że dla sporej części Żydów, podróż do Palestyny była długo wytęsknionym i wyczekiwanym etapem w życiu. Co więcej, była dla nich brakującym elementem pomiędzy tym, co przeszłe – („ojczyzna praojców”), a tym, co teraźniejsze⁴. Opis Weinstocka bynajmniej nie był fikcją literacką. Pośrednim dowodem na to jest podobna w tonie relacja z podróży autorstwa Adolfa Rothfelda, który w następujący sposób przedstawił swoje doświadczenia związane z wyjazdem do Erec⁵.

Rothfeld i Weinstock nie byli jedynymi redaktorami czasopisma, którzy widzieli Erec na własne oczy. Do swego rodzaju wybrańców losu, mogących osobiście poznać atmosferę panującą w Palestynie, zaliczała się również Betty Feuermanowa. W swoim tekście pt. „Palestyna w lecie” pisała: „Atmosfera palestyńska, miłość do kraju, kult pracy, wielkie nadzieje, gotowość do ponoszenia ofiar daje się już odczuć na okręcie”⁶.

Te pozytywne odczucia żywione przez emigrantów względem Erec wynikały w głównej mierze z propagandy obecnej w reportażach publikowanych w „Chwili”. Zauważalna ona była szczególnie w „Chwilce Dzieci i Młodzieży”, gdyż przede wszystkim młoda generacja Żydów miała dokonać dzieła odbudowy żydowskiej siedziby narodowej⁷. Stąd też istotnym elementem proemigracyjnej retoryki było przedstawianie młodemu czytelnikowi wyidealizowanego obrazu Palestyny. Ukazywana ona była przede wszystkim jako daleka kraina, piękna bogactwem swego krajobrazu i dóbr naturalnych. Stanowić miała w oczach odbiorcy „krajem mlekiem i miodem płynącą”. Palestyna przedstawiona w taki sposób była niczym innym jak wytwórczym konstruktem wyobrażeń większości z czytelników czasopisma⁸.

⁴ Tamże.

⁵ A. Rothfeld, *Notatki z podróży*, „Chwila” 29.03.1932, nr 4673, s. 2.

⁶ B. Feuermanowa, *Palestyna w lecie*, „Chwila” 05.08.1929, nr 3724, s. 7.

⁷ Narracja, wedle której to dzieci i młodzież miały odbudować żydowską państwowość, była częstokroć przedstawiana na kartach dziennika. Za przykład może posłużyć poniższy cytat, najpewniej wynikający z własnej opinii Jehoszuaha Majera, który przypisał je fikcyjnej postaci - „babuni Pesii”: „[m]nie już nie będzie danem ujrzeć ten kraj [Palestynę], ale mój duch uda się tara z wami i będzie wraz z wami podziwiał piękno tego kraju i piękno dzieła pracy odradzającego się narodu żydowskiego.” Zob. J. Majer, *Z prac naszych czytelników. Opowieść o pięknie naszej ziemi*, „Chwila” 19.04.1928, nr 3260, s. 8-9.

⁸ E. Carlebach, *Kraj daleki a jednak bliski*, „Chwila” 06.05.1939, nr 7225, s. 11; J. Majer, *Z prac naszych czytelników. Opowieść o pięknie naszej ziemi*, „Chwila” 19.04.1928, nr 3260, s. 8-9.

Współpracownicy i redaktorzy czasopisma celowo idealizowali Palestynę. Służyć temu miały wprowadzone w niektórych z analizowanych tekstów elementy wartościujące, np. — przeciwstawianie „dobrej” Palestyny — „złemu” golusowi. Ciepło, dzień, lato, światło ściśle korelowały z obrazem kwitnącej Ziemi Izraela⁹. Na zasadzie kontrastu zestawiano z nimi obrazy z Polski, kojarząc je z jednoznacznie negatywnie odbieraną ciemnością, zimnem czy zimą. Tego typu zestawienie można zauważyć w tekstach młodszych współpracowników czasopisma takich jak Jakób Fichman czy Bronisław Mayer¹⁰:

„[w] dalekim kraju północy panowała zima. W nocy padał śnieg, a za dnia wiał zimny wiatr. Ludzie kryli się po domach, ogrzewali się przy rozpalonych piecach [...] Józio wracał drogą ze szkoły, a widząc drzące z zimna ptaszęta, pomyślał: głupie ptaki, umieją latać, a przecież zostały tutaj na zimę. Ach, gdyby to on, Józio, miał na równi z tymi wróbelkami skrzydła! Byłby natychmiast opuścił tę zimną i smutną ziemię [...] i uleciałby do Erez Izrael”¹¹.

Zdarzało się, że Palestyna była na kartach dziennika przedmiotem personifikacji. Utożsamiano ją z dawno niewidzianym krewnym, którego spotkania z utęsknieniem wycoziowano. Zauważalne było to w tekście nastoletniej autorki, podpisanej jako „Wejnu”. Palestyńska ziemia została w nim przyrównana do matki, która miała otoczyć opieką zbłąkane, rozproszone po świecie, dzieci.:

„[p]łyniemy! Dal złota, rozdrżane od świateł śmieje się ku nam. Śnią się nam brzegi, te nigdy nie widziane, te wytęsknione. Morze szumi nam baśń, że w słońce jedziemy, w jakiś przemożny blask. Kipi w żyłach krew. Gorącym pocałunkiem kładzie się wiatr na czołach. Ktoś daleki, ktoś serdeczny jak matka, śle nam z dali pocałunki. Słońce wstaje i gaśnie. Za nami szary, długi kona już dzień. Jakaś nowa rodzi się jutrznia, nowy dzionek, inna, święta noc. W sercach krzyk, miłości żywej, jasnej, serdecznej krzyk. Ku brzegom, ku słodkiej piersi matczynej, ku światłu nowego dnia! Płyniemy. Ramię przy ramieniu, stoimy hardzi, wielcy i silni. Wpatrzeni w dal świetlaną, czekamy. Ranki i noce obok nas przechodzą. My o nich nie wiemy nic. Słońce jakiejś wielkiej, najczystszej radości mamy w duszach. Coś do nas mówią fale, przybiegające do boków okrętu, w jakimś nowym języku mówią o ziemi cudnej, jak baśń, jak nasze młodzieńcze marzenia, I radosną nam niosą wieść, że naszą jest ta ziemia, naszą od wieków po wieki. Gwiazdy gasną jedna po drugiej. Na ciemnym tle morza jasna wyłania się smuga. „Łąd” woła ktoś „Erec”! odpowiada modlitewny szept. Nasze dłonie łączą się w mocnym, braterskim uścisku. W piersiach wzmaga się pieśń. Okręt pędzi. Ku brzegom jasnym, najdroższym brzegom, ku światłu promiennemu, ku nowemu życiu jedziemy”¹².

⁹ Wejnu, *Do Erec*, „Chwilka Dzieci i Młodzieży” [w:] „Chwila” 15.08.1929, s. 8.

¹⁰ B. Mayer często pisywał pod pseudonimem Arjeh „Z kibucu w sąsiedztwie Nahalal przysłał korespondencję Bronisław Arjeh Mayer”. Zob. *Z kolonii palestyńskich*, „Chwilka Dzieci i Młodzieży” [w:] „Chwila” 06.11.1935, nr 5972, s. 9.

¹¹ J. Fichman, *Józio wyjeżdża...*, „Chwilka Dzieci i Młodzieży” [w:] „Chwila” 11.02.1932, s. 9-10. Zob. także Arie, *Zima u nas*, „Chwilka Dzieci i Młodzieży” [w:] „Chwila” 13.02.1935, nr 5710, s. 9.

¹² Wejnu, *Do Erec*, „Chwilka Dzieci i Młodzieży” [w:] „Chwila” 15.08.1929, s. 8. Zob. inny: Klimek, *List i wiersz*, „Chwilka Dzieci i Młodzieży” [w:] „Chwila” 05.06.1930, nr 4020, s. 7.

Ostatnim z aspektów mogących mieć wpływ na przekonanie czytelników do emigracji do Palestyny, było przedstawienie jej jako spokojnej przystani; swego rodzaju ostatniej reduty tolerancji, w której Żydzi mogli żyć swobodnie, według własnych zasad. Miało to być jedyne przyjazne miejsce pośród „wzburzonego morza” niechętnych im narodów¹³. Przykład tego typu perswazji można zauważyć chociażby w reportażu Miriam Wolman-Sieraczkowej¹⁴ czy barwnie spisanej opowieści pt. „Bajka o ptaszku bezdomnym” autorstwa Leonii Lustig. Rzeczony „ptaszek” występuje w nim jako emanacja Żyda nieposiadającego własnego państwa, ale poszukującego dla siebie miejsca na ziemi¹⁵. Bohater opowieści, pomimo że w swoim życiu widział wiele atrakcyjnych i godnych zamieszkania miejsc, nigdzie nie czuł się swobodnie, gdyż był sierotą i bezpaństwowcem, bez własnego domu i państwa. Stąd też skazany był na tułaczą drogę po świecie, gdyż w razie niepokoju, zewsząd był wypędzany. Tego typu konstrukt opowieści należy odczytywać jako analogię względem wielowiekowej historii narodu żydowskiego, skazanego na byt poza własną ojczyzną¹⁶.

Jedynym spokojnym miejscem dla Żydów miała być Palestyna, przedstawiona w tekście L. Lustig jako „sędziwa góra”. Występuje ona w opowieści autorki jako docelowe miejsce długiej, wielowiekowej podróży. Dotarcie do niej jest swego rodzaju metafizycznym przeżyciem, powrotem po latach udręk do zapomnianego „domu ojców”¹⁷, który na powrót miał się stać żydowskim domem za sprawą emigrantów doń przybywających¹⁸.

Palestyna ukazywana w tekstach jako „kraj mlekiem i miodem płynący”, budząca wyłącznie pozytywne skojarzenia takie jako „ciepło”, „dzień”, „lato”, przyjmująca Żydów z całego świata niczym „matka”, jawiła się jako atrakcyjne miejsce do życia. Stąd też brały się pozytywne odczucia czytelników względem niej pomimo, że większość z

¹³ Tego typu obraz obecny był także w opowiadaniu współpracownika „Chwilki Dzieci i Młodzieży” podpisanego jako Redeman. Redeman, *Wycieczka...*, „Chwilka Dzieci i Młodzieży” [w:] „Chwila” 25.08.1926, nr 2671, s. 7.

¹⁴ Miriam Wolman-Sieraczkowa jako redaktor dodatku czasopisma „Chwila”, „Głosu Kobiet”, była autorką reportażu: „Wśród dzieci z Niemiec w Palestynie”. Autorka przedstawiała w nim historię dziewcząt, które przybyły do Palestyny z Austrii. W swoim tekście wskazywała, na ich złą kondycję psychofizyczną, powodowaną gehenną, jaką miały przeżyć dzieci w hitlerowskiej III Rzeszy. Wskazywała, że dzięki emigracji do Erec zdołały one „odetchnąć wolnym, nieskażonym nienawiścią powietrzem”. Zob. M. Wolman-Sieraczkowa, *Wśród dzieci z Niemiec w Palestynie*, „Głos Kobiet” - „Chwila”, nr 7129, 27.01.1939, s. 8.

¹⁵ „Opowiem wam bajkę o ptaszku-sierocie, o ptaszku który po świecie całym się błądził i nigdzie nie miał swojego gniazda.” Zob. L. Lustig, *Bajka o ptaszku bezdomnym*, „Chwilka Dzieci i Młodzieży” [w:] „Chwila” 21.03.1926, nr 2517, s. 7.

¹⁶ Tamże.

¹⁷ Zob. także J. Fichman, *Józio wyjeżdża do Erec Izrael*, „Chwilka Dzieci i Młodzieży” [w:] „Chwila” 10.03.1932, nr 4655, s.12.

¹⁸ L. Lustig, *Bajka...*, „Chwilka Dzieci i Młodzieży” [w:] „Chwila” 21.03.1926, nr 2517, s. 7.

nich nigdy wcześniej jej nie widziała. Z tego powodu proemigracyjna propaganda korzystnie wpływała również na atmosferę panującą wśród Żydów podczas samej podróży. Jak skrupulatnie wynotowali B. Feuremannowa i Jakób Fischmann, pomimo znoju¹⁹, wyprawie towarzyszyć miały pieśni, taniec i nieustające - poświęcone Palestynie - rozmowy²⁰. Oto wypowiedź pierwszego autora: „radość z powrotu do kraju, nadają specyficzny charakter i ton całemu okrętowi, wiozącemu nas wśród przepięknej pogody, na morzu spokojnym, zachwycającem oko cudowną grą barw, do kraju naszych tęsknot²¹”. U Fischmanna natomiast wygląda to następująco:

„[m]orze! Morze! rozległy się wesołe głosy z wszystkich stron, a wszyscy podróżni rzucili się ku oknom. Nagle dał się słyszeć z jednego przedziału głos pieśni. Józio nastawił uszu i nie wierzył sobie samemu, czyżby w tym pociągu jechali podróżni żydowscy, o których oni nie wiedzieli? Dźwięczał głos znanej pieśni «Techzakna»: «Niech się wzmocnią błogosławione dłonie naszych braci»²².”

Im bliżej było brzegów Palestyny, tym większe emocje udzielały się autorom reportaży. W tym aspekcie wiek nie był żadną granicą. Zarówno młodzież, której przedstawicielem był J. Fichman, jak i dorośli, np. A. Rothfeld, z utęsknieniem wyczekiwali końca podróży i możliwości zetknięcia się z palestyńską ziemią. W obu przypadkach, gdy tylko ich oczom ukazało się jej wybrzeże, emigrantom miało towarzyszyć wzruszenie i radość. Taka postawa była wynikiem propagandy i ciekawości tego co emigrantów miało czekać na nieznaną palestyńską ziemią²³.

Podróż do Palestyny z uwagi na odległość, jaka ją dzieliła od Polski, była wymagającym wielu trudów i cierpliwości przedsięwzięciem. Dlatego też redakcja „Chwili” w tekstach propagandowych starała się pokrzepić przyszłych wychodźców. Jak wynika z

¹⁹ Trud siedmiodniowej podróży według J. Fichmana był karą za wielowiekowe zaniedbania Żydów względem Palestyny „Jest to kara za to, że przez tak długie wieki zapomnieliśmy o ziemi naszych praojców i nie powróciliśmy do niej.” Zob. J. Fichman, *Józio wyjeżdża do Erec Izrael*, „Chwilka Dzieci i Młodzieży” [w:] „Chwila” 10.03.1932, nr 4655, s.12.

²⁰ Szulim Gottlieb wskazywał, że jednym z najczęściej poruszanych tematów podczas podróży była kwestia tego, jak Palestyna faktycznie wygląda: „Co pan zobaczy w Palestynie prześcignie pańską fantazję! mówili mi na statku ludzie, którzy bywali już raz i więcej w Palestynie”. Wyobrażenia były rozmaite, np. autor podpisany jako S. I. Schneiderman wskazywał, że jego projekcje związane z Erec kojarzyły mu się z codziennymi obrazami, jakie wyniósł we wspomnieniach ze swojego rodzinnego miasta nad Wisłą, czyli „z drewnianymi domami i mchem na dachach”. Zob. Sz. Gotlieb, *Pierwsza noc w Palestynie*, „Chwila” 12.04.1935, nr 5767, s. 5, S.I. Schneiderman, *Po raz pierwszy w Palestynie*, „Chwila” 21.05.1939, nr 7240, s. 9.

²¹ B. Feurmanowa, *Palestyna w lecie*, „Chwila” 05.08.1929, nr 3724, s. 7.

²² J. Fichman, *Józio wyjeżdża...*, „Chwilka Dzieci i Młodzieży” [w:] „Chwila” 10.03.1932, nr 4655, s. 12.

²³ Tenże, *Józio wyjeżdża do Erec Izrael*, „Chwilka Dzieci i Młodzieży” [w:] „Chwila” 24.03.1932, nr 4668, s. 8-9; A. Rothfeld, *Notatki z podróży*, „Chwila” 29.03.1932, nr 4673, s. 2; tenże, *Notatki z podróży*, „Chwila” 31.03.1932, nr 4674, s. 5-6.

analizy publikowanych w tym czasopiśmie tekstów, podkreślano, że samej podróży towarzyszyła euforyczna atmosfera wyczekiwania, pełna śpiewów, tańców i rozmów, połączona z zazdrością tych, którzy nie mogli do Erec wyjechać. Atmosfera ekscytacji, okazywanej już podczas samej podróży, powodowana była wizytą w kraju, który stanowił dla wielu Żydów połączenie tego, co przeszłe (żydowska historia) z tym, co przyszłe (powstająca własna siedziba narodowa w Palestynie). Stąd też brało się nieuzasadnione czasem zadowolenie towarzyszące emigrującym Żydom, którym przedstawiano Erec jako - jak to ujęła Agnieszka Karczeńska - „jedyną i najlepszą, a co więcej historycznie uzasadnioną alternatywę dla przybywania Żydów w diasporze”²⁴.

Flora, fauna i infrastruktura Palestyny

Koncepcja budowy państwa żydowskiego w Palestynie była dla zdecydowanej większości syjonistów głównym punktem odniesienia. Powstające na jej gruncie państwo żydowskie miało być miejscem zamieszkania dla większości narodu²⁵, a co za tym idzie również dla czytelników „Chwili”. W tym celu w tym periodyku zamieszczano rozliczne listy, opisy, relacje, których elementem wspólnym był ich reportażowy charakter. Te formy wypowiedzi miały na celu utrwalenie u odbiorcy wyidealizowanego obrazu Palestyny.

Metoda perswazji, polegająca na celowym wpływaniu na korzystne postrzeganie jej przez czytelnika, narodziła się z czasem. W pierwszych miesiącach funkcjonowania czasopisma dominował zgodny ze stanem faktycznym opis sytuacji w Palestynie. Redaktorzy „Chwili” w sposób stonowany opisywali rzeczywistość, a także wracali we wspomnieniach do tego, jak wyglądało życie w niej w okresie I wojny światowej²⁶, jak i tuż

²⁴ A. Karczeńska, *Polsko-żydowska republika marzeń. O „Chwilce Dzieci i Młodzieży” (1925-1937)*, Lublin 2015, s. 112.

²⁵ Decyzja ta została podjęta na I Kongresie Bazylejskim w 1897 r. Wtedy prezydentem został wybrany Theodor Herzl, a jednym z jego najbliższych współpracowników był Max Nordau, który był autorem tzw. Programu Bazylejskiego. Zakładał on m.in. stworzenie państwa dla Żydów w Palestynie. Zob. np. F. Battemberg, *Żydzi w Europie. Proces rozwoju mniejszości żydowskiej w nieżydowskim środowisku Europy 1650-1933*, Wrocław 2008, s. 394-395.

²⁶ Wraz z wybuchem wojny miało istnieć około 40 kolonii zajmujących obszar 45000 hektarów. Zamieszkiwało je 12 000 osadników, z czego 7500 stanowili rolnicy wraz z rodzinami. Resztę uzupełniali; robotnicy, rzemieślnicy, nauczyciele oraz urzędnicy. Zob. *Początki kolonizacji żyd. w Palestynie*, „Chwila”, 14.01.1919, nr 3, s. 3-4.

po niej. Relacje te przyjmowały tym samym formę dokumentalną. Zwykle przedrukowywane były w ramach pozbawionych komentarzy²⁷ rubryk, takich jak: „Wieści z Palestyny”²⁸ czy „Z życia żydowskiego”²⁹. Dla przedstawienia sytuacji w kraju drukowano również teksty informacyjne. W niektórych z nich autorzy z nieskrywanym podziwem opisywali dzieło odbudowy. Jednak nie można ich porównywać z megalomanią i celowego idealizowania, które miały miejsce w późniejszych latach. Za przykład stonowanej w formie opisu rzeczywistości palestyńskiej może posłużyć poniższy cytat:

„[n]ie istnieje w kraju siedziba ludzka, gdzieby z pomocą żydowską nie wyniszczono całych ognisk malaryi, cholery, tyfusu i ospy, nie wprowadzono szczepionek jerozolimskiego instytutu dla wytwarzania serum, nie zniszczono milionów gniazd szkodliwych owadów, nie wyczyszczono cystern i innych zbiorników wodnych. Powstają nowe szpitale i sanatoria, a znany instytut jerozolimski Straussa pracuje pełną parą nad różnymi środkami leczniczymi przeciw chorobom infekcyjnym”³⁰.

Można założyć, że redakcja „Chwili” zdawała sobie sprawę z faktu, że pozytywny obraz Palestyny byłby jednym z proemigracyjnych czynników. Wskazywała na to ta okoliczność, że od 1919 r. przedstawiano na łamach czasopisma opinie znanych osobistości z życia publicznego, posiadających powszechny autorytet, a popierających jednocześnie emigrację do Palestyny. Jako przykład mogą posłużyć słowa Louisa Brandeisa, Herberta Samuela, tudzież znanego krytyka teatralnego Alfreda Kerra. Wymienieni - w samych superlatywach wypowiadali się o Palestynie, podkreślając wielkie wrażenie, jakie wywarł na nich jej obraz.³¹

Analizując dostępny materiał źródłowy, autor dysertacji zdecydował się na przedstawienie obrazu Palestyny poprzez podział na trzy formy opisu. Pierwszy dotyczył emocji tuż po przybyciu. W drugiej przedstawiony został jej obraz poprzez pryzmat krajoobrazu i przyrody otaczającej współpracowników „Chwili”. Trzecia forma polegać będzie

²⁷ Redaktorzy Chwili nie wysnuwali własnych sądów w ramach tych rubryk. Pojawiały się w nich krótkie teksty tych autorów, którzy odbyli już podróż do Palestyny, np. Salomon Rotclif. Charakterystyczne dla tego publicysty było, że podkreślał rolę młodego pokolenia Żydów w procesie rozwoju przyszłej żydowskiej siedziby narodowej. Zob. *Życie żydowskie. Wrażenia z Palestyny*, „Chwila” 20.11.1919, nr 306, s. 4-5.

²⁸ *Wieści z Palestyny*, „Chwila”, 23.01.1919, nr 11, s.3.

²⁹ *Z życia żydowskiego*, „Chwila”, 05.08.1919, nr 202, s.4; *Z życia żydowskiego. Z Palestyny*, „Chwila”, 03.01.1920, nr 348, s. 4.

³⁰ *Rok angielskiej administracji w Palestynie*, „Chwila”, 29.06.1919, nr 165, s. 4.

³¹ *Brandeis o swym pobycie w Palestynie*, „Chwila” 15.08.1919, nr 212, s. 2; *Herbet Samuel o Palestynie*, „Chwila” 28.05.1920, nr 490, s. 2; A. Kerr, *Jerozolima (Urywki)*, „Chwila” 18.04. 1920, nr 452, s. 5-6; L. D., *Pierwsze wrażenia z Erec*, „Chwila” 05.05.1924, 1845, s. 3; M. Eisler, *Palestyna, kraj poza kręgiem czasu i przestrzeni. «Na tej ziemi każdy tyle znaczy, ile znaczy jego praca»...*, „Chwila” 25.09.1936, nr 6292, s. 5.

na przedstawieniu Palestyny poprzez pryzmat miast, w których mieszkali Żydzi. Możliwość osobistego poczucia łączności z palestyńską ziemią niewątpliwie była wydarzeniem niezwykle emocjonującym dla wychodźców. Skrupulatnie zostało to zanotowane w relacjach osób, które miały możliwość na własne oczy tego doświadczyć. Za przykład może posłużyć opis autorstwa „Laury D.”: „[n]aprzód o przyjeździe. Gdy z okrętu zsiadłszy stopą, na której tkwił jeszcze proch golusowych ziem stanęłam na Ziemi Świętej wzruszenie nie dało mi w pierwszych kilku chwilach kroku postąpić”³².

Charakterystyczne w powyższym opisie jest to, że emocje towarzyszące emigrantom były jednorakie zarówno dla kobiet (Laura D.), jak i mężczyzn, na co wskazuje również relacja L. Weinstocka. Można tym samym założyć, że były one tożsame i równie silne dla narodu rozumianego jako ogół bez podziału na płeć czy status społeczny. Głębokie wzruszenie towarzyszące wychodźcom tuż po zejściu na palestyński ląd wynikało najpewniej z poczucia autentycznej miłości żywionej do Palestyny pomimo, iż w większości przypadków była ona pochodną indywidualnej projekcji. Wszelako większość z emigrantów nigdy wcześniej nie doświadczyła jej na własne oczy. Tego typu sentymentalne postawy wynikały najpewniej z przywiązania i tęsknoty części Żydów do Palestyny, które wytworzone zostało na bazie opowieści z nią związanych, częstokroć przekazywanych z pokolenia na pokolenie. Wszelako Palestyna była dla emigrantów nową-starą ojczyzną, do której powracali po wiekach tułaczki. Do podobnych wniosków na gruncie swoich obserwacji doszli chociażby L. Weinstock oraz M. Eisler, co ma odzwierciedlenie w przytaczanych poniżej fragmentach:

„Czasem być może (bądźmy sprawiedliwi) nawet ten typ „praktycznego” wychowanka Nalewek ogarnie jakiś sentyment znagła i ocknie się w nim na swój sposób krew człowieka, którego przodkowie po tej ziemi stąpali. Zaduma się w dziwny sposób, może nawet zaszkli się mu łza w oku”³³.

„Znam pewnego prostego człowieka, który przez pewien czas bawił w Palestynie, aby poznać starą ziemię i nowe dzieło na niej. Teraz powrócił do domu i z wszystkich stron naciskany pytaniami, jak to tam wygląda, odpowiedział: „W Palestynie jest wszystko piękne”! [...] Już w pierwszych dniach pobytu w Palestynie uczucie nasze osiąga nieoczekiwanie wysoką i czystą płaszczyznę. Tęsknota, która w nas podświadomie drzemała od lat chłopięcych, doznaje tu spełnienia. Budzą się wspomnienia rzeczy nigdy nieprzeżywanych, odżywają w nas atawistyczne wspomnienia

³² Laura D., *Pierwsze wrażenia z Erec*, „Chwila” 05.05.1924, 1845, s. 3; Zob. inny: L. Weinstock, *W Erec Izrael. Imigracja i turystyka*, „Chwila” 30.05.1925, nr 2227, s. 6: „Kiedyśmy wysiadali z okrętu sam byłem świadkiem dziwnego dla mnie zjawiska, że dobrze wyglądający taki człowiek upadł na ziemię całując ją gorąco. i nie ulegało dla nas kwestyi, że ten jeden z naszej grupy, który to uczynił, nie zrobił tego dla efektu, ale szczerem wiedziony wzruszeniem.”

³³ L. Weinstock, *W Erec Izrael...*, „Chwila” 30.05.1925, nr 2227, s. 6

praojców, wielobarwne i silne wrażenia uderzają w przybysza i wprawiają go w stan szlachetnego oszołomienia³⁴.”

Obraz Palestyny widziany oczyma współpracowników czasopisma miał podstawowy punkt spójny. Polegał on na wyrażaniu zachwytu nad pięknem otaczającej przyrody, częstokroć tak przytłaczającym, aż trudnym do opisania. Najlepiej widać to na przykładzie emigrantki, która publikowała jako „Laura D.” na łamach „Chwili”:

„[w]yjeżdżając do Erec Izrael przyrzekłam napisać o moich wrażeniach z podróży i spostrzeżeniach. Dziś[,] gdy tu jestem widzę, że nie zdawałam sobie wtedy sprawy jak trudnego zadania się podejmuję. Zazwyczaj pisanie jest dla mnie fraszką, ale tutaj serce nie jest tak przepelnione radością i głębokimi wrażeniami a głowa reagując na bogactwo tych wrażeń tyloma naraz kotłuje myślami, myślami[,] z których jedna drugą w pośpiechu goni że czuję, iż pióro me nie zdoła nagiąć się do systematycznej metodyki oddawania wrażeń”³⁵.

Powszechnym aspektem związanym z obrazem Palestyny było zwalczanie jej negatywnej recepcji przez czytelników czasopisma. Kojarzyła się ona bowiem dotąd jako typowo bliskowschodni pustynny, ubogi w roślinność kraj³⁶. Walka z tym negatywnym obrazem była zatem kluczowa dla odwrócenia jej niekorzystnego postrzegania. Dlatego też w kontrze do ukształtowanego przez wieki negatywnego obrazu Palestyny współpracownicy czasopisma przedstawiali ją jako wiecznie „zieloną”, nieomal „rajską” krainę. W swoich relacjach wskazywali, że na piękno jej krajobrazu wpływała cała paleta barw, które były efektem niezliczonej ilości kwiatów, drzew owocowych i ogrodów rozciągających się na cały kraj.

Peany roztaczane nad pięknem palestyńskiej przyrody, połączone z licznymi odwołaniami do panującego weń ciepła i światła wprost nawiązywały do odradzającego się w niej życia, co można było również interpretować jako odrodzenie się narodu żydowskiego na ziemi swych przodków w Palestynie. Charakterystyczne było również stosowanie wartościujących określeń typu: „cudowny”, „przepiękny”, „śliczny”, które miały wzmacniać u czytelnika jej pozytywny odbiór. Tego typu forma przedstawiania Palestyny była najbardziej powszechną, co znajduje odzwierciedlenie w poniższym przykładzie:

[d]zień był przepiękny. Niebo ciemno-szafirowe, (ach! to niebo palestyńskie), pola w cudownych odcieniach zieleni, wzdłuż drogi czerwone anemony i moc

³⁴ M. Eisler, *Palestyna, kraj poza kręgiem czasu i przestrzeni*. „Na tej ziemi każdy tyle znaczy, ile znaczy jego praca”..., „Chwila” 25.09.1936, nr 6292, s. 5.

³⁵ Laura D., *Pierwsze wrażenia z Erec*, „Chwila” 05.05.1924, 1845, s. 3.

³⁶ R. Gufrein, *List z Erec*, „Chwilka Dzieci i Młodzieży” [w:] „Chwila” 09.06.1932, nr 4744, s. 9.

kwiatów o najróżniejszych kształtach i barwach. Wszystko oblane światłem słonecznym, o którego intensywności Wy³⁷, na północy, nie możecie mieć wyobrażenia³⁸.

Z tego fragmentu wyłania się idylliczny obraz Palestyny. Częstokroć jego przerysowana forma, polegająca na stałym podkreślaniu panującego tam ciepła czy pełnych światła malowniczych krajobrazów, miała wprost kontrastować z ponurym, jednowymiarowym i zimnym obrazem Polski na zasadzie uniwersalnego w kulturze przeciwstawienia „Północy” z „Południem”. Własna siedziba narodowa w Palestynie była tym samym w oczach współpracowników czasopisma antytezą obrazów znanych im z życia w diasporze. Ta swego rodzaju odmienność Palestyny w porównaniu z Polską miała być również zwiastunem nowej, lepszej egzystencji we własnej ojczyźnie. Doskonale zobrazował to A. Rothfeld w swoim tekście „Ze Lwowa do Palestyny”:

„[t]u dopiero odczuwa się w całej pełni tę ogromną różnicę, ogromną przepaść, jaka zachodzi między Palestyną a Golusem. Odczuwa się to na każdym kroku. Każde spojrzenie, każdy uśmiech, każdy powiew wiatru wszystko jest tu inne niż tam. Inne jest tu niebo, inne powietrze, inna atmosfera, inne odnoszenie się człowieka do człowieka, inny stosunek do życia i do pracy³⁹.”

Przedstawianie pozytywnego obrazu Palestyny na zasadzie kontrastu, z negatywnie naszkicowanym obrazem krajów Golusu, miało jeden zasadniczy cel. Była nim chęć utrwalenia u czytelnika przeświadczenia, jakoby Palestyna ze wszystkimi jej walorami była bardziej atrakcyjnym i przyjaznym miejscem do życia aniżeli dotychczasowe funkcjonowanie w krajach diaspory. Zastosowanie tego typu narracji było niezwykle ważne, zwłaszcza na początku lat 20. XX w., kiedy część wychodźców czuła się wyobcowana w nowej ojczyźnie. Niemożność przystosowania się do życia w nowych warunkach widać chociażby w opublikowanym w „Chwili” liście autorstwa Jehudith Malz:

³⁷ Stosowanie zwrotu „wy” było charakterystyczne w korespondencji nadchodzącej z Palestyny. Świadczy ono o odrzuceniu przez korespondentów czasopisma swojej łączności z byłym krajem zamieszkania, a co za tym idzie dotychczasowego życia, na rzecz nowej ojczyzny w Palestynie, z którą w pełni się utożsamiano. W podobny sposób zwracała się w swoich listach chociażby Jehudith Malz, gdy opisywała otaczającą ją przyrodę: „[s]padły już pierwsze deszcze. [...] Niebo pokryło się całe chmurami. A nazajutrz, skoro świt zadął silny wiatr od morze i pierwszy silny spadł deszcze. Anie tak on tu pada, jak tam u was. Tam pada sobie spokojnie, dzień, tydzień lub dwa, czasem padają drobnutkie kropelki lub małe igiełki. Tutaj to się „adon geszem” (pan deszczu) inaczej zachowuje”. Zob. *List z Jaffy*, „Chwila” 23.12.1920, nr 696, s. 3-4.

³⁸ *List z Palestyny*, „Chwila” 22.04.1921, nr 812, s. 3-4; por. L. Weinstock, W *Erec Izrael. Imigracja i turystyka*, „Chwila” 30.05.1925, nr 2227, s. 6. Tamara, *List z Haify*, „Chwilka Dzieci i Młodzieży” [w:] „Chwila” 15.09.1926, nr 2690, s. 6; N. Czaczkes, *List z Palestyny*, „Chwilka Dzieci i Młodzieży” [w:] „Chwila” 13.03.1927, nr 2866, s. 8; tenże, *List z Palestyny*, „Chwilka Dzieci i Młodzieży” - „Chwila”, 09.05.1928, nr 3279, s. 8; G. Hausner, *Łódką po Jarkonie*, „Chwilka Dzieci i Młodzieży” [w:] „Chwila” 22.10.1931, nr 4517, s. 9.

³⁹ A. Rothfeld, *Ze Lwowa do Palestyny. Palestyna a Golus*, „Chwila” 17.04.1932, nr 4691, s. 5-6.

„[c]iągle słyhać szum fal morskich[,] które szczególnie w nocy prowadzą tajemną rozmowę z skałami w języku, którego nie rozumiem. Nie wiem[,] czy to radość czy smutek. Nad głową błyszczy niebo miliardami gwiazd i one także mówią niezrozumiałą dla mnie mową. Czasami w nocy śpiewa jakiś ptak a pieśni jego nie rozumiem również. Dziwne jak na razie wszystko jest obce w ukochanej i wyśnionej Ojczyźnie”⁴⁰.

Rzadziej poruszany, ale równie istotnym aspektem występującym w przedstawieniu Palestyny, było ukazywanie czytelnikowi obrazu miast. Początkowo autorami opisów byli współpracownicy „Chwili” mieszkający na stałe w Palestynie⁴¹, co niewątpliwie dodawało im wiarygodności. Początkowo w kreowaniu wizerunku miast dominowały listy o charakterze opisowym, w których przedstawiano sposób, w jaki one funkcjonują i wyglądają. Szczególną uwagę poświęcano Tel-Awiwowi z uwagi na jego rdzennie żydowski charakter⁴².

Z dumą wskazywano, że także dzieci żydowskie porozumiewały się w języku hebrajskim w tym palestyńskim mieście⁴³. O typowo żydowskim charakterze tego miasta, miały świadczyć również wszechobecne szyldy u wejść do fabryk, restauracji, sklepów czy warsztatów, które również zapisane były po hebrajsku⁴⁴. Tak skonstruowany obraz wskazuje na to, iż Tel-Awiw już od początku lat 20. XX w. traktowany był przez redaktorów, jak i współpracowników czasopisma jako „mała republika żydowska”⁴⁵.

W późniejszych latach przedstawienia Tel-Awiwu podejmowali się również redaktorzy „Chwili”, którzy udawali się do Palestyny na stałe lub w celach turystycznych. Teksty te miały charakter poznawczy z wyraźnie zarysowanymi aspektami propagandowymi. Na elementy te składało się kilka charakterystycznych cech, które powielane były przez autorów kolejnych artykułów. Przede wszystkim Tel-Awiw jawił się czytelnikom jako stale rozbudowujące się nowoczesne miasto z szerokimi, gwałnymi i oświetlonymi tysiącami lamp ulicami⁴⁶.

⁴⁰ Zob. J. Malz, *List z Jaffy*, „Chwila” 08.10.1920, nr 620, s. 4.

⁴¹ Należeli do nich m.in. autorzy podpisani jako: D.H., Anna, Jehudah G.

⁴² O tym mieście zob. teksty źródłowe: S. Langnas, *Nasze okno na świat*, „Chwila” 22.02.1938, nr 6798, s. 5; J. G., *Listy z Palestyny*, „Chwila” 04.10.1920, nr 616, s. 3-4. zob. inny: D.H., *Listy z Palestyny*, „Chwila”, 27.09.1920, nr 609, s. 3; jak również literaturę: Y. Shavit, *Telling the Story of a Hebrew City [w:] Tel-Aviv, «The first century. Vision, desings, actualities»*, red. M. Azaryahu, S. I. Troen, Bloomington 2012, s. 3-12.

⁴³ D.H., *Listy z Palestyny*, „Chwila”, 27.09.1920, nr 609, s.3.

⁴⁴ od Anny, *Listy z Palestyny*, „Chwila”, 04.10.1920, nr 616, s. 3-4.

⁴⁵ Jako pierwszy w „Chwili” tego określenia użył L. Weinstock. Zob. tenże, *Tel Awiw – mała republika żydowska. Z życia pierwszego miasta żydowskiego*, „Chwila” 06.05.1925, nr 2203, s. 5-6.

⁴⁶ L. Weinstock, *Tel Awiw...*, „Chwila” 06.05.1925, nr 2203, s. 5-6; zob. inne: tenże, *Tel Awiw – mała republika żydowska. Z życia pierwszego miasta żydowskiego*, „Chwila” 07.05.1925, nr 2204, s. 5, tenże, *Tel Awiw – mała republika żydowska. Z życia pierwszego miasta żydowskiego*, „Chwila” 08.05.1925, nr 2205, s. 5; L. Freund, *Pierwsze moje wrażenia z Erec-Izrael*, „Chwila” 29.04.1929, nr 3627, s. 5-6; Sz.

Nowoczesność i związany z nim rozwój Tel-Awiwu objawiający się w powstawaniu nowych biur, fabryk czy sklepów, był ściśle skorelowany z troską o walor estetyczny miasta. Wpływać miała na niego przede wszystkim dbałość o porządek i odpowiednią zabudowę przestrzenną. Jej istotnym elementem była bogata roślinność. Składały się na nią mnogość kwiatów, drzew owocowych i ogrodów, które dodawać miały mu przez to uroku⁴⁷.

Wyidealizowany obraz Tel-Awiwu, niemal jako obiekt kultu, był umacniany również przez współpracowników dziennika. Zdarzało się, że opinie te przyjmowały ocierający o megalomanię charakter. Za przykład mogą posłużyć słowa Szulima Gottlieba, który porównywał to miasto do największych światowych stolic⁴⁸. Z kolei w tekście „Wycieczka do Erez Izrael” zauważalny jest zarzut autora tekstu względem mieszkańców Europy. Wskazywał w nim, że Żydzi dopiero w Palestynie zyskali możliwość nieskrępowanego tworzenia pełnowartościowego budownictwa miejskiego. Efektem było rzecz jasna piękno stale rozbudowującego się Tel-Awiwu⁴⁹.

Warto w tym momencie zadać pytanie o przyczyny takiej sakralizacji Tel-Awiwu. Jak wynika z analizy tekstów „Chwili” wynikało to z trzech okoliczności. Po pierwsze, Tel-Awiw był symbolem odrodzenia i żywotności narodu w Palestynie. Było to pierwsze zbudowane zupełnie od podstaw, współczesne żydowskie miasto. Po drugie, do 1937 r. Tel-Awiw był jedynym ośrodkiem miejskim, który od podstaw został zbudowany przez Żydów⁵⁰. Ostatnim powodem, który wpływał na wywyższanie roli Tel-Awiwu była niechęć do uwypuklania wartości innych palestyńskich miast, szczególnie Hajfy i Jaffy. Tak

Gottlieb, *Palestyna w roku 1935. Pierwsza noc w Palestynie*, „Chwila” 12.04.1935, nr 5767, s. 5; B. Feuermanowa, *Palestyna w lecie*, „Chwila” 05.08.1929, nr 3724, s. 7; K. Grafiowa, *Na rozdrożu Wschodu i Zachodu. Z podróży do Palestyny*, „Chwila” 02.04.1932, nr 4676, s. 5.

⁴⁷ B. Feuermanowa, *Palestyna ...*, s. 7; E. Carlebach, *Kraj daleki a jednak bliski*, „Chwila” 06.05.1939, nr 7225, s.11.

⁴⁸ S. Gottlieb, *Palestyna...*, s. 5.

⁴⁹ Redeman, *Wycieczka do Erez Izrael*, „Chwilka Dzieci i Młodzieży” [w:] „Chwila” 28.07.1926, nr 2643, s. 8.

⁵⁰ Kolejnym była Petach Tikwa, która 25 marca 1937 r. zmieniła statut z gminy wiejskiej na miejską. Jako że była ona zupełnie nowym ośrodkiem, brak odpowiednio szerokiego materiału źródłowego na jej temat wskazuje na to, że było zbyt wcześnie na sławienie jej walorów estetycznych na kartach dziennika. Nie licząc opisów Tel – Awiwu, do 12 września 1939 r. powstał w zasadzie jeden kompletny artykuł, opisujący szczegółowo inne powstałe od podstaw żydowskie miasto aniżeli Tel - Awiw. *Natania. Riwiera palestyńska*, „Informator Palestyński” [w:] „Chwila” 07.05.1938, nr 6870, s. 12. Zob. inny: *Petach Tikwah - drugie miasto żydowskie Palestyny*, „Informator Palestyński” [w:] „Chwila” 22.01.1938, nr 6767, s. 12.

przyjęta optyka powodowana była tym, że w większości zamieszkiwali je Arabowie. Autorzy tekstów skupiali się jednak na zdawkowych relacjach, ograniczając się do przedstawienia czytelnikowi podstawowych informacji tudzież topografii opisywanego miasta⁵¹.

Zdecydowanie więcej miejsca poświęcano otaczającej je przyrodzie⁵², tudzież jak w przypadku Jerozolimy, w opisie nawiązywano do wytworów (budynków, kolonii, osiedli) powstałych w wyniku żydowskiej inwencji. Widać to w opisie Józefa Hessela w tekście „Nasze miasto”, w którym to autor sporo miejsca poświęcił na ukazanie pozytywnego aspektu żydowskiej dzielnicy:

„[c]o za duma ujrzeć wreszcie to miasto, gdzie stała niegdyś nasza potężna świątynia, skąd promieniowała mądrość na cały ówczesny świat. Miasto naszych snów i marzeń, gdzie obok dawnych pamiątek wyrasta nowe miasto, europejskie, z potężnymi gmachami, meczetami i pięknie zabudowanymi ulicami [...] Zaledwie uszliśmy kilka kroków główną ulicą Jaffską, a już widać ogromną różnicę. Można rzec, że przeszliśmy z Azji do Europy. Tam kręciliśmy się po krętych, brudnych ulicach, wychodząc ciągle na jedno i to samo miejsce, a tu mamy przed sobą jasno i równo wytknięte ulice, wysadzone po obu stronach cienistymi drzewami palmowymi. Banki, hotele, domy towarowe i handlowe, pędzące «Fordy» i «Fiaty»»⁵³.

W tekście Hessela zauważalny jest dysonans występujący pomiędzy miastami zamieszkiwanymi przez Arabów a żydowskim Tel-Awivem. Tego typu narracja była stosowana również przez innych współpracowników „Chwili”. Szczególnie zauważalne było to na początku lat 30. XX w. Arabskie miasta widziano jako kulturowo obce, egzotyczne (w negatywnym rozumieniu), z wszechobecnym brudem, hałasem i brzydotą, które miały być nieodłącznym elementem ulic Jaffy i Hajfy. Ta jednoznacznie negatywna ocena miała kontrastować z porządkiem, pięknem i statecznością wzniesionego żydowskimi rękoma Tel Awiwu, który w oczach Kornelii Grafowej czy Eljasza Löwa był granicą pomiędzy nowoczesnością a zacofaniem, miastem rozgraniczającym cywilizację „Zachodu”, od „Wschodu”⁵⁴.

⁵¹ Np. N. Czaczkes, *List z Palestyny*, „Chwilka Dzieci i Młodzieży” [w:] „Chwila” 13.03.1927, nr 2866, s. 8.

⁵² Tamże.

⁵³ J. Hessel, *Nasze miasto*, „Chwilka Dzieci i Młodzieży” [w:] „Chwila” 08.10.1931, nr 4503, s.10.

⁵⁴ K. Grafowa, *Na rozdrożu Wschodu i Zachodu. Z podróży do Palestyny*, „Chwila” 02.04.1932, nr 4676, s. 5; E. Löw, *Listy z Palestyny*, Chwila Akademicka [w:] „Chwila” 20.10.1933, nr 5236, s.11. Różnice pomiędzy Tel-Awivem a miastami zamieszkiwanymi przez Arabów leżały również na polu rozwoju. W tekście „Rozwój miast” wskazywano, iż arabskie miasta miały być typowo konsumpcyjnymi, w których większość mieszkańców utrzymywała się z rent. Tel-Awiv był ich przeciwieństwem. Jego mieszkańcy w większości mieli się utrzymywać z pracy w przemyśle, handlu czy służbie urzędniczej. Co czyniło je z gruntu bardziej atrakcyjnym i prężniej rozwijającym się. Wskazywano przy tym, że jedynie kapitał żydowski dawał impuls do rozwoju miast w Palestynie. Efektem była budowa portów w Hajfie i Tel Awiwie, postawienie na handel tranzytowy z Transjordaną, Irakiem i Iranem. Wszystkie te elementy wpływały na zwiększenie zdolności absorpcyjnej miast. Wskazywały na to dane pochodzące z dwóch urzędowych spisów ludności palestyńskiej. Od pierwszego przeprowadzonego w 1922 r., do drugiego z 1931 r. liczba

Najważniejszym aspektem obrazu Palestyny, jak wynika z analizy tekstów publikowanych w "Chwili", był jednak walor poznawczy. Przede wszystkim przyszła żydowska siedziba narodowa była przedstawiana czytelnikowi w formie systematycznego zapoznawania z nią poprzez pryzmat geograficzny. Wadą tego typu opisu jest to, że na łamach dzienników aspekt ten nie był przedstawiany cyklicznie, przez co występował on w nieusystematyzowanej formie. Ukazanie Palestyny przez pryzmat geograficzny na dużej przestrzeni lat jest tym samym trudniejsze do uchwycenia przez samego czytelnika.

Taka konstrukcja wynikała najpewniej z tego względu, że redaktorzy tudzież współpracownicy czasopisma nie postawili sobie za cel ukazania jej w ten sposób, wszakże żaden z cyklów reporterskich nie wskazywałby na taki zamiar. Mimo to namiastkę, ujętego w sposób zwięzły, bo pisanego w perspektywie czterech lat (1927–1931), opisu Palestyny przedstawianej czytelnikowi przez pryzmat geograficzny można doszukać się w „Chwilce Dzieci i Młodzieży”, gdzie młodzi współpracownicy czasopisma opisywali regiony: Akki⁵⁵, Jaffy⁵⁶, Jerozolimy⁵⁷, Jerycha⁵⁸, Modain⁵⁹, Safed⁶⁰, a także doliny Jaarkon⁶¹ oraz Jordanu⁶². Teksty te zwykle przyjmowały formę listów z wyraźnie zarysowanym akcentem reporterskim, a także reportaży. Mimo, że zostały napisane przez różnych autorów, zauważalne są w nich trzy punkty spójne. Po pierwsze, w każdym z omawianych tekstów roilo się od zachwytów autorów nad otaczającą ich przyrodą. Przedstawiany przez nich obraz, bez względu na to czy dotyczył morza, gór, rzek, czy ogrodów, nosił w sobie wyraźnie propagandowy charakter, bowiem dla autorów opisujących Palestynę wszystko, co znajdowało się wokół było jedyne w swoim rodzaju i najpiękniejsze. Drugim punktem wspólnym dla omawianych tekstów był dokładny opis podróży, jak i miejsca, o którym była mowa w danym liście tudzież reportażu. Ich kluczowym aspektem

mieszkańców Jerozolimy, Hajfy, Jaffy i Tel-Awiwu wzrosła o 77%, czyli o 8,5% w jednym roku. Z czego Tel - Awiw notował najwyższy przyrost ludności, zaś Jaffa - jako niemal w całości arabska - najniższe. *Rozwój miast*, Informator Palestyński [w:] „Chwila” 15.04.1939, nr 7205, s.12.

⁵⁵ N. Czaszkes, *List z Palestyny*, „Chwilka Dzieci i Młodzieży” - „Chwila”, 09.05.1928, nr 3279, s. 8.

⁵⁶ H. Reich, *Z życia zwierząt w Palestynie. Wielbłądy na wybrzeżu jaffskim*, „Chwilka Dzieci i Młodzieży” [w:] „Chwila” 21.04.1927, nr 2903, s. 9.

⁵⁷ J. Hessel, *Nasze miasto*, „Chwilka Dzieci i Młodzieży” [w:] „Chwila” 08.10.1931, nr 4503, s. 10.

⁵⁸ T. Selinger, *Z życia Palestyny. Wycieczka szkolna, I'28*, „Chwilka Dzieci i Młodzieży” [w:] „Chwila” 05.01.1928, nr 3157, s. 9.

⁵⁹ A. Lerne, *Wycieczka do Modain*, „Chwilka Dzieci i Młodzieży” [w:] „Chwila” 16.01.1927, nr 2810, s. 7.

⁶⁰ G. Hausner, *List z Palestyny*, „Chwilka Dzieci i Młodzieży” [w:] „Chwila” 08.11.1928, nr 33459, s. 8.

⁶¹ Tenże, *Łódką po Jarkonie*, „Chwilka Dzieci i Młodzieży” [w:] „Chwila” 22.10.1931, nr 4517, s. 9.

⁶² T. Selinger, *Z życia...*, s. 9.

było zaznajomienie czytelnika z opisywanym terenem, toteż przyjmowały one informacyjny charakter. Za przykład może posłużyć list autorstwa Nachuma Czaczkesa, który przedstawiał czytelnikom swoją podróż do Ras-el-Nakur, leżącego na granicy palestyńsko-syryjskiej:

„[w]yjechaliśmy o godz. 2-giej popołudniu autem z Haify w kierunku Akka [...] jedzie się wzdłuż zatoki; kilkakrotnie nawet by zaoszczędzić drogę jechaliśmy autem wzdłuż plaży, a w miejscu, gdzie rzeka Kiszon uchodzi do morza, przecięliśmy ją po prostu, nie wysiadając z samochodu. Minąwszy Akko, zdążaliśmy uregulowaną już szosą do Ras-el-Nakura [...] Jechaliśmy dalej wzdłuż akweduktu, aż nagle wyraźnie zarysowały się przed nami kontury skalistego brzegu Ras-el-Nakura i stojącej na nim angielskiej budki granicznej. [...] Na jednej stronie budki angielskiej, zwróconej do granicy syryjskiej, umieszczony jest napis «Palestyna» w języku hebrajskim, arabskim i angielskim; prócz tego, w nawiasie w języku hebrajskim skrót Erce Israel⁶³.

Trzecim wspólnym punktem dla tekstów ukazujących Palestynę w ujęciu geograficznym było poznawanie jej poprzez pryzmat zabytków. Uwypuklanie tego aspektu miało na celu pokazanie czytelnikom, że Palestyna, znana również jako kraina historyczna, miała bogatą historię, wartą ponownego odkrycia przez Żydów. Przy opisie zabytków niejednokrotnie autorzy dzielili się z czytelnikiem własnymi odczuciami czy opiniami, co wskazywało na targające nimi emocje, co szczególnie było zauważalne przy opisie żydowskich zabytków⁶⁴.

Redaktorzy „Chwili” zdawali sobie sprawę, że jedną z form zachęty do wykształcenia u Żydów proemigracyjnych postaw było ukazanie Palestyny w jak najlepszym świetle. Już w 1919 r. do budowy jej pozytywnego obrazu posługiwano się opiniami posiadających powszechny autorytet osób takich jak: L. Brandeis, A. Kerr czy H. Samuel. Istotnym motywem zachęcającym Żydów do emigracji było ukazywanie Palestyny poprzez pryzmat piękna przyrody w niej panującej. Współpracownicy czasopisma przedstawiali ją jako wiecznie „zieloną”, nieomal „rajską” krainę. W swoich relacjach wskazywali, że na piękno jej krajobrazu wpływała cała paleta barw, które były efektem bogatej liczby kwiatów, drzew owocowych i ogrodów. Tak skonstruowana narracja była niezbędna, bowiem do tej pory Palestyna kojarzyła się jako typowo pustynny, a co za tym idzie - ubogi w roślinność kraj, który nie zachęcał do osiedlania się w nim.

Ważnym aspektem tak ujętej narracji, polegającej na stałym podkreślaniu panującego w Palestynie ciepła czy pełnych światła malowniczych krajobrazów, była chęć

⁶³ N. Czaczkes, *List...*, s. 8; por. A. Lerne, *Wycieczka...*, s. 7; G. Hausner, *Łódka...*, s. 9.

⁶⁴ Zob. np. A. Lerne, *Wycieczka...*, s. 7. por. N. Czaczkes, *List...*, s. 8.

przedstawienia jej na zasadzie kontrastu z ponurym i zimnym obrazem Polski, do wyjazdu z której chciano czytelników nakłonić. Istotnymi czynnikami wpływającymi na korzystne przedstawianie Palestyny w oczach czytelnika było ukazywanie jej przez pryzmat tego, co przeszłe jak i przyszłe. Przyszłość rysowana była na podstawie Tel-Awiwu, przedstawianego czytelnikom jako prężnie rozwijające się nowoczesne miasto, dorównujące swymi walorami największym światowym metropoliom. Przeszłość zaś, mająca być czynnikiem łączącym współczesnych Żydów z ich starą ojczyzną, ukazywana była przez pryzmat zabytków, wartych ponownego odkrycia przez Żydów, a będących istotnym czynnikiem tożsamości narodowej. Przy ich opisie autorzy niejednokrotnie dzielili się z czytelnikiem własnymi odczuciami czy opiniami, co wskazywało na targające nimi emocje i w sposób podprogowy mogło skłaniać czytelników do podjęcia decyzji o emigracji.

Relacje z kibuców

Chcąc przedstawić projekcję Palestyny w możliwie najszerszy sposób, nie sposób pominąć relacji związanych z jej obrazem ujętym poprzez pryzmat życia w kibucach. Z przeprowadzonej kwerendy wynika, że szeroko rozumiana tematyka kibucowa cieszyła się sporym zainteresowaniem czytelników. Świadczą o tym liczne relacje autorów i współpracowników czasopisma, w których w formie listów i reportaży opisywali oni swoje doświadczenia związane z pobytem w nich.

Wzmoczone zainteresowanie kwucami⁶⁵ wynikało z trzech względów. Po pierwsze, były one wytworem własnym, narodowym⁶⁶, wywodzącym się wprost z idei syjonistycznej i związanego z nią osadnictwa żydowskiego⁶⁷. Po drugie, kibuce były samodziel-

⁶⁵ W niniejszej pracy będą zamiennie używane słowa „kibuc” i „kwuc”, którego również używali redaktorzy czasopisma w swoich tekstach. Jak zauważył Aleksander Lewin, spłykanie roli kibuców do rangi nieostrego pojęcia grupy czy wspólnoty jest uproszczeniem. W jego opinii kibuce były organizacją wspólnotową, w której członkowie mieli wspólne cele, dążenia i organizację. Zob. *Leksykon politologii*, red. A. Antoszewski, R. Herbut, Wrocław 2000, s. 199; A. Lewin, *Kibuce w Izraelu. Utopia czy rzeczywistość*, Warszawa 1992, s. 10–11.

⁶⁶ Należy jednoznacznie stwierdzić, że przedstawiciele narodu żydowskiego, tudzież działacze organizacji syjonistycznych nie opracowali modelu organizacji kibuców. Był on autorskim projektem Franza Oppenheimera (etnokomunalny model osadnictwa), który został z czasem zaadaptowany przez kręgi syjonistyczne. Zob. S. Sand, *Kiedy i jak wynaleziono ziemię Izraela. Od Ziemi Świętej do ojczyzny*, Warszawa 2015, s. 237–238.

⁶⁷ Wraz z rozwojem osadnictwa żydowskiego w Palestynie, już w 1909 r. miał powstać pierwszy kibuc. Według historyka P. Johnsona został on założony w Deganii leżącej w północnej Galilei, jednak zgodnie z informacjami zawartymi w tekście pochodzącym z dziennika „Chwila”, pt. „Osadnictwo kolektywne w Palestynie”, pierwsza była kwuca w Kinneret. Degania i Merchwia miały powstać w 1910 r. Jak zauważył

nymi żydowskimi stanicami pośród niejako arabskiego morza, stanowiąc w wielu miejscach jedyny żydowski fundament pod budowę przyszłej siedziby narodowej w Palestynie⁶⁸. Po trzecie, istotnym elementem egzystencji w Erec Izrael był swoisty kult pracy⁶⁹ wynikający z chęci zakorzenienia się dzięki niej na terenie Palestyny. Ściśle skorelowany z nią był tym samym obraz żydowskich kibuców, w których życie codzienne w dużej mierze sprowadzało się do niej. Pojęciu pracy fizycznej w Palestynie należy zarezerwować osobny wątek w tej części podrozdziału, gdyż autorzy piszący dla „Chwili” w swoich tekstach poświęcali jej sporo miejsca. Ściśle związane z nim było pojęcie „awoda iwrit”⁷⁰, będące przedmiotem rozważań syjonistycznych ideologów, które z czasem głęboko zakorzeniło się w żydowskiej świadomości i funkcjonowaniu na terenie Palestyny.

Ten swego rodzaju społeczny imperatyw był czynnikiem wpływającym na konieczność pracy na własnej ziemi, tudzież zatrudniania na niej innych Żydów. Celem było uzyskanie niezależności, dzięki pracy własnych rąk, od Arabów. Dlatego też praca, już od początku pojawienia się koncepcji żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie, urastała do rangi kultu⁷¹.

Jak wynika z przeprowadzonej analizy tekstów publikowanych w „Chwili”, apoteoza pracy fizycznej obecnej na kartach dziennika miała na celu również wzbudzenie u czytelników podziwu, a zarazem zachęcać ich do podążania tą samą drogą. Efektem tak przyjętej retoryki było kładzenie solidnych podwalin pod budowę przyszłej żydowskiej siedziby narodowej przez kolejne pokolenia Żydów chcących wyemigrować z Polski do

Leon Weinstock, już w latach dwudziestych XX w. można było zastosować podział kibuców na „wielkie” i „małe”. Różnica pomiędzy nimi polegała na formie zorganizowania „Kwuca wielka jest jedynie dojrzałą i bardziej do obecnych warunków (spotęgowanej imigracji) dostosowaną formą.”, jak i szerszym aparacie wytwórstwa stojącym po stronie wielkich kibuców, które jednoczyły w sobie poza rolnictwem, również pracę w przemyśle rolniczym i rękodzielniczym. Dzięki temu miały możliwość zatrudniania większej liczby osób, jak i sprzedaży nadprodukcji żywności. Zob. P. Johnson, *Historia Żydów*, Kraków 1993, s. 45-46, L. W., *Jak się żyje w Palestynie. Formy życia i pracy w najogólniejszym zarysie*, „Chwila” 12.10.1924, nr 2002, s. 5, *Osadnictwo kolektywne w Palestynie*, „Informator Palestyński” [w:] „Chwila” 17.12.1938, nr 7090, 17.12.1938, s.12.

⁶⁸ Jak wskazywała historyk Alex Dancyg od 1909 r. do 1948 r. na terenie Palestyny powstało około 150 kibuców, które to w pewnym stopniu wyznaczyły późniejsze granice Izraela. Zob. A. Piątkowska, *Kibuc — wcielona utopia*. <https://www.styl.pl/magazyn/news-kibuc-wcielona-utopia,nId,1463344> [dostęp 20.02.2020].

⁶⁹ Podziw dla kultu pracy panującego w Palestynie jest zauważalny m.in. w tekście „Anu bonim”, w którym to można odnaleźć następujący cytat: „Tu praca, rozbudowa kraju jest najważniejszą treścią dnia. Gdy ludzie spotykają się na ulicy pierwsze pytanie brzmi: „Przy czym pracujesz? Co budujesz?”. Zob. *Anu bonim*, „Chwila Akademicka” [w:] „Chwila” 20.04.1933, nr 5055, s. 11.

⁷⁰ Termin ten oznacza pracę hebrajską.

⁷¹ Ł. T. Sroka, *Przygotowania Żydów polskich migrujących do Erec Israel od schyłku XIX w. do wybuchu II wojny światowej*, [w:] *Człowiek — społeczeństwo — źródło. Studia dedykowane Profesor Jadwidze Hoff*, red. Sz. Kozak, D. Opaliński, J. Polaczek, Sz. Wieczorek, W. Zawitkowska, Rzeszów 2014, s. 415.

Palestyny. Narracja ta zauważalna jest niemalże przez cały okres funkcjonowania czasopisma. Za przykład mogą posłużyć słowa Heleny Zipperówny, piszącej dla „Chwili” na początku lat 20.:

„[o]to idzie za plugiem z cichą śpiewką [...] odrywa spracowane, strudzone dłonie od pluga i wznosi wzrok ku górze. Czy widzicie jego oczy? Nie, takich oczu nie potraficie sobie wyobrazić. Odbija się w nich przejrzysty błękit nieba, pogoda wiosennego poranka i jakaś dziwna, zaświatowa błogość. To są oczy marzyciela, idealisty, bohatera”⁷².

W relacjach dotyczących sławienia pracy fizycznej zauważalny jest jeden dominujący aspekt, polegający na przedstawieniu czytelnikowi obrazu pracującego na roli szczęśliwego i spełnionego Żyda. Miał on być zarazem w oczach odbiorcy symbolem godnego naśladowania lokalnego bohatera, który każdego dnia walcząc z przeciwnościami ciężką pracą fizyczną, kładł podwaliny pod przyszłą żydowską kolonizację.

Chcąc w sposób wyczerpujący ukazać propagandę mającą na celu sławienie żydowskiej pracy w Palestynie, konieczne jest wskazanie na rolę samych redaktorów czasopisma w tym aspekcie. Istotnym elementem, mającym na celu przekonanie czytelnika o doniosłej roli Żydów w budowie przyszłej siedziby narodowej, było podtrzymywanie tej tezy za pomocą opinii autorytetów. W związku z tym redaktorzy „Chwili” chętnie oddawali głos (w formie wywiadów, zapisów z prelekcji, tudzież przedruków z prasy takiej jak „Czas” czy „Kronika Polski i świata”) w tej sprawie cenionym osobom znanym z życia politycznego (Arthur Balfour, Selig Brodetzki, Adam Piasecki⁷³), a także publicystom (Adolf Nowaczyński), jak i hierarchom kościelnym (Karol Hryniewiecki, prałat Krajewski).

Mimo, że każda z wymienionych postaci miała własne spostrzeżenia na temat Żydów, jak i przyszłości Palestyny, zgadzały się one w jednej zasadniczej kwestii. Źródłem konsensusu był podziw dla pracy jaką miejscowi wykonali w Palestynie, celem odbudowy tej zapomnianej przez wieki ziemi. Wskazywali, że dzięki działaniom pionierów żydowskich z leżącego odłogiem pustynnego kraju w niedługim czasie został on zmieniony w pełne zieleni, kwitnące osiedla. Wskazywano przy tym, że Palestyna była miejscem nieustającej pracy, która upływała w atmosferze radości wynikającej z nadziei, że

⁷² H. Zipper, *Pogadanka szomrowa. Chalucom jutro odjeżdżającym - na drogę*, „Chwila” 13.06.1920, nr 506, s. 3-4; por. M. O. Weissman, *Nasza ziemia*, „Chwila Akademicka” [w:] „Chwila” 23.04.1932, nr 4697, s. 12.

⁷³ O Adamie Piaseckim zob. *Kto był kim w Drugiej Rzeczypospolitej*, red. J. M. Majchrowski, G. Mazur, K. Stepan, Warszawa 1994, s. 392.

dzięki niej Palestyna w przyszłości stanie się prawdziwie żydowską. Przedstawione powyżej słowa najlepiej zobrazowane zostały w wypowiedzi konserwatysty Adama Piaseckiego:

„[p]laski i skały Palestyny pod wpływem nowoczesnych środków uprawy mechanicznej oraz odpowiedniego nawadniania w ciągu paru lat dają się zamienić nie tylko na pola uprawne, ale na piękne ogrody pełne owoców i kwiatów. Najbardziej sceptyczny obserwator kolonizacji żydowskiej przyznać musi, że pod tym względem osiągnięto rezultaty nadzwyczajne, przekraczające wszelkie oczekiwania. [...] W zaśniedziały od wieków kraj, zapuszczony, nieuprawny, zamieszkały przez nieliczną częściowo osiadłą, częściowo koczowniczą ludność arabską wcisnął się nowy przybysz żyd-kolonista, niosący ze sobą cały dorobek nauki i techniki dwudziestego wieku”⁷⁴.

Istotnym aspektem propagandowym było idealizowanie przez współpracowników „Chwili” życia kibucowego. Mimo, że autorami reportaży były osoby w różnym przedziale wiekowym, możliwe do uchwycenia jest kilka punktów stykowych występujących pomiędzy ich relacjami. Przede wszystkim ich charakterystyczną cechą było niedokładne lokalizowanie miejsc, w których znajdowały się opisywane przez nich kibuce. W ich przedstawianiu ograniczano się jedynie do zdawkowego określenia położenia np. „w Dolinie Jeezrel (Jissrel)”⁷⁵, „ziemi w Emek”⁷⁶, „na [...] skałach judejskich”⁷⁷.

Brak szczegółów dotyczących dokładnego położenia geograficznego nie wynikał z zaniedbania, lecz z tego, że nadrzędną funkcją relacji z kibuców było zachęcenie czytelnika do osiedlenia się w nich. Najczęściej występującą formą zachęty było wskazywanie na to, że Żydzi są w Palestynie oczekiwani i niezbędni, z uwagi na konieczność zagospodarowania leżącej odłogiem ziemi⁷⁸.

⁷⁴ *Głos wybitnego polskiego polityka o Palestynie*, „Chwila” 26.09.1930, nr 4132, s. 5-6; L. Weinstock, *W Erec Izrael. Imigracja i turystyka*, „Chwila” 06.06.1925, nr 2234, s. 5; *Entuzjastyczne przemówienia Balfoura o pracy żydowskiej w Palestynie*, „Chwila” 04.09.1925 nr 2179, s. 5; *Trzeba skłonić Żydów do odkrycia Palestyny*, „Chwila” 01.05.1932, nr 4705, s. 4; *Ksiądz prałat Krajewski o Współczesnej Palestynie*, „Chwila. Wydanie Wieczorne” 03.05.1937, nr 517, s. 2; *To co zrobili dotychczas jest imponujące. Co więcej - wzruszające. Entuzjizm Adolfa Nowaczyńskiego dla Żydów palestyńskich*, „Chwila. Wydanie Wieczorne” 15.02.1938, nr 1068, s. 8.

⁷⁵ *Z ruchu młodzieży*, „Głos Kobiet” [w:] „Chwila” 10.01.1931, nr 4236, s. 9.

⁷⁶ L.W., *Jak się żyje w Palestynie. Rozmowa z Abą Chuszim. II. Moszar Owdim*, „Chwila” 17.10.1924, nr 2007, s. 6-7.

⁷⁷ A. Rothfeld, *Ze Lwowa do Palestyny*, „Chwila” 09.04.1932, nr 4683, s. 5.

⁷⁸ *Z kolonij palestyńskich*, tłum. H. Szrager, „Chwilka Dzieci i Młodzieży” [w:] „Chwila” 10.04.1930, nr 3967, s. 7; zob. także np. A. Rothfeld, *Ze Lwowa do Palestyny*, „Chwila” 09.04.1932, nr 4683, s. 5; *Z kolonii...*, s. 7.

Równie kuszącą perspektywą, z punktu widzenia czytelnika, mogącą mieć wpływ na podjęcie decyzji o egzystencji w kibucach, było przedstawienie życia w nich w pozytywny sposób. Zobrazowane to zostało za pomocą utrzymanych w pozytywnym⁷⁹ tonie opisów, tak życia codziennego członków zamieszkujących je społeczności, jak i panujących pomiędzy nimi przyjaznych, niemal rodzinnych stosunków, naznaczonych pomocą, oddaniem i solidaryzmem⁸⁰. Najczęściej występującym aspektem związanym z opisem życia w kibucu było podkreślanie zasady wspólnotowości⁸¹ przejawiającej się w niemal każdym aspekcie życia⁸².

Analiza dostępnego materiału źródłowego wskazuje na to, że składały się na nią konsumpcja, praca, a także osadnictwo. Najprościej ujmując, wszyscy członkowie kibucu pracowali na jego rzecz. Parali się przy tym różnymi zajęciami⁸³, rzecz jasna nie pobierając z tego tytułu indywidualnego wynagrodzenia, co oznacza, że wszystkie dochody

⁷⁹ Należy zwrócić uwagę, że w opisach skierowanych do dzieci i młodzieży obraz życia w kibucach był wyidealizowany. Analizując dostępny materiał źródłowy można odnieść wrażenie, że lokalna społeczność nie posiadała poważniejszych problemów, a życie w nich było nieustającą sielanką. Nieco inny obraz wyłania się z opisów zawartych w dzienniku „Chwila”, który skierowany był do szerszego grona odbiorców. W relacjach - skierowanych zwykle do dojrzałego czytelnika - zdarzało się, że autorzy relacji wskazywali na rozmaite problemy targające mieszkańcami kwuc. Za przykład mogą posłużyć słowa przytoczone przez Leona Weinstocka w wywiadzie przeprowadzonym z Abą Chuszim, który wskazywał, że nie każdy człowiek mógł poradzić sobie z życiem w kibucu, przez co musiał go opuścić: „Nie da się zaprzeczyć, że forma organizacji na kwucy nastrocza dość wielkie trudności. Współżycie i współpraca jednostek o silnie zarysowanym charakterze i indywidualności są tylko możliwe przy wzajemnym pełnym zaufaniu i zrozumieniu oraz zdolności do ustępstw. Zdarza się, wskutek tego, że niejednokrotnie jednostki niemożące się dostosować do trybu życia kwucy, ją opuszczają.” Zob. L.W., *Jak się żyje w Palestynie. Rozmowa z Abą Chuszim. II. Moszar Owdim*, „Chwila” 17.10.1924, nr 2007, s. 6-7.

⁸⁰ Obraz kibuców naznaczonych znojną pracą fizyczną i ciężkimi warunkami, a jednocześnie przepełnione propagandystycznym wskazywaniem na; wszechobecną radość wynikającą z ich stałego rozwoju, odpowiedzialność wspólnoty za każdego z jego mieszkańców, a także przedstawiającym stały rozwój mieszkańców w duchu narodowym polegającym na nauce języka hebrajskiego, geografii, literatury, historii i sztuki żydowskiej, znaleźć można w licznych relacjach. W najbardziej przystępnej a zarazem skondensowanej formie są ukazane w dodatku „Chwilka Dzieci i Młodzieży”, gdzie autorzy tekstów opisywali kibuce Giwat Hamoreh, Tirah, Jadzur (Kwucat Achwah), Kirjat-Anawim, Atarot (Kalendja), Hulda, Ben Szemen. Zob. *Giwaht Hamoreh*, „Chwilka Dzieci i Młodzieży” [w:] „Chwila” 28.11.1926, nr 2763, s. 9-10, *Z kolonij palestyńskich*, tłum. H. Szrager, tamże, 10.04.1930, nr 3967, s. 8, *Z kolonij palestyńskich*, tamże, 23.04.1930, nr 3978, s. 7.

⁸¹ Stawianie na budowę społeczeństwa opartego na kolektywnych zasadach wynikała wprost z ideologii. Kibuce miały być swego rodzaju przeciwwagą dla „liberalistycznej odbudowy”, która w ich ocenie powszechna była przy tworzeniu żydowskich miast palestyńskich takich jak Tel Awiw. Zob. Fiszel Rotenstreich, *Palestyna widziana z bliska*, „Chwila” 28.04.1934, nr 5422, s. 2.

⁸² *Z ruchu młodzieży*, „Głos Kobiet” [w:] „Chwila” 10.01.1931, nr 4236, s. 9.

⁸³ Istotą życia w kibucu była samowystarczalność. Doskonale opisała to Anna Rufeisen, w swoim tekście „Kobieta w kibucu”. Autorka wskazywała, że w kwucach znajdował się magazyn bielizny i sukien, a w nim pracownia krawiecka, gdzie naprawiano zniszczoną odzież, jak i tworzone nowe np. bieliznę, suknie, ubrania robocze, płaszcze, bluzki, spódniczki. Rzecz jasna było to domeną kobiet trudniących się krawiectwem, de facto żadna z nich nie była ograniczona do jednego przypisanego zajęcia. Kobiety w systemie rotacyjnym pracowały również przy przygotowywaniu posiłków, zajmowały się ponadto sprzątnięciem jadalni, opieką nad dziećmi, pracą w oborze czy zarządzaniem np. magazynu. Tak opracowany system pracy

odkładane były do wspólnej kasy, z której utrzymywani byli jego mieszkańcy. Jasnym jest, że w taki sposób skonstruowana wspólnota wyrzekała się własności prywatnej czy własnej indywidualności na rzecz kolektywnego funkcjonowania w ramach kwucy. Zasadzie tej podlegało również wychowanie⁸⁴. Dzieci żyjące w kibucach już od najmłodszych lat były oddawane pod opiekę specjalnie do tego oddelegowanych członków społeczności (były to zwykle freblanki). Spędzały w ten sposób całe dni poza domem rodzinnym, będąc socjalizowanymi przez obce im osoby. Tym samym wkład rodziców w wychowanie własnego potomstwa był niewielki⁸⁵.

Elementem niezbędnym do życia w kwucy była bezwzględna akceptacja jej podstawowych zasad. Należało do nich przede wszystkim zaakceptowanie panującej tam równości, którą można przedstawić lakonicznie w sentencji „równe prawa dla wszystkich mieszkańców”⁸⁶. Co ciekawe, równość ta niezwiązana była jedynie z prawami, ale przede wszystkim z obowiązkami. Jak wynika z tekstu autorstwa Anny Rufiesen pt. „Kobieta w kibucu”, w związku z tą zasadą zatarciu uległo rozróżnienie pomiędzy obowiązkami przeznaczonymi jedynie dla kobiet i mężczyzn. Przedstawiciele obu płci musieli jednakowo uczestniczyć w podziale obowiązków, co wiązało się z tym, że kobiety pracowały we wszystkich gałęziach gospodarstwa na równi z mężczyznami⁸⁷. Organizację pracy w kibucu można zatem streścić do słów Leona Weinstocka:

kobiet w kibucu dawał w opinii Rufeisen „wszelkie możliwości pracy [dzięki czemu] niezależnie od mężczyzny może tworzyć i pracować”. Zob. A. Rufeisen, *Kobieta w kibucu*, „Głos Kobiet” [w:] „Chwila” 11.06.1937, nr 6546, s. 9.

⁸⁴ *Osadnictwo kolektywne w Palestynie*, „Informator Palestyński” [w:] „Chwila” 17.12.1938, nr 7090, 17.12.1938, s.12

⁸⁵ Na taką formę kolektywnego wychowania wskazuje szereg relacji, które ukazały się na kartach czasopisma. Jako jeden z pierwszych zwrócił na nią uwagę Leon Weinstock, który stwierdził, że „Jedną z najważniejszych instytucji, na które zwrócona jest szczególna uwaga wszystkich członków kibucu jest opieka nad dzieckiem. „Dzieci od niemowlęstwa przebywają w wspólnych domach dla dzieci, pielęgnowaniem i wychowaniem małych dzieci zajmują się dziewczęta, do tego predystynowane i wykształcone”. Zob. L. W., *Jak się żyje w Palestynie. Formy życia i pracy w najogólniejszym zarysie*, „Chwila” 12.10.1924, nr 2002, s. 5. Zasada ta funkcjonowała również w latach kolejnych, o czym wspominali inni współpracownicy dziennika. Za przykład mogą posłużyć słowa Adolfa Rothfelda, który opisując kibuc Tel Icchak konstatował, że jedyne mieszkające tam dziecko nie mogło mieszkać z rodzicami, gdyż „sprzeciwiałoby się [to] zasadzie kwucowej, która wymaga, aby dzieci były osobno i kolektywnie, zdala od rodziców przez fachową siłę chowane.” A. Rothfeld, *Nowa Palestyna. Tel Icchak w Kfar Uszach*, „Chwila” 03.09.1937, nr 6630, s. 5-6. Również autorka podpisana jako „E.L.” wskazywała na tego typu praktykę „Nagle zjawiają się długie, zaspane cienie. Kto je obudził? Ze wszystkich krańców podwórza płyną raczej niż idą, chwiejnym, pijanym, miękkim krokiem. Kto je budził? Księżyc już je zna. Mrugnął porozumiewawczym okiem z za białych obłoków. To młode matki śpieszą do domu dziecięcego nakarmić niemowlęta. W fantastycznych, wschodnich narzutkach, rozczesując po drodze nieposłuszne włosy idą. Oczy im się kleją ze zmęczenia to też z zamkniętymi prawne oczyma śpieszą, bo potem trzeba iść do pracy. Tak przez dni i miesiące wędrują o świecie by nakarmić, piszczące z głodu niemowlęta”. E.L., *Nad ranem w kibucu*, „Chwila” 30.04.1937, nr 6505, s. 9.

⁸⁶ *Giwath Hamoreh*, „Chwilka Dzieci i Młodzieży” [w:] „Chwila” 28.11.1926, nr 2763, s. 9-10.

⁸⁷ A. Rufeisen, *Kobieta w kibucu*, „Głos Kobiet” [w:] „Chwila” 11.06.1937, nr 6546, s. 9.

„[w kibucu] kobieta i mężczyzna są równi w przywileju pracy. [...] Jeden uzupełnia braki drugiego i każdy może być postawiony na posterunku, który jego fizycznym i duchowym możliwościom odpowiada. Toteż obraz gospodarstwa jest jednolity i znajdzie się w nim miejsce dla słabszego obok silniejszego. Zasada wzajemnego uzupełniania sił i wzajemnej pomocy dochodzi tu do pełnej realizacji”⁸⁸.

Warto nadmienić, że aspektem ściśle związanym z równością było zagadnienie tolerancji. Społeczność żyjąca w kibucu miała odznaczać się wysoko rozwiniętą dozą międzyludzkiej kompromisowości, co wprost wynikało z idei, jakim hołdowali twórcy tego ruchu. Nie dziwi więc, że członkiem kwucy mógł być każdy, kto utożsamiał się z zasadami w nim panującymi i był jednocześnie gotów przyjąć żydowską tożsamość i kulturę. Doskonałe świadectwo tolerancji, jeśli chodzi o pochodzenie etniczne, można znaleźć w opisie Mirjam Wolman Sierackowej, która opisała historię rodowitej Niemki, która podążając za mężem stała się pełnowartościowym członkiem społeczności Kwucy Ginegar:

„[d]o pokoju wchodzi młoda kobieta, lat trzydzieści, blondynka o płowych, krótko ściętych włosach i dużych jasnoniebieskich oczach. Jest w krótkich czarnych spodenkach i białej chusteczce na głowie. Jest to rodowita Niemka. Jej mąż, Żyd wy dostał się z obozu koncentracyjnego Hitlera i postanowił wyemigrować do Palestyny. Ona «rasowa» Niemka powędrowała za nim. Mają tu z sobą dziecko. Nazywa się Hans. Chłopczyk mówi już świetnie po hebrajska. Staje się Żydem”⁸⁹.

Chcąc ująć w całość obraz związany z egzystencją w kibucach, nie sposób zapomnieć o tym, że jego mieszkańcy musieli wykazać się sporą dozą determinacji, by mogli w nich przetrwać. Cecha ta była elementem niezbędnym do tego, by móc utrzymać się bez niejednokrotnie odpowiedniego wykształcenia rolniczego na dziewiczej, zaniedbanej, kamienistej czy otoczonej bagnami ziemi. Ponadto chalucowie, którzy przybywali na teren Palestyny, częstokroć narażeni byli zachorowaniem na rozmaite choroby czy ataki ze strony grasujących po okolicach grup Beduinów⁹⁰. Do wyżej wymienionych problemów dochodziły również kłopoty natury materialnej takie jak brak odpowiednich warunków sanitarnych czy nawet kilkuletnie życie w drewnianych barakach i namiotach⁹¹. Redaktorzy „Chwili” przedstawiając swoim czytelnikom tak realistyczny obraz, musieli

⁸⁸ L.W., *Jak się żyje w Palestynie. Formy życia i pracy w najogólniejszym zarysie*, „Chwila” 12.10.1924, nr 2002, s. 5.

⁸⁹ M. Wolman Sierackowa, *W kwucy, w lesie Balfoura*, „Głos Kobiet” [w:] „Chwila” 21.04.1934, nr 5415, s. 8.

⁹⁰ Taki obraz w swojej relacji przedstawił także Leon Weinstock: Zob. L.W., *Jak się żyje w Palestynie. Rozmowa z Abq Chuszim. II. Moszar Owdim*, „Chwila” 17.10.1924, nr 2007, s.6-7.

⁹¹ A. Rothfeld, *Nowa Palestyna...*, s. 5-6.

ubarwiać go pokrzepiającymi historiami, w których to wskazywali oni na stale towarzyszący pionierom hart ducha, który przy tym realnie popychał ich do zmiany zastanego stanu na lepsze, a co za tym idzie budowy Erec Izrael dla siebie, jak i kolejnych pokoleń Żydów⁹².

Funkcjonująca na kolektywnych i „równościowych” zasadach, naznaczona wszechobecną tolerancją, specyficzna forma zbiorowości „wolnych ludzi” żyjących w kibucach, była obiektem gloryfikacji ze strony redaktorów dziennika. W tym celu piszący dla „Chwili” dziennikarze w swoich tekstach używali różnych zabiegów, by wskazać czytelnikowi, że model funkcjonowania w nich był nie tylko akceptowalny, co wręcz pożądaný przez Żydów. Za przykład mogą posłużyć słowa A. Rothfelda, które zanotował w związku z podróżą do kwucy Kirjat Anawim: „[...]jednej naszej towarzysze podróży tak się tu podobało, że oświadczyła gotowość pozostania w tej kwucy [...] Odbyto naradę i kwuca oświadczyła gotowość przyjęcia jej. Zabrała swoje rzeczy z autobusu, pożegnała się z towarzyszami podróży i została w kwucy”⁹³.

W innym z tekstów Gideon Hausner słowami żyjących i pracujących w kibucach Żydów przekonywał czytelników czasopisma, że dopiero dzięki wspólnej pracy w kibucu pośród ludzi mających podobne wartości mieli oni odnaleźć życiowe spełnienie, którego poszukiwali przez całe swoje życie:

„[z]apytany p. Freud, czy chciałby jeszcze wrócić do biurka redakcyjnego, odpowiada; Oho! już dawno dla mnie to wszystko jest błogiej pamięci, mijają tygodnie, że gazety nie czytam i nie mam wcale potrzeby jej czytania. Idziemy dalej, zbliżamy się do baraku, przy którym się pierze bieliznę. Znowu znajomi: p. Zlotnikówna, córka rabina z Płocka, pani dr. Zassman ze Stanisławowa i pani Katz ze Lwowa. Wszystkie te panie mocno zajęte pracą ani na chwilę od niej się nie odrywają i wesoło gwarząc i śmiejąc się chętnie wykonują swą ciężką robotę. Żadna z nich nie zamierza opuścić kwucy. Tu tak ładnie, świeżo i dobrze[,] że za nic w świecie nie zmieniłyby swego losu”⁹⁴.

Powyższe fragmenty jednoznacznie wskazują na ich propagandowy charakter. Taką formę przybierała również większość tekstów dotyczących życia w kibucach. Ich autorzy poprzez wyraźne akcentowanie ideowości i wolności panującej pośród lokalnej społeczności, a także poprzez idealizację aktywności ich mieszkańców i wskazywanie na znakomite stosunki panujące pomiędzy ich członkami, chcieli nakłonić czytelników do

⁹² Zob. np. Arjeh, *Z kolonji palestyńskich*, „Chwilka Dzieci i Młodzieży” [w:] „Chwila” 06.11.1935, nr 5972, s. 9; por. L.W., *Jak się żyje...*, s. 6-7; A. Rothfeld, *Nowa Palestyna. Tel Icchak w Kfar Uszach*, „Chwila” 03.09.1937, nr 6630, s. 5-6.

⁹³ A. Rothfeld, *Ze Lwowa do Palestyny*, „Chwila” 09.04.1932, nr 4683, s. 5.

⁹⁴ G. Hausner, *List z Palestyny*, „Chwilka Dzieci i Młodzieży” [w:] „Chwila” 21.06.1928, nr 3322, s. 8.

podjęcia decyzji o emigracji do Palestyny. Niejednokrotnie rysowali przy tym pozytywne tego aspekty⁹⁵.

Relacje z kibuców były istotnym elementem propagandy ukazującej życie Żydów w Palestynie. Redakcja czasopisma chętnie opisywała funkcjonowanie w nich, gdyż życie kibucowe było wytworem własnym, w znaczeniu narodowym tj. żydowskim, będącym powodem do dumy. Co więcej, z zamieszkiwaniem w nich ściśle związany był kult pracy, będący elementem niezbędnym do osiedlenia się i budowy żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie. Redaktorzy czasopisma chcąc zachęcić czytelnika do osiedlenia się w palestyńskich kibucach przedstawiali je w wyidealizowany sposób. Zobrazowane one zostały za pomocą utrzymanych w pozytywnym tonie opisów, tak życia codziennego członków zamieszkujących je społeczności, jak i panujących pomiędzy nimi przyjaźnych, niemal rodzinnych stosunków, naznaczonych pomocą, oddaniem i solidaryzmem. Najczęściej występującym aspektem związanym z opisem życia kibucowego, było podkreślanie zasady wspólnotowości przejawiającej się w niemal każdym aspekcie życia. W ten sposób skonstruowana narracja miała zachęcić czytelników do porzucenia życia w naznaczonej indywidualizmem i codzienną walką o byt diaspory, na rzecz życia zgodnego z zasadami równości, tolerancji i solidaryzmu egzystencji w ramach społeczności kibucowej.

Człowiek palestyński

Jak wynika z analizy tekstów publikowanych w „Chwili”, czytelnikom przekazywano informacje o Palestynie jako kraju wolności. Wynikało to z planów syjonistów dotyczących utworzenia tam żydowskiej siedziby narodowej. Charakterystyczna w tych tekstach była figura perswazyjna „Żyda prawdziwego typu”, który będzie zdolny do poniesienia trudów związanych ze stworzeniem Erec Izrael⁹⁶. Chęć życia w niej motywowana była nadzieją, jakoby na palestyńskim gruncie Żydzi mieli znaleźć, po wielowiekowej

95 Zob. *Tak płyną nasze dni. List z Haszchary*, „Chwilka Dzieci i Młodzieży” [w:] „Chwila” 14.11.1934, nr 5621, s. 9.

96 Być może w koncepcjach tych w istocie leżała część prawdy, wszak na diametralną różnicę pomiędzy Żydem żyjącym w Golusie a palestyńskim wskazywały osoby niezwiązane z syjonizmem. Za przykład może posłużyć opinia Eugeniusza Bodo, którego opinia została przedstawiona na kartach dziennika: „Żydzi z Palestyny to [...] właściwie, nie ci, których znam, to jakiś inny, zupełnie nowy naród!”. Zob. *Palestyna widziana oczyma Polki. Wywiad z p. Laryssą Chomsową*, *Ruch Młodzieży* [w:] „Chwila” 5725, 29.02.1935, s. 8.

tułaczce, spokojną przystań, a zarazem szansę na lepszy byt. Na zbawienny wpływ Palestyny, będącej jedynym miejscem na globie, które w ocenie tak redaktorów jak i twórców żydowskiej kultury w pełni mogło wykształcić „nowego Żyda” wskazywali chociażby pisarz Aszer Ginsberg (Achad-Haam) czy poeta Chaim Bialik⁹⁷. Dla podbudowania opinii samych Żydów redaktorzy powoływali się na łamach analizowanego w niniejszej pracy dziennika na słowa znanych i cenionych w świecie rodaków, niekoniecznie związanych z ideą syjonistyczną. Przedstawianie takich opinii miało unaocznić czytelnikom doniosłość dzieła tworzenia zrębów państwowości żydowskiej w Palestynie. Za przykład mogą posłużyć słowa zasymilowanego amerykańskiego finansisty Lee Frankela, pracującego dla „Metropolitan Life Insurance Company”⁹⁸ czy filantropa Nathana Straussa. Oto wypowiedź tego ostatniego:

„[w]racam do Ameryki uduchowiony, pełen nadziei i wiary w wielką przyszłość Palestyny. I spełnią się nam nadzieje, słowa naszego proroka, że Palestyna stanie się błogosławieństwem narodów, a z Sjonu wyjdzie w świat nauka Boża i święte słowo z Jerozolimy. [...] Teraz jestem zupełnie przekonany, że Palestyna jest jedyną ojczyzną dla naszego narodu. Tam będą Żydzi szczęśliwsi, oddani w zupełności pracy, dla pożytku ogólnego, gdyż już sam kraj, stwarza dla takiej pracy pełne warunki [...] Z ojczyzny mojej[,] gdzie jestem sercem wracam zupełnie świeższy, zdrowszy uduchowiony. Udałem się w podróż do Erec Izrael, wbrew zakazowi lekarzy i podkreślam, że czuję się teraz fizycznie i duchowo o 20 lat młodszy. Czuję, że serce moje będzie należało do Palestyny nie tylko teraz, ale i zawsze”⁹⁹.

Charakterystycznym i często pojawiającym się motywem w „Chwili” była apoteoza Żydów, którzy wyjechali do Palestyny po to, by odbudowywać kraj z wojennych zniszczeń, a następnie umacniać żydowski stan posiadania. Z największą jednak estymą traktowani byli ci, którzy wznosili ojczysty gmach za pomocą własnych rąk (murarze, rzemieślnicy, rolnicy itp.). Świadczą o tym słowa, jakie padły w wywiadzie, którego redakcji czasopisma udzielił Ben Gurion¹⁰⁰. Omówienie tego wywiadu jest niezwykle istotne z tego względu, że w 1924 r. Ben Gurion pełnił funkcję kierownika najsilniejszej żydowskiej organizacji robotniczej Histadruthu. Jego głównym aspektem była próba przekonania czytelników, jakoby w Palestynie narodziła się „nowa społeczność robotnicza”.

⁹⁷ I. Tunis, *Pionier żydowski w Palestynie*, „Chwila” 02.04.1920, nr 438, s. 3-6.

⁹⁸ *Jaką widzi Palestynę prezes kom. dr. L. Frankel jeden z najwybitniejszych finansistów Stanów Zjedn. Entuzjastyczna opinia zasymilowanego Żyda amerykańskiego*, „Chwila” 17.07.1927, nr 2990, s. 5.

⁹⁹ *Natan Strauss o pracy w Palestynie*, „Chwila” 05.05.1924, nr 1845, s.3-4.

¹⁰⁰ Dawid Ben Gurion urodził się w Płońsku, a jego nazwisko rodowe brzmiało Glin. Do Palestyny wyemigrował w 1906 r. jako robotnik rolniczy. Zob. Ben Gurion; https://www.knesset.gov.il/vip/bengurion/eng/bengurion_bioframe_eng.html [dostęp: 04.12.2021]

Ben Gurion swoją ocenę wyniósł w wyniku obserwacji napływających do kraju robotników - po przybyciu do Palestyny mieli stawać się „nowym typem człowieka”, którego nie można było spotkać nigdzie indziej. W jego ocenie tej jedynej w swym rodzaju unikalności dodawał im syjonizm, którego wcielaniem w życie zajmował się każdy pracownik fizyczny pracujący na palestyńskim gruncie. Realizacja podstawowego postulatu syjonizmu, jakim było utworzenie żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie, było elementem różnicującym, który wywyższał Żydów udających się do Palestyny ponad tych, którzy wciąż tkwili w krajach rozproszenia:

„[w] ogóle robotnik żydowski w Palestynie był i jest przedstawicielem nowego syjonizmu, który wyraża się w ucieleśnieniu ideału syjonistycznego w życiu codziennym, w związaniu losu osobistego z losem realizacji syjonizmu [...] żydowski robotnik w Palestynie [...] tu pracując, stał się też protestem i negacją dróg, jakimi chadza żydowski socjalizm w Golusie w ogólności. Miał hołdowania programowi socjalistycznemu wziętemu żywcem z ruchu socjalnego, a niemającego nic wspólnego z dzisiejszym życiem robotnika żyd. w Palestynie, miał politykowania i robienia polityki, żydowski socjalista w Palestynie dąży do realizacji socjalistycznych ideałów życia codziennego”¹⁰¹.

Znamienne było, że im bardziej pionierzy czy osoby związane z ruchem pionierskim zatracali się w swoich ideałach życia w nowym społeczeństwie, tym większa była ich krytyka względem Żydów, którzy nie podzielali ich optymizmu i trwali w marazmie, żyjąc w krajach diaspory. W sukurs szli im rodzimi poeci tacy jak Brenner i Mendele, którzy opisywali europejskie sztetle jako narodową i kulturalną klęskę. Były one dla nich źródłem słabości, przez którą pionierska wizja alternatywnego społeczeństwa żydowskiego w Palestynie, nie mogła zostać zrealizowana¹⁰².

Inaczej było z robotnikami i pionierami, którzy stanowili awangardę narodu. Stawiani byli przez redakcję czasopisma za wzór do naśladowania, wszakże to głównie na nich miała opierać się budowa, ale również obrona przyszłej żydowskiej siedziby narodowej. Tym samym postaci te w syjonistycznej opinii publicznej funkcjonowały jako „narzędzie do rekrutacji idealistycznych zasobów ludzkich”¹⁰³.

Redaktorzy „Chwili” z entuzjazmem traktowali wszelkie doniesienia o innych grupach Żydów, którzy w zwartej liczbie udawali się do Palestyny, by wznosić tam podwalinę pod budowę Erec Izrael. Za przykład może posłużyć tekst pt. „Praca lekarzy żydowskich w Palestynie”, w którym autor z entuzjazmem wskazywał na emigrację medyków. Ich wyjazd tłumaczył jako potrzebę ducha, swego rodzaju formę metafizycznej

¹⁰¹ *Pracująca Palestyna. Wywiad z Ben Gurionem*, „Chwila” 27.09.1924, nr 1990, s. 5.

¹⁰² A. Shapira, *Historia...*, Warszawa 2018, s. 166-167.

¹⁰³ Tamże, s. 167.

łączności z Palestyną i jiszuwem, pomijając względy materialne czy egzystencjalne. W swojej narracji starał się przekonać czytelników, że młodzi i wykształceni ludzie udawali się tam wyłącznie z czysto ideowych pobudek, poprzez co mieli być dla czytelników, a zarazem kolejnych potencjalnych emigrantów, przykładem godnym naśladowania. Ukazywani byli oni zatem jako idealisci, którzy poświęcając swoje dotychczasowe życie, rzucali się w wir walki o żydowską Palestynę. Jak pisano w „Chwili”, należała im się estyma i szacunek. Bez względu zatem na to, kto do Palestyny wyjeżdżał, był przez redaktorów czasopisma „wyższym (lepszemu) typem Żyda”, aniżeli ten, który biernie tkwił w golusowym marazmie. Wyraźnie wskazują na to te słowa:

„[i] jak grupy chaluców i chaluców z niebywałymi zaparciami się, olbrzymim poświęceniem i heroicznym zapałem, wyrwają się z pośród [sic!] mas z dwutysięcletniego snu, by obudzić śpiącą ziemię palestyńską, tak też zastępy młodej generacji lekarzy i lekarek poświęcają osobiste nadzieje spokojnej przyszłości i udają się do Palestyny, by w miastach i koloniach stać na straży zdrowia i fizycznej działalności naszego nowoczesnego ruchu”¹⁰⁴.

Innym elementem przedstawiającym Żydów żyjących w Palestynie było ukazywanie ich na kartach czasopisma poprzez pryzmat dzieci i młodzieży. W niemal z każdym z tekstów autorzy wskazywali, że lokalna młodzież w zasadniczych aspektach różniła się od swoich rówieśników żyjących w krajach diaspory. Młoda generacja Żydów wychowana na gruncie palestyńskim przedstawiana była czytelnikom dziennika jako zupełnie nowe pokolenie: zdrowe, dobrze rozwijające się, wesołe, energiczne, pełne wigoru, a przede wszystkim w pełni oddane celom syjonizmu, co miało objawiać się w bezgranicznym umiłowaniu ziemi i pracy na rzecz ojczyzny. Tego typu narracja zauważalna była chociażby w tekstach Betty Feuermanowej¹⁰⁵ czy autora podpisującego się pod tekstami jako Redeman. W narracji tych autorów zauważalny był jeden wspólny czynnik, który w ocenie przytoczonych autorów wpływał na taki obraz młodych Żydów żyjących w Palestynie. Aspektem tym była nieskrępowana wolność, a także własna ziemia, na której bez przeszkód mogła się ona rozwijać i pracować¹⁰⁶. Niewątpliwie elementem wpływającym na pozytywny rozwój dziecka żydowskiego było odpowiednie wychowanie. Ta swoista reedukacja polegająca na powtórnym przybliżeniu Żydów do prastarej ojczyzny, a także na obudzeniu w nich żydowskiej tożsamości - odbywała się zarówno w krajach Golusu, jak i w Palestynie.

¹⁰⁴ *Praca lekarzy żydowskich w Palestynie*, „Chwila” 20.08.1923, nr 1599, s. 2.

¹⁰⁵ B. Feuermanowa, *Palestyna w lecie*, „Chwila” 05.08.1929, nr 3724, s. 7.

¹⁰⁶ Redeman, *Wycieczka do Erez Izrael*, „Chwilka Dzieci i Młodzieży” [w:] „Chwila” 28.07.1926, nr 2643, s. 8.

W ocenie Arie Lamera swój pełny plon mogła ona przynieść jedynie na gruncie palestyńskim, gdzie młodzi Żydzi, będący w bezpośredniej łączności z ojczyzną praojców, bez skrupowania mogli być kształtowani według zasad wytyczonych przez syjonistycznych ideologów. Lemer jako przykład podawał społeczność dzieci zamieszkujących kibuc Ejn-Charod, gdzie młodzież wychowana była z jednej strony w duchu narodowym (syjonistycznym), a z drugiej w atmosferze kultu pracy i jej poszanowania. W kwacy tej w najdrobniejszych szczegółach zaaplikowany został dość surowy plan wychowania młodych ludzi po to, by w przyszłości stali się produktywnymi, a przede wszystkim samowystarczalnymi mieszkańcami Erec Izrael.

Spartański system wychowania miał na celu przygotowanie młodych Żydów już od najmłodszych lat do samodzielnego i twórczego życia. Charekteryistyczne było surowe wychowanie polegające na tym, że tamtejsze dzieci w całości musiały być podporządkowane obowiązkowi pracy, sumiennosci, pokorze i pomocy wzajemnej. Porzucać miały one tym samym dobro indywidualne, w imię wartości wyższych, narodu (wspólnoty) i ojczyzny. Oderwanie od rodziców i ciężka praca miała nauczyć ich pracowitości i bycia dzielnymi, po to by w przyszłości - jak to ujęto - stali się „czynnymi członkami społeczeństwa robotniczego”¹⁰⁷.

Zdarzało się, że w „Chwili” pojawiały się opinie, które w skrajnie przerysowany sposób przedstawiały przyczyny, dla których dzieci w Palestynie dobrze się rozwijały. Za przykład może posłużyć tekst pt. „Dlaczego dziecko żydowskie tak cudownie dojrzewa?”, w którym anonimowy autor zastanawiał się nad fenomenem rozwoju żydowskiego dziecka w koincydencji z jego życiem w Palestynie¹⁰⁸. By znaleźć odpowiedź na to pytanie, autor przytoczył czytelnikom niezależne od siebie opinie. Wnioski z nich były kuriozalne i sprowadzały się do wywyższania roli Palestyny ponad inne miejsca na globie. Cytowana w tekście kobieta uważała, że żydowskie dzieci zawdzięczały swój rozwój palestyńskiemu słońcu i warunkom klimatycznym. W równie prozaiczny sposób wypowiedział się zapytany o opinię lekarz o nazwisku Złocisty. Jego zdaniem żydowskie dzieci nadzwyczaj dobrze rozwijały się w Palestynie z tego względu, że dopiero na jej

¹⁰⁷ Arie Lemer miał lewicowe poglądy, jednak jego lewicowość przyodziana była w barwy narodowe - syjonistyczne, więc słowa typu „społeczeństwo robotnicze”, można interpretować jako skrót myślowy, w którego ramy chciał on ująć Żydów pracujących na rzecz powstającej - socjalistycznej w jego nadziei - ojczyzny. „I tak [...] rozwija się dziecię Erec Izrael — pisał Lemer — (nowe pokolenie!) na wiernego syna Ojczyzny, na dobrego obywatela i pracowitego rolnika kibucu Ejn Charod.” Zob. A. Lemer, *Nowe wychowanie dzieci w Erec Izrael*, „Chwilka Dzieci i Młodzieży” [w:] „Chwila” 10.11.1927, nr 3103, s. 7-8.

¹⁰⁸ *Dlaczego dziecko żydowskie tak cudownie dojrzewa? Jedno pytanie i trzy ciekawe odpowiedzi*, „Chwila” 20.05.1932, nr 4724, s. 8.

gruncie mogły dorastać w nieskrępowanej wolności, której nie mogły zaznać żyjąc w państwach diaspory¹⁰⁹.

Redakcja „Chwili”, stosując taką retorykę, próbowała unaocznic tym czytelnikom, którzy posiadali własne dzieci, konieczność dania im możliwości nieskrępowanego rozwoju na gruncie palestyńskim pozbawionego traum, których nabywały żyjąc w krajach rozproszenia. Czynniki te były powodem, dla których częstokroć wysuwano postulat ich masowej emigracji do Erec (również bez rodziców), co po raz pierwszy zostało wdrożone w życie na początku XX w. na skutek antyżydowskich ekscesów, które wówczas miały miejsce na terenie Imperium Rosyjskiego¹¹⁰.

Tego typu narracja nie miała w sobie jedynie elementu troski o prawidłowy rozwój psychiczny dziecka, ale była przede wszystkim wyrazem chęci jak najszybszego przystosowania go do produktywnego życia w Palestynie. Mogło się to odbyć jedynie na gruncie palestyńskim. W związku z tym redakcja „Chwili” przy zachwalaniu jej walorów częstokroć w swoich tekstach oddawała głos osobom w niej żyjącym. Narracja ta miała dodawać tym artykułom dozy autentyczności w oczach czytelnika. Przykładem może być opinia Samuela Bajana¹¹¹. Przedstawił on w niej obraz żyjącego na wsi dziecka palestyńskiego. Miało się ono charakteryzować bezwzględny oddaniem pracy na roli i życiu na wsi, co było wynikiem wpajanej od najmłodszych lat miłości do ziemi, a także poczuciu obowiązku poprzez zaamplikowany w Palestynie system edukacji¹¹².

Ostatnim aspektem, na który należy zwrócić uwagę przy ujęciu obrazu człowieka palestyńskiego, jest rola kobiety. Na przestrzeni lat intensywnie zastanawiano się na łamach „Chwili” nad wypracowaniem modelu kobiety gotowej do poniesienia trudu życia na palestyńskim gruncie¹¹³. Uwypuklaniem ich doniosłej roli w życiu społecznym zajmowały się przede wszystkim organizacje o zabarwieniu socjalistycznym, funkcjonujące w Palestynie, które niosły na swych szatach tak równouprawnienie klas, jak i płci¹¹⁴.

¹⁰⁹ Tamże.

¹¹⁰ (IW), *Także dziać się należy wyjazd do Erec*, „Chwila” 22.03.1936, nr 6107, s. 7.

¹¹¹ (Schl.), *O wychowaniu młodzieży wiejskiej w Palestynie*, „Chwila” 04.01.1939, nr 7106, s. 8.

¹¹² Tamże.

¹¹³ Warto nadmienić, że już w okresie międzywojennym powstawały publikacje wskazujące, jakie cechy charakterologiczne powinna posiadać „kobieta palestyńska”. Za pionierkę w tym zakresie należy uznać Rachel Kacnelsohn-Rubaszow, która w książce „Diwrej Poaloth” rozwinęła to zagadnienie. Publikacja miała charakter zbioru wspomnień „weteranek ruchu robotniczego w Palestynie”, z różnych okresów. Autorka w swojej pracy ukazywała czytelnikowi obrazy pracującej kobiety palestyńskiej, jej pierwsze kroki w kraju, ciężar związany z pracą na roli, czy nieustającą gotowość do obrony współtowarzyszy i dobytku przed śmiercią i rabunkiem. Zob. M. Wolman-Sierackowa, *Słowo robotnicy palestyńskiej. (Korespondencja własna „Głosu Kobiet”)*, „Chwila” 29.08.1931, nr 4465, s. 9.

¹¹⁴ K., *O kobiecie palestyńskiej. Kobieta to równy prawami i obowiązkami - pracownik. - Kto ją wychował i jak ją wychowano*, „Chwila” 30.01.1926, nr 2467, s. 7-8.

Celem ich działania było przede wszystkim wykształcenie u kobiet odpowiednich dla życia na emigracji umiejętności, uwolnienie energii, pobudzenie niezależności po to, by uzbroić je w cechy dające możliwość produktywnej pracy w Palestynie. Nie sposób nie przychylić się do tej koncepcji, wszak w ramach tzw. IV alijii wiele z kobiet przybyło do Palestyny, stając się często bezproduktywnymi. Jasno na ten temat wyraziła się jedna z kierowniczek organizacji robotnic w Palestynie (Moazat Hapoaloth) Ada Fisch-Swan, która wskazywała, że bez odpowiednio przygotowanej kobiety żydowska Palestyna miała pozostać jedynie w sferze planów.

Stawiano zatem na konieczność wewnętrznej metamorfozy, odejścia od jednostronnego przygotowania do roli opiekunki i strażniczki ogniska. Chciano stworzyć kobietę nowego typu, gotową do podejmowania pracy na równi z mężczyznami, wyzbytą konwenansów i patriatchalnych naleciałości¹¹⁵. Kobieta żyjąca w Palestynie była tym samym wyemancypowaną jednostką, która nie wzbraniała się od pracy i równie ciężko jak mężczyzna w niej partycypowała. Była tym samym dla niego swego rodzaju opoką, towarzyszem doli i niedoli. Bez względu na warunki, stojąc ramię w ramię przy nim, była równoprawnym członkiem żydowskiej społeczności w Palestynie. Na tak założoną tezę wskazuje poniższy cytat:

„[k]obieta jest w Palestynie równouprawnioną i nosi też równe obowiązki i odpowiedzialność. W niezmordowanej pracy obserwuje się ją ramię przy ramieniu obok rolnika, nauczyciela, kolonisty, robotnika dziennego. Nie dziw, że społeczeństwo żydowskie, roztaczając opiekę i przygotowując do produktywnej pracy pracowników palestyńskich zwróciło też baczną uwagę na wychowanie kobiety żydowskiej. [...] rola pracownicy żydowskiej, która z mężem, bratem, ojcem lub towarzyszem pracy dzieli wszystkie trudy walki życiowej w Palestynie, biorąc na siebie równą połowę ciężkich obowiązków. Ta praca jest w pierwszym rzędzie czynnikiem, który nie bacząc na wszelkie teoretyczne dyskusje stawia kobietę w jednym rzędzie z mężczyzną”¹¹⁶.

Rola wyemancypowanej Żydówki żyjącej w Palestynie nie ograniczała się tym samym do wychowania dzieci. Róża Melzerowa wprost wskazywała, że kobieta żydowska miała być w pierwszej kolejności oddaną pracy. Wierzyła, że tylko dzięki niej możliwa była budowa własnego państwa, w którym zostałyby zapewniony poprawny rozwój przyszłych pokoleń Żydów¹¹⁷. Z jej wypowiedzi na łamach „Chwili” wynika także, że

¹¹⁵ C.K., *Moazat hapoaloth. (Rada robotnic w Palestynie)*, s. 5-6, B. Feuermanowa, *Życie i praca kobiet w Palestynie*, „Chwila” 25.11.1929, nr 3833, s. 12.

¹¹⁶ K., *O kobiecie palestyńskiej...*, „Chwila” 30.01.1926, nr 2467, s. 7-8; por. C.K., *Moazat hapoaloth...*, s. 5-6. Ada Fischman, która od 1934 r. pełniła funkcję przewodniczącej Światowej Syjonistycznej Organizacji Kobiet (WIZO) wygłaszając we Lwowie, referat na temat roli kobiety w Palestynie wskazywała, że powinny być równoprawne, jeśli chodzi o pracę względem mężczyzn. Zob. *Kobieta żydowska a Palestyna*, „Chwila” 21.11.1934, nr 5628, s. 9-10.

¹¹⁷ R.M., *Jak kobieta żydowska pomaga przy budowie Palestyny*, „Chwila” 29.11.1928, nr 3480, s. 9.

Żydówki macierzyństwo rekompensować sobie miały oddaniem dla ojczyzny, na której rzecz w pierwszej kolejności miały pracować. Zmiana tradycyjnych wzorców wymagała od nich jednocześnie wykształconych na odpowiednio wysokim poziomie cech charakterologicznych takich jak: wytrzymałość psychiczna, samozaparcie, solidaryzm, a przede wszystkim świadomość trudu i roli, jakie na swych barkach miały nieść wznosząc ojczysty gmach w Palestynie¹¹⁸.

Ostatni aspekt, na który należy zwrócić uwagę, jeśli chodzi o obraz Żydówki żyjącej w Palestynie, jest związany z jej często niedostrzeganym i pomijanym bohaterstwem. Kobieta żyjąca w Palestynie przedstawiana była w „Chwili” jako emanacja ideału człowieka. Z jednej strony miała być ona uosobieniem pracowitości, ale również inteligencji i kultury¹¹⁹, z drugiej natomiast - miała żyć ze świadomością, że w każdej chwili mogła oddać życie w imię powstającej żydowskiej ojczyzny. Za przykład może uchodzić przedstawiona przez Miriam Wolman-Sierackową historia Szoszan Łozińskiej, która została zamordowana przez Arabów, gdy wracała z pracy w pardesie:

„[w] aureoli śmierci męczeńskiej widzę przed sobą Szoszan Łozińską z Kfar-Saby. Liczyła siedemnaście wiosen, gdy padła z kuli zbójczej arabskiej. Rano wybrała się wraz z grupą robotników do pracy w pardesie. [...] Jestem dopiero siedem miesięcy w Erec-Izrael i już muszę umierać! Nie żał jej było młodego życia, jej lat siedemnastu, lecz tego, że tak mało zdołała pobyc w ojczyźnie!”¹²⁰.

Miriam Wolman-Sierackowa, stosując cytaty z jej rzekomo ostatnich słów, opierała się na listach, które do niej nadsyłano, ale bez podania, kto był ich autorem. Budowała w ten sposób wokół Łozińskiej legendę, tworząc z niej pełną oddania i świadomości młodą Żydówkę, która całym sercem była wierna żydowskiej Palestynie. W obrazie tym zauważalny był zatem aspekt propagandowy przedstawiający czytelnikom bohaterstwo prostych kobiet, które na równi z mężczyznami ginęły w imię Erec Izrael¹²¹. Obraz Żydówki żyjącej w Palestynie nie był wytworem fantazji własnej autorów. Kobiety wychowane w tym nowoczesnym duchu żyły już w Palestynie od lat, o czym wspomniano na łamach prasy syjonistycznej. Były one tym samym żywym przykładem możliwości wdrożenia w życie idei syjonizmu, które swym życiem zaświadczały o słuszności, a zarazem możliwości realizacji tych koncepcji¹²².

¹¹⁸ *Kobieta żydowska...*, s. 9-10.

¹¹⁹ B. Feuermanowa, *Życie i praca...*, s. 12.

¹²⁰ M. Wolman-Sierackowa, *Kobiety w Palestynie*, „Chwila” 16.10.1936, nr 6312, s. 9.

¹²¹ Tamże.

¹²² C.K., *Moazat hapoaloth. (Rada robotnic w Palestynie)*, „Chwila” 01.02.1925, nr 2112, s. 5-6.

Chcąc w sposób w miarę całościowy przedstawić obraz Żyda żyjącego w Palestynie, nie sposób zapomnieć o tym, że był on również przedstawiany czytelnikowi przez pryzmat cech charakterologicznych. Redakcja czasopisma najczęściej w swojej narracji odwoływała się do męstwa, honoru i oddania, kontrastującymi z obrazem Żyda żyjącego w krajach Golusu, który był emanacją strachu¹²³. Ich męstwo zwykle było przedstawiane w kontekście walk z Arabami. Tego typu retoryka zauważalna była chociażby w tekście Zwi Towa pt. „Obrazek palestyński”. Opisano w nim historię głowy rodziny Chaima i jego synów żyjących w kolonii pod Jerozolimą, która została zaatakowana przez Arabów¹²⁴. Autor przedstawiał w swoim tekście bohaterów jako dzielnych obrońców domu, a co za tym idzie ojczyzny. Pokazywał czytelnikowi postawę, wedle której żydowska ziemia i ideał syjonizmu był wart tego, by oddać za niego życie. W ocenie Zwi Towa, byli to współcześni męczennicy, którzy winni być przez czytelników otaczani estymą i uchodzić za wzór do naśladowania¹²⁵.

Dla podbudowania takich opinii redaktorzy „Chwili” oddawali głos również osobom niezwiązanym z syjonizmem. Jednym z przykładów mogą być słowa polskiego felietonisty i reportażysty Adolfa Nowaczyńskiego, który znany był w swojej publicystyce z antyżydowskiej retoryki¹²⁶. Mimo swoich poglądów, z uznaniem wypowiadał się o Żydach zamieszkujących Palestynę. Cenił ich przede wszystkim za głęboki patriotyzm, męstwo, bohaterstwo i oddanie dla spraw powstającej na palestyńskim gruncie ojczyzny. Pisał, że:

„[d]zielni chłopcy. Wyrosli tu w Erec, kochają ją całym sercem i duszą, gotowi w jej obronie oddać ostatnią kroplę krwi [...] nie waham się tu stwierdzić: bohaterzy w każdym calu, harcie, męstwie, odwadze, zuchwałości najbardziej i najczystej aryjskich anglosaskich (normandzkich) skwatterów i pionierów. Potrafią orać wśród obstrzałów”¹²⁷.

W podobny sposób zobrazowane było otoczenie przez żyjących na miejscu Żydów. W tym celu na kartach dziennika przedstawiano korespondencje, w których autorzy przekonywali czytelników o głębokiej ideowości wychowywanych od najmłodszych lat w Palestynie Żydów. Objawiała się ona przede wszystkim w realizacji ideałów syjonizmu

¹²³ A. Kreil, *Wśród tych którzy bronią żydowskiej Palestyny*, „Chwila” 15. 03.1939, nr 7176, s.7-8.

¹²⁴ Zwi Tow, *Obrazek Palestyński*, „Chwila” 17.10.1929, nr 3794, s. 9.

¹²⁵ Tamże; por. M. H. Neugoldberg, *Hawlaga, bierność, samoobrona i bohaterstwo. Korespondencja własna „Chwili” porannej*, „Chwila” 21.07.1938, nr 6944, s. 5.

¹²⁶ O Adolfie Nowaczyńskim zob. <https://myslkonserwatywna.pl/adolf-nowaczynski/> [dostęp 11.06.2021].

¹²⁷ *To co zrobili dotychczas jest imponujące. Co więcej — wzruszające. Entuzjazm Adolfa Nowaczyńskiego dla Żydów palestyńskich*, „Chwila. Wydanie Wieczorne” 15.02.1938, nr 1068, s. 8.

poprzez dostosowywanie pod uprawę nieurodzajów, naukę języka, krzewienie kultury, co ostatecznie prowadziło do powiększenia żydowskiego stanu posiadania w Palestynie. Charakteryzować ich miała niezłomna wiara i wytrwałość w sens działań, zmierzających do budowy własnej siedziby narodowej na palestyńskim gruncie¹²⁸.

Żydowscy mieszkańcy Palestyny ukazywani byli na łamach analizowanego dziennika jako świadomi i pełni idei ludzie. Efektem tak ukształtowanej mentalności była gotowość do walki o każdą piędź ziemi aż do ostatecznego zwycięstwa, polegającego na realizacji podstawowego założenia syjonizmu, jakim było stworzenie żydowskiej siedziby narodowej¹²⁹. Taki właśnie obraz Żyda wychowanego w duchu bohaterstwa, honoru i wytrwałości był przedstawiany w „Chwili” za wzór godny naśladowania przez Żydów. Redakcja w licznych publikacjach, czy to własnych czy w formie korespondencji unaoczniała czytelnikom ten fenomen, wskazując, iż jest on możliwy do realizacji jedynie na gruncie palestyńskim. Celem takiej narracji było zachęcenie Żydów do emigracji do Palestyny, by wspólnymi siłami budowali podwaliny pod przyszłą siedzibę narodową, tworząc na jej gruncie „pełnowartościowego Żyda”, gotowego ponieść ten trud.

Jakiego Żyda potrzebuje Palestyna?

Na wstępie należy podkreślić, że obraz Żyda, którego „potrzebowała Palestyna” nigdy nie został przedstawiony przez autorów, tudzież redakcję czasopisma, w jednym zbiorczym tekście. Jego obraz w niniejszej pracy zostanie więc ukazany na podstawie szeregu pojedynczych artykułów różnych autorów, które zebrane w całość przedstawiały, jaki w ich opinii powinien być palestyński Żyd.

Europejskie ruchy nacjonalistyczne w okresie międzywojennym postulowały wewnętrzną przemianę jednostki w obrębie własnego narodu, polegającą na wyzbyciu się tego, co negatywne i destrukcyjne¹³⁰. Nie inaczej było z Żydami, którzy wyznając ideę syjonistyczną, polegającą na koncepcji budowy państwa żydowskiego na terenie Palestyny, musieli porzucić swoje dotychczasowe zajęcia w krajach diaspory. Z tą swego

¹²⁸ *O młodzieży palestyńskiej. (Korespondencja własna „Ruchu Młodzieży”), „Ruch Młodzieży” [w:] „Chwila” 17.10.1935, nr 5953, s. 9.*

¹²⁹ A. Kreil, *Wśród tych...*, s. 7-8.

¹³⁰ Za przykład może uchodzić broszura autorstwa Bolesława Piaseckiego „Duch czasów nowych a ruch młodych”. Piasecki był współzałożycielem przedwojennego Obozu Narodowo-Radykalnego, a po rozłamie przywódcą Ruchu Narodowo-Radykalnego „Falanga.” W swojej publikacji - uznanej za program organizacji - wskazywał jako główny cel rozbudzenie w młodych Polakach idei nacjonalistycznych, a także postulował wciąganie do ruchu dotychczas „biernych”, niezagospodarowanych politycznie, przedstawicieli narodu. Zob. B. Piasecki, *Duch czasów nowych a ruch młodych*, Warszawa 1935.

rodzaju wewnętrzną, spirytualną redefinicją związane było wyzbycie się wielu przywar (np. mentalności golusowej) nabytych przez wieki życia w diasporze. Miały one być zastąpione przez stworzenie „nowego typu Żyda”: silnego psychicznie i fizycznie, gotowego do ponoszenia ofiar w imię własnego narodu i tworzącego się państwa - Erec Izrael.

Przed analizą poszczególnych cech, jakie powinien posiadać Żyd mogący wyemigrować do Palestyny, należy wspomnieć, że autorzy artykułów w swoich tekstach wskazywali, iż nie każdy ich rodak był zdolny do podjęcia produktywnego życia na gruncie palestyńskim. Pierwszym, który podjął to zagadnienie był prominentny działacz ogólnosyjonistyczny ze Lwowa Emil Schmorak. W tekście pt. „Światła i cienie konferencji londyńskiej” zadeklarował, że możliwość emigracji do Palestyny powinni mieć jedynie ci, którzy byli do tego gotowi, tak pod względem mentalnym, jak i zawodowym. „Jeżeli chcemy zbudować w kraju zdrowy ośrodek gospodarczy — pisał ten syjonista — to musimy czuwać nad tym[,] by tylko element produktywny [...] mógł do Erec - Israel wyjechać! W tym to celu musimy stworzyć warunki [dla Żydów] w kraju i przygotować materyał ludzki w Golusie¹³¹.”

Słowa Schmoraka były o tyle istotne, że w kwestii perspektywicznego myślenia o odpowiednim doborze emigrantów wyprzedzał współczesnych mu syjonistów. Jego teza została powtórzona dopiero w następnych latach przez kolejny publicystów piszących dla „Chwili”. Autor podpisany jako „H. Sterner” uważał, że przyszły emigrant, chcąc wyjechać do Palestyny, musiał przede wszystkim wyzbyć się swych wad nabytych w golusie. Rolą każdego przyszłego wychodźcy miało być tym samym zbudowanie siebie na nowo niejako po to, by znieść trudy czekające go przy wznoszeniu żydowskiej siedziby narodowej na Bliskim Wschodzie¹³².

Redaktorzy czasopisma stanowczo odrzucali możliwość masowej emigracji, której trzon stanowiły nieprzygotowane do tego pod względem zawodowym masy. Swoje wnioski wysnuwali z przeświadczenia, że nieodpowiedni dobór kadr stanie się hamulcem spowalniającym rozwój gospodarczy Erec, na który, z perspektywy chęci stworzenia własnego państwa¹³³, syjoniści nie mogli sobie pozwolić¹³⁴.

¹³¹ E. Schmorak, *Światła i cienie konferencji londyńskiej*, „Chwila” 25.08.1920, nr 579, s. 3-4.

¹³² H. Sterner, *Ruch chalucowy w Galicji Wschodniej (Dalsza faza rozwoju)*, „Chwila” 23.02.1922, nr 1107, s. 3.

¹³³ E. Schmorak, *O stan średni w Palestynie*, „Chwila” 29.07.1926, nr 2644, s. 5-6.

¹³⁴ H. Sterner, *Ruch chalucowy...*, s. 3; J. Tilleman, *Hachszarah i Alijah w dobie obecnej*, „Chwila” 31.05.1924, nr 1871, s. 5-6.

W późniejszych latach tezy Schmoraka, a także Sternera i Tillemanna, powtórzyła mieszkająca w Palestynie korespondentka „Chwili” Olga Citron. W swoim tekście odradzała emigrację tym, którzy nie mieli zamiaru w pełni poświęcić się pracy na rzecz „powstającej z popiołów” ojczyzny¹³⁵. Tak jednoznaczne podejście do kwestii wychodźstwa i osób do niego nieprzygotowanych były immanentą częścią myślenia syjonistów o kolonizacji Palestyny. Kluczowym aspektem z punktu widzenia rozwoju żydowskiej siedziby narodowej było zgromadzenie środków finansowych pozwalających na rozwój osadnictwa w Palestynie. Z tego względu redaktorzy czasopisma celowo ganili na kartach dziennika swoich współpracowników, którzy skąpili na ten cel funduszy¹³⁶.

Ich negatywna postawa względem materializmu wynikała z pogardy dla kultu pieniądza, zwłaszcza gdy Żydzi niechętnie chcieli je łożyć na rozwój żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie. Adolf Kruman tłumaczył nadmierne przywiązanie ludności żydowskiej do kwestii materialnych względami historycznymi. Uważał on, że brak własnej ojczyzny przez wieki doprowadził do tego, że Żydzi utożsamiani byli z nadmiernym przywiązaniem do pieniędzy, gdyż to właśnie dzięki nim mogli zapewnić sobie względnie bezpieczny byt w krajach diaspory. Kruman odrzucał pogląd o nadrzędności pieniędzy nad wartością posiadania własnej ojczyzny. Uważał bowiem, że wartości materialne zamiast być środkiem do celu, jakim była żydowska siedziba narodowa, stały się celem samym w sobie, doprowadzając do wielowiekowej demoralizacji jego rodaków, omamionych kultem pieniądza. Pisał nie bez goryczy, ale także - ironii:

„[p]owiadają kij ma dwa końce demoralizując innych złoto wybiło też piętno na Żydostwie. Ze środka stało się celem. Kataklizm dziejowy wysadził naród w powietrze i rzucił w odmęt spekulacji nie zawsze etycznie-filozoficznych. Naród ksiąg biblijnych stał się narodem ksiąg... handlowych”¹³⁷.

Słowa Krumana, będącego przedstawicielem młodego pokolenia syjonistów, znajdowały swój pierwowzór we wcześniejszych latach. W podobnym tonie już na początku lat 20. wypowiadał się Izrael Tunis w tekście „Pionier żydowski w Palestynie”. Krytykował w nim nadmierne przywiązanie ludności żydowskiej do wartości materialnych. Według niego dobra doczesne w sposób destrukcyjny wpływały na żydowskie społeczeństwo zamieszkujące kraje diaspory. Uważali oni bowiem, że zamiast poświęcić się

¹³⁵ O. Citron, *Praca kobiet w Palestynie*, „Chwila” 13.01.1934, nr 5319, s. 11.

¹³⁶ Zob. Inż. Blader, *Pieśń żydowskiej ulicy*, „Chwila” 23.10.1923, nr 1660, s. 1-2; por. F. K., *Piękne jest życie na obozie „Makabi” w Mikuliczynie*, „Chwila” 26.07.1937, nr 6591, s. 3.

¹³⁷ A. Kruman, *Keren Kajemeth*, „Chwila Akademicka” – „Chwila” 14.03.1930, nr 3940, s. 10.

odbudowie własnej ojczyzny, w pogoni za pieniędzmi znajdowali swój życiowy sens w zapewnieniu sobie materialnego bytu, zapominając tym samym o powinnościach względem narodu i odradzającej się ojczyzny w Palestynie¹³⁸.

Jak wynika z przytoczonych przykładów, ci Żydzi, którzy niechętnie łożyli swoje prywatne środki finansowe na budowę żydowskiej siedziby narodowej, byli także niechętnie widziani w Palestynie. Zdecydowanie niepożądanymi byli również ci, którzy nad sferę narodu przedkładali interes materialny. Sfera finansowa nie była jednak jedynym wyznacznikiem predystynującym Żydów do osiedlenia się na palestyńskiej ziemi. Wręcz przeciwnie, redaktorzy czasopisma przestrzegali swoich czytelników przed otwieraniem podwojów Erec dla tych, którzy chcieli tam wyemigrować z czysto koniunkturalnych pobudek. Tego typu ludzie, uważani byli przez Juliusza Wurzla za element bezideowy, a co za tym idzie również bezwartościowy. Kierowali się oni w swoich wyborach własnym interesem, przez co wyhamowywali rozwój żydowskiej Palestyny, wpływając destrukcyjnie na zręby budowanego od podstaw państwa żydowskiego.

Syjonіści nie mogli pogodzić się z koniunkturalnym traktowaniem Palestyny przez część wyzbytych tożsamości narodowej Żydów. Było to sprzeczne z podstawami ich programu polegającymi na budowie silnego i zdrowego organizmu państwowego, opartego na oddanych oraz utożsamiających się z ideą samostanowienia obywatelach. Typowym przedstawicielem takiego postrzegania spraw był właśnie J. Wurzel, który stał na stanowisku, że ci Żydzi, którzy nie utożsamiali się z syjonizmem byli niebezpieczni dla przyszłych procesów państwowotwórczych¹³⁹.

Kluczowym aspektem, z punktu widzenia budowy własnej ojczyzny, było niedopuszczenie w jej ramy osób, które w swoim postępowaniu powieleły destrukcyjne, charakterologiczne naleciałości, związane z życiem w „golusie”. Potwierdzenie tej tezy można znaleźć chociażby w słowach E. Schmoraka, który w swojej opinii powoływał się na samego Ch. Weizmanna:

„Weizman słusznie mówi, że nie nadają się dla kraju, ani też kraj dla nich. Byli tacy, którzy przyjechali dla spekulacji gruntami, i tacy, którzy za wszelką cenę chcieli kontynuować tam życie Nalewek i Gęsiej. Odbudowa kraju wymaga, by nie dopuścić tych elementów do Palestyny”¹⁴⁰.

¹³⁸ I. Tunis, *Pionier żydowski w Palestynie*, „Chwila” 02.04.1920, nr 438, s.3-6.

¹³⁹ J. Wurzel, *Palestyna jeszcze nie jest żydowską!*, „Chwila” 01.03.1934, nr 5366, s. 2-3.

¹⁴⁰ E. Schmorak, *O stan średni w Palestynie*, „Chwila” 29.07.1926, nr 2644, s. 5-6. W równie kategoryczny sposób wypowiadał się również Naftali Landau. Uważał on, że bez wyzbycia się przez Żydów negatywnych cech charakteru, które zostały wykształcone przez setki lat życia w diasporze, nie było szans na

Jednym z naczelnych krytyków mentalności golusowej był Naftali Landau. Za największą z żydowskich przywar uznawał on pogardę dla rodzimej, żydowskiej tożsamości, znanej pod terminem „ojkofobia”¹⁴¹. Objawiała się ona w niechęci do wszystkiego, co własne, narodowe, z jednoczesną apologią wszystkiego, co obce i „nieżydowskie”. Uważał on że było to skutkiem setek lat życia bez własnej ojczyzny i związanego z tym wstydu z powodu braku własnego państwa¹⁴².

Z kolei Henryk Hescheles wskazywał, że zezwolenia na emigrację do Palestyny nie powinno się rozpatrywać w kontekście osób niestabilnych emocjonalnie. Redaktor naczelný czasopisma przestrzegał przed osobami niezdecydowanymi, nazbyt rozemocjonowanymi. Oto jak to uzasadniał:

„[m]łodzież politykująca, analizująca, młodzież niezdecydowanie i obojętnie dążąca się na uboczu[,] gdy wre walka sił, gdy chodzi o udokumentowanie siły i jedności narodowej, przegrywa swą największą stawkę, wskazuje, że zamiast woli do zapanowania ulega ona rozkładowym tendencjom Golusu”¹⁴³.

Nieporządaną cechą była również bierność, która tak w diasporze, jak i w Palestynie hamowała rozwój Erec Izrael. Na jej negatywne walory wskazywali w „Chwili” np. H. Hescheles, jak i autor występujący w tekstach pod nazwiskiem Blader¹⁴⁴.

Chcąc w sposób obrazowy ukazać, „jakiego Żyda potrzebuje Palestyna”, konieczne jest przedstawienie tego zagadnienia w dwóch różnych ujęciach. Pierwsze z nich odnosi się do kilku artykułów prasowych mających charakter informacyjny, w których wskazywano czytelnikom, jakiego rodzaju grupy społeczne były niezbędne dla poprawnego rozwoju kraju. Drugie zaś, ujęte zwykle w formie opisów, mają za cel unaoźnić czytelnikowi, jakiego rodzaju cechy powinni posiadać Żydzi, jeśli mieli zamiar osiedlić się w Palestynie.

Już w pierwszych wydaniach „Chwili” w 1919 r. pojawiały się teksty dotyczące grup społecznych, na które panowało zapotrzebowanie w Palestynie. Co charaktery-

stworzenie przez nich „zdrowego” organizmu państwowego w Palestynie. Zob. N. Landau, *Praca dla Palestyny*, „Chwila” 02.04.1924, nr 1814, s. 1-2.

¹⁴¹ Ojkofobia w dosłownym tłumaczeniu oznacza „strach przed domem, rodziną”. Pojęcie to zostało zdefiniowane w kontekście politycznym i filozoficznym przez Rogera Scrutona. Postawa ta polegała na odrzuceniu własnej kultury z jednoczesną źle pojętą apologią innych-obcych systemów wartości, tudzież kultur. Zob. J. Bartyzel, *Ojkofobia*, [w:] *Encyklopedia „Białych Plam”*, t. XIII, Radom 2004, s. 223–227.

¹⁴² N. Landau, *Praca dla...*, „Chwila” 02.04.1924, nr 1814, s. 1-2.

¹⁴³ H. Hescheles, *Młodzież a syjonizm*, „Chwila Akademicka” [w:] „Chwila” 20.01.1928, nr 3172, s. 7.

¹⁴⁴ Blader, *Pieśń...*

styczne, redaktorzy w swoich artykułach nie dywagowali nad tym, jakie cechy charakterologiczne powinni posiadać przyszli emigranci. Skupiono się na przedstawieniu czytelnikowi tego, że w pierwszej fazie budowy państwa kluczowym było „zakorzenienie się narodu w ziemi”¹⁴⁵. Słowa te można interpretować z jednej strony jako jasne wskazanie na zapotrzebowanie zasiedlenia Erec rolnikami, którzy poprzez pracę na ziemi byłiby w stanie wyżywić ściągających do kraju wychodźców¹⁴⁶.

Z drugiej strony potrzebni byli robotnicy, będący w stanie zbudować osiedla czy całe osady dla Żydów w Erec Izrael¹⁴⁷. W 1919 r. panowało szczególne zapotrzebowanie na wykwalifikowanych pracowników fizycznych np. murarzy, o czym informowano na łamach „Chwili”¹⁴⁸.

Należy podkreślić, że pomimo nadziei związanych z rychłym powstaniem niepodległego państwa Izrael, redaktorzy podnosili w debacie konieczność skupienia się na zaplanowanej, a nie samorzutnej emigracji. Syjoniści zdawali sobie doskonale sprawę z tego, że jedynie odpowiednio wykwalifikowany emigrant był czynnikiem gwarantującym rozwój żydowskiej Palestyny. Niechęć w stosunku do „żywiółów niezdatnych” wynikał przede wszystkim z obawy, że przyjeżdżając do Palestyny stałby się on ciężarem finansowym dla pracującego jiszuwu¹⁴⁹.

Na początku okresu międzywojennego kluczowym elementem budowy żydowskiej siedziby narodowej była praca fizyczna, zwłaszcza na roli. Miała ona polegać na zagospodarowaniu dotychczas leżących odłogiem nieużytków, celem doprowadzenia ich do stanu nadającego się do intensywnej gospodarki rolnej. Kluczowe było również stworzenie od podstaw innych gałęzi gospodarki, takich jak budowa mieszkań, fabryk czy rozwój infrastruktury komunikacyjnej. Celem było zapewnienie Palestynie możliwości absorpcyjnych dla ściągającej do niej „tak licznej ludności typu europejskiego”¹⁵⁰. Z biegiem lat, jak można dostrzec w tekstach publikowanych w „Chwili”, Żydzi w Palestynie zgłaszali zapotrzebowanie na coraz to bardziej wykwalifikowanych pracowników fizycznych¹⁵¹.

¹⁴⁵ *Perspektywy pracy palestyńskiej*, „Chwila” 24.01.1919, nr 12, s. 2.

¹⁴⁶ *Dobór ludzi dla kolonizacji Palestyny*, „Chwila” 24.03.1919, nr 70, s. 2.

¹⁴⁷ *Przemysł budowlany w Palestynie*, „Chwila” 27.02.1919, nr 45, s. 2.

¹⁴⁸ *Dobór ludzi...*, s. 2.

¹⁴⁹ Tamże.

¹⁵⁰ *Praca żydowska w Palestynie*, „Chwila” 01.04.1919, nr 78, s. 3.

¹⁵¹ *W Palestynie brak wykwalifikowanych robotników. Rozwój przemysłu tekstylnego*, „Chwila” 05.08.1928, nr 3367, s. 5; *Kto może wyjechać do Palestyny i na jakich warunkach*, „Chwila” 23.10.1933, nr 5239, s. 13.

Analizując teksty informacyjne z przełomu lat 20. i 30., zauważalne jest olbrzymie zapotrzebowanie na wykwalifikowanych fachowców, jak i robotników wykonujących proste prace fizyczne. Chęć zatrudnienia ich była tak duża, że komunikaty pojawiające się na łamach „Chwili” przyjmowały momentami wręcz alarmistyczny ton. Wskazywano w nich, że każdy wykwalifikowany pracownik fizyczny miał szansę na zatrudnienie, niemal natychmiast po pojawieniu się w Palestynie. Była to całkiem ciekawa perspektywa, sytuująca kraj jako oazę gospodarczej prosperity - zwłaszcza w obliczu kryzysu ekonomicznego, który wybuchł na świecie w 1929 r.¹⁵²

Polityka zachęcająca do osiedlania się w Palestynie, skierowana do przedstawicieli „stanu średniego”, została oficjalnie ogłoszona na XVII Kongresie Syjonistycznym. Była ona wynikiem wzmożonego zapotrzebowania na wykwalifikowanych pracowników, niezbędnych w budowie przyszłego państwa żydowskiego¹⁵³. W tym celu Egzekutywa Agencji Żydowskiej stworzyła specjalny resort, czuwający nad przebiegiem przyszłej kolonizacji. Na jego czele stanął członek Egzekutywy AŻ, Heszal Farbstein¹⁵⁴. Według redaktorów czasopisma, ruch ten spotkał się z jednoczesnym zrozumieniem i zaangażowaniem ze strony samych Żydów, chcących odnaleźć spokój i dobrobyt w Palestynie¹⁵⁵.

Działania natury formalnej, przeprowadzone przez czynniki decydujące o kształcie i rozmiarach emigracji żydowskiej, doprowadziły do wzmożenia działań zmierzających do osiedlenia na gruncie palestyńskim wykwalifikowanych pracowników z tzw. stanu średniego. Objawiały się one chociażby w propagandzie informacyjnej. Redaktorzy „Chwili” zachęcali w publikowanych przez siebie komunikatach prasowych¹⁵⁶ do podjęcia decyzji o emigracji do Palestyny. Jednym z najczęściej kolportowanych argumentów za wyjazdem było wskazanie na duże zainteresowanie lokalnej społeczności sprawą wychodźstwa z Polski. Przykładowo pisali, że w „samym Lwowie zgłosiło się około 500 rzemieślników i taksamo [sic!] stosunkowo licznie zgłaszają się do komitetów lokalnych Kraj. Org. Sjon. na prowincji”¹⁵⁷.

¹⁵² W Palestynie brak wykwalifikowanych robotników. Rozwój przemysłu tekstylnego, „Chwila” 05.08.1928, nr 3367, s. 5; Organizacja robotnicza domaga się przysłania 10.000 chalców, „Chwila” 21.09.1929, nr 3771, s. 5.

¹⁵³ Przed kolonizacją stanu średniego w Palestynie, „Chwila” 20.03.1932, nr 4664, s. 8.

¹⁵⁴ Właśc. Jehoszua Heszal Farbstein. Szerzej: Sz. Rudnicki, *Żydzi w parlamencie II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2015, s. 411–419.

¹⁵⁵ Przed kolonizacją..., s. 8.

¹⁵⁶ Rzemieślnicy żydowscy przygotowują się do Palestyny, „Chwila” 12.04.1932, nr 5048, s. 3; por. Tkacze białostoccy wybierają się do Palestyny, „Chwila” 30.10.1932, nr 4885, s. 12.

¹⁵⁷ Rzemieślnicy żydowscy..., s. 3.

Apele wystosowywane przez syjonistów do Żydów powodowane były faktycznym zapotrzebowaniem na pracowników fizycznych. Niejednokrotnie emocjonalny podtekst tych komunikatów należy interpretować jednak jako obawę przed zagarnięciem miejsc pracy, z perspektywy redakcji, przeznaczonych dla Żydów, przez ludność arabską. Taki obrót spraw kolidował z planami syjonistów dążących do stworzenia w Palestynie solidnych podstaw pod przyszłą żydowską siedzibę narodową. O zasadności tak założonej tezy świadczą poniższe słowa:

„[d]o tego bowiem doszło, że nawet do fabryk i warsztatów w Tel[-]Awiw, gdzie nigdy nie pracowali Arabowie [...] co raz liczniej dostają się robotnicy arabscy[...] Palestyna odczuwa natomiast piekący brak robotnika kwalifikowanego, a to: stolarzy, murarzy, malarzy i lakierników, kamieniarzy, szewców, piekarzy, tkaczy, szklarzy, elektrotechników, ślusarzy i maszynistów, kotlarzy, robotników żelbetonowych, tapicerów, tokarzy, drukarzy, robotników garbarskich, kartoniarskich. drzewnych, transportowych itd.”¹⁵⁸

Tego typu narracja, polegająca z jednej strony na wskazywaniu elementu produktywnego, przewidzianego do emigracji, a z drugiej na straszeniu czytelników widmem arabskiej kolonizacji Palestyny, kontynuowana była w kolejnych latach. Za przykład pro-emigracyjnej propagandy można uchodzić komunikat z 30 stycznia 1935 r. Wtedy na łamach „Chwili”, redakcja powołując się na wiarygodnych z punktu widzenia czytelnika źródłach takich jak AŻ, wskazywała na deficyt robotników, który nigdy wcześniej w historii nie osiągał takich rozmiarów. Pisano, że:

„[z] Palestyny dochodzą alarmujące sygnały. „Brak rąk roboczych!”. Trzy miesiące minęły od chwili, gdy Agencja Żydowska otrzymała kontyngent certyfikatów na bieżące półrocze, przeważna część imigrantów na podstawie tych certyfikatów przybyła do kraju a mimoto zaznacza się wszędzie dotkliwy brak rąk roboczych, co gotowe przyjąć katastrofalne rozmiary już w najbliższym czasie. Znosi się na to, że nawet po przybyciu wszystkich imigrantów robotniczych z bieżącego kontyngentu, zaznaczy się brak robotników, jakiego dotychczas nie zanotowano w Palestynie”¹⁵⁹.

Zdarzało się, że na kartatach dziennika pojawiały się również teksty, w których głos oddawano Żydom mieszkającym w Palestynie. Wydaje się, że miały one na celu powielać stosowaną przez redakcję narrację zachęcającą do emigracji, zwłaszcza gdy głos w sprawie otrzymywali wysocy rangą działacze syjonistyczni¹⁶⁰.

¹⁵⁸ *Palestyna woła o ręce do pracy! Palestyna stworzy nowy typ imigranta — chaluca — kwalifikowanego rzemieślnika*, „Chwila” 22.03.1933, nr 5027, s. 7-8.

¹⁵⁹ Sz.GL., *Katastrofalny brak rąk do pracy*, „Chwila” 30.01.1935, nr 5695, s. 5; por. *Brak żydowskich rąk do pracy*, „Chwila” 09.02.1935, nr 5706, s. 5; Jerozolima (Pal. Kor.); *Brak rąk roboczych w Palestynie*, „Chwila” 27.09.1935, nr 5934, s. 7.

¹⁶⁰ *Jakich fachowców potrzeba w Erec?*, „Chwila” 06.01.1935, nr 5672, s. 6.

Pewnego rodzaju zmianą w przedstawianiu problemu emigracji arabskiej na tereny, do których prawa rościli sobie również Żydzi, było stosowanie przez redakcję cytatów. Autorami tych słów byli żydowscy mieszkańcy Palestyny, którzy na własne oczy widzieli proces rozszerzania ich wpływów na gruncie palestyńskim. Oto przykład takiego zabiegu:

„Arabowie transjordańscy w całej pełni wykorzystują obecną sytuację na rynku pracy w Palestynie i dzień w dzień przybywają masami do kraju. W jednym z dzienników palestyńskich znajdujemy następującą notatkę pochodzącą od mieszkańca Tyberji: „Pisaliście ostatnio o imigracji z Transjordanji, chcę dodać, że imigracja ta wcale nie ustaje. Codziennie rano widuję te same autobusy prowadzone przez szoferów arabskich a nawet czasami żydowskich, którymi przybywają masowo nowi imigranci. Takiej masowej imigracji Arabów nigdy jeszcze nie było. Jeden ze strażników powiedział mi, że jego zdaniem przybyło tą stroną w ostatnim tylko czasie wiele tysięcy imigrantów...”¹⁶¹.

Chcąc w sposób pełny ukazać zabiegi redaktorów pisma polegające na przedstawieniu czytelnikowi, „jakiego Żyda potrzebuje Palestyna”, koniecznym jest wskazanie, że na początku lat 30. w retoryce analizowanego periodyku nastąpiła zmiana w przekazywaniu informacji o tym, jakiego typu fachowcy byli potrzebni w Erec. W dalszym ciągu były to teksty informacyjne, dotyczące możliwości osiedlenia lub znalezienia pracy. Zauważalne było jednak prowadzenie w nich subtelnej propagandy, polegającej na zachęcaniu czytelników do osiedlania się na palestyńskiej ziemi. Polegała ona na przekazywaniu odbiorcy w taki sposób informacji, by dowieść, że emigracja do Palestyny wiązała się wówczas z samymi korzyściami dla poszukującego pracy, spauperyzowanego europejskiego Żyda. Większość tego typu tekstów była skonstruowana w podobny sposób¹⁶². W pierwszej części artykułu autorzy przedstawiali odbiorcy nieomal bajkową perspektywę Erec po to, by czytelnik miał wrażenie, iż jest to kraina dostatku i wielu bogactw naturalnych¹⁶³.

Obraz Palestyny jako kraju „mlekiem i miodem płynącego” był jednocześnie ściśle skorelowany z samymi pozytywnymi opiniami dotyczącymi możliwości znalezienia w niej pracy. Zauważalne to było chociażby w tekście dotyczącym pszczelarstwa, gdzie wykazywano, że praca ta nie wymagała wysiłku, będąc przy tym łatwą i przyjemną¹⁶⁴.

¹⁶¹ Sz.GL., *Katastofalny brak...*, s. 5.

¹⁶² Por. *Elektryczne spawanie metali jako zawód dla Palestyny*, „Chwila” 05.01.1935, nr 5671, s. 9.

¹⁶³ (z), *Dla tych którzy planują znaleźć byt w Palestynie. Świetne warunki pszczelarstwa*, „Chwila” 01.11.1932, nr 4887, s. 2.

¹⁶⁴ *Świetne warunki pszczelarstwa w Palestynie*, „Chwila” 11.12.1932, nr 4927, s. 5.

W momencie, gdy opisywano zawody wymagające większego zaangażowania fizycznego niż pszczelarstwo, np. pracę na roli, obraz łatwego i nieomal bezwysiłkowego zarobku, zdecydowanie mijałby się z prawdą. W związku z tym, chcąc zachęcić czytelnika do obrania właśnie tego fachu w Palestynie, wskazywano na korzyści zeń płynące, np. darmowy przydział ziemi pod uprawę¹⁶⁵.

Tego typu teksty niejednokrotnie podbudowywane były pozytywnymi opiniami Żydów na codzień mieszkających w Erec. W tym celu organizowane były prelekcje, w których dzielili się oni swoimi przemyśleniami. W omawianym przypadku w rolę propagatora osadnictwa Żydów na roli wcielił się np. Cwi Liberman¹⁶⁶.

Stosowane przez redaktorów „Chwili” proemigracyjne zabiegi propagandowe nie były czymś niewskazanym. Syjoniści, posługując się taką retoryką, mieli na celu przede wszystkim zachęcenie przyszłych emigrantów do wykonywania pożądanego przez nich produktywnego zawodu w Erec. Wiązałoby się to przecież ze zmianą dotychczasowego stylu życia, „przewarstwowieniem” stanu średniego i przedstawicieli tzw. wolnych zawodów i porzuceniem całego dotychczasowego dorobku, co byłoby skutkiem przeprowadzki w nieznane. Redaktorzy pisma starali się proemigracyjną narrację stosować na każdym możliwym polu, nie tylko poprzez teksty czy przedruk komunikatów. Robili to również osobiście w formie interakcji z czytelnikiem, za sprawą cotygodniowej rubryki „Informator Palestyński”. O to jeden z przykładów tego typu narracji:

„Niemirów. Ogrodnictwo jest bardzo dobrym zawodem dla dziewcząt w Palestynie i nie ulega wątpliwości, że osoba z ukończonym studium ogrodnictwa otrzyma odpowiednią posadę w Erec [...]Większość bowiem kobiet, emigrujących do Palestyny, wyucza się przed tem tego zawodu, tak, że istnieje w nim potem bardzo wielka konkurencja. Poszukiwane są natomiast w Palestynie ogrodniczki, specjalistki w pszczelarstwie i hodowli drobiu a dalej pierwszorzędne prasowaczki znajdujące się też na chemicznym czyszczeniu. Oczywiście, że nie wyczerpujemy tem samem jeszcze wszystkich zawodów kobiecych, potrzebnych w Erec”¹⁶⁷.

Ostatnim aspektem jest zauważalna od połowy lat 30. XX w. stopniowa zmiana w narracji redaktorów „Chwili” w kwestii propagandy związanej z wychodźstwem Żydów do Palestyny. Do tego czasu na łamach tego dziennika zwykle pisano o konieczności emigracji wykwalifikowanych robotników czy rolników. Tekst Leona Seklera nieco zmienia tę optykę. W swoim artykule wskazywał, że w Erec Izrael panowało również zapotrzebowanie na ludzi posiadających wykształcenie wyższe, którzy do tej pory wydaje

¹⁶⁵ *Nowa kolonia dla stanu średniego w Palestynie*, 08.07.1935, nr 5853, s. 2.

¹⁶⁶ *Sposobność rodzin, zajmujących się rolnictwem*, „Chwila” 29.09.1934, nr 5575, s. 9. Zob. inne: *Akcja osiedlenia rolników w Palestynie*, „Chwila” 06.10.1934, nr 5582, s. 2.

¹⁶⁷ *Zawody*, „Informator Palestyński” [w:] „Chwila” 16.02.1935, nr 5713, s. 12.

się, iż nie byli pierwszorzędną i najchętniej widzianą grupą społeczną w Erec Izrael. Autor jednocześnie zdawał sobie sprawę tego, że poprzednie alije wygenerowały zastępy bezrobotnego prekariatu, również pośród osób wykształconych. Chcąc zachęcić chemików do emigracji, zapewniał, że działające w Palestynie instytucje gwarantowały im kierunkowe wykształcenie w konkretnych gałęziach przemysłu chemicznego¹⁶⁸.

Według danych pochodzących z 1921 r. polscy Żydzi w głównej mierze trudnili się handlem (41,1%), a także rzemiosłem i przemysłem (39,5%). W rolnictwie pracowało niespełna 5,8% Polaków wyznania mojżeszowego¹⁶⁹. Syjoniści, chcąc wcielić w życie plan osiedlenia w Palestynie jak największej liczby Żydów gotowych do zbudowania od podstaw Erec Izrael, zdawali sobie sprawę z konieczności zmiany, niekorzystnej z ich punktu widzenia, dotychczasowej struktury zawodowej. Plan ten miał zostać zrealizowany między innymi poprzez przewarstwienie społeczne Żydów.

W literaturze przedmiotu nie znajdziemy jednej definicji pojęcia owego „przewarstwienia”. Może być ono interpretowane jako forma redefinicji dotychczasowego życia większości wyznawców religii mojżeszowej, tzn. przejście z wyuczonego zawodu, przekazywanego niejednokrotnie z pokolenia na pokolenie, czyli np. handlu, na rzecz wykształcenia Żydów gotowych do ponoszenia ciężaru pracy fizycznej, np. na roli, w Palestynie. Gabriela Zalewska termin „przewarstwienie” interpretowała jako postulat zmniejszenia liczby Żydów zajmujących się nieproduktywnymi zawodami takimi jak handel, na rzecz zwiększenia ich udziału w rolnictwie i rzemiośle¹⁷⁰.

Redaktor podpisany jako „H.EL.” wskazywał, że koncepcja ta na ziemiach polskich cieszyła się stosunkowo długą tradycją¹⁷¹. Mimo początkowo znikomych rezultatów, po raz drugi próba odwrócenia żydowskiej struktury zawodowej została podjęta w latach 90. XIX w.¹⁷² Stało się to udziałem barona Maurice’a de Hirscha¹⁷³. Jednak i jego praca nie przyniosła zadowalających efektów z uwagi na brak zainteresowania galicyjskich Żydów kwestią edukacji w kierunku rolniczym¹⁷⁴.

¹⁶⁸ L. Sekler, *Chemiccy-Żydzi a odbudowa Erec*, „Chwila” 03.04.1936, nr 6119, s. 5-6.

¹⁶⁹ S. Bronsztejn, *Ludność żydowska w Polsce w okresie międzywojennym*, Wrocław 1963, s. 78.

¹⁷⁰ G. Zalewska, *Sprawa emigracji żydowskiej z Polski w drugiej połowie lat trzydziestych w świetle materiałów polskiego MSZ* [w:] *Dzieje Najnowsze*, R. XX - 1988, z. 1, s. 95-96.

¹⁷¹ Jej początków doszukiwał się za rządów cara Aleksandra, gdy ten starał się osiedlić Żydów na roli, czym, jak tłumaczył autor tekstu, „chciał rozwinąć ich pęd do zawodów rzemieślniczych”.

¹⁷² H.EL., *Zagadnienia wyszkolenia zawodowego*, „Chwila” 20.08.1938, nr 6974, s. 2.

¹⁷³ O Maurice de Hirschu zob. (<https://www.jewishvirtuallibrary.org/baron-maurice-de-hirsch> [dostęp: 27.01.2021]).

¹⁷⁴ C.K., *Żydowskie szkolnictwo zawodowe na podstawie sprawozdania do II Walnego Zjazdu. Na drodze do celu*, „Chwila” 27.06.1927, nr 2970, s. 7; H.EL., *Zagadnienia...*, s. 2.

Trzecia próba podjęta została już na początku XX w.¹⁷⁵ Największe rezultaty przyniosła jednak dopiero w okresie międzywojennym, z uwagi na zainteresowanie tym zagadnieniem części Żydów. Wynikało to z jednej strony z propagandy m.in. środowisk syjonistycznych, które zachęcały do przewarstwowienia. Syjoniści wierzyli, że poprzez podniesienie postulatu pracy fizycznej na własnej ziemi, naród odrodzi się zarówno pod względem mentalnym, jak i fizycznym, tj. państwowym¹⁷⁶.

Z drugiej strony postulat przewarstwowienia związany był z niekorzystną sytuacją społeczną i ekonomiczną, w jakiej znaleźli się nieposiadający własnego państwa Żydzi. Prowadzić to miało do postępującej pauperyzacji, szczególnie widocznej w omawianym okresie wśród przedstawicieli tzw. wolnych zawodów, handlarzy czy przemysłowców. Celem było zatrzymanie tego trendu przy możliwie jak najszerzej współpracy wszystkich środowisk żydowskich¹⁷⁷.

Jednym z kluczowych aspektów poruszanych w „Chwili”, była właśnie kwestia przewarstwowienia. Wstęp do tego zagadnienia, dali na jej łamach już w 1920 r. Aleksander Hausmann oraz Izrael Tunis. Obaj wskazywali, że Żydzi - z uwagi na brak rozwiniętej klasy robotniczej czy jednostek trudniących się zawodowo rolnictwem - stali się narodem amorficznym, niezdolnym do stworzenia niepodległego bytu państwowego¹⁷⁸. Niemożność ta wynikała, w ich ocenie, z wadliwej konstrukcji narodu, który opierał się w swej strukturze na zasadach odwróconej piramidy społecznej, gdzie jego pracującą większość stanowili kupcy czy drobni przemysłowcy, a wykwalifikowani robotnicy (blacharze, ślusarze, tynkarze itp.) i rolnicy byli w zdecydowanej mniejszości. I. Tunis uważał, że taki stan był tragedią dla całego narodu, gdyż zatracił on w ten sposób własną siłę twórczą:

„[t]ragedya żydowska nie polega na tem, że istnieje nędza żydowska i też tylko na tem, że się wydarzają pogromy. To wszystko są tylko zjawiska uboczne [...] Polega ona na tem, że od mieszkającego w golusie narodu żydowskiego oderwała się szlachta, tzn. naród żydowski stracił rzeczywistą siłę twórczą [...] Z skromnego narodu drobnych rolników, rzemieślników i słuchaczy mądrości, stał się kosmopolitycznym narodem świata, bezimiennym narodem bankierów światowych, krytyków sztuki, jednym słowem narodem wielkich agentów i wielkich pośredników z jednej strony a bezgranicznej nędzy i bezprzykładnego ubóstwa z drugiej strony. Straciliśmy

¹⁷⁵ Przewarstwowienie na początku XX w. było pojęciem wciąż abstrakcyjnym. Achad Haam poddawał wtedy w wątpliwość pogląd, jakoby kiedykolwiek mogło dojść do stworzenia grup żydowskich rolników, zdolnych do ciężkiej fizycznej pracy. Dopiero narodowe fundusze miały doprowadzić do wykrystalizowania się typu Żyda-rolnika, pod hasłem wyzwolenia pracy, które wychowały w koloniach ŻFN „najlepszą jakość żydowskiego robotnictwa”. Zob. *XVIII Kongres w Pradze*, „Chwila” 28.08.1933, nr 5185, s. 9-10.

¹⁷⁶ A. Kruman, *Keren Kajemeth*, „Chwila Akademicka” – „Chwila” 14.03.1930, nr 3940, s. 10.

¹⁷⁷ H.EL., *Zagadnienia* ..., s. 2.

¹⁷⁸ A. Hausman, *Robotnicy czy pracujący?*, „Chwila” 09.05.1920, nr 472, s. 6.

niejako przez dłuższe nieużywanie całkowicie kulturę rąk. Nawoływania do zmiany struktury gospodarczej stały się coraz głośniejsze, „przewarstwienie” hasłem poważnych umysłów, a powrót do pracy rąk do pracy kwalifikowanej, nauczanej systematycznie jedynym lekarstwem na rozpoznaną dżagnozę choroby”¹⁷⁹.

Celem syjonistów była zmiana takiego stanu rzeczy i doprowadzenie do złamania negatywnych proporcji występujących wśród Żydów poprzez stworzenie silnej i licznej grupy złożonej z robotników i rolników. Efektem tak przeformatowanej struktury społecznej miało być zachowanie podstawowej składowej przyszłego państwa czyli substancji narodowej, którego część poprzez powrót do pracy fizycznej miał dać narodowi szansę na przetrwanie, tak w diasporze, jak i we własnej, przyszłej ojczyźnie w Palestynie. Niejednokrotnie wspominali o tym sami autorzy piszący na łamach „Chwili”, którzy wskazywali, że idea przewarstwienia miała być koniecznością dziejową, bez którego Żydom groziło rozmycie pośród innych narodów. Izrael Tunis uważał, że „[p]rzewarstwienie masy żydowskiej, zmiana jej wadliwej, bo jednostronnej struktury ekonomicznej, to dziś świadomie odczuta potrzeba żydowskiego społeczeństwa, to wyraz pędu samozachowawczego do uratowania narodu przed zagładą”¹⁸⁰.

Interesująco zagadnienie przewarstwienia przedstawił Henryk Hescheles. W jego opinii - miało ono dawać Żydom szansę na normalne życie w lepszych warunkach, dzięki odpowiedniemu, kierunkowemu wykształceniu. Redaktor naczelny „Chwili” twierdził, że dzięki pracy na roli, a także szerzej rozumianej pracy fizycznej, człowiek faktycznie stawał się prawdziwie wolnym, gdyż praca taka uniezależniała człowieka od zewnętrznych warunków społeczno-ekonomiczno-politycznych, na które zwykle nie miał on wpływu¹⁸¹.

By postulat przewarstwienia został zrealizowany, konieczne było przekonanie do niego jak największej grupy osób. W tym celu posługiwano się argumentami działającymi na emocje czytelnika, motywowanymi głównie aspektem ekonomicznym. Wskazywano w nich na bezsens edukacji dla samego jej zdobycia, gdyż prowadzić ona miała jedynie do ciągłej produkcji bezrobotnej inteligencji. Za przykład tego typu retoryki może posłużyć poniższy cytat:

„[m]łodzieży studencka i akademicka!! Golus żydowski wyprodukował dość już bezdomnej inteligencji zawodowej, pozbawionej zdrowego podłoża zarówno ekonomicznego bytu, jako też intelektualnej twórczości [...] Młodzieży rzemieślnicza! Błady i anemiczny żydowski stan rzemieślniczy w Golusie, ograniczony jedynie do nieznacznej ilości t.zw. „specyficznie żydowskich zawodów” zmuszony ponadto do

¹⁷⁹ I. Tunis, *Pionier żydowski w Palestynie (Dokończenie)*, „Chwila” 03.04.1920, nr 439, s. 3-4.

¹⁸⁰ Tamże, s. 4.

¹⁸¹ H. Hescheles, *Samoobrona*, „Chwila” 05.08.1933, nr 5162, s. 2.

ustawicznej walki konkurencyjnej nie tylko indywidualnej, ale i narodowej nie zmniejsza wcale, na odwrót potęguje jeszcze anomalję panoszącą się wszechwładnie na ulicy żydowskiej. Młodzieży handlowa! Czy możemy pozostać nadal „narodem kupców i pośredników? Czyż możliwym do pomyślenia jest samodzielny byt narodowy Żydostwa bez dokonanej uprzednio radykalnej przebudowy jego struktury społecznej i gospodarczej?”¹⁸².

Fatalistyczna wizja związana z życiem w krajach Golusu, była jednak ściśle skorelowana z optymistycznymi. Redaktorzy „Chwili” chętnie dzielili się ze swoimi czytelnikami korespondencjami z Palestyny, które podtrzymywały stosowaną przez redakcję czasopisma retorykę. Pisali, że:

„[w]ysyłały miasta i miasteczka swoją najlepszą młodzież do kraju, z «Mer-kaz Hechaluc», z «Haszomer Hacair» i z «Gordonji». Z tą aliją przyszedł też specyficzny typ inteligenta, który rzucił swoją pracę intelektualną i poszedł, by pracować na ziemi [...] Spotkałem w kilka lat później tych dzielnych chaluców w Jerozolimie. Dziś są oni zdolnymi robotnikami, budują domy, leją fundamenty żelbetowe dla nowych żydowskich dzielnic. Tu pracują obok siebie najlepsi z pośród [sic!] inteligencji małopolskiej: były dyrektor gimnazjalny, były adwokat, były dziennikarz, były nauczyciel. Znakomity, wzorowy, wierny naszej ziemi materiał”¹⁸³.

Cytowany fragment jasno wskazuje, że głównym adresatem tekstu Talpira była młodzież. W ten sposób skonstruowany wywód miał na celu nakłonienie młodych akademików do porzucenia studiów¹⁸⁴ w krajach diaspory i przekwalifikowania się, a następnie zdobycia profesjonalnego wykształcenia zawodowego, które miało predestynować młodego człowieka do znalezienia produktywnego zajęcia w Palestynie. Wydaje się,

¹⁸² Palestyna czeka na młodzież Żydowską, „Chwila” 07.12.1929, nr 3845, s. 9.

¹⁸³ G. Talpir, *Tylko młodzież odpowiednio zawodowo i ideowo przygotowana może spełnić swe zadanie w Palestynie. (Korespondencja palestyńska „Chwili”)*, „Chwila” 18.05.1931, nr 4362, s. 9-10; por. tenże, *Chalucowie stanu średniego. Żydzi z Małopolski wśród pionierów hartu i wytrzymałości w Palestynie. (Korespondencja palestyńska „Chwili”)*, „Chwila” 09.08.1931, nr 4445, s. 5-6.

¹⁸⁴ Koncepcja porzucenia studiów w krajach diaspory połączona z jednoczesnym wyjazdem i pracą w Palestynie, została zaczerpnięta od pierwszych pionierów działających w ramach grupy „Bilu” (nazwa była akronimem biblijnego wersetu z Księgi Izajasza 2,5: „Chodźcie, domu Jakuba, postępujmy w światłości Pańskiej! – בית יעקב לכו ונלכה (Bet Jaakow, lechu we-nelcha).” Ruch ten powstał 21 stycznia 1882 roku w Charkowie na terenie ówczesnego Imperium Rosyjskiego. Jego trzon początkowo tworzyło pięćdziesiąt osób. Mieli oni porzucić edukację i studia po to, żeby osiąść w Palestynie i zbudować ją na nowo przede wszystkim dla siebie. Emigrację do Erec rozumieli nie jako formę ucieczki od prześladowań, ale jako realne wyzwolenie samych siebie poprzez pracę na własnej ziemi w Palestynie. Dlatego też w oczach redaktorów czasopisma byli oni pierwszymi w pełni świadomymi syjonistami, których postawa miała być wzorem dla przyszłych pokoleń: „Bilu ta nieliczna grupa akademików, którzy porzucają uniwersytet i idą do Palestyny, są pierwszymi świadomymi celu praktykami myśli syońskiej, są pierwszymi konsekwentami syjonistami. Przez pójście do Palestyny. zaświadczyli jasno i dobitnie przed całym światem; Nie chcemy być agentami myśli syońskiej, nie chcemy uchodzić za doradców i zbawców narodu żydowskiego! Nie! Chcemy siebie samych wyzwolić! Nam trzeba ratunku, jesteśmy także narodem, narodem oczekującym zbawienia.” Zob. I. Tunis, *Pionier żydowski w Palestynie*, „Chwila” 02.04.1920, nr 438, s.3-6.

że tego typu retoryka znajdowała zrozumienie wśród części młodej żydowskiej inteligencji. Świadczą o tym liczne artykuły, jak i przedrukowane fragmenty listów nadsyłanych przez czytelników do redakcji „Chwili Akademickiej”¹⁸⁵.

Odpowiedzią na bezsens egzystencji w Polsce miała być Palestyna i ściśle skorelowana z nią perspektywa dostatniego i produktywnego życia na palestyńskiej ziemi. Drogą do realizacji tego marzenia miało być natomiast przewarstwienie, na co wprost wskazywali sami akademicy: „[a]tmosfera jest duszną, wprost nie do zniesienia. Szukamy. Czego? Myśli przewodniej szukamy. Haseł świętych i wzniosłych. Woli nam trzeba, woli wielkiej, by myśl przekuć w czyn, by stanąć na należytej wyżynie i zerwać ze strapieszalemi obyczajami. Pionierów nam trzeba! Czas woła! Palestyna woła!”¹⁸⁶

Kluczowym aspektem przewarstwienia był odpowiedni dobór osób, dający jednocześnie nadzieję na realizację tego postulatu. W tym celu syjoniści zrezygnowali z adaptacji tej koncepcji wśród całej ludności żydowskiej¹⁸⁷. Z programem przebudowy struktury społeczno-zawodowej zwrócili się ku młodzieży, a przede wszystkim przyszłym pionierom - „he-chalucom/chalucom”. Wybór padł właśnie na nich z uwagi na przeświadczenie panujące w kręgach syjonistycznych, że w przeciwieństwie do starszego pokolenia, wyzbyli się tak powszechnej wśród Żydów bierności¹⁸⁸. W związku z tym „chalucowie” przez cały okres funkcjonowania czasopisma byli na łamach „Chwili” przedstawiani jako ideał człowieka, do którego powinni dążyć wszyscy młodzi Żydzi¹⁸⁹. Pionierzy mieli być w oczach redaktorów swego rodzaju drogowskazem¹⁹⁰, za którym miała podążać spapuperyzowana i często pozbawiona sensu życia pozostała żydowska

¹⁸⁵ *Akademicy rzucają stydia. Ku Erec*, „Chwila Akademicka” [w:] „Chwila” 17.06.1932, nr 4752, s. 11.

¹⁸⁶ *Akademicy...*, s. 11; por. (K), *Przed aliją inteligencji. Ankieta*, „Chwila Akademicka” [w:] „Chwila” 15.07.1932, nr 4780, s. 11.

¹⁸⁷ I.K., *Z sali odczytowej. Inteligencja żydowska w Palestynie*, „Chwilka Dzieci i Młodzieży” [w:] „Chwila” 13.01.1928, nr 3165, s. 7.

¹⁸⁸ Na problem bierności czy apatii, który był obecny w wielu żydowskich domach wskazywał chociażby Henryk Hescheles. Autor w swoim artykule tłumaczył, że cecha ta była jedną z immanentnych nalciałości narodowych. Przywarom tym przeciwstawiał odpowiednie wychowanie polegające na, jak to ujął, „gruntownym fachowym przysposobieniu”, dzięki któremu w przyszłości mieli szansę na znalezienie zatrudnienia w Palestynie. Zob. Henryk Hescheles, *Samoobrona*, „Chwila” 05.08.1933, nr 5162, s. 2.

¹⁸⁹ Za przykład może posłużyć apel wystosowany przez Komitet Centralny organizacji „Hechaluc Pionier”, skierowany do młodzieży żydowskiej. Wskazywali oni w nim, że młodzi pionierzy są niezbędnymi w Palestynie, gdyż to dzięki ich uporowi i ideowości żydowskie dzieło mogło tam trwać, pomimo zmieniających warunków politycznych: Zob. *Palestyna czeka na młodzież Żydowską*, „Chwila” 07.12.1929, nr 3845, s. 9.

¹⁹⁰ Chalucowie mieli być swego rodzaju przykładem do naśladowania, tak dla ludności kraju, w którym przyszło im żyć, jak i dla Żydów żyjących w Palestynie. Zob. I.K., *Z sali odczytowej. Inteligencja żydowska w Palestynie*, „Chwilka Dzieci i Młodzieży” [w:] „Chwila” 13.01.1928, nr 3165, s. 7.

młodzież. Główną cechą przyszłych żydowskich pionierów miało być przede wszystkim umiłowanie wolności oraz chęć do życia i pracy na własnej ziemi, co było elementem kluczowym dla realizacji głównego postulatu syjonizmu, jakim było państwo żydowskie w Palestynie. Oto przykład takiej perswazji:

„[ż]ywiołowa tęsknota za innym naturalniejszym sposobem życia, umożliwiającym jednostce swobodny rozwój jej sił i zdolności spłotła się nierozzerwalnie z hasłem Hechalucu. Każdy Żyd, pragnący zerwać pęta stosunków obecnych, tamujących jego swobodny rozwój garnie się pod sztandar Hechalucu, uważając za drogowskaz wskazujący mu nieomylnie kierunek, w którym dążyć musi, by marzenia jego nieuchwytnie kreślone w realną przemieniło się rzeczywistość”¹⁹¹.

W związku z powyższym fragmentem nasuwa się następujący wniosek: przedstawiciele młodego pokolenia reprezentowali „nowy typ Żyda”. Koncept ten wprost zaczerpnięty z myśli Leona Pinskera i Theodora Herzla¹⁹², został przejęty przez syjonistyczne ruchy młodzieżowe, gdyż ich głównym celem było przekształcenie skupionego na sobie, wschodnioeuropejskiego „luftmensza”¹⁹³ w produktywnego człowieka pracy¹⁹⁴. Tym samym „nowy Żyd” miał przestać żyć, wzorem swych przodków, marzeniami, a zamiast tego musiał umieć wcielić w życie koncept stworzenia żydowskiej siedziby narodowej, której pierwszym elementem była emigracja na grunt palestyński¹⁹⁵.

Żydzi, których potrzebowała Palestyna, byli zobligowani do posiadania wykształconego na wysokim poziomie poczucia świadomości narodowej. Jak tłumaczono w „Chwili”, wynikało ono z odpowiedniego wychowania ideowego¹⁹⁶, zgodnego z celami i założeniami syjonizmu. W ocenie redaktorów dziennika, odpowiednia podbudowa ideologiczna miała ocalić kolejne pokolenia młodych Żydów od zagrażającej im asymilacji i rozmycia się pośród innych narodów¹⁹⁷.

Nieodłącznym elementem świadomości narodowej miała być też znajomość własnej kultury i języka hebrajskiego. Żydzi, chcący wyemigrować do Palestyny, zobligowani byli do tego, by w sposób komunikatywny się nim posługiwać. Język ten miał być

¹⁹¹ *Hechaluc*, „Chwila” 06.09.1919, nr 234, s. 5-6.

¹⁹² A. Shapira, *Historia...*, Warszawa 2018, s. 166.

¹⁹³ Znaczenie dosłowne „człowiek powietrza”.

¹⁹⁴ E. Mendelsohn, *Żydzi Europy środkowo -wschodniej w okresie międzywojennym*, Warszawa 1992, s. 90.

¹⁹⁵ *Hechaluc*, „Chwila” 06.09.1919, nr 234, s. 5-6.

¹⁹⁶ (A.A.), *Nes Cijojta. O ciągłość ruchu chalurowego*, „Głos Kobiet” [w:] „Chwila” 30.08.1930, nr 4106, s. 9.

¹⁹⁷ C.K., *Żydowskie szkolnictwo zawodowe na podstawie sprawozdania do II Walnego Zjazdu. Na drodze do celu*, „Chwila” 27.06.1927, nr 2970, s.7; por. tamże.

swoistym spoiwem łączącym pochodzących z różnych kręgów kulturowych Żydów¹⁹⁸. Menachem Usyszkin konieczność przyjęcia języka hebrajskiego jako urzędowego tłumaczył w sposób następujący: „[j]ęzykiem potocznym Żyda w Palestynie ma być nie żargon [jidisz], ani język angielski[,] ale hebrajski”¹⁹⁹.

Niewątpliwie istotnymi cechami mającymi charakteryzować Żyda, którego potrzebuje Palestyna, były atrybuty natury wolicjonalnej, takie jak: dyscyplina i umiejętność dostosowania się do panujących warunków, wymagających dużej dozy silnej woli i samozaparcia. Kluczowym aspektem była również umiejętność podporządkowania się, a co za tym idzie, ściśle z nią związane wyrzeczenie się i zaniechanie osobistego ciągu ku samorealizacji. Zasada hierarchizacji stosunków społecznych i wynikający z niej system obowiązków i praw, był bowiem elementem niezbędnym do wdrożenia w życie planu, jakim było „samowyzwolenie” narodu, do którego jedyną drogą było urzeczywistnienie Erec Izrael w Palestynie²⁰⁰.

Analizując materiał źródłowy, jakim są teksty publikowane w „Chwili”, związany z aspektem charakterologicznym dotyczącym Żyda, którego potrzebowała Palestyna, zauważalny jest jeden motyw, który na przestrzeni lat w opisach przyjmował formę dominującą. Związany on był z kultem pracy, który należy utożsamiać z pracowitością, gdyż w opinii osób publikujących na łamach „Chwili” - jedynie mozolna, planowa i stała praca na rzecz rozwoju Erec Izrael dawała Żydom szansę na zakorzenienie się, a w przyszłości stworzenie własnego państwa w Palestynie²⁰¹.

Redaktorzy czasopisma byli świadomi, że młodość połączona z podbudową ideologiczną była niewystarczająca do tego, by w sposób korzystny wpływać na rozwój Palestyny. W związku z tym obok koncepcji przewarstwowienia części ludności żydowskiej

¹⁹⁸ Na aspekt ten wskazywał Jona Rosenzweig: „Zamiast wielu żargonów i dziesiątek języków, w Palestynie mówi się jednym, powstałym do nowego życia hebrajskim językiem - i do rzeczy najdziesięwszych, najcudowniejszych łatwo przywykamy i dlatego musimy sobie dopiero uprzytomnić, że tu mamy do czynienia ze zjawiskiem nadzwyczajnym, z jedynym w historii świata wypadkiem zmartwychwstania języka po tysiącach lat letargu.” Por. J. Rosenzweig, *Po pięciu latach*, „Chwila” 30.03.1926, nr 2527, s. 5.

¹⁹⁹ Usyszkin o pracy w Palestynie, „Chwila” 02.10.1919, nr 258, s. 4; por. Hechaluc, „Chwila” 06.09.1919, nr 234, s. 5-6.

²⁰⁰ (A.A.), *Nes Cijojta...*, „Głos Kobiet” [w:] „Chwila” 30.08.1930, nr 4106, s. 9.

²⁰¹ *Praca żydowska w kolonjach. O jedność w szkolnictwie i w wychowaniu. Rząd a szkolnictwo palest.*, „Chwila” 31.03.1926, nr 2527, s. 5-6, *Rolnicy żydowscy w koloniach prywatnych*, „Chwila” 25.04.1927, nr 2907, s. 6; *Palestyna czeka na młodzież Żydowską*, „Chwila” 07.12.1929, nr 3845, s. 9; (mk), *List z Palestyny*, „Chwila” 10.03.1933, nr 5015, s. 13.

konieczna była realizacja zasady „uzbrojenia młodzieży w zdolności do twórczej i wytwórczej pracy, na roli i przy warsztacie”²⁰², który znany jest w literaturze przedmiotu pod pojęciem „hachszary”²⁰³. Zamiarem syjonistów był rozwój żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie, dlatego też elementem niezbędnym do realizacji tego zadania był odpowiedni dobór „materiału ludzkiego”, mogącego sprostać temu zadaniu:

„[w] ostatnich latach spotykamy coraz częściej zrzeszenia młodzieży chalu-cowej po większych miastach, gdzie jako t.zw. „pługi zawodowe” uczą się różnych rzemiosł. Czy jednak wszystkie zawody wybierane przez naszych młodych entuzjastów są produktywne i pożądane w Palestynie? Czy dziewczyna, która uczy się we Lwowie parkieciarstwa, szewstwa, blacharstwa, szklarstwa itp. znajdzie pracę w Palestynie? Wybór zawodu należy oprzeć na dokładnej znajomości stosunków w Palestynie, na statystykach i obliczeniach, których tam nie brak”²⁰⁴.

Jak wynika z powyższego cytatu, mógł on zostać zrealizowany jedynie poprzez sprowadzenie na grunt palestyński „wykwalifikowanych specjalistów”, którzy w krajach diaspory, po gruntownej edukacji, nabyli odpowiednich kwalifikacji do wykonywania zawodów. „Hachszara” miała zatem na celu przygotowanie młodych ludzi do emigracji i produktywnego życia w Erec Izrael. Dawało to nadzieję na ograniczenie do minimum napływu osób, które stanowiłyby dla odbudowującej się ojczyzny obciążenie ze względu na swoją bezproduktywność. Taką nadzieję wyrażał na łamach „Chwili” członek Egzekutywy Agencji Żydowskiej Werner Senator:

„Palestynie potrzeba młodocianych sił roboczych i dobrze wykwalifikowanych robotników. System doboru elementu aliji młodzieży daje rękojmię, że do Palestyny przebędą naprawdę odpowiedni ludzie pracy. [...] Doborowa alija młodzieży zwielokrotni gospodarcze zdolności absorpcyjne kraju”²⁰⁵.

Charakterystyczny dla „hachszary” był wymóg systematycznej pracy, której efekty były widoczne dopiero po latach. Syjoniści zdawali sobie z tego sprawę, dlatego też uczulali rodaków na to, by była ona spokojna i rozłożona, w razie potrzeby, w szerszej perspektywie czasu, a co za tym idzie kompleksowa. Celem nie była bowiem liczna, miernie wykwalifikowana rzesza pracowników, lecz węższa i posiadająca specjalistyczne

²⁰² *Przewarstwienie żydostwa. Budujmy szkoły rzemieślnicze, handlowe, itp.*, „Chwila” 10.01.1929, nr 3520, s. 47-48.

²⁰³ „Hachszara” polegała na przygotowaniu młodych Żydów, zarówno pod względem fizycznym jak i duchowym, do emigracji do Palestyny. Bezwzględna wiara w tę ideę była warunkiem wstąpienia do niej i dopiero wtedy młodzież mogła zapoznać się z ideologią ruchu syjonistycznego. Zob. K. Kijek, *Dzieci modernizmu. Świadomość, kultura i socjalizacja polityczna młodzieży żydowskiej w II Rzeczypospolitej*, Kraków-Budapeszt-Syrakuzy 2020, s. 490.

²⁰⁴ B. Feuermanowa, *Kilka uwag o zawodowym przygotowaniu młodzieży chalu-cowej*, „Głos Kobiet” [w:] „Chwila” 03.10.1931, nr 4498, s. 11-12.

²⁰⁵ *Sprawa przesiedlenia młodzieży do Palestyny główną troską ogółu żydowskiego*, „Chwila” 18.09.1935, nr 5925, s. 7

wykształcenie grupa osób, mająca szansę na utrzymanie się z pracy własnych rąk w Palestynie. Na taką konieczność w drodze do „uzbrojenia się w zdolności do twórczej i wytwórczej pracy” w Erec wskazywał chociażby współpracujący²⁰⁶ z „Chwilą” Sz. Segal²⁰⁷.

Chcąc w sposób pełny przedstawić, czym była „hachszara”, nie można zapomnieć o instytucjach przygotowujących młodzież w Małopolsce Wschodniej do nabycia umiejętności, które mogłaby w przyszłości wykorzystać na polu pracy zawodowej w Palestynie. Najbardziej znanym miejscem „hachszary” była „Farma rolnicza im. Lederów na Sygniówce”²⁰⁸. Celem zarządzających nią osób było odpowiednie przygotowanie młodzieży do pracy rolniczej w Palestynie. Polegało ono na prowadzeniu kursów zawodowych z ogrodnictwa, hodowli zwierząt, pszczelarstwa czy rybołówstwa. Towarzystwo pełniło również rolę pośrednika przy organizacji praktyk rzemieślniczych w prywatnych warsztatach. Ponadto dbano o rozwój duchowy młodych Żydów, poprzez nauczanie języka hebrajskiego czy rozpowszechnianie syjonistycznych książek i prasy. Gruntowna edukacja od podstaw zarówno w sferze duchowej jak i pracy fizycznej była konieczna, gdyż trzon późniejszych wychowanków farmy stanowiła młodzież pochodząca z miast, przeważnie z rodzin kupieckich, przemysłowców czy urzędniczych, toteż nie mających na co dzień styczności z pracą na roli²⁰⁹.

Ostatnim z aspektów, na który należy zwrócić uwagę przy analizie cech, jakie powinien posiadać Żyd, którego potrzebowała Palestyna, jest kwestia sprawności i tężyzny fizycznej. W opinii redaktorów czasopisma, rozwój fizyczny miał zbawienny wpływ nie tylko na rozwój cielesny młodych Żydów, ale również na ich sferę duchową. Poza rozwojem mięśni, wykształcał w nich cnoty takie jak cierpliwość i pokora, będące niezbędnym orężem przygotowującym ich na długi i znoyny marsz ku własnej ojczyźnie w Palestynie. Jako jeden z pierwszych na konieczność rozwoju fizycznego zwrócił uwagę autor podpisany jako „F.T-r.”:

²⁰⁶ Nadsyłał listy z Erec jako (mk).

²⁰⁷ (mk), *List ...*, „Chwila” 10.03.1933, nr 5015, s. 13; B. Feuermanowa, *Kilka uwag ...*, s. 11-12.

²⁰⁸ Szkoła należała do Towarzystwa Wychowania Żydowskiej Młodzieży dla Emigracji do Palestyny „Hechaluc Pionier” we Lwowie. Jego pierwszym prezesem był związany z Krajową Organizacją Syjonistyczną Emil Schmorak (pełnił tę funkcję w latach 1920–1921). Zgodnie ze statutem z 9 kwietnia 1927 r. towarzystwo rozszerzyło swoją działalność na województwa stanisławowskie, lwowskie, tarnopolskie, krakowskie i śląskie. Zob. CDIAU, f. 457, op. 1, spr. 1, *Statut Towarzystwa „Hechaluc Pionier” we Lwowie 1935 r. (odpis aktu z 1924 r.)*.

²⁰⁹ *Fachowe przygotowanie młodego pokolenia żyd. do pracy na roli. – Życie i praca farmy żyd. na Sygniówce (Reportaż własny „Chwili”)*, „Chwila” 06.01.1939, nr 7108, s. 8.

„[o]świadczył twórca legionów Żabotyński, że jest zwolennikiem uprawiania sportów brutalnych przez młodzież żydowską. Do takich zalicza specjalnie boks. Hartuje on bowiem muskły i zmusza do opanowania swych nerwów i zachowania zimnej krwi, a to jest nam bardzo potrzebne. A i centralna organizacja sjonistyczna w Londynie, w komunikacie swoim z dnia 14. lutego b. r. powiada co następuje; Egzekutywa zwraca uwagę organizacji krajowych sjonistycznych na ważność referatu sportowego [...] Wzmocnienie zdrowia młodzieży sjońskiej, zostało uznane jako jedna z najważniejszych starań regeneracyjnych i należy do zadań, których ruch renesansowy nie może zaniedbywać”²¹⁰.

Informacje zawarte w powyższym cytacie pokazują, że opinia autora artykułu w kwestii tężyzny fizycznej u Żydów nie była zdaniem odosobnionym. Nacisk na rozwój młodych Żydów w duchu fizycznym miał zresztą długą historię. Już w 1898 r. podczas II Kongresu Syjonistycznego Max Nordau ukuł tezę o konieczności rozwoju w kierunku „muskularnego judaizmu”. Koncepcja ta wskazywała na konieczność sięgania przez Żydów do ideałów moralnych i kulturowych judaizmu, dzięki którym poprzez dyscyplinę i wytrwałość mieli stać się silniejszymi fizycznie, co miało zastąpić stereotypowy obraz słabego i upośledzonego fizycznie Żyda²¹¹. Sam autor w swojej opinii powoływał się na koncepty Włodzimierza Żabotyńskiego, który był zwolennikiem uprawiania boksu jako wyzwalającego u Żydów zdrową agresję i chęć rywalizacji. Sugerował się także wytycznymi płynącymi z Centrali WOS w Londynie. Zagadnienie rozwoju fizycznego było zatem jednym z kluczowych założeń w wychowaniu młodych pokoleń Żydów, którzy w przyszłości mieli wyjechać do Palestyny.

Do „gorących zwolenników idei wychowania fizycznego” należał również rabin Mojżesz Schorr. Zwracał on jednak uwagę na innego rodzaju aspekty rozwoju fizycznego. Uważał, że w Polsce znaczna część młodzieży, zwłaszcza wywodząca się z rodzin ortodoksyjnych, była pod tym względem indyferentna²¹². W związku z tym rozwój w duchu fizycznym uważał za konieczność dziejową, mającą na celu wyzwolenie Żydów z pęt marazmu i gnuśności. W jego opinii - rozwój tężyzny fizycznej nie miał na celu jedynie zahartowania i uodpornienia ciała na ból, ale przede wszystkim miał wpływać korzystnie na rozwój duchowy. Jego zdaniem, rolą sportu było wykucie w młodych żydowskich charakterach pożądanych cech takich jak: odwaga, „prostolinijność, wstrzemięźliwość i opanowanie woli”. Dzięki nim Żydzi mieli się stać bardziej pewnymi siebie, a

²¹⁰ F. T-r, *Wychowanie młodzieży*, „Chwila Akademicka” [w:] „Chwila” 04.03.1927, nr 2857, s. 6.

²¹¹ *O fizyczne wychowanie młodzieży żyd. Referat Prez. Droru Inż. Zinna*, „Chwila” 24.04.1930, nr 3979, s. 3.

²¹² F.K., *Doniosłość idei wychowania fizycznego*, „Chwila” 09.02.1931, nr 4266, s. 7.

zarazem miał on prowadzić do wyzbycia się przez nich przywar narodowych, takich jak bojaźliwość czy tchórzostwo²¹³.

Analizując dostępny materiał źródłowy, widać wyraźnie, że głównym, obok aspektu duchowego, powodem nacisku syjonistów na rozwój tężyzny fizycznej była chęć zahartowania ich ciał do wymagających warunków pracy panujących w Palestynie. Taki wniosek można wysnuć chociażby na podstawie referatu²¹⁴ prezesa żydowskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Dror” Zinna, w którym jasno wskazywał, że „hachszara” bez odpowiedniej podbudowy fizycznej była niewystarczającą²¹⁵. Mojżesz Schorr z kolei uważał, że uprawianie sportu było kluczowym aspektem w procesie przewarstwowienia ludności żydowskiej. W jego opinii, rozwój fizyczny miał odciągać Żydów od pracy umysłowej, przekierowując ich zainteresowanie w kierunku zajęć fizycznych, co było korzystnym symptomem w przypadku chęci budowy od podstaw żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie²¹⁶.

Stymulowane przewarstwowienie oraz „hachszara”, wraz z planową emigracją, odegrały istotną rolę w procesie zmian struktury społecznej ludności udającej się do Palestyny. Świadczy to o tym, że postulaty te zostały zrealizowane. Według danych z 10 września 1938 r., jedną z najbardziej charakterystycznych cech struktury socjalnej jiszuwu było to, że więcej niż połowa (55%) całej zarobkującej żydowskiej ludności Palestyny zaliczała się do pracowników najemnych. Z czego 78% (69 500) wśród wszystkich najemnych pracowników stanowili robotnicy fizyczni, a resztę umysłowi (19 000). Ów wysoki odsetek robotników gospodarka palestyńska zawdzięczała przede wszystkim zatrudnieniu w branży cytrusowej, gdzie pracownicy najemni stanowili aż 45% całej zawodo czynnej ludności rolniczej Palestyny²¹⁷.

Skutki zawodowego przewarstwowienia, jakie odbyło się na przestrzeni lat w Palestynie zauważalne były również w wynikach ankiety, która została przeprowadzona przez organizację Histadrut w 1937 r. Objęła ona 104 000 robotników i odzwierciedlała oblicze całego pracującego w Palestynie jiszuwu. Dane w niej zawarte wskazywały, że spośród 104 pracowników fizycznych, zaledwie 15 000 z nich uprawiało w Erec Izrael zawód, którym parali się w golusie. Warto nadmienić, że aż 56 000 robotników zmieniło

²¹³ Tamże.

²¹⁴ Wystąpienie miało miejsce podczas Krajowej Konferencji Syjonistycznej we Lwowie.

²¹⁵ *O fizyczne wychowanie młodzieży ...*, s. 3; *Fachowe przygotowanie ...*, s. 8.

²¹⁶ F.K., *Doniosłość idei ...*, s.7.

²¹⁷ *Obraz żydostwa w Palestynie*, „Informator Palestyński” [w:] „Chwila” 10.09.1938, nr 6995, s. 12.

swoje dawne zajęcie, co świadczyło o skuteczności procesu przewarstwowienia i „hachszary” w krajach diaspory²¹⁸.

Koncepcja stworzenia Żyda, którego „potrzebowała Palestyna”, była ściśle związana z odrzuceniem wad takich jak bierność, nadmierna emocjonalność, indywidualizm czy materializm, który był najbardziej zakorzenioną w świadomości Polaków przywarą kojarzącą się z Żydami. Wyeliminowanie wszystkich tych cech, a w szczególności pogoni za pieniądzem, będącej emanacją zepsucia moralnego, były kluczowe dla przyszłego, zdrowego żydowskiego społeczeństwa mającego zasiedlić Palestynę. Wszystkie wymienione cechy odrzucano również z tego względu, że były one pochodną wielowiekowego życia bez własnego państwa, o czym niejednokrotnie pisano w „Chwili”.

Postulat wewnętrznej przemiany narodu był przede wszystkim pochodną epoki, w której przyszło żyć redaktorom czasopisma. Ruchy narodowe w okresie międzywojennym postulowały wewnętrzne przeobrażenie jednostki w obrębie własnego narodu, co polegało na wyzbyciu się tego, co negatywne i destrukcyjne. Wymienione wyżej cechy miały być zatem zastąpione przez pozytywne atrybuty, co ściśle związane było z koncepcją stworzenia „nowego Żyda” jako człowieka silnego psychicznie i fizycznie, gotowego do ponoszenia ofiar w imię własnego narodu i tworzącego się państwa żydowskiego.

Realizacja tego postulatu nie mogłaby się odbyć bez odpowiedniej podbudowy propagandowej i informacyjnej, która przez cały okres międzywojenny była przedstawiana w tekstach publikowanych w „Chwili”. Dlatego też obraz „Żyda, którego potrzebuje Palestyna” przedstawiany był w dwóch różnych ujęciach. Pierwszy z nich ukazany został na bazie artykułów mających charakter informacyjny, w których od lat 30. XX w. zauważalne były elementy propagandowe. Redaktorzy „Chwili”, w artykułach tych w subtelny sposób zachęcali czytelników do osiedlania się na palestyńskiej ziemi. Propaganda ta polegała na przekazywaniu odbiorcy informacji w taki sposób, by wykazać, że emigracja do Palestyny wiązała się z samymi korzyściami dla poszukującego pracy, spauperyzowanego europejskiego Żyda. Wskazywano też czytelnikom, jakiego rodzaju grupy społeczne były niezbędne dla poprawnego rozwoju kraju. Ponadto narracja wzbogacana była częstokroć o teksty wywołujące u czytelników strach i odruch buntu, ze względu na widmo arabskiej kolonizacji Palestyny, gdyby do tej nie dotarła odpowiednia liczba wykwalifikowanych pracowników żydowskich. W związku z tym teksty te, mając charakter

²¹⁸ Tamże; *Fachowe przygotowanie...*, s. 8.

głównie informacyjny, zawierały w sobie również propagandowy, nacjonalistyczny, pro-wychodźczy i antyarabski charakter.

W opinii autora niniejszej pracy stosowane przez redaktorów proemigracyjne zabiegi propagandowe nie były czymś niewskazanim. Syjoniści, posługując się taką retoryką mieli na celu przede wszystkim zachęcenie przyszłych emigrantów do wykonywania pożądanego przez nich produktywnego zawodu w Palestynie, celem stworzenia solidnych podwalin pod przyszłą żydowską siedzibę narodową.

Drugą formą przedstawiania Żyda w „Chwili”, który sprawdziłby się na gruncie palestyńskim, sprowadzał się do scharakteryzowania przez autorów tekstów takich osób. Przede wszystkim stawiano tutaj na przekazanie czytelnikowi, że najbardziej pożądanymi byli ci, którzy posiadali fachowe wykształcenie rolnicze lub robotnicze po to, by mogli zbudować od podstaw przyszłą żydowską ojczyznę. Nacisk na ten aspekt związany był z przeświadczeniem o istnieniu wadliwej konstrukcji narodu, który opierał się w swej strukturze na zasadach odwróconej piramidy społecznej, gdzie jego gros stanowili kupcy czy drobni przemysłowcy, a wykwalifikowani robotnicy (blacharze, ślusarze, tynkarze itp.) i rolnicy byli w zdecydowanej mniejszości. Stąd też właśnie postulat odrzucenia tradycyjnych żydowskich zawodów na rzecz tych, które byłyby przydatne na palestyńskim gruncie. Głównym adresatem tych wyzwań była młodzież, którą namawiano do porzucenia studiów w krajach diaspory celem przekwalifikowania się i zdobycia profesjonalnego wykształcenia zawodowego, predestynującego młodego człowieka do znalezienia produktywnego zajęcia w Palestynie. Pisali o tym chociażby tacy publicyści jak Krumholz, Talpir czy Teichman. Tego typu retoryka znajdowała zrozumienie wśród części młodej żydowskiej inteligencji. Świadczą o tym artykuły, jak i przedrukowane fragmenty listów nadsyłanych przez czytelników do redakcji „Chwili Akademickiej”. Przekwalifikowanie się miało zostać dokonane poprzez „uzbrojenie młodzieży w zdolności do twórczej i wytwórczej pracy na roli i przy warsztacie”²¹⁹, który znany jest w literaturze przedmiotu pod pojęciem „hachszary”.

Dominującym elementem tekstów propagandowych, związanych z aspektem charakterologicznym dotyczącym Żyda, którego potrzebowała Palestyna, był zatem urastający nieomal do rangi kultu ideał pracowitości. Zwrócenie największej uwagi na ten element wynikał z przeświadczenia, piszących dla „Chwili” autorów, jakoby jedynie mola i planowa praca dawała Żydom szansę na zakorzenienie się na palestyńskiej ziemi.

²¹⁹ *Przewarstwienie żydostwa...*, „Chwila” 10.01.1929, nr 3520, s. 47-48.

Charakterystyka Żyda, którego „potrzebowała Palestyna”, nie ograniczała się jedynie do aspektów związanych z pracą, przewarstwieniem i „hachsarą”. W tekstach tych zwracano również uwagę na konieczność wewnętrznej przemiany Żydów. Mieli oni odrzucić negatywne, nabyte przez wieki życia w krajach diaspory, przywary narodowe cechy, które miały być zastąpione takimi atrybutami natury wolicjonalnej jak dyscyplina, cierpliwość czy pokora. Kluczowym aspektem było również odrzucenie indywidualizmu, na rzecz umiejętności podporządkowania się, a co za tym idzie, ściśle z nią związanego wyrzeczenia się osobistego pędu ku samorealizacji. Zasada hierarchizacji stosunków społecznych i wynikający z niej system obowiązków i praw był bowiem elementem niezbędnym do wdrożenia w życie planu „samowyzwolenia” narodu, do którego jedyną drogą było urzeczywistnienie Erec Izrael w Palestynie. Kluczowym aspektem dla poprawnego rozwoju narodu na palestyńskiej ziemi była również odpowiednia podbudowa ideologiczna zgodna z celami i założeniami syjonizmu, a także umiejętność porozumiewania się w języku hebrajskim. W ocenie autorów tekstów, odpowiednia podbudowa ideowa miała ocalić kolejne żydowskie pokolenia od zagrażającej im asymilacji i rozmycia się pośród innych narodów, a także być spoiwem łączącym Żydów wychowanych w różnych krajach i kulturach.

Wszystkie wymienione wyżej cechy zebrane w całość tworzą obraz „idealnego Żyda, którego potrzebowała Palestyna”. W ocenie redaktorów „Chwili” i autorów analizowanych tekstów drukowanych w tym lwowskim dzienniku, atrybuty te dawały szansę na realizację podstawowego celu syjonizmu, jakim było stworzenie własnej ojczyzny w Palestynie. Teksty te miały zatem również charakter motywujący czytelników do wewnętrznej przemiany, której benefitem miała być Erec Izrael i możliwość efektywnego funkcjonowania w niej.

Akcje i zbiórki służące celom palestyńskim

Istotnym elementem propagandy, mającej na celu zainteresowanie Żydów kwestią emigracji do Palestyny, było wspieranie przez redakcję „Chwili” zbiórek i akcji, służących celom wychodźstwa z Polski, jak i wsparcia finansowego Żydów budujących własną siedzibę narodową w Erec Izrael. W przeciągu 20 lat funkcjonowania czasopisma, redaktorzy wypromowali i przedstawili na łamach „Chwili” dziesiątki akcji, zarówno do-
rażnych, jak i cyklicznych, służących tym celom.

W niniejszej części pracy przedstawione zostaną najważniejsze akcje i zbiórki, według dat ich występowania, w celu zobrazowania różnic, jakie z biegiem lat nastąpiły w informowaniu i zachęcaniu czytelników do udziału w organizowanych akcjach i zbiorach. Są to następujące przedsięwzięcia: „Tydzień Palestyński” zorganizowany w grudniu 1919 r., zbiórka doraźna w ramach „Akcji dla obrony Palestyny” z 1929 r., doroczna zbiórka w ramach „Miesiąca Niebieskiej Puszczy” z 1935 r., które były przeprowadzane w okresie przypadającym na czas największego rozrostu struktury i treści dziennika²²⁰. Niniejszy podrozdział zakończy analiza doraźnej zbiórki w ramach akcji „Kofer Haam — Wykup narodu”, trwającej od października 1938 do maja 1939 r., a będącej ostatnią, jaką w sposób kompleksowy przedstawiła redakcja dziennika.

W pierwszych miesiącach funkcjonowania czasopisma redaktorzy wspierali wszelkie inicjatywy służące rozwojowi żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie. Przykładowo objawiało się to poprzez informowanie, najczęściej w formie komunikatu, o możliwości przekazywania czasopism, książek czy broszur, które miały zasilić żydowskie biblioteki w Palestynie. Pierwszy tego typu komunikat²²¹ pochodzi z 12 kwietnia 1919 r.²²²

Kolejnym z aspektów mających na celu wspieranie akcji i zbiórek prowadzonych przez syjonistów z Małopolski Wschodniej były działania zmierzające do propagowania wśród czytelników postaw nakłaniających ich do regularnego przeznaczania środków pieniężnych na rzecz budowy i rozwoju żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie. Jak wspomniano w pierwszym rozdziale dysertacji, dziennik „Chwila” był organem o profilu ogólnie syjonistycznym, toteż poza funkcją informacyjną pełnił on również rolę organizatora-informatora w kwestii różnego rodzaju akcji zbiorczych we Lwowie i wschodniomałopolskiej prowincji.

²²⁰ Jak wynika z komunikatu prasowego od 11 września 1929 r. dziennik zwiększył swoją objętość do dwudziestu stron. Datę tę należy uznać za moment przełomowy w rozwoju czasopisma, jeśli chodzi o rozwój struktury i treści. Zob. *Rozszerzenie «Chwili»*, „Chwila” 10.09.1929, nr. 3760, s. 5.

²²¹ Redakcja dziennika przedłożyła swoim czytelnikom komunikat z informacją pochodzącą od Komisji palestyńskiej, która przystępowała do założenia biblioteki palestyńskiej.

²²² „Na „Bibliotekę Palestyńską” wdowie datki w gotówce lub naturze (książki, broszury, czasopisma w każdym języku, w każdej ilości, odnoszące się do Palestyny, Syrii, Arabii, Mezopotamii, Cypru i Egiptu) przyjmuje. Dr. Bernard Meyer w poniedziałki, środy i piątki od 5-7 wieczorem w lokalu „Emuny” Podłowskiego 9 I. p. w podwórzu 905”. Zob. „Chwila” 12. 04.1919, nr 89, s. 3. Zob. „Chwila” 06.05.1919, nr 111, s. 3.

Pierwsze akcje po zakończeniu I wojny światowej leżały w gestii „Żydowskiego Funduszu Narodowego”, którego struktury istniały na tych ziemiach jeszcze przed rozpoczęciem działań wojennych²²³. Nim zostaną przedstawione wybrane akcje, należy zwrócić uwagę na formy wsparcia, z jakich korzystał fundusz na początku swego funkcjonowania. Kluczowym materiałem źródłowym przybliżającym czytelnikowi wiedzę na ten temat jest pochodzący z 1 sierpnia 1919 r. wykaz datków²²⁴. Dzięki niemu wiadomo, że w omawianym okresie można było składać ofiary pieniężne w dwóch formach, w składnicy dla Galicji Wschodniej przy ul. Bernsteina 9 we Lwowie, a także w formie przekazów pieniężnych. Sprawiało to, że przeznaczanie środków finansowych mogło być realizowane również przez ofiarodawców spoza Lwowa²²⁵.

W omawianym okresie spora część przychodów płynęła z małych, symbolicznych datków. Wpływy te pozyskiwano za pomocą tzw. urządzeń specjalnych, takich jak: znaczki²²⁶, blankiety telegramowe, kartki iluminacyjne. Do zbierania niewielkich sum pieniędzy przyczyniały się środki pochodzące z tzw. datków groszowych, którym służyły specjalnie temu przeznaczone „niebieskie puszki”. Były one umieszczane w domach prywatnych, sklepach czy kancelariach adwokackich. Fundusz nie mógł funkcjonować jedynie dzięki drobnym datkom doraźnym, dlatego też większe, jednorazowe lub cyklicznie, wpłacane kwoty pochodziły z wpisów do tzw. Złotej księgi żydowskiego funduszu narodowego. W ramach gratyfikacji osoba widniejąca w wykazie otrzymywała na własność artystycznie wykonany dyplom²²⁷.

Inną formą otrzymywania większych wpłat na rzecz funduszu były arkusze składkowe, które były wydawane mężom zaufania, organizującym zbiórki w domach zamożniejszych rodzin żydowskich. Prestiżowym i stałym podatkiem świadczącym o ideowości i moralności danego człowieka było samoopodatkowanie oparte na zasadzie comiesięcznego, dobrowolnego oddawania na rzecz funduszu określonego odsetka od własnych dochodów. Fundusz szeroko czerpał również z datków ogólnych płynących z

²²³ Działalność drugiego z funduszy - „Keren Hajessod” - na tym terenie datować należy na połowę 1920 roku. Zob. *Komunikat Egzekutywy Organizacji Sjonistycznej dla Wschodniej Galicji*, „Chwila” 17.06.1920, nr 501, s. 4-5.

²²⁴ *Keren Kajemet l'Israel*, „Chwila” 01.08.1919, nr 198, s. 4-5.

²²⁵ Tamże.

²²⁶ „[z]naczki czyli marka funduszu narodowego, sprzedawana po oznaczonej cenie, opiewającej na zdawkową wartość waluty poszczególnych krajów na wzór znaczków pocztowych, lecz artystycznie wykonane, używane przy korespondencji zwłaszcza między towarzyszami”. Zob. R. Auerbach, *Ideowe podstawy popularyzacji „Funduszu Narodowego”*, „Chwila” 09.01.1925, nr 2089, s. 6.

²²⁷ *Keren...*, „Chwila” 01.08.1919, nr 198, s. 4-5.

rozporządzeń ostatniej woli legatów czy fundacji²²⁸. Jedną z ulubionych form wspierania przez Żydów przyszłej siedziby narodowej w Palestynie²²⁹ były datki na zakup pojedynczego drzewa lub zasadzenie lasu oliwnego w Palestynie. Ta pomoc finansowa cieszyła się sporym zainteresowaniem u Żydów z tego względu, że nawet jednemu drzewku mogło być przypisane nazwisko darczyńcy lub mogło być wpisane na dowolnie wskazane nazwisko²³⁰. Gest ten mógł tym samym stanowić formę idealnego prezentu, np. na urodziny czy ślub²³¹.

„Tydzień Palestyński”

Pierwsza wzmianka na temat „Tygodnia Palestyńskiego” ukazała się na łamach „Chwili” we wrześniu 1919 r. Pomysł organizacji został poddany przez działaczkę Schauderównę, która na pierwszym zjeździe komisarzy Żydowskiego Funduszu Narodowego referowała na ten temat konieczności jej podjęcia. Jak wynika z relacji zamieszczonej w dzienniku celem zbiórki miało być zebranie środków na rzecz „zakładania kolonii wschod.[nio]-gal.[icyjskich] w Palestynie”. Cel „Tygodnia Palestyńskiego” miał mieć charakter informacyjny i materialny. Oznacza to, że zbiórka połączona była z informowaniem Żydów o jej trwaniu, co miało budować wśród nich świadomość celów i zadań, do jakich dążył fundusz. Sama zbiórka miała opierać się na urządzaniu zbiórek domowych jak i ulicznych, a także na organizacji poranków i wieczorków z okazji obchodzonej w grudniu Chanuki²³².

Wstęp do akcji został zapowiedziany w „Chwili” przez Bernarda Hausnera 5 grudnia 1919 r. i stanowił preludium do rozpoczęcia akcji zbiórkowej w ramach „Tygodnia Palestyńskiego”. Tekst ten z jednej strony miał wymiar informacyjny (autor doprecyzował jego ramy czasowe przypadające na okres od 17 do 24 grudnia 1919 r.). Z drugiej zaś - w lakonicznych słowach informował czytelników o jego głównych założeniach, które pokrywały się z celami nakreślonymi we wrześniu przez Schauderównę. W dalszej części tekst przyjmował formę propagandową. Hausner chcąc przekonać Żydów do

²²⁸ R. Auerbach, *Ideowe podstawy...*, „Chwila” 09.01.1925, nr 2089, s. 6.

²²⁹ *O Zalesienie Palestyny*, „Chwila” 24.07.1921, nr 901, s. 5; R. Auerbach, *Ideowe podstawy...*, „Chwila” 09.01.1925, nr 2089, s. 6.

²³⁰ Za przykład wykupu drzewek na dowolne nazwisko może posłużyć historia Sary Rus z Borysławia, która wpłaciła kwotę 20 koron na dwa drzewka, na imię Sami Gelb. Zob. *Keren...*, „Chwila” 01.08.1919, nr 198, s. 4-5.

²³¹ Zob. R. Auerbach, *Ideowe podstawy...*, „Chwila” 09.01.1925, nr 2089, s. 6.

²³² *Pierwszy zjazd Komisarzy funduszu narodowego*, „Chwila” 30.09.1919, nr 255, s. 5.

udziału w zbiórce wskazywał, że dla Żydów nie ma aktualniejszej sprawy niż budowa własnej ojczyzny w Palestynie. Przekonywał, że własne państwo było koniecznością z tego względu, iż w odradzającej się Polsce jego rodacy byli poddawani bojkotowi tak ekonomicznemu jak i kulturowemu, zaś kraj leżał na skraju zapaści finansowej, m.in. z

uwagi na słabnącą walutę. Słowa Hausnera były zabiegiem perswazyjnym mającym na celu zbudowanie w czytelnikach poczucia, że pomimo ich trudnego położenia, dzięki woli walki byli w stanie zrealizować najbardziej dalekosiężne cele²³³.

„Tydzień Palestyński” został zainicjowany przez rabina Ziffa i asesora rabina Wolfsberga 16 grudnia 1919 r. uroczystym nabożeństwem w synagogach przy ulicach Szajnochy i Sobieskiego we Lwowie. Świadczy to o priorytetowym wymiarze podejmowanej akcji zbiórkowej, która znajdowała swoje uznanie również wśród religijnych Żydów. Jak podkreślano w no-

cie informacyjnej – wśród uczestników szczególne wrażenie wywarły słowa rabina Guttmanna. Wzywał on mianowicie wszystkich zebranych do szczególnej ofiarności w ramach nadchodzącej akcji²³⁴.

Propaganda na rzecz prowadzenia akcji zbiórkowej miała przede wszystkim wymiar informacyjny. Była ona prezentowana w ukazujących się nieregularnie, krótkich tekstach, mających formę komunikatów, zapraszających czytelników na nadchodzące wydarzenia w konkretnych miastach i miasteczkach wschodniogalicyjskich²³⁵.

Za przykład można podać tekst zachęcający do wzięcia udziału w organizowanym we Lwowie „Wieczorze Makkabeuszowskim”. Jako że „Chwila” była dziennikiem, to o nadchodzącym wydarzeniu informowano zwykle tego samego dnia, w którym miało się



²³³ B. Hausner, *Tydzień Palestyński*, „Chwila” 05.12.1919, nr 321, s. 5.

²³⁴ *Z tygodnia palestyńskiego*, „Chwila” 17.12.1919, nr 333, s. 3.

²³⁵ W liście tym w lakoniczny sposób informowano czytelników o tym, że miejscowy komitet zjednoczonych towarzystw żydowskich przygotowuje się do zainicjowania akcji zbiórkowej w ramach „Tygodnia Palestyńskiego”. Zob. *List ze Stryja*, „Chwila” 16.12.1919 nr 332, s. 5.

ono odbyć²³⁶. Miało to zmobilizować w ostatnim możliwym momencie te osoby, które o wydarzeniu nie wiedziały lub do końca wahały się czy wziąć w nim udział. Komunikaty te związane w swej treści zawierały podstawowe informacje takie jak: rodzaj wydarzenia, gdzie i o której miało się odbyć, jacy goście zostali zaproszeni oraz gdzie można było nabyć bilety wstępu²³⁷.

Propaganda związana z promowaniem „Tygodnia Palestyńskiego” nie ograniczała się jedynie do samych komunikatów tekstowych. Warto nadmienić, że w okresie od 17 do 24 grudnia 1919 r. pojawiło się kilka prostych grafik informujących o nadchodzących wydarzeniach we Lwowie. Taka forma promocji wydarzenia nie miała dla redakcji dziennika priorytetowego charakteru, gdyż owe grafiki umieszczano na dole strony, przeważnie na ostatnich stronach wydania. Wyjątkiem była promocja „Balu dla Dzieci”, o którym to informowano na 2 stronie²³⁸.

Istotną, choć nie powszechną formą promowania inicjatyw w ramach trwającego „Tygodnia Palestyńskiego”, były relacje opisujące wydarzenia, które organizowane były w trakcie tygodnia. Za przykład może posłużyć recenzja „Wieczoru Makkabeuszowskiego”, który odbył się 17 grudnia 1919 r. we Lwowie. Niewątpliwie wartością tego tekstu było to, że został on opublikowany w dzień po zapowiadającym wydarzeniu, przez co nie tracił on na aktualności. Jednocześnie należy zaznaczyć, że relacja ta nosiła w sobie mocno zarysowane znamiona propagandowe, co objawiało się w zachwalaniu organizacji, jak i uroczystego i podniosłego nastroju towarzyszącego wydarzeniu²³⁹, a także walorów artystycznych, które w jego trakcie były prezentowane przez zaproszonych gości. Utrzymany w wyraźnie propagandowym tonie opis, którego odbiór podbijały jednoznacznie pozytywne sformułowania jak np.: „głębokie wrażenie [...] wskazał mówca na świetną przyszłość żyd.[owskiego] Odrodzenia”, miały za zadanie wzbudzić u czytelnika dumę z pochodzenia, a także wzbudzać w nim zainteresowanie i duchową łączność z dorobkiem, tradycją i kulturą żydowską, a co za tym idzie - obudzić w nim (czytelniku) gotowość do pracy dla przyszłej żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie²⁴⁰.

²³⁶ Jedynym odstępstwem od reguły był komunikat pochodzący z 17 grudnia 1919 r., kiedy to w ramach jednego tekstu poinformowano - w zbiorczej formie - o wydarzeniach, które miały się odbyć również w kolejnych dniach: Zob. *Tydzień palestyński*, „Chwila” 17.12.1919, nr 333, s. 3

²³⁷ *Tydzień palestyński*, tamże, s. 6.

²³⁸ Zob. *Tydzień palestyński*, „Chwila” 19.12.1919, nr 335, s. 2.

²³⁹ (w), *Z tygodnia palestyńskiego*, „Chwila” 18.12.1919, nr 334, s. 5.

²⁴⁰ Tamże.

Niewątpliwym mankamentem w prowadzeniu propagandy w ramach „Tygodnia Palestyńskiego” była nieregularność w promowaniu tej akcji na łamach „Chwili”. Zauważalna jest luka informacyjna, która wystąpiła pomiędzy 19 a 23 grudnia. Dopiero na dzień przed oficjalnym zakończeniem zbiórki, redakcja, chcąc zintensyfikować wśród czytelników akcję zbierania pieniędzy udostępniła tekst pt. „Żydzi!” sygnowany przez polską Centralę Funduszu Podwalin.

Miał on formę odezwy nacechowanej licznymi odwołaniami do uczuć czytelnika gazety. Już w pierwszych zdaniach zanotowano: „[z]bliża się wielki dzień, w którym naród żydowski przystąpi do odwiecznego marzenia swego: powrotu do swej siedziby i do odbudowy żydowskiej Palestyny”. Należy to interpretować jako zapewnienie o nieuchronności, jak i bliskości realizacji faktycznie odległego celu. W dalszej części odezwy w sposób jednoznaczny przedstawiony został dokładny cel akcji, jakim była zbiórka funduszy na rzecz przybywających do Palestyny Żydów, co do tej pory nie było w tak jednoznaczny sposób wyartykułowane w „Chwili”. Warto podkreślić, że w odezwie wywyższano rolę pionierów jako tych, którzy mieli wytyczać drogę dla reszty narodu, a których głównym celem było zasiedlenie Palestyny, co miało w oczach czytelnika sankcjonować zasadność podjętej zbiórki²⁴¹.

Istotną częścią omawianej odezwy był apel o ofiarność i hojność finansową, której adresatem był cały naród bez względu na jego polityczną proveniencję. Wezwanie to można odczytywać dosłownie jako próbę zjednoczenia narodu w ramach wspólnego projektu, jakim była żydowska Palestyna. W istocie miało ono przede wszystkim podtekst finansowy polegający na zebraniu jak największych sum pieniędzy, bez względu na to od kogo one pochodzą, w celu realizacji zamierzonego założenia, jakim było zebranie środków finansowych na rzecz kolonii dla Żydów galicyjskich w Palestynie²⁴².

Propaganda związana z „Tygodniem Palestyńskim” została zakończona na łamach „Chwili” 23 grudnia 1919 r. zwięzłym w treści komunikatem prasowym. Jego kluczowymi elementami były przypomnienie o celu przeprowadzanej akcji, jak i wezwanie do ofiarności finansowej wszystkich tych, którzy dotychczas nie zrealizowali tego zadania²⁴³.

„Tydzień Palestyński” był jedną z pierwszych akcji, która została rozpromowana w „Chwili”. Główną formą propagowania były krótkie noty informacyjne, a także relacje

²⁴¹ *Żydzi!*, „Chwila” 23.12.1919, nr 339, s. 5.

²⁴² Tamże.

²⁴³ *Kronika*, tamże, s. 6.

opisujące wydarzenia zorganizowane w trakcie „Tygodnia”. Za przykład może posłużyć recenzja „Wieczoru Makkabeuszowskiego”, który odbył się 17 grudnia 1919 r. we Lwowie - nosiła w sobie mocno zarysowane znamiona propagandowe. Jako że była to jedna z pierwszych akcji, redakcja dziennika w jej promowaniu nie ustrzegła się pewnych błędów. Za takie można uznać zbyt małą liczbę komunikatów, odezw i tekstów propagandowych zachęcających czytelników do zaangażowania się w przedsięwzięcie. Niewątpliwym mankamentem był również brak zbiorczego zestawienia podsumowującego ową akcję, zawierającego np. wykaz datków. Z uwagi na brak materiałów źródłowych - w tym również tych dotyczących zbiorów na rzecz Żydowskiego Funduszu Narodowego w latach 1919 - 1920 - niemożliwym do ustalenia jest, ile środków pieniężnych w trakcie „Tygodnia Palestyńskiego” udało się zebrać.

„Akcja dla obrony Palestyny”

Jedną z najważniejszych cech charakteryzujących „Chwilę” był solidaryzm narodowy objawiający się w każdorazowym występowaniu w obronie praw Żydów, zarówno tych żyjących w Polsce, jak i tych funkcjonujących poza nią. Jednym z przykładów solidarności narodowej, wykraczającej poza granice państwa, było wsparcie w ramach „Akcji dla obrony Palestyny (I'szejm haganath hajiszuw)”. Była ona odpowiedzią na zamieszki, do jakich doszło pomiędzy Arabami a Żydami w dniach między 23 a 31 sierpnia 1929 r. na terenie Palestyny²⁴⁴.

Należy zaznaczyć, że do 10 września pierwsze strony „Chwili” wypełniały teksty informujące o sytuacji w Palestynie²⁴⁵. Propaganda polegająca na przedstawieniu aktyw-

²⁴⁴ Ich katalizatorem był konflikt o „Ścianę Płaczu” z 1928 r., kiedy to w ramach przygotowań do święta Jom Kippur jeden z żydowskich handlarzy postawił pod nią parawan, po to by separował on mężczyzn od kobiet. Arabowie zinterpretowali ten gest jako próbę zawłaszczenia Świątyni przez Żydów, pomimo iż formalnie była ona własnością muzułmańską. Brytyjskie siły porządkowe były zmuszone do usunięcia stoiska, po to by zapobiec zamieszkom. Od tego momentu niechęć obu grup zaczęła narastać. Jednym z jego objawów była demonstracja grupy rewizjonistów w dniu 15 sierpnia pod murem. Następnego dnia Arabowie zorganizowali własną manifestację. W kolejnych dniach dochodziło do kolejnych incydentów wywołanych przez obie strony sporu, mediacje brytyjskie również nie przyniosły rezultatu, co doprowadziło do rozlewu krwi w dniu 23 sierpnia, kiedy do Jerozolimy napłynęło tysiące Arabów z okolicznych miejscowości, co rozpoczęło kilkudniowe zamieszki na terenie Mandatu. Do jednych z najkrwawszych zająć doszło dzień później w Hebronie, gdzie Arabowie zamordowali kilkudziesięciu Żydów. Zob. C. Beckerman-Boys, *British Foreign Policy Decision making toward Palestine during the Mandate (1917-1948): A poliheuristic perspective*, Birmingham 2013, s. 123-124.

²⁴⁵ Zob np.: *Tragiczne alarmy Palestyny. Masowe aresztowania i rozbrojenia Żydów. Cyniczne zachowanie się lokalnych władz angielsk.*, „Chwila” 30.08.1929, nr 3749, s. 1, *Nowe aresztowania i rozbrojenia*

ności Żydów z Małopolski Wschodniej, w związku ze zbiórką funduszy na rzecz represjonowanych rodaków w Erec Izrael, miała charakter raczej informacyjny, zachęcający – do wsparcia zbiórki. Wyjątek stanowiło wydanie z 29 sierpnia 1929 r., w którym zapowiedzane zostały przygotowania do podjęcia akcji zbiórki funduszy w ramach „Akcji dla obrony Palestyny”. Tekst ten można traktować jako wstęp do cyklu komunikatów, odezw, artykułów propagandowych, wykazów mających na celu zachęcenie czytelników do wzięcia w niej udziału. Pierwszym z nich była odezwa²⁴⁶ pt. „Żydzi!”. Wstęp do tego propagandowego tekstu stanowiło tendencyjne wprowadzenie o możliwości urzeczywistnienia się planu domniemanego zniszczenia dotychczasowego żydowskiego dorobku w Palestynie, a co za tym idzie, doprowadzenia do fiaska marzeń syjonistów o stworzeniu tam w przyszłości siedziby narodowej. Oto jego fragment:

„[w] oczach całego świata toczy się obecnie krwawa walka w Palestynie, walka brutalnie narzucona Jiszubowi. Podjudzone ciemne i fanatyczne hordy rzuciły się, by zniszczyć fundament pod nasz byt narodowy w Erec, owoc trudu i znoju[,] i ofiar niewymownych dwu pokoleń. Te nasze ogrody i winnice, te nasze łany pszenicy i gaje pomarańcz, któreśmy z bagien wyczarowali, te nasze domy i lecznice, szkoły i warsztaty pracy, dla którychśmy grunt z pod [sic!] morza piasków wydobyli, chcą w perzynę obrócić. Zbyszczęściły najświętszą pamiątkę naszej świetnej przeszłości i podeptały nasze najgłębsze i najświętsze uczucia, a teraz chcą zniszczyć krwawem potem stworzony dobytek narodu”²⁴⁷.

Celem tej narracji była chęć wzbudzenia u czytelników poczucia łączności z uciśnionym jiszuwem, co miało objawiać się w chęci niesienia mu bezinteresownej pomocy. Miała ona polegać na wzmożonej aktywności tak na niwie organizacyjnej (w formie osobistego zaangażowania w zbiórkę), jak i popchnięcia narodu do składania ofiar pieniężnych. Zebrane w toku kampanii propagandowej środki miały, jak podkreślono w odezwie, nie tylko odbudować zniszczenia wywołane antyżydowskimi rozruchami, ale przede

Żydów, tamże, s. 3, *Pacyfikacja Palestyny faktem dokonany*, „Chwila” 31.08.1929, nr 3750, s. 1, *Wojska angielskie w walce z Arabami. Rozruchy ponowiły się Hajffie, Jaffie i kolonjach ataki zostały odparte*, „Chwila” 01.09.1929, nr 3751, s. 1, *Ponowne ataki*, tamże, s. 3, *Na froncie palestyńskim sytuacja poważna Po linji najwygodniejszej... Administracja palestyńska próbuje odwrócić od SIEBIE winę!*, „Chwila” 02.09.1929, nr 3752, s. 1 *Dantejskie sceny w Safedzie*, tamże. *Oficjalne potępienie zbrodni arabskich przez Wysokiego Komisarza Palestyny Sir Chancellora*, „Chwila” 03.09.1929, nr 3753, s. 1, *Krwawe zaburzenia w Erec. Mac Donald potępia przed Ligą Narodów zbrodnie arabskie w Palestynie*, „Chwila” 05.09.1929, nr 3755, s. 1, *Jiszub palestyński nieustraszone*, tamże, s. 2, *Wódz socjalizmu belgijskiego Vanderwelde o wypadkach palestyńskich*, „Chwila” 07.09.1929, nr 3757, s. 1, *W Palestynie spokój*, „Chwila” 10.09.1929, nr 3760, s. 1, *Władze jerozolimskie znowu nie widzą przyczyny do zastanowienia przybudówek arabskich*, tamże, *Znowu mord przy Ścianie Płaczu*, tamże.

²⁴⁶ Była ona sygnowana przez Egzekutywy: Organizacji Syjonistycznej dla Małopolski Wschodniej, Syjonistycznej Partii, Krajowej Organizacji Pracy „Hitachduth”, „Mizrachi” oraz władze funduszu „Keren Hajessod”. Zob. *Żydzi!*, „Chwila” 29.08.1929, nr 3748, s. 2.

²⁴⁷ *Żydzi!*, „Chwila” 29.08.1929, nr 3748, s. 2.

wszystkim wzmocnić, a tym samym rozwinąć dzieło budowy państwa żydowskiego w Palestynie²⁴⁸.

Chęć wzbudzenia u czytelników poczucia emocjonalnej łączności a zarazem solidarności narodowej względem palestyńskich Żydów, którzy bohatersko mieli bronić żydowskiego stanu posiadania w Palestynie, zauważalne jest chociażby w tekście pt. „Walcząca Palestyna”, który ukazał się 29 sierpnia 1929 r. Jej autorem był redaktor naczelny Henryk Hescheles, co świadczy o tym, że redakcja dziennika od początku żywo wspierała podjętą zbiórkę. Pisał w niej, że:

„[z] ziemi, która od prawników była i po kres wszystkich czasów będzie nam świętą, wzbijają się opary krwi. To bracia nasi krwawią się w bohaterskiej walce prze-



ciw wrogiej, zdradzieckiej przemocy, to kwiat naszego narodu, który pierwszy zaznał jak pięknie jest żyć w Ojczyźnie uczy nas jak szczytnie jest dla Ojczyzny umierać [...] W strasliwym zmaganiu startł się on z barbarzyńskim zalewem i nagiemi niemal ramionami, rękami ledwo do pługa i kielni przywykłymi broni swego mienia, swych rodzin, broni ziemi potem zroszonej, broni nas, całego narodu. Do drogiego nawozu swych trudów dodaje bezcenną ofiarę krwi. A krew ta jakby z dawnych ołtarzy wiarą dymi ku niebu”²⁴⁹.

Tak skonstruowana narracja wskazywała odbiorcy na konieczność niesienia pomocy rodakom, którzy w bohaterski sposób dążyli każdego dnia do zwiększenia żydowskiego stanu posiadania w Palestynie. Optyka ta nosiła

w sobie mocno zarysowany aspekt mobilizujący do realnego działania, polegającego na zbiorze środków pieniężnych na rzecz jiszuwu osamotnionego w walce, a w dużej mierze zależnego materialnie od diaspory. Hescheles wskazywał jednocześnie, że wsparcie było tym bardziej konieczne, by palestyńscy Żydzi w godzinie próby nie zostali skazani na samotną i nierówną walkę o byt²⁵⁰.

Inną formą mobilizacji czytelników było zamieszczanie na łamach „Chwili” od 29 sierpnia 1929 r. krótkich komunikatów prasowych. W pierwszym z nich wskazywano na to, że Żydzi z diaspory mieli zgłaszać się na ochotników, by walczyć w Palestynie z

²⁴⁸ Tamże, s. 2.

²⁴⁹ H. Hescheles, *Walcząca Palestyna*, tamże, s. 2.

²⁵⁰ Tamże.

Arabami²⁵¹. Zwięzłe w treści noty informacyjne nie ograniczały się jedynie do nawoływania do walki zbrojnej. Żydzi, nie chcąc szafować bratnią krwią, szukali przede wszystkim innych dróg pomocy. Przykładem może być tekst z 2 września, w którym wzywano czytelników do wysyłania pieniędzy bezpośrednio do Palestyny celem finansowego wsparcia walczących rodaków²⁵². Teksty takie jak ten miały formę krótkiego przedruku prasowego, były pozbawione opinii redaktorów dziennika, miały odtwórczą formę²⁵³.

Realnego początku działań, związanego ze zbiórką funduszy w ramach „Akcji dla obrony Palestyny”, należy doszukiwać się 31 sierpnia 1929 r. W „Chwili” przedrukowana została wtedy „Odezwa Jewish Agency do narodu żydowskiego” z 30 sierpnia tego roku, podpisana przez Chaima Weizmanna, lorda Melchetta (właśc. Alfred Mond) i Feliksa Warburga. Była ona formalnym wezwaniem do rozpoczęcia akcji zbiórkowej²⁵⁴. W tym samym dniu zebrał się we Lwowie Komitet Przygotowawczy dla „Akcji dla obrony Palestyny (I‘shejm haganath hajiszuw)”. W zebraniu tym wzięli udział przedstawiciele Rady i Zarządu Gminy Żydowskiej we Lwowie oraz środowiska syjonistyczne. Na spotkaniu tym sekretarz „Keren Hajessod” Jona Rosenzweig wskazał na główny cel zbiórki, jakim było masowe wsparcie finansowe żydowskich mieszkańców Małopolski Wschodniej, względem rodaków w Palestynie:

„straty Jiszuwu są ogromne i tylko wielkim czynem całego żydostwa dadzą się naprawić. Po roku 1821 przeżywamy po raz drugi ofensywę arabską na osiedla palestyńskie. Wtedy wynikła ona z powodu San Remo. Obecnie uważali za stosowne przypuścić ją wobec dokonania aktu przymierza całego świata żydowskiego- w pracy dla Palestyny, wobec Jewish Agency. Jak po pierwszej ofensywie nastąpił rozkwit Jiszuwu, tak po drugiej rozkwit ten jeszcze bujniejsze wyda owoce. Aby jaknajrychlej rany zadane Palestynie zagoić i pomóc pionierstwu żydowskiemu w walce o przyszłość narodu, musi nastąpić wielka ofiara ze strony całego żydostwa. Żydzi lwowscy jako ogniwo w łańcuchu spójni mają przystąpić do dzieła”²⁵⁵.

ta strona przedstawiająca
akcję z „Akcją dla obrony Pa-
łacją z 3748 numeru
sierpnia 1929 r. Źródło:
19, nr 3748, s. 1.

²⁵¹ *Do Erec! 50 chaluców wyjechało wczoraj z Warszawy do Palestyny*, „Chwila” 30.08.1929, nr 3749, s. 1.

²⁵² *Jiszuw woła o pomoc*, „Chwila” 02.09.1929, nr 3752, s. 4.

²⁵³ „Chwila” 30.08.1929, nr 3749, s. 1.; *10 tysięcy Żydów amerykańskich gotowych do wyjazdu*, tamże; *Codziennie 50.000 dolarów dla Erez*, „Chwila” 04.09.1929, nr 3764, s. 1; *«Joint» dla Erec*, tamże.

²⁵⁴ Tak jak w przypadku opublikowanego dwa dni wcześniej wezwania pt. „Żydzi!” wskazywała ona na przyczyny podjęcia akcji, różniła się natomiast od niej tym, że zostały w niej doprecyzowane cele, jakie były z związane z podjęciem zbiórki, tj. uregulowanie kwestii sporu w sprawie Ściany Płacz, wznowienie i zwiększenie żydowskiego wychodźstwa do Erec, a także doprecyzowanie w kwestii polityki prowadzonej przez Brytyjczyków wobec Palestyny. Zob. *Odezwa Jewish Agency do narodu żydowskiego*, „Chwila” 31.08.1929, nr 3750, s. 2

²⁵⁵ *Pomoc walczącej Palestynie!*, „Chwila” 31.08.1929, nr 3750, s. 5.

Po przemówieniu Rosenzweiga zdecydowano o zorganizowaniu młodzieży na rzecz podejmowanej akcji zbiórkowej. Ponadto w ramach utworzonego Komitetu stworzono sekretariat, którego siedzibą było biuro Egzekutywy Krajowej Organizacji Syjonistycznej przy ul. Kopernika 19 we Lwowie. Zebranie zostało zwieńczone poparciem tej akcji przez zgromadzone na nim osoby²⁵⁶. Ciekawą formą zachęty do składania datków w ramach podjętej akcji było wynotowanie w „Chwili” imion i nazwisk osób, które zadeklarowały wpłatę konkretnych sum pieniędzy na rzecz podjętej akcji. Jako pierwszy „imieniem «Chwili» 100 dolarów” zadeklarował niejaki Dogilewski, inicjując tym samym formalną zbiórkę środków na rzecz „walczącej Palestyny”²⁵⁷.

Pomimo zainicjowania w „Chwili” akcji „Dla obrony Palestyny” 31 sierpnia 1929 r., formalne ukonstytuowanie się gremium nadzorującego ją czyli Komitetu Wykonawczego nastąpiło 2 września. Komitet wybrał Prezydium, w którego skład weszli: Ignacy Jaeger, N. Landau oraz Emanuel Parnas, sekretarzem zbiórki mianowano J. Rosenzweiga. Formalizacja władz czuwających nad powodzeniem akcji nie była jedynym kluczem do sukcesu. Istotą jej powodzenia był jej dobry odbiór przede wszystkim wśród czytelników dziennika. Redaktorzy czasopisma, którzy od początku wspierali zbiórkę zdawali sobie z tego sprawę, bowiem elementem niezbędnym do jej powodzenia było wskrzeszenie u odbiorców emocji motywujących ich do podejmowania działań na rzecz wsparcia akcji zbiórkowej. Zachęcać do tego miały pojawiające się nieregularnie teksty propagandowe. W drugim z nich Juliusz Wurzel dokonał kategorycznej klasyfikacji Żydów, wyrzucając poza nawias narodu tych, którzy nie utożsamiali się z budową siedziby narodowej w Palestynie. Tym samym miarą bycia Żydem dla Wurzla była miłość do ojczyzny, która objawiała się w pracy na jej rzecz:

„Żydzi kochają istotnie swoją Palestynę, swoją Erec! i to nie tylko miłością kontemplacyjną, sobotnią, smętną lub tylko pamięcią, snującą zamierchłe wspomnienia, ale tą miłością uchwytną, namacalną, pulsującą w arterjach i żyłach świeżą, czerwoną krwią, miłością, pragnącą dotykać, posiadać, pracować, pieścić, tworzyć! i to nie sami sjonisci! Wszyscy żydzi tak kochają Palestynę. Inni żydzi, to odpadki, które nie są już żydami. Niepotrzebnie wloką za sobą tę nazwę, która im tylko duka. Zapomnijmy o nich! Niech nam nie psują nastroju!”²⁵⁸.

²⁵⁶ Poza organizacjami syjonistycznymi do akcji dołączyły również stowarzyszenia żydowskie takie jak: Lwowskie Stowarzyszenie Kupców „Jad Charuzim” we Lwowie, Żydowski Związek Obywatelski, Organizacja żydowskich kupców i przemysłowców, Centralny Związek Kupców i Przemysłowców, Związek Kupców Zbożowych.

²⁵⁷ Poza nim wpłatę pieniędzy zadeklarowali również: Hilel Badian - 59 dolarów, Henryk Rosmarin - 250 złotych, Schatzman 1090 zł, Frostigowa 50 dol. Zob. *Pomoc walczącej Palestynie!*, „Chwila” 31.08.1929, nr 3750, s. 5.

²⁵⁸ J. Wurzel, *Palestyna będzie żydowską*, „Chwila” 01.09.1929, nr 3751, s. 2.

Tak kategoryczna klasyfikacja miała wzbudzić u czytelnika poczucie bycia wyjątkowym. Miał on dzięki wzięciu udziału w zbiorce, zgodnie z założeniem J. Wurzla, przynależeć do elity narodowej świadomej celów i obowiązków. Tekst ten miał również w sobie formę zachęty skierowanej do osób nie utożsamiających się z poglądami syjonistycznymi. Wurzel wskazywał, że żydowska Palestyna nie miała być domeną konkretnej grupy, ale miała być domem dla każdego Żyda pod warunkiem, że utożsamiał się z wizją stworzenia w Palestynie państwa żydowskiego. Zabieg ten można odczytywać jako pośrednie wezwanie do wzmożonej ofiarności finansowej na jej rzecz wszystkich Żydów bez względu na proveniencję polityczną, a zamysł ten obliczony był na zwiększenie zysków w ramach podjętej zbiórki

Wurzel wskazywał też, że od samych czytelników zależało to, czy Palestyna w przyszłości będzie żydowską, czy też nie. Ten zabieg polegający na uhonorowaniu każdego zaangażowanego człowieka i nawet najmniejszej złożonej ofiary pieniężnej, miał na celu przybliżyć odbiorcy doniosłość podejmowanego przez niego trudu, jak i rzucić również na jego barki odpowiedzialność za przyszłość państwa i narodu. W ten sposób każdy Żyd mógł wnieść istotny wkład w zasiedlenie Palestyny i utworzenie tam państwa żydowskiego²⁵⁹.

Jednym z głównych celów propagandy prowadzonej przed redaktorów czasopisma na rzecz podjętej akcji zbiórkowej było zachęcenie do udziału w niej możliwie jak najszerszego spektrum społeczeństwa żydowskiego w Polsce. Jednak na łamach „Chwili” bezpośrednio zwrócono się jedynie do jednej grupy, a konkretnie do młodzieży. Można domniemywać, że chęć zaangażowania młodych Żydów w zbiórkę miała z jednej strony ożywić ją, z drugiej zaś celem było danie przykładu starszemu, częstokroć tkwiącemu w bierności, pokoleniu Żydów²⁶⁰. Wezwanie autorstwa redaktora²⁶¹ podpisanego jako „L.

²⁵⁹ Tamże, s. 2; W kolejnych dniach akcji zbiórkowej nieczęsto pojawiały się teksty propagandowe. Do jednych z niewielu - choć już nie wprost nawiązujący do akcji zbierania środków pieniężnych - można zaliczyć artykuł autorstwa Juliusza Wurzla pt. „Dalej propaganda. „Bohaterom” o bohaterach”, w którym rozprawiał się z zarzutami polskiej prasy o brak odwagi Żydów w walce o własną siedzibę narodową. Wskazywał w swoim tekście, że przez całe wieki trwania w diasporze ci Żydzi, którzy nie wyzbyli się własnej tożsamości pomimo prześladowań, „grózb, tortur i mordów”, wykazywali się odwagą, którą określił mianem pasywnej. Z drugiej strony wskazywał, że zamieszki z 1929 r. stały się katalizatorem, który miał obudzić wśród całego narodu uczucie miłości do ojczyzny w Palestynie. Zob. J. Wurzel, *Dalej propaganda. «Bohaterom» o bohaterach*, „Chwila” 12.09.1929, nr 3672, s. 2.

²⁶⁰ L. Hahn, *L'szejm Haganat Hajiszub...*, „Chwila Akademicka”[w:] „Chwila” 06.09.1929, nr 3756, s. 7.

²⁶¹ Najprawdopodobniej członka jednej z młodzieżowych organizacji syjonistycznych. Wskazują na to końcowe słowa tekstu, w których zwracał się do odbiorców „koledzy”: „Do wielkich ofiar wzywa się was koledzy. L. Hahn.” Zob. Tamże.

Hahn” już od pierwszych słów przybrało propagandowy ton, charakteryzujący się nawiązaniem do bohaterstwa Żydów, tak w przeszłości jak i teraźniejszości, od którego to miała zależeć również jego przyszłość i egzystencja w Palestynie:

„nieprzygotowanymi zastał nas ten czas orężnych zmaganiał bohaterskich garstek jiszubu z przeważającą masą rozpętanej dziczy arabskiej, czas otwierający nową kartę żydowskiej walki o wolność narodu podobnej chyba do tej, jaką staczały niegdyś zastępy Bar-Kochby. Nadszedł moment, który o całych lat dziesiątki przyspieszyć może wolność Narodu lub cofnąć koło historii Wstecz... Jeśli nie będzie ofiar Ofiar krwi i mienia... Taką może być tylko logika obecnej chwili, krew i mienie to jedyne jej argumenty”²⁶².

Dalsza część tekstu była swego rodzaju wezwaniem do wysiłku polegającego na obronie żydowskiego stanu posiadania w Palestynie. Wysiłek ten polegać miał nie tyle na oddaniu własnego życia na ołtarzu budującej się ojczyzny narodowej, ale przede wszystkim na ofiarności finansowej i aktywności na niwie lokalnej, w związku z podjętą akcją zbiórkową. Apel ten, mimo wielu odwołań wpływających na emocje czytelnika, w istocie był wyważonym w treści tekstem wskazującym na dojrzałość autora tych słów, który nie chcąc szafować bratnią krwią, wzywał faktycznie do pokojowej, poprzez zbiórkę pieniędzy, walki o żydowski byt w Palestynie²⁶³.

Znamienne było, że tekst zachęcający młodzież do udziału w zbiórce był jedynym propagandowym artykułem, który ukazał się w toku akcji zbierania środków pieniężnych w ramach akcji „L'szejm Haganat Hajiszuw”. Poza nim sporadycznie ograniczano się do przedrukowywania w ramach rubryki „Dla obrony Palestyny” komunikatu skierowanego do młodzieży, wzywającego do wzięcia udziału w zbiórce środków pieniężnych w ramach trwającej akcji²⁶⁴. Pomimo apeli, młodzież żydowska nie była, przynajmniej w pierwszej fazie prowadzonej zbiórki, żywo zainteresowana braniem udziału w podjętej akcji. Świadczą o tym słowa L. Hahna, które zawarł w tekście „L'szejm Haganat Hajiszuw”²⁶⁵, ponadto w sposób formalny młodzież żydowska zakończyła swoje zaangażowanie w zbiórkę już 7 września 1929 r.²⁶⁶

2 września 1929 r. był ważnym dniem, jeśli chodzi o wskazanie realnych działań tak propagandowych jak i organizacyjnych w związku z podjęciem „Akcji dla obrony Palestyny”, z tego względu, że wtedy po raz pierwszy na łamach „Chwili” wydrukowany

²⁶² Tamże.

²⁶³ Tamże.

²⁶⁴ *Dla obrony Palestyny*, „Chwila” 06.09.1929, nr 3756, s. 10.

²⁶⁵ L. Hahn, *L'szejm...* „Chwila” - „Chwila Akademicka” 06.09.1929, nr 3756, s. 7.

²⁶⁶ *Dla obrony Palestyny*, „Chwila” 07.09.1929, nr 3757, s. 9.

został imienny wykaz darczyńców wspierających zbiórkę. Od tego momentu aż do 28 października²⁶⁷ publikowana była w analizowanym periodyku specjalna karta zatytułowana „Dla obrony Palestyny”, w której wykazane były datki, jakie zostały przekazane w ramach rzeczowej akcji w dniu poprzednim. Tym samym pierwszy wykaz pochodzący z 2 września dotyczył tak naprawdę wyników zbiórki z dnia poprzedniego (30 sierpnia).



Il. 19. Przykładowa strona przedstawiająca rubrykę „Dla obrony Palestyny” przedrukowanej w ramach „Akcji dla obrony Palestyny”, pochodzącej z 3757 numeru „Chwili” z 7 września 1929 r. Źródło: *Dla obrony Palestyny*, „Chwila” 07.09.1929, nr 3757, s. 9.

słał na rzecz „Keren Hajesod” 250 zł. W kolejnej pt. „Chwalebna Inicjatywa” opublikowano przedruk listu, który wpłynął do siedziby funduszu. Z jego treści wynikało, iż stowarzyszenie Gorej Gilead uchwaliło 29 sierpnia 1929 r. przekaz w wysokości 200 zł celem „udzielenia pomocy braciom walczącym o siedzibę narodową w Erec Izrael”.

Ciekawą formą interakcji z czytelnikiem, a zarazem formą zachęty do wzmożonej ofiarności finansowej, było zawarcie w tej części wykazu opinii, by „nadzieje zarządu «Gorej Gilead» się spełniły i zarządy wszystkich domów modlitwy poszły za jego dobrem

Immanentną częścią omawianego wykazu dotyczącego postępów w działalności zbiórkowej było stanowiące formę wstępu (zapisane w tłuszczykiem) lakoniczne wezwanie zachęcające do udziału w niej:

„Żydzi! Nie zwlekajcie, aż was się odwiedzi! Złóżcie swą daninę! Pieniądze składać można na konto «Keren Hajesod» (dla obrony Palestyny) w: biurze Keren Hajesod, Kopernika 19, I. piętro. Banku Dyskontowym Warszawskim we Lwowie, ul. 3-go Maja. Łódzkim Banku Depozytowym we Lwowie, ul. Kościuszki. Centralnym Banku Spółdzielczym we Lwowie, pasaż Hausmana”²⁶⁸.

Jednocześnie wykaz wraz z biegiem dni zmieniał strukturę treści. Początkowo był on bardziej przejrzysty i rozbudowany, bowiem zebrane datki były przyporządkowywane do poszczególnych podgrup, np. w pierwszym wykazie w rubryce „Vivat Sequentes” redakcja wynotowała, iż Abraham Weissbrod ze Skałatu nade-

²⁶⁷ Zob. *Dla obrony Palestyny*, „Chwila” 02.09.1929, nr 3752, s. 8, *Dla obrony Palestyny*, „Chwila” 28.10.1929, nr 3805, s. 15.

²⁶⁸ *Dla Obrony Palestyny*, „Chwila” 05.09.1929, nr 3755, s. 9. Fragment zapisany pogrubioną czcionką został zapisany wielkimi literami w oryginale. Por. *Dla obrony Palestyny*, „Chwila” 29.09.1929, nr 3779, s. 13, *Dla obrony Palestyny*, „Chwila” 10.09.1929, nr 3760, s. 5.

i uznania godnym przykładem”. Dowodzi ono, że istniało poparcie redaktorów czasopisma dla rozpoczętej akcji pomocowej.

Najobszerniejszą, a zarazem stałą, bo ukazującą się nieprzerwanie w toku całej akcji, rubryką był „Wykaz datków”. W jej ramach znajdowały się nazwy instytucji, firm, organizacji, imiona i nazwiska lub inicjały osób, które przyłączyły się do akcji pomocowej. Z wykazu pochodzącego z 2 września można wywnioskować chociażby, że do 30 sierpnia największą hojnością wykazała się gmina żydowska we Lwowie, która wpłaciła 5000 zł. Swój wkład w akcję miało również Wydawnictwo „Chwili”, które deklarowało na łamach własnego dziennika wpłatę w wysokości 100 dolarów. Mniejsze sumy pochodziły również od osób indywidualnych, m.in. od redaktora czasopisma Juliusza Wurzela (25 dol.), redaktora naczelnego dziennika Henryka Heschelesa (20 dol.) czy pośła Henryka Rosmarina (150 zł)²⁶⁹.

W kolejnych dniach trwania zbiórki, redakcja przyjęła zasadę szeregowania wykazów datków według dwóch głównych kategorii²⁷⁰. Pierwszy z nich zawierał zadeklarowane lub złożone kwoty. Przykładowo, w ramach tej kategorii redaktorzy czasopisma wynotowali, że 50 dol. złożyła „Firma B.C.”, a urzędnicy Powszechnego Banku Związkowego uiszcili 242 zł. Trzon zestawienia stanowiły jednak wpłaty od osób indywidualnych, np. Henryk Suchostaw przekazał 50 dol., a Józef Awin i Benjamin Suchostaw — 200 zł. Najniższa wynotowana w wykazie kwota opiewała na sumę 50 zł, którą uiszcilo kilka osób, w tym działacz „Keren Hajessod” Majer Landau²⁷¹.

Druga rubryka zatytułowana „Wieści z prowincji” przedstawiała czytelnikom tempo zbiórki w mniejszych ośrodkach. Przykładowo, pokazuje ono, że w Dobromilu w czwartym wykazie zebrano 807,90 zł²⁷². Ta część zestawienia niejednokrotnie przyjmowała również charakter propagandowy polegający na tym, że wynotowywano z imienia i nazwiska lub zbiorowo ofiarodawców szczególnie zaangażowanych w podjętą zbiórkę.

²⁶⁹ Zob. *Dla obrony Palestyny*, „Chwila” 02.09.1929, nr 3752, s. 8.

²⁷⁰ Początkowo, najpewniej dla pokazania zaangażowania organizacji młodzieżowych, a także zachęcenia kolejnych, publikowana była osobna rubryka pt. „Akcja młodzieży”, w której to wskazywano na zaangażowanie młodych Żydów w podjętą akcję zbiórkową: „Młodzież zabrała się też do zbiórki „Lszejm haganat hajiszuw” między sobą. Jako jeden, z pierwszych Związek żyd. Stud. Politechniki zebrał na urządzonym przez się kursie dla nowowstępujących na Politechnikę kwotę 170 zł. Tow. Rygorozantów (Żyd. Dom Akad.) złożyło 100 zł. Nieznany ofiarodawca złożył wczoraj w Komitecie ciężką srebrną papierośnicę i pewną ilość srebrnych monet. Związki młodzieży sjońskiej winny naśladować te przykłady.” Zob. *Dla Obrony Palestyny*, „Chwila” 05.09.1929, nr 3755, s. 9.

²⁷¹ *Dla Obrony Palestyny*, „Chwila” 05.09.1929, nr 3755, s. 9.

²⁷² Tamże.

Można to odczytywać jako rekompensatę za trud, który był przez nich ponoszony w ramach trwającej akcji, dzięki czemu za pomocą dziennika stali się zapamiętanymi na zawsze.

Ostatnią, choć ukazującą się do 5 września 1929 r., rubryką w ramach omawianej karty nosiła następujący tytuł: „W administracji «Chwili» złożono”. Jak sama nazwa wskazuje była ona poświęcona wykazom datków, które zostały bezpośrednio przekazane przez donatorów redaktorom dziennika. Stworzenie tej rubryki świadczy o pełnym zaangażowaniu w zbiórkę samej redakcji czasopisma, jak i zaufaniu jakim czytelnicy darzyli redaktorów „Chwili”, którym powierzali własne środki pieniężne. Redakcja czasopisma była wówczas swego rodzaju platformą gromadzącą pieniądze od rozmaitych towarzystw i osób indywidualnych z różnych miast Małopolski Wschodniej, nie tylko ze Lwowa. Świadczą o tym poszczególne datki np. od Kalmana Friedmana z Brodów, który był kierownikiem Żydowskiego Związku Akademickiego „Adelefja” czy Juliusza Landaua z Rzęzycy²⁷³.

Reasumując, od 6 września, czyli od V do XXVII wykazu dominujące były dwie rubryki: „Wykaz datków” oraz „Odruch prowincji na wypadki palestyńskie”²⁷⁴. Od 2 września do 22 września wykaz był publikowany regularnie, codziennie. Od 25 września do 4 października spisy darczyńców ukazywały się z reguły co drugi dzień. Od 4 października były natomiast publikowane nieregularnie. Ostatni wykaz, dwudziesty siódmy, ukazał się 28 października, co świadczy o tym, że zbiórka pod koniec miesiąca została zakończona. Redakcja czasopisma nie poinformowała czytelników o jej końcu, co więcej nie zostało opublikowane jakiegokolwiek jej podsumowanie²⁷⁵.

Innym sposobem aktywizacji czytelników, przybierającym również postać informacyjną, były krótkie w formie i treści komunikaty prasowe. Redaktorzy czasopisma, szczególnie w pierwszych dniach zbiórki, informowali w nich o wzmożonym zaangażowaniu i zainteresowaniu ludności żydowskiej podjętą akcją zbierania środków pieniężnych w ramach „Akcji dla obrony Palestyny”. Za przykład może posłużyć komunikat z 3 września wskazujący na wzmożone zainteresowanie miejscowych Żydów kwestią zbiórki:

²⁷³ *Dla Obrony Palestyny*, „Chwila” 05.09.1929, nr 3755, s. 9.

²⁷⁴ *Dla obrony Palestyny*, „Chwila” 06.09.1929, nr 3756, s. 10.

²⁷⁵ Zob. *Dla obrony Palestyny*, „Chwila” 22.09.1929, nr 3772, s. 13, *Dla obrony Palestyny*, „Chwila” 25.09.1929, nr 3775, s. 8., *Dla obrony Palestyny*, „Chwila” 04.10.1929, nr 3784, s. 10, *Dla obrony Palestyny*, „Chwila” 28.10.1929, nr 3805, s. 15.

„[w]ielu obywateli spontanicznie się zgłosiło w biurze Keren Hajesod do współpracy, oświadczając gotowość energicznego i intensywnego zbierania daniny, na obronę Palestyny. Po dzisiejszym posiedzeniu komitetu wykonawczego (o godz. 12-tej w sali kabała) przystąpi Komitet bezzwłocznie do realizacji uchwał”²⁷⁶.

Działalność ogólnych syjonistów mająca na celu wspieranie „Akcji dla obrony Palestyny” szczególnie mocno była zauważalna w pierwszych dniach po jej ogłoszeniu. Nie miała ona charakteru wyłącznie informacyjnego i mobilizującego, ale również przyjmowała formę relacjonowania działań doraźnych. Pierwszą z relacji był opis przypadającej na 1 września 1929 r. „manifestacji żałobnej w związku z wypadkami w Palestynie”²⁷⁷. Tekst miał charakter sprawozdania z uroczystości. Opatrzony cytatem przemawiającego Adolfa Rothfelda daje możliwość odtworzenia nastroju panującego wówczas wśród zebranych. Brzmi następująco:

„[d]r Rothfeld[,] który podniósł, że jesteśmy wprawdzie pełni żalu i bólu jednak nie jesteśmy bynajmniej zrozpaczeni z powodu tego co w Palestynie się dzieje. Raczej przeciwnie dumni jesteśmy z tego, że młody jiszuw palestyński zdał swój egzamin i pokazał, że potrafi nie tylko o głodzie spracować, ale i ginąć dla dobra sprawy. Jedyną odpowiedzią, którą dziś dajemy jest ta, że praca nasza idzie dalej w niezmiennym trybie naprzód: Za 10 dni odchodzi transport 200 chaluców z Małopolski Wschod. do Palestyny. [...] Nic nie jest w stanie wstrzymać naszego pochodu i naszego dążenia do zdobycia Ojczyzny. Wydarzenia ostatnie pouczyły nas, że nie wystarczy kontynuować pracę zbiorczą i pracę odbudowawczą w Erec, ale musimy też walczyć o utrzymanie tego co stworzyliśmy”²⁷⁸.

Jak wynika z przytoczonych słów, syjoniści nie mieli zamiaru zatracać się w cierpieniu, wręcz przeciwnie, zamierzali przystąpić do działań, by wzmocnić żydowską obecność w Palestynie. Widać to równie wyraźnie w następującym cytacie: „[w]łasną piersią i własnymi mięśniami będziemy musieli zdobyć i walczyć o Palestynę. A nastrój[,] który ogarnia naród żydowski w związku z ostatnimi wydarzeniami wskazuje na to, że starczy nam sił do tej walki”²⁷⁹.

Powyższe wypowiedzi w sposób jednoznaczny wskazują, że celem relacji było zaszczepienie wśród czytelników dziennika nadziei. Przytoczone powyżej słowa niosły w sobie przesłanie, że żydowska walka o własną siedzibę narodową w Palestynie miała szansę na powodzenie, ale wymagała zaangażowania samych Żydów. Tak skonstruowany tekst zawiera w sobie aspekt propagandowy, zachęcający do wzmożonego wysiłku na rzecz budowy żydowskiej Palestyny. Świadczy o tym obudowanie go przejmującymi

²⁷⁶ Akcja we Lwowie, „Chwila” 03.09.1929, nr 3763, s. 2. Zob. inne: *Młodzież przy pracy*, tamże.

²⁷⁷ Olbrzymia manifestacja żałobna w Zniesieniu, „Chwila” 03.09.1929, nr 3763, s. 5.

²⁷⁸ Tamże.

²⁷⁹ Tamże.

opisami, które miały na celu pobudzić czytelników do aktywnego wspierania podjętej zbiórki, co było ewidentnym zabiegiem, mającym wpływać na emocje czytelników. Miał on bowiem wzbudzić wśród nich poczucie jedności, którego pochodną było współczucie²⁸⁰.

Opis dotyczący manifestacji we Lwowie był preludium do szeregu tekstów informacyjnych, w których redakcja czasopisma relacjonowała czytelnikom sekwencję działań podejmowanych przez Żydów zamieszkujących miasta prowincjonalne, w związku z podjętą „Akcją dla obrony Palestyny”. Zestawienie to zatytułowane „Odruch prowincji na wypadki palestyńskie” stanowi ważne źródło wiedzy na temat działań podejmowanych w mniejszych ośrodkach zamieszkiwanych przez Żydów, tworząc tym samym swego rodzaju mapę aktywności społeczności żydowskiej, także na prowincji, w związku z podjętą akcją zbiórkową²⁸¹. Ich mankamentem było bez wątpienia to, że o wydarzeniach informowano częstokroć z kilkudniowym opóźnieniem²⁸². Publikowane w nieregularnych odstępach czasowych²⁸³ zestawienie charakteryzowało się jednocześnie zwięzłym w treści i formie opisem polegającym na: podaniu daty, organizatorów i miejsca rozpoczęcia

²⁸⁰ Tamże., zob. także (dm), *Młodzież nasza gotowa. Żywiłowa manifestacja żydostwa lwowskiego*, „Chwila” 12.09.1929, nr 3762, s. 7.

²⁸¹ W toku kwerendy udało się ustalić, że w akcji wzięła udział społeczność żydowska z następujących miejscowości: Bełzec, Bohorodczany, Borynia, Borysław, Brody, Brzeżany, Brzozów, Buczacz, Bukaczowce, Bursztyn, Busk, Delatyń, Dobromil, Dolina, Drohobycz, Gologóry, Gródek Jagielloński, Grzymalów, Halicz, Jagielnica, Jasienica Zamkowa, Jezierzany, Kamionka Strumiłowa, Kałusz, Knihynicze, Kołomyja, Komarno, Kopyczyńce, Korolówka, Krakowiec, Krystynopol, Leżajsk, Lipica Górna, Lisko, Lubaczów, Lubień Wielki, Łomna, Magierów, Mariampol, Mielnica, Mikuliczyn, Monasterzyska, Mościska, Nizankowice, Nizniów, Olesko, Otynia, Podkamień, Podwołoczyska, Pomorzany, Porohy, Potok Złoty, Przemyśl, Przemyślany, Przeworsk, Radymno, Radziechów, Rohatyń, Rosolna, Rożniatów, Rudki, Sambor, Sanok, Sądowa Wisznia, Skałat, Skole, Sokołówka, Stanisławów, Stary Sambor, Stojanów, Stryj, Strzeliska Nowe, Strzyłki, Uście Zielone, Witków Nowy, Tarnopol, Tłumacz, Trembowla, Turka nad Stryjem, Zabłotów, Zaleszczyki, Załóżce, Zbaraż, Złoczów. Zob. *Odruch prowincji na wypadki palestyńskie*, „Chwila” 04.09.1929, nr 3754, s. 6, *Odruch prowincji na wypadki palestyńskie*, „Chwila” 05.09.1929, nr 3755, s. 8-9, *Odruch prowincji na wypadki palestyńskie*, „Chwila” 06.09.1929, nr 3756, s. 6, *Odruch prowincji na wypadki palestyńskie*, „Chwila” 07.09.1929, nr 3757, s. 6, *Odruch prowincji na wypadki palestyńskie*, „Chwila” 11.09.1929, nr 3761, s. 9, *Dla obrony Palestyny*, „Chwila” 12.09.1929, nr 3762, s. 8, *Odruch prowincji na wypadki palestyńskie*, „Chwila” 14.09.1929, nr 3764, s. 12, *Odruch prowincji na wypadki palestyńskie*, „Chwila” 15.09.1929, nr 3765, s. 10.

²⁸² Za przykład może posłużyć relacja z wydarzeń w Pomorzanach, które miały miejsce 29 sierpnia a opisano je dopiero w wydaniu z 7 września: Zob. *Odruch prowincji na wypadki palestyńskie*, „Chwila” 07.09.1929, nr 3756, s. 8-9. Zob. inne: *Odruch prowincji na wypadki palestyńskie*, „Chwila” 11.09.1929, nr 3761, s. 9; *Dla obrony Palestyny*, „Chwila” 14.09.1929, nr 3764, s. 8.

²⁸³ Zestawienia te do 8 września ukazywały się codziennie, od tego dnia ukazywały się w sposób nieregularny, np. kolejne opublikowano 11 września. Pierwsze z nich wydrukowane na kartach dziennika zostało 4 września 1929 r. Zob. *Odruch prowincji na wypadki palestyńskie*, „Chwila” 04.09.1929, nr 3754, s. 6, Zob. *Odruch prowincji na wypadki palestyńskie*, „Chwila” 08.09.1929, nr 3758, s. 6, *Odruch prowincji na wypadki palestyńskie*, „Chwila” 11.09.1929, nr 3761, s. 9.

uroczystości inaugurujących zbiórkę, wskazaniu mówców, a także krótkim opisie wydarzenia²⁸⁴.

W przystąpieniu do „Akcji dla obrony Palestyny” przez mniejsze ośrodki w Małopolsce Wschodniej istotną rolę odgrywała propaganda. Nie miała ona jednak charakteru permanentnej mobilizacji do podjęcia działalności zbiórkowej. Będąc subtelną w treści, ograniczała się zwykle do ogólnych stwierdzeń, jakoby podjęta zbiórka funduszy miała wzbudzać duże zainteresowanie wśród Żydów i jednoczyć ich wokół niej. Tak skonstruowana retoryka służyła zachęceniu czytelników do udziału w powszechnej i ogólnonarodowej akcji zbiórkowej poprzez przedstawienie odbiorcom dziennika aktywności ich rodaków w nawet najmniejszych ośrodkach:

„Kulików. W związku z tragicznymi wypadkami w Erec urządzono staraniem tut. żydowskiej Gminy wyznaniowej uroczyste nabożeństwo w tut. Synagodze dnia 1. września 1929. W wypełnionej po brzegi świątyni zobrazował obecną sytuację miejscowy rabin p. Natan Rosenfeld. [...] [W Brzozowie] W skład komitetu, kierującego całą akcją weszli przedstawiciele wszystkich stronnictw i frakcyj, nie wyłączając Agudy²⁸⁵.

Rubryka ta nie miała charakteru ciągłego, tj. nie ukazywała się do momentu zakończenia działalności zbiórkowej. Po raz ostatni na kartach „Chwili” została wydrukowana w dniu 15 września 1929 r.²⁸⁶ Od tamtego momentu sporadycznie publikowane były w ramach cyklu „Z kraju” listy i korespondencje, w których opisywane były kroki podejmowane przez aktywistów w poszczególnych miejscowościach w związku z podjętą akcją zbierania środków pieniężnych²⁸⁷. Rezygnacja z tej rubryki świadczy o tym, że po 15 września działalność zbiórkowa zaczęła wyhamowywać i po początkowej wzmożonej, powszechnej aktywności z każdym kolejnym dniem następowała stagnacja.

Chcąc w sposób syntetyczny ocenić działalność propagandową dziennika „Chwila” w związku z prowadzoną akcją zbiórkową, nie sposób nie wspomnieć, że w końcowej fazie jej trwania, a więc w dniach od 22 do 30 września, redakcja opublikowała trzy odezwy skierowane do narodu. W pierwszej z nich pt. „Żydzi!” wystosowanej naj-

²⁸⁴ *Odruch prowincji na wypadki palestyńskie*, „Chwila” 04.09.1929, nr 3754, s. 6; *Odruch prowincji na wypadki palestyńskie*, „Chwila” 05.09.1929, nr 3755, s. 8-9; *Odruch prowincji na wypadki palestyńskie*, „Chwila” 06.09.1929, nr 3756, s. 6; *Odruch prowincji na wypadki palestyńskie*, „Chwila” 07.09.1929, nr 3756, s. 8-9.

²⁸⁵ *Odruch prowincji na wypadki palestyńskie*, „Chwila” 05.09.1929, nr 3755, s. 8-9; *Odruch prowincji na wypadki palestyńskie*, „Chwila” 04.09.1929, nr 3754, s. 6; *Odruch prowincji na wypadki palestyńskie*, „Chwila” 06.09.1929, nr 3756, s. 6; *Odruch prowincji na wypadki palestyńskie*, „Chwila” 07.09.1929, nr 3756, s. 8-9; *Odruch prowincji na wypadki palestyńskie*, „Chwila” 15.09.1929, nr 3765, s. 10.

²⁸⁶ Zob. *Odruch prowincji na wypadki palestyńskie*, „Chwila” 15.09.1929, nr 3765, s. 10.

²⁸⁷ *Z kraju. Lubaczów*, „Chwila” 25.09.1929, nr 3775, s. 8.

pewniej przez wschodniomałopolskich ogólnych syjonistów wskazywano na to, że antyżydowskie zajścia, które miały miejsce w Palestynie w dniach od 23 do 31 sierpnia 1929 r. wymagały od czytelników podjęcia dalszego trudu związanego z kolonizacją Palestyny.

Trud ten związany był z koniecznością wzięcia na własne barki kosztów sfinansowania tego przedsięwzięcia. Z przesłania zawartego w treści tego pisma jasno wynika, że celem redakcji oraz autorów odezwy było wzbudzenie u czytelników chęci wzbicia się na wyżyny hojności finansowej. Dla zachęcenia ich do tego wysiłku uciekano się do zabiegów propagandowych, w których wskazywano, że jeśli czytelnicy nie wezmą udziału w trwającej akcji, zaprzepaszczą nie tylko dotychczasowy dorobek Żydów w Palestynie, ale także i przyszłość narodu w niej. Tym samym to na ofiarność darczyńców lub jej brak zrzucano powodzenie przedsięwziętej akcji zbiórkowej²⁸⁸.

Dwie kolejne odezwy wystosowane zostały przez kręgi spoza Polski. Pierwsza, autorstwa Centralnego biura „Keren Hajessod”²⁸⁹ w Jerozolimie wzywała wszystkie oddziały funduszu do wzmożonej akcji zbiórkowej w ostatnich dniach jej trwania. W odezwie tej wskazano w sposób jednoznaczny na główny cel podjętej zbiórki, jakim było utrwalenie dotychczasowego stanu żydowskiego posiadania w Palestynie, a z drugiej - poszerzenie dotychczasowych wpływów na tym terenie²⁹⁰. Druga, a zarazem ostatnia odezwa podczas prowadzonej zbiórki, zatytułowana była „Do narodu żydowskiego”. Jej sygnatariuszami byli prezydent Światowej Organizacji Syjonistycznej Chaim Weizmann oraz przewodniczący Rady Agencji Żydowskiej lord Melchett. W enuncjacji tej sygnatariusze wskazywali, że Żydzi żyjący w diasporze zdali egzamin z solidaryzmu względem zamieszkującego Palestynę jiszuwu, co może wskazywać na to, że zbiórka przyniosła zamierzone efekty.

Ciekawym aspektem rzeczonej odezwy było wskazanie przez jej sygnatariuszy dalszych planów związanych z żydowską bytnością w Palestynie. Jej autorzy żywili przekonanie, że po zbiórce podpisów rolą całego narodu miało być stworzenie możliwości masowej emigracji Żydów do Palestyny. W związku z tym zaapelowali do odbiorców, by w swych działaniach nie poprzestawali na jednej akcji doraźnej, lecz stale i sumiennie wspierali fundusze narodowe w ich misji kolonizacyjnej²⁹¹.

²⁸⁸ *Żydzi!*, „Chwila” 22.09.1929, nr 3772, s. 4.

²⁸⁹ Jej sygnatariuszem był naczelny dyrektor funduszu Lejb Jaffe.

²⁹⁰ *W miejsce każdego zniszczonego osiedla założymy dziesięć nowych*, „Chwila” 26.09.1929, nr 3776, s. 8.

²⁹¹ *Do narodu żydowskiego*, „Chwila” 30.09.1929, nr 3789, s. 3

Reasumując, redakcja czasopisma nie poinformowała swoich czytelników o zakończeniu akcji zbierania środków pieniężnych w ramach „Akcji dla obrony Palestyny”. Powyższa odezwa, biorąc pod uwagę jej treść, może jednak wskazywać na to, że od 30 września zaczęła ona dobiegać końca pomimo, że ostatni wykaz datków został opublikowany w „Chwili” 28 października 1929 r., a więc w miesiąc po ogłoszeniu powyższej odezwy²⁹².

Analizując materiały związane z „Akcją dla obrony Palestyny” należy stwierdzić, że redakcja zamieszczała krótkie w formie i treści komunikaty prasowe, które służyć miały aktywizacji czytelników. Redaktorzy czasopisma, szczególnie w pierwszych dniach zbiórki, informowali w nich o wzmożonym zaangażowaniu i zainteresowaniu ludności żydowskiej podjętą akcją zbierania środków pieniężnych. W toku prowadzonej akcji publikowane były również odezwy wprost wzywające do udziału w prowadzonej zbiórce. Trzon propagandy stanowiły natomiast spisy datków, które poprzez imienny wykaz były formą zachęty do współudziału. Jeśli chodzi o „Wykaz datków”, to nie ujmowano w nim wpłat poniżej 1 funta²⁹³, co nie daje możliwości całkowitego zobrazowania faktycznej skali przeprowadzonej akcji. Problemem przy dokładnym zliczeniu ilości zebranych środków były również błędy wynikające z wadliwego przypisywania kwot do poszczególnych darczyńców²⁹⁴, a także zdarzające się nieprecyzyjnie przypisywane sumy pieniędzy zebrane przez poszczególne osoby²⁹⁵. Wszystkie te czynniki wpłynęły na to, że faktyczna suma zebranych środków jest niemożliwa do oszacowania, ponieważ żaden analizowany tekst opublikowany w „Chwili” nie zawiera podsumowania wyników zbiorów. Pewną poszlakę w tym kontekście ujawnia przebieg obrad komitetu „dla Obrony Palestyny” 16 września 1929 r.

²⁹² *Dla obrony Palestyny*, „Chwila” 28.10.1929, nr 3805, s. 15.

²⁹³ Na zasadność takiego stwierdzenia wskazuje chociażby następujący cytat: „[...]Po 20 zł.; I. D., J. Schneidrowie, M. B. Ponadto wpłynął cały szereg datków drobniejszych.” Zob. *Dla Obrony Palestyny*, „Chwila” 05.09.1929, nr 3755, s. 9.

²⁹⁴ Na zasadność takiego stwierdzenia wskazuje następujący cytat: „SPROSTOWANIE. W notatce z akcji w Stryju umieszczanej w „Chwili” z dnia 6 września (Nr. 3756) opuszczono, że p. Dr. Dawid Begrieter ofiarował 45 zł.” Zob. *Dla obrony Palestyny*, „Chwila” 17.09.1929, nr 3767, s. 4. Zob. inne: *Dla Obrony Palestyny*, „Chwila” 05.09.1929, nr 3755, s. 9; *Dla obrony Palestyny*, „Chwila” 12.09.1929, nr 3762, s. 7; *Dla obrony Palestyny*, „Chwila” 21.09.1929, nr 3771, s. 8; *Dla obrony Palestyny*, „Chwila” 22.09.1929, nr 3772, s. 13; *Dla obrony Palestyny*, „Chwila” 28.10.1929, nr 3805, s. 15.

²⁹⁵ W omawianym przypadku nie do końca wiadomym jest czy wymienione osoby, poza Hermanem Frankiem, zadeklarowały wpłatę 50 zł, czy kwotę tę wpłaciły jedynie trzy pierwsze osoby, a kolejne sumarycznie zebrały 9 dolarów i 85 złotych: „Po 50 zł.; Efroim Eckerling, Leon Majblum, Beri Handel, Markus Feuer, Abraham Herschenfeld, Samuel Hescheles, Markus Littman, Izrael Loos. Majer Pesches, Juljusz Hecht, Mechel Safran, Szymon Gruber, Salomon Entenberg, Salomon Halpern, Jakób Totstein i Herman Frank 9 dolarów i 85 zł.” Zob. *Dla obrony Palestyny*, „Chwila” 07.09.1929, nr 3757, s. 9.

Jak wynika ze słów przewodniczącego Naftalego Landaua, do tego dnia zebrano w gotówce (po przeliczeniu wszystkich zebranych środków) 4400 funtów. Największy udział w zbiórce do tego momentu miała społeczność Lwowa, która zebrała 25% całości sumy. Jednocześnie należy nadmienić, że syjoniści wyrażali nadzieję jakoby do końca zbiórki miało im się udać zebrać 6000 funtów²⁹⁶. Jak wynika z wykazów pochodzących z okresu od 17 września do 28 października²⁹⁷ w sumie udało się zgromadzić 89 839, 35 zł, 2192 dol. amer. i 1 funta²⁹⁸, co sumarycznie stanowi, po przeliczeniu według kursu z 1929 r., 2 526, 36 funtów²⁹⁹. Tym samym cel zbiórki postawiony przez N. Landaua został zrealizowany, gdyż w toku prowadzonej akcji udało im się zebrać 6926,36 funtów.

„Miesiąc Niebieskiej Puszkii”

Zbieranie środków pieniężnych przez Żydów do „Niebieskiej Puszkii” miało wśród syjonistów najdłuższą tradycję. Regularne zbiórki rozpoczęły się już na początku XX w.³⁰⁰ Tego rodzaju aktywność była głównym celem w ramach dorocznie podejmowanej akcji, stając się na przestrzeni lat poważnym, stałym, źródłem dochodu „Żydowskiego Funduszu Narodowego”. Poza walorem finansowym, posiadanie lub zaangażowanie się Żydów w zbieranie środków pieniężnych do „Niebieskiej Puszkii” stopniowo przeobrażało się w formę manifestacji przynależności do narodu, jak i „żydowskiej Palestyny”³⁰¹. Stanowiła ona również istotny element wychowawczy, szczególnie wśród młodego pokolenia Żydów, których poprzez udział w zbiórce uczono systematyczności i ofiarności na rzecz rodaków żyjących na palestyńskiej ziemi³⁰².

²⁹⁶ *Dla obrony Palestyny*, „Chwila” 17.09.1929, nr 3767, s. 4.

²⁹⁷ Tamże, *Dla obrony Palestyny*, „Chwila” 28.10.1929, nr 3805, s. 15.

²⁹⁸ Obliczenia na podstawie artykułów zawierających zbiorcze dane dotyczące zebranych datków pieniężnych. Zob. *Dla obrony Palestyny*, „Chwila” 17.09.1929, nr 3767, s. 4, *Dla obrony Palestyny*, „Chwila” 19.09.1929, nr 3769, s. 12-13, *Dla obrony Palestyny*, „Chwila” 20.09.1929, nr 3770, s. 13, *Dla obrony Palestyny*, „Chwila” 21.09.1929, nr 3771, s. 8, *Dla obrony Palestyny*, „Chwila” 22.09.1929, nr 3772, s. 13, *Dla obrony Palestyny*, „Chwila” 25.09.1929, nr 3775, s. 8, *Dla obrony Palestyny*, „Chwila” 27.09.1929, nr 3777, s. 8, *Dla obrony Palestyny*, „Chwila” 29.09.1929, nr 3779, s. 13, *Dla obrony Palestyny*, „Chwila” 04.10.1929, nr 3784, s. 10, *Dla obrony Palestyny*, „Chwila” 08.10.1929, nr 3786, s. 8, *Dla obrony Palestyny*, „Chwila” 11.10.1929, nr 3789, s. 14, *Dla obrony Palestyny*, „Chwila” 19.10.1929, nr 3796, s. 6, *Dla obrony Palestyny*, „Chwila” 28.10.1929, nr 3805, s. 15.

²⁹⁹ Całościowa kwota została podana w funtach z tego względu, że do połowy prowadzonej zbiórki zebrane środki zostały podane właśnie w tej walucie. Dla obliczenia kursu funta z 1929 r. autor niniejszej pracy wykorzystał uśredniony kurs walut: dla funta — 43,3 złotego a dla dolara — 8.9 zł. Zob. *Giełda. Waluty i dewizy*, „Chwila” 22.09.1929, nr 3772, s. 17.

³⁰⁰ „Upłynęło 30 lat prawie od chwili, gdy po raz pierwszy ukazała się w ulicy żydowskiej niebieska puszką z białą „Tarczą Dawida.” Zob. *Miesiąc niebieskiej puszkii*, „Chwila” 18.02.1932, nr 4634, s. 10.

³⁰¹ Tamże.

³⁰² *Miesiąc niebieskiej puszkii*, „Chwila” 18.02.1932, nr 4634, s. 10.

„Miesiąc Niebieskiej Puszeki” organizowany był co roku i za każdym razem pod innym hasłem, a także w różnych dniach i miesiącach pierwszej połowy roku. Za przykład może posłużyć rok 1925, gdy akcja zbiórki pieniędzy była prowadzona pod szyldem: „1 grosz dziennie na wyzwolenie Ziemi”³⁰³, a w 1934 r. wraz zainicjowaniem zbiórki z dniem 1 kwietnia została zorganizowana pod hasłem „głodu ziemi”³⁰⁴. W 1932 roku działania zbiórkowe były prowadzone od 21 lutego do 22 marca.³⁰⁵

Pomimo, że akcja w ramach „Miesiąca Niebieskiej Puszeki” była najstarszą z prowadzonych zbiórek, redaktorzy „Chwili”, jak i organizacje ją koordynujące, z pietyzmem przygotowywały się do niej. Już 12 lutego 1935 r. analizowany dziennik, najprawdopodobniej na polecenie Egzekutywy Organizacji Syjonistycznej, wydrukował komunikat pt. „Do społeczeństwa żydowskiego”³⁰⁶. W owym tekście podkreślano konieczność tworzenia przede wszystkim osad wiejskich w Palestynie³⁰⁷. By cel ten został zrealizowany, konieczne było, w opinii autorów komunikatu, przede wszystkim stworzenie możliwości do tego typu osadnictwa. Ponieważ fundusz nie dysponował już rezerwami ziemskimi, konieczny był zakup nowych działek pod przyszłe osadnictwo żydowskie. Dlatego też zdecydowano, by okres od 17 lutego do 19 marca proklamować „Miesiącem Niebieskiej Puszeki” właśnie w kierunku zachęcania przyszłych emigrantów do kolonizacji palestyńskiej prowincji. Odezwę kończyło ujęte w sposób dosadny wezwanie: „wszyscy ci, którzy jeszcze dotychczas puszeki nie posiadają, takową przyjąć i u siebie w domu umieścić. Posiadacze puszek powinni podwoić swe datki”³⁰⁸.

³⁰³ R. Auerbach, *Ideowe podstawy popularyzacji «Funduszu Narodowego»*, 09.01.1925 Chwila, nr 2089, s. 6.

³⁰⁴ (fn) *Głód ziemi*, Chwila 01.04.1934, nr 5397, s. 14.

³⁰⁵ *Miesiąc niebieskiej puszeki*, „Chwila” 18.02.1932, nr 4634, s. 10.

³⁰⁶ Wśród sygnatariuszy znalazła się Egzekutywa OS, a także następującej partii i organizacje biorące udział w akcji: Poalej Syjon, Egzekutywa Mizrahi, Stronnictwo Państwa Żydowskiego, Egzekutywa Syjonistycznej Partii Pracy „Hitachduth”, a także Dyrektorium „Keren Kajemeth LeIsrael dla Małopolski Wschodniej”.

³⁰⁷ Do końca 1934 r. jedynie 18% ogółu emigracji żydowskiej zostało skierowane w celach osiedleńczych na wieś.

³⁰⁸ *Do społeczeństwa żydowskiego*, „Chwila” 12.02.1935, nr 5709, s. 7

Akcja „Miesiąca Niebieskiej Puszki” została zainaugurowana na posiedzeniu Komisji Lokalnej „Keren Kajemeth” 14 lutego 1935 r. W toku dyskusji został zaakceptowany, a zarazem podany do publicznej wiadomości, plan w związku z dalszymi działaniami w ramach akcji. Przede wszystkim wskazywano, że wszyscy członkowie organizacji syjonistycznych mieli obowiązek wzięcia w niej udziału. Ponadto organizowana miała być propaganda prasowa, afisze, reklamy w kinach, a także audycje w Polskim Radiu. Osoby biorące udział w zbiorce miały być podzielone w pary, które miały odwiedzać wszystkie mieszkania w przypisanym do nich rejonie. Wśród planów znalazło się również zawiązanie „Protektoratu”, w którego skład mieli wejść prezesi Egzekutyw syjonistycznych, posłowie, rabini i znane osobistości wywodzące się z żydowskiej społeczności. Celem akcji było zaangażowanie w nią przede wszystkim starszych obywateli, którzy czę-

stokroć biernie i sceptycznie podchodzili do podejmowanych przez syjonistów akcji³⁰⁹. 16 lutego z inicjatywy Dyrektorium „Keren Kajemeth” miało miejsce zebranie z przedstawicielami młodzieżowych organizacji syjonistycznych. Efektem spotkania było uchwalenie przez zebranych: wydania wspólnej odezwy skierowanej do młodzieży żydowskiej zamieszkującej teren Małopolski Wschodniej, nałożenie na każdy z nich kontyngentu rozdziału nowych puszek, a także wysłanie wspólnego cyrkularza technicznego w sprawie przeprowadzenia nadchodzącej akcji³¹⁰. Redakcja czasopisma podała również, że: „Hasłem «Miesiąca Puszki» we Lwowie jest 3.000 nowych puszek w mieszkaniach żydowskich³¹¹”.



Il. 20. Przykładowa strona przedstawiająca propagandę związaną z „Miesiącem Niebieskiej Puszki” pochodząca z 5714 numeru „Chwili” z 17 lutego 1935 Źródło: 17.02.1935, nr 5714, s. 7.

17 lutego 1935 r. rozpoczęta została promocja akcji w ramach „Miesiąca Niebieskiej Puszki”. Poświęcono temu szereg tekstów propagandowych w „Chwili”, jak i odezw, a także jeden afisz wskazujący na rozpoczęcie dorocznej zbiórki. W tym dniu

³⁰⁹ *Miesiąc puszek niebieskiej we Lwowie, „Chwila” 15.02.1935, nr 5712, s. 9.*

³¹⁰ *Młodzież syjonistyczna a miesiąc puszek KKL, „Chwila” 16.02.1935, nr 5713, s. 9.*

³¹¹ *Miesiąc puszek niebieskiej we Lwowie, „Chwila” 15.02.1935, nr 5712, s. 9.*

również odbyło się zebranie obywatelskie Komisji Lokalnej Żydowskiego Funduszu Narodowego, w którym wzięli udział przedstawiciele Egzekutyw organizacji syjonistycznych oraz posłowie. Konkluzją spotkania były wnioski wysnute przez sekretarza generalnego Dyrektorium „Keren Kajemeth” Mojżesza Reicha, który wskazywał na niebezpieczeństwo zagrażające rozwojowi Palestyny wskutek dysproporcji występującej w rozwoju gospodarki miejskiej i wiejskiej. Jediną drogą do zmiany takiego stanu rzeczy było powiększenie zasobów ziemskich poprzez wykup nowych terenów pod kolonizację. Jak wskazywano w komunikacie, „stać się może jedynie wtedy, gdy społeczeństwo żydowskie zwiększy swe ofiary na rzecz „Keren Kajemeth Leisrael”³¹²”. Komunikat ten, mimo że nieskomplikowany w swej treści i w formie, posiadał zauważalny aspekt propagandowy. Jasno w nim zakomunikowano, że tylko od ich woli i ofiarności zależało powołanie dalszej emigracji żydowskiej do Palestyny.

W 5714 wydaniu dziennika z 17 lutego 1935 r. zamieszczono istotne w tym kontekście artykuły odwołujące się z zarówno do starszego, jak i młodszego czytelnika. Pierwszy z nich autorstwa Leona Weinstocka był swoistym podsumowaniem dotychczasowej działalności Żydowskiego Funduszu Narodowego, na którego rzecz była prowadzona coroczna akcja w ramach „Miesiąca Niebieskiej Puszki”. Na początku tekstu autor z wyraźnym zaniepokojeniem wskazywał, że z „350.000 dunamów ziemi, które stanowią wieczystą własność narodu żydowskiego minimalna [jej] część nabyta została w roku ostatnim”. Jego niepokój wynikał z tego, że wraz ze wzrostem liczby emigrantów coraz mniej terenów w Palestynie nadawało się pod zasiedlenie. W jego opinii, prowadzić to mogło do tego, że większość z wychodźców wybierała miasta, niosąc tym samym ryzyko fiaska procesu przewarstwienia w ramach narodu, co w przyszłości mogłoby skutkować zachwianiem proporcji w społeczeństwie i wytworzenia się na gruncie palestyńskim nadreprezentacji inteligencji względem rolników i robotników. Główną część tekstu stanowiło skrupulatne przedstawienie tego, co przez trzydzieści lat istnienia funduszu, udało się w „Ziemi Żydowskiej” zrealizować dzięki zebranych środkom pieniężnym, w tym także tym pochodzących z akcji w ramach „Miesiąca Niebieskiej Puszki”. Warto *in extenso* zacytować wypowiedź tego syjonisty:

„[n]ie trzeba zachwalać funduszu, który swym najwymowniejszym symbolem swoją białą-niebieską puszką wkroczył pod dziesiątki i setki tysięcy dachów żydowskich na całym świecie. Najwymowniejszym chyba i najchlubniejszym dowodem popularności Ż. F. N. jest fakt, że te puszki właśnie, że przeważnie grosz ubożuchny najszerzszych mas złożyły się na zamknięcie rachunkowe, dotychczasowego wysiłku:

³¹² *Miesiąc puszek niebieskiej we Lwowie*, „Chwila” 20.02.1935, nr 5717, s. 4.

3.525.000 funtów i ok. 360.000 dunamów ziemi, na lasy, na wyzwolenie człowieka żydowskiego, wyzwolenie roli, kibusz hamaim. Jakże musiała mówić donośnie do serc ta blaszana puszką, ile wypromieniowywać z siebie symboliki, ile wydzwaniać rozkazów, skoro napozór niema i martwa j takiego dokonała dzieła? i oto stajemy znowu pod jej rozkazy. Miesiąc puszek w[e] Wschodniej Małopolsce. Dlaczego tym razem trzeba było aż tak obszernej rekapitulacji czynu? Odpowiemy krótko: Ktokolwiek widzi co się dzieje na olbrzymich przestrzeniach bytowania żydowskiego w Goluś, kto śledzi i radosne życie Erec i smutne zjawiska wtórne procesu naszej rekreacji narodowej, ten chyba zrozumie[,] że [...] niebieska puszką urasta znowu do nosiciela najdonioślejszych naszych zadań narodowych, że Keren Kajemeth musi być wydzwignięty do głównego przedmiotu naszej i troski i naszego wytężenia. W Erec trzeba się spieszyć z wyzwoleniem wielkich terenów”³¹³.

Weinstock starał się zatem wskazać czytelnikowi, że „niebieska puszką”, pomimo swego niepozornego charakteru, przez lata zapewniła poważne wpływy, stając się symbolem Żydowskiego Funduszu Narodowego. Treść tego tekstu miała również formę zachęty do dalszej aktywności i wzmożonej hojności, przybierając tym samym formę propagandową. Uważał on bowiem, że jeśli dotychczasowa praca kolonizacyjna zostałaby wyhamowana, wtedy dzieło odbudowy państwa żydowskiego w Palestynie skończyłoby się fiaskiem. W związku z tym za konieczny uważał udział w nadchodzącej akcji. O tym, że owa akcja w ramach „Miesiąca Niebieskiej Puszek” stanowiła ważny element dorocznej działalności zbiórkowej, świadczy chęć zaangażowania w nią jak najszerzych mas. Dlatego też syjoniści za sprawą redakcji dziennika „Chwila” wystosowali dwie odezwy. Adresatem pierwszej była młodzież. W tekście „Do Młodzieży Syjonistycznej” sygnatariusze pisma wzywali swoich rówieśników do zaangażowania i pomocy w związku z rozpoczętą akcją³¹⁴.

Na wstępie odezwy w mocno propagandowym tonie wskazywano, że Palestyna wskutek kruszącego się żydowskiego bytu w krajach golusu była punktem, na który zwracały się oczy całego narodu. Symptomatyczne w tekście było również podkreślenie, że Palestyna była jedyną ostoją dla przyszłej żydowskiej egzystencji, której efektem miała być stale wzmagająca się emigracja. Pisano, że „[c]yfrы statystyczne podawane nam

³¹³ L. Weinstock, *Wielka chwila w posłannictwie bialo-niebieskiej puszek*, „Chwila” 17.02.1935, nr 5714, s. 2.

³¹⁴ Pod odezwą podpisali się przedstawiciele następujących formacji młodzieżowych: Organizacji Młodzieży ogólnie syjonistycznej „Achwach”, Żydowskiej Organizacji Skautowej „Akiba”, Żydowskiej Organizacji Skautowej Młodzieży Mizrahi „Bnej-Akiba”, Organizacji Młodzieży Żydowskiej „Brith-Hakanaïm”, Organizacji Młodzieży Socjal-Syjonistycznej „Buslijah”, Organizacji „Chaluc-Hacair”. Organizacji „Chaluc- Merkaz”, Organizacji Młodzieży Syjonistyczno-Socjalistycznej. „Frei heit”. Organizacji Młodzieży Ludowo-Chalucowej „Gordonja”, Żydowskiej Organizacji Skautowej „Hanoar- Hacjoni”, Organizacji „Haszachar”, Organizacji Młodzieżowej „Haszomer-Hacair”, a także Komitet Centralny Histadruth Akademaïm Cionim, Związku Żydowskiego Towarzystwa Gimnastycznego i Sportowego „Makkabi” - okręg lwowski, Organizacja Młodzieży „Torah-Awodah”. Zob. *Do Młodzieży Syjonistycznej w Małopolsce Wschodniej!*, tamże, s. 7-8.

przez prasę stają się po chwili już nieaktualne. [...] Wraz ze wzrastającą falą emigrantów wzrasta i nasza troska, czy mamy warunki na ich przyjęcie”³¹⁵. Owe słowa w sposób kompleksowy wskazują na cel zbiórki, jakim było zwiększenie dochodów na wykup gruntów pod przyszłą emigrację żydowską. W treści odezwy w sposób jednoznaczny wskazywano ponadto, że jedynie Żydowski Fundusz Narodowy był w stanie zapewnić realizację planu wykupu ziemi, gdyż kapitał prywatny dotychczas w tym aspekcie nie wywiązał się z tego zadania.

W końcowej części odezwy wskazywano, w typowo propagandowym tonie, że postulat zakupu ziemi, którego pochodną miał być wzrost wpływów na rzecz ŻFN był możliwi dzięki działalności zbiórkowej prowadzonej w ramach „Miesiąca Niebieskiej Puszki”, gdyż zapewniała ona 1/3 ogólnych dochodów funduszu. Proklamowanie przez środowiska syjonistyczne owej akcji rozumiano tym samym jako jeden z najlepszych środków wzrostu wpływów, poprzez intensyfikację pracy³¹⁶.

Kolejną grupą odbiorców byli religijni Żydzi. „Chwila” udostępniła swoje łamy rabinowi Jecheskielowi Lewinowi. W swoim artykule pt. „Ofiary i korzyści”, używał on działających na emocje czytelnika zabiegów retorycznych, np. w jednym ze zdań wskazywał, że w życiu codziennym częstokroć słyszał z ust rozmówców o równowadze pomiędzy ofiarą (materialną lub ludzką) a korzystaniem z niej przez tych, którzy jej nie ponosili. Lewin nie zgadzał się z taką optyką. Uważał, że ofiary i korzyści winny iść ze sobą w parze. Słowa te były oczywistą analogią w stosunku do ofiar (tak materialnych jak i ludzkich) złożonych dotąd przez zaangażowanych w budowę żydowskiej siedziby narodowej Żydów, a tymi którzy z nich czerpali, nie dając przy tym nic w zamian. Autor tych słów w sposób stanowczy i emocjonalnie ganił taką postawę. Pisał:

„[j]uż nadeszła chwila, że trzeba brać i to jak najhojniej, więcej brać aniżeli dawać. [...] Wszystko zdaje się być obliczonem na korzyści, nie to co dana jednostka da naszej ojczyźnie, lecz co kraj użyje każdemu z osobna. [...] Wstydę się przyznać, że ci sami ludzie[,] którzy tak natarczywie oblegają nasze urzędy, a na ustach mają tylko jedno życzenie «certyfikat», zapytani o tzw. pracę dla wyzwolenia ziemi ojczystej [...] nie umieją i nic mają się czem wykazać”³¹⁷.

Tak skonstruowana narracja miała jeden zasadniczy cel, mianowicie skłonienie ortodoksyjnych i religijnych Żydów do wzięcia większej odpowiedzialności za losy narodu, poprzez czynne zaangażowanie się w zbiórkę w ramach „Miesiąca Niebieskiej Puszki”.

³¹⁵ Tamże.

³¹⁶ Tamże.

³¹⁷ J. Lewin, *Ofiary i korzyści*, „Chwila” 17.02.1935, nr 5714, s. 7.

Propaganda na rzecz „Miesiąca Niebieskiej Puszki” przyjmowała różnoraką formę. Poza tekstami propagandowymi, odezwami, komunikatami, na łamach „Chwili” chętnie dzielono się z odbiorcami twórczością czytelników. Szczególnie zauważalne było to w dodatku do dziennika „Chwilka Dzieci i Młodzieży”, w którym w związku z akcją prowadzoną w ramach „Miesiąca Niebieskiej Puszki”, opublikowany został list autorstwa 11-letniego Rimona Hallera³¹⁸:

„Wisi poważnie na ścianie
I jest niebieska cała.
Są na niej małe literki
I wielka gwiazda biała.
Tam dźwięczą drobne grosiki,
Bo o nie puszka tylko prosi.
I Czasami[,] gdy rzucasz tam grosze
To dużo już twa puszka nosi.
Mylisz się! Tam nie ma pieniędzy!
Tam są ziemi całe dunamy!
Taka jest ziemia, ziemia własna.
Którą my wykupić mamy.
I kiedy rzucisz tam grosik,
Gdy ojciec ci kiedyś dawał,
Wcale nie rzucasz tam groszy,
A rzucasz tam ziemi kawał.
Więc rzucaj dużo razy
To zniknie nasza troska.
Nie zbiorą się tam li pieniądze,
Lecz cała tam będzie wioska”³¹⁹.

Ten wiersz w spójny sposób przedstawiał, czym dla czytelników była „niebieska puszka”. Jak wynika z treści powyższego utworu, autor zdawał sobie sprawę z tego, że zbiórka środków pieniężnych miała swój podstawowy cel, jakim był zakup ziemi pod przyszłą kolonizację żydowską. Biło z niego również przekonanie autora, że każda nawet najmniejsza kwota przybliżała Żydów do tego celu. Symptomatyczne było samo zakończenie, w którym młody poeta wskazywał, że po zakupie ziemi i osiedleniu się w Palestynie, miały zniknąć wszystkie troski jego rodaków, których doświadczali w diasporze. Można tym samym owy wiersz traktować jako tekst propagandowy, nakłaniający najmłodszych czytelników do czynnego udziału w akcji w ramach „Miesiąca Niebieskiej Puszki”³²⁰.

³¹⁸ R. Haller, *Niebieska puszka*, „Chwilka Dzieci i Młodzieży” [w:] „Chwila” 20.02.1935, nr 5717, s. 4.

³¹⁹ Rimon Haller, *Niebieska puszka*, „Chwila” 20.02.1935, nr 5717, s. 4.

³²⁰ Należy podkreślić, że wiersze - na kartach dodatku - częstokroć były formą zachęty do udziału w akcji w ramach „Miesiąca Niebieskiej Puszki”. Zob. A. Eker, *Wiersz o puszcze błękitnej*, „Chwilka Dzieci i Młodzieży” [w:] „Chwila” 09.12.1931 nr 4565, s. 7.

Poza wierszami, w ramach podjętej akcji w dziale „Kronika” redakcja czasopisma informowała czytelników o spotkaniach i wydarzeniach, które danego dnia, w omawianym przypadku 28 lutego 1935 r., odbywały się w związku z podjętą akcją „Miesiąca Niebieskiej Puszki”. Teksty te przyjmowały formę informacyjną, a jedyny aspekt propagandowy, jaki był w niej widoczny, można streścić do zdania: „Puszka Niebieska Keren Kajemeth znajdować się powinna w każdym mieszkaniu Żydowskim”³²¹.

Tego typu krótkie noty informacyjne były ważnym źródłem informacji, dzięki którym czytelnicy wiedzieli o wydarzeniach organizowanych we Lwowie w ramach podjętej akcji zbiórkowej. Mankamentem było natomiast to, że ukazywały się one nieregularnie, co z jednej strony może świadczyć o braku wydarzeń, a co za tym idzie o małej aktywności organizacyjnej syjonistów. Z drugiej natomiast o zaniechaniu przed redakcją promowania podjętej przez siebie akcji.

Ostatnim elementem, który w toku działalności zbiórkowej był podejmowany przez redakcję czasopisma były nieregularnie ukazujące się pisma propagandowe wzywające do uczestnictwa w akcji. W tekście „Aktualne zagadnienia palestyńskie” będącym przedrukiem odczytu wygłoszonego 28 lutego w audycji w Polskim Radiu, jego autor rabin J. Lewin, zwracając się do religijnych Żydów, wskazywał na ścisły związek pomiędzy zbieraniem datków na rzecz kolonizacji żydowskiej w Palestynie ze sferą duchową, religijną³²². Podkreślał, że „niebieska puszką” w wielu domach była traktowana z poszanowaniem i estymą ze względu na jej wartość duchową i tożsamościową, spajającą naród z tradycją i przeszłością. Dlatego też w jego ocenie miała ona być symbolem każdego żydowskiego domu³²³.

Drugi z tekstów propagandowych, za sprawą autora M. Reicha przyjął formę, poprzez odwołania do żydowskiej historii, powiązania przeszłości z przyszłością. Autor, w tekście „Aforyzmy z okazji miesiąca biało-niebieskiej puszką”, uznał za zasadne porównanie odbudowy Świątyni Jerozolimskiej za pomocą drobnych datków, do odbudowy żydowskiej siedziby narodowej dzięki „niebieskiej puszcze”. W dalszej części tekstu Reich z pełną stanowczością stwierdzał, że rola „niebieskiej puszką” w tworzeniu żydowskiej siedziby narodowej była tak doniosła, iż ona, jako artefakt zwycięstwa i wyzwolenia, zasługiwała na własny pomnik w Erec Izrael, co również było nawiązaniem do historii

³²¹ Zob. *Kronika*, „Chwila” 28.02.1935, nr 5725, s. 10. Zob. inny: *Kronika*, „Chwila” 22.02.1935, nr 5720, s. 5.

³²² Lewin w swoim tekście skrupulatnie wynotował, że w przeciągu ponad trzydziestu lat dzięki działalności zbiórkowej udało się zakupić 343 000 dunamów ziemi co dawało 1 780 000 km².

³²³ J. Lewin, *Aktualne zagadnienia palestyńskie*, „Chwila” 02.03.1935, nr 5727, s. 5.

żydowskiej. Innymi słowy, Reich uważał, że „niebieska puszką”, choć była niewielka i niepozorna, odgrywała niebagatelną rolę w budowie przyszłej żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie. Odbierał ją jako symbol entuzjazmu, ale także umiejętności ponoszenia ofiar przez własny naród na rzecz obecnych i przyszłych pokoleń, torując mu drogę do posiadania własnej ojczyzny w Erec Izrael³²⁴.

Ostatni z tekstów propagandowych pt. „Legion nieznanych” pióra Józefa Menscha, różnił się od dwóch poprzednich. Był on swego rodzaju hołdem złożonym przez autora niezliczonej rzeszy działaczy narodowych, którzy przez lata oddawali swój czas i środki pieniężne na rzecz „Keren Kajemeth”. W jego opinii to właśnie tym wytrwałym „legionistom” należał się hołd i podziękowanie za trud, który wkładali każdorazowo przy akcji zbierania funduszy w ramach zbiórek na rzecz „niebieskiej puszki”. W jego opinii, stanowili oni swego rodzaju ideową armię, którym pionierzy żydowscy faktycznie zawdzięczali fizyczną obecność w Palestynie. O ich ideowości miało świadczyć to, że podejmowali się tego trudu w ciszy, nie szukając rozgłosu i poklasku, będąc napędzani jednym celem, jakim była żydowska Palestyna:

„«legion nieznanych» żołnierzy stanowi Rezerwę, która podtrzymuje naszych pionierów walczących cicho bez rozgłosu o wyzwolenie ziemi w Erec. [...] Dziesięć „legionów nieznanych” wyruszył właśnie w tym momencie na front, front pracy i uświadamiania społeczeństwa żydowskiego o doniosłości znaczenia wykupna nowych gruntów w Erec w kapitałach narodowych, dzięki czemu zdołamy ugruntować po wsze czasy w Erec. [...] Nie szukają oni wzamian [za ponoszoną pracę społeczną] żadnych odznaczeń, orderów, czy też mandatów, lecz wiernie stoją na straży swych ideałów. Nie żądają żołnierze nagród, ani też nie odstrasza ich na szczęście rzadkie niepowodzenia, wierzą w swe posłannictwo, swą ideę niezłomnie i wiernie jej służą. Toteż społeczeństwo żydowskie przyjmie naszych «legionistów» z pełnym zrozumieniem ich misji dziejowej, jakiej się podjęli w służbie wolności Ojczyzny i Narodu”³²⁵.

Jak wynika z treści powyższego fragmentu, J. Mensch w swoim tekście z uznaniem odnosił się do zaangażowania i działalności jednostek, które w pracy społecznej scalając się w jeden organizm, swym wysiłkiem i własnymi środkami pieniężnymi wznosiły podwalinę pod budowę żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie. Uważał, że każdy syjonista powinien być im wdzięczny za częstokroć niezauważalny trud przez nich ponoszony. Oddanie w ten sposób hołdu właśnie tym anonimowym działaczom na rzecz emigracji, miał na celu popchnąć do wzmożonej aktywności tych Żydów, którzy biernie przyglądali się wysiłkom własnych rodaków w budowie ich przyszłej ojczyzny w Erec.

³²⁴ M. Reich, *Aforyzmy z okazji miesiąca biało-niebieskiej puszki*, „Chwila” 03.03.1935, nr 5728, s. 9.

³²⁵ J. Mensch, *Legion nieznanych*, „Chwila” 03.03. 1935, nr 5728, s. 9.

Przegląd najważniejszych tekstów publikowanych w „Chwili” dotyczących zbiórki pieniędzy w ramach „Miesiąca Niebieskiej Puszki” dowodzi, że propaganda na jej łamach była jednak prowadzona chaotycznie. Przede wszystkim nie informowano o działalności zbiórkowej (poza nielicznymi komunikatami informującymi o rozpoczęciu zbiórki w jej początkowej fazie), co raczej skupiono się na sławieniu samej idei „niebieskiej puszki” i jej roli w budowie żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie. Zauważalne jest również to, że w okresie od 17 lutego do 19 marca, propaganda była prowadzona na początku, jak i w środkowej fazie trwania zbiórki, natomiast od 3 marca aż do końca próżno szukać wzmianek na jej temat. Jak wynika ze źródeł, spowodowane było to tym, że okres, w którym przeprowadzana była akcja, miał być czasem przede wszystkim systematycznej i ciężkiej pracy w terenie³²⁶, natomiast pozycja „Miesiąca Niebieskiej Puszki” była na tyle ugruntowana w społeczeństwie żydowskim, a zarazem widoczna na w żydowskim społeczeństwie w Małopolsce Wschodniej, że nie było koniecznym informować czytelników o jej efektach. Owa swojego rodzaju oszczędność w przekazywaniu informacji była niewątpliwym mankamentem. Żadne bowiem źródło, jakim dla niniejszej pracy są teksty drukowane w „Chwili”, nie informuje o sumie zebranej w ramach „Miesiąca Niebieskiej Puszki”. Wynika z tego również znamienna konstatacja, że sami czytelnicy gazety nie byli świadomymi, jakich efektów dostarczyła ich praca.

„Kofer Haam — Wykup narodu”

Pierwsza wzmianka na temat przeprowadzenia pod auspicjami „Keren Hajessod” akcji „Kofer Haam” została podana w „Chwili” 26 października 1938 r.³²⁷ „Wszystkie skupienia żydowskie na świecie — pisano w nim — wezwane będą do świadczeń na rzecz trwającego w walce jiszuwu”. Tak więc skierowana ona była do wszystkich Żydów

³²⁶ *Miesiąc niebieskiej puszki*, „Chwila” 18.02.1932, nr 4634, s. 10.

³²⁷ Informacje zostały zaczerpnięte z ŻAT (Żydowska Agencja Telegraficzna).

w diasporze. Tym samym była ona ogólnoswiatową akcją mającą być manifestacją solidaryzmu narodowego wobec rodaków żyjących w Palestynie³²⁸. W kolejnym z komunikatów z 1 listopada redakcja czasopisma wyjaśniła czytelnikom cel podjęcia zbiórki³²⁹. Jak wynika z jego treści, miała być ona akcją pomocową, będącą odpowiedzią na trudny egzystencji palestyńskich Żydów³³⁰. Istotą powodzenia podjętej akcji było zaangażowanie jednostek, które za sprawą aktywizmu i wspólnego wysiłku finansowego, miały doprowadzić do powodzenia zapowiedzianej akcji zbiórkowej. Już w osiem dni po ukazaniu się w „Chwili” powyższego komunikatu odbyła się we Lwowie firmowana przez redakcję tego periodyku uroczysta „Akademia palestyńska”³³¹, na której uchwalono przeprowadzenie w Małopolsce Wschodniej akcji pod hasłem „Kofer Haam l'Haganat Hajiszuw — Wykupu narodu dla obrony Jiszuwu”. 13 grudnia wraz z ogłoszeniem rozpoczęcia zbiórki opublikowana została pierwsza odezwa do narodu mająca charakter wezwania do zaangażowania w organizowaną akcję. Jej treść brzmi następująco:

„[h]asło to mówi samo za siebie i nie wymaga specjalnych komentarzy. Cały naród żydowski, rozprószony w krajach Golusu, który nie ma możliwości stać w szeregach walczącej Palestyny i złożyć na ołtarzu naszej sprawy ofiarę krwi, ma złożyć wykup we formie specjalnej ofiary na rzecz obrony Erec Izrael. Akcja ta została rozpoczęta w ca łym kraju. Dyrektorium Towarzystwa Odbudowy Palestyny «Keren Hajesod» wzywa tą drogą wszystkie swoje Komitety miejscowe i wszystkich mężów zaufania, aby przystąpiły natychmiast do zorganizowania akcji na rzecz «Kofer-Haam». Żaden dom żydowski, żadna rodzina żyd.[owska] nie śmie się uchylić od tej ofiary na fundusz obrony Jiszuwu. Ofiary winny płynąć szeroką strugą. Nie należy czekać, aż zjawią się członkowie Komitetu i zażądają tej ofiary. Ofiary należy składać dobrowolnie, a to w biurze «Keren Hajesod», Lwów, Kopernika 3, 11. p. [...] Na prowincji należy składać ofiary do rąk miejscowego męża zaufania albo też przesłać je pocztą na wyżej wskazane adresy”³³².

Cytowany fragment odezwy był bardzo kategoryczny w swej wymowie. Jej autorzy wskazywali na konieczność podjęcia „ofiary na rzecz obrony Erec Izrael”, a także kładli nacisk na natychmiastowe rozpoczęcie akcji we wszystkich miejscowościach, w których mieszkali Żydzi. Ponadto z powyższego fragmentu tekstu w sposób jaskrawy wypływają nakazy i żądania, przyjmujące wręcz formę grózb, których adresatami byli czytelnicy czasopisma. W początkowej fazie prowadzenia zbiórki redakcja dziennika skupiła się na informowaniu swoich czytelników o rozpoczynającej się akcji. Odbywało

³²⁸ „Kofer Haam”, „Chwila” 24.10.1938, nr 7037, s. 4.

³²⁹ Redakcja informację tę zaczerpnęła z pisma, które rozesłała Centrala „Keren Hajesod” w Jerozolimie do lokalnych biur funduszu.

³³⁰ *Kofer Haam - Wykup Narodu*, „Chwila” 01.11.1938, nr 7044, s. 7.

³³¹ *Akademia palestyńska*, „Chwila. Wydanie Wieczorne” 09.11.1938, nr 1294, s. 4.

³³² *Kofer Haam L'Haganat Hajiszuw. Wykup Narodu dla obrony Jiszuwu*, „Chwila” 13.11.1938, nr 7056, s. 12.

się to za sprawą krótkich w formie i treści komunikatów prasowych, w których to podawane były podstawowe informacje dotyczące nadchodzących wydarzeń związanych ze zbiórką „Kofer Haam”³³³.

Niejednokrotnie w ślad za komunikatem informującym o organizowanym wydarzeniu redakcja „Chwili” skrupulatnie informowała o jego przebiegu. Zwykle dotyczyło to opisu wydarzeń centralnych, mających miejsce we Lwowie. Były one zwięzłe w treści i formie, zawierały podstawowe informacje dotyczące miejsca, dnia i uczestników spotkania. Czasem zdarzało się, że w tego typu komunikatach redakcja uciekała się do zabiegów propagandowych, wskazujących na wzmożone zainteresowanie społeczności żydowskiej podjętą zbiórką. Celem było zachęcenie czytelników do zaangażowania się w nią. Redakcji dziennika bardzo zależało na wypełnieniu narzuconego odgórnie przez władze „Keren Hajesod” zadania, na co wskazują poniższe słowa, które podkreślały konieczność masowego zaangażowania się Żydów w zbiórkę:

„[d]yrektorium Keren Hajesod uprasza tą drogą wszystkich swoich płatników, ażeby poszli za powyższym przykładem [złożenia dobrowolnej ofiary pieniężnej na rzecz „Kofer Haam”] i dobrowolnie składali swoje ofiary w biurze Keren Hajesod (Kopernika j II p.). **apel do współpracowników Keren Hajesod!** Dyrektorium Keren Hajesod zwraca się do swoich długoletnich przyjaciół i współpracowników z gorącym apelem i prośbą, by zgłaszali się masowo do biura przy ul. Kopernika 3 II p. i zgłosili swój akces do pracy na rzecz «Kofer Haam I’Haganat Hajiszuw», «Wykup narodu dla obrony Jiszuwu». Musimy tę akcję przeprowadzić masowo, musimy odwiedzić każdy dom żydowski. Każdy Żyd musi spełnić swój święty obowiązek wobec walczącego Jiszuwu. Trzeba nam do tego setek rąk do pracy. Zgłaszajcie się zatem licznie i obejmijcie szereg osób do załatwienia”³³⁴.

Ważnym aspektem związanym z propagandą w ramach prowadzonej zbiórki było informowanie czytelników o działaniach podejmowanych również poza Lwowem, a więc w miastach prowincjonalnych. Dzięki temu redakcja czasopisma docierała ze swoim przekazem również do mniejszych ośrodków miejskich, poszerzając krąg osób gotowych do wzięcia w niej udziału. Zwięzłe w formie i treści komunikaty przyjmowały formę informacyjną, w której redaktorzy czasopisma opisywali poszczególne akcje zbiórek. Większość z nich utrzymywana była w podobnym tonie, mianowicie redakcja informowała o miejscu, w którym odbywało się lub miało mieć miejsce dane wydarzenie, przed-

³³³ *Posiedzenie Komitetu Keren Hajesod w sprawie akcji «Kofer Haam I’Haganat Hajisznw»*, „Chwila” 17.11.1938, nr 7060, s. 4.

³³⁴ *Akcja «Kofer Haam» we Lwowie*, „Chwila” 19.11.1938, nr 7062, s. 11. Fragment z pogrubionym czcionką został w oryginale zapisany za pomocą wielkich liter.

stawiała jego organizatorów, a także w opisie skupiano się na przedstawieniu podstawowych faktów związanych z przedsięwziętą zbiórką. Za przykład może posłużyć opis akcji przeprowadzonej w Brodach, który brzmi następująco:

„[w] ostatnich dniach przeprowadzoną została u nas akcja Keren Hajesod pod hasłem «Kofer Haam I'Haganat Hajiszuw». W sali żyd. Domu Ludowego odbyło się zebranie płatników i współpracowników Keren Hajesod, na którym delegat Centrali, p. dr. Adolf Rothfeld referował na temat obecnego położenia politycznego i gospodarczego w Erec Izrael. Po referacie rozpoczęła się natychmiast akcja zbiórkowa, która przeprowadzoną została w błyskawicznym tempie. Do 2-ch dni akcja była zakończona, a rezultatem jej podwyższenie deklaracji i wpływów Keren Hajesod o 50 proc. Ofiarność ludności żyd. naszego miasta, mimo ciężkiego położenia gospodarczego była bardzo wielka. W akcji zbiórkowej, oprócz delegata dra Rothfelda, uczestniczyły najpoważniejsze działaczki i działacze naszego miasta, a mianowicie; panie Weilerowa, Lemelmanowa oraz panowie Lifschütz, dr. Meles, Kantor, dr. Schapira oraz sekretarz Komitetu p. Lazar Pollak»³³⁵.

Nieodłącznym elementem prowadzonej zbiórki pieniędzy były ukazujące się regularnie, krótkie w formie i treści komunikaty, w których informowano czytelników o życzliwości, zaangażowaniu i zrozumieniu społeczności żydowskiej dla podjętej akcji zbiórkowej. Jak wynika z analizowanych tekstów „Chwili”, retoryka ta miała na celu wskazanie czytelnikowi, że Żydzi żywo interesowali się sprawami Palestyny i jiszuwu. Tak skonstruowany przekaz miał na celu zachęcenie odbiorców do zaangażowania w akcję „Kofer Haam”³³⁶.

W innych z kolei komunikatach redakcja czasopisma wprost namawiała czytelników do udziału w akcji. Choć były one często lakoniczne, to jednak miały wyraźnie zarysowany propagandowy charakter. Wskazywano w nich, że nadrzędną rolą Żydów powinien być solidaryzm, którego efektem było wspieranie dzieła budowy żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie. Słowa, które zostały wyartykułowane przez autorów komunikatów, były niezwykle kategoryczne. Uciekali się w nich bowiem nie tylko do żądań, ale również do gróźb (postulat zakazu piastowania funkcji w organizacjach syjonistycznych), względem tych którzy mieli nie zrealizować założonego zadania polegającego na wsparciu trwającej zbiórki. Dostrzegalne jest to w poniższym komunikacie, który warto przedstawić *in extenso*:

„Lwów. 21 listopada. Przyjaciele i współpracownicy Keren Hajesod zechcą się zgłosić do biura Keren Hajesod w godzinach przedpołudniowych i objąć pewną

³³⁵ *Kronika brodzka*, „Chwila. Wydanie Wieczorne” 18.11.1938, nr 1302, s. 10; *Akcja «Kofer Haam» na prowincji*, „Chwila” 17.11.1938, nr 7060, s. 4; *Akcja «Keren Hajessod» i «Kofer Haam I' Haganath Hajiszuw» na prowincji*, „Chwila. Wydanie Wieczorne” 24.11.1938, nr 1307, s. 6.

³³⁶ *Akcja «Kofer Haam» we Lwowie i na prowincji*, „Chwila” 23.11.1938, nr 7066, s. 10; *Akcja «Kofer Haam» we Lwowie*, „Chwila” 21.11.1938, nr 7064, s. 4; *Ofiarny dar na rzecz «Kofer Haam I'Haganat Hajiszuw»*, „Chwila” 25.11.1938, nr 7068, s. 10.

ilość płatników do załatwienia. Każdy musi spełnić swój obowiązek wobec Erec Izrael. Kto sam nie walczy na froncie palestyńskim, składa tu «Kofer Haam l'Haganat Hajiszuw» «Okup narodowy na obronę Jiszuwu». Wedle uchwały Komitetu Wykonawczego Agencji Żydowskiej, niema nikt prawa piastowania jakiegokolwiek godności lub stanowiska w Organizacji Syjonistycznej, o ile nie spełni swego obowiązku wobec «Kofer Haam». Za spełniony obowiązek uważać należy nie tylko świadczenie pieniężne, ale i pracę na rzecz tego funduszu. Syjoniści i współpracownicy Keren Hajesod! Zgłaszajcie się do biura Keren Hajesod, gdzie otrzymacie przydział pracy!»³³⁷.

W ramach prowadzonej akcji próżno szukać tekstów propagandowych, które pojawiły się na łamach czasopisma, a jednocześnie wprost nawiązywały do prowadzonej zbiórki. Redakcja czasopisma w omawianym okresie skupiała się raczej na relacjonowaniu wydarzeń związanych z prowadzoną akcją. Jednym z bardziej obszernych tekstów dotyczących prowadzonej zbiórki pomocowej była relacja z zebrania Dyrektorium „Keren Hajessod”³³⁸, w którym uczestniczył również członek Agencji Żydowskiej, Szemuel Dajan. Relacja ta nosiła w sobie znamiona propagandowe, np. jej autor wskazywał na „niezwykle zainteresowanie słuchaczy” przemową Dajana czy też, że jego odczyt „wywarł silne wrażenie na obecnych, którzy z zapartym tchem przysłuchiwali się jego wywodom”³³⁹. Sednem jego wypowiedzi było wykazanie zebranym wysiłku, trudów i ofiar Żydów żyjących w Palestynie, którzy własnymi rękoma kładli w niej podwaliny pod przyszłą siedzibę dla całego narodu. Wydaje się, że zamierzeniem Dajana było wzbudzenie tak u zgromadzonych gości, jak i czytelników poczucia łączności z rodakami w Palestynie, co - jak wynika ze źródeł - wpłynęło na ich wzmożoną ofiarność w związku z tworzącą się żydowską siedzibą narodową w Erec³⁴⁰.

Akcja „Kofer Haam” w Małopolsce Wschodniej miała dwie fazy. Pierwsza nastąpiła wraz z jej rozpoczęciem 9 listopada 1938 r.³⁴¹, natomiast druga rozpoczęła się w styczniu 1939 r. 21 grudnia 1938 r. Dyrektorium „Keren Hajessod” z Małopolski Wschodniej zwróciło się do podlegających mu miejscowych komitetów z prośbą prowadzenia dalszej zbiórki w ramach przedsięwziętej akcji. Co więcej, styczeń 1939 r. został ustanowiony miesiącem akcji na rzecz „Okupu narodowego dla obrony Jiszuwu” „Kofer Haam Haganath Hajiszuw”, a zobligowani do uczestnictwa w nim byli wszyscy działacze syjonistyczni, bez względu na ich rangę czy pozycję organizacyjną³⁴².

³³⁷ *Apel do współpracowników K.H.*, „Chwila” 21.11.1938, nr 7064, s. 4.

³³⁸ Miała ona miejsce 1 grudnia 1938 r. w sali obrad Rady Gminy Żydowskiej we Lwowie.

³³⁹ Prelegent opowiadał o swoim trzydziestoletnim pobycie w Palestynie, a także o tym, jak brał udział w zakładaniu Deganii i Nahalalu oraz o walkach z Arabami w Tirat Cwi czy o założeniu Irgunu.

³⁴⁰ *Daliśmy wszystkim cośmy dać mogli*, „Chwila. Wydanie Wieczorne” 03.12.1938, nr 1315, s. 4.

³⁴¹ *Akademia palestyńska*, „Chwila. Wydanie Wieczorne” 09.11.1938, nr 1294, s. 4.

³⁴² *Miesiąc styczeń miesiącem Kofer Haam*, „Chwila” 21.12.1938, nr 7094, s. 10

Owa zbiórka miała charakter priorytetowy, a wszystkie inne wydarzenia schodziły w tym czasie na dalszy plan. O głębokiej mobilizacji świadczyło również wezwanie skierowane do komitetów lokalnych, by te wraz z nadejściem nowego roku kalendarzowego w pełni zaangażowały się w akcję „Kofer Haam”. Za kluczowe dla jej powodzenia uznano dotarcie z przekazem do każdego żydowskiego domu, celem zebrania jak największej kwoty, gdyż tylko wtedy możliwe było zakupienie nowych gruntów pod przyszłą kolonizację żydowską w Palestynie³⁴³.

Istotnym elementem w kształtowaniu propagandy na rzecz organizowania zbiorów było pobudzanie czytelników i lokalnej społeczności do aktywizmu za sprawą oddawaniu głosu osobom, które żyły w Palestynie i własnym autorytetem mogły zaświadczyć o panującej w niej sytuacji. Jedną z takich osób był Lejb Jaffe, który w tekście „Do żydostwa polskiego” przedstawił odbiorcom sens pomocy w ramach zbiórki pomocowej „Kofer Haam”. Swój wywód rozpoczął od stwierdzenia, że Palestyna była jedynym miejscem, w którym Żydzi mogli swobodnie żyć według własnych zasad, dlatego należało wspierać w niej budowę przyszłej siedziby narodowej tak dla obecnych, jak i przyszłych pokoleń Żydów³⁴⁴.

Jednocześnie autor tekstu wskazywał, że budowa własnej, suwerennej ojczyzny w Palestynie było jedyną drogą do wyjścia z marazmu, w którym znalazł się naród. Wskazywał na rosnące niedogodności i represje, jakich doświadczali Żydzi żyjący w krajach diaspory. W jego ocenie, dotychczasowa bierność, której wynikiem był brak stworzenia własnej ojczyzny w Palestynie, doprowadziła naród do swoistego uwstecznienia się. Co warte podkreślenia, Jaffe zaistniałą sytuację odbierał jako zagrożenie nie tylko do materialnej, ale również fizycznej egzystencji narodu, dlatego żądał od rodaków pełnego zaangażowania w podjętą zbiórkę, tak na niwie organizacyjnej, jak i finansowej.

Analizowana wypowiedź Lejba Jaffe w lwowskiej „Chwili” w swojej końcowej fazie miała wyraźnie zarysowany charakter propagandowy, działacz ten bowiem wprost nawoływał rodaków do wzmożonej aktywności na rzecz budowy żydowskiej Palestyny. Świadczą o tym słowa skierowane bezpośrednio do czytelników takie jak: „dziś powinniście dowieść, jak wielka jest Wasza wola. Zatrwóźcie się o los Erec Izrael”³⁴⁵, którymi niejako zrzucał odpowiedzialność za powodzenie akcji zbiórkowej na czytelników dziennika. Tak skonstruowana retoryka miała na celu z jednej strony zachęcenie do podjęcia

³⁴³ *Miesiąc styczeń miesiącem Kofer Haam*, „Chwila” 28.12.1938, nr 7099, s. 3.

³⁴⁴ L. Jaffe, *Do żydostwa polskiego*, „Chwila” 08.01.1939, nr 7110, s. 8.

³⁴⁵ Tamże.

trudu zbierania środków pieniężnych, a z drugiej wpłynięcie motywująco na ich działanie w tym zakresie.

Poza tekstem Jaffego w toku kampanii zbierania środków pieniężnych w ramach akcji „Kofer Haam” redakcja czasopisma publikowała krótkie teksty mające formę komunikatów. Ich treść dotyczyła działań podejmowanych przez poszczególne struktury w związku z podjętą zbiórką. Zwykle miały one podobną konstrukcję, to znaczy zawarta w nich była informacja dotycząca miejsca prowadzonej zbiórki, jej organizatora (prelegenta), a także stanu działań w omawianym okresie. Teksty te charakteryzowały się elementami propagandowej retoryki. Niemal w każdym z nich wskazywano na to, że zbiórka przynosiła zamierzone efekty, a przy tym redakcja zwracając się do czytelników, żywiła nadzieję, że lokalna społeczność sprostą stawianemu przed nią zadaniu. Propaganda w ramach prowadzonej akcji nie miała jednak priorytetowego charakteru, bowiem omawiane teksty drukowane były na dalszych kartach czasopisma³⁴⁶.

Chcąc w sposób kompleksowy przeanalizować propagandę związaną z prowadzoną akcją zbiórkową „Kofer Haam”, należy pamiętać, że przez cały okres jej trwania czyli od listopada 1938 r. do kwietnia 1939 r. na łamach „Chwili” ukazywały się krótkie w formie i treści, a mimo to pełne patosu wezwania do udziału w zbiórce. Poniżej zostały przedstawione trzy przykładowe apele, jakie redakcja czasopisma wystosowywała do czytelników:

„Żydzi polscy! Otwórzcie wrota Palestyny – własną ofiarnością i pracą! Wielki musi być wasz udział w ofiarach złożonych na rzecz Keren Hajesod – Kofer Haam!³⁴⁷”

„Danina na rzecz «Kofer Haam l'Haganat Hajiszuw» — «Okup narodowy dla obrony Jiszuwu» ma być najwyższą ofiarą, na jaką zdobyć się musi naród w ogniu walki o prawo do życia i rozwoju³⁴⁸.”

„W Palestynie składają nasi bracia daninę krwi. Jest naszym obowiązkiem złożyć ofiarę mienia na rzecz «Okupu narodowego dla obrony Jiszuwu» — «Kofer Haam l'Haganat Hajiszuw»³⁴⁹.”

Wezwania te zwykle ułożone były na dalszych stronach czasopisma. Wydrukowane były wytłuszczonym drukiem, jednak eksponowanie ich w dolnym rogu strony,

³⁴⁶ Zob. np. *Życie prowincji. Z Kroniki tarnopolskiej*, „Chwila. Wydanie Wieczorne” 02.01.1939, nr 1340, s. 10; *Życie prowincji. Kronika czortkowska*, „Chwila. Wydanie Wieczorne” 14.01.1939, nr 1351, s. 10; *Życie prowincji. Kronika złoczowska*, „Chwila. Wydanie Wieczorne” 27.04.1939, nr 1438, s. 10; *Żydostwo Wsch. Małopolski w odpowiedzi jiszubowi*, „Chwila” 26.03.1939, nr 7187, s. 11.

³⁴⁷ *Otworzyć wrota Palestyny dla Żydów*, „Chwila” 05.02.1939, nr 7138, s. 1.

³⁴⁸ „Chwila” 15.01.1939, nr 7117, s. 7.

³⁴⁹ „Chwila” 27.12.1938, nr 7098, s. 4.

świadczy o tym, że redakcja „Chwili” przykładała mniejszą wagę do propagandy na rzecz analizowanej akcji³⁵⁰.



Il. 21. Przykładowa strona przedstawiająca afisz związany z akcją „Kofer Haam” pochodzący z 7068 numeru „Chwili” z 15 listopada 1938 r. Źródło: „Chwila” 15.11.1938, nr 7068, s. 9.

mimo głębokich nadziei organizatorów w związku z podjętą akcją w 1939 r., nie była ona również należycie zorganizowana przez struktury lokalne. Do takich wniosków można dojść po analizie komunikatu prasowego, który ukazał się 26 stycznia 1939 r. Jak wynika z jego treści w omawianym okresie w wielu miejscach nie została nawet rozpoczęta³⁵³.

W toku trwania akcji zdarzały się również próby oszustw, co niewątpliwie negatywnie wpływało na obraz prowadzonej zbiórki, gdyż odstraszać to mogło potencjalnych donatorów. Jak wynika z treści komunikatu datowanego na 6 grudnia 1938 r., grupa ludzi

Pomimo, że akcja zbierania środków pieniężnych w ramach zbiórki „Kofer Haam” prowadzona była formalnie od 9 listopada do połowy maja 1939 r.³⁵¹, to ostatnia wzmianka dotycząca zbiórki ukazała się 27 kwietnia 1939 r., kiedy w „Chwili wieczornej” informowano czytelników o tym, iż akcja pomocowa była w toku i została zainicjowana w Złoczowie³⁵².

Analiza tekstów publikowanych w „Chwili” na rzecz „Kofer Haam” skłania do konkluzji, że wraz z rozpoczęciem akcji w listopadzie, a następnie z ustanowieniem przez organizatorów stycznia 1939 r. „miesiącem Kofer Haam”, początkowo znacznie więcej tekstów nawiązywało do prowadzonej zbiórki. Jednocześnie wraz z kolejnymi tygodniami propaganda ustawała. Wydaje się, że

³⁵⁰ Podobne afisze propagandowe ukazały się w następujących numerach dziennika: „Chwila” 25.11.1938, nr 7068, s. 9, „Chwila” 19.12.1938, nr 7092, s. 6, „Chwila” 12.02.1939, nr 7145, s. 4, Chwila 23.02.1939, nr 7156, s. 9, „Chwila” 24.11.1938, nr 7067, s. 6, „Chwila” 01.01.1939, nr 7103, s. 2, „Chwila” 07.01.1939, nr 7109, s. 5, „Chwila” 12.01.1939, nr 7114, s. 1, „Chwila” 12.02.1939, nr 7145, s. 4, „Chwila” 23.02.1939, nr 7156, s. 9, „Chwila” 28.12.1938, nr 7099, s. 6, „Chwila” 27.12.1938, nr 7098, s. 4, „Chwila” 20.11.1938, nr 7063, s. 10, „Chwila” 04.12.1938, nr 7077, s. 3, „Chwila” 22.11.1938, nr 7065, s. 7.

³⁵¹ *Żydostwo Wsch. Małopolski...*, „Chwila” 26.03.1939, nr 7187, s. 11.

³⁵² *Życie prowincji...*, „Chwila. Wydanie Wieczorne” 27.04.1939, nr 1438, s. 10.

³⁵³ *Kronika Dnia. Komunikaty*, „Chwila” 26.01.1939, nr 7128, s. 10.

próbowała podszyć się pod prowadzoną zbiórkę w ramach akcji „Kofer Haam”³⁵⁴. Dokładna kwota zebranych pieniędzy trudna jest do ustalenia. Jej końcowy wynik przemilczała zarówno redakcja czasopisma, która wskazała jedynie, że fundusz wzbogacił się o „poważną sumę kilkudziesięciu tysięcy złotych”³⁵⁵, jak i na temat ostatecznego rozrachunku zbiórki milczą materiały źródłowe, zgromadzone w zespole 339 Centralnego Państwowego Archiwum Historycznego we Lwowie.

³⁵⁴ *Kronika dnia*, „Chwila” 06.12.1938, nr 7079, s. 10.

³⁵⁵ *Sesja Dyrektorium Keren Hajessod we Lwowie*, „Chwila” 30.06.1939, nr 7279, s. 10.

ROZDZIAŁ IV. FRONTEM KU EREC

Przyczyny emigracji

Ekonomiczne

Jedną z podstawowych przyczyn emigracji Żydów z Polski były kwestie ekonomiczne. Problemy natury materialnej oraz wizja lepszego życia poza tymi terenami popychały Żydów do wychodźstwa, głównie do Stanów Zjednoczonych, jeszcze w czasach zaborów. Jak wykazał autor tytułujący się inicjałami „p.a.” - emigracja żydowska z zaboru austriackiego, niemieckiego i rosyjskiego, w latach 1901–1910 objęła niemal milion osób¹. Tak znacząca liczba, spośród której dużą część emigracji stanowiły kobiety oraz dzieci, świadczy o tym, że emigracja miała stały, osadniczy charakter, a co za tym idzie była zaplanowanym z wyprzedzeniem krokiem przez przyszłych emigrantów. W Galicji największą grupę wychodźców stanowili Żydzi, co świadczy o tym, że grupa ta czuła się szczególnie dotknięta problemami natury ekonomicznej².

Wraz z odzyskaniem przez Polskę niepodległości jej władze musiały mierzyć się z uregulowaniem stosunków społeczno-ekonomicznych w wielonarodowym państwie. Już u jej zarania polska większość rywalizowała z Żydami w różnych gałęziach gospodarki. Przede wszystkim objawiało się to w handlu³ i rzemiośle, gdzie Żydzi stanowili wysoki odsetek w stosunku do ogółu pracującej ludności żydowskiej. Konflikty na tle ekonomicznym zauważalne były przede wszystkim w małych i dużych miastach, gdzie wśród drobnomieszczaństwa żydowskiego największą grupę stanowili posiadacze niewielkich zakładów przemysłowych i rzemieślniczych, a także kupcy⁴.

Możliwości emigracji do Palestyny tuż po zakończeniu I wojny światowej były ograniczone z uwagi na rozmaite problemy natury zewnętrznej, np. złej sytuacji ekonomicznej, jak i wewnętrznej, np. brak zdolności absorpcyjnych w Palestynie⁵. Tym samym

¹ Dokładnie miało wyemigrować 976 263 Żydów, z czego 425 924 było kobietami, a 245 577 dziećmi poniżej 14 roku życia.

² p.a., *W sprawie emigracji żydowskiej*, „Chwila” 13.09.1920, nr 598, s. 10.

³ Z. Trębacz, *Nie tylko Palestyna. Polskie plany emigracyjne wobec Żydów 1935-1939*, Warszawa 2018, s. 19.

⁴ J. Ognowski, *Sytuacja prawna Żydów w Rzeczypospolitej Polskiej 1918-1939. Prawa cywilne i polityczne*, Warszawa 2012, s. 30.

⁵ p.a., *W sprawie ...*, „Chwila” 13.09.1920, nr 598, s. 10.

władze odbudowującego się po 123 latach niewoli państwa musiały mierzyć się z problemem powszechnego zubożenia i niezadowolenia społecznego.

Żydzi, a właściwie syjoniści, których działalność ściśle związana jest z tematem niniejszej pracy, od zarania II Rzeczypospolitej czuli się dyskryminowani ekonomicznie przez Polaków. Już w sierpniu 1919 r. głos w tej sprawie zabrał poseł do Sejmu Ustawodawczego Apolinary Hartglas. Na wstępie swojego referatu⁶ zaznaczył, że bojkot ekonomiczny wymierzony w Żydów, w jego opinii zorganizowany przez polski rząd, miał się rozpowszechniać i zakorzeniać w społeczeństwie odradzającej się Polski. Rozgoryczony poseł wskazywał na kilka aspektów owej dyskryminacji. Pierwszym przykładem było dawanie rękojmi przez polskie władze chrześcijanom (Polakom) częstokroć nie mającym, w jego opinii, odpowiednich umiejętności czy środków do prowadzenia własnego interesu tylko po to, by wyrugowali oni Żydów z dotychczas prowadzonych przez nich interesów⁷.

Działania te miały szczególnie uderzać w ludność żydowską żyjącą na prowincji, gdzie zwłaszcza w dziedzinie handlu mieli oni od wieków wysoką pozycję. Przykładem celowych działań urzędników państwowych zmierzających do wyrugowania Żydów z ważnych dla nich gałęzi gospodarki, takich jak handel, drobny przemysł czy rzemiosło, było wydawanie przez komisarzy rozporządzeń ograniczających ich prawa do wolnej konkurencji⁸.

W opinii Hartglasa, działalność polskich władz nie miała związku jedynie z walką o poprawę bytu ekonomicznego Polaków. Jego zdaniem, Żydzi byli dyskryminowani wyłącznie ze względu na narodowość⁹. Świadczyć o tym miała rezygnacja władz z ewentu-

⁶ Hartglas swoje słowa wypowiedział podczas piątego dnia trwania Konferencji Syjonistycznej. Redakcja „Chwili”, chcąc dodać powagi jego wystąpieniu, podkreślała, że poseł w swoich sądach opierał się na oficjalnych dokumentach państwowych.

⁷ *Konferencya syjonistyczna w Polsce (5-ty dzień obrad)*, „Chwila” 26.08.1919, nr 223, s. 2.

⁸ „Na prowincyi komisarze rządowi wydają rozporządzenia, ograniczające prawa żydowskie, lub takie przyprawiające ich o szkody materyalne. [...] Władze centralne w Warszawie na interpeacye w tej sprawie, rozporządzenia te odwołują. Lecz nazajutrz komisarz znowu wydaje jakieś rozporządzenie bezprawne i samowolne i znowu należy interweniować u władz i tak bez końca” Zob. Tamże.

⁹ Przykładami jawnie dyskryminacyjnej polityki polskich władz względem Żydów było wydanie przez jednego z komisarzy zakazu sprzedawania koni za pośrednictwem Żydów „Pewien komisarz rządowy wydał rozporządzenie, że nie wolno sprzedawać koni władzom, za pośrednictwem Żydów”, tudzież zakaz zatrudniania ich w strukturach Ministerstwa Spraw Wewnętrznych: „Referent jest w posiadaniu dokumentów, stwierdzających, że istnieje rozporządzenie o nieprzyjmowaniu Żydów w ministerium spraw wewnętrznych ponad 5 procent.” Zob. Tamże.

alnych zysków wypracowanych przez żydowską przedsiębiorczość tylko po to, by wyeliminować Żydów z opanowanych przez nich dotychczas gałęzi gospodarki¹⁰. Reasumując, w słowach Hartgłasa zauważalna była olbrzymia niechęć do polskich władz, powodowana krzywdą, jakiej miały one dopuścić się wobec jego rodaków. Tak skonstruowana retoryka z pewnością skłaniała czytelników „Chwili” do zastanowienia, czy chcą żyć w kraju, w którym ze względu na ucisk państwa, nie byli w stanie prowadzić normalnej działalności gospodarczej, dającej im realny zarobek, a co za tym idzie, szansę na spokojny byt. Pytania te mogły być tym bardziej zasadne w świetle podpisanego przez polskie władze 28 czerwca 1919 r. tzw. małego traktatu wersalskiego, który gwarantować miał poszanowanie i obronę praw, w tym gospodarczych, mniejszości zamieszkujących Polskę¹¹. Niezadowolenie z powodu braku realizacji przez władze zapisów zawartych w tym dokumencie wykazywał chociażby Leon Reich w 1922 r. na łamach tekstu pt. „Nasz program”. Pisał m.in., że:

„[p]rzez przeciąg kilku lat ostatnich ludność żydowska kraju skazana była na nieskończoną moc szykan i cierpień [...] Jako stronnictwa o wyraźnym programie politycznym broniły stronnictwa narodowo-żydowskie przedewszystkiem tych ramowych i zasadniczych praw, jakie z ideologii prezydenta Wilsona przeniknęły do traktatu o mniejszościach narodowych”¹².

Rok później na odbywającej się w dniach 18–19 listopada 1923 r. Konferencji Krajowej Organizacji Syjonistycznej zdanie Reicha zostało podtrzymane przez delegatów zjazdu w podjętych rezolucjach¹³. Stwierdzono na nim, że dyskryminacja gospodarcza Żydów była wynikiem „nacyonalistycznej ideologii o «iście polskiej większości»”¹⁴. Słowa te należy interpretować jako zarzut polegający na przeświadczeniu o udzielaniu protekcji ekonomicznej Polakom, kosztem dyskryminowania żyjących na terenie Polski mniejszości narodowych. Taka polityka, w ocenie zebranych, miała prowadzić państwo „na brzeg przepaści”, której emanacją miał być brak zaufania, który należy odczytywać jako postępującą wewnętrzną destabilizację powodowaną wzrastającymi antypaństwowymi nastrojami. Ogólni syjoniści mieli zatem za złe rządzącym, iż zamiast dążyć do skupienia całego społeczeństwa na pracy dla wspólnego dobra, doprowadzali do segregacji mieszkańców na obywateli pierwszej i drugiej kategorii. Pokłosiem rozgoryczenia

¹⁰ Zob. *Konferencja syjonistyczna...*, „Chwila” 26.08.1919, nr 223, s. 2.

¹¹ Zob. *Dziennik Ustaw* 1920, nr 110, poz. 728.

¹² L. Reich, *Nasz program*, „Chwila” 01.11.1922, nr 1311, s. 1.

¹³ *Krajowa Konferencja syjonistyczna*, „Chwila” 21.11.1923, nr 1687, s. 1-3.

¹⁴ *Krajowa Konferencja syjonistyczna*, „Chwila” 21.11.1923, nr 1687, s. 1-3.

ogólnych syjonistów w Małopolsce Wschodniej było wydanie w tej sprawie rezolucji, których czwarty punkt dotyczył kwestii ekonomicznych. Brzmi on następująco:

„[k]onfereneya protestuje jak najenergiczniej przeciwko metodzie popierania przez czynniki oficjalne akcji bojkotowej, zwróconej przeciwko Żydom. Akcya ta, głosząca w imię patryotyzmu wypieranie słabszych organizacyjnie i liczebnie z zajmowanych przez nich od lat placówek, w miejsce współzawodnictwa ekonomicznego, będącego podstawą dobrobytu gospodarczego, wprowadza eksterminację ekonomiczną przeciwko 3 milionom obywateli, a opieka udzielona tejże akcji przez czynniki miarodajne z uszczerbkiem dla prawa oraz zasad sprawiedliwości i równości obywatelskiej, wywołać musi u zwolenników prawdziwego demokratyzmu, przede wszystkim jednak dotkniętych tym stanem warstw ludności poczucie krzywdy i niezadowolenia, nie będące w żadnym razie czynnikiem dodatnim dla rozwoju państwa”¹⁵.

Jak wynika z powyższego fragmentu, delegaci domagali się od władz państwowych zaprzestania akceptacji bojkotu ekonomicznego oraz prowadzonej na nieuczciwych zasadach ekonomicznej protekcji Polaków w stosunku do dyskryminowanych Żydów. W alarmistycznym tonie konstatowano, że dalsze kroki skierowane przeciwko żydowskiej przedsiębiorczości miały doprowadzić do jej „ekonomicznej eksterminacji”, co miało wzbudzać wśród uciśnionych Żydów naturalny odruch niezadowolenia i poczucia krzywdy. Jednocześnie w apelu tym zauważalny jest brak jakiegokolwiek remedium na zaistniały stan rzeczy. Wynikał on najpewniej z braku realnego wpływu ogólnych syjonistów na bieg spraw politycznych w kraju rządzonego przez polskich ludowców i narodowców. Podjętą rezolucję można zatem z jednej strony traktować jako propagandowy wybieg mający na celu zjednanie u swego boku jak najszerszych rzesz żydowskiej społeczności w Małopolsce Wschodniej. Z drugiej natomiast jako odzwierciedlenie nastrojów panujących wśród zwykłych Żydów.

W kolejnych latach próżno znaleźć równie mocne stwierdzenia w porównaniu z tymi, które padły na Konferencji Syjonistycznej w 1923 roku. Istniały dwie przyczyny tego stanu rzeczy. Po pierwsze, w związku z rozpoczętą w 1924 r. tzw. IV aliją początkowo syjoniści wiązali spore nadzieje związane z zasiedleniem Palestyny. Wtedy po raz pierwszy w większej liczbie wyemigrowali tam przedstawiciele stanu średniego, jak drobni przedsiębiorcy czy rzemieślnicy, którzy nie widzieli szans na lepszy byt w Polsce. Po drugie, w maju 1926 r. do władzy w kraju doszli zwolennicy obozu piłsudczykowski, z którym w początkowej fazie ogólni syjoniści sympatyzowali. Powrót do retoryki dyskryminacji na tle ekonomicznym nastąpił wskutek reperkusji związanych z wybuchem kryzysu gospodarczego zapoczątkowanego w październiku 1929 r. krachem

¹⁵ *Krajowa Konferencja syjonistyczna*, „Chwila” 21.11.1923, nr 1687, s. 1-3.

na nowojorskiej giełdzie na Wall Street. Doprowadził on do kryzysu ekonomicznego, którego skutki dotknęły w kolejnych miesiącach również Polskę. Efektem było pogorszenie się na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych sytuacji ekonomicznej jej obywateli, w tym także Żydów. Jak zauważyła Zofia Trębacz, kryzys ten doprowadził do zwiększenia wpływu środowisk narodowych, bazujących na hasłach antyżydowskich. Retoryka ta będąc związana ze wzrostem niezadowolenia społeczeństwa polskiego wynikającego z pogorszenia się warunków życia - w związku z efektami wielkiego kryzysu - doprowadziła do poszukiwania przyczyn takiego stanu rzeczy, przez zubożałych przedstawicieli ludności wiejskiej i drobnomieszczańskiej. „Beneficjentami” niezadowolenia polskiej większości okazali się Żydzi. Nie radząca sobie ze skutkami kryzysu władza sanacyjna, obojętnie podchodziła do narastających w społeczeństwie antyżydowskich nastrojów, wyrażających się chociażby w hasłach bojkotu ekonomicznego czy wręcz akceptacji napadów organizowanych na żydowskie sklepy¹⁶.

O pogarszającej się sytuacji ekonomicznej Żydów na początku lat 30. świadczy memoriał wystosowany przez klub posłów sejmowych i senatorów Żydowskiej Rady Narodowej. Adresatem dokumentu z czerwca 1930 r. był premier Walery Sławek. Przedmiotem sprawy była „rozpacзлиwa sytuacja żydostwa polskiego¹⁷.” która z jednej strony spowodowana miała być „przesileniem gospodarczym” w wyniku ogólnoświatowego kryzysu gospodarczego, a z drugiej celową polityką ekonomiczną państwa. Polegać ona miała na rugowaniu Żydów zajmujących się handlem, rzemiosłem czy drobnym przemysłem na rzecz wzmocnienia „żywiołu polskiego”¹⁸ w tradycyjnie dotychczas żydowskich dziedzinach gospodarki¹⁹. Przyczyn takiego stanu rzeczy upatrywano nie w aktualnej ogólnoświatowej polityce, ale w negatywnym stosunku rządu względem mniejszości narodowych, a w szczególności Żydów. Dyskryminacja ludności żydowskiej względem

¹⁶ Z. Trębacz, *Nie tylko Palestyna. Polskie plany emigracyjne wobec Żydów 1935–1939*, Warszawa 2018, s. 19-21.

¹⁷ *Rozpacзлиwa sytuacja żydostwa polskiego*, „Chwila” 28.06.1930, nr 4043, s. 7-8.

¹⁸ Tamże.

¹⁹ „Ludność żydowska w kraju przeżywa w przeciągu ostatnich lat nad wyraz ciężkie przesilenie gospodarcze. [...] Przyczyny jego tkwią znacznie głębiej, posiada on cechy specyficzne, odrębne, wywołane już nie tylko warunkami czysto obiektywnymi, ale i względami natury wewnętrzno-politycznej. Ludność żydowska w Polsce utrzymuje się w lwiej części z handlu, zwłaszcza drobnego, rzemiosła i drobnego przemysłu, będąc prawie że zupełnie odsuniętą od roli. Swoista polityka gospodarcza rządów polskich od czasu restytucji Państwa Polskiego po dzień dzisiejszy [...] zmierzała stale do wzmocnienia w tych właśnie dziedzinach żywiołu polskiego kosztem osłabienia siły żywotnej mniejszości narodowych, a przede wszystkim ludności żydowskiej, do wypierania Żydów z różnych placówek gospodarczych, które zdołali dzięki różnym okolicznościom dziejowym w swych rękach utrzymać. To powoduje w konsekwencji spotęgowanie kryzysu gospodarczego żydowskiego, wywołanego czysto obiektywnymi warunkami życia gospodarczego Polski powojennej.” Zob. *Rozpacзлиwa sytuacja...*, „Chwila” 28.06.1930, nr 4043, s. 7-8.

polskiej większości w opinii autorów memoriału miała również objawiać się w funkcjonującym systemie podatkowym. Zwracali oni uwagę na brak symetryzmu, którego pochodną było zwolnienie ludności wiejskiej z płacenia podatków. Autorzy memoriału ignorowali jednak fakt, że odprowadzali oni podatek gruntowy, więc w aspekcie tym nie byli obiektywni. W ich opinii podatek obrotowy (przemysłowy) obciążał ludność miejską, której sporą liczbę stanowili Żydzi. Nie zauważali jednocześnie, że w równej mierze dotyczył on także ludność polską. Polityka podatkowa w pewnych aspektach jednakowo zatem obejmowała ludność żydowską, jak i polską, o czym syjoniści niechętnie wspominali²⁰.

Czynnik dyskryminujący bez wątpienia był ważnym aspektem pogorszenia się sytuacji ekonomicznej wielu Żydów. Powodem zubożenia ludności żydowskiej była również źle prowadzona polityka gospodarcza państwa. Stworzenie monopolu państwowych w miejsce prywatnych przedsiębiorstw doprowadziło do utraty miejsc pracy przez tysiące osób, w tym również tych narodowości żydowskiej. Ważnym czynnikiem uderzającym w żydowską przedsiębiorczość było także odebranie im koncesji na alkohol i tytoń i oddanie ich pod bezpośrednią pieczę państwa. Źle na żydowską przedsiębiorczość wpływała również polityka tworzenia, pod kuratelą władzy, karteli i syndykatów, mających na celu dostosowanie produkcji i handlu do nowoczesnych warunków zbytu. Celem tak prowadzonej polityki było osiągnięcie niższych kosztów poprzez wyeliminowanie pośrednictwa, w którym specjalizowali się właśnie Żydzi²¹.

Reasumując, etatystyczna polityka państwa połączona z próbami wprowadzania nieuczciwej konkurencji rynkowej, były głównymi aspektami wpływającymi niekorzystnie na sytuację ekonomiczną większości Żydów. W związku z tym syjoniści czuli się zobligowani do tego, by z zaistniałą sytuacją walczyć, toteż na początku lat 30. apelowali do polskich władz, by zaniechały prowadzenia dotychczasowej polityki gospodarczej, zastępując ją dialogiem i próbą dojścia do konsensusu²².

Elementem propagandowym wskazującym na złą sytuację ekonomiczną polskich Żydów było przedstawianie na łamach „Chwili” tekstów wskazujących na zasadność tak przedstawionej narracji. Za przykład może uchodzić opublikowany 6 grudnia 1931 r., niezredagowany zresztą przez redakcję dziennika, list prezesa Związku Żydów Polskich

²⁰ Tamże.

²¹ *Rozpacзлиwa sytuacja...*, „Chwila” 28.06.1930, nr 4043, s. 7-8.

²² *Rozpacзлиwa sytuacja ...*, „Chwila” 28.06.1930, nr 4043, s. 7-8.

w Ameryce Józefa Tennebauma do ambasadora polskiego w Waszyngtonie²³. Sensem niniejszej korespondencji było narzekanie autora na stosunek rządu polskiego względem zamieszkujących kraj Żydów. Podkreślał w nim, że kierowany przez niego komitet czynił starania w celu poprawy, w jego ocenie, „katastrofalnej sytuacji Żydów w Polsce”, jednak mimo zapewnień rządu o zastosowaniu nowego kursu wobec mniejszości żydowskiej, ten miał antyżydowską politykę ekonomiczną jedynie potęgować.

Stanowisko Józefa Tennebauma współgrało z zarzutami wysuwanymi względem polskich władz przez klub posłów sejmowych i senatorów Żydowskiej Rady Narodowej²⁴. Było ono zbieżne również z opinią działacza OSMW H. Rosmarina. Na posiedzeniu Konferencji Krajowej 22 czerwca 1932 polityk ten wskazał, że nadzieje ogólnych syjonistów związane z „Przewrotem z roku 1926” okazały się płonne, gdyż „rzeczywistość wykazała ciągle pogarszanie się sytuacji gospodarczej Żydów”²⁵.

Tennebaum, tak jak i żydowscy politycy, zwracał uwagę na te same niszczące żydowską przedsiębiorczość aspekty. Należały do nich m.in. zarzuty o niszczenie prywatnej przedsiębiorczości kosztem tworzenia państwowych monopolii oraz nadmierny fiskalizm. Autor wysnuł również własne oskarżenia względem polskich władz, np. o dyskryminację Żydów na tle narodowościowym, polegające na rugowaniu ich ze stanowisk urzędniczych, co pozbawiało ich częstokroć możliwości zarobkowania, z uwagi na pochodzenie, czy też wyrzuty dotyczące przymusowego odpoczynku niedzielnego. Działania polskiego rządu w opinii J. Tennebauma były zamierzone. Miały one na celu doprowadzić do maksymalnego zubożenia ludności żydowskiej, która będąc pozbawioną dochodów mogła rozważać decyzję o opuszczeniu kraju²⁶.

Presja wywierana na polskie władze przez Żydów żyjących poza Polską była kontynuowana również w kolejnych latach. Na XVIII Kongresie Syjonistycznym do krytyków polityki ekonomicznej polskich władz względem mniejszości żydowskiej dołączył ówczesny prezydent ŚOS Nachum Sokołow. W swoim przemówieniu wskazywał na problem biedy panującej wśród jego rodaków w Polsce. W jego opinii, Żydzi mieli być w znacznie większym stopniu dotknięci skutkami kryzysu ekonomicznego niż polska większość z tego względu, że w znacznej mierze zamieszkiwali oni miasta. W dalszej części

²³ List ten był formą uzasadnienia rezygnacji z godności prezesa Good Will Committee.

²⁴ *Niedola ludności żydowskiej w Polsce. List Prezesa Good Will Comitee dra Tennebauma do Ambasadora Polski w Waszyngtonie*, „Chwila” 06.12.1931, nr 4562, s. 7.

²⁵ *Przebieg Konferencji krajowej Organizacji Sjon. Referat polityczny posła Dra Rosmrina*, „Chwila” 22.06.1932, nr 4757, s. 9.

²⁶ Zob. *Niedola ludności żydowskiej...*, „Chwila” 06.12.1931, nr 4562, s. 7.

przemówienia Sokołow obrał konfrontacyjny kurs względem polskich władz. W swoim referacie wskazywał, że w efekcie polityki ekonomicznej prowadzonej przez polskie władze, jak i na skutek antyżydowskiej - w jego opinii - polityki sanacji, a także w związku z następstwami kryzysu ekonomicznego, mieli oni popaść w ubóstwo. Według niego - wskutek tych czynników przedstawiciele stanu średniego (o którego emigrację do Palestyny w omawianym okresie zabiegali syjoniści) ulegali procesowi papuperyzacji:

„[s]tan średni jest całkowicie zrujnowany. Handel nie ma prawie już wcale środków obrotowych i nawet gdyby ceny zbóż zwyżkowały, jest nader wątpliwem, czy wiele to Żydom dopomoże, do tego dodać należy szybko rozrastający się system uspołecznienia i upaństwowienia licznych gałęzi przemysłowych (...) Pieniądze od krewnych amerykańskich przestały nadchodzić. Z czego Żydzi polscy mają żyć? (...) Żydzi nie chcą przywilejów, lecz nie chcą być pasierbami. Nędza ta nie ma nic wspólnego z kryzysem światowym i z nędzą gospodarczą w kraju. Żydzi cierpią naskutek kryzysu narówni z innymi, i jest to godne ubolewania, lecz nie należy do kwestji żydowskiej. Natomiast należy do kwestii żydowskiej, czy Żydzi mają jeszcze pozatem cierpieć jako Żydzi”²⁷.

Sokołow ubolewał, że Żydzi byli najbardziej poszkodowaną grupą przez kryzys. Oddawał on tym samym odczucia samych Żydów żyjących w kraju. Słowa przez niego wypowiedzane można traktować jako asumpt popychający ich do emigracji z Polski. Świadczą o tym jego dalsze wypowiedzi, w których w sposób jednoznaczny stwierdził, że bankructwa, do jakich doprowadziły Żydów następstwa kryzysu i polityka władz, w sposób jednoznaczny zniwelowały iluzoryczną emancypację w ramach polskiego społeczeństwa. Opinie te można odczytywać jako jasną deklarację odejścia od konceptu emancypacji w ramach krajów diaspory na rzecz poszukiwania własnej tożsamości poza obrębem Polski²⁸.

Na zasadność tak założonej tezy mogą wskazywać teksty pojawiające się w latach 1933–1935, w których redakcja „Chwili” informowała czytelników o korzystnej koniunkturze gospodarczej panującej w Palestynie. Za przykład może posłużyć przedruk wystąpienia Chaima Weizmana ze zjazdu angielskiej federacji syjonistycznej. Były wówczas prezydent ŚOS w swoim wystąpieniu chwalił sytuację ekonomiczną panującą w Palestynie. W jego opinii, kraj ten miał doskonale radzić sobie z następstwami światowej depresji ekonomicznej w porównaniu z innymi państwami. W jego ocenie, powodem takiego stanu rzeczy była stale rosnąca emigracja, która napędzała gospodarkę, co znajdo-

²⁷ *Sytuacja żydostwa na świecie. Referat prez. Nahuma Sokołowa na kongresie, „Chwila” 26.08.1933, nr 5183, s. 5-6.*

²⁸ Tamże.

wało odzwierciedlenie w stale malejącym bezrobociu, będącym tak powszechnym w krajach diaspory. Krytykował przy tym malkontentów, którzy wieszczili jej upadek właśnie ze względu na wzmożony napływ imigrantów. Weizman rysował tym samym swoim słuchaczom perspektywę idealnej krainy, która nie знаła pojęcia biedy i bezrobocia, starając się przedstawić ją jako idealne miejsce do emigracji²⁹.

W podobnym tonie utrzymany był tekst redaktora czasopisma „Chwila”, a zarazem działacza OSMW Fiszela Rottenstreicha. Autor zestawiał w nim nadmierny fiskalizm, który coraz bardziej był zauważalny w krajach diaspory, względem niskich obciążeń podatkowych występujących w Palestynie. W tekście tym podkreślał, że była ona wolna od podatków obrotowych i dochodowych, które doprowadzały do ruiny finansowej ludność żydowską w Polsce. Co prawda, redaktor nie sformułował jednoznacznej oceny, który z systemów był lepszym, wskazując mimochodem, że w czasach kryzysu brak obciążeń fiskalnych w Palestynie wpływał korzystnie na jej rozwój. W swoim tekście, w sposób zawoalowany wskazywał Palestynę jako lepsze miejsce do życia, niż popadająca w skrajny fiskalizm Polska³⁰.

Na zasadność tak postawionej tezy wskazują kolejne słowa Rottenstreicha, w których stwierdził, że „prymitywizm gospodarczy Palestyny” był korzystnym czynnikiem chroniącym ją przed skutkami kryzysu gospodarczego. W jego ocenie, podczas gdy w krajach diaspory reorganizacja życia gospodarczego związana z mechanizacją wywoływały bezrobocie, to w Palestynie sytuacja ta nie występowała³¹. W ocenie Rottenstreicha, Palestyna była krajem dobrobytu, niskich cen i podatków, co było efektem stosunkowo niewielkich obciążeń socjalnych. Ich brak miał zachęcać Żydów z krajów diaspory do przenoszenia się do niej i inwestowania w niej własnego kapitału. Tak skonstruowana narracja miała na celu zachęcenie czytelników do przeniesienia się wraz z własnym kapitałem do Palestyny, w której nieznany był nadmierny fiskalizm czy rozbudowane świadczenia socjalne. Dzięki temu miała kwitnąć wolność gospodarcza, a co za tym idzie, otwierać się miały nowe miejsca pracy. O zasadności tak założonej tezy pośrednio świadczy poniższy cytat:

„[b]rak obciążenia socjalnego jest pewną zachętą do angażowania się w inwestycjach. Jeśli się zważy, jak obciążenia socjalne ciążą na warsztatach pracy, zrozumie się, dlaczego i ten moment, że nie płaci się w Palestynie podatku od zatrudnienia, działa zachęcająco. [...] Gdy się rozmawia z ludźmi po tygodniach, w których

²⁹ C. Weizmann na zjeździe angielskiej federacji syjonistycznej, „Chwila” 13.01.1933, nr 4959, s. 2.

³⁰ F. Rotenstreich, *Czynnik rozwoju Palestyny*, „Chwila” 05.12.1935, nr 6001, s. 8.

³¹ Tamże.

objawiło się pewne osłabienie tempa inwestycji wyczytuje się z ich słów wiarę we wielkie możliwości gospodarcze kraju [Palestyny]”³².

Odpowiedzi na coraz częściej pojawiające się pytanie o zasadność wychodźstwa na teren Mandatu dawała Żydom konferencja organizacji emigracyjnej HICEM, która odbyła się 29 czerwca 1936 r. w Paryżu. Jednym z jej uczestników był syjonista Arie Tartakower. Pochodzący z Łodzi socjolog w swoim wystąpieniu wskazywał, że wskutek postępującego ubożenia Żydów, nie tylko z powodu dyskryminacji ekonomicznej, ale również wskutek realnych czynników gospodarczych, jedynym wyjściem był dla nich wyjazd z kraju. W jego ocenie, jedynie poprzez zwiększenie liczby emigrantów żydowskich byli oni w stanie uchronić się przed katastrofą ekonomiczną. Swoje zdanie powtórzył 9 sierpnia w czasie obrad Światowego Kongresu Żydowskiego w Genewie:

„[w]ypieranie Żydów w szeregu krajów z ich pozycji gospodarczych jest w wielu wypadkach nie tylko wynikiem propagandy antysemitkiej i szczególnej polityki gospodarczej odnośnych rządów, lecz jest wynikiem żelaznych praw rozwoju gospodarczego, które przynajmniej w najbliższym czasie zmienić się nie dadzą”³³.

Czynnik ekonomiczny stanowiący główny powód wychodźstwa z Polski do Palestyny w omawianym okresie był podejmowany również przez innych syjonistów. 2 sierpnia 1936 r. Izaak Grünbaum na konferencji zorganizowanej dla prasy w Warszawie bezpośrednio przekonywał o istnieniu konieczności wyjazdu z kraju z powodu trudnych warunków ekonomicznych. Wskazuje na to następujący fragment jego wypowiedzi: „[d]okonuje się w Polsce nobilitacja straganu... Musimy odejść. Dla wielkich mas żydowskich wybiła godzina exodusu [...] Przez emigrację robi się szerzej — nie tak ciasno”³⁴.

Powyższe słowa, poza aspektem ekonomicznym, można odczytywać również jako próbę wybiegu w przód. Grünbaum widząc rosnące antyżydowskie nastroje wśród części społeczeństwa polskiego, które dodatkowo nie napotykały na jednoznaczną odpowiedź ze strony polskich władz, w postulatcie emigracji ulokował nadzieję na zahamowanie negatywnych trendów. Nie widząc zatem szans na zapobieżenie dalszym prześlado-

³² Tamże.

³³ Z. Trębacz, *Nie tylko Palestyna...*, s. 399.

³⁴ Tamże, s. 340.

waniom, przekonywał swych rodaków do opuszczenia kraju. Podobne zdanie miała również Egzekutywa ŚKŻ, która 12 października 1936 r. wydała komunikat uznający konieczność emigracji części Żydów z Europy Środkowo-Wschodniej³⁵.

Powyższe słowa miały uzasadnienie w rzeczywistości, bowiem Henryk Rosmarin w tekście „Położenie Żydów w Polsce a Żydzi zagraniczni” wskazywał na stale pogarszającą się sytuację ekonomiczną swoich rodaków żyjących w Polsce. O tragizmie finansów większości polskich Żydów miała świadczyć pomoc materialna spływająca do nich z zagranicy, która i tak nie zaspokajała podstawowych potrzeb bytowych³⁶.

Rosmarin nie bał się używać mocnych słów takich jak: nędza czy głód. Miały one na celu podkreślić tragiczną sytuację ekonomiczną polskich Żydów, która spowodowana była z jednej strony złą sytuacją ekonomiczną państwa, a z drugiej antyżydowskim działaniem polskich władz. Tym samym Rosmarin kreował na łamach „Chwili” negatywny obraz Polski. Przedstawiał ją - patrząc przez pryzmat władz - jako miejsce, w którym próbuje się pozbawić Żydów ich obszaru zawodowej aktywności. Na tak założoną tezę wskazuje poniższy cytat:

„[w] Jakich warunkach żyją polscy Żydzi, o tym niewątpliwie słyszeli nasi bracia zagranicą [...] nędza w ulicy żydowskiej szerzy się w sposób zastraszający, że setki tysięcy rodzin żydowskich stoją niemal w obliczu głodu, że młodzież nasza nie ma żadnych widoków na przyszłość, że ruguje się nas z placówek gospodarczych, że robi się wszystko, byleby tylko pogłębić przepaść między nami, a społeczeństwem, wśród którego żyjemy”³⁷.

Odczucia Rosmarina zostały potwierdzone podczas obrad Rady Krajowej OSMW, która miała miejsce we wrześniu 1937 r. Emil Sommerstein, zajmujący się sprawami gospodarczymi w partii, w swoim referacie politycznym zrzucał winę za postępujące wśród Żydów ubóstwo na polskie władze. W jego ocenie, „nasilenie akcji przeciwydowskiej[,] a to w obu jej kierunkach tj. ekscesów przeciwydowskich i bojkotu i gospodarczego”³⁸ było wynikiem antysemityzmu, zataczającego coraz szersze kręgi w kraju. Został on nieformalnie usankcjonowany i znalazł pozytywny oddźwięk w środo-

³⁵ „W konsekwencji kryzysów ekonomicznych, przez jakie przechodzą kraje Europy Wschodniej, daje się odczuwać obiektywna potrzeba emigracji części żydostwa. Pod tym kątem widzenia wszelkie wysiłki, czy pochodzące od Żydów, czy nie od Żydów, a zmierzające do otwarcia granic krajów imigracyjnych, powinny być przyjęte przychylnie i poparte” Zob. Tamże.

³⁶ H. Rosmarin, *Położenie Żydów w Polsce a Żydzi zagraniczni*, „Chwila” 29.12.1936, nr 6385, s. 5.

³⁷ Tamże.

³⁸ *Obrady Rady Krajowej*, „Chwila” 16.09.1937, nr 6640, s. 9.

wisku polskich władz po stworzeniu, a następnie opublikowaniu programu Obozu Zjednoczenia Narodowego³⁹, którego jednym z postulatów było „wydatne zmniejszenie liczby Żydów w Polsce”⁴⁰. Obranie przez władzę retoryki nacjonalistycznej połączonej z antysemickim dogmatem spolszczenia handlu i zmniejszania liczby Żydów w kraju rysowało, jak uważał, złe perspektywy przed dalszą egzystencją Żydów w Polsce⁴¹.

Sommerstein w dalszej części swojego referatu podawał przykłady na tak założoną tezę. W jego ocenie, skutek sojuszu „tronu (władzy) z ołtarzem (narodowcami)” miało panować przyzwolenie na przemoc względem ludności żydowskiej. Uważał, że nieznani sprawcy mogli bezkarnie niszczyć żydowskie mienie czy warsztaty pracy, gdyż celem władz miało być doprowadzenie do ruiny Żydów, co w efekcie miało ich nakłonić do opuszczenia kraju. Symptomatyczna była również nieufność Sommersteina wobec polskich władz. Każdy ich krok interpretował jako celowe działanie wymierzone w jego rodaków, np. decyzje władz miejskich o rozbiórce niszczących domów czy kamienie, notabene niejednokrotnie zamieszkiwanych przez Żydów, odbierał jako celowy zabieg mający na celu pozbawienie Żydów miejsca pracy i dachu nad głową, skazując ich tym samym na - jak to opisywał - „wygłodzenie”. Na tak założoną tezę wskazują poniższe słowa pochodzące z „Chwili”:

„[b]ojówki oenerowskie i inne duchy im pokrewne w obecnym okresie przewartościowania dawnych haseł obozu rządowego na szowinistyczny nacjonalizm hulają w miastach i miasteczkach na wielkich połaciach kraju wedle z góry ułożonego planu ich sztabu generalnego, nie natrafiając na przeszkody. Plan działania bojówek w jednych miastach polega poprostu na biciu każdego napotkanego przechodnia żydowskiego w innych jak n. p. w Brześciu na wandalskim zniszczeniu żydowskich warsztatów pracy i zasobów, by w ten sposób ludność żydowską zupełnie spauperyzować i tą drogą zrealizować program gospodarczego zniszczenia Żydów, i zmuszenia ich do opuszczenia kraju. Pikietowanie sklepów żydowskich, niedopuszczenie klienteli do sklepów żydowskich stało się dzisiaj zjawiskiem codziennym i nic napotyka i ono na żaden opór. W niektórych miastach już przeprowadzono na placach targowych tzw. ghetto straganów a targi i jarmarki, zwłaszcza na terenie województw poznańskiego i pomorskiego kupców żydowskich wogóle nie dopuszczają, albo też niszczy się resztki ich dobytku. [...] W konsekwencji tej akcji i ludność żydowska czuje j się pozbawioną ochrony i bezpieczeństwa, a wielkie masy kupców i rzemieślników żydowskich nie mają możliwości zarobkowania i skazane są na wygłodzenie”⁴².

³⁹ Obóz Zjednoczenia Narodowego był organizacją polityczną łączącą tradycje sanacyjne z nacjonalistycznymi. Formalnie jego twórcą był płk Adam Koc, który powstanie nowego bytu politycznego ogłosił podczas audycji radiowej 21 lutego 1937 r. Za faktycznego inicjatora jego powstania uważa się marszałka Edwarda Rydza - Śmigłego. Zob. P. Wieczorkiewicz, *Historia polityczna Polski 1935–1945*, Warszawa 2005, s. 29.

⁴⁰ Sz. Rudnicki, *Żydzi w parlamencie II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2015, s. 448.

⁴¹ *Obrady Rady Krajowej*, „Chwila” 16.09.1937, nr 6640, s. 9.

⁴² Zob. Tamże.

W podobnie alarmistycznym tonie utrzymany jest tekst autorstwa Juliusza Wurzla. Już na jego wstępie autor wskazywał, że z uwagi na politykę polskich władz, Żydzi niemalże ginęli z głodu na ulicach polskich miast: „Przeżywamy ciężkie czasy. [...] Jeszcze nie wszyscy żydzi giną dziś z głodu. Ale ginie już bardzo wielu, skazanymi na ten rodzaj końca są całe odłamy żydostwa⁴³.” Autor wypowiadał te słowa w przeświadczeniu, że sytuacja jego rodaków w kraju nie przynosiła widoków na pozytywną zmianę. Wprost informował swoich czytelników, że „nie należy oddawać się złudzeniom” na zmianę kursu polskich władz. W jego ocenie, jedynym remedium na zaistniały stan miała być emigracja do Palestyny, na gruncie której miała powstać żydowska siedziba narodowa⁴⁴.

Za podsumowanie optyki żydowskiej, w kwestii pogarszającej się sytuacji ekonomicznej Żydów, pod koniec lat trzydziestych XX w. może posłużyć tekst pt. „Deklaracja żydowskiej reprezentacji parlamentarnej.” W artykule tym przedstawione zostały słowa posła E. Sommersteina podczas głosowania nad ustawą skarbową. W jego opinii, Żydzi nie mogli pracować na równi z Polakami, gdyż celowo odbierano im tę możliwość, np. poprzez podejmowanie kroków prawnych zmierzających do wyeliminowania ich z handlu. Według posła - wskutek dyskryminacyjnej polityki ekonomicznej państwa szczególnie miała cierpieć młodzież żydowska, której zamykano wszelkie drogi do rozwoju zawodowego. Polska w latach 30. XX w. była - jak przekonywał - krajem dyskryminacji, w którym klasyfikacji człowieka pod względem przydatności do konkretnego zawodu dokonywano nie na zasadzie kwalifikacji, ale według wyznania czy przynależności narodowej. Sommerstein nie posiadał na to dowodów w postaci ustaw, ale opierał się jedynie na własnych domysłach i obserwacji otaczającej go rzeczywistości. W jego skądinąd momentami surowej ocenie, polskie władze nieoficjalnie wprowadziły zasadę *numerus nullus* przy rozdzielaniu stanowisk w samorządzie, przedsiębiorstwach państwowych, a także w dostępie do wolnych zawodów⁴⁵.

⁴³ J. Wurzel, *Ziemi, ziemi...*, „Chwila” 20.02.1938, nr 6796, s. 2.

⁴⁴ „O ile chcemy oszczędzić narodowi żydowskiemu deklasacji, t.j. stoczenia się na same dno życia społecznego w przepaść skrajnej nędzy i analfabetyzmu, musimy wszystkimi siłami starać się o realizację tego jedynego rozwiązania problemu żydowskiego, które w obecnej chwili wydaje się możliwym, t. j. o stworzenie terytorialnej siedziby dla żydów.” Zob. Tamże.

⁴⁵ *Deklaracja żydowskiej reprezentacji parlamentarnej*, „Chwila” 25.02.1939, nr 7158, s. 1.

Stanowisko, jakie zajmował ten syjonistyczny polityk nie było odosobnione. W podobnym tonie wypowiadano się w lipcu 1939 r. podczas konferencji Żydowskiego Komitetu Gospodarczego w Warszawie⁴⁶. Debatowano na niej o trudnej sytuacji młodzieży i inteligencji żydowskiej w kraju. Co istotne, redakcja „Chwili” uciekała od własnych osądów i starała się przedstawiać kluczowe aspekty tej dyskusji, bez własnych wniosków. Generalnie według prelegentów - sytuacja Żydów w kraju w przededniu wybuchu działań wojennych była tragiczna. W opinii pierwszego z nich, Wołkowicza, młodzież rozpoczynająca dorosłe życie miała problemy ze znalezieniem zatrudnienia⁴⁷. W opinii mówcy, zjawisko to nie było podyktowane względami strukturalno-gospodarczymi, ale było efektem opresyjnej polityki państwa względem mniejszości narodowych⁴⁸. Co prawda, referent nie stwierdził tego wprost, jednak sugerował, że pomimo potrzeby wykwalifikowanych pracowników, Żydzi nie byli w stanie otrzymać jakiejkolwiek pracy⁴⁹.

Analiza tekstów zamieszczonych w „Chwili” pozwala stwierdzić, że redakcja dziennika oraz publikujący na jej łamach współpracownicy już od odzyskania przez Polskę niepodległości głosili tezy o dyskryminacji na tle ekonomicznym. Koronnym tego przykładem miało być - w ich ocenie - antyżydowskie ustawodawstwo, które szczególnie mocno uderzało w ludność żydowską żyjącą na prowincji. Zdaniem środowisk syjonistycznych polityka polskich władz na początku lat dwudziestych motywowana „nacjonalistyczną ideologią „o «iście polskiej większości»”⁵⁰ miała na celu wyrugowanie z życia gospodarczego Żydów zajmujących się handlem, drobnym przemysłem czy rzemiosłem, na czym miała skorzystać polska większość. Zamach majowy i dojście obozu piłsudczykowskiego do władzy, a także nadzieje związane z IV aliją, do końca lat dwudziestych częściowo wyciszyła na kartach dziennika głosy o niesprawiedliwości na tle ekonomicznym.

Wielki kryzys z roku 1929 r. i jego reperkusje związane z powszechną pauperyzacją społeczną, a także fiasko IV aliji wzmożyły retorykę o dyskryminacji Żydów na tle ekonomicznym. Należy podkreślić, że krytyka miała charakter ewolucyjny. Na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych XX w. redakcja - piórem swoich współpracowników - jedynie informowała o „rozpaczliwej sytuacji żydostwa polskiego⁵¹”. Część winy za ten

⁴⁶ Odbyła się ona pod przewodnictwem posła H. Rosmarina. Co oznacza, że działacze OSMW brali w niej czynny udział.

⁴⁷ *Problemy żydowskiej młodzieży i inteligencji zawodowej*, „Chwila” 27.07.1939, nr 7306, s. 9.

⁴⁸ Tamże.

⁴⁹ Tamże.

⁵⁰ *Krajowa...*, „Chwila” 21.11.1923, nr 1687, s. 1-3.

⁵¹ *Rozpaczliwa sytuacja...*, „Chwila” 28.06.1930, nr 4043, s. 7-8.

stan zrzucano jednak na karb ogólnoświatowego kryzysu, czy źle prowadzonej polityki gospodarczej państwa. Jednocześnie winą za słabnącą pozycję ekonomiczną Żydów zrzucano także na celowe działania polskich władz.

Dlatego też na początku lat trzydziestych zauważalna jest na kartach dziennika swego rodzaju kampania nacisku, w ramach której publikowano głosy Żydów ze świata, krytykujących stosunek rządu polskiego względem zamieszkującej Polskę mniejszości żydowskiej. Do głównych zarzutów w tym okresie można zaliczyć: niszczenie prywatnej przedsiębiorczości kosztem tworzenia państwowych monopolii, nadmierny fiskalizm, a także celowe rugowanie Żydów ze stanowisk urzędniczych. Retoryka ta była połączona z prowychodźczą narracją. W latach 1933-1936 pojawił się szereg tekstów, w których informowano o korzystnej koniunkturze gospodarczej w Palestynie. Co można interpretować jako zachętę do wyjazdu z Polski. W części tekstów wprost przekonywano o konieczności takiego kroku, z powodu trudnych warunków ekonomicznych panujących w Polsce.

Mniej więcej od 1937 r. zauważalna jest na kartach „Chwili” rosnąca antypolska narracja o dyskryminacji ekonomicznej. Przodowali w niej publikujący na łamach dziennika politycy ogólnie syjonistyczni tacy jak np. H. Rosmarin, E. Sommerstein, czy J. Wurzel. W swoich tekstach wprost zrzucali na polskie władze odpowiedzialność za nędzę i głód, który dotykał wielu ich rodaków. Podkreślano stale pogarszającą się sytuację ekonomiczną Żydów, oskarżając władze o celowe działanie, skutkujące pozbawieniem ich możliwości zarobkowania. Wprost podkreślano, że bojkot gospodarczy i ekscesy „uliczne” wymierzone w żydowską przedsiębiorczość, były wynikiem rosnących antysemitycznych tendencji, na który przyzywała władza. Można zatem stwierdzić, że publikujący na kartach uważali Polskę lat trzydziestych XX w. za kraj dyskryminacji, w którym klasyfikacji człowieka pod względem przydatności do konkretnego zawodu dokonywano nie na zasadzie kwalifikacji, ale według wyznania czy przynależności narodowej.

Następstwa kryzysu ekonomicznego z lat trzydziestych XX w., niepokój związany z nakładanymi w tym okresie na Żydów ograniczeniami prawnymi, ucisk fiskalny czy narastające nieprzychylnie nastroje wyrażające się chociażby w bojkocie ekonomicznym, w połączeniu z prowychodźczą retoryką obrazującą Palestynę jako miejsce wolne od tego typu nieszczęść, mogły mieć wpływ na żydowskie wychodźstwo z kraju.

Spoleczne

Na wstępie należy zaznaczyć, że redakcja „Chwili” rzadziej używała względem Polaków oskarżeń o antysemityzm niż w stosunku do innych nacji. Redaktorzy czasopisma chętniej ferowali tym oskarżeniem chociażby w stosunku do Niemców, szczególnie po dojściu Adolfa Hitlera do władzy. W wielu artykułach opisujących sytuację Żydów w III Rzeszy zawarte były takie słowa jak: antysemityzm, eksterminacja, nienawiść czy rasizm, co miało unaocznic czytelnikowi tragizm ludności żydowskiej pod rządami Hitlera. Redakcja czasopisma, powołując z dniem 1 września 1934 r. wieczorne wydanie „Chwili”, wskazywała, że jej domeną miała być między innymi walka „z antysemityzmem i eksterminacją⁵²”, toteż chętnie na warsztat brano wszelkie przykłady dyskryminacji czy niechęci względem Żydów. Za przykład może posłużyć tekst pt. „Nowe oblicze antysemityzmu” z 10 stycznia 1934 r., w którym redaktor Ożjasz Tilleman omawiał niemieckie publikacje dotyczące „kwestii żydowskiej”. Autor rozpoczął swój artykuł od następujących słów:

„[o]błąd nienawiści ku żydom, rozpętany przez „odrodzone Niemcy” wywołał poza nikczemną, ryszotkową, oszczerczą i brutalną nagonką prasy hitlerowców i ich sprzymierzeńców, także próby «spokojnego», «rozważnego» naświetlenia sprawy żydowskiej. Próby te podjęli niektórzy sprytni nakładcy niemieccy (broń Boże, nie semici), którzy wzięli się na «żydowski» sposób wyzyskania koniunktury i puścili w świat publikacje, w których wypowiadają się w kwestji żydowskiej przedstawiciele różnych, często biegunowo przeciwnych zapatrywań⁵³».

Jak wynika z powyższego fragmentu, publikacje te niejednokrotnie zawierały ironię. Autor ukrywał za nią szczerą pogardę hitlerowskiej ideologii. Tego rodzaju kampania informacyjna dotycząca sytuacji niemieckich Żydów miała dwojaki charakter. Z jednej strony skupiano się na przekazywaniu informacji z Niemiec, unaoczniających degenerację totalitarnego nazistowskiego systemu władzy. Zauważalny w nich był negatywny stosunek do opisywanych kwestii⁵⁴. Za przykład może uchodzić mocno emocjonalny, a zarazem publicystyczny tytuł „Chamstwo brunatnych zboczeńców”, który ukazał się w wieczornym wydaniu „Chwili” 6 stycznia 1936 r.⁵⁵ Z drugiej strony w sposób rzeczowy i

⁵² J.W.[urzel], *Kłopoty antysemityzmu*, „Chwila” 31.08.1934, nr 5547, s. 2.

⁵³ O. Tilleman, *Nowe oblicze antysemityzmu*, „Chwila” 10.01.1934, nr 5416, s. 5-6.

⁵⁴ *Chamstwo brunatnych zboczeńców*, „Chwila. Wydanie Wieczorne” 06.01.1936, nr 415, s. 2. Zob. inne: *W stosunku do Żydów bez zmian. Suchy pogrom odtąd w programie hitlerji*, „Chwila” 18.07.1934, nr 5503, s. 5, *Hitler koryguje Wagnera, który nie rozumiał starogermańskiego ducha*, „Chwila. Wydanie Wieczorne” 15.04.1936, nr 501, s. 2, *Wyrok mędrców hitlerowskich*, „Chwila. Wydanie Wieczorne” 23.05.1936, nr 533, s. 4.

⁵⁵ Zob. *Chamstwo...*, „Chwila. Wydanie Wieczorne” 06.01.1936, nr 415, s. 2.

bez patosu, również w formie przedruków, przedstawiano pogarszającą się sytuację Żydów niemieckich, a także innych mniejszości w III Rzeszy⁵⁶. Tak skonstruowana retoryka miała za zadanie ukazać czytelnikowi tragizm losów społeczeństwa (przede wszystkim Żydów) w tym totalitarnym państwie. Stąd też zauważalny jest w owych tekstach jednoznacznie negatywny stosunek redakcji dziennika względem nazizmu.

W zdecydowanie mniej oszczerczej i bardziej stonowanej formie, wypowiadano się na temat sytuacji Żydów w Polsce. Głównymi powodami słownej wstrzeźliwości były z jednej strony lojalizm ogólnych syjonistów względem polskich władz, z drugiej natomiast brak symetryzmu w działaniach Polaków względem Żydów, w porównaniu z antyżydowskimi zajściami w Niemczech. Oskarżenia o antysemityzm pojawiały się głównie w kontekście antyżydowskich wypadków, tudzież w komentarzach dotyczących antysemitowskich działań i retoryki formułowanej przez przedstawicieli polskiego obozu narodowego.

Istotną przyczyną żydowskiego wychodźstwa z Polski były zatem także kwestie natury społecznej. Polegały one na wzburzającym od końca XIX w. konflikcie na linii Polacy (chrześcijanie) — Żydzi. Jak wskazuje Friedrich Battenberg, pojawienie się poglądów i postaw antysemitowskich w Europie było reakcją wyemancypowanego społeczeństwa obywatelskiego na przyznanie Żydom równouprawnienia w sferze gospodarczej, prawnej i społecznej⁵⁷. Zdaniem polskich narodowych demokratów konfrontacyjna postawa narodu z Żydami była naturalną reakcją obronną przed ich rosnącymi wpływami, mającymi swoje korzenie jeszcze przed wybuchem I wojny światowej⁵⁸, a także w ich ocenie - antypolską postawą w czasie prowadzenia działań wojennych⁵⁹. Po wojnie część społeczeństwa polskiego z endekami na czele uznała Żydów za społeczność nielojalną wobec państwa Polskiego, czyhającą na jego rychły koniec. Efektem tak skonstruowanej

⁵⁶ *Dalsza akcja antyżd. w Trzeciej Rzeszy*, „Chwila. Wydanie Wieczorne” 15.03.1937, nr 783, s. 6. Zob. inny: *Znamienne berlińskie ostrzeżenie*, „Chwila. Wydanie Wieczorne” 19.03.1937, nr 787, s. 11.

⁵⁷ F. Battenberg, *Żydzi w Europie. Proces rozwoju mniejszości żydowskiej w nieżydowskim środowisku Europy 1650–1933*, Wrocław 2008, s. 354.

⁵⁸ Na poglądy części Polaków w tej materii duży wpływ miała publicystyka lidera obozu narodowo-demokratycznego Romana Dmowskiego. Tematyka żydowska została przez niego podjęta chociażby w opublikowanej w 1908 r. książce „Niemcy, Rosja i kwestia polska”, czy w wydanej rok później broszurze „Kwestia żydowska. Separatyzm Żydów i jego źródła”.

⁵⁹ R. Dmowski uważał, że Żydzi byli naturalnym sojusznikiem Niemców i Austriaków w czasie wojny, z uwagi na poddanie się części z nich procesowi germanizacji. W jego opinii z radością mieli oni witać Niemców, gdy ci pojawili się na terenie Królestwa Polskiego w czasie wojny, współdziałając z nimi w realizacji planu przekształcenia terenów Polski w przyszłą niemiecką kolonię. Zob. E. Mendelsohn, *Żydzi Europy Środkowo-Wschodniej w okresie międzywojennym*, Warszawa 1992, s. 69.

retoryki były antyżydowskie zajścia w mieszanych etnicznie miastach takich jak Lwów⁶⁰, w czasie walk o wschodnią granicę kraju. Powodem rozruchów było zadeklarowanie przez żydowskich przywódców neutralnego stosunku wobec konfliktu polsko-ukraińskiego, co przez Polaków zostało odebrane jako wspieranie roszczeń Ukraińców względem tego miasta⁶¹. Obraz Żydów oczekujących upadku Polski doskonale przedstawiają słowa cenionego w latach 20. XX w. publicysty związanego z obozem narodowym ks. Kazimierza Lutosławskiego:

„Polska miała czterech zaborców, nie trzech: Niemcy, Moskale i Austriacy rozebrali ją na części od zewnątrz i przemocą państwową utrzymywali w niewoli, czwarty zaborca, który od wewnątrz naród bez państwa opanował, wyjadał w nim serca... i mózgi, podbijał jego ducha dumnego i chciał uczynić z polskiej pracy i polskiego zysku mierzwę dla siebie... Żyd — czwarty zaborca — okazał się najniebezpieczniejszym, najpotężniejszym, najtrudniejsza jest też do zrzucenia niewola żydowska”⁶².

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, gdy ster rządów w kraju przejęli narodowcy i ludowcy, Żydzi wielokrotnie uskarżali się na nierówne traktowanie. Z drugiej strony, oskarżenia te były kierowane przede wszystkim w stosunku do endeków, którzy wiedli prym w antyżydowskiej retoryce. W opinii Żydów - środowisko to bazując na hasłach antysemitycznych, wykorzystywało je w doraźnej walce politycznej, ferując oskarżenia o żydowskie resentymenty względem swoich politycznych przeciwników.

Ponadto Konferencja Krajowa i Egzekutywa Organizacji Syjonistycznej poczynszy od 1919 r., podejmowały walkę o uregulowanie praw swoich rodaków na zasadach autonomii narodowej. Brak odpowiednich regulacji w tym zakresie interpretowali jako próbę „dławienia życia kulturalnego i narodowego ludności żydowskiej w Galicyi Wschodniej”, co w istocie było sprzeczne - jak podkreślali - z konstytucją, jak i z traktatem o mniejszościach narodowych⁶³. Kwestia autonomii kulturowej dla Żydów została dogłębnie przedstawiona przez Leona Reicha w tekście pt. „Nasz program”. Ten lwowski ogólny syjonista wskazywał w nim na konieczność stworzenia personalno-narodowej autonomii gwarantującej ludności żydowskiej możliwość swobodnego obywatelskiego i narodowego rozwoju. W jego ocenie, było to konieczne z tego względu, że Żydzi mieli być

⁶⁰ Na temat antyżydowskich zajść we Lwowie, mających miejsce w dniach 22-24 listopada 1918 r. pisał Grzegorz Gauden. Zob. G. Gauden, *Lwów kres iluzji...*, Kraków 2019.

⁶¹ E. Mendelsohn, *Żydzi Europy...*, s. 69.

⁶² O. Bergmann, *Narodowa Demokracja a Żydzi 1918–1929*, Poznań 2015, s. 69.

⁶³ *Spotkanie krajowej organizacji syjonistycznej*, „Chwila” 13.07.1922, nr 1217, s.2, *Sprawozdanie Krajowej egzekutywy organ. syjon. za czas od lipca 1922*, „Chwila” 16.11.1923, nr 1682, s. 3.

szyszanowani przez polskie władze, np. za sprawą wprowadzenia antyżydowskiego ustawodawstwa na uczelniach wyższych w postaci *numerus clausus*⁶⁴.

Nadzieja na poprawę sytuacji nadeszła wraz z dojściem do władzy środowiska związanego z Józefem Piłsudskim. Część czasopism żydowskich, w tym również „Chwila”, żywiła nadzieję, że ukrócone zostaną antyżydowskie wystąpienia i osłabnie antysemita retoryka endecji, popularna w polskiej przestrzeni społeczno-politycznej⁶⁵. Antyżydowska kampania środowisk niechętnych Żydom w Polsce była jednym z podstawowych argumentów skłaniających ich do opuszczania kraju. Antysemityzm nie dotyczył jednak każdego z nich, zwłaszcza do momentu nadejścia wielkiego kryzysu gospodarczego w 1929 r. Świadczą o tym słowa pochodzącego z Płońska, późniejszego premiera Izraela, Dawida Ben Guriona. Wskazywał on, że jego wyjazd do Palestyny w 1906 r. nie był motywowany antysemityzmem, gdyż nigdy go nie doświadczył, lecz wynikał z oddania dla idei syjonistycznej⁶⁶.

Niechęć części Polaków względem Żydów narastała w sposób stopniowy, stając się coraz bardziej zauważalnym przede wszystkim w latach 30. XX w. Już we wcześniejszych latach redakcja informowała o wydarzeniach mających w jej ocenie antysemita podłoże. Zdarzało się bowiem, że reakcje dziennikarzy „Chwili” przyjmowały wyolbrzymioną formę. Za przykład może posłużyć tekst pt. „Skandaliczny bojkot antysemita”, który został opublikowany na łamach dziennika 31 maja 1929 r. Autor oskarżał w nim mieszkańców Poznania o celowy bojkot koncertu, w którym brał udział warszawski dyrygent żydowskiego pochodzenia Grzegorz Fitelberg. W jego ocenie, motywem działania poznaniaków był antysemityzm, który podsycali miejscowi narodowi demokraci. Treść relacji przedstawionej w „Chwili” w jakikolwiek sposób nie udowadnia, by masowa absencja na koncercie była powodem niechęci Polaków wobec dyrygenta żydowskiego pochodzenia⁶⁷.

W tekstach „Chwili” zauważalne jest, że pod koniec lat 20. jej redaktorzy z rezerwą podchodzili do reform zmierzających do poprawy statusu społecznego polskich Żydów⁶⁸, uznając je za niewystarczające. Świadczą o tym wyniki obrad VII Konferencji

⁶⁴ *Sprawozdanie Krajowej egzekutywy organ. syon. za czas od lipca 1922*, „Chwila” 16.11.1923, nr 1682, s. 3; L. Reich, *Nasz program*, „Chwila” 01.11.1922, nr 1311, s. 1.

⁶⁵ A. Landau-Czajka, *Polska to nie oni. Polska i Polacy w polskojęzycznej prasie żydowskiej II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2015, s. 262 i 264.

⁶⁶ D. Ben Gurion, *Memoirs*, New York 1970, s. 36.

⁶⁷ *Skandaliczny bojkot antysemita*, „Chwila” 31.05.1929, nr 3658, s. 5.

⁶⁸ Klub Posłów i Senatorów Żydowskiej Rady Narodowej w październiku 1927 r. uznał, że polskie władze unormowały następujące kwestie społeczne dotyczące Żydów: uchylony został okólnik o *numerus*

Krajowej Organizacji Syjonistycznej Małopolski Wschodniej, która odbyła się w dniach 31 października – 1 listopada 1927 r. Stwierdzono na niej, że władze nie zrealizowały postanowień zawartych w konstytucji dotyczących równouprawnienia. Zarzucono władzom, że nie zniosły obowiązku przymusowego spoczynku niedzielnego, a także w pełni nie rozprawiły się z nadal stosowanym na uczelniach wyższych *numerus clausus*⁶⁹.

Rok 1929 był momentem przełomowym, jeśli chodzi o postrzeganie stosunków polsko-żydowskich na terenie Lwowa. Doszło wtedy do pierwszych poważnych antyżydowskich rozruchów będących pokłosiem wydarzeń z 2 czerwca, kiedy Polacy oskarżyli żydowskie uczennice o prowokacyjne zachowanie względem uczestników procesji religijnej⁷⁰. Redakcja „Chwili” poinformowała swoich czytelników o wydarzeniach dopiero 5 czerwca, gdy miasto było ogarnięte zamieszkami⁷¹. Od tego dnia, aż do wyciszenia antyżydowskich ekscesów, które nastąpiło 12 czerwca, redakcja czasopisma skrupulatnie informowała czytelników o wydarzeniach mających miejsce we Lwowie. Szczególnie szeroko opisywane były wydarzenia z 3 czerwca 1929 r., kiedy zdemolowana została redakcja czasopisma. Jasno wskazano wówczas również winowajców owych zająć, oskarżając działaczy Młodzieży Wszechpolskiej⁷² o antyżydowskie zamieszki na terenie miasta⁷³.

Od tego momentu redaktorzy czasopisma skrupulatnie dokumentowali przebieg antyżydowskich akcji rozgrywających we Lwowie, budując tym samym wśród czytelników

clausus z 1923 r., trzem pierwszym klasom gimnazjów hebrajskich nadano prawa publiczne, wydano zgodę na używanie języków jidisz i hebrajskiego w czasie publicznych manifestacji na terenie m.in. Małopolski Wschodniej.

⁶⁹ W. Jaworski, *Syjonści wobec Rządu Polskiego w okresie międzywojennym*, Sosnowiec 2002, s. 41.

⁷⁰ Tego dnia w czasie oktawy Bożego Ciała, odbyła się tradycyjna procesja. Gdy jej uczestnicy znaleźli się na ulicy Zyguntowskiej, z okien Gimnazjum Żeńskiego Żydowskiego Towarzystwa Szkoły Ludowej i Średniej miały posypać się na uczestników procesji odłamki tynku. Według relacji świadków uczestnicy zgromadzenia mieli być również opluwani przez znajdujące się w środku uczennice. Zob. *Niesłychane prowokacje korporanckie. Zamach na redakcję «Chwili». Zniszczenie drukarni i hali maszyn. Zdemolowanie Żydowskich gimnazjów i Żyd. Domu Akademickiego*, „Chwila” 05. 06.1929, nr 3663, s. 2.

⁷¹ Według Antonego Polonskyego, redaktorzy „Chwili” zwlekali z publikowaniem informacji na temat wydarzeń z początku czerwca na prośbę Henryka Rosmarina i Maksymiliana Lesera, którzy chcieli wyciszyć nastroje, do czasu zamknięcia dochodzenia w tej sprawie. Zob. A. Polonsky, *A Failed Pogrom: The Demonstrations in Lwów, June 1929* [w:] *The Jews of Poland Between Two World Wars*, red. Y. Gutman, E. Mendelsohn, J. Reinharz, Ch. Shmeruk, Hanover, London 1989, s. 115.

⁷² *Ekscesy antyżydowskie we Lwowie. Niesłychane prowokacje korporanckie. Zamach na redakcję „Chwili”. Zniszczenie drukarni i hali maszyn. Zdemolowanie Żydowskich gimnazjów i Żyd. Domu Akademickiego*, „Chwila” 05. 06.1929, nr 3663, s. 1-2.

⁷³ Należy dodać, że wybielano na kartach dziennika młode Żydówki, których zachowanie według Polaków miało być zarzewiem konfliktu. Zob. *Ekscesy antyżydowskie we Lwowie...*, s. 1-2; Sch, *Na gruzach barbarzyńskich ekscesów*, „Chwila” 06.06.1929, nr 3664, s. 3-4.

ków poczucie grozy i strachu. Określali te wystąpienia jako: prowokatorskie, celowo uderzające w mniejszość żydowską, zbrodnicze i haniebne⁷⁴. Dla podtrzymania swojej tezy o „zbrodniczych działaniach” młodych narodowców, chętnie przytaczali na łamach „Chwili” informacje o zniszczeniach żydowskiego mienia czy też poszkodowanych osób, które ucierpiały w wyniku rozlicznych ataków⁷⁵.

Tak skonstruowana narracja miała uzasadniać opinię redakcji czasopisma o nienawiści części polskiego społeczeństwa, w tym przede wszystkim narodowców i ich sympatyków wobec Żydów, tylko z racji ich pochodzenia. Redaktorzy przedstawiali czytelnikom obraz atakowanych Żydów jako bezbronnych i niewinnych obywateli, padających ofiarą niczym nieuzasadnionej polskiej nienawiści⁷⁶.

Po 12 czerwca sytuacja we Lwowie została opanowana wskutek prewencyjnych działań sanacyjnej cenzury, która nie wyraziła zgody na publikowanie w endeckiej prasie treści mogących doprowadzić do kolejnych rozruchów w mieście. Wydarzenia z 2–12 czerwca okazały się być preludium do podejmowania kolejnych antyżydowskich działań w przyszłości. Zdaniem Grzegorza Mazura - od tego momentu dało się zaobserwować rosnący radykalizm w kręgach Młodzieży Wszechpolskiej i bratnich organizacji narodowych. Świadczą o tym słowa jednego z liderów Stronnictwa Demokratycznego Tadeusza Bieleckiego, który wydarzenia te określił jako „pokrzepienie dla swoich, przestrozę dla wrogów”⁷⁷.

Wraz z wybuchem kryzysu gospodarczego zapoczątkowanego w 1929 r. stałemu pogorszeniu ulegała sytuacja Żydów w Polsce. Spadek zarobków, a wraz z nim także poziomu warunków bytu, wywoływał powszechne niezadowolenie w polskim społeczeństwie. Co naturalne pogarszająca się z miesiąca na miesiąc koniunktura gospodarcza wpływała niekorzystnie na stosunki panujące pomiędzy Polakami a mniejszościami narodowymi. Jak słusznie zauważyła Zofia Trębacz, zła sytuacja gospodarcza zawsze wpływała na wzrost niezadowolenia obywateli, a Polska nie była wyjątkiem. Czynniki ekonomiczne odegrały istotną rolę w narastaniu antagonizmu pomiędzy Polakami a Żydami. Rywalizacja ta szczególnie widoczna była na uczelniach wyższych. Przykładowo, w roku

⁷⁴ *Niesłychane prowokacje korporanckie...*, „Chwila” 05. 06.1929, nr 3663, s. 1-2.

⁷⁵ *Ekscesy antyżydowskie we Lwowie...*, s. 1-2; (x), *Na rumowisku sal szkolnych. W gmachu Ż.T.S.L.Śr.*, „Chwila” 06.06.1929, nr 3664, s. 2,10, *Sytuacja na wyższych uczelniach we Lwowie nie uległa zmianie*, „Chwila” 09.06.1929, nr 3667, s. 3.

⁷⁶ *Wytrwamy!*, „Chwila” 06.06.1929, nr 3664, s. 1.

⁷⁷ G. Mazur, *Życie polityczne polskiego Lwowa 1918–1939*, Kraków 2007, s. 15, 410.

akademickim 1929/1930 wśród wszystkich studentów, aż 19,3% stanowili Żydzi⁷⁸, podczas gdy ich ogólny udział w społeczeństwie polskim, według spisu powszechnego z 9 grudnia 1931 r. wynosił 9,8%⁷⁹. Taki stosunek narodowościowy na polskich uczelniach wywoływał frustrację i niechęć wśród polskich studentów, którzy żyjąc w poczuciu niesprawiedliwości, zaczęli coraz mocniej ulegać antyżydowskiej retoryce. Zauważalne to było już na początku lat 30., kiedy bezrobocie dotykało również wykształconą część społeczeństwa⁸⁰.

Aspekt wystąpień antyżydowskich na polskich uczelniach po zajęciach w czerwcu 1929 r. był szczególnie obserwowany przez redakcję „Chwili”. Zainteresowanie tym tematem było na tyle duże, że na łamach dziennika informowano o wszelkich ekscesach wymierzonych w żydowskich akademików, nie tylko na lwowskich uczelniach. Przykładem jest „Interpelacja Koła Żydowskiego do ministra oświaty”, która miała formę przedruku. Jak wynika z treści tego źródła, wraz z inauguracją roku akademickiego studenci związani z endecją zaatakowali Żydowski Dom Akademicki we Lwowie. Wydarzenie to było wstępem do dalszych ekscesów, które wybuchły następnie w Krakowie i Warszawie. Celem było zastraszenie żydowskich studentów poprzez przemoc fizyczną, na co wskazuje opis wydarzeń z Krakowa: „Przed wejściem do wszechnic stoją posterunki młodzieży wszechpolskiej [Obóz Wielkiej Polski], które nie wpuszczają studentów o semickim wyglądzie. Młodzież endecka napada większymi grupami na poszczególnych Żydów, wstrzymując się jednak od napadów[,] gdy ma do czynienia z większymi grupami Żydów”⁸¹.

W opinii redaktorów czasopisma, antyżydowskie zajęcia na polskich uczelniach miały z góry zaplanowany charakter. Na aspekt ten wskazywał chociażby autor „Sz.S.”, opisujący zajęcia na Uniwersytecie Jagiellońskim. Swoje przeświadczenie wysuwał z autopsji, stwierdzając, że podobne wydarzenia powtarzały się od szeregu lat. Walkę polskich studentów z żydowskimi akademikami interpretował jako batalię o całkowite usunięcie Żydów z uniwersytetów, choć w 1931 r. postulat *numerus nullus* nie był powszechny w debacie publicznej. Autor dopuścił się w interpretacji owych wydarzeń również sporego nadużycia stwierdzając: „[w]alka o usunięcie z uniwersytetów studentów-

⁷⁸ Z. Trębacz, *Nie tylko Palestyna...*, Warszawa 2018, s. 20-21.

⁷⁹ Zob. *Drugi Powszechny Spis Ludności z dn. 9.XII 1931 r. Mieszkania i gospodarstwa domowe. Ludność*, Główny Urząd Statystyczny, 1938.

⁸⁰ J. Tomaszewski, *Zarys dziejów Żydów w Polsce w latach 1918–1939*, Warszawa 1990, s. 44.

⁸¹ *Interpelacja Koła Żydowskiego do ministra oświaty*, „Chwila” 06.11.1931, nr 4532, s. 2.

Żydów żywych i o powiększenie w prosektoriach ilości Żydów umarłych”⁸², co można interpretować jako chęć fizycznej eksterminacji Żydów przez przedstawicieli polskiego obozu narodowego. Sformułowanie to było dalece krzywdzącym wnioskiem. Polscy narodowcy konkurowali z Żydami z pozycji ekonomiczno-społecznych, obcy im był natomiast rasowy aspekt prowadzonych przeciwko Żydom działań⁸³. Jednocześnie ostry osąd studenta ukazuje, jak zaistniała sytuację na polskich uczelniach traktowali sami Żydzi. Żyli oni bowiem w poczuciu głębokiej niesprawiedliwości i dyskryminacji z uwagi na swoje pochodzenie⁸⁴, będąc jednocześnie w poczuciu pozostawienia ich samymi sobie przez władze uczelni, na których studiowali⁸⁵. Taka sytuacja z pewnością mogła wpływać na decyzję wielu Żydów o poszukiwaniu dróg ucieczki z kraju, w którym nie czuli się bezpiecznie, zwłaszcza biorąc pod uwagę dwuznaczną postawę władz Lwowa wobec zaistniałych w mieście antyżydowskich ekscesów⁸⁶.

Atmosfera strachu i niepewność jutra wykorzystywana była przez działaczy Organizacji Syjonistycznej. W kilka dni po krwawych zajściach we Lwowie głos w sprawie konieczności emigracji Żydów do Palestyny zabrał lider OS w Małopolsce Zachodniej Ozjasz Thon. W tekście będącym przedrukiem z krakowskiego „Nowego Dziennika” wskazał on Polskę jako jedno z najniebezpieczniejszych miejsc do życia dla Żydów. Swoją tezę argumentował bestialstwem, które z coraz większą mocą przybierało na sile w Polsce, a którego ostrze zwrócone było ku jego rodakom⁸⁷. To w jego ocenie sankcjonowało wychodźstwo do Palestyny. Stwierdził on, że:

„[z]nając historję, a choćby mając jej doświadczenia smutne i bolesne we krwi, żydzi nie przejmują się nadzwyczajnie jakimiś tam okrzykami. Mimo to ten krzyk podejmuję i wołam także: żydzi do Palestyny! Napisałem tych kilka zdań poprzednich, ażeby upewnić czytelnika, że nie zapożyczam antysemityzmu argumentów dla sjonizmu. Jeżeli nawiązuję tym razem mój okrzyk do «ich» okrzyku to czynię to tylko w tym celu, ażeby wykazać, że uznaje się nasze prawo do Palestyny. Przecież jeszcze nikogo nie posyłano do Palestyny, z taką pewnością, że się go odsyła do domu”⁸⁸.

⁸² Sz. S, *Ekscesy na uniwe. krakowskim. (Korespondencja własna „Chwili Akademickiej”)*, „Chwila” - „Chwila Akademicka” 06.11.1931, nr 4532, s. 11 - 12.

⁸³ L. Blit, *The Eastern Pretender: Bolesław Piasecki. His Life and Times*, Londyn 1965, s. 38-39.

⁸⁴ Sz. S, *Ekscesy na uniwe. krakowskim...*, s. 11-12; *Ekscesy akademickie we Lwowie. Studentów-Żydów pobito do krwi*, „Chwila” 14.11.1931, nr 4540, s. 5.

⁸⁵ „Sz. S.” w swoim tekście ubolewał nad zachowaniem władz Uniwersytetu Jagiellońskiego. Po antyżydowskich zajściach rektor uczelni, ks. prof. Konstanty Michalski zarządził zawieszenie zajęć, nawołując jednocześnie do zaprzestania aktów agresji, z uwagi na strach przed utratą prestiżu krakowskiej wszechnicy. Zob. Sz. S, *Ekscesy na uniwe. krakowskim...*, s. 11-12.

⁸⁶ *Rada miasta Lwowa wobec ekscesów akademickich. Stan gospodarczy miasta w świetle sprawozdania ustępującego prezydenta. Przyjęcie rezygnacji prez. Brzozowskiego*, „Chwila” 14.11.1931, nr 4540, s. 8.

⁸⁷ *Żydzi - do Palestyny i dla Palestyny*, „Chwila” 23.11.1931, nr 4549, s. 11-12.

⁸⁸ Tamże.

Na głębszą analizę zasługują dwa ostatnie zdania wyrażone przez Thona. Z ich treści płynie jednoznaczny wniosek (nadzieja), wskazujący na to, że skoro Polacy chcieli doprowadzić do wyjazdu Żydów z Polski, podając Palestynę jako potencjalny kierunek, to w jego ocenie warto było to zaakceptować. Hasła te miały być bowiem wyrazem uznania Palestyny za prawdziwą ojczyznę Żydów. W ślad za nim poszedł również Emil Schmorak. 21 czerwca 1932 r. podczas Konferencji Krajowej OS Małopolski Wschodniej wskazywał na syjonizm jako jedyną odpowiedź na pogarszającą się sytuację społeczną Żydów w Polsce. Proponował on tym samym swoim rodakom zwrot ku żydowskiej siedzibie narodowej w Palestynie i pracy na jej rzecz, co ściśle wiązało się z emigracją. Własna ojczyzna miała być bowiem remedium na bankructwo idei asymilacji i rosnące w kraju antyżydowskie nastroje⁸⁹. Dzień później Henryk Rosmarin z pełną stanowczością stwierdził, że położenie Żydów w Polsce stawało się coraz cięższym. W jego opinii, w niedługiej przyszłości mieli być oni narażeni na „obywatelskie unicestwienie”⁹⁰, z uwagi na rosnące w kraju antyżydowskie nastroje. „Jeśli chodzi o terażniejszość żydostwa polskiego — przekonywał ten żydowski działacz — to mówiąc o niej trudno kreślić obraz o pięknych i radosnych barwach. Położenie ludności żydowskiej w Polsce jest przytłaczająco ciężkie. Od lat dziesiątek nie przeżywali Żydzi tak ciężkich czasów w całym świecie”⁹¹.

Słowa Rosmarina o „przytłaczająco ciężkim życiu” w Polsce znalazły swoje odzwierciedlenie już kilka miesięcy później, kiedy w listopadzie i grudniu doszło do antyżydowskich zamieszek z inicjatywy głównie Młodzieży Wszechpolskiej. Do pierwszych rozruchów doszło w dniach 12–14 listopada 1932 r. z tego względu, że 10 listopada przypadała pierwsza rocznica śmierci Wszechpolaka z Wilna, Stanisława Waclawskiego, który rok wcześniej zginął od uderzenia kamieniem podczas starć z żydowskimi studentami. Jego śmierć była pretekstem do zorganizowania antyżydowskiego pokazu siły na

⁸⁹ (z), *Obrady Krajowej Konferencji Syjonistycznej we Lwowie*, „Chwila” 21.06.1932, nr 4756, s. 2.

⁹⁰ W formie ciekawostki można dodać, że Rosmarin uważał, że Niemcy ze swoją antyżydowską polityką stali się symbolem do naśladowania przez inne narody. „Od czasu rewolucji francuskiej, która przyznała Żydom równe prawa człowieka — pisał ten syjonistyczny działacz — i obywatela nie zdarzyło się zjawisko podobne czasom obecnym, kiedy to w Niemczech potężne i zdobywające władzę stronnictwo wysunęło hasło odebrania Żydom tych praw. Ten przykład rzuca refleks naśladownictwa w różnych punktach Europy. Toczą się jawne i zatajone narady, mające na celu postawienie kwestji żydowskiej na porządku dziennym spraw światowych w sensie unicestwienia obywatelskiego”. Zob. *Przebieg Konferencji krajowej Organizacji Sjon. Referat polityczny posła Dra Rosmrina*, „Chwila” 22.06.1932, nr 4757, s. 9.

⁹¹ *Przebieg Konferencji krajowej Organizacji Sjon. Referat polityczny posła Dra Rosmrina*, „Chwila” 22.06.1932, nr 4757, s. 9.

terenie miasta. Już 12 listopada młodzi narodowcy siłą usuwali ze studenckich ław Uniwersytetu Jana Kazimierza żydowskich studentów. Ponadto po zakończeniu mszy świętej w kościele św. Piotra i Pawła, grupa około stu osób zaczęła wybijać szyby w żydowskich sklepach w okolicy Politechniki Lwowskiej. Wieczorem antyżydowska akcja była kontynuowana; młodzi narodowcy atakowali w niewielkich grupach kolejne żydowskie sklepy w okolicy ulicy Akademickiej i placu Mariackiego. Rozruchy z mniejszym nasileniem pojawiły się również w dniu kolejnym. Zamieszki w mieście wywołane przez polskich studentów ustały dopiero 14 listopada⁹². Nie był to jednak koniec zajść antysemitycznych we Lwowie. Do zdecydowanie poważniejszych w skutkach antyżydowskich zajść doszło w dniach 27 listopada – 1 grudnia. Ich przyczyną była śmierć studenta weterynarii Jana Grotkowskiego⁹³, po której wieczorem 27 listopada doszło do szeregu starć i zamieszek wymierzonych w mniejszość żydowską. Młodzi narodowcy i podążający za nim tłum do 1 grudnia napadali na przypadkowo napotkanych na ulicy Żydów, a także demolowali należące do nich mieszkania i sklepy⁹⁴. Do apogeum przemocy doszło w dniach 28–29 listopada, gdy obrzucono kamieniami Żydowski Dom Akademicki, podpalono stadion Hasmonei, a rozruchami objęte zostały również lwowskie uczelnie wyższe, na których zostały zawieszane zajęcia. Co więcej, na porządku dziennym atakowane były na ulicy osoby o „semickim wyglądzie”, o czym skrupulatnie i ze smutkiem informowano na łamach „Chwili”:

„[r]ano zaczęły się ekscesy na wyższych uczelniach[,] gdzie bojówki korporanckie nie dopuszczały do wnętrza gmachów studentów żydowskich. Najbrutalniej postąpili ekscedenci w czasie wykładów w Wyższej Szkole Handlu Zagranicznego Opuszczających gmach studentów Żydów pobili korporanci do krwi. [...] Na ulicach miasta bito i napadano na niewinnych przechodniów żydowskich. Raz po raz zajeżdżała karetka Pogotwia Ratunkowego, opatrując ofiary brutalnych napadów. Pogotowie udzieliło pomocy do południa 30 osobom. Liczni jednak przechodnie zalani krwią

⁹² G. Mazur, *Życie polityczne...*, s. 231-232.

⁹³ W nocy z 26 na 27 listopada grupa polskich studentów wdała się w awanturę z czterema Żydami pod lokalem Adria przy ul. Szajnochy. Utarczka przeniosła się z lokalu na ulicę, gdzie pochodzący z nizin społecznych Mosze Katz śmiertelnie ranił nożem J. Grotkowskiego, po tym jak ten spoliczkował przebywającą z Katzem polską prostytutkę Stefanię Surówkę. Według redakcji dziennika zmarły nosił nazwisko Grotkowski, W. Piasecki pisał natomiast o zaszytym studencie - Grodkowski. Zob. Sch, *Tragiczny epilog nocnej awantury przy ul. Szajnochy. Śmierć młodego człowieka na przestrzeni między dwiema spe-lunkami*, „Chwila” 29.11.1932, nr 4915, s. 3, W. Piasecki, *Jan Karski. Jedno życie. Kompletna opowieść*, t. I (1914-1939) Madagaskar, Kraków 2015, s. 137-139.

⁹⁴ Schemat działań na terenie miasta był podobny, co świadczy o ich zaplanowanym charakterze. Ataki polegały na wybijaniu wieczorową porą szyb w mieszkaniach i sklepach żydowskich. Zob. *Wieczorne ekscesy*, „Chwila” 01.12.1932, nr 4917, s. 6.

szukali pomocy w najbliższych aptekach i uznajonych [...] Grupy akademików napa-
dały w dalszym ciągu na przechodniów o wyglądzie semickim. Na ul. Fredry pobito
do krwi pewną kobietę, która wysiadła z tramwaju na przystanku”⁹⁵.

Działanie środowisk narodowych miało na celu zastraszenie miejscowej ludności
żydowskiej i poniżenie jej poprzez pobicia i niszczenie mienia. Tak więc gwałty te mo-
tywowane były wyłącznie pobudkami narodowymi, a nie chęcią odwetu skierowanego w
miejscowy margines społeczny, z którego wywodzili się oprawcy Grotkowskiego. O za-
sadności tak skonstruowanej tezy świadczą: postulaty wygłoszone przez środowiska na-
rodowe na terenie UJK 1 grudnia 1932 r. Wówczas manifestujący wysunęli między in-
nymi koncepcję wprowadzenia *numerus clausus* na uczelniach, a także ograniczenia Ży-
dom dostępu do zawodów adwokatów czy lekarzy⁹⁶. Ponadto o zasadności tak skonstruo-
wanej tezy świadczyły ataki na przypadkowe osoby, których wspólną cechą było żydow-
skie pochodzenie. Ofiarą napaści padł chociażby były poseł A. Insler czy N. Laszczower
wraz z synem, który był uczniem lwowskiego gimnazjum czy dwóch chaluców, „którzy
w niedzielę przybyli do Lwowa w celu przyłączenia się do transportu odchodzącego do
Palestyny”⁹⁷.

Efektom zamieszek było kilkuset rannych, z których większość stanowili Żydzi,
a także zniszczenie około 50% sklepów żydowskich. Lwowscy liderzy MW, po kilku
dniach zostali zwolnieni z aresztu⁹⁸. Wydarzenia z listopada i grudnia 1932 r. stanowiły
nową cezurę w stosunkach na linii polscy studenci - Żydzi. Śmierć Waclawskiego i Grot-
kowskiego stanowiły pretekst do regularnych, cyklicznych wystąpień antyżydowskich.
Jak zauważyła Z. Trębacz, kolejne zajścia „stały się do tego stopnia przewidywalne, że
w ówczesnej publicystyce ustalił się nawet termin określający je mianem manewrów je-
siennych”.

Poza niechęcią motywowaną względami narodowymi, celem tych działań była
próba wymuszenia na władzach realizacji postulatów wysuwanych przez środowiska na-
rodowe mówiących o konieczności zmniejszenia procentowego udziału Żydów na uczel-
niach wyższych. Co miało w przyszłości wykluczyć Żydów z pełnoprawnego udziału w

⁹⁵ Brutalne ekscesy we Lwowie. Zawieszone wykłady na najwyższych uczelniach. Napady na przechod-
niów żydowskich, „Chwila” 30.11.1932, nr 4916, s. 3-4; *Wieczorne...*, s. 6; 3-ci dzień ekscesów we Lwowie,
„Chwila” 01.12.1932, nr 4917, s. 3; Sch, *Czwarty dzień... Szczegóły ekscesów we Lwowie. Wybite szyby. -*
Jubiler ofiarą. - Napady., „Chwila” 02.12.1932, nr 4918, s. 3.

⁹⁶ A. Biedrzycka, *Kalendarium historii Lwowa 1918-1939*, Kraków 2012, s. 641.

⁹⁷ *Wieczorne...*, s. 6.

⁹⁸ G. Mazur, „Życie polityczne...”, s. 234-235.

polskim życiu społecznym. Represje stosowane przez młodych narodowców w latach kolejnych przynosiły skutek, bowiem Żydzi, znając sekwencję wydarzeń z lat ubiegłych, ze strachu przed pobiciem starali się nie uczęszczać na zajęcia w listopadzie i grudniu⁹⁹. Z pewnością wydarzeniem wzbudzającym strach wśród postronnych Żydów był wybuch petardy pod lokalem Egzekutywy OS we Lwowie w nocy 29 maja 1934 r.¹⁰⁰ Redakcja stanowczo i jednoznacznie wykluczała, że zamachu mogły dokonać inne środowiska żydowskie, niejako obwiniając organizacje polskie lub ukraińskie¹⁰¹.

Rosnące napięcie pomiędzy Polakami i Żydami zauważalne było również w redakcji „Chwili”. 6 stycznia 1935 r. jej redaktor naczelny, Henryk Hescheles w tekście „Do dzieła!” wprost wskazał na konieczność emigracji Żydów z Polski z uwagi na antysemityzm panujący w kraju. Stwierdził, że:

„[z]mierzają do Palestyny masy. Jeszcze i znaczniejsze masy znajdują się psychicznie w drodze do Palestyny, zaś w tem ich psychicznem pogotowiu tkwi nie tylko konsekwentna linja narodowego pochodu, ale najgodniejsza odpowiedź na bunt plugawej ciemnoty antysemitycznej, która w rozmaitych krajach Europy wbrew prawom ludzkim i boskim, na przekór moralnym i materialnym postulatom zorganizowanego społeczeństwa, ludność żydowską w jej pracy, inicjatywie podkopuje”¹⁰².

Jak wynika z treści powyższego fragmentu, w opinii Heschelesa nie tylko emigranci, ale również Żydzi pozostali w kraju byli żądni wyjazdu do Palestyny, będąc faktycznie już jej częścią w sferze mentalnej. Tak jak wspomniano wyżej z jednej strony spowodowane to było antysemitycznymi ekscesami, z drugiej natomiast, w jego ocenie, powodami do wyjazdu był brak perspektyw na przyszłość związany ze złą polityką państwa oraz przybierający na sile polski i ukraiński nacjonalizm¹⁰³.

Winą za rosnący w kraju antysemityzm i antyżydowskie ekscesy redaktorzy czasopisma obwiniali środowiska narodowe¹⁰⁴. Co więcej, rysującą się przed nimi przyszłość mogli widzieć jedynie w ciemnych barwach z tego względu, że od połowy lat 30. nasilenie programu antyżydowskiego doprowadziło endecję do postrzegania rzeczywistości politycznej poprzez pryzmat „kwestii żydowskiej”¹⁰⁵. Retoryka ta cieszyła się uznaniem

⁹⁹ Z. Trębacz, „Nie tylko Palestyna...” s. 22-23.

¹⁰⁰ *Kto rzucił petardę?*, „Chwila” 01.06.1934, nr 5456, s. 4.

¹⁰¹ *Eksplozja petardy w lokalu Egzekutywy Org. Sjon. we Lwowie*, „Chwila” 30.05.1934, nr 5454, s. 12.

¹⁰² H. Hescheles, *Do dzieła!*, „Chwila” 06.01.1935, nr 5672, s. 2.

¹⁰³ Tamże.

¹⁰⁴ *Na manowcach. O zajęciach antyżydowskich*, „Chwila” 24.11.1935, nr 5990, s. 4.

¹⁰⁵ Por. M. Sobczak, *Stosunek Narodowej Demokracji do kwestii żydowskiej w Polsce w latach 1918–1939*, Wrocław 1999, s. 325.

społecznym, zwiększając tym samym ich wpływy w narodzie, zwłaszcza po śmierci Józefa Piłsudskiego w 1935 r. Trend ten został również zauważony przez następców Marszałka, przez co zaczęli oni przejmować od narodowców antysemityczne frazesy. Stanowiło to korzystne podglebie dla skutecznego rozwoju postaw antysemitycznych w kraju, przesuwając się tym samym z marginesu do centrum politycznego sporu¹⁰⁶. Zauważalne było to chociażby w prorządowej prasie. Redakcja „Chwili” wynotowała, że pod koniec 1935 r. „Gazeta Polska” uznała, iż „[o]becność 3 milionów obcego (!) [żydowskiego] elementu wszyscy uważają za niedogodność”¹⁰⁷.

Rosnąca w kraju antysemityczna retoryka przekładała się na nastroje społeczne, których efektem był szereg wystąpień antyżydowskich w latach 1935–1936. Ich apogeum przypadło na koniec 1936 r., kiedy doszło do 640 ataków fizycznych oraz 1492 aktów wandalizmu (m.in. wybijanie szyb) w przedsiębiorstwach i mieszkaniach żydowskich. Wydarzenia te zbiegły się w czasie ze zwrotem w dotychczasowej polityce władz państwa w stosunku do Żydów. Nowy premier Felicjan Sławoj Składkowski w wygłoszonym przez siebie *exposé* (czerwiec 1936 r.) stwierdził: „[m]ój rząd uważa, że w Polsce krzywdzić nikogo nie wolno, podobnie jak uczciwy gospodarz nie pozwala nikogo krzywdzić w swoim domu. Walka ekonomiczna, owszem, ale krzywdy żadnej”. Słowa te były w kolejnych latach przedmiotem sporów historyków, np. Marian Fuks uważał je za ciche przyzwolenie do rugowania Żydów z życia społecznego kraju¹⁰⁸.

Problem endeckiej przemocy w omawianym okresie był zauważalny również we Lwowie, np. na przełomie listopada i grudnia 1935 r. dochodziło do zaburzeń antysemitycznych na Politechnice Lwowskiej. Ich efektem było usunięcie 30 listopada 1935 r. żydowskich studentów Wydziału Mechanicznego czy pobicie studenta, Żyda, udającego się na egzamin¹⁰⁹. Do podobnych ekscesów doszło kilkanaście dni później, w którym ucierpiało piętnastu Żydów, w tym jeden z nich, Józef Chaneles, został kilkakrotnie ugodzony nożem w plecy. O wypadkach mających miejsce na ulicy: Akademickiej, Kochanowskiego, Kopernika, Legionów oraz pl. Mariackim, z trwogą donosiła redakcja „Chwili”:

„przypatrujemy przebieg pożałowania i potępienia godnych ekscesów, które miały miejsce wczoraj w godzinach przedpołudniowych, a więc w biały dzień, w czasie największego ruchu ulicznego. [...] Drobne grupy wyparte z okolic teatru zaczęły

¹⁰⁶ Z. Trębacz, *Nie tylko Palestyna...* s. 26–27.

¹⁰⁷ *Na manowcach. O zajściach antyżydowskich*, „Chwila” 24.11.1935, nr 5990, s. 4.

¹⁰⁸ Z. Trębacz, *Nie tylko Palestyna...* s. 28.

¹⁰⁹ *Echa zaburzeń na Politechnice we Lwowie. Apel do władz centralnych i opinii publicznej*, „Chwila” 02.12.1935, nr 5998, s. 2.

molestować spokojnych przechodniów, na których ciosy spadały niespodzianie. Zaczęły się brutalne ekscesy, które trwały krótko i przeszły, jak lawina. Młodzi osobnicy, tym razem w kaszkietach i „baskijkach” bili przechodniów - żydów - różnymi narzędziami, od pałek począwszy, a na rzemieniach zakończonych gałkami ołowianymi i sztabach żelaznych skończywszy”¹¹⁰.

Innym przykładem antyżydowskich zająć były wydarzenia z 29 listopada 1936 r., kiedy wskutek plotek na terenie Politechniki Lwowskiej młodzi narodowcy pobili studentów żydowskich. W opinii zatrzymanego Leszka Barsa, przyczyną rozruchów była rozrzucona na Politechnice przez Żydów ulotka zawierająca treści komunistyczne, będąca skierowana przeciw kierowanej przez MW Bratniej Pomocy. Inna pogłoska mówiła z kolei o przechowywanej przez Żydów broni. Poszkodowany w zajściach Dawid Psachis w następujący sposób opisał mające miejsce na Politechnice wydarzenia:

„[b]ij Żydów! Rewidować! Oni mają broń! Sekretarz rektoratu wdał się w pertraktacje z tą grupą studentów, które trwały blisko godzinę. i wkońcu nie dając sobie rady oświadczył, że przyjdzie do nas rektor i wyprowadzi nas z sali. W tej chwili jednak[,] kiedy oświadczyliśmy, iż poddamy się rewizji, ale jedynie ze strony rektora albo policji, napastnicy wyłamali drzwi wejściowe, wpadli do sali, z której większość studentów chrześcijan gremjalnie wyszła, skoczyli na stoły i zaczęły razić nas ciężkimi taburetami. Otrzymałem bardzo silne uderzenie krzesłem w głowę, zemdlałem i ocucono mnie dopiero na policji. Co się więc działo w dalszym ciągu na sali, nie mogę opowiedzieć”¹¹¹.

Jak wynika z treści powyższego fragmentu, w drugiej połowie lat 30. XX w. nawet zwykła plotka mogła doprowadzić do antyżydowskich rozruchów na szeroką skalę. Akty przemocy miały na celu skłonienie, w szczególności młodych Żydów będących studentami, do opuszczenia Polski. Redaktor „Chwili” podpisujący się na łamach dziennika jako „Gen” doszedł do podobnej konstatacji. W jego ocenie, Polacy niechętni Żydom dokonując aktów gwałtu, nie zwracali uwagi na ewentualne skutki masowej emigracji z Polski wykwalifikowanej i zamożnej części ludności żydowskiej¹¹². Ich głównym celem było doprowadzenie, poprzez represje, do tego, by bez względu na ekonomiczne konsekwencje dla państwa opuścili kraj¹¹³.

Końcówka lat 30. XX w. przyniosła Żydom kolejne rozczarowania związane z postawą Polaków wobec nich. Z jednej strony w dalszym ciągu polskie środowiska narodowe animowały antyżydowskie akcje, z drugiej natomiast antysemityzm ze sfery spo-

¹¹⁰ W białej dzień - wśród największego ruchu ulicznego...Krwawe ekscesy uliczne we Lwowie. Pogotowie ratunkowe opatrzyło kilkanaście osób, „Chwila” 16.12.1935, nr 6012, s. 3.

¹¹¹ Sądowe echa tragicznych zająć na Politechnice lwowskiej, „Chwila. Wydanie Wieczorne” 25.04.1936, nr 509, s. 5.

¹¹² Zob. Gen., Obowiązek czy prawo emigracji, „Chwila” 20.10.1936, nr 6316, s. 2.

¹¹³ Tamże.

łecznej zaczął wkraczać do społeczno-politycznego głównego nurtu. Pierwszą wymierzoną w Żydów ustawą było wprowadzone 27 marca 1936 r. ograniczenie szechity dla ludności karaimskiej, muzułmańskiej i żydowskiej. Według nowych przepisów ubój rytualny został ograniczony - jak to ujęła Z. Trębacz - „do bardzo rygorystycznie obliczonych rozmiarów spożycia mięsa, proporcjonalnie do takiego procentu, w jakim dana mniejszość zamieszkiwała poszczególne województwa”¹¹⁴. Nowe przepisy stanowiły poważną ingerencję w sferę wiary, pomimo że jego wprowadzenie tłumaczono względami humanitarnymi. Co więcej, dwa lata później wprowadzony został całkowity zakaz uboju rytualnego, choć nigdy nie wszedł on w życie, gdyż miał obowiązywać od 1942 r. Polskie ustawodawstwo uderzyło również w wolność wykonywania zawodów. 25 marca 1938 r. wprowadzona została uchwała o wytwarzaniu i handlu dewocjonaliami. Zakazywano w niej produkowania i sprzedawania przedmiotów kultu katolickiego przez Żydów.

Kolejnym przepisem uderzającym w Żydów było zezwolenie ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego Wojciecha Świątosławskiego udzielone rektorom na zastosowanie środków organizacyjnych, stanowiących preludium do wprowadzenia na uczelniach wyższych możliwości ustanowienia ustawowego tzw. getta ławkowego. Brak ściśle określonych przepisów doprowadził do tego, że niektórzy rektorzy wyodrębnili osobne ławy studenckie dla akademików żydowskich i „chrześcijańskich”. Władze niektórych uczelni poszły w podejmowanych przez siebie obostrzeniach tak daleko, że przyjęły procentowy limit dla studentów, który był zgodny z procentowym udziałem Żydów w kraju¹¹⁵.

Bez wątpienia przyzwolenie części rektorów na antyżydowskie obostrzenia było wynikiem polityki prowadzonej przez polskie władze, które pod koniec lat 30. za sprawą Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza i tworzonego przez niego OZN weszły w nieformalny alians ze środowiskami narodowo-radykalnymi. Ten polityczny mariaż był ciosem dla samych Żydów, którzy do czasu pojawienia się deklaracji OZN w 1937 r., łudzili się jeszcze, że po śmierci J. Piłsudskiego względnie liberalny kurs względem nich będzie kontynuowany¹¹⁶.

W omawianym okresie redaktorzy „Chwili”, najpewniej z uwagi na zawód, jaki przyniosły im działania polskich władz po śmierci Piłsudskiego, zaczęli coraz mocniej zastanawiać się nad stosunkiem państwa do Żydów, a także nad przyczynami rosnącego

¹¹⁴ Z. Trębacz, *Nie tylko Palestyna...*, s. 24.

¹¹⁵ Tamże, s. 34-36.

¹¹⁶ A. Landau-Czajka, „Polska to nie oni...”, Warszawa 2015, s. 269.

wśród Polaków antysemityzmu. Próba ujęcia tych opinii w jedną całość stanowi istotny aspekt w próbie przedstawienia tego problemu z perspektywy żydowskiej. Jednym z pierwszych redaktorów, który poruszył ten temat był Juliusz Wurzel. W jego ocenie, jedną z przyczyn antysemityzmu w Polsce było to, że Polacy byli podatni na frazesy, które nie mając częstokroć podłoża logicznego, tudzież uwarunkowania w rzeczywistości, były podchwytywane przez ogół. Za jeden z nich uznawał koncept „pozbycia się” z kraju miliona Żydów. Warto zacytować jego wypowiedź:

„[n]ie tylko kabaret i polityka miewa[ją] swoje przeboje. Zdarza się czasem, że frazes jakiś, od niechcenia przez kogoś przy jakiejś okazji rzucony, natrafia na odzew w sercach ludzi. W mgnieniu oka staje się frazes taki hasłem, które wnet przemienia się w światopogląd, a ten znowu w niedługim czasie przeistacza, się w nieulegający już żadnej dyskusji dogmat, który jak lawina druzgocącą siłą swego autorytetu miażdży każdy pogląd przeciwny. Nikt nie śmie mu się przeciwstawić, nikt nie ma prawa powątpiewać o jego słuszności! [...] Słowem: przebój! W Polsce jest o milion żydów za dużo! Oto twierdzenie, które z frazesu przemieniło się już w hasło, i jest na najlepszej drodze do przeistoczenia się w dogmat, którego spełnienie ma wydobyć Polskę z kryzysu gospodarczego, politycznego, społecznego i jaki tam jest ten kryzys w swoich tysiącznych warjantach!”¹¹⁷.

Wurzel starał się przedstawić czytelnikom brak logiki w tezach wysuwanych przez antysemitów. W prześmiewczym tonie ukazywał, że bazowali oni jedynie na emocjach, nie proponując jakiegokolwiek remedium na zaistniały stan rzeczy. W jego ocenie, ich program znajdował się wręcz w oparach absurdu, nie mając tym samym szans na realizację¹¹⁸.

Lider OS w Małopolsce Zachodniej Ignacy Schwarzbart uważał natomiast, że postawy antysemickie wśród części Polaków miały swoje źródło w ich duchowości. Co można interpretować jako stwierdzenie, iż antysemityzm tkwił w nich organicznie, będąc niejako przekazywanym mimowolnie z pokolenia na pokolenie. Zauważał jednocześnie, że antyżydowskie postawy wśród Polaków nasiliły się wraz z narodzinami hitleryzmu w Niemczech, który to nadał polskiemu antysemityzmowi zdecydowanie groźniejszy i brutalniejszy wyraz¹¹⁹.

Schwarzbart w analizowanym tutaj tekście dokonał również klasyfikacji Polaków według ich stosunku do Żydów. W jego ocenie, większość z nich wykazywała antysemickie postawy, toteż obóz filosemicki będący w mniejszości był marginalizowany. Przedmiotem jego rozważań była również neutralnie nastawiona do Żydów część społe-

¹¹⁷ J.W. [Juliusz Wurzel], *Miljon Żydów za dużo*, „Chwila” 28.02.1936, nr 6084, s. 2.

¹¹⁸ Tamże.

¹¹⁹ I. Schwarzbart, *Refleksje i wnioski*, „Chwila” 30.05.1937, nr 6534, s. 2.

czeństwa polskiego. Efektem była konstatacja, iż obóz antysemitki swoim oddziaływaniem na niezaangażowanych Polaków przystosowywał się do niego, czym zwiększał siłę antysemitki w kraju. Główną konkluzją rozważań Schwarzbarta było tym samym zakwalifikowanie większości Polaków jako antysemitów¹²⁰.

Ciekawego ujęcia problemu antyżydowskich postaw wśród polskiego społeczeństwa dopuścił się redaktor „Wiadomości Literackich” Józef Łobodowski. Autor ten na łamach „Chwili” podkreślał, że antysemityzm i związana z nim propaganda padała w Polsce na podatny grunt, z tego względu, że był on powodowany pogardą i zawiścią wynikającą z odmienności Żydów względem polskiej większości. Co więcej, tak jak Schwarzbart, uważał, że każdy Polak, nawet jeśli określał się jako filosemita, w głębi duszy i tak miał do Żydów co najmniej ambiwalentny stosunek¹²¹.

Przyczyn niechęci większości Polaków względem Żydów dopatrywał się w ich odmienności, a także odbieraniu ich jako element obcy, napływowy, osiadły w miastach, podczas gdy większość Polaków żyła na wsi, na ziemiach polskich, jak i z uwagi na stereotypy, jak np. utożsamianie ich z handlem, przez co byli negatywnie odbierani przez ogół społeczeństwa. Łobodowski doszedł również do konstatacji, że gdyby w piramidzie społecznej Żydów zastąpili np. Ormianie, to oni byliby przedmiotem ogólnonarodowej fobii. Można zatem wysnuć konkluzję, że Polacy za przedmiot niechęci obierali sobie mniejszość, która w największym stopniu zagrażała ich pozycji w strukturze państwowej i była powodem rywalizacji o wpływy, a nie wynikiem nienawiści na tle rasowym¹²².

Ciekawą optykę na kwestię antysemityzmu w Polsce przyjął Henryk Hescheles. W tekście pt. „Antysemityzm a kwestia żydowska” dokonał klasyfikacji państw według ich stosunku do Żydów. W jego ocenie, antyżydowskie postawy były zjawiskiem powszechnym w większości krajów, przybierając zwykle formę sprawy państwowej. Szczególnie zauważalne było to, jak przekonywał na łamach „Chwili”, w państwach totalistycznych, w których bez względu na retorykę panującą w społeczeństwie, antysemityzm miałby swój państwowy wydźwięk z uwagi na panujący tam aparat rządzący. Na przeciwnym biegunie miały stać, w jego opinii, zachodnie państwa demokratyczne, w których problem instytucjonalnego antysemityzmu nie istniał, pomimo poważnego odsetka Żydów żyjących częstokroć w tych krajach. Hescheles za przykład podawał Stany Zjed-

¹²⁰ Tamże.

¹²¹ J. Łobodowski, *Tragedia żydowska*, „Chwila” 24.02.1938, nr 6800, s. 4.

¹²² Tamże.

noczone, gdzie działało wtedy silne lobby antysemityczne. Polskę scharakteryzował natomiast jako państwo balansujące pomiędzy systemem panującym w krajach totalnych, które z antysemityzmu uczyniły kwestię wewnętrznej polityki państwa, a państwami demokratycznymi. Zarzucał polskim władzom i opinii publicznej, że odkładały kwestię antysemityzmu na dalszy plan, dając tym samym asumpt do działania środowiskom związanym z endecją¹²³.

Pomimo początkowych nadziei na nastanie wzajemnej tolerancji i przyjaznej koegzystencji (żywił ją np. Mojżesz Schorr¹²⁴, czy sami ogólni syjoniści, którzy podejmowali u zarania II Rzeczypospolitej walkę o uregulowanie praw swoich rodaków na zasadach autonomii narodowej), problem antysemityzmu był w Polsce zauważalny już od początków odrodzenia jej państwowości w 1918 r. Można stwierdzić, że postawy te były wynikiem działań endecji, której negatywną rolę w tym aspekcie uwypuklano na kartach dziennika. Nadzieja na poprawę sytuacji nadeszła dla Żydów wraz z dojściem do władzy środowiska związanego z Józefem Piłsudskim. Redaktorzy „Chwili” liczyli, że ukrócone zostaną antyżydowskie wystąpienia i osłabnie antysemitcka retoryka endecji. Nadzieje te były widoczne chociażby w 1927 r., kiedy to z niecierpliwością oczekiwano decyzji w sprawie zniesienia obowiązku dotyczącego przymusowego spoczynku niedzielnego, a także całkowitego rozprawienia się z nadal stosowanym na uczelniach wyższych *numerus clausus*.

Ostatecznie kalkulacje te okazały się płonne. Wraz z wybuchem kryzysu gospodarczego zapoczątkowanego w 1929 r., stałemu pogorszeniu ulegała sytuacja Żydów w Polsce. Spadek zarobków, a wraz z nim także poziomu warunków bytu wywoływał powszechne niezadowolenie, co odegrało istotną rolę w narastaniu antagonizmu pomiędzy Polakami a Żydami. Należy podkreślić, że antyżydowskie postawy narastały w Polsce stopniowo, przyjmując swoją najostrzejszą formę w latach 30. XX w., co zbiegło się z najwyższymi w historii międzywojennej Polski wynikami dotyczącymi wychodźstwa Żydów do Palestyny, z czego najwięcej wyjazdów przypadło na rok 1935, kiedy z kraju wyjechało 30 703 osób narodowości żydowskiej¹²⁵. Wtedy właśnie antysemityzm z niwy

¹²³ H. Hescheles, *Antysemityzm a kwestia żydowska*, „Chwila” 01.08.1939, nr 7311, s. 2.

¹²⁴ Schorr w teście „Autonomia Żydów w Polsce” pochodzącym z 2 lutego 1919 r. żywił nadzieję, że II Rzeczypospolita tak jak i RP stanie się oazą tolerancji i bezpiecznym miejscem do życia dla jego rodaków. Zob. M. Schorr, *Autonomia Żydów w Polsce*, „Chwila” 02.02.1919, nr 20, s. 2-3.

¹²⁵ Z. Trębacz, „Nie tylko Palestyna...”, s. 40.

społecznej zaczął wkraczać również do głównego nurtu polityki. Objawiło się to chociażby szeregiem przyjętych w latach 1936–1938 antyżydowskich ustaw, które utrudniały normalne funkcjonowanie żydowskiej mniejszości w kraju. O zasadności tak skonstruowanej tezy świadczą słowa niejakiego Zinera, cytowanego przez redakcję dziennika. Wskazywał on, że przez wprowadzenie na uczelniach postulatu ograniczenia liczby studentów Żydów, ta była zmuszona do wyjazdu z kraju¹²⁶.

W podobnym tonie wypowiadali się na łamach dziennika politycy Organizacji Syjonistycznej już od początku lat 30. XX w. Należeli do nich chociażby Emil Schmorak, czy Henryk Rosmarin, a także redaktor naczelny pisma Henryk Hescheles. W ich ocenie syjonizm i w domyśle emigracja z kraju, dawały jako jedyne odpowiedź na pogarszającą się sytuację społeczną Żydów w Polsce. Narracja ta była kontynuowana, aż do 1939 r. Wtedy to jeden z czołowych działaczy OSMW Emil Sommerstein wskazywał na stale pogarszającą się sytuację Żydów w kraju, z uwagi na życie w permanentnym stanie fizycznego zagrożenia ze strony Polaków. Tym samym niejako mimowolnie sugerował, iż emigracja z kraju była jedyną drogą wyjścia z impasu, w jakim znaleźli się Żydzi. Polityk ten stwierdził podczas obrad sejmowych w lutym 1939 r., że „[n]asza młodzież akademicka trwa w obronie swojej godności narodowej, osobistej i ludzkiej. Z nią i przy niej jest całe nasze społeczeństwo. Naraża się ona jak wykazały m.in. skrytobójcze mordy na wyższych uczelniach we Lwowie”¹²⁷. Słowa Sommersteina mogły wcale nie być wyolbrzymione, co więcej poparł je sam były premier, a zarazem profesor Politechniki Lwowskiej, Kazimierz Bartel. Będąc naocznym świadkiem antysemitycznych zajść na uczelni, w następujący sposób opisywał to co zobaczył na własne oczy:

„[w]idziałem na korytarzach szkoły w kałuży krwi leżących pobitych studentów Żydów i przechodzących obok nich z cynicznym uśmiechem studentów aryjskich, nazajutrz po ich powrocie z Częstochowy. [...] Załatwiono tym sposobem problem żydowski w Polsce. Zoologiczna nienawiść podała rękę głupocie i w imię frazeologii patriotycznej budowała zręby nowej Wszechpolski”¹²⁸.

Powyższy cytat wskazuje również na zaangażowanie redakcji, w promowanie wśród czytelników dziennika przeświadczenia o terrorze wymierzonym w Żydów. Dziennikarze i współpracownicy „Chwili” już od czerwca 1929 r. (kiedy to doszło pierwszych

¹²⁶ O. Schmalzbach, *Wiek żydowskiej młodzieży akademickiej*, „Chwila Akademicka” - „Chwila” 25.09.1931, nr 4490, s.11.

¹²⁷ *Deklaracja żydowskiej reprezentacji parlamentarnej*, „Chwila” 25.02.1939, nr 7158, s. 1.

¹²⁸ *Zaczęło się od Żydów... Senator prof. Bartel o ekscesach na uniwersytetach i zagadnieniu żydowskim*, „Chwila” 14.03.1939, nr 7175, s. 6-7.

poważnych rozruchów we Lwowie) bardzo skrupulatnie dokumentowali przebieg kolejnych antyżydowskich wydarzeń rozgrywających się na terenie miasta. W ocenie autora niniejszej pracy budowali celowo czytelników poczucie grozy i strachu¹²⁹. Dla podtrzymania swojej tezy o „zbrodniczych działaniach” polskich środowisk narodowych, chętnie przytaczali na łamach „Chwili” informacje o zniszczeniach żydowskiego mienia czy też poszkodowanych osobach, które ucierpiały w wyniku rozruchów. Co więcej, w niektórych z tekstów pojawiała się retoryka, jakby działania części polskiego społeczeństwa, wymierzone w Żydów, miały doprowadzić do tego, by ci bez względu na ekonomiczne konsekwencje dla państwa opuścili kraj. Tym samym w ocenie autora niniejszej dysertacji, narracja kreowana na kartach dziennika, mogła mieć wpływ na decyzję o emigracji.

Stosunek władz państwowych do emigracji Żydów z Polski

Zapatriwanie polskich władz na kwestię emigracji Żydów do Palestyny, było obiektem szczególnego zainteresowania ze strony syjonistycznej prasy. Wraz z odrodzeniem niepodległej Polski, jej władze w sposób powierzchowny odnosiły się do zagadnienia żydowskiej aliji. Traktowały one emigrację do Palestyny jako sprawę indywidualną, nie wymagającą wsparcia państwa, co świadczyło o głębokim niezrozumieniu kwestii wychodźstwa, a co za tym idzie - znaczenia zorganizowanej i masowej aliji dla realizacji myśli syjonistycznej. Dobitnie świadczą o tym chociażby słowa Józefa Piłsudskiego z 1919 r. „Sprawa żydowska jest teraz bardzo zawila — przekonywał Naczelnik Państwa — Żydzi sami mogą ją rozwiązać, emigrując do Palestyny”¹³⁰. Wypowiedź tak jak w soczewce ukazuje stosunek polskich elit władzy do tych zagadnień.

„Chwila” postawę Piłsudskiego, będącego dla redaktora emanacją polskich elit politycznych, starała się tłumaczyć jako formę zaniechania, którego przynajmniej deklaratorywnie nie traktowano jako aktu złej woli. Taka postawa miała być z jednej strony wynikiem pełnego zaangażowania w budowę niepodległej Polski i skupieniem uwagi właśnie na tym celu. Z drugiej, jak tłumaczono, była ona efektem braku zrozumienia celów, jakie przyświecały syjonizmowi, przez co w polskich kręgach rządowych panowało

¹²⁹ *Niesłychane prowokacje korporanckie...*, „Chwila” 05. 06.1929, nr 3663, s. 1-2.

¹³⁰ *Przed rozstrzygnięciem*, „Chwila” 15.01.1919, nr 4, s.1-2.

błędne, z punktu widzenia redakcji „Chwili”, przekonanie, jakoby żydowski nacjonalizm stał w kontrze względem interesów odradzającej się Rzeczypospolitej¹³¹.

Pierwsze lata funkcjonowania państwa były czasem, w którym rządzący, przynajmniej oficjalnie, nie zabierali głosu w sprawie emigracji obywateli narodowości żydowskiej z Polski. Świadczy o tym brak jakichkolwiek wzmianek prasowych na ten temat. Dopiero w 1920 r. po raz pierwszy jej przedstawiciele zabrali głos dotyczący Palestyny, będącej przecież głównym celem wychodźstwa dla Żydów związanych z ruchem syjonistycznym. „Chwila” opublikowała tę informację 7 maja 1920 r. Wtedy to, zgodnie z informacjami przytoczonymi przez redaktorów czasopisma, premier Leopold Skulski¹³² otrzymał od członków Centralnego Komitetu Organizacji Syjonistycznej¹³³ napisaną w urzędowej formie informację o podjęciu rezolucji w San Remo, według której na terenie Mandatu Palestyny miała być ustanowiona żydowska siedziba narodowa¹³⁴. Wiadomość ta została przyjęta przez Skulskiego z rezerwą i sceptycyzmem. Świadczyła o tym jego lakoniczna wypowiedź: „[s]zczerze winszuj[ę] narodowi żydowskiemu odzyskania ojczyzny i życzy[ę] mu powodzenia”¹³⁵.

¹³¹ Dystans Polaków w stosunku do syjonizmu wynikał po części z postawy ich samych. Tymczasowy Krajowy Rząd zdecydował się na zorganizowanie na początku roku – styczeń-luty 1919 r. - ankiety. W czasie obrad w sejmie Leonard Stahl wskazał, że jej celem było zebranie materiału i „przygotowanie terenu dla znalezienia drogi wyjścia w stosunkach polsko-żydowskich”, które na przełomie lat 1918–1919 uległy zaostrzeniu. Faktycznie miała ona przedstawić stosunek Żydów w sprawie odradzającego się Państwa Polskiego. Lwowscy syjoniści wzięli w niej udział niechętnie, uważając ją za bezcelową. O czym świadczyły słowa ówczesnego wiceprezesa Krajowej Organizacji Syjonistycznej w Małopolsce Wschodniej Dawida Schreibera, który zaznaczał, że udział w ankiecie nie powinien być uważany za odstępianie od neutralności w sporze polsko-ukraińskim, gdyż w jego mniemaniu ankietę nie przesądzała kwestia przynależności państwowej i była jedynie teoretycznym rozstrząsaniem problemu polsko-żydowskiego. Jednoznacznie można tym samym wysnuć tezę, że lwowscy syjoniści mieli zamiar stanąć u boku tych, którzy wyjdą zwycięsko z batalii o tereny byłej Galicji Wschodniej, co musiało wzbudzać awersję Polaków. Zob. *Przed roztrzygnięciem*, „Chwila” 15.01.1919, nr 4, s.1-2; *Ankieta*, „Chwila” 01.02.1919, nr 19, s. 1, *Tymczasowy bilans Ankiety*, „Chwila” 04.02.1919, nr 21, s.1-2.

¹³² Leopold Skulski urodził się 15 listopada 1877 w Zamościu. Z wykształcenia był inżynierem chemii, a z zawodu farmaceutą. Pełnił funkcję burmistrza Łodzi od 29 września 1917 do 22 lutego 1919. Od 13 grudnia 1919 do 9 czerwca 1920 r. był prezesem Rady Ministrów. Pełnił funkcje posła na Sejm Ustawodawczy (1919-1922) i prezesa klubu Narodowego Zjednoczenia Ludowego. Zob. A. Paczkowski, Leopold Skulski, premier Republiki Polskiej 13 XII 1919 – 9 VI 1920, [w:] Prezydenci i premierzy Drugiej Rzeczypospolitej, red. A. Chojnowski, P. Wróbel, Wrocław – Warszawa – Kraków 1992, s. 115-120.

¹³³ W skład delegacji weszli: Maksymilian Apolinary Hartglas, Klummel i Leon Lewite. Zob. *Rząd Polski wobec przyznania Palestyny Żydom*, „Chwila”, 08.05.1920, nr 471, s. 1.

¹³⁴ Uczestnikami konferencji w San Remo byli przedstawiciele czterech głównych sprzymierzonych mocarstw biorących udział w I wojnie światowej (Francji, Japonii, Wielkiej Brytanii i Włoch) oraz Grecji. Celem sprzymierzonych było postanowienie odnośnie do mandatów Ligi Narodów w celu administrowania byłymi ziemiami Imperium osmańskiego na Bliskim Wschodzie. W wyniku podjętych postanowień podjęta została decyzja o utworzeniu francuskiego Mandatu Syrii i Libanu i brytyjskiego Mandatu Palestyny. Zob. np. J. Żebrowski, *Dzieje Syrii od czasów najdawniejszych do współczesności*, Warszawa 2011, s. 167-168.

¹³⁵ *Rząd Polski ...*, „Chwila” 08.05.1920, nr 471, s. 1.

Wypowiedź premiera Skulskiego na cztery lata niejako zamknęła oficjalne rozmowy na temat Palestyny ze środowiskami żydowskimi w Polsce. W omawianym okresie poczynione zostały jednocześnie pewnego rodzaju kroki zmierzające do prawnego uregulowania kwestii wychodźstwa z kraju, jak i podziału kompetencji w tym zakresie. Chcąc przedstawić je w chronologicznym układzie, należy zacząć od 24 maja 1920 r., kiedy na łamach „Chwili” pojawiła się informacja, traktująca o ułatwieniach poczynionych ze strony rządu na rzecz przyszłej emigracji żydowskiej. Faktycznie udogodnienia te ograniczyły się jedynie do wydania sygnowanego przez Radę Ministrów okólnika skierowanego do starostów powiatowych. Jak wynika z treści tego pisma, nie mieli oni utrudniać Żydom emigracji z Polski. Drugim aspektem działań rządu było zorganizowanie specjalnych biur wydających paszporty, a mających swoje filie w miastach na prowincji, co bezsprzecznie ułatwiał Żydom, zwłaszcza tym z mniejszych ośrodków, możliwość do występowania z wnioskami o ich wydanie w związku z planem wyjazdu z Polski¹³⁶. W 1921 r., zgodnie z nowymi przepisami część dotychczasowych prerogatyw Urzędu Emigracyjnego¹³⁷ sędowanych zostało na Wydział Palestyński Organizacji Syjonistycznej w Polsce. Upoważniały one Wydział do nabywania kart przewidzianych dla wychodźców, które były wydawane jedynie koncesjonowanym w Polsce towarzystwom okrętowym, co oznacza, że w rękach syjonistów leżała ich faktyczna reglamentacja¹³⁸. Jednocześnie rolą tej instytucji było prowadzenie ewidencji wychodźców, co pozwalało na kontrolowanie przez państwo, jakiego rodzaju osoby czy też grupy społeczne wyjeżdżały z kraju. Ponadto w gestii Wydziału leżało nabywanie biletów kolejowych dla wychodźców,

¹³⁶ *Ułatwienia dla emigracji żydowskiej*, „Chwila” 24.05.1920, nr 487, s. 1.

¹³⁷ 1 kwietnia 1920 r. na mocy Rozporządzenia Rady Ministrów został powołany przy Ministrze Pracy i Opieki Społecznej Urząd Emigracyjny. Na jego czele stał Dyrektor, którego powoływano na mocy porozumienia pomiędzy Ministrem Pracy i Opieki Społecznej a szefem Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Urząd ten w głównej mierze zajmował się kwestiami związanymi z emigracją polegającymi m.in. na: zbieraniu i udzielaniu informacji zainteresowanym instytucjom i potencjalnym emigrantom o stosunkach panujących w państwach obcych, organizacji przejazdów emigrantów do krajów docelowych, opieka nad nimi w czasie podróży, przeciwdziałaniu szkodliwej propagandzie i nielegalnemu werbunkowi oraz ochronie praw i interesów emigrantów w docelowym kraju ich pobytu. Urzędowi przyznano również rozległe kompetencje w zakresie rozdzielania koncesji zagranicznym konsorcjom okrętowym, na sprzedaż biletów dla wychodźców. Pracownicy Urzędu brali udział w pracach legislacyjnych dotyczących zagadnień związanych z emigracją. Do jego zadań należało m.in. przygotowywanie projektów ustaw oraz rozporządzeń w zakresie jego uprawnień, jak i współudział z Ministerstwem Spraw Zagranicznych podczas prac nad konwencjami emigracyjnymi oraz układami międzypaństwowymi dotyczącymi emigracji, reemigracji. Zob. Dz.U.RP nr 39, poz. 232, Dz.U.RP nr 108, poz. 707.

¹³⁸ Dopuszczano bilety dla emigrantów pochodzących z innych towarzystw okrętowych. Wówczas wymagano uiszczenia pół procenta ceny jego w walucie, za którą został zakupiony. Pieniądze miały być uiszczone na rzecz Funduszu Emigracyjnego.

działalność logistyczna¹³⁹, a także realizacja wszelkich formalności związanych z wydaniem paszportów, wiz¹⁴⁰ czy zezwoleń na wywóz ruchomości z Polski¹⁴¹.

W omawianym okresie zauważalna była duża doza niepewności względem działań polskiej administracji na rzecz żydowskiego wychodźstwa z kraju. Udzielała się ona również dziennikarzom „Chwili”. Doskonale widać to w materiałach prasowych drukowanych przez redakcję czasopisma. Za przykład może posłużyć napisany w alarmistycznym tonie komunikat z 2 stycznia 1924 r., wedle którego 31 grudnia 1923 r. Urząd Emigracyjny miał wstrzymać wydawanie wiz dla Żydów chcących wyjechać do Palestyny¹⁴². Jak się okazało dwa dni później, informacja ta była nieprawdziwa, co ostatecznie zostało zdementowane przez redaktorów dziennika¹⁴³. Tego typu teksty oddają emocje panujące wówczas wśród syjonistów. Wskazywały one na całkowity brak zaufania względem działań polskich władz. Redaktorzy traktowali bowiem każdy niezgodny z ich zamysłem krok, tudzież niesprawdzoną informację jako pewnik, który miał być symbolem niechęci, a co za tym idzie, celowym działaniem skierowanym przeciwko żydowskim planom emigracyjnym. Wydaje się, że taka optyka wynikała z bagatelizowania przez rządzących problemu wychodźstwa. Na potwierdzenie tych słów warto przytoczyć wypowiedź Władysława Grabskiego¹⁴⁴, w której wskazywał on, że rolą państwa miało być doprowadzenie do asymilacji żyjących w nim Żydów, co rzecz jasna stało w sprzeczności wobec dążeń ruchu syjonistycznego. Powiedział on, że: „[m]amy zbyt dużo Żydów. Kraj zmienił się

¹³⁹ Za pomocą kolei lub drogą morską wysyłano ruchomości emigrantów tj. bieliznę, pościel, ubrania, sprzęty domowe, meble, narzędzia pracy, warsztaty oraz nawet „małe fabryczki”.

¹⁴⁰ Od 1 maja 1925 r. wizy emigracyjne były wydawane przez Ekspozyturę Urzędu Emigracyjnego we Lwowie, przy ul. Karmelickiej 4. Zob. „Chwila” 30.04.1925, nr 2198, s. 6.

¹⁴¹ *Uprawnienia rządowe dla Wydziału Palestyńskiego*, „Chwila” 04.02.1921, nr 737, s. 2.

¹⁴² „Według informacji prasy stało się to dlatego, iż powyższa centrala wywiozła w pierwszym półroczu b. r. do Palestyny 200 osób bez wizy urzędu emigracyjnego, mimo że ten urząd nie czynił trudności w wydawaniu tych wiz”. Zob. *Przerwanie wydawania wiz do Palestyny*, „Chwila”, 02.01.1924, nr 1724, s. 4.

¹⁴³ *Wstrzymanie wiz do Palestyny*, „Chwila”, 04.01.1924, nr 1726, s. 7.

¹⁴⁴ Władysław Grabski urodził się 7 lipca 1874 w Borowie. Był politykiem związanym z narodową demokracją, ekonomistą i historykiem, a także działaczem społecznym i niepodległościowym. W latach 1905-1912 zasiadał w rosyjskiej Dumie. Pełnił szereg funkcji publicznych w niepodległej Polsce. Był między innymi ministrem rolnictwa i dóbr koronnych (26 października – 4 listopada 1918), ministrem skarbu (13 grudnia 1919 – 9 czerwca 1920 i 13 stycznia 1923 – 30 czerwca 1923, a także od 19 grudnia 1923 do 13 listopada 1925 r.). Dwukrotny Premier rządu RP od 23 czerwca do 24 lipca 1920 i od 19 grudnia 1923 do 14 listopada 1925. Po opuszczeniu urzędu był m.in. rektorem Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie w latach 1926–1928. Zob. szerzej: red. J.M. Majchrowski, *Kto był kim w Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1994, s. 40.

na Judeo-Polskę. Nie rozumiem w ogóle, jak można żądać, by państwo kultywowało separatyzm. Gdy rozwinie się należycie handel i przemysł, gdy rozwiną się wielkie miasta, musi ustać walka konkurencyjna. Zwycięży wówczas proces asymilacji”¹⁴⁵.

Oziębłego stosunku polskich władz do sprawy wychodźstwa, jak i kwestii żydowskiej w Palestynie, nie zmieniła również wizyta Nachuma Sokołowa w Polsce, która nastąpiła 25 czerwca 1925 r.¹⁴⁶ Prezydent Światowej Organizacji Syjonistycznej spotkał się z Władysławem Grabskim oraz szefem MSZ Aleksandrem Skrzyńskim¹⁴⁷. Redakcja „Chwili” nie przedstawiła szczegółów jej przebiegu, enigmatycznie wypowiadając się na temat samego spotkania. Wiadomo jedynie, że jednym z poruszanych zagadnień było omówienie stosunku rządu polskiego do „Żywotnej dla narodu żydowskiego sprawy palestyńskiej”¹⁴⁸. W związku z tym można domniemywać, że w agendzie znalazła się również sprawa wychodźstwa do Palestyny, zwłaszcza że rok wcześniej¹⁴⁹ rozpoczęła się IV alija, znana również jako „alija Grabskiego”, w której licznie uczestniczyli Żydzi z Polski¹⁵⁰. Spotkanie zakończyło się brakiem jasnej deklaracji ze strony rządzących, którzy jednocześnie zobowiązali się do wydania konkretnej opinii w przyszłości¹⁵¹. 1 lipca na obradach Komitetu Politycznego Rady Ministrów szef MSZ-u A. Skrzyński został zobowiązany do przekazania odpowiedzi Sokołowowi w formie listu¹⁵². W korespondencji tej Skrzyński przychylnie wypowiadał się o ruchu syjonistycznym, jak i przyszłym żydowskim państwie w Palestynie.

¹⁴⁵ Wypowiedź ta miała miejsce podczas obrad sejmowej komisji ratyfikacyjnej, która debatowała nad postanowieniami zawartymi w tzw. Małym traktacie wersalskim. Zob. *Posiedzenie sejmowej komisji ratyfikacyjnej*, „Chwila” 30.07.1919, nr 196, s.2.

¹⁴⁶ Celem wizyty Sokołowa w Polsce było wyjednanie u jej władz poparcia dla idei syjonistycznej. Zob. szerzej: Sz. Rudnicki, *Od siedziby narodowej do własnego państwa*, „Midrasz” listopad/grudzień 2016, nr 6(194), s. 42.

¹⁴⁷ Aleksander Skrzyński urodził się 19 marca 1882 w Zagórzanach. Z wykształcenia był prawnikiem, uzyskując tytuł doktora praw w 1906. Od 1909 r. pracował w służbie dyplomatycznej w ramach monarchii austro-węgierskiej. Wysyłano go na placówki dyplomatyczne do Watykanu, Berlina czy Paryża. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 r. został pierwszym polskim posłem w Bukareszcie. W grudniu 1922 r. powierzono mu tekę ministra spraw zagranicznych w rządzie gen. Władysława Sikorskiego. Pilstował ją do czerwca 1924 r. Po kilku miesiącach ponownie został delegowany na szefa MSZ w rządzie W. Grabskiego. W listopadzie po upadku rządu, stanął na czele nowego gabinetu, pełniąc jednocześnie funkcję ministra spraw zagranicznych. Jego rząd upadł w 5 maja 1926 r. Po zamachu majowym wycofał się z życia publicznego i zajął się własną działalnością gospodarczą w przemyśle drzewnym. Zginął 25 września 1931 r. w wypadku samochodowym. Zob. *Śp. A. Skrzyński*, „Chwila” 27.09.1931, nr 4492, s. 5.

¹⁴⁸ *Rząd polski złoży deklarację o stanowisku Polski wobec sprawy palest na terenie LN. Min. Skrzyński wręczy deklarację p. Nahumowi Sokołowowi, konferencja Nahuma Sokołowa z prem. Wł. Grabskim i min. Skrzyńskim*, „Chwila” 26.06.1925, nr 2254, s. 3.

¹⁴⁹ Czwarta alija odbyła się w latach 1924-1926.

¹⁵⁰ Sz. Rudnicki, *Od siedziby narodowej...*, s. 41.

¹⁵¹ *Rząd polski*, „Chwila” 26.06.1925, nr 2254, s. 3.

¹⁵² *Rząd polski wobec spraw palestyńskich*, „Chwila” 03.07.1925, nr 2261, s. 1.

„W myśl mandatu otrzymanego przez Anglię — wyraził się Skrzyński — przyjemnie mi jest oświadczyć, że rząd polski śledzi z żywym zainteresowaniem rozwój usiłowań Organizacji Syjonistycznej, zmierzającej do odrodzenia indywidualności narodowej i kultury żydowskiej na gruncie historycznej kolebki narodowej. [...] Rząd polski zgodnie z duchem traktatów międzynarodowych będzie udzielał swego moralnego poparcia tym staraniom, w których upatruje dążność do postępu na drodze cywilizacji i pokoju”¹⁵³.

Jak wynika powyższej treści, szef polskiej dyplomacji po raz pierwszy oficjalnie pisał o narodzie żydowskim. Co więcej, za pozytywne uznał jego dążenie do stworzenia własnego państwa na gruncie palestyńskim. Jego deklarację należy jednak uznać za wybitnie kurtuazyjną. Pozbawiona ona była jasnego stanowiska, np. oficjalnego poparcia w sprawie żydowskiej siedziby narodowej, jak i problemu wychodźstwa. Postawa ta obliczona była na uzyskanie doraźnych celów politycznych, jakim była próba przeorientowania dotychczasowej polityki polskiej z profrancuskiej na bardziej zrównoważoną. Świadczy o tym odniesienie do traktatów międzynarodowych, co było obliczone na poprawę stosunków z Wielką Brytanią¹⁵⁴. Jednocześnie należy podkreślić, że list ten był pierwszą enuncjacją rządu polskiego w sprawie Palestyny i syjonizmu, o czym po latach wspominał chociażby Emil Sommerstein¹⁵⁵.

Postawa polskiego rządu nie zmieniła się również po 20 listopada 1925 r., kiedy prezesem Rady Ministrów został właśnie Skrzyński. Za równie nieprecyzyjną w treści i enigmatyczną w czynach należy uznać deklarację¹⁵⁶ z 21 lutego 1926 r., w której premier wyraził, jak informowała „Chwila”, życzliwe zapatrywanie na ewentualne powstanie żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie. Dawał on przy tym gwarancję poparcia dla niej na arenie międzynarodowej. Zdaniem redaktorów - Skrzyński przychylnie zapatrywał się również na zbiórki środków pieniężnych służących celom palestyńskim, jak i sprawę emigracji Żydów z Polski do Palestyny czy kwestię przewarstwienia młodzieży. Znaczenie tej deklaracji polega na tym, że była pierwszym tego rodzaju formalnym poparciem ze strony wysokiego przedstawiciela polskiej władzy dla żydowskiego wychodźstwa z kraju do Palestyny¹⁵⁷.

¹⁵³ Sz. Rudnicki, *Od siedziby narodowej...*, s. 42.

¹⁵⁴ Tamże.

¹⁵⁵ *Przemówienie posła Sommersteina w dyskusji nad budżetem Min. Spraw Zagr.*, „Chwila” 20.01.1938, nr 6765, s.5.

¹⁵⁶ Decyzja ta została podjęta w czasie obrad sekcji przy Komitecie Politycznym dla spraw mniejszości narodowych, której przewodniczył premier.

¹⁵⁷ *Sprawy żydowskie na komisji dla spraw mniejszości narod. Organizacja syjonistyczna uzyskała pełną aprobatę Rządu*, „Chwila” 22.02.1926, nr 2490, s. 1.

Przełomowym momentem w polityce państwa wobec mniejszości żydowskiej i kwestii emigracji Żydów do Palestyny było przejęcie władzy przez piłsudczyków w 1926 r. w wyniku zamachu majowego. Syjoniści zarówno w kraju, jak i za granicą, przewrót odebrali z zadowoleniem, gdyż sanacja w przeciwieństwie do endecji nie uważała Żydów za czynnik antynarodowy i antypaństwowy¹⁵⁸. Ich nadzieje mogły być tym większe, że wraz z objęciem władzy przez piłsudczyków zostały poczynione pierwsze kroki celem unormowania stosunków ze środowiskami syjonistycznymi. Za przykład może posłużyć uchwała Rady Ministrów z 25 maja 1926 r., w której władza zobowiązała się nie czynić przeszkód w „akcji emigracyjnej, akcji zbiorów, przekształcenia zawodowego społeczeństwa żydowskiego”¹⁵⁹. Instrukcje te były *de facto* podtrzymaniem zapewnień wysuniętych przez premiera Skrzyńskiego. Mimo to syjoniści podchodzili do kroków nowych polskich władz z optymizmem. Różnica w postrzeganiu rzeczywistości wynikała z autentycznego zainteresowania nowych władz Palestyną¹⁶⁰, jak i również z formy przekazu. Podczas gdy „rządy przedmajowe” nie poruszały kwestii związanych z emigracją do Palestyny czy żydowską siedzibą narodową, to obóz Sanacji chętnie prowadził rozmowy z Żydami na temat syjonizmu i jego postulatów. Przykładem może być pochodzący z 18 października 1926 r. wywiad, przeprowadzony przez Jakóba Landaua¹⁶¹ z ówczesnym szefem MSZ-u Augustem Zaleskim¹⁶²:

„[p]odczas swego pobytu w Warszawie otrzymał on [Nahum Sokołow] od ówczesnego Ministra Spraw Zagranicznych p. Skrzyńskiego list [...] w którym sprecyzowane zostało stanowisko przychylne, jakie zajmuje rząd polski względem ruchu syjonistycznego. Upatrując w wysiłkach organizacji syjonistycznych uprawnione i słuszne dążenie do odrodzenia indywidualności narodowej i kultury żydowskiej przez stworzenie własnego ogniska narodowego w Palestynie, rząd polski nadal [...] udzielać jej będzie swego moralnego poparcia”¹⁶³.

¹⁵⁸ W. Paruch, *Od konsolidacji państwowej do konsolidacji narodowej. Mniejszości narodowe w myśli obozu piłsudczyckiego (1926-1939)*, Lublin 1997, s. 231.

¹⁵⁹ Sz. Rudnicki, *Od siedziby narodowej...*, s. 42.

¹⁶⁰ Na wzmożone zainteresowanie polskich elit zagadnieniem Palestyny po zamachu majowym wskazują słowa konsula generalnego Tytusa Zbyszewskiego: „[w] ogóle zainteresowanie dla Palestyny jest bardzo znaczne w różnych kołach w Polsce. W marcu roku przyszłego wybiera się do Palestyny spora liczba pielgrzymów chrześcijan z Polski celem zwiedzenia miejsc świętych w Palestynie. Na czele pielgrzymów stać będzie głowa duchowieństwa polskiego prymas poznański”. Zob. *Konsul generalny Dr. Zbyszewski o stosunkach polsko-palestyńskich*, „Chwila” 13.06.1927, nr 2956, s. 7.

¹⁶¹ Jakób Landau był dyrektorem Żydowskiej Agencji Telegraficznej (ŻAT) w Nowym Jorku.

¹⁶² August Zaleski urodził się 30 września 1883 w Warszawie. Był politykiem i dyplomatą związanym z obozem piłsudczyckim. Po przewrocie majowym w latach 1926-1932 pełnił funkcję ministra spraw zagranicznych. Następnie - do 1939 r. - pracował na stanowisku prezesa Banku Handlowego w Warszawie. Zob. red. J.M. Majchrowski, *Kto był kim...*, s. 117.

¹⁶³ *Min. Zaleski o sprawie żydowskiej w Polsce*, „Chwila” 18.10.1926, nr 2722, s.5.

Powyższe słowa wskazują, że nowy minister powoływał się na stanowisko poprzedniego szefa MSZ, co jest dowodem na ciągłość polityki polskich elit w zakresie spraw palestyńskich. Warto zwrócić uwagę, że wypowiedź ta była równie enigmatyczna jak te udzielane przez rządy przedsanacyjne. Co więcej, Zaleski jasno podkreślił, że żydowska siedziba narodowa w Palestynie miała zyskać aprobatę polskich władz jedynie w sferze moralnej. Mimo to wydaje się, że deklaracje te przyjęte były z nadzieją przez syjonistów, gdyż w przeciwieństwie do swoich poprzedników Zaleski jasno wskazywał na kroki, które miały sankcjonować tezę o przychylności rządu względem zagadnień syjonizmu¹⁶⁴.

Redakcja czasopisma starała się przedstawiać swoim czytelnikom przychylne stanowisko polskich władz wobec będącej w załączku żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie. Wykorzystywano ku temu każdą nadarzającą się okazję. Obiektem analizy były na przykład relacje z bankietów tudzież oficjalnych przyjęć¹⁶⁵. Chętnie cytowano również słowa ważnych osób w kraju. W wywiadach zarówno prezydent Ignacy Mościcki, jak i premier Kazimierz Bartel w sposób pozytywny opisywali swoje odczucia względem Palestyny, jak i zasadność stworzenia w niej żydowskiej siedziby narodowej. Były to jedynie indywidualne opinie¹⁶⁶, nieskorelowane z oficjalnymi rządowymi komunikatami¹⁶⁷.

Choć opinie Bartla i Mościckiego nie miały charakteru oficjalnego, lecz indywidualnych opinii, odbierane były przez samych Żydów jako oficjalne stanowisko władz państwa. Świadczą o tym chociażby słowa wypowiedziane przez członka ŚOS Z. Brodeckiego 16 grudnia 1928 r., na konferencji prasowej we Lwowie. Wskazywał on w swoim przemówieniu, że idea żydowskiej państwowości w Palestynie miała znaleźć

¹⁶⁴ Tamże.

¹⁶⁵ *Konsul generalny...*, s. 7.

¹⁶⁶ Słowa prezydenta jak i premiera nie wynikały z autopsji, bowiem żaden z nich nie przebywał w omawianym czasie na terenie Mandatu. Musiały być to tym samym opinie zaczerpnięte od Polaków przebywających na miejscu. Pozytywne wnioski wynikały najpewniej z zabiegów miejscowych Żydów, którzy starali się ukazywać polskim oficjelom w dobrym świetle reaktywując się w Palestynie żydowską siedzibę narodową. Za przykład pozytywnego obrazu jej może posłużyć wizyta konsula generalnego Zbyszewskiego w kolonii Bene Berak, która została założona przez warszawskich i łódzkich Żydów. Na jego cześć ustawiona miała zostać brama triumfalna z napisem w językach polskim i hebrajskim „Witajcie”, która udekorowana była polską i żydowską flagą. Wjazdu za bramę miał strzec uzbrojony w strzelbę szomer, a za nią miał znajdować się wiwatujący tłum wznoszący okrzyki „Niech żyje Polska”, „Niech żyje żydowska siedziba narodowa” i „Niech żyje przedstawiciel naszej Rzeczypospolitej p. Konsul Generalny”. Zob. J.G., *Konsul generalny Rzplitej Polskiej p. Tytus Zbyszewski w kolonjach żydowskich w Palestynie. List z Palestyny*, „Chwila” 03.07.1927, nr 2976, s. 10.

¹⁶⁷ *P. Prezydent Mościcki interesuje się Palestyną*, „Chwila” 07.11.1928, nr 3458, s.3; *Premier Bartel zapewnia o sympatii rządu dla Palestyny*, tamże, 17.11.1928, nr 3468, s. 2.

pełne zrozumienie w kręgach rządzących Polską. Świadczyć o tym miały, jak przekonywał, wszystkie gesty, które polskie władze wykonały w stosunku do syjonistów od 1925 roku. O tak założonej tezie świadczy poniższy cytat:

„[c]ieszę się mogąc stwierdzić, że syjonistyczna idea i żydowska siedziba narodowa w Palestynie znalazły pełne zrozumienie u rządu Rzeczypospolitej Polskiej. Rząd polski swego czasu przez usta premiera br. Skrzyńskiego (w liście do Sokołowa) oświadczył, że syjonistyczny ideał będzie popierał, a w okresie ostatnim Prezydent Rzplitej Mościcki, premier Bartel i min. spraw zagranicznych Zaleski przyjęli generalnego dyrektora Keren Hajesod L. Jaffego i wyrazili zrozumienie i uznanie dla pracy syjonistycznej, przyrzekając jej poparcie. Wszechświatowa Egzekutywa Syjonistyczna ocenia w pełnej mierze znaczenie tego faktu i cieszy się, że do szeregu mocarstw, których poparciem się cieszy można zaliczyć także i Państwo Polskie”¹⁶⁸.

Pozytywny stosunek polskich władz do stworzenia w Palestynie żydowskiej siedziby narodowej nie przekładał się w kolejnych miesiącach na jakiegokolwiek kroki natury formalnej. Dopiero na początku stycznia 1930 r. minister spraw zagranicznych dwukrotnie¹⁶⁹ potwierdził przychylne stanowisko polskich władz względem stworzenia państwa żydowskiego w Palestynie. Po raz pierwszy 2 stycznia 1930 r.¹⁷⁰ w rozmowie z Nahumem Sokołowem, drugi raz dzień później, w trakcie zjazdu syjonistów biorących udział w Akademii Palestyńskiej¹⁷¹. Zapewnienia Augusta Zaleskiego, nie mogły mieć, rzecz jasna, charakteru oficjalnej noty tudzież formalnego listu. Jednak zostały one wypowiedziane w obecności premiera Bartla i marszałka Senatu Szymańskiego, którzy nie opowalali po ich wygłoszeniu¹⁷².

Mimo nadziei polskich syjonistów związanych z zapowiedziami polskich władz, niedługo później okazały się one płonne. Co więcej, po wdrożeniu ograniczeń dla emigracji żydowskiej do Palestyny w 1930 r. redaktor naczelny „Chwili” H. Hescheles zaczął

¹⁶⁸ *Polska a Palestyna. Konferencja prasowa z prof. drem Z. Brodeckim*, „Chwila” 17.12.1928, nr 3498, s. 5-6.

¹⁶⁹ *Uroczysta Akademia Palestyńska w Warszawie. Min. Zaleski złożył prosyjonistyczną deklarację im. Rządu*, „Chwila” 04.01.1930, nr 3871, s. 1, *Prezydent Sokołow u min. Zaleskiego*, „Chwila” 04.01.1930, nr 3871, s. 1.

¹⁷⁰ Jak wynika z informacji zawartych na kartach czasopisma, w trakcie trwającego 45 minut spotkania, Zaleski miał przyrzec Sokołowowi poparcie dla postulatów syjonistów, które miały być wnoszone we wrześniu 1930 na forum Ligi Narodów. Słowo dane przez ministra zostało dotrzymane. Na obradach LN w Genewie wydał on publiczne oświadczenie na piśmie, które złożył A. Hendersonowi „Zastrzeżenia, które min. Henderson przedłożył Radzie Ligi Nar. odnośnie do przyszłej polityki angielskiej w Palestynie pozwalają mi wyrazić mocne przekonanie, że ewolucja żydowskiej siedziby narodowej, tak jak została ona przewidziana w deklaracji Baifoura, rozwijać się będzie w najbardziej pomyślnych warunkach. Zob. *Enuncjacja min. Zaleskiego o Palestynie. W związku z obradami Rady Ligi Narodów*, „Chwila” 11.09.1930, nr 4118, s.1, *Rząd polski popiera...*, „Chwila” 05.01.1930, nr 3872, s. 5.

¹⁷¹ *Uroczysta Akademia ...*, „Chwila” 04.01.1930, nr 3871, s. 1.

¹⁷² *Rząd polski popiera dążenia Organizacji Sjońskiej. Deklaracja p.min. Zaleskiego. Nasze prawa do Palestyny są święte i nietykalne*, „Chwila” 05.01.1930, nr 3872, s. 5.

czynić wyrzuty rządowi za zbyt małe, jak oceniał, zaangażowanie władz w tym aspekcie. Najpoważniejsze z nich dotyczyły braku zaangażowania aparatu państwowego w opiekę nad przyszłymi emigrantami, a także niewystarczającej pomocy dla wychodźstwa z kraju¹⁷³. Szczególnie drugi z tych argumentów był nietrafiony, bowiem reglamentacja kwot uchodźców zależna była od polityki władz Mandatu w Palestynie i nie leżała ona w gestii polskich ośrodków władzy.

Warto też zwrócić uwagę na to, że Heschels nie miał sprecyzowanego remedium na zaistniałą sytuację. Posługiwał się jedynie ogólnikami takimi jak np. żądanie liberalizacji polityki emigracyjnej kraju pomimo, iż ta uzależniona była przede wszystkim od warunków prawnych panujących w krajach, do których kierowali się emigranci. Jego stanowisko nie spotkało się z jakąkolwiek reakcją ze strony polskich władz¹⁷⁴.

W omawianym okresie polski rząd starał się prowadzić wielowektorową politykę, która jednak nie przynosiła rozwiązań w kwestii uproszczenia procedur emigracyjnych dla Żydów z Polski. Za przykład może posłużyć posiedzenie komisji Ligi Narodów¹⁷⁵ z 19 czerwca 1931 r. Wtedy to głos w sprawie mandatu angielskiego w Palestynie zabrał delegat polskiego ministra, Anatol Mühlstein¹⁷⁶. Wypowiadał się w tonie koncyliacyjnym. Z jednej strony polskie władze popierały prowadzoną przez Brytyjczyków politykę w Palestynie, z drugiej - ustami delegata - podkreślały prawa Żydów do swobodnego rozwoju własnej tożsamości i kultury, a także współudziału w stanowieniu prawa:

„Rząd polski wita z wielką sympatią wysiłki dążące do dania Palestynie odpowiedniej reprezentacji konstytucyjnej. Jednakże chciałby zwrócić uwagę, że Palestyna jest specjalnym ośrodkiem rozwoju życia żydowskiego, któremu powinno się w tej reprezentacji posiadanie odpowiedniego głosu zagwarantować. Polska wychodzi bowiem z założenia, że nie należy traktować Żydów w Palestynie jako mniejszość narodową właśnie z tego powodu, że kraj ten jest ich ośrodkiem narodowym”¹⁷⁷.

Stanowisko polskiego rządu wynikało przede wszystkim z koniunkturalizmu. Polskie koła rządowe, nie chcąc zadrażniać stosunków z Brytyjczykami, podkreślały, że to oni są jedyną siłą dzierżącą atrybuty sprawowania władzy w Palestynie. Mając jednak w kraju najliczniejszą na świecie mniejszość żydowską, której masowa emigracja mogłaby

¹⁷³ H.H., *Emigracja w r. 1930*, „Chwila” 07.02.1931, nr 4264, s. 2.

¹⁷⁴ Tamże.

¹⁷⁵ Komisja dla spraw politycznych poświęcona była sprawom mandatowym.

¹⁷⁶ O Anatolu Mühlsteinie zob. A. Szklarska-Lohmanowa, *Mühlstein Anatol*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, 1977, t. XXII, s. 313–314.

¹⁷⁷ *Mandat palestyński w obradach genewskich*, „Chwila” 20.09.1931, nr 4486, s.2.

rozwiązać problem przeludnienia¹⁷⁸, nie mogły pozwolić sobie na złamanie danych syjonistom zobowiązań. Stąd też polskie władze podkreślały konieczność ich obecności w strukturach władzy na terenie Mandatu. Pozytywny stosunek rządzących względem stworzenia na tym terenie załączków żydowskiej siedziby narodowej wynikał również z aspektów poznawczych i pozytywnych doświadczeń, jakie wynosili z wizyt w Palestynie¹⁷⁹.

Wystąpienie Mühlsteina na trzy lata zamknęło okres publicznych deklaracji polityków i dyplomatów związanych z ośrodkami rządowymi w sprawie żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie. Zwrot nastąpił 22 września 1934 r. na komisji politycznej Zgromadzenia działającego przy Lidze Narodów, na której dyskutowano nad sprawami kolonii. Głos w sprawie zabrał również polski delegat Władysław Kulski¹⁸⁰, który poza poparciem dla stworzenia żydowskiej państwowości w Palestynie, po raz pierwszy jasno wyartykułował w imieniu polskich władz konieczność „szerszego otwarcia wrót”¹⁸¹ Palestyny. Swoje zdanie motywował koniecznością stworzenia ośrodka emigracji, który byłby w stanie zaabsorbować „nadwyżkę” Żydów pochodzących z Europy Środkowej. „Chwila” zrelacjonowała jego wystąpienie następująco: „[d]elegat Polski podkreślił, że konieczność stworzenia dla Żydów ośrodka imigracji nadal istnieje. Koniecznym jest, aby był kraj, gdzieby liczna ludność żydowska Europy środkowej i wschodniej mogła skierować swą nadwyżkę. Takim krajem jest Palestyna”¹⁸².

Wypowiedź Kulskiego była swego rodzaju katalizatorem zwiastującym wzmożone zainteresowanie polskich władz w sprawie żydowskiego wychodźstwa z Polski do Palestyny. Jak wskazała Zofia Trębacz, „[w] chwili tworzenia pierwszych pomysłów modernizacyjnych łączących rozwiązanie problemów ekonomicznych i społecznych Polski, z masowym opuszczeniem jej przez Żydów, Palestyna była pierwszym wyborem rządów pomajowych”¹⁸³. Na wybranie tego właśnie kierunku dla żydowskiego wychodźstwa złożyły się przynajmniej trzy powody. Po pierwsze, Palestyna dla syjonistów i ortodoksyjnych Żydów była jedynym kierunkiem emigracyjnym, który w sposób masowy mógłby

¹⁷⁸ *Ambasador Arciszewski o sjonizmie i Palestynie*, „Chwila” 10.02.1934, nr 5347, s. 9.

¹⁷⁹ *Żydostwo polskie w Palestynie może być absolutnie pewne sympatji, pomocy i ochrony Rzplitej Polskiej*. Minister Arciszewski o swej podróży palestyńskiej, „Chwila” 18.10.1933, nr 5234, s. 10; J.G., *Konsul generalny ...*, „Chwila” 03.07.1927, nr 2976, s. 10; *Ambasador Arciszewski o sjonizmie i Palestynie*, „Chwila” 10.02.1934, nr 5347, s. 9.

¹⁸⁰ O Władysławie Kulskim zob. np. T.E. Bird, *In Memoriam: WW Kulski (1903–1989)*, „The Polish Review” 1990, t. XXXV, nr 1, s. 79–80.

¹⁸¹ Sformułowanie to należy interpretować jako nadzieję Kulskiego na uchylenie restrykcji emigracyjnych względem Żydów, jakie w omawianym okresie stosowała Wielka Brytania.

¹⁸² *Polska w obronie wolnej imigracji do Palestyny*, „Chwila” 22.09.1934, nr 5568, s. 9.

¹⁸³ Z. Trębacz, *Nie tylko Palestyna...*, s. 43.

zostać przez nich zaakceptowany. Po drugie, Palestyna będąca pod zarządem Wielkiej Brytanii nie wymagała od polskich władz poszukiwania nowych terenów pod zasiedlenie przez żydowskich emigrantów. Po trzecie, koncepcja ta nie wywoływała kontrowersji zarówno na arenie międzynarodowej, jak i w kraju, gdzie nawet antypiłsudczykowski obóz narodowy popierał ten postulat. Rząd wysyłając bowiem znaczną liczbę Żydów do Palestyny, unikałby oskarżeń o antysemityzm, gdyż sami chcieli emigrować na jej terytorium¹⁸⁴.

„Rozwiązanie” problemów ekonomicznych Żydów zamieszkujących Polskę poprzez realizację postulatu emigracyjnego było zabiegiem koniecznym, z uwagi na postępującą od 1929 r. pauperyzację. Stale pogarszającą się sytuację bytową części żydowskiego społeczeństwa unaoczniają słowa Piotr Dunin-Borkowskiego¹⁸⁵: „[n]admiar Żydów w Polsce z punktu widzenia gospodarczego staje się z roku na rok bardziej widoczny, w niektórych okolicach, jak np. w Małopolsce Wschodniej, widać już całe masy nędzarzy nic nie zarobkujących zupełnie[,] a żyjących jeno z dobroczynności amerykańskich Żydów”¹⁸⁶.

Jak wynika z powyższych słów, konieczne było działanie mające na celu rozwiązanie problemu wynikającego z narastającego od lat zubożenia części żydowskiego społeczeństwa. Jak wskazała Gabriela Zalewska „przestawienie polityki polskiej w stosunku do ludności wyznania mojżeszowego na tory emigracji”¹⁸⁷ było dziełem Wiktora Tomira Drymmera¹⁸⁸. Ten aktywny dyplomata przekonał w 1935 roku szefa MSZ-u Józefa Becka, by w kierowanym przez niego Departamencie Konsularnym MSZ¹⁸⁹ skupiła się cała polityka państwa dotycząca spraw żydowskich, a co za tym idzie, również związanych z ich wychodźstwem z Polski do Palestyny. W wyniku prac powołanego przez niego zespołu 23 grudnia 1936 r. został ogłoszony memoriał, w którym była mowa o tym, że

¹⁸⁴ Tamże.

¹⁸⁵ O Piotrze Duninie-Borkowskim zob. szerzej: A. Chojnowski, *Koncepcje polityki narodowościowej rządów polskich w latach 1921–1939*, Wrocław 1979, s. 102–106.

¹⁸⁶ G. Zalewska, *Sprawa emigracji żydowskiej z Polski...*, s. 98.

¹⁸⁷ Tamże.

¹⁸⁸ O Wiktorze Tomirze Drymmerze zob. np. <https://sztetl.org.pl/pl/biogramy/2476-drymmer-wiktor-tomir> [dostęp 21.02.2021].

¹⁸⁹ Departament Konsularny MSZ powstał w miejscu zlikwidowanego 1 lipca 1932 r. Urzędu Emigracyjnego. Zob. Z. Trębacz, *Nie tylko Palestyna...*, s. 53.

„Palestyna jest naturalnym terytorium emigracyjnym dla Żydów z politycznego i ekonomicznego punktu widzenia”¹⁹⁰. Słowa te należy odczytywać jako oficjalną deklarację polskich władz, jakoby Palestyna miała być miejscem masowego żydowskiego wychodźstwa.

O rosnącym zainteresowaniu polskich władz sprawą żydowskiej emigracji do Palestyny świadczy również liczba artykułów opisujących omawiane zagadnienie w „Chwili”. Za przykład może posłużyć tekst dotyczący pobytu Henryka Suchenka-Sucheckiego¹⁹¹ w Tel-Awii, który przebywał na polecenie polskich władz na terenie Mandatu w latach 1935–1936. Celem jego pobytu było zorientowanie się w możliwościach absorpcyjnych tych ziem¹⁹². Artykuł z dziennika był o tyle istotny, że Suchenek w swoim referacie¹⁹³ w sposób obiektywny, bo wynikający z własnych obserwacji, przedstawiał możliwości osiedleńcze w Palestynie, które były zbieżne ze stanowiskiem Kulskiego. Przede wszystkim starał się obalić mit lansowany przez Brytyjczyków, jakoby obszar Mandatu był zbyt mały, by przyjąć wszystkich zainteresowanych emigracją Żydów. Uważał, że „[p]ojemność kraju nigdy nie jest zależną jedynie od jego przestrzenności”, wskazując tym samym, że dzięki rozwojowi rolnictwa i przemysłu przez długie lata nie może być mowy o jakimkolwiek przeludnieniu. Zauważalna w tych słowach była koncepcja, zaczerpnięta zresztą z myśli żydowskich organizacji młodzieżowych, polegająca na poparciu wzmoczonego wychodźstwa Żydów do Palestyny, z tym wyjątkiem, że tereny te powinni zasiedlać przygotowani (przewarstwowieni) do tego osadnicy”¹⁹⁴.

Głównym zarzutem Suchenka względem polskich władz było nienależyte dbanie o interesy polskich Żydów, stanowiących, według jego wyliczeń, 60% palestyńskiego jisu¹⁹⁵. Jak wynika z treści kolejnych artykułów i działań polskich urzędników państwowych, w 1936 r. optyka ta stała się jednym z głównych problemów poruszanych w rozmowach z Brytyjczykami, jak i na arenie międzynarodowej. 11 września Ambasador

¹⁹⁰ Sz. Rudnicki, *Od siedziby narodowej...*, s. 44.

¹⁹¹ O Henryku Suchenku-Sucheckim zob. np. *Rocznik Oficerski 1924*, Warszawa 1924, s. 9; *Zarządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych* [w]: „Dziennik Urzędowy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych”, 30.11.1928, nr 8, s. 23.

¹⁹² Zob. *Powrót z Palestyny*, „Warszawski Dziennik Narodowy”, 01.06.1935, nr 7a, s. 1, *Co Wy na to? ... Cienie „siedziby żydowskiej*, „Gazeta Wągrowiecka”, 13.02.1936, nr 36, s. 3.

¹⁹³ Redaktorzy zamieścili w czasopiśmie referat, który został wygłoszony przez Suchenka w Instytucie Badań Spraw Narodowościowych.

¹⁹⁴ *Przed patriotyzmem Żydostwa palestyńskiego należy z czcią pochylić głowy. Referat nacz. min. H. Suchenka-Sucheckiego o podróży po Palestynie*, „Chwila” 17.10.1935, nr 5907, s. 4.

¹⁹⁵ Tamże.

RP w Londynie Edward Raczyński¹⁹⁶ na spotkaniu z podsekretarzem stanu w Foreign Office Robertem Vansittartem¹⁹⁷ wyraził nadzieję, że prawo Żydów do osiedlania się w Palestynie nie zostanie ograniczone¹⁹⁸. Miesiąc później z takim samym apelem podczas VI Komisji Ligi Narodów wystąpił Tytus Komarnicki¹⁹⁹. Powołując się na stanowisko rządu i polskich Żydów, domagał się szerszego otwarcia „bram Palestyny” dla emigrantów. Argumentował swoje stanowisko faktem, że teren Mandatu był głównym, a zarazem naturalnym rezerwuarem żydowskiego wychodźstwa²⁰⁰.

Na forum Ligi Narodów głos zabierał również podsekretarz stanu Adam Rose²⁰¹. Miało to miejsce w czasie obrad gospodarczej komisji Zgromadzenia, na której podjął temat swobody emigracji. Dyplomata wyraził opinię wskazującą na to, że Polska była zwolennikiem wychodźstwa kolonizacyjnego²⁰², czego dowodem było przeznaczanie na samą emigrację Żydów do Palestyny od 40 mln do 50 mln zł w 1935 r. Czynił przy tym zarzut członkom LN, że zagadnieniami tymi zajmowała się jedynie teoretycznie²⁰³. W jego ocenie, kwestia emigracji w drugiej połowie lat 30. nie była problemem wyłącznie polskim czy polsko-żydowskim, lecz zagadnieniem, z którym borykała się większość krajów europejskich. Podkreślał przy tym, że problem wychodźstwa nie był wywołany brakiem odpowiednich obszarów kolonizacyjnych, ale niedostatecznej liczby kapitału niezbędnego do sfinansowania takiego przedsięwzięcia²⁰⁴.

Reasumując, ówczesne stanowisko polskich delegatów na arenie międzynarodowej wynikało z dwóch podstawowych aspektów. Po pierwsze, z żywego i szczerego zainteresowania władz RP odbudową Palestyny. Nadzieja ta związana była z wizją stworzenia na palestyńskim gruncie załączków żydowskiej państwowości, ponieważ „na jej

¹⁹⁶ O Edwardzie Raczyńskim zob. np. *Rocznik Służby Zagranicznej Rzeczypospolitej Polskiej według stanu na 1 kwietnia 1938*, Warszawa 1938, s. 216.

¹⁹⁷ O Robercie Gilbertcie Vansittarcie zob. np. *Vansittart Robert Gilbert*, „Encyklopedia PWN”. <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Vansittart-Robert-Gilbert;3992285.html> [Dostęp 29.01.2020].

¹⁹⁸ *Polska wobec sytuacji w Palestynie*, „Chwila” 11.09.1936, nr 6279, s. 6.

¹⁹⁹ O Tytusie Komarnickim zob. *Kto był kim...*, s. 100–101.

²⁰⁰ M. Kahany, *Polska inicjatywa w sprawach emigracyjnych*, „Chwila” 10.10.1936, nr 6306, s.2.

²⁰¹ Adam Rose pełnił funkcję podsekretarza stanu, a także wiceministra przemysłu i handlu. Zob. Z. Trębacz, *Nie tylko Palestyna...*, s. 69.

²⁰² Postulat ten motywowany był przez Rosego panującym w Polsce przeludnieniem. Natomiast w opinii H. Heschelesa problem żydowski w kraju został przez niego połączony z zagadnieniami gospodarczymi, jakie stwarzały dla Polski procesy dewaluacyjne. Remedium miało w jego opinii stanowić wzmożenie międzynarodowego obrotu gospodarczego i zahamowanie tendencji autarkicznych, a także uchylene ograniczeń dewizowych i przejście do wolnej wymiany towarów z zagranicą. Zob. Henryk Hescheles, *Bumerang emigracyjny*, „Chwila” 08.10.1936, nr 6304, s.2.

²⁰³ *Doniesłe sprawy ludności żyd. w Polsce na tapecie obrad Ligi Narodów. Reprezentant rządu polskiego o problemie emigracji*, „Chwila” 06.10.1936, nr 6301, s. 4.

²⁰⁴ M. Kahany, *Polska inicjatywa w sprawach emigracyjnych*, „Chwila” 10.10.1936, nr 6306, s.2

terytorium znajduje się jedno z najliczniejszych skupisk żydowskich na świecie oraz na marzenie [dotyczące] Palestyny jako terenu imigracyjnego dla emigracji żydowskiej”²⁰⁵. Przedstawiony cytat wskazuje na drugi aspekt, który wpływał na aktywność polskich władz na arenie międzynarodowej. Była nim chęć wskazania na konieczność rozpoczęcia masowego żydowskiego wychodźstwa z kraju do Palestyny, „celem rozładowania” jego przeludnienia, a co za tym idzie, polepszenia bytu ekonomicznego zarówno Żydów mieszkających w Polsce, jak i poza jego granicami. Stanowisko to było promowane w następnych latach. Za przykład polskiej ofensywy dyplomatycznej na arenie międzynarodowej może posłużyć wystąpienie J. Becka z 19 września 1936 r. Polski minister na posiedzeniu Rady Ligi Narodów poruszył wówczas problem przeludnienia Polski. Zwrócił się do społeczności międzynarodowej o pomoc w zorganizowaniu wychodźstwa nadwyżki ludności z kraju, jednak pośrednio tylko wskazując na samych Żydów²⁰⁶. Wystąpienie Becka było o tyle istotne, gdyż minister po raz pierwszy wystąpił na forum międzynarodowym „w sprawie konieczności rozwiązania w ramach Ligi Narodów kwestii populacyjnej”²⁰⁷.

Zabiegi polskiej dyplomacji zostały odczytane przez międzynarodową prasę jako próba uzyskania kolonii przez rząd polski, do których mieli emigrować również Żydzi²⁰⁸. W tekście „Polska żąda kolonii” redaktor M. Kahany wskazał na panującą w Europie opinię, że „rozwiązanie kwestii żydowskiej” w Polsce mogłoby nastąpić w drodze znalezienia nowych terenów pod kolonizację²⁰⁹. Polskie władze oficjalnie nie odnosiły się do tych swego rodzaju zarzutów. Po raz pierwszy miał to zrobić dopiero 12 grudnia 1937 r. Józef Beck podczas rozmowy z francuskim ministrem spraw zagranicznych Yvonem Delboscem²¹⁰. Jak przekazała redakcja „Chwili”, miał on zapewnić swojego odpowiednika o tym, że działania władz RP nie były zorientowane na uzyskanie posiadłości zamorskich.

²⁰⁵ *M.S.Z. o problemie emigracji żydowskiej*, „Chwila” 23.05.1937, nr 6527, s. 6.

²⁰⁶ Polityka ta była kontynuowana przez polską dyplomację miesiąc później, podczas 17 Zgromadzenia LN. 6 października 1936 roku podczas posiedzenia Komisji Politycznej (zajmowała się problemem mandatów) Tytus Komarnicki w sposób jednoznaczny wskazał na zainteresowanie polskich władz możliwością zorganizowanej żydowskiej kolonizacji Palestyny. Zob. Z. Trębacz, *Nie tylko Palestyna...*, s. 67-69.

²⁰⁷ Tamże, s. 68.

²⁰⁸ Jak informował autor tekstu, asumptem do stworzenia takiej projekcji przez zachodnią prasę był komunikat z 4 października 1936 r., który ukazał się w czasopiśmie „Iskra”. Informowano w nim, że na Zgromadzeniu Ligi Narodów polska delegacja wyszła z propozycją rozpoczęcia rozmów w sprawie polskich zagadnień populacyjno-demograficznych i „konieczności emigracji Żydów z Polski”.

²⁰⁹ M. Kahany, *Polska inicjatywa...*, „Chwila” 10.10.1936, nr 6306, s. 2.

²¹⁰ O Yvonne Delbosie zob. https://military-history.fandom.com/wiki/Yvon_Delbos [dostęp 29.12.2021].

Sugerował przy tym konieczność znalezienia ujścia dla nadmiaru ludności żydowskiej zamieszkującej Polskę, co miało znaleźć aprobatę w oczach samego Delbosa²¹¹.

Jak wynika z dostępnych materiałów prasowych, w 1937 r. J. Beck kilkakrotnie poruszał problem wychodźstwa żydowskiego do Palestyny. Po raz pierwszy miało to miejsce podczas styczniowej debaty sejmowej. Minister podkreślał, że na wniosek organizacji syjonistycznych wielokrotnie podejmował „akcje dyplomatyczne wobec rządu brytyjskiego o ułatwienie emigracji żydowskiej do Palestyny”, co nie zyskało jednak odzewu z ich strony. Jasno przy tym podkreślał, iż działania te czynione były z pobudek społecznych i ekonomicznych wynikających z przeludnienia kraju, a nie aspektów narodowościowych czy antysemitycznych²¹². Na zasadność tak założonej tezy wskazuje poniższy cytat:

„problem emigracji zmienia się w miarę ewolucji stosunków ekonomicznych i socjalnych [...] dla nas dziś motywem w najszerszym zakresie jest kwestia przeludnienia wsi i skłania nas do szczególnego zajmowania się tym zagadnieniem. Niema w tym nic nienaturalnego, jeżeli stwierdzam, że przeludnienie wsi jest faktem, z nim trzeba się liczyć na który każdy rząd musi patrzeć z troską i [...] jego ujemnym konsekwencjom. W ten sam sposób musi także patrzeć na zagadnienie przeludnienia miast i znikanie jednego z aktywnych zajęć ludności żydowskiej[,] tj. drobnego pośrednictwa. To jest także zjawisko naturalne, bo inaczej to zamykanie oczu na rzeczywistość”²¹³.

Beck zapewnił ponadto, że polski rząd nie negował pierwszorzędного znaczenia Palestyny dla żydowskiego wychodźstwa. Jego słowa można zatem odbierać w ten sposób, że polskie władze w swoich zamiarach kierowały się altruizmem wynikającym z „głodu emigracyjnego” panującego wśród Żydów, których Palestyna nie mogła zaspokoić²¹⁴. Stąd też miały brać się działania polskich władz, które popierały żydowskie wychodźstwo.

Szef MSZ po raz kolejny w sprawach żydowskiego wychodźstwa oraz siedziby narodowej w Palestynie wypowiedział się we wrześniu 1937 r. podczas zamkniętego posiedzenia Rady Ligi Narodów. Beck złożył wówczas deklarację, że celem polskich władz

²¹¹ *Czy są możliwości emigracji na Madagaskar? Wywiad z członkiem ekspedycji polskiej na Madagaskar p. Alterem*, „Chwila” 09.12.1937, nr 6742, s. 3.

²¹² J. Beck 30 stycznia 1937 r. w wywiadzie dla amerykańskiego „New York Times’a”, jednoznacznie odrzucił zarzuty o antysemitycznym podłożu koncepcji żydowskiego wychodźstwa z Polski do Palestyny. Zob. *Żydzi amerykańscy wobec sytuacji Żydów w Polsce. Wywiad z min. Beckiem na temat antysemityzmu. - Odezwa dziennikarzy polskich w Ameryce*, „Chwila” 02.02.1937, nr 6420, s. 1.

²¹³ *Min. Beck udziela wyjaśnień*, „Chwila” 12.01.1937, nr 6399, s. 3.

²¹⁴ *Żydzi amerykańscy...*, „Chwila” 02.02.1937, nr 6420, s. 1.

było dążenie do uzyskania dla Palestyny „maksimum zdolności absorpcyjnej”. Stanowisko to było o tyle istotne, że w omawianym okresie ważyła się sprawa podziału kraju między Arabów a Żydów²¹⁵. 16 września 1937 r. podczas obrad Rady, szef polskiego MSZ-u przedstawił stanowisko polskiego rządu w sprawach palestyńskich. Było ono utrzymane w tonie wybitnie koncyliacyjnym, aby nie zadrażnić stosunków z Brytyjczykami. Innymi słowy, Beck w swoim wystąpieniu dawał rękojmię Brytyjczykom w sprawie dalszych działań związanych z wychodźstwem żydowskim do Palestyny. Zdradzał tym samym interesy polskich Żydów, którym wielokrotnie wcześniej polskie władze obiecywały poparcie w ich dążeniach do stworzenia na palestyńskiej ziemi żydowskiej siedziby narodowej²¹⁶.

Od czasu wystąpienia Becka, redakcja gazety nie odnotowała wzmożonej aktywności polskich dyplomatów na arenie międzynarodowej w sprawach związanych z Palestyną. 17 września 1938 r. na posiedzeniu Rady Ligi Narodów odbyła się dyskusja w sprawie Mandatu, której tematem było sprawozdanie Komisji Mandatowej. Jej stanowisko wyartykułował minister rumuńskiego MSZ Nicolae Petrescu-Comnen²¹⁷, który zaznaczał, że ograniczenia czynione przez Brytyjczyków w sprawie emigracji stały w sprzeczności z dotychczasowymi ustaleniami odnośnie do funkcjonowania Mandatu. Argumenty te zbijał w imieniu rządu brytyjskiego podsekretarz stanu w Foreign Office, Richard Austen Butler²¹⁸, uznając je za bezpodstawne.

Stanowisko polskiego rządu, przedstawione przez Tytusa Komarnickiego, było jednak niezmiennie. Dyplomata potwierdził, że Polska była zainteresowana możliwie jak najszerszą emigracją Żydów do Palestyny. Tłumaczył to faktem, że większość wychodźców pochodziło z terenów Rzeczypospolitej. Wyraził jednocześnie oczekiwanie na jak najszybsze rozwiązanie tego zagadnienia przez międzynarodowe gremia. Rumuński minister

²¹⁵ A. Patek, *Nielegalna emigracja żydowska z II Rzeczypospolitej do Palestyny*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” 2009, t. MCCCIV, z. 136, s. 115.

²¹⁶ *Enuncjacje palestyńskie min. Edena i min. Becka na Radzie L.N.*, „Chwila” 16.09.1937, nr 6640, s. 3.

²¹⁷ Nicolae Petrescu-Comnen urodził się 24 sierpnia 1881 w Bukareszcie. Z wykształcenia był prawnikiem, z tytułem profesorskim. Po zakończeniu Wielkiej Wojny rozpoczął pracę dyplomatyczną. W latach 1922–1929 był przedstawicielem Rumunii na konferencjach w Genewie, od 1938 r. pełnił funkcję szefa MSZ.

²¹⁸ Richard Austen Butler urodził się 9 grudnia 1902 w Attock Serai w Indiach. Studiował historię, języki francuski i niemiecki, a także stosunki międzynarodowe. Do 1929 pracował na uniwersytecie jako wykładowca XIX-wiecznej historii Francji, wówczas został wybrany do Izby Gmin jako reprezentant okręgu Saffron Walden. Politycznie związany z Partią Konserwatywną. W 1932 r. został podsekretarzem stanu w ministerstwie ds. Indii. W latach 1937–1938 pełnił funkcję parlamentarnego sekretarza w ministerstwie pracy. Od 1938 r. dzierżył ster podsekretarza stanu w ministerstwie spraw zagranicznych.

spraw zagranicznych w odpowiedzi udzielonej polskiemu dyplomacie zastrzegł „wystąpienie we właściwym momencie” z odpowiednim projektem celem uregulowania tej kwestii. Co należy odczytywać jako chęć zachowania dotychczasowego *status quo*, bez względu na apel ogłoszony przez Komarnickiego. Wskazywała na to treść następującej uchwały podjętej przed Radę LN: „[b]iorąc pod uwagę okoliczności wyłuszczone przez p. Butlera, który tłumaczył konieczność tymczasowego ograniczenia emigracji, Rada równocześnie wyraża nadzieję, że jak najrychlej osiągnięta będzie poprawa sytuacji w Palestynie”²¹⁹.

Brak twardego stanowiska polskich dyplomatów na arenie międzynarodowej wywoływał coraz większe zniecierpliwienie w kraju, zwłaszcza że zwołana w czerwcu 1938 r. konferencja w Evian-les-Bains nie przyniosła jakichkolwiek rozwiązań w kwestii żydowskiego wychodźstwa europejskich Żydów. W związku z tym pod koniec 1938 r. na wyraźne polecenie J. Becka stworzono Żydowski Komitet do spraw Kolonizacji. W jego skład weszli: przedstawiciele prośanacyjnej Agudas Israel, część syjonistów, a także zwolennicy asymilacji. Na jego czele stanął rabin Mojżesz Schorr²²⁰. Komitet bezpośrednio podlegał instrukcjom płynącym z MSZ. Powołanie tej instytucji miało na celu rozwiązanie „kwestii żydowskiej”, jakkolwiek rozwikłanie omawianego zagadnienia miało odbyć się na zasadzie współpracy polsko-żydowskiej, co dla polskich władz było niezwykle korzystne. Dawało to bowiem szansę nie tylko na rozwiązanie problemu „przeludnienia” w kraju, ale również zyskania aprobaty na arenie międzynarodowej współpracy z Żydami, czym oddalano jednocześnie ewentualne zarzuty o antysemityzm²²¹.

Realizacja tego postulatu była o tyle istotna, że w omawianym okresie polskie władze znajdowały się pod coraz silniejszymi naciskami nie tylko samych Żydów²²², co polityków związanych z obozem rządzącym. Na polityce wewnętrznej presję na polskie

²¹⁹ *Problem palestyński przed Radą Ligi Nar. Jakie stanowisko zajęła Polska?*, „Chwila” 18.09.1938, nr 7003, s.3.

²²⁰ A. Koseski, *Emigracja Żydów z ziem polskich w XX wieku*, „Studia z Nauk Społecznych” 1999, z. 14, s. 36.

²²¹ M. Sroka, *Emigracja Żydów polskich do Palestyny...*, s. 61.

²²² Za przykład może posłużyć oświadczenie wydane przez MSZ, które 16 grudnia 1938 r. ukazało się na pierwszej stronie czasopisma „Chwila”. Jego treść dotyczyła kwestii emigracji żydowskiej z kraju. Wskazywano w nim, że ministerstwo było obiektem nacisku ze strony Żydów chcących wyjechać do Palestyny. Napływać miały doń również prośby, memoriały i projekty organizacyjnej i finansowej pomocy dla zrealizowania tego celu. Zob. *Ministerstwo Spraw Zagr. o emigracji Żydów*, „Chwila” 16.12.1938, nr 7089, s. 1.

władze wywierali przedstawiciele OZN-u²²³, którego część dostrzegała narastający konflikt polskich i żydowskich interesów w kraju. Za przykład mogą posłużyć słowa lidera koła parlamentarnego OZN gen. Stanisława Skwarczyńskiego²²⁴, który w emigracji Żydów widział szansę na normalizację stosunków społecznych panujących w Polsce.

„W stosunku do mniejszości żydowskiej — stwierdził ten pilsudczyk — Obóz [Zjednoczenia Narodowego] stwierdza, że przez swoją specyficzną strukturę ludnościową stoi ona [mniejszość żydowska] na przeszkodzie normalnej ewolucji mas narodu polskiego. [Jedynym wyjściem miało być] radykalne zmniejszenie liczby Żydów w Polsce [za sprawą ich emigracji]”²²⁵.

Jak wynika z powyższych słów, sanacja stosunków społecznych miała nastąpić na drodze masowego żydowskiego wychodźstwa z kraju. Świadczy o tym również kolejna jego wypowiedź na grudniowej (w 1938 r.) debacie budżetowej w Sejmie. Generał narzekał wówczas, że państwa mające rękojmię do zrealizowania postulatu emigracyjnego — przede wszystkim miał tu na myśli Wielką Brytanię — nienależycie zajmowały się tym zagadnieniem²²⁶.

Najostrzejsze w retoryce słowa wybrzmiały jednak 22 grudnia 1938 r. Wtedy to redakcja „Chwili” poinformowała o interpelacji Skwarczyńskiego²²⁷, w której wprost wzywał on do zmniejszenia wpływów żydowskich w kraju, najlepiej poprzez ich masową emigrację z kraju. Brzmiały one następująco:

„[s]twierdzamy, że Żydzi są czynnikiem osłabiającym i hamującym normalny rozwój polskich sił narodowych i państwowych. W strukturze naszego gospodarstwa stanowią element wysoce niepożądany, utrudniający usamodzielnienie gospodarcze polskiej ludności wiejskiej i miejskiej. Z tych generalnych założeń wychodząc, dążymy zdecydowanie do spolszczenia naszego handlu, przemysłu i rzemiosła oraz do wyeliminowania wpływów żydowskich z polskiego życia kulturalnego i społecznego. W dalszej części zostały przedstawione pytania do premiera: 1. Czy rząd zamierza przystąpić do niezwłocznego podjęcia energicznej i wszechstronnej akcji mającej na celu przy użyciu wszelkich dostępnych środków jak najwydatniejsze zmniejszenie Żydów w Polsce. 2. Czy rząd gotów jest podjąć niezwłocznie skuteczną akcję, umożliwiającą emigrację Żydów w rozmiarach odpowiadających potrzebom gospodarczym, społecznym i kulturalnym Polski, a w szczególności dążyć do; a) zapewnienia Polsce w ogólnej emigracji żydowskiej udziału odpowiadającego obciążeniu naszego życia państwowego największą w porównaniu do innych państw liczbą Żydów, b) przyznania niezbędnych i przydatnych dla masowej emigracji żydowskiej

²²³ Obóz Zjednoczenia Narodowego (OZN). Była to organizacja polityczna stworzona przez Edwarda Rydza-Śmigłego. Jej powstanie zapowiedział 24 maja 1936 roku. Formalnie obóz powstał 21 lutego 1937, kiedy to jej deklaracja ideowo-polityczna została wygłoszona w radiu przez płk. Adama Koca. Organizacja ta starała się łączyć postawę propaństwową - głoszoną przez środowisko pilsudczykowskie, z ideologią nacjonalistyczną. Zob. Z. Trębacz, *Nie tylko Palestyna...*, s. 96.

²²⁴ O Stanisławie Skwarczyńskim zob. *Kto był kim...*, s. 428–429.

²²⁵ Z. Trębacz, *Nie tylko Palestyna...*, s. 101.

²²⁶ *O.Z.N. wobec kwestii żydowskiej mowa gen. Skwarczyńskiego w debacie budżetowej*, „Chwila. Wydanie Wieczne” 03.12.1938, nr 1315, s. 4.

²²⁷ Pod inicjatywą Skwarczyńskiego podpisało się 116 posłów OZN

terenów, c) uzyskania międzynarodowych funduszy dla sfinansowania emigracji Żydów z Polski”²²⁸.

Jak wynika powyższego, Skwarczyński uważał mniejszość żydowską za czynnik osłabiający i hamujący normalny rozwój ekonomiczny Polski. W jego opinii, jedynym remedium na odbudowanie siły państwa, a zarazem doprowadzenie do „normalnych stosunków” panujących w Polsce, było doprowadzenie do masowego *exodusu* żydowskiej mniejszości z kraju. W związku z tym naciskał na polskie władze, by podjęły „niezwłocznie skuteczną akcję, umożliwiającą emigrację Żydów w rozmiarach odpowiadających potrzebom gospodarczym, społecznym i kulturalnym Polski”. Z jednej strony słowa Skwarczyńskiego można odczytywać jako nieoficjalne stanowisko polskich władz państwowych, wszelako stał on na czele obozu, którego założycielem był najważniejszy wówczas polski polityk marszałek Edward Śmigły-Rydz. Z drugiej natomiast strony, w omawianym okresie żydowskie wychodźstwo do Palestyny było niemalże niemożliwe, z uwagi na antyemigracyjną politykę prowadzoną wówczas przez Wielką Brytanię. Zdecydowanie bardziej racjonalne stanowisko przedstawiało środowisko lwowskich syjonistów. Oni w swoich osądach na temat polityki polskich władz kierowali się przede wszystkim chłodnym realizmem. Świadczą o tym chociażby następujące słowa redaktora naczelnego Henryka Heschelesa, który uważał, że masowa emigracja Żydów do Palestyny w aktualnych warunkach politycznych nie była możliwa:

„[n]ikt bardziej od Żydów w Polsce, bolejących nad niemożnością intensywnej pracy, nad trudnością przygotowania i przystosowania swego, za beczynność skażonego młodego pokolenia, bardziej nie pragnie wielkiej emigracji, otwarcia terenów i możliwości normalnego rozwoju, jakie winna mieć każda jednostka i każdy naród i nikt bardziej nie pragnie by się fundusze na ten cel znalazły. Jednak wiemy, i stwierdziła to enuncjacja ostatnia z sfer M.S.Z., że terenów wielkiej emigracji na razie przynajmniej nie ma”²²⁹.

Żydowskie zabiegi zmierzające do uregulowania kwestii wychodźstwa do Palestyny zbijane były ogólnikowymi odpowiedziami ze strony polskiego MSZ. Ministerstwo

²²⁸ *Interpelacja posła gen. Skwarczyńskiego w sprawie emigracji Żydów*, „Chwila” 22.12.1938, nr 7095, s. 3.

²²⁹ Hescheles starał się dowieść, że postulat emigracji był aspektem wyczekiwanym przez środowiska syjonistyczne. Podkreślał jednocześnie, że winien on być podnoszony „we właściwym czasie” i realizowany w drodze ewolucji, przy odpowiednio „zorganizowanym przygotowaniu młodego pokolenia żydowskiego tu w kraju do warunków emigracyjnych”. „Rzeczony właściwy” czas rozumiał jako okres, w którym napięcia polityczne zostałyby zażegnane, gdyż nie sprzyjały one realizacji postulatów emigracji do Palestyny „Legiony społeczności żydowskiej, gotowe poświęcić życie dla siedziby narodowej w Palestynie”. Zob. H. Hescheles, *Wobec żydowskiej interpelacji ozonu*, „Chwila” 23.12.1938, nr 7096, s. 2.

w swojej argumentacji wskazywało na to, że „[u]wagi i sugestie zawarte w tych memoriałach”²³⁰ miały zostać zrealizowane dopiero w momencie, gdy ustaną wszelkie przeciwności polegające na niechętnym stosunku Wielkiej Brytanii do masowej emigracji żydowskiej do Palestyny²³¹.

Ostatnia wzmianka prasowa dotycząca stosunku polskich władz państwowych do emigracji Żydów z Polski pochodzi ze stycznia 1939 r. Wtedy w „Chwili” przedstawiony został referat pracownika MSZ Sarzyńskiego. Podczas wygłaszanego referatu budżetowego wspominał on o żydowskiej emigracji osadniczej na terenie Palestyny. W swojej mowie wskazywał na „ogromne trudności [, jakie] piętrzą się w sprawie emigracji żydowskiej”. Wynikały one z narastającego napięcia na arenie międzynarodowej, co skutkowało tym, że państwa od których zależała kwestia wychodźstwa, nie były zainteresowane realizowaniem tego zagadnienia. Podkreślił także utarte od połowy lat 30. stanowisko polskich władz w kontekście realizacji postulatu emigracji jako jedynej szansy na unormowanie stosunków społecznych. Oddalał jednak ewentualne zarzuty o bierność w realizacji postulatu wychodźstwa żydowskiego z Polski do Palestyny. Choć polskie władze miały być poza gremium decydującym o rozmiarach i losach żydowskiej emigracji, czyniły jednak starania, jak przekonywał Sarzyński w swoim referacie, w kierunku urzeczywistnienia zadania „wznowienia zahamowanej po wojnie emigracji żydowskiej w rozmiarach odpowiadających potrzebom zarówno państwa polskiego, jak i samej ludności żydowskiej. Mimo trudności, MSZ prowadziło - jak zapewnił ten urzędnik - nieustanną akcję w kierunku rozwiązania tego problemu”²³². Referat Sarzyńskiego w sposób klarowny pokazuje, że polskie władze tuż przed wybuchem II wojny światowej, w sferze formalnej próbowały problem uregulowania kwestii wychodźstwa scedować na niewymienione z nazwy międzynarodowe gremia.

Faktycznie działania polskich władz w kierunku realizacji postulatu emigracji żydowskiej z Polski do Palestyny były kontynuowane do wiosny 1939 r. W maju przekazały one działaczom Nowej Organizacji Syjonistycznej 250 000 zł, celem zaktywizowania żydowskiego ruchu emigracyjnego²³³. W tym miejscu koniecznym jest wspomnienie o

²³⁰ Tamże.

²³¹ Nie przyniosły rezultatu rozmowy polskiego ministra spraw zagranicznych w Londynie na wiosnę 1939 roku w sprawie zwiększenia limitów imigracyjnych dla Żydów z Polski. W maju 1939 roku rząd brytyjski opublikował tzw. Białą Księgę, w której zadeklarował wyraźnie ograniczenie limitu imigrantów. Zob. A. Koseski, *Emigracja Żydów...*, s. 36

²³² *Emigracja i akcja kolonialna. Polityka monopoli państwowych. O zmiany w systemie loteryjnym*, Chwila 21.01.1939, nr 7123, s. 6.

²³³ A. Koseski, *Emigracja Żydów...*, s. 36.

nielegalnej emigracji, którą polskie władze — co oczywiste bez wiedzy Brytyjczyków — popierały. Zagadnienie to nie było jednak przedstawiane na łamach „Chwili”²³⁴. Wspieranie nielegalnego wychodźstwa przez polskie władze wymagało szczególnej ostrożności, ponieważ tzw. emigracja turystyczna skierowana była przeciwko Wielkiej Brytanii, z którą Polska związana była sojuszem wojskowym. O chęci utrzymania w tajemnicy wspierania przez polskie władze nielegalnej emigracji świadczy wydane przez MSW w 1939 r. polecenie skierowane do podległych mu organów, by wpłynąć na żydowską prasę, aby ta nie informowała o faktycznych celach owych tzw. wycieczek turystycznych²³⁵.

Wspieranie nieformalnego wychodźstwa do Palestyny przez polskie władze rozpoczęło się najpewniej po 1936 r. Wtedy nawiązano bliższe relacje z liderem Nowej Organizacji Syjonistycznej Włodzimierzem Żabotyńskim, który ogłosił projekt „ewakuacji” w ciągu kolejnych dziesięciu lat 1,5 mln Żydów z Europy Środkowo-Wschodniej, z czego 700 tys. miało pochodzić z Polski²³⁶. Pomoc ze strony polskiej władzy obejmowała m.in. transfery pieniędzy²³⁷, a także szkolenia wojskowe²³⁸ i zawodowe czy też umożliwienie wyjazdu Żydom w charakterze turystów do Palestyny. Organizowano również specjalne transporty kolejowe do Konstancy. Zagadnienie „turystyki palestyńskiej” pozostawało w polskiej agendzie aż do lata 1939 r. 5 lipca MSW zorganizowało specjalną konferencję, na której postulowano scedowanie organizacji wyjazdów dla nielegalnych emigrantów na rzecz zweryfikowanych i zaaprobowanych przez polskie władze instytucji żydowskich. Chciano w ten sposób wyeliminować nieuczciwych pośredników²³⁹.

²³⁴ Polskim władzom bardzo zależało, by jej współpraca z organizacjami żydowskimi zajmującymi się nielegalną emigracją nie wyszła na jaw, gdyż liczone, że w razie wybuchu konfliktu zbrojnego z Niemcami, Polska uzyska pomoc ze strony Wielkiej Brytanii.

²³⁵ A. Patek, *Nielegalna emigracja...*, s. 115, 123-124.

²³⁶ W. Laqueur, *History of Zionism*, New York 1976, s. 369-370.

²³⁷ Jeszcze na początku 1939 r. J. Beck prowadził rozmowy z F.S. Składkowskim o przekazaniu 100 000 zł syjonistom rewizjonistom celem „subwencji na emigrację nielegalną” Zob. AAN, MSZ, sygn. 1004, *Notatka w sprawie konferencji Pana DDK u Pana Ministra Becka*, k. 199.

²³⁸ Współpraca polskich władz w kwestii przeszkolenia wojskowego najprawdopodobniej nie ograniczała się jedynie do środowisk rewizjonistycznych. O współpracy na linii polskie wojsko - ogólni syjoniści świadczyć może list do dowódcy korpusu okręgowego we Lwowie dotyczący przygotowania wojskowego młodzieży emigrującej do Palestyny. Pismo sygnowane przez władze Organizacji Syjonistycznej w Małopolsce Wschodniej nie ma przypisanej daty - jednak jak wynika z jego treści zwracano się w nim z prośbą o zorganizowanie szkolenia wojskowego dla młodzieży ogólnie syjonistycznej. „Konkretnie prosimy[,] ażeby Komenda zezwoliła nam zorganizować przysposobienie wojskowe dla pionierów mających wyjechać do Palestyny i ażeby nam była pomocna przy tworzeniu obozów letnich, w których ta nasza młodzież by mogła pod kierownictwem instruktorów wojskowych przejść przysposobienia wojskowego.” Zob. CDIAU, f. 338, op. 1, spr. 788, List do dowódcy korpusu okręgowego we Lwowie, dot. przygotowania wojskowego młodzieży, emigrującej do Palestyny, k. 1-2.

²³⁹ A. Patek, *Nielegalna emigracja...*, s. 116-117 i 121.

W pierwszych latach po odzyskaniu niepodległości polskie władze nie interesowały się zagadnieniem emigracji. Do połowy lat 20. XX w. wszelkie próby zainteresowania ich tym zagadnieniem przez środowiska syjonistyczne w kraju nie przynosiły efektów. Taka postawa wynikała z braku zrozumienia celów jakie przyświecały syjonizmowi, przez co wśród rządzących krajem panowała opinia, że żydowski nacjonalizm stał w opozycji do interesów odradzającej się Polski.

Do przełomu w postrzeganiu żydowskiego wychodźstwa z Polski do Palestyny przez polskie władze doszło w latach 1925–1926. Najpierw w 1925 r. ówczesny szef MSZ Aleksander Skrzyński w liście do Nahuma Sokołowa po raz pierwszy przychylnie wypowiedział się o ruchu syjonistycznym, jak i przyszłym żydowskim państwie w Palestynie. Następnie 21 lutego 1926 r. Skrzyński już jako premier publicznie poparł dążenia syjonistów do stworzenia własnej ojczyzny w Palestynie poprzez gwarancję poparcia dla niej sprawy emigracji Żydów z Polski do Palestyny. Deklaracja ta była istotna jako pierwsze tego rodzaju formalne wsparcie ze strony przedstawiciela polskiej władzy dla żydowskiego wychodźstwa z kraju do Palestyny.

W wyniku zamachu majowego z roku 1926 do władzy doszło środowisko związane z J. Piłsudskim. W pierwszych latach po objęciu władzy sanacja *de facto* nie zrobiła nic, co miałoby przybliżyć do realnego postulatu masowego żydowskiego wychodźstwa z Polski do Palestyny. Różnica względem działań „rządów przedmajowych” widoczna była jedynie w formie dialogu z Żydami. Stąd też wynikał pozytywny stosunek syjonistów względem środowiska piłsudczykowskiego. Warto nadmienić, że w 1930 r. sami syjoniści piórem H. Heschelesa zaczęli wykazywać niezadowolenie względem opieszałości i zbyt małego zaangażowania polskich władz we wspieraniu emigracji polskich Żydów do Palestyny.

Od 1934 r. zauważalny był wzrost zainteresowania polskich władz kwestią żydowskiej emigracji z Polski do Palestyny. Zmiana dotychczasowej postawy była wynikiem analizy i dostosowania się do aktualnych realiów społeczno-politycznych i narastających problemów ekonomicznych państwa, na które remedium miała być właśnie masowa emigracja. Lata 1936–1938 były okresem, w którym polskie władze na arenie międzynarodowej starały się lansować ideę o konieczności żydowskiego wychodźstwa z kraju. Za przykład może posłużyć wystąpienie J. Becka z 19 września 1936 r., kiedy polski minister na posiedzeniu Rady Ligi Narodów poruszył problem przeludnienia Polski. Kolejnym krokiem było wydanie 23 grudnia 1936 r. przez MSZ memoriału, w którym była mowa o tym, że „Palestyna jest naturalnym terytorium emigracyjnym dla Żydów z

politycznego i ekonomicznego punktu widzenia”. W 1937 r. J. Beck kilkakrotnie poruszał problem wychodźstwa żydowskiego do Palestyny, w tym również na posiedzeniach Rady Ligi Narodów. We wrześniu podczas zamkniętego posiedzenia Rady, szef MSZ złożył deklarację, w której zapewnił, że celem polskich władz było dążenie do uzyskania dla Palestyny „maksimum zdolności absorpcyjnej”. Stanowisko to było o tyle istotne, że w omawianym okresie ważyła się sprawa podziału kraju pomiędzy Arabów a Żydów. Gdy okazało się, że do zamierzonego podziału nie dojdzie, a wizja żydowskiego państwa w Palestynie znacznie się oddaliła, polskie władze podejmowały samodzielne działania zmierzające do realizacji postulatu wychodźstwa żydowskiego z Polski do Palestyny. Za przykład może posłużyć powołanie pod koniec 1938 roku podległego polskim władzom Żydowskiego Komitetu do spraw Kolonizacji, tudzież wspieranie, chociażby za sprawą szkoleń wojskowych czy transferów pieniężnych, nielegalnej żydowskiej emigracji aż do wiosny 1939 r.

Reasumując, polskie władze, zwłaszcza od połowy lat 30., popierały żydowską emigrację z Polski do Palestyny²⁴⁰. Co więcej, wspierały ją zarówno w sposób legalny, jak i nielegalny. Formalnie uznały Palestynę za żydowską siedzibę narodową. Jednocześnie za niezaprzeczalny należy uznać fakt, że realizacja postulatu masowej emigracji była nierealna, z uwagi na ograniczone możliwości osiedlania się w Palestynie, niedobór kapitału, a także z uwagi na to, że wielu Żydów po prostu nie chciało wyjeżdżać z Polski²⁴¹. Największą przeszkodą był jednak opór Wielkiej Brytanii, która zarządzała Mandatem i kształtowała na jej terytorium możliwości osiedleńcze, chociażby poprzez reglamentację certyfikatów. Działania Polaków na forum Ligi Narodów również nie przyniosły żadnych rezultatów. Jak słusznie zauważyła Gabriela Zalewska, Liga Narodów stanowiła wówczas:

„jedynie forum polityczne, gdzie dyskutowano i podejmowano drażliwe sprawy międzynarodowe. Nie miała jednak możliwości realnego działania [...] i właśnie z tej przyczyny wszelkie poczynania dotyczące rozwiązania palącej w ówczesnym czasie kwestii żydowskiej w ramach działania Ligi Narodów nie przyniosły żadnych pozytywnych rezultatów”²⁴².

²⁴⁰ Sami syjoniści jednoznacznie określali stosunek polskiego rządu względem żydowskiej emigracji do Palestyny jako przychylny. Wspominał o tym chociażby parlamentarzysta E. Sommerstein w 1938 r., na styczniowym posiedzeniu sejmowej komisji spraw zagranicznych. Zob. *Polityka Ministerstwa Spraw Zagr. Sytuacja Żydów polskich w oświeceniu opinii zagranicznej*, „Chwila” 19.01.1938, nr 6764, s. 7.

²⁴¹ Z. Trębacz, *Nie tylko Palestyna...*, s. 45.

²⁴² G. Zalewska, *Sprawa emigracji żydowskiej z Polski...*, s. 86.

Rozmiary i struktura społeczna emigracji żydowskiej z Małopolski Wschodniej do Palestyny

Żydowskie wychodźstwo z Galicji miało miejsce już w XIX w. W niewielkim stopniu dotyczyło ono jednak Palestyny. Jak wynika z badań Szyji Bronsztejna w latach 1881–1914 z zaboru austriackiego wyjechało ok. 350 000 Żydów²⁴³. Emigrowano wówczas głównie w celach zarobkowych do innych krajów Przedlitawii, Niemiec czy do Stanów Zjednoczonych²⁴⁴. Wychodźstwo do Palestyny siłą rzeczy nie cieszyło się takim zainteresowaniem z tego względu, że początkowo postulaty ruchu syjonistycznego nie spotkały się z odzewem szerokich mas żydowskich. Z jednej strony były one odrzucane przez ortodoksów, którzy oczekując na przybycie Mesjasza, odrzucali możliwość wcześniejszej emigracji do Palestyny, gdyż tylko Mesjasz jako jedyny był uprawniony do tego, by odbudować Jerozolimę. Niechętni do wyjazdu byli również zamożni zasymilowani Żydzi. Chęć wyjazdu wyrażała natomiast część średnio zamożnego i ubogiego żydowskiego społeczeństwa, której obca była religijna ortodoksja. Ci z kolei nie mogli emigrować z uwagi na brak potrzebnych do tego funduszy, a także nieprzygotowania zawodowego umożliwiającego przetrwanie na nieurodzajnej palestyńskiej ziemi²⁴⁵.

Do kolejnej fali masowej migracji żydowskiej z Galicji doszło w czasie I wojny światowej. Wtedy wyjechało stamtąd od 200 tys. do 400 tys. Żydów, z czego część jednak powróciła do Galicji. Żydzi uciekali wówczas głównie do innych części C.K. Austro-Węgier, mianowicie do Czech, Moraw, a także do Węgier i samej stolicy monarchii habsburskiej. Odpływ tak znacznej liczby osób pochodzenia żydowskiego spowodowany był próbą uniknięcia skutków działań wojennych prowadzonych m.in. w samej Galicji²⁴⁶. Uczestników tego procesu można zatem uznać za uchodźców. Co za tym idzie, Palestyna nie mogła być wówczas (choć z uwagi na brak źródeł nie można tego w pełni wykluczyć)

²⁴³ Sz. Bronsztejn, *Ludność żydowska w Polsce w okresie międzywojennym. Studium statystyczne*, Wrocław 1963, s. 91.

²⁴⁴ W. Wierzbieniec, *Żydzi w województwie lwowskim...*, s. 82.

²⁴⁵ Sroka Ł.T., *Przygotowania Żydów polskich migrujących do Erec Israel od schyłku XIX w. do wybuchu II wojny światowej*, [w:] *Człowiek — społeczeństwo — źródło. Studia dedykowane Profesor Jadwidze Hoff*, red. Sz. Kozak, D. Opaliński, J. Polaczek, Sz. Wieczorek, W. Zawitkowska, Rzeszów 2014, s. 413 i 415.

²⁴⁶ W. Wierzbieniec, *Żydzi w województwie lwowskim...*, s. 82.

głównym obiektem zainteresowania emigracyjnego galicyjskich Żydów, którzy w omawianym okresie skupiali się na ratowaniu własnego majątku i życia, odrzucając względy ideowe i możliwość emigracji do Palestyny.

Przed analizą rozmiarów emigracji z Małopolski Wschodniej do Palestyny w świetle syjonistycznego dziennika „Chwila”, należy doprecyzować trzy kwestie. Po pierwsze, w omawianym okresie, czyli w latach 1919–1939, kiedy dziennik był wydawany, miały miejsce trzy alije. Pierwsza określana mianem III aliji (dwie poprzednie odbyły się w okresie przed ustanowieniem Mandatu w Palestynie) miała miejsce w latach 1919–1923 i przeszła do historii pod nazwą pionierskiej (chalucowej). Druga IV alija trwała przez pięć lat (1924–1929)²⁴⁷ i przeszła do historii jako alija klasy średniej. Trzecia, tzn. V alija, została określona przez syjonistów aliją niemiecką i organizowana była w latach 1932–1936.

Wraz z nadaniem Brytyjczykom władzy w Palestynie ustanowili oni na terenie Mandatu własną administrację. Jej najwyższym przedstawicielem reprezentującym interesy Wielkiej Brytanii był Wysoki komisarz Palestyny. Pierwszym był Herbert Samuel. Niedługo po objęciu urzędu podjął decyzję, w wyniku której w gestii rządu mandatowego znalazł się nadzór nad emigracją do Palestyny zgodnie z kryterium możliwości gospodarczych²⁴⁸. Decyzja ta została zaakceptowana przez Egzekutywę ŚOS, gdyż syjoniści obawiali się, że nadmiar ludności wywołałby w Palestynie kryzys, co negatywnie wpłynęłoby na chęć dalszego emigrowania przez Żydów.

W ten o to sposób rząd palestyński wyznaczył cztery kategorie dla Żydów chcących wyemigrować do Palestyny. Pierwszą grupę (I kategoria lub kategoria A) stanowiły osoby zamożne (niezależne finansowo). W prasie określano ich mianem „kapitalistów” lub stanem średnim. Ich nie dotyczyły żadne ograniczenia. Musiały one jedynie dowieść, że dysponowały kapitałem w wysokości 500 (w późniejszych latach 1000) funtów palestyńskich. Drugą kategorię (II lub B.) stanowili studenci i rabini. Do trzeciej grupy (IV kategoria, D lub tzw. driszot) należeli bliscy krewni osób żyjących w Palestynie i reemigranci. Osoby zaliczające się do kategorii krewnych mogły emigrować na teren Mandatu bez przeszkód, o ile bliscy byli w stanie zapewnić im utrzymanie. Według informacji

²⁴⁷ Redaktor czasopisma, Józef Teitelbaum już pod koniec listopada 1928 r. informował czytelników dziennika o zbliżającej się V aliji. Jej początek wiązał ze wznowieniem masowego ruchu emigracyjnego do Palestyny przez Brytyjczyków. Zob. J. Teitelbaum, *5 alija*, „Chwila” 26.11.1928, nr 3477, s. 5.

²⁴⁸ Według redakcji dziennika „Chwila” do 1939 r. brytyjski minister kolonii kształtował politykę certyfikatów, a jego wykonawcą był Wysoki Komisarz, którego rolą było określanie maksymalnej dopuszczalnej liczby emigrantów chcących osiedlić się w kraju. Zob. *Imigracja żyd. do Palestyny pozostaje nadal ograniczona*, „Chwila” 16.03.1938, nr 6820, s. 9.

pochodzących z dziennika „Chwila” istniała również piąta kategoria (V, E), którą zapisywano jako „różne”. Wymienione cztery kategorie dostawały zezwolenia wjazdu do Palestyny przez rząd palestyński i określane było jako emigracja niecertyfikowana lub inaczej „pozaszedulowa”.

Osobną, trzecią kategorię (III kategoria, C), stanowiły zwykle osoby ubogie przewidziane do wykonywania prac fizycznych. Zaliczani do tej grupy byli m.in. chalurowie, rzemieślnicy, osoby posiadające certyfikaty imienne, robotnicy przemysłowi, uciekinierzy niemieccy (po dojściu Adolfa Hitlera do władzy w Niemczech) oraz rolnicy. III kategorię emigrantów określano jako „szedulową” lub certyfikowaną. Ich przydział był przedmiotem sporu pomiędzy Żydami a władzami Mandatu, gdyż w gestii ŚOS leżało zagwarantowanie osobom z kategorii III pracy w Palestynie²⁴⁹. Jak wskazała Anita Shapira, „Egzekutywa Syjonistyczna i rząd mandatowy różnili się odnośnie do sposobów oceny możliwości gospodarczych. Co sześć miesięcy Egzekutywa sporządzała ocenę „harmonogramu” (limitów imigracyjnych), a rząd zazwyczaj zatwierdzał liczbę certyfikatów imigracyjnych znacznie niższą od wnioskowanej [przez Żydów]. Do roku 1936 tak właśnie ustalano limity imigracji do Palestyny”²⁵⁰.

Trzecia kwestia dotyczyła zarządzania zorganizowaną emigracją z Polski do Palestyny. W latach 20. XX w. zajmował się nią Wydział Palestyński, którego siedziba znajdowała się w Warszawie²⁵¹. Wychodźstwo z Małopolski Wschodniej leżało w gestii lwowskiego Biura Palestyńskiego, które obejmowało swym zasięgiem województwa: lwowskie, stanisławowskie i tarnopolskie. Do jego zadań należało m.in. prowadzenie propagandy proemigracyjnej, realizacja formalności związanych z wyjazdem, rejestracja kandydatów, weryfikacja zgłoszeń, a także rozdzielanie certyfikatów. Jego powstanie datowane jest na lipiec 1919 roku²⁵².

Czasopisma syjonistyczne, w tym polskojęzyczne, wśród nich „Chwila”, już od początku lat 20. XX w. prowadziły akcję informacyjną na rzecz osiedlania się Żydów w

²⁴⁹ A. Shapira, *Historia Izraela*, Warszawa 2018, s. 131 i 133-134, *Emigracja żydowska z Małopolski Wsch. w r. 1933-1937*, „Informator Palestyński” [w:] „Chwila” 29.01.1938, nr 6774, s. 12.

²⁵⁰ A. Shapira, *Historia ...*, Warszawa 2018, s. 133-134.

²⁵¹ M. Sroka, *Emigracja Żydów polskich do Palestyny...* [w:] *Nietypowe migracje Polaków w XIX-XXI wieku*, red. A. Kargol, W. Masiarz, Kraków 2011, s. 60.

²⁵² CDIAU, f. 332, op. 1, spr. 1, Korespondencja z Oddziałem Centralnym Syjonistycznym Palestyńskim w Warszawie dot. warunków emigracji, wyrobienia dokumentów wyjazdowych i innych spraw, k. 3-7, CDIAU, f. 332, op. 1, spr. 13, Korespondencja z organizacjami i urzędami w Warszawie i Krakowie dot. wyrobienia dokumentów wyjazdowych, zabezpieczenia transportów i innych spraw, k. 1-6.

Palestynie. Jedną z pierwszych wzmianek na ten temat był przedruk z warszawskiej gazety „Hajnt” będący sprawozdaniem z przemówienia Chaima Weizmanna na temat możliwości emigracji do Palestyny²⁵³. Prezydent ŚOS stwierdzał w nim, że „Palestyna może pomieścić jeszcze kilka milionów ludności”²⁵⁴. Jego opinię podzielał Max Nordau, który uważał, że Palestyna na początku lat 20. XX w. była w stanie przyjąć ich co najmniej pół miliona²⁵⁵. Polscy Żydzi mieli być szczególnie predestynowani do możliwości emigracji z uwagi na fakt, że mieszkali na terenach „nawiedzonych przez falę pogromową”. Drugim z powodów miały być panujące w Polsce złe warunki ekonomiczne spowodowane bojkotem gospodarczym²⁵⁶.

Redaktorzy „Chwili”, chcąc zachęcić Żydów do emigracji, starali się opisywać jak najdokładniej panującą tam sytuację. Już na przełomie lat 1919 i 1920 pojawiały się pierwsze teksty, w których przedstawiane były możliwości absorpcyjne kraju. Podejmowano ten temat w formie artykułów, w których opierano się na karkołomnych kalkulacjach. Za przykład może posłużyć tekst pt. „Warunki osadnictwa wiejskiego i miejskiego w Palestynie”, w którym dowodzono, iż „pojemność historycznej Palestyny mogłaby pomieścić od 5 do 6 milionów Żydów”²⁵⁷. Nie były to czcze wyliczenia, bowiem jak wynika ze sprawozdania Chaima Weizmanna, sami przedstawiciele władzy mandatowej niejako potwierdzali te słowa wskazując, że Palestyna była w stanie pomieścić jeszcze kilka milionów ludzi²⁵⁸.

Nakłonienie Żydów do podjęcia decyzji o emigracji, częstokroć poprzez odwoływanie się do aspektu emocjonalnego czytelników dziennika, było kluczowym elementem

²⁵³ Jak wynika z tekstu, Weizmann przedstawił Komitetowi Wykonawczemu Organizacji Syjonistycznej dotyczącemu spraw palestyńskich, perspektywy osiedleńcze dla Żydów na terenie Palestyny.

²⁵⁴ *Sprawozdanie prof. Weizmanna z pobytu w Palestynie*, „Chwila” 21.01.1920, nr 366, s.1.

²⁵⁵ Wskazywano jako miejsce do emigracji tereny na zachód od Jordanu, gdzie jedynie 12% terenów było zamieszkałych przez Arabów. Postulowano również osiedlenie w Hauranie, gdzie żyli Beduini, ale ziemia miała leżeć odłogiem, mimo że była urodzajna. Gdyby te tereny był włączone mogłyby pomieścić kilka milionów Żydów.

²⁵⁶ *Nordau o przyszłości Palestyny*, „Chwila” 16.05.1920, nr 479, s. 2.

²⁵⁷ Do obliczeń tych przyjęto zasadę, że pięcioosobowa rodzina rolnicza mieszkająca na 9 ha ziemi odpowiadała dziesięciu osobom żyjącym w mieście na powierzchni 2000 m². Dawało to w przeliczeniu 160–170 osób na 1 km². W podobnym tonie wypowiadali się „zwolennicy systemu 5-cio hektarowego”, na której miały żyć pięcioosobowe rodziny. Zwolennikiem tej tezy był m.in. inż. Kapłański, racjonalizując, że 3/7 ziemi Palestyny miało nie nadawać się pod uprawę. Zob. *Warunki osadnictwa wiejskiego i miejskiego w Palestynie*, „Chwila” 24.12.1919, nr 340, s. 3-4.

²⁵⁸ *Sprawozdanie...*, „Chwila” 21.01.1920, nr 366, s.1.

wdrożenia w życie idei syjonistycznej, polegającej na stworzeniu własnej siedziby narodowej w Palestynie. Było to o tyle istotne, że w 1920 r. Żydzi stanowili tam jedynie 22% ludności, a więc zdecydowanie za mało, by cel ten mógł zostać zrealizowany²⁵⁹.

Ponadto aspektem wpływającym na promowanie wychodźstwa była korzystna koniunktura emigracyjna, która miała miejsce w Palestynie tuż po zakończeniu I wojny światowej. Już w 1919 roku pojawiły się na łamach „Chwili” pierwsze wzmianki o zniesieniu niektórych obostrzeń odnośnie do emigracji Żydów do Palestyny. Dotyczyły one reemigrantów, a także osób chcących tam pracować oraz wykształconych ludzi mogących zapewnić rozwój przyszłej siedziby narodowej, np. inżynierów czy lekarzy²⁶⁰.

Monitorowanie stanu emigracji żydowskiej do Palestyny rozpoczęło się już w lutym 1919 r., a więc w miesiąc po powstaniu dziennika. Szerzej na ten temat zaczęto jednak pisać dopiero w 1921 r., gdy dane stały się bardziej dostępne, a pismo ustabilizowało swoją pozycję na rynku wydawniczym. Należy przy tym zauważyć, że z uwagi na brak dokładnych danych publikowano wszelkie możliwe informacje dotyczące wychodźstwa. Za przykład może posłużyć poniższy cytat: „[od lata 1921 r.] [z] kilkuset osób wzrosła ona [emigracja] miesięczne do tysiąca i utrzymała się na tym poziomie do końca roku”²⁶¹.

Pomimo ogólnikowego charakteru tych treści, już na początku lat 20. czytelnik „Chwili” mógł dowiedzieć się chociażby o cenzusie społecznym emigrujących. Już w 1921 r. trzon wychodźstwa stanowiły osoby stanu wolnego. Miało to wynikać z obowiązujących przepisów migracyjnych, które w pierwszym rządzie nakierowane były na sprowadzanie do kraju osób młodych i niezamożnych.

Emigranci byli zróżnicowani pod względem wykształcenia, wśród nich znajdowały się osoby pracujące fizycznie, np. robotnicy pracujący na budowach czy stolarze, a także osoby z wyższym wykształceniem jak inżynierowie, lekarze czy nauczyciele²⁶². Równocześnie redakcja „Chwili” w sposób szczegółowy informowała o uwarunkowaniach emigracji, czyli *de facto* o utrudnieniach nakładanych na żydowskie wychodźstwo w tamtym okresie²⁶³. Konieczne było przede wszystkim posiadanie dokumentu wystawionego przez rząd palestyński, zezwalającego na przyjazd do kraju. Dodatkowo robotnicy i rzemieślnicy musieli posiadać zaświadczenie wystawione przez lokalny urząd

²⁵⁹ *Emigracja Żydowska do Palestyny*, „Chwila” 12.06.1922, nr 1191, s. 4.

²⁶⁰ *Ułatwienia dla Żydów emigrujących do Palestyny*, „Chwila” 15.10.1919, nr 270, s. 4.

²⁶¹ *Emigracja Żydowska do Palestyny*, „Chwila” 12.06.1922, nr 1191, s. 4.

²⁶² Tamże.

²⁶³ *Emigracja do Palestyny*, „Chwila” 10.01.1922, nr 1066, s. 3.

wskazujące, że znajdą zatrudnienie w Palestynie. Ściśle przestrzegana była również zasada wpuszczania do Palestyny emigrantów, którzy posiadali zabezpieczenie finansowe. Odpowiednio przedsiębiorcy mieli uiścić przed wjazdem 200 funtów bryt. (w razie wjazdu z rodziną 500 funtów bryt.), zaś przedstawiciele wolnych zawodów: lekarze, inżynierowie — 100 funtów bryt.²⁶⁴ Emigranci podróżowali do Palestyny drogą morską głównie z Triestu na pokładzie statków: „Cracovia”, „Helouan”, „Merano”²⁶⁵, a także parowców „Praga” i „Vienna”²⁶⁶. Jak wynika z częstotliwości zamieszczania notatek prasowych dotyczących emigracji, można założyć, że statki te kursowały raz w miesiącu, a podróż w jedną stronę trwała ok. 14 dni²⁶⁷.

W kwietniu 1922 r. na łamach „Chwili” pojawiła się pierwsza wzmianka dotycząca wychodźstwa Żydów z Małopolski Wschodniej do Palestyny²⁶⁸. Pomimo, że była ona zwięzła w treści, jasno wskazywała, kim byli pierwsi emigranci. Jak wynika z tekstu, byli nimi dobrze sytuowani Żydzi, wśród których znajdował się chociażby rabin Chaim Szapiro z Drohobycza²⁶⁹. Ich emigracja wynikała najpewniej z licznych, zwłaszcza finansowych obostrzeń, co zamykało drogę do wychodźstwa warstwom biedniejszym.

Nie był to jednak koniec utrudnień. W czerwcu 1922 r. pojawiły się kolejne obwarowania, zgodnie z którymi nałożono obowiązek wyrobienia przez emigrantów odpowiednich certyfikatów poświadczających o posiadaniu przez nich krewnych w Palestynie²⁷⁰. Przepis ten po raz kolejny wprost uderzał w interesy szczególnie najmniej zamożnych wychodźców. Wydaje się, że chciano poprzez jego wydanie wpłynąć na losy dalszej emigracji, po to by utrudnić przyjazd do kraju Żydom, którzy nie posiadali w Palestynie rodziny.

²⁶⁴ *Nowe przepisy*, „Chwila” 9.01.1922, nr 1065, s. 5.

²⁶⁵ Tamże.

²⁶⁶ *Emigracja do Palestyny*, „Chwila” 25.11.1921, nr 1022, s. 5 - 6.

²⁶⁷ Zob. *Emigracja do Palestyny*, „Chwila” 09.11.1921, nr 1006, s. 3, *Emigracja do Palestyny*, „Chwila”, 20.12. 1921, nr 1047, s. 1, *Emigracja do Palestyny*, „Chwila” 15.03.1922, nr 1124, s. 2.

²⁶⁸ jł, *Emigracja do Palestyny*, „Chwila” 08.04.1922, nr 1136, s. 2.

²⁶⁹ Tamże.

²⁷⁰ *Emigracja do Palestyny*, „Chwila” 11.06.1922, nr 1190, s. 3.

Deficyt informacji dotyczący stanu wychodźstwa z Małopolski Wschodniej był rekompensowany czytelnikom poprzez przedstawianie im informacji o warunkach panujących w czasie samej podróży²⁷¹. W tego rodzaju opisach redaktorzy „Chwili” zachowywali pewną dozę realizmu. Nie ukrywano tego, że warunki w jakich przyszło podróżować emigrantom nie były najlepsze²⁷².

Z drugiej strony można jednak odnieść wrażenie, że w omawianym okresie gazeta spełniała rolę nieformalnego informatora turystycznego. Na jej łamach można było znaleźć szczegółowe informacje o najbliższych terminach wypłynięcia statków²⁷³ tudzież obszernych tekstów o formalnościach, które emigranci musieli dopełnić celem wyjazdu do Palestyny. Przykładem może być następujący przedruk komunikatu Biura Palestyńskiego we Lwowie z końcówki 1924 r.:

„Biuro Palestyńskie we Lwowie, ul. św. Anny komunikuje: Certyfikanci, którzy zostali d. 11. listopada br. zakwalifikowani przez Komisję Kwalifikacyjną mają najdalej do końca listopada br. złożyć gotowe paszporty, względnie bezzwłocznie nadesłać o ile to już nie nastąpiło dotychczas świadectwa pracy oraz po 15 dolarów, tytułem zadatku na karty okrętowe [...] Zarezerwowanie certyfikatów na terminy późniejsze, jak tego sobie niektórzy życzą jest wykluczony, gdyż certyfikaty każdego kontyngentu mają ściśle ograniczony termin ważności [...] Wszyscy, którzy znajdują się na terenie Wschod. Małopolski, a którzy zamierzają wyjechać do Palestyny, zechcą się zarejestrować w Biurze Palestyńskim. W tym celu zechcą zapodać osobiście lub listownie, prócz dokładnych danych osobistych, dokładny czas pobytu w Palestynie i wyjazdu, przyczynę wyjazdu, oraz złożyć dokumenty osobiste, uzyskane w Palestynie (Laissez-Passer Theudath Hahithessrachuth)”²⁷⁴.

Zdarzało się, że tego typu komunikaty pełniły również formę bazy informacyjnej dotyczącej osób, które decydowały się na emigrację. Z omawianego komunikatu czytelnik mógł się dowiedzieć chociażby tego, że do wyjazdu przewidzianych było 35 chalców z Małopolski Wschodniej²⁷⁵.

W 1925 r. po raz drugi na łamach dziennika zostały zamieszczone fragmentaryczne dane dotyczące żydowskiego wychodźstwa z Małopolski Wschodniej. Publikacja miała charakter źródłowy, bowiem opierała się na danych pochodzących z biuletynu Państwowego Urzędu Emigracyjnego. Dane dotyczące emigracji z Małopolski Wschodniej do Palestyny pochodziły z okresu od maja do sierpnia, a w omawianym okresie miało

²⁷¹ *Z ruchu migracyjnego*, „Chwila” 23.07.1923, nr 1571, s. 4.

²⁷² Zob. L. Weinstock, *W Erec Izrael. Imigracja i turystyka*, „Chwila” 29.05.1925, nr 2226, s. 5.

²⁷³ Zob. *Emigracja z Polski do Palestyny w kwietniu*, „Chwila” 16.05.1925, nr 2213, s. 5.

²⁷⁴ *Emigracja do Palestyny*, „Chwila” 19.11.1924, nr 2040, s. 6.

²⁷⁵ Tamże.

wyjechać 445 Żydów²⁷⁶, z czego niemal połowa w lipcu²⁷⁷. Materiały statystyczne potwierdzają, że od początku 1925 r. emigracja z Polski do Palestyny zaczęła rosnąć. Wzmoczone zainteresowanie wyjazdem spowodowane było reformami finansowymi polskiego rządu w 1924 roku, co doprowadzić miało do zubożenia nawet 1/3 żydowskich kupców, którzy w emigracji do Palestyny widzieli szansę na ocalenie kapitału, który im pozostał²⁷⁸.

Pomimo braku danych dotyczących żydowskiego wychodźstwa w okresie od września do grudnia 1925 r., redaktorzy dziennika skrupulatnie wynotowali, że od października miało miejsce załamanie żydowskiej emigracji z Polski do Palestyny. Przyczyn takiego stanu rzeczy dopatrywano się w obostrzeniach zaprowadzonych w październiku 1925 roku przez rząd palestyński, a także - w postępującej pauperyzacji emigrantów w omawianym okresie. O tak założonej tezie świadczy poniższy cytat: „wskutek uprzednio zaprowadzonych przez rząd palestyński utrudnień dla tak zwanej kategorii kapitalistów²⁷⁹ oraz sukcesywnemu zubożeniu i niemożliwości likwidowania majątków w Polsce wychodźstwo z Kraju zachwiało się”²⁸⁰. Tym samym na intensywność żydowskiego wychodźstwa w 1926 r. miały wpływ czynniki polityczne i ekonomiczne, doprowadzając do 2,5-krotnego spadku wychodźstwa w skali całego kraju w stosunku do roku poprzedniego²⁸¹.

Pod koniec 1926 r. pojawiły się kolejne obostrzenia związane z żydowską emigracją do Palestyny. Wydane w tym celu przez rząd palestyński dwa okólniki jasno wskazywały, że wizę na wjazd mogli dostać jedynie najbogatsi przedsiębiorcy. Wśród emigrantów najchętniej widziano osoby starsze, które posiadały stały dochód lub zabezpieczenie w postaci majątku. Podwoje Palestyny chętnie otwierano również na wykwalifi-

²⁷⁶ W maju wyjechało 45 osób, w czerwcu 87, w lipcu 211 a w sierpniu 102 Żydów.

²⁷⁷ Statystyki emigracyjne kształtowały się w sposób następujący: maj 45 osób, czerwiec 87, lipiec 211, sierpień 102. *Ilu emigrantów daje miesięcznie Małopolska Wschodnia i udział Żydów w emigracji*, „Chwila” 24.09.1925, nr 2342, s. 5.

²⁷⁸ S. Kacharaba, *Jewish Immigration to Palestine from Western Ukraine (1919-1939)*, s. 11. Zob. https://ukrainianjewishencounter.org/media/Ukraine-Moderna-article-on-Jewish-emigration_Eng_Web.pdf [dostęp 17.11.2021].

²⁷⁹ Wedle treści nowych przepisów wszyscy kapitaliści chcący wyemigrować do Palestyny musieli otrzymać „osobne zezwolenia rządu” w Palestynie. Kilka dni później, po zweryfikowaniu informacji przez redakcję, okazało się, że nowe obostrzenia miały być rozłożone na wszystkich emigrujących do Palestyny. Zob. *Ograniczenia imigracji do Palestyny*, „Chwila” 29.08.1925, nr 2318, s. 4, *Ograniczenia imigracji do Palestyny*, „Chwila” 04.09.1925, nr 2324, s. 3.

²⁸⁰ W *Palestynie i dokoła Palestyny*, „Chwila” 09.01.1926, nr 2446, s. 6-7.

²⁸¹ S. Kacharaba, *Jewish Immigration...*, s. 12.

kowanych specjalistów (blacharzy, ślusarzy, monterów czy pracowników przemysłu metalowego), którzy wjeżdżając do kraju, legitymowali się kapitałem w wysokości 250 funtów bryt. Wiza ta miała obowiązywać na okres nie dłuższy niż pięć lat²⁸².

Wprowadzone obostrzenia wskazują na to, że władze Mandatu nastawione były przede wszystkim na wykwalifikowanych, produktywnych i posiadających kapitał Żydów. Obostrzenia te były jednocześnie odpowiedzią na dotychczasową emigrację, która do 1927 r. składała się w 46%²⁸³ z niewykwalifikowanych bezrobotnych. Nie udało się zatem ośrodkom kierującym żydowską emigracją uchronić przed błędami przy doborze kandydatów na wychodźców, gdyż jej trzon stanowiła liczna, a zarazem niewykwalifikowana żydowska biedota²⁸⁴.

Sytuacja ta stawiała pod znakiem zapytania przyszłość dalszego żydowskiego wychodźstwa do Palestyny. Wielu emigrantów zachęcanych wizją szybkiego wzbogacenia się coraz głośniejszy zaczął wyrażać swoje niezadowolenie. Za przykład może posłużyć depesza ŻAT, która została przedrukowana przez redakcję dziennika. Jak wynika z jej treści, przedstawiciele miejscowych rad robotniczych uskarżali się na bierność organizacji syjonistycznych nie podejmujących prób poprawy losu bezrobotnych rodaków, którzy wyjechali do Palestyny, co miało negatywnie wpływać na morale emigrantów:

„[w] Jerozolimie odbyło się zebranie centralnego komitetu federacji robotników żydowskich -w Palestynie (Histadruth Owdim). Przedstawiciele różnych miejskich rad robotniczych skarżyli się na bezczynność instancji syjonistycznych, które nie czynią należytych wysiłków, aby zatrudnić bezrobotnych. Nędza wśród bezrobotnych jest nie do opisania, nikną im siły fizyczne i moralne z dnia na dzień”²⁸⁵.

Ogólni syjoniści z Małopolski Wschodniej podjęli na łamach „Chwili” próby zdefiniowania problemu wychodźstwa żydowskiego w okresie 1924–1927. Emil Schmorak wskazywał, że jedną z głównych przyczyn niepowodzenia IV aliji było to, że same organizacje syjonistyczne nie zadbały w należyty sposób o stworzenie odpowiednich warunków emigrantom. Stąd też ta „emigracyjna fala” skazana była na niepowodzenie, a w części również na reemigrację²⁸⁶.

²⁸² Do wiadomości emigrujących do Palestyny, „Chwila” 21.12.1926, nr 2786, s. 5.

²⁸³ 34% emigrantów stanowiły osoby, które przybywały do swoich krewnych, żyjących na miejscu. Jedynie 10% stanowili przedsiębiorcy. Zob. *Imigracja do Palestyny*, „Chwila” 05.10.1927, nr 3068, s. 6.

²⁸⁴ Tamże.

²⁸⁵ *Sytuacja robotników w Palestynie*, „Chwila” 19.02.1927, nr 2844, s. 6.

²⁸⁶ E. Schmorak, *O stan średni w Palestynie*, „Chwila” 29.07.1926, nr 2644, s. 5-6.

Efektem nieudanej IV aliji był wystosowany w maju 1927 r. maniest Wszechświatowej Organizacji Syjonistycznej²⁸⁷. Władze WOS jasno w nim wskazywały, iż IV alija przekroczyła zakładane rozmiary, rujnując w ten sposób prężnie rozwijającą się do tej pory Palestynę²⁸⁸ oraz spowalniając planowy i stały rozwój przyszłej żydowskiej siedziby narodowej. Wskazywano przy tym, że emigracja ta pozostawiła po sobie trwałe negatywne skutki, takie jak roszczeniowość i brak samodzielności żydowskich wychodźców. W związku z tym władze WOS zapowiadały brak jakiegokolwiek pomocy w formie zasiłków dla bezrobotnych. Decyzję tę podjęto z pobudek ideowych, nie chciano bowiem wychowywać kolejnych pokoleń Żydów roszczeniowych i nieprzygotowanych do życia w Palestynie²⁸⁹.

W 1928 r. na łamach „Chwili” została zamieszczona informacja, że rozpoczęła się kolejna fala masowej emigracji Żydów do Palestyny, V alija²⁹⁰. Kolejna wzmianka dotycząca emigracji Żydów z Małopolski Wschodniej ukazała się na łamach „Chwili” w 1929 r. Data tej publikacji nie została wybrana bez przyczyny, przypadała bowiem na 30 sierpnia 1929 r. Miało to miejsce również w dzień po ogłoszeniu przez ŚOS, że masowa emigracja miała być odpowiedzią syjonistów na antyżydowskie rozruchy, jakie rozgrywały się w Palestynie²⁹¹.

Opublikowany przez redakcję „Chwili” komunikat po raz pierwszy przedstawiał czytelnikowi pełne dane osobowe przyszłych wychodźców. Jak wynika z danych przekazanych przez Biuro Palestyńskie we Lwowie, imiennymi certyfikatami objęto w pierwszym rzucie ponad 40 osób²⁹². Większość emigrujących stanowiły osoby płci żeńskiej, które wyjeżdżały do Palestyny na bazie przyznanych im certyfikatów (kategoria krewnych żyjących w Palestynie), a także osób mogących emigrować w ramach zezwolenia wjazdu²⁹³.

²⁸⁷ Był on skierowany do krajowych Organizacji Syjonistycznych i „federacyj i wszystkich zorg. syjonistów.”

²⁸⁸ „Imigracja z r. 1925 zbyt gwałtownie wtłoczyła się w zwolna rozwijające się ramy struktury gospodarczej kraju.” Zob. *Maniest Wszechświatowej Organ. Syon., Kraj. Organ. Syon, federacyj i wszystkich zorg. syjonistów*, „Chwila” 08.05.1927, nr 2920, s. 7.

²⁸⁹ Tamże.

²⁹⁰ Zob. J. Teitelbaum, *5 alija*, „Chwila” 26.11.1928, nr 3477, s. 5.

²⁹¹ *Zezwolenia na wyjazd do Palestyny*, „Chwila” 30.08.1929, nr 3749, s. 6; *Odpowiemy masową imigracją!*, „Chwila” 29.08.1929, nr 3748, s. 11.

²⁹² Na wyjazd oczekiwało kolejne dwadzieścia osób, które w późniejszym terminie miały opuścić Małopolskę Wschodnią.

²⁹³ Do kategorii Driszot zaliczani byli przedstawiciele III Kategorii D. Według brzmienia ustawy zaliczały się do tej grupy osoby spokrewnione ze stałymi mieszkańcami Palestyny, tak z obywatelami jej, jak i imigrantami z kategorii A, B/II lub C, o ile były one zależne w swoim utrzymaniu od swych krewnych

Po antyżydowskich zajściach w Palestynie nastąpiło rozprężenie, jeśli chodzi o możliwość emigracji na jej terytorium. Brytyjczycy, próbując ustalić przyczyny konfliktu, wysłali tam komisję śledczą pod przewodnictwem W. Shawa. W trakcie jej pracy administracja nie czyniła przeszkód żydowskiemu wychodźstwu. Wręcz przeciwnie, w listopadzie Komitet Wykonawczy rządu palestyńskiego wydał 3 tys. certyfikatów dla Żydów²⁹⁴.

Kolejne dane dotyczące stanu emigracji Żydów z Małopolski Wschodniej zostały opublikowane przez redakcję „Chwili” w 1932 r. Zanim przedstawiona zostanie struktura społeczna wychodźstwa oraz liczby bezwzględne z nią związane, należy wspomnieć, że w latach 1930–1932 rząd palestyński wprowadził szereg zmian mających wpływ na dynamikę emigracji w omawianym okresie. Zostały one implikowane, pomimo deklaracji Arthura Hendersona²⁹⁵, który polecił administracji brytyjskiej, by nie czyniła ona jakichkolwiek ograniczeń żydowskim emigrantom²⁹⁶.

Co prawda, pierwsze z nich ogłoszone zostały przez „Chwilę” 24 kwietnia 1930 r., a więc przed deklaracją Hendersona, kolejne następowały również po nich²⁹⁷. Nowe regulacje jasno wskazywały na to, jakie grupy społeczne miały, zgodnie z nowymi przepisami, prawo osiedlenia się w Palestynie. Jak wynika z materiału źródłowego, przede wszystkim władza mandatowa zgadzała się na przyjmowanie emigrantów przybywających na te tereny w celach zarobkowych²⁹⁸. Najchętniej wśród przyszłych emigrantów widziano osoby posiadające własny kapitał, przedstawicieli wolnych zawodów (np. lekarze, prawnicy) mających jednocześnie kapitał w wysokości 500 funtów, a także wykwa-

palestyńskich. Do grupy driznot zaliczali się: mąż, żona, ojciec lub matka, dziadek lub babka, córka, bratanica lub siostrzenica, bratanek lub siostrzeniec, wnuk, wnuczka w wieku poniżej lat 18 lub powyżej tego wieku, w razie wiecznej niezdolności do pracy. Zob. *Palestyńskie ustawodawstwo imigracyjne*, „Informator Palestyński” [w:] „Chwila” 23.11.1935, nr 5989, s.12; *Zezwolenia na wyjazd do Palestyny*, „Chwila” 30.08.1929, nr 3749, s. 6.

²⁹⁴ S. Kacharaba, *Jewish Immigration...*, s. 17.

²⁹⁵ O Arthurze Hendersonie zob. szerzej: D. Carlton, *MacDonald versus Henderson. The Foreign Policy of the Second Labour Government*, Londyn 1970.

²⁹⁶ Słowa te przekazał A. Zaleskiemu podczas obrad Ligi Narodów w Genewie. Jak relacjonował polski minister miał on jasno podkreślać, że ewolucja żydowskiej siedziby narodowej miała postępować zgodnie z zapisami zawartymi w Deklaracji Balfoura. Zob. *Enuncjacja min. Zaleskiego o Palestynie. W związku z obradami Rady Ligi Narodów*, „Chwila” 11.09.1930, nr 4118, s. 1.

²⁹⁷ Informacje zaczerpnięte przez redakcję pisma pochodziły z „Official Gazette”.

²⁹⁸ Osoby, które wykazały, że pozostaną na utrzymaniu przebywających w Palestynie osób, również miały prawo ubiegać się o prawo do emigracji.

likowanych rzemieślników dysponujących środkami w wysokości minimum 250 funtów. Ponadto osoby te, decydując się na emigrację, musiały zaświadczyć władzom mandatowym, że znajdą na jej terytorium zatrudnienie²⁹⁹.

Z wprowadzonych obostrzeń jasno wynikało, że władza mandatowa otwarta była na emigrację wykwalifikowanych specjalistów i ludzi posiadających własny kapitał. Jednocześnie mocno ograniczało to wychodźstwo osób, które przybywając do Palestyny chciały dołączyć do przebywających w niej członków swoich rodzin. Jak wynika z danych liczbowych, skutek wprowadzonych ograniczeń znacznemu spowolnieniu uległa dotychczasowa emigracja³⁰⁰. Co więcej, najliczniejszą grupę pośród wychodźców stanowili mężczyźni (51,6% w stosunku do 44,4% kobiet i 4% dzieci). Poprzez wprowadzone zmiany w przepisach zauważalna była w omawianym okresie emigracja mężczyzn w wieku produktywnym, którzy chcieli podjąć pracę w Palestynie. Trzon wychodźstwa stanowili wówczas wykwalifikowani robotnicy³⁰¹, co jasno pokazywały statystyki. Znaczny niedobór panował natomiast wśród stanu średniego posiadającego własny kapitał³⁰².

Z niedoboru emigrantów chcących osiedlić się w Palestynie, a posiadających własny kapitał, zdawała sobie sprawę władza mandatowa. W związku z tym w 1931 r. podjęto nieudaną próbę ułatwienia wychodźstwa tej grupie. 18 marca warszawski Wydział Palestyński otrzymał depezę radiową od Egzekutywy Agencji Żydowskiej w Jerozolimie. Zawiadamiano w niej, iż „rząd palestyński wydał zarządzenie w sprawie ułatwienia emigracji stanu średniego [kapitalistów z kategorii I]”³⁰³. Istotnie, można potraktować zmiany te jako ułatwienia³⁰⁴, bowiem od tej pory rząd zezwalał na przyjazd i osiedlenie osobom, które wykazywały się nie jak do tej pory majątkiem w wysokości 1 tys., ale 500 funtów³⁰⁵. Zmiana ta dawała szansę na emigrację większej liczbie osób posiadających

²⁹⁹ *Nowe przepisy imigracyjne do Palestyny*, „Chwila” 24.04.1930, nr 3979, s. 7.

³⁰⁰ Według danych podanych przez Henryka Heschela zauważalny był spadek liczby emigrantów z 8 503 w 1929 r. do 4 944 (w tym 695 turystów) w 1931 r. Dane te dotyczyły Żydów z całego świata. Zob. H. Heschel, *Imigracja żydowska*, „Chwila” 12.06.1931, nr 4387, s. 7.

³⁰¹ Liczba robotników byłaby wyższa, gdyby w maju 1930 nie zostały cofnięte przyznane już uprzednio certyfikaty na półrocze maj - październik 1930. Doszło wówczas do zwrotu w polityce migracyjnej dotyczącej Palestyny. Wtedy to wydział Sekretarza Stanu do spraw Kolonii wydał zarządzenie nakazujące całkowite wstrzymanie żydowskiej emigracji. Zob. szerzej: S. Kacharaba, *Jewish Immigration...*, s. 17.

³⁰² H. Heschel, *Imigracja ...*, „Chwila” 12.06.1931, nr 4387, s. 7.

³⁰³ (z), *Ważne ułatwienie imigracji stanu średniego do Palestyny. Dla imigrantów wystarczy wykazanie się majątkiem 500 ft*, „Chwila” 20.03.1932, nr 4664, s. 15.

³⁰⁴ Osoby posiadające kapitał, a chcące osiedlić się w Palestynie, poza kryterium materialnym musiały być sprawdzone pod kątem: „1) Czy imigrant nie spowoduje niepotrzebnej, konkurencji w branży, w której zamierza być czynnym, 2) czy posiada kapitał dostateczny dla zamierzonej działalności zawodowej, 3) czy jest fachowo przygotowany i fizycznie zdrowy, aby wykonywać swój zawód.” Zob. Tamże.

³⁰⁵ Należy przypomnieć, że przepis ten obowiązywał od 1921 r. Niedługo później podwyższono pułap do 1000 funtów, co *de facto* było równoznaczne ze zniechęceniem do podjęcia emigracji dla dużej części

własne środki finansowe. Działania rządu palestyńskiego można tym samym odczytywać jako próbę ożywienia gospodarki, przy pomocy obcego kapitału³⁰⁶. Ostatecznie przepis ten nie przetrwał próby czasu, bowiem już od października 1932 r. opłaty wróciły do poprzedniej wysokości. Emigrować mogli zatem „[l]udzie niezależni finansowo, a więc posiadający nie mniej niż 1000 ft. [tj. funtów brytyjskich] i posiadający warunki wyżywania swego majątku w celach zarobkowych”³⁰⁷.

Ponadto w lutym wprowadzono dodatkowy przepis, wedle którego potencjalny kandydat, jeśli pochodził z kraju, w którym obowiązują ograniczenia walutowe, musiał przedłożyć zezwolenie rządu danego kraju na wywiezienie jego majątku do Palestyny. Obostrzeniem tym zostali dotknięci przede wszystkim zamożni Żydzi pochodzący z Austrii, Czechosłowacji, Grecji, Niemiec i Rumunii, gdzie obowiązywały ostre przepisy przy wywozie waluty za granicę tych krajów. Posunięcie to należy interpretować jako kolejne uderzenie w emigrację stanu średniego do Palestyny³⁰⁸.

W takich warunkach przyszło emigrować również Żydom z Małopolski Wschodniej. Pierwsze dane dotyczące żydowskiego wychodźstwa, po wprowadzonych obostrzeniach, przyspadały na okres od 1 października 1932 do 30 września 1933 r. Ogółem w ciągu roku wyjechało do Palestyny 1467 osób, w tym 689 w okresie od października do marca³⁰⁹, z czego 366 na podstawie wystawionych uprzednio certyfikatów³¹⁰, a 778 osób w okresie od kwietnia do września³¹¹. Ciekawe studium pogładowe na strukturę społeczną emigrantów stanowił wykaz Żydów, którzy na bazie, wcześniej wystawionych

przedsiębiorców. Obostrzenie to przyniosło swoje negatywne skutki zwłaszcza po 1929 roku i związanym z nim kryzysem gospodarczym

³⁰⁶ (z), *Ważne ułatwienie...*, „Chwila” 20.03.1932, nr 4664, s. 15, *Dalsze szczegóły o ulgach dla emigracji stanu średniego do Palestyny*, „Chwila” 23.03.1932, nr 4667, s. 6.

³⁰⁷ *Nowe przepisy emigracyjne do Palestyny*, „Chwila” 01.10.1932, nr 4858, s. 8.

³⁰⁸ *Obostrzenia w Palestynie*, „Chwila” 25.02.1933, nr 5002, s. 4.

³⁰⁹ Błędne byłoby założenie, że liczba certyfikatów była tożsama z faktyczną liczbą emigrujących. W praktyce liczby te były wyższe. Zob. *Jak wygląda emigracja z Młp. Wsch.*, „Chwila” 26.04.1933, nr 5061, s. 6.

³¹⁰ Liczba przyznawanych certyfikatów była przedmiotem rozmów pomiędzy Agencją Żydowską a rządem. Z jednej strony Agencja starała się wyjednać sobie jak najwięcej – 13 000 certyfikatów – z drugiej, rząd chciał doprowadzić do przyznania opcji minimalistycznej 5500 certyfikatów. Ostatecznie zwycięsko z tej batalii wychodzili przedstawiciele władzy Mandatu, gdyż to oni stanowili prawo, a Żydzi musieli się do tych ustaleń mimowolnie zastosowywać. Zob. O. Rottenstreich, *Weizman zażądał od Agencji Żydowskiej nieograniczonych pełnomocnictw kolonizacyjnych*, „Chwila” 03.05.1933, nr 5068, s. 5-6.

³¹¹ Ogółem wyemigrowało w omawianym półroczu z Małopolski Wschodniej na podstawie certyfikatów 331 rodzin, czyli 577 osób (285 mężczyzn, 248 kobiet i 44 dzieci). Zaliczało się do nich 276 osób z kategorii chałuców (154 mężczyzn i 122 kobiety). Na certyfikaty przysługujące przedstawicielom stanu średniego wyemigrowało 145 osób (65 mężczyzn, 56 kobiet i 24 dzieci). Ponadto na certyfikaty z kategorii „B” wyemigrowało 50 osób (23 mężczyzn, 21 kobiet i 6 dzieci), a wreszcie certyfikaty przeznaczone dla krewnych osób przebywającym w Palestynie przyznano 106 osobom (43 m., 49 k. i 14 dz.). Poza kwotę certyfikatów wystawionych przez Agencję Żydowską wyemigrowało z Małopolski Wschodniej w czasie

przez rząd palestyński zezwoleń, mogli wyemigrować z Polski. Jak wynika z danych udostępnionych przez „Chwilę”, ponad połowę wychodźców (359 osób) stanowili chalucowie³¹². Drugą największą składową emigracji tworzyli krewni mieszkańców Palestyny (166 Żydów). Zauważalne były również skutki wprowadzonych obostrzeń dla przedstawicieli stanu średniego (m.in. rzemieślników, drobnych przedsiębiorców), gdyż dla przedstawicieli tej właśnie kategorii przeznaczono jedynie 125 certyfikatów. Najmniejszą część emigracji stanowili tzw. fachowcy bez kapitału — 21 osób³¹³.

Dnia 5 kwietnia 1934 r. decyzją władz Agencji Żydowskiej³¹⁴ przyjęto rezolucję, która faworyzowała w przyznawaniu certyfikatów osoby władające językiem hebrajskim i darczyńców „Keren Hajessod” i „Keren Kajemeth”. Ponadto pierwszeństwo wyjazdu miały osoby młode, w wieku od 18 do 27 lat. Nowe przepisy jasno wskazywały kierunek, w którym chciano skierować żydowskie wychodźstwo. Przede wszystkim stawiano na młodzież, która wykazywała podstawy ideologiczne, a przy tym była przygotowana zawodowo, dzięki czemu mogła przetrwać na palestyńskim gruncie. Chętnie widziano wśród emigrantów również wykwalifikowanych fachowców (robotników, rzemieślników, drobnych kupców posiadających kapitał w wysokości 250 funtów bryt.), którzy mieli zapewnić jej rozwój gospodarczy. Wprowadzone zmiany można tym samym interpretować jako próbę zablokowania przez samych Żydów wyjazdu osobom do tego nieprzygotowanym tak pod względem ideowym, a przede wszystkim zawodowym. Zabieg ten miał na celu niepowielanie błędów IV aliji, kiedy do Palestyny napłynęła w większości nieprzygotowana do życia ludność żydowska³¹⁵.

Istotnym z punktu widzenia syjonistów, a zarazem nierozwiązanym wówczas problemem, był deficyt kobiet, które miały możliwość bezpośredniej emigracji do Palestyny.

od 1 kwietnia do 30 września 51 rodzin na podstawie driszot (78 osób, 17 mężczyzn, 48 kobiet i 16 dzieci), 28 rodzin na podstawie posiadanego kapitału w wysokości 1000 £ (73 osoby, 26 m., 21 k. i 26 dz.). Jedynie 7 rodzin (16 osób, 7 m, 3 k. i 6 dz.) na podstawie orzeczonego na 250 £ kapitału. Ponadto w omawianym okresie wyjechało 50 osób z innych kategorii. Zob. *Jak wygląda emigracja z Młp. Wsch.*, „Chwila” 21.10.1933, nr 5237, s. 10.

³¹² Certyfikaty pośród chaluców były rozdysponowywane pośród przedstawicieli największych organizacji pionierskich Małopolski Wschodniej. W półroczu kwiecień – wrzesień 1933 r. należeli do niej przedstawiciele: ogólnych syjonistów, syjonistów ortodoksyjnych i rewizjonistów. Zob. *Jak wygląda emigracja z Młp. Wsch.*, „Chwila” 21.10.1933, nr 5237, s. 10.

³¹³ *Jak wygląda emigracja z Młp. Wsch.*, „Chwila” 26.04.1933, nr 5061, s. 6, *Jak wygląda emigracja z Młp. Wsch.*, „Chwila” 21.10.1933, nr 5237, s. 10.

³¹⁴ Wniosek został zaproponowany przez Izaaka Grünbauma, ówczesnego szefa w departamencie emigracyjnym Agencji Żydowskiej.

³¹⁵ (de) *Palestyna jakby obłożona*, „Chwila” 05.08.1934, nr 5521, s. 14.

Zwykle otrzymywały one maksymalnie 30% ogólnej liczby certyfikatów³¹⁶, co uważane było za jawną dyskryminację ze strony władzy mandatowej. Jej przedstawiciele motywowali swoją politykę przeświadczeniem „jakoby każdy posiadacz certyfikatu sprowadza[ł] i tak żonę”³¹⁷.

Z obraną przez rząd palestyński optyką nie zgadzała się Agencja. W opinii jej przedstawicieli, „taki stan rzeczy [doprowadzał] do niesłychanych tragedii osobistych i rodzinnych”³¹⁸. Wydaje się, że rację w tym sporze miała jednak władza. Rzekomy deficyt kobiecego wychodźstwa odzwierciedlała emigracja z Małopolski Wschodniej. Jak wynika z danych za półrocze kwiecień–wrzesień 1934 r., na 307 przyznanych certyfikatów aż 295 przypadało mężczyznom³¹⁹. Dysproporcja w liczbie certyfikatów przyznanych kobietom w stosunku do tych, jakie wręczono mężczyznom istotnie była zauważalna. Jednocześnie należy podkreślić, że na bazie przyznanych certyfikatów sumarycznie wyjechało 650 osób z czego 272 kobiet i 83 dzieci, przy 295 mężczyznach. Tym samym faktycznie, patrząc przez pryzmat płci, emigracja rozkładała się mniej więcej po połowie, co wpisywało się w retorykę Brytyjczyków. Na certyfikaty przyznane chalucom na 161 mężczyzn przypadło 158 kobiet i 3 dzieci. Podobnie było w przypadku rzemieślników, gdzie wraz z 71 mężczyznami wyjechało 66 kobiet i 59 dzieci. Jasno to pokazuje, że mężczyźni zakwalifikowani do wyjazdu zabierali do Palestyny swoją najbliższą rodzinę. Sama dysproporcja przy rozdziale certyfikatów pomiędzy kobietami i mężczyznami wynikała częstokroć z braku posiadania przez kobiety odpowiedniego wykształcenia czy wyuczonego zawodu. Te deficyty już na starcie dyskwalifikowały je z ujęcia w ramach III kategorii, o czym przedstawiciele AŻ nie wspominali.

W omawianym okresie sumarycznie wyjechało do Palestyny 930 osób. Był to jeden z wyższych wyników w historii emigracji z Małopolski Wschodniej. Poza wymienionymi grupami, które wyemigrowały na bazie przyznanych certyfikatów za pośrednictwem Urzędu Palestyńskiego, tereny te opuściło dodatkowo: 40 rodzin wpisujących się

³¹⁶ Wedle danych pochodzących z konferencji prasowej, która odbyła się w departamencie emigracyjnym Agencji Żydowskiej, polityka w kwestii przyznawania certyfikatów dla Żydówek była zbyt niska. Zob. *Imigracja legalna i nielegalna*, „Chwila” 04.08.1934, nr 5520, s. 8.

³¹⁷ *Imigracja legalna i nielegalna*, „Chwila” 04.08.1934, nr 5520, s. 8.

³¹⁸ Tamże.

³¹⁹ Największą liczbę pośród emigrujących stanowili chalucomie — 168, z czego tylko siedem z nich było kobietami. Kolejne 5 certyfikatów przypadło kobietom w ramach certyfikatów dedykowanych dla krewnych. Reszta, tj. 71, przypadło rzemieślnikom, 30 krewnym płci męskiej, a reszta przeznaczona była „dla fachowców, wezwanych przez przemysłowców palestyńskich 12 oraz 21 certyfikatów (wyłącznie męskich) dla uchodźców niemieckich.” Zob. *Alija z Małopolski Wschodniej w ostatnim półroczu*, „Chwila” 13.11.1934, nr 5620, s. 9.

w kategorię kapitalistów z majątkiem wysokości 1000 funtów bryt., (86 mężczyzn, 27 kobiet i 19 dzieci); 6 rodzin rzemieślniczych z kapitałem 250 funtów bryt. (6 mężczyzn, 6 kobiet i 10 dzieci). Ponadto do Palestyny w omawianym okresie, na podstawie tzw. driszot od swych rodziców, mężów, względnie dzieci - wyjechało 24 mężczyzn, 64 kobiet i 39 dzieci. Emigrację zamykało 25 studentów (w tym 3 kobiety), 13 osób na podstawie wizy powrotnej oraz 2 osoby, dla których wystawiono imienne certyfikaty³²⁰.

Rok 1934 był rekordowym pod względem liczby osób, które przybyły do Palestyny³²¹. Mimo to przedstawiciele żydowskiej społeczności w Palestynie zaczęli z własnej woli podwyższać wymagania stawiane następnym grupom wychodźców. Działania te miały na celu ograniczenia do minimum liczby emigrantów nieprzygotowanych tak pod względem ideowym, jak i zawodowym do życia w Palestynie, o czym następująco relacjonowano na łamach „Chwili”:

„[a]lija tak chalucowa jak i niechalucowa nie stoi na odpowiednim poziomie. Odsetek chalucowej aliji maleje, w dodatku element przybywający w wielkiej części nie jest odpowiedni. Alija krewnych i wszystkich pozostałych rodzajów imigrantów zmierza ku miastom, wnosząc czynniki niepożądane we wielu wypadkach. Język hebrajski nie rozprzestrzenia się należycie. Ulica mówi wszystkimi językami nawet na posiedzeniach i publicznych zgromadzeniach słyszy się obce języki. Przybysze nie dokładają starań do należytego przyswojenia sobie hebrajskiej mowy”³²².

Tym samym od 1935 r. na wniosek departamentu dla spraw imigracji, wprowadzono zapis, zgodnie z którym rzemieślnicy i członkowie ich rodzin byli zobligowanymi do znajomości języka hebrajskiego³²³. Wydaje się, że chęć sprowadzenia do kraju osób przygotowanych do produktywnego życia w Palestynie, a zarazem posiadających odpowiednią ideologiczną podbudowę była tylko jednym z czynników, który wpłynął na taką politykę. Kolejnym były niesnaski wewnętrzne toczące żydowski jiszuw. W ich wyniku szef wydziału emigracyjnego Agencji Żydowskiej pozbawił w pierwszym półroczu 1935 r. certyfikatów te osoby, które klasyfikowały się jako przedstawiciele stanu średniego. Zabieg ten był szczególnie bolesnym dla ogólnych syjonistów, którzy byli orędownikami wzmoczonej emigracji tej grupy społecznej do Palestyny³²⁴.

³²⁰ *Alija z Małopolski Wschodniej w ostatnim półroczu*, „Chwila” 13.11.1934, nr 5620, s. 9.

³²¹ Dane te zostały zaczerpnięte z publikacji Pal-Kor (Jerozolima). Wedle danych agencji Pal-Kor z Jerozolimy emigracja w 1934 zamknęła się na liczbie 42 859 osób. Co stanowiło wynik o 8 000 wyższy aniżeli w roku 1925, kiedy to wynik był najwyższy. Zob. (d), *Rekordowy rok 1934 imigracji żydowskiej do Palestyny*, „Chwila” 29.01.1935, nr 5696, s. 5.

³²² *Ciąg dalszy I. okólnika Irgunu Owdim Cijonim Klaliim w Erec*, „Chwila” 14.03.1935, nr 5739, s. 8.

³²³ *Jak są załatwiane podania o sprowadzenie krewnych do Palestyny. Każdy imigrant będzie musiał władać językiem hebrajskim*, „Chwila” 09.06.1935, nr 5824, s. 5.

³²⁴ I. Schwarzbart, *„Wyższa” polityka certyfikatu*, „Chwila” 04.12.1934, nr 5641, s. 2.

Pomimo protestów, ograniczających się jednak do werbalnej krytyki, decyzja ta nie została zmieniona. Ogólni syjoniści winą za dyskryminacyjną politykę względem przedstawicieli stanu średniego obarczyli związanego z lewicą syjonistyczną Izaaka Grünbauma. W ich ocenie, dążył on do podporządkowania sobie decyzyjności w kwestii kształtowania przyszłej emigracji żydowskiej na zasadzie autorytatywnego doboru kolejnych grup wychodźców³²⁵. Na tak skonstruowaną tezę odpowiada poniższy cytat, którego autorem był Ignacy Schwarzbart: „cechą ostatniego rozdziału [certyfikatów] jest wybitna dążność dyktatorska p. Grünbauma, zmierzająca wyraźnie w kierunku wyeliminowania wpływu Biur palestyńskich i scentralizowania ich funkcji w ręku szefa departamentu aliji”³²⁶.

Ze sporów, które zapanowały między Żydami skrzętnie korzystała administracja brytyjska w Palestynie, która potrafiła prowadzić zręczną zakulisową politykę. Zmierzała ona do ograniczenia kwot emigrujących, zwłaszcza że rok 1934 był rekordowym pod względem aliji Żydów do Palestyny³²⁷. Zauważyła to również redakcja „Chwili”, która określiła tego typu działania jako pozorowanie zachowania *status quo*, mającego faktycznie na celu doprowadzenie do zmniejszenia przyszłych kwot emigrantów³²⁸. Pisano bowiem w „Chwili”, że:

„[w]brew nieustającym przechwałkom departamentu imigracji obecnej egzekutywy syjonistycznej na temat ciągle rosnącego kontyngentu certyfikatów migracyjnych [...] Administracja palestyńska wpadła na sprytny sposób rozwiązania drażliwego problemu aliji: pozornie zwiększyła ilość certyfikatów, faktycznie zmniejszyła ilość osób, które na podstawie tych certyfikatów mogą przyjechać do Palestyny [...] Wszystko to zostało zręcznie ominięte, albowiem ogólna liczba certyfikatów na bieżące półrocze nie tylko nie zmniejszyła się, ale wzrosła o kilkaset, osiągając wysokość 8.000 certyfikatów [...] W rzeczywistości jednak mimo pozornego rozszerzenia nastąpiło ściśnienie imigracji”³²⁹.

³²⁵ Obawy Ignacego Schwarzbarta można uznać za zasadne, gdyż Biura palestyńskie dysponowały wówczas jedynie prawem weta indywidualnego. Jego użycie polegało na tym, iż w momencie jego zastosowania kandydatura przyszłego-niedoszłego emigranta mogła być odrzucona. Jednocześnie „wolny” certyfikat nie przypadał do podziału odnośnemu Biuru palestyńskiemu tylko wracał do Agencji Żydowskiej lub też przypadał kolejno następnemu oczekującemu kandydatowi wyznaczonemu przez tę organizację.

³²⁶ I. Schwarzbart, „Wyższa” polityka certyfikatu..., „Chwila” 04.12.1934, nr 5641, s. 2

³²⁷ (d) *Rekordowy rok 1934*, „Chwila” 29.01.1935, nr 5696, s. 5.

³²⁸ Redaktorzy „Chwili” do takich wniosków doszli dzięki korespondencji zamieszczonej na łamach „Neue Freie Presse” a pochodzącej od E. Daviesa. Jej autor wykazywał w niej, że pomimo zwiększenia liczby certyfikatów, faktycznie emigracja miała zmaleć. Zabieg ten polegał na wydaniu 4560 (spośród 7600 przyznanych) certyfikatów przeznaczonych jedynie dla osób stanu wolnego, które nie mogłyby - tak jak osoby zamężne - sprowadzić do Palestyny swoich małżonków. Faktycznie dzięki temu zabiegowi emigracja byłaby zmniejszona o minimum 1/3 jej naturalnego stanu. Zob. *Dużo certyfikatów, ale mało imigrantów. Sprytnie posunięcie administracji palestyńskiej*, „Chwila” 28.06.1935, nr 5843, s. 7.

³²⁹ Tamże.

Dowodem na podtrzymanie tezy o antyemigracyjnej polityce władz mandatowych w omawianym czasie świadczyły obostrzenia wprowadzone pod koniec 1935 r. Pierwsze dotyczyły zmniejszenia liczby wydawanych certyfikatów na okres od października 1935 do kwietnia 1936 r. Władza mandatowa zdecydowała się na zmniejszenie ich wysokości z dotychczasowych 8000 na 3250, z czego jedynie 3000 miała do dyspozycji wewnętrznej Agencja Żydowska³³⁰.

Kolejne zmiany w dotychczasowej polityce emigracyjnej weszły w życie w dniu 1 grudnia 1935 r. Wprowadzały one ograniczenia dla lekarzy chcących osiedlić się na terytorium Palestyny. Według nowych przepisów w ciągu roku mogło ich przybyć jedynie pięciu, co faktycznie zamykało możliwość emigracji osób trudniących się tą profesją³³¹.

Redakcja „Chwili” nie podawała przyczyn tych zmian. Na bazie przeanalizowanego materiału źródłowego można wysnuć hipotezę, według której wprowadzone one były w celu ukrócenia żydowskiej emigracji – zwłaszcza że rok 1935 był rekordowym pod względem liczby emigrantów, którzy przybyli do Palestyny. Wychodźstwo w omawianym okresie było również rekordowe, jeśli chodzi o Małopolskę Wschodnią. Ostateczna liczba wychodźców zamknęła się na 4063 osobach. Przewyższała ona tym samym o 108% aliję z roku ubiegłego, a o 140% z 1933 r.³³²

Na najwyższą w historii liczbę wychodźców składały się dwie kategorie emigrantów. Pierwszą stanowili ci, którzy wyjechali do Palestyny na podstawie tzw. certyfikatów szedulowych³³³ udzielanych AŻ przez rząd palestyński dwa razy w roku. Kategoria ta stanowiła trzon wychodźstwa w 1935 r. Przyznano jej aż 2300 certyfikatów. Największą jej część stanowili chalucowie, przeważnie od 18 do 35 roku życia, którym oddano 511 certyfikatów³³⁴. Warto podkreślić, że po raz pierwszy wśród emigrujących chaluców

³³⁰ Faktyczna liczba przyznanych certyfikatów była wyższa, jednak 1200 z nich zostało odliczone przez Wysokiego Komisarza na rzecz legalizacji pobytu w Palestynie przebywających weń nielegalnych imigrantów. Zob. „Chwila” 01.01.1936, nr 6026, s. 8, „Chwila” 09.01.1936, s.1, nr 6034.

³³¹ Ta niekonsultowana wcześniej decyzja znacząco wpłynęła na wzmożony ruch emigracyjny lekarzy, których aż czterystu przybyło w listopadzie na terytorium Mandatu. Zob. *Kronika palestyńska*, „Chwila” 09.12.1935, nr 6005, s. 5.

³³² *Alija z Małopolski Wschodniej w 1935 r.*, „Informator Palestyński” [w:] „Chwila” 11.01.1936, nr 6036, s. 12.

³³³ Do tej grupy zaliczali się chalucowie, rzemieślnicy, krewni mieszkańców Palestyny (kategoria tzw. hamlacoth), wykwalifikowani specjaliści i fachowcy (poalej taasija), robotnicy rolni, uchodźcy niemieccy.

³³⁴ Sumarycznie na certyfikaty przyznane chalucom wyjechało 818 osób. Liczba ta stanowiła - 28,1% ówczesnej emigracji.

większość stanowiły kobiety³³⁵, co można traktować jako odpowiedź rządu palestyńskiego na dotychczasowe zarzuty, jakoby były one dyskryminowane przy przyznawaniu im³³⁶. Drugą co do wielkości kategorię stanowili krewni osób, które przebywały w Palestynie. Przedstawicielom tej grupy przyznano 243 certyfikaty³³⁷. Znaczną część zezwoleń wjazdu (222 ogółem) stanowiły te, które były przeznaczone dla rolników³³⁸, natomiast 109 przekazano rzemieślnikom³³⁹. Istotną część wychodźstwa stanowili również wykwalifikowani specjaliści, tacy jak: elektrotechnicy, murarze, stolarze czy ślusarze, którzy również otrzymali odpowiednią dla swojej grupy pulę pozwoleń wjazdu³⁴⁰.

Omawianą kategorię uzupełniły certyfikaty przeznaczone dla uciekinierów z Niemiec, którzy przebywali wówczas również w Małopolsce Wschodniej. Zostali oni zakwalifikowani do wyjazdu z Polski przez Urząd Palestyński w Berlinie. Sumarycznie użytkowano certyfikaty dla 30 rodzin „niemieckich” uciekinierów, które wyemigrowały wraz z 31 członkami swoich rodzin. Wychodźstwo z 1935 r. uzupełniały osoby, które miały prawo osiedlić się w Palestynie na podstawie zezwoleń wjazdu³⁴¹. Były one w zdecydowanej mniejszości, bowiem stanowiły jedynie 13,3% ogółu ówczesnej emigracji. Wśród przedstawicieli tej grupy znajdowali się przedstawiciele klasy średniej, a także osoby, które wyemigrowały na tzw. certyfikaty imienne³⁴².

Z danych wynika, że znaczną część emigracji z 1935 r. stanowiły osoby młode w wieku produktywnym, posiadające fachowe wykształcenie zawodowe. Dodatkowo trzon wychodźstwa stanowiły osoby z odpowiednią ideologiczną podbudową, wszak to chalcowie byli najliczniejszą grupą, której przyznano certyfikaty. W doborze kandydatów do emigracji zauważalna była tym samym dysproporcja pomiędzy wykwalifikowanymi i ideowym Żydami a resztą społeczeństwa, do której zaliczali się przedstawiciele klasy średniej czy wykonawcy wolnych zawodów (lekarze, adwokaci itp.). Taki stan rzeczy był

³³⁵ *Alija z Małopolski...*, „Informator Palestyński” [w:] „Chwila” 11.01.1936, nr 6036, s. 12.

³³⁶ *Imigracja ...*, „Chwila” 04.08.1934, nr 5520, s. 8.

³³⁷ Pomimo, że grupie tej przyznano, aż 243 certyfikatów, wyjechało na nie jedynie 320 osób - głównie kobiet, stanowiąc tym samym jedynie 13,9% całej emigracji.

³³⁸ Wyjechało na nie 605 osób stanowiąc 26,3% wszystkich całego wychodźstwa 1935 r.

³³⁹ Na 109 przyznanych zezwoleń wjazdu sumarycznie wyemigrowało 250 osób, stanowiąc tym samym 10,8% ogólnego stanu wychodźstwa w omawianym okresie. Warto podkreślić, że jedynie 29 osób, którym przyznano certyfikat było stanu wolnego.

³⁴⁰ Gazeta nie podała dokładnej liczby przyznanych certyfikatów. Wiadomo jedynie, że na ich podstawie wyemigrowały do Palestyny 174 osoby, stanowiąc 7,6% emigrujących.

³⁴¹ Bezpośrednie zezwolenia były udzielane grupie tzw. kapitalistów z majątkiem co najmniej 1000 funtów, rzemieślnikom z kapitałem 250 funtów, rabinom, uczniom, studentom, rodzicom, żonom i dzieciom mieszkańców Palestyny (kategoria driszot).

³⁴² Skierowane one były dla osób indywidualnych i rodzin prominentnych działaczy syjonistycznych. Były to 72 osoby.

pochodną decyzji podjętych przez Agencję Żydowską w roku 1934. Dobór emigrantów świadczy jednak o klęsce polityki prowadzonej przez ogólnych syjonistów dążących do możliwie najszerzej emigracji osób z klasy średniej³⁴³.

W 1936 r. na terenie mandatu panował *status quo*, jeśli chodzi przepisy wjazdu do Palestyny. Wysoki Komisarz Arthur Wauchope nie poczynił jakichkolwiek działań, które mogłyby ułatwić Żydom emigrację do Palestyny. W efekcie, na okres kwiecień–wrzesień przydzielił on Żydom jedynie 4 tys. certyfikatów, co odbyło się w porozumieniu z Colonial Office³⁴⁴ w Londynie³⁴⁵. Nie uległ on presji środowisk sprzyjających Arabom, które miały wówczas forsować antyemigracyjne postulaty zmierzające wręcz do zatrzymania żydowskiego wychodźstwa dla przedstawicieli stanu średniego³⁴⁶.

Mimo braku nowych obostrzeń, emigracja żydowska z Małopolski Wschodniej w 1936 r. uległa znacznemu zmniejszeniu i zamknęła się na liczbie 1581 osób³⁴⁷. Liczba ta stanowiła spadek w stosunku do dwóch poprzednich lat i powrót do stanu wychodźstwa z 1933 r.³⁴⁸ Przyczyn takiego stanu rzeczy należy doszukiwać się w zmniejszeniu liczby wydanych certyfikatów, zwłaszcza wśród wykwalifikowanych robotników, co było niekorzystne z punktu widzenia żydowskiej polityki emigracyjnej³⁴⁹. Ponadto zmniejszeniu uległy również liczby „driszot” wysyłanych przez mieszkańców Palestyny dla ich krewnych z Małopolski Wschodniej. W końcu emigracja była niższa, ponieważ nie została w pełni wykorzystana cała dostępna pula certyfikatów. Działo się tak z racji, jak to ujęto w

³⁴³ *Alija z Małopolski...*, „Informator Palestyński” [w:] „Chwila” 11.01.1936, nr 6036, s. 12.

³⁴⁴ Urząd Kolonialny.

³⁴⁵ *Imigracja żydowska do Erec nie ulegnie zmianie*, „Chwila” 18.05.1936, nr 6163, s.2.

³⁴⁶ W maju pojawiły się plotki wskazujące na zmiany w dotychczasowych przepisach emigracyjnych, które redakcja gazety określała jako restrykcyjne. Żydzi uważali, że wynikały one z chęci zaspokojenia żądań Arabów. Polegać one miały na poddaniu rewizji dotychczasowej polityki w sprawie przyznawania certyfikatów. Emanacją wprowadzonych zmian miało być podwyższenie z 1000 na 2000 funtów minimalnej kwoty majątkowej, jaką musiał wykazać się emigrant żydowski z tzw. kategorii kapitalistycznej. Wynikało to z faktu, że to właśnie ta grupa stanowiła „przyłaczającą większość zakładających pomniejsze przedsiębiorstwa przemysłowe i warsztaty rzemieślnicze w Palestynie”, co jednocześnie rugowało miejscowych Arabów z tych branż, gdyż nie dysponowali oni odpowiednio wysokim kapitałem na prowadzenie swoich zakładów. Zob. *Projektowane ograniczenia zatwierdzone przez Urząd Kolonialny*, „Chwila” 09.02.1936, nr 6065, s.7.

³⁴⁷ Zmniejszenie liczby emigrantów w omawianym okresie stanowiło tendencją ogólnowiatową. W 1936 r. przybyło do Palestyny jedynie 28 729 emigrantów (1517 z nich było turystami), co nie stanowiło nawet połowy stanu z roku ubiegłego. Wśród emigrujących, byli przedstawiciele 43 państw. Tradycyjnie najwyższą liczbę stanowili przybysze z Polski liczący 39,9% ogółu emigracji (11.583). Zob. *Alija z Małopolski Wschodniej 1936 r.*, „Informator Palestyński” [w:] „Chwila” 30.01.1937, nr 6417, s. 11, *Imigracja palestyńska w 1936 r.*, „Informator Palestyński” [w:] „Chwila” 10.04.1937, nr 6485, s.12.

³⁴⁸ Alija w 1936 r. spadła o 61% w stosunku do 1935 r., o 19,2% w stosunku do 1934 r. oraz o 6,7% w stosunku do 1933 r.

³⁴⁹ Zob. *Alija ...*, „Informator Palestyński” [w:] „Chwila” 30.01.1937, nr 6417, s. 11.

„Chwili”, „ociągania się [Żydów] od wyjazdu w związku z rozruchami w Erec”³⁵⁰. Należy również zaznaczyć, że w związku z wprowadzeniem ograniczeń dewizowych, doszło do niemal zupełnego ustania aliji przedstawicieli tzw. kapitalistów. Te wszystkie czynniki w znacznym stopniu wpłynęły na spadek liczby osób emigrujących w 1936 r. z Małopolski Wschodniej do Palestyny.

Emigrację z tego roku należy uznać za szczególną, jako że po raz pierwszy jej trzon stanowili robotnicy, którym przyznano 409 certyfikatów³⁵¹, a nie jak dotąd chalucowie, którzy mogli liczyć w omawianym okresie na 241 zezwoleń wjazdu³⁵². W stosunku do roku poprzedniego spadł również udział krewnych, zwanych „hamlasot”, w emigracji. Osobom tym przypadło bowiem 61 certyfikatów³⁵³. Zmniejszeniu uległa również liczba wykwalifikowanych rzemieślników, którzy otrzymali 40 zezwoleń wjazdu do Palestyny³⁵⁴. Ostatnią grupę osób emigrujących stanowili: uchodźcy niemieccy (30) robotnicy przemysłowi (24), a także zasłużeni syjoniści (10)³⁵⁵.

W ramach emigracji pozaszeludowej do Palestyny wyjeżdżali ciągle przedstawiciele stanu średniego (kapitałisci i rzemieślnicy posiadający kapitał). Jednak wskutek ograniczeń dewizowych, wyemigrowało jedynie 39 rodzin „kapitalistów” oraz 10 rzemieślniczych³⁵⁶. Na podstawie certyfikatów wydawanych za pośrednictwem rabinatu palestyńskiego wyemigrowało 11 rodzin³⁵⁷. Jeśli chodzi o studentów, to wyemigrowało ich 120³⁵⁸.

W 1937 r. władza mandatowa ogłosiła ograniczenia wjazdu do Palestyny, które polegały na zmniejszeniu kontyngentu na certyfikaty³⁵⁹. Miesiąc sierpień był pierwszym, z ośmiomiesięcznego okresu sierpień 1937 – marzec 1938 r., dla którego rząd palestyński ustalił maksymalną kwotę emigracyjną w wysokości 8 tys. osób. Przepis ten był w taki

³⁵⁰ Tamże.

³⁵¹ Dzięki przyznanym certyfikatom sumarycznie emigracja przedstawicieli tej grupy (wraz z rodzinami) wyniosła 636 osób, co stanowiło 40,2% ogółu osób wyjeżdżających do Palestyny.

³⁵² Warto nadmienić, że spośród 158 chaluców stanu wolnego, aż 101 z nich było kobietami. Ponadto wyemigrowało 83 żonatych chaluców razem z 85 członkami rodzin, stanowiąc w sumie 326 wychodźców.

³⁵³ W ramach tej kategorii wyjechało 48 osób stanu wolnego oraz 16 osób żonatych wraz z 25 członkami rodzin, w sumie 89 osób.

³⁵⁴ Na 40 osób, którym przyznano certyfikaty 18 emigrujących było stanu wolnego. Reszta posiadała żony i dzieci, stanowiąc w sumie 49 osób. Sumarycznie wyjechało na przyznanie zezwolenia wjazdu wyjechało w ramach tej kategorii 89 osób.

³⁵⁵ Na przyznane 64 certyfikaty w sumie wyjechały 132 osoby.

³⁵⁶ W sumie 143 osoby. Co stanowiło ledwie 7,3% całej emigracji w roku 1936.

³⁵⁷ Byli to rabini wraz z rodzinami. W sumie 29 osób.

³⁵⁸ *Alija...*, „Informator Palestyński” [w:] „Chwila” 30.01.1937, nr 6417, s. 11.

³⁵⁹ (f), *Ograniczenia emigracyjne do Palestyny nie odbiją się na planie wyjazdu emigrantów z Polski*, „Chwila” 13.05.1937, nr 6517, s. 2.

sposób skonstruowany, że jeśli w danym miesiącu wystąpiła nadwyżka emigrantów, to zaliczano ją na poczet kolejnych, tym samym nie można było go w jakikolwiek sposób pominąć³⁶⁰. Ponadto w 1937 r. rząd palestyński kontynuował dotychczasową politykę polegającą na sukcesywnym zmniejszaniu szedulów certyfikатовych³⁶¹. Zauważalny był też spadek przyznawanych „driszot” i okrojenie ich wyłącznie dla żon lub mężów i dzieci mieszkańców Palestyny. Dodając do tego ówczesne warunki polityczne charakteryzujące się trwającymi od półtora roku rozruchami w Palestynie oraz rosnącą depresją gospodarczą i niemal całkowite ustanie aliji osób z tzw. grupy kapitalistycznej³⁶² – rysuje się faktyczny obraz przyczyn załamania wychodźstwa w 1937 r.³⁶³ Ogólnie w omawianym okresie z Małopolski Wschodniej wyjechało jedynie 501 osób³⁶⁴. Liczba ta oznaczała bardzo silny spadek w stosunku do ostatnich pięciu lat, cofając stan wychodźstwa mniej więcej do 1932 r.

Tak jak w roku poprzednim, w 1937 największy odsetek emigrantów stanowili robotnicy, dla których lwowskie Biuro Palestyńskie przeznaczyło 115 certyfikatów³⁶⁵. Niemal połowę mniej, bo 66 zezwoleń wjazdu przyznano chalucom³⁶⁶, a tylko 10 wykwalifikowanym rzemieślnikom³⁶⁷. Co ciekawe, w omawianym okresie nie wyjechał do Palestyny żaden Żyd w ramach kategorii „hamlasot”. W zamian za certyfikaty należne tej grupie urząd otrzymał 16 certyfikatów imiennych, 14 kolejnych dla przemysłowców oraz następnych 6 dla uchodźców niemieckich³⁶⁸. W omawianym okresie istniała również emigracja pozaszedulowa, na którą składali się przedstawiciele w ramach kategorii tzw. kapitalistów³⁶⁹, którzy wyjechali do Palestyny w liczbie 16 osób. Największą część emigracji pozaszedulowej stanowiły osoby, które wyjechały na podstawie „driszot”, ogółem było ich 159³⁷⁰. Emigrowali również studenci w liczbie 108 osób. Po raz pierwszy zabrakło rzemieślników z kapitałem oraz rabinów. Na uwagę zasługuje fakt, że emigracja z

³⁶⁰ Wymowa liczb, „Informator Palestyński” [w:] „Chwila” 06.11.1937, nr 6691, s. 12.

³⁶¹ Były one wydawane przez rząd palestyński.

³⁶² Spowodowany on był między innymi wprowadzeniem ograniczeń dewizowych w Polsce.

³⁶³ *Emigracja żydowska z Małopolski Wsch. w r. 1933–1937*, „Informator Palestyński” [w:] „Chwila” 29.01.1938, nr 6774, s. 12.

³⁶⁴ W całym 1937 r. do Palestyny z Polski wyemigrowało zaledwie 2.854 Żydów, spośród 11 000 wszystkich wychodźców. Zob. *Emigracja żydowska z Polski w r. 1937*, „Chwila” 21.06.1938, nr 6914, s. 5.

³⁶⁵ Dzięki nim na certyfikaty robotnicze wyjechało 167 osób.

³⁶⁶ 51 z nich było stanu wolnego, reszta była zamężna. Sumarycznie pozwoliło to na wyjazd 84 osobom.

³⁶⁷ Dzięki nim wyjechały do Palestyny 22 osoby.

³⁶⁸ Sumarycznie wyjechało na nie 61 osób.

³⁶⁹ W 1937 r. wyjechały tylko te osoby, które posiadały własny majątek w Palestynie.

³⁷⁰ Na podstawie driszot wyjechało sumarycznie 51 mężczyzn, 81 kobiet oraz 47 dzieci.

1937 r. była jedną z najmłodszych w historii, wszak aż 59,5% stanowiły osoby w wieku od 18 do 35 lat³⁷¹.

Rok 1937 był ostatnim, w którym „Chwila” przedstawiła dokładne dane dotyczące emigracji z Małopolski Wschodniej. Nie oznacza to, iż kończy się na nim możliwość interpretacji danych dotyczących żydowskiego wychodźstwa z Małopolski Wschodniej. Dzięki wzmiankom ukazującym się na łamach „Chwili”, możliwe było odtworzenie, jakiego rodzaju emigranci wyjeżdżali do Palestyny w latach 1938–1939.

Jako że polityka migracyjna prowadzona przez władze Mandatu była taka sama dla Żydów z całego świata, można założyć, że wskutek wprowadzonych obostrzeń w 1938 r.³⁷² zniesiona została możliwość wyjazdu dla rzemieślników z kapitałem, sierot czy służby synagogalnej. Stosunkowo małą liczbą ok. 1000 certyfikatów mieli dysponować przedstawiciele III kategorii, co można uznać za celowe działanie rządu palestyńskiego, zmierzającego do spowolnienia emigracji najbardziej ideowych i zdeterminowanych do życia w Palestynie grup, przeważnie młodych ludzi. Dzięki zabiegom czynionym przez przedstawicieli AŻ udało się wyjednać także zwiększenie wychodźstwa dla kategorii tzw. kapitalistów³⁷³. Zgodzono się na to ustępstwo z uwagi na złą sytuację gospodarczą Palestyny. Jak tłumaczono, ze względów humanitarnych możliwa była emigracja żon i dzieci wychodźców osiadłych wcześniej na terenie Mandatu³⁷⁴. Bez ograniczeń mogli przyjeżdżać natomiast studenci³⁷⁵. Wprowadzone obostrzenia, zwłaszcza te dotyczące chaluców, redaktorzy „Chwili” traktowali jako formę przejściową, będącą preludium do dalszej emigracji³⁷⁶.

Ostatecznie rok 1939 rozwił nadzieje redaktorów czasopisma, związane z szerokim otwarciem wrót Palestyny przed kolejnymi grupami Żydów oczekującymi wyjazdu w to miejsce. Przede wszystkim władza mandatowa nie wyznaczyła, jak dotychczas, szedulu certyfikatowego na okres od kwietnia do września. Oznacza to, że rząd palestyński

³⁷¹ *Emigracja żydowska z Małopolski Wsch. w r. 1933-1937*, „Informator Palestyński” [w:] „Chwila” 29.01.1938, nr 6774, s.12.

³⁷² Jak wynika z treści listu ministra kolonii Ormsby'ego Gore'a skierowanego do Wysokiego Komisarza Palestyny H. Mac Michaela, rząd brytyjski przedłużył na okres roku ustawę imigracyjną, która wyposażała Wysokiego Komisarza w prawo określenia maksymalnie dopuszczalnej liczby emigrantów żydowskich. W jego gestii leżało również wyznaczanie kwot emigrantów na okres od kwietnia do końca września 1938 r.

³⁷³ Mieli otrzymać 2000 certyfikatów.

³⁷⁴ Emigracja innych krewnych w ramach „driszot” (jak rodzice i dalsi krewni) była dopuszczalna w tym okresie do łącznej liczby 200 certyfikatów.

³⁷⁵ *Imigracja żyd...*, „Chwila” 16.03.1938, nr 6820, s. 9.

³⁷⁶ Sz.G., *W oczekiwaniu wielkiej aliji*, „Chwila” 14.09.1938, nr 6999, s. 5

wyznaczał certyfikaty w sposób doraźny i tak na przykład, na kwiecień przyznano ich 750³⁷⁷. Tak skonstruowana polityka dawała władzom Mandatu prawo do wydawania doraźnych pozwoleń właściwie według własnego uznania. Realizacja przyznanego certyfikatu musiała nastąpić - w omawianym przypadku chodziło o certyfikaty wydane na kwiecień - najpóźniej do czerwca 1939 r.

Ponadto zostały wprowadzone zarządzenia, zgodnie z którymi miano nie rozpatrywać nowych podań o certyfikaty dla osób z kategorii tzw. kapitalistów. Według ówczesnej brytyjskiej polityki certyfikatuwej, grupa ta miała wypełnić wprowadzone dla niej limity już w kwietniu 1939 roku. W podobnej sytuacji mieli się znaleźć również krewni osób mieszkających w Palestynie oraz studenci. Liczba certyfikatów, jak wynika z danych w „Chwili”, jaka miała przypaść Żydom z Małopolski Wschodniej w kolejnych miesiącach miała być minimalna, w żadnym wypadku nie odpowiadająca potrzebom emigracyjnym żydowskiej społeczności żyjącej na tych terenach³⁷⁸. Należy jednocześnie zauważyć, że z uwagi na brak danych trudno ustalić, ile z przyznanych certyfikatów zostało faktycznie wykorzystanych, a także ile osób faktycznie wyjechało z Małopolski Wschodniej do Palestyny do końca czerwca 1939 roku.

Zdecydowanie negatywny wpływ na dalszą perspektywę żydowskiej emigracji z Małopolski Wschodniej do Palestyny miała polityka rządu brytyjskiego. W maju 1939 została opublikowana Biała Księga. Jej autor sekretarz stanu do spraw kolonii Malcolm MacDonald za sprawą tego dokumentu praktycznie likwidował żydowskie wychodźstwo. Wskazywał na to zapis, według którego w ciągu następnych pięciu lat żydowska emigracja nie mogła przekroczyć 10 tys. osób rocznie³⁷⁹. Oznaczało to faktyczne wstrzymanie żydowskiego wychodźstwa na teren Mandatu.

Taki stan rzeczy nie spotkał się z aprobatą tak ogólnych syjonistów, jak i przedstawicieli jiszuwu. Egzekutywa AŻ uznała działania władz Mandatu za akt niesprawiedliwości i brak humanitaryzmu. Nowe antyemigracyjne przepisy traktowane były przez nich jako niewypowiedziany wprost zakaz zakupu ziemi i niepisany zakaz emigracji do Palestyny. O tak założonej tezie świadczą poniższe słowa: „Biała Księga zabiera, jeśli

³⁷⁷ Certyfikaty przyznano według następujących kategorii: „kapitałści z majątkiem conajmniej 1.000 Łp. 100 certyfikatów [...] osoby o zapewnianym dochodzie 10 certyfikatów [...] funkcjonariusze religijni 10 certyfikatów, uczniowie i studenci 200 certyfikatów [...] robotnicy 100 certyfikatów a w końcu kat. D tj. krewni mieszkańców palestyńskich 360 certyfikatów.” Zob. *Co słychać z certyfikatami*, „Informator Palestyński” [w:] „Chwila” 06.05.1939, nr 7225, s. 12.

³⁷⁸ Tamże.

³⁷⁹ S. Kacharaba, *Jewish Immigration...*, s. 27.

chodzi o ścisłość, więcej Żydom niż daje Arabom. Dwa jasne postanowienia zawiera nowy dokument: **zakaz zakupu ziemi i zakaz imigracji bez aprobaty Arabów**”³⁸⁰.

Rząd Wielkiej Brytanii pozostawał niewzruszony na apele żydowskiego przedstawicielstwa. Świadczyły o tym chociażby słowa premiera Wielkiej Brytanii Neville’a Chamberlaina. Z jednej strony odrzucał on zarzuty, jakoby Brytyjczycy nie przestrzegali praw człowieka. Z drugiej jednoznacznie podkreślał, że sprawa wychodźstwa Żydów z Europy powinna być rozstrzygnięta, lecz niekoniecznie jej miejscem docelowym miała być Palestyna. W jego opinii, nie była ona przygotowana do przyjęcia masowego napływu imigrantów. O tak założonej tezie wskazują m.in. poniższy fragment analizowanego tekstu opublikowanego w „Chwili”:

„[r]ząd angielski, oświadczył Chamberlain, potępia jak najostrzej prześladowania Żydów w pewnych krajach i szuka terytoriów[,] gdzieby prześladowani mogli znaleźć schronienie. Rząd angielski sądzi, że wchodzi przytym w rachubę również Palestyna, lecz sądzi, i rząd jest o tym przekonany, że Palestyna nie zdoła rozwiązać całokształtu zagadnienia uchodźców”³⁸¹.

Słowa premiera Wielkiej Brytanii należy odczytywać jako jasne i klarowne stanowisko wskazujące na to, że dotychczasowa umowa dotycząca planowej i stopniowej emigracji, zawarta między Żydami a Brytyjczykami przestała obowiązywać. Brytyjczycy, kosztem względnego spokoju w Palestynie, postanowili wycofać się ze wszystkich dotychczasowych deklaracji składanych Żydom, grzebiąc tym samym postanowienia zawarte z nimi w 1917 i 1922 r.

W pierwszych latach funkcjonowania dziennika redakcja nie dysponowała dokładnymi danymi dotyczącymi liczby wychodźców z Polski czy tym bardziej z Małopolski Wschodniej do Palestyny. Niedobory te rekompensowano różnymi tekstami oscylującymi wokół zagadnienia emigracji. Wskazywano w nich na możliwość osadnictwa w Palestynie, niejako budując grunt pod przyszłą wzmoczoną emigrację żydowską.

Pierwsze wzmianki dotyczące wychodźstwa Żydów z Małopolski Wschodniej do Palestyny pojawiły się na łamach „Chwili” w latach 20. XX w. Miały one jednak szczątkowy charakter. Informowano w nich np. o tym jakie osoby emigrowały z podaniem ich

³⁸⁰ Słowa te wypowiedział kierownik resortu finansowego Agencji Żydowskiej Elizer Kapłan, podczas konferencji prasowej w lokalu Organizacji Syjonistycznej w Warszawie. Zob. (c), „*Niema legalnej i nielegalnej alii!*”, „Chwila. Wydanie Wieczorne” 17.05.1939, nr 1454, s. 4. Fragment z pogrubioną czcionką zapisany został w oryginale wielkimi literami.

³⁸¹ *Nieustępliwe stanowisko rządu angielskiego w sprawie imigracji*, „Chwila” 07.06.1939, nr 7256, s. 5.

danych osobowych włącznie. Przedstawiano również liczbę emigrantów, jaka miała wyjechać w określonych dniach czy miesiącach. Informacje te miały jednak niepełny charakter z tego względu, że nie zawierały informacji dotyczących wychodźstwa na przestrzeni całego roku. Teksty te również publikowane były nieregularnie na łamach dziennika, przez co niemożliwe było odtworzenie całościowego stanu wychodźstwa w danym okresie³⁸².

Analiza materiału źródłowego, jakim jest dla niniejszej pracy lwowska gazeta codzienna „Chwila”, prowadzi do co najmniej jednego ogólnego wniosku, mianowicie że ta redakcja zawsze starała się przedstawić pełne dane dotyczące żydowskiego wychodźstwa z Małopolski Wschodniej do Palestyny. Dotyczyły one jednak okresu od stycznia 1933 r. do grudnia 1937 roku. Przede wszystkim zauważalne jest, to że od 1933 r. emigracja żydowska systematycznie rosła, osiągając swój punkt kulminacyjny w październiku 1935 r. Od tego momentu nastąpił stały spadek liczby wychodźców, który osiągnął swój najniższy pułap w lipcu 1937 r. Wtedy do Palestyny wyjechało jedynie 16 osób. Znamienne jest, iż cała alija z roku 1937 liczyła jedynie 501 osób, czyli o 123 osoby mniej niż emigracja przypadająca tylko na październik 1935 r. Sumarycznie w omawianym okresie wyjechało z Małopolski Wschodniej do Palestyny 9798 osób, spośród ok. 175 000 ogółu ówczesnej emigracji z Polski. W toku kwerendy przeprowadzonej na bazie dziennika „Chwila” udało się ustalić, że z terenów tych wyjechało w latach 1922–1937 minimum 10 350 osób³⁸³. Statystyki emigracyjne podawane przez Agencję Żydowską obejmowały jedynie emigrantów, którzy przybyli do Palestyny drogą morską, co oznacza, że zarejestrowali się uprzednio w urzędach imigracyjnych w Hajfie i Tel-Awiiwie. Nie byli w niej ujmowani ludzie, którzy przybyli do niej nielegalnie, toteż faktyczne rozmiary emigracji żydowskiej w omawianym okresie nie były znane redakcji czasopiśma³⁸⁴.

Tab. 3. Emigracja żydowska z Małopolski Wschodniej do Palestyny w latach 1922–1937, na podstawie dziennika „Chwila”.

Miesiąc	1922	1925	1929	1933	1934	1935	1936	1937

³⁸² Zob. np.: jł, *Emigracja ...*, „Chwila” 08.04.1922, nr 1136, s. 2, *Ilu emigrantów...*, „Chwila” 24.09.1925, nr 2342, s. 5, *Zezwolenia ...*, „Chwila” 30.08.1929, nr 3749, s. 6.

³⁸³ Dane te zostały zaczerpnięte na podstawie następujących artykułów: *Emigracja żydowska z Małopolski Wsch. w r. 1933-1937*, „Informator Palestyński” [w:] „Chwila” 29.01.1938, nr 6774, s. 12, jł, *Emigracja ...*, „Chwila” 08.04.1922, nr 1136, s. 2, *Ilu emigrantów ...*, „Chwila” 24.09.1925, nr 2342, s. 5, *Zezwolenia ...*, „Chwila” 30.08.1929, nr 3749, s. 6.

³⁸⁴ *Imigracja palestyńska w latach 1918-1939*, „Informator Palestyński” [w:] „Chwila”, 01.07.1939, nr 7290, s. 12.

Styczeń	brak danych	bd.	bd.	138	106	393	119	45
Luty	bd.	b.d.	bd.	123	121	261	139	30
Marzec	bd.	bd.	bd.	269	150	385	233	120
Kwiecień	65	bd.	bd.	98	77	172	150	22
Maj	bd.	45	bd.	23	117	504	98	37
Czerwiec	bd.	87	bd.	34	139	287	132	19
Lipiec	bd.	211	bd.	112	115	379	234	16
Sierpień	bd.	102	bd.	184	133	214	155	42
Wrzesień	bd.	bd.	42	275	208	377	208	30
Październik	bd.	bd.	bd.	341	280	624	48	63
Listopad	bd.	bd.	bd.	36	287	205	42	51
Grudzień	bd.	bd.	bd.	62	225	263	23	26
Ogółem:	Minimum 65	Min. 445	Min. 42	1695	1958	4063	1581	501

Źródło: *Emigracja żydowska ...*, „Informator Palestyński” [w:] „Chwila” 29.01.1938, nr 6774, s. 12, jł, *Emigracja...*, „Chwila” 08.04.1922, nr 1136, s. 2, *Ilu emigrantów...*, „Chwila” 24.09.1925, nr 2342, s. 5, *Zezwolenia...*, „Chwila” 30.08.1929, nr 3749, s. 6.

Z analizy dostępnych materiałów źródłowych da się również odczytać, jaka kategoria emigrantów w okresie 1933–1937 była najliczniejsza. Bez wątpienia, najwięcej Żydów emigrowało w ramach kategorii III, zwanej również certyfikowaną. W 1933 r. stanowili oni 76,2% emigrantów. Pośród nich najszerzej reprezentowani byli chalurowie, których w ciągu 5 lat wyjechało 2355. Następnie grupa rzemieślników, w liczbie 1055 osób i „hamlasot” licząca 750 ludzi. Warto zauważyć, że o ile emigranci wyjeżdżający w ramach III kategorii w 1933 r. stanowili ponad $\frac{3}{4}$ ogółu emigracji (76,2%), to pięć lat później mieli oni udział jedynie w $\frac{1}{3}$ całości wychodźstwa. Było to wynikiem polityki władz mandatowych, które od 1935 r. zaczęły drastycznie ograniczać emigrację osób z tej właśnie kategorii. Drugą grupę, która w przeciągu lat utrzymywała wysoki odsetek emigrantów, stanowili krewni żyjących w Palestynie, ujęci w kategorii „driszot”. Sumarycznie w przeciągu 5 lat wyemigrowali oni w sumie 2301 osób. Wychodźstwo tej grupy z roku na rok zwiększało się, z 8,7% w 1933 r. do 38,2% w 1936 r.³⁸⁵ Zdecydowanie większy przyrost miał miejsce w wśród uczniów i studentów. W omawianym okresie wzrósł

³⁸⁵ Należy dodać, że w stosunku do 1936 r. procentowy udział driszowców spadł do 31,7%. Ogólnie byli oni drugą pod względem wielkości grupą osób, która emigrowała do Palestyny, stanowiąc 23,5% całości wychodźstwa.

on 0,6% do 21%³⁸⁶. Jeśli chodzi o kapitalistów i rzemieślników posiadających kapitał, to ich udział w ogólnej emigracji ustawicznie spadał z 11,8% w 1934 r. do 8,2%³⁸⁷ w 1937 r. Było to wynikiem restrykcji nakładanych przez władze Wielkiej Brytanii, na tę właśnie grupę³⁸⁸.

Tab. 4. Alija z Małopolski Wschodniej do Palestyny w latach 1933–1937 według kategorii emigrantów, na podstawie dziennika „Chwila”.

Nr	Kategorie	1933	1934	1935	1936	1937	SUMA
I.	Kapitałiści	167	222	338	115	16	868
I.	Rzemieślnicy z kapitałem 250 funtów	30	42	87	28	-	187
II..	Duchowni (rabini)	-	16	50	28	-	94
II.	Uczniowie	10	232	227	120	108	697
III.	Chalucowie	649	478	818	326	84	2355
III.	Rzemieślnicy	392	302	250	89	22	1055
III.	Hamlasot	226	115	320	89	-	750
III.	Certyfikaty imienne	27	52	72	65	26	242
III.	Robotnicy przemysłowi	-	24	174	52	26	276
III.	Uciekinierzy niemieccy	-	50	61	15	9	135

³⁸⁶ Sumarycznie stanowili oni 7,2% emigracji w latach 1933-1937.

³⁸⁷ Mimo sukcesywnego zmniejszania się liczby emigrantów wyjeżdżających w ramach tej kategorii, stanowili oni 8,8% ogółu omawianej emigracji.

³⁸⁸ *Emigracja żydowska...*, „Informator Palestyński” [w:] „Chwila” 29.01.1938, nr 6774, s. 12.

III.	Rolnicy	-	-	605	-	-	605
IV.	Drizzot	149	392	398	603	159	2301
V.	Różne	45	33	63	51	51	243
	Ogółem	1695	1958	4063	1581	501	9798

Źródło: *Emigracja żydowska...*, „Informator Palestyński” [w:] „Chwila” 29.01.1938, nr 6774, s.

12.

Ostatnim aspektem podsumowującym niniejszy podrozdział jest zestawienie liczby żydowskich emigrantów podawanych przez redakcję dziennika, z oficjalnymi polskimi danymi. Zdaniem redakcji dziennika w latach 1922–1938, wyjechało z Małopolski Wschodniej do Palestyny co najmniej 10 350 Żydów. Polskie dane statystyczne („Roczniki Statystyki Rzeczypospolitej Polskiej”), dotyczą natomiast okresu 1926–1938. W wyniku analizy udało się ustalić, że w omawianym okresie z trzech województw: lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego wyemigrowało 13 867 osób. Z czego najliczniejszą była emigracja z województwa lwowskiego (7324 ludzi), co stanowiło ponad połowę ogólnego stanu wychodźstwa z terenu Małopolski Wschodniej. Najmniej licznie emigrowano z województwa tarnopolskiego, skąd wyjechało w omawianym okresie 3128 osób.

Tab. 5. Emigracja żydowska z Małopolski Wschodniej do Palestyny w latach 1926–1938.

Rok	Woj. lwowskie	Woj. stanisławowskie	Woj. tarnopolskie	Ogółem z Małopolski Wschodniej
1926	444	211	221	876
1927	53	17	28	98
1928	26	13	22	61
1929	205	81	105	391
1930	241	129	90	460
1931	115	48	65	228
1932	221	139	111	471
1933	1041	447	368	1856
1934	1286	478	451	2215
1935	2196	1253	1020	4469
1936	949	385	414	1748
1937	288	130	118	536
1938	259	84	115	455
SUMA:	7324	3415	3128	13867

Źródło: S. Kacharaba, *Jewish Immigration...*, s. 30.

Z uwagi na niedobór materiału źródłowego, można zestawzić ze sobą jedynie okres 1933–1937. Wtedy zarówno „Chwila”, jak i władze państwowe podały pełne dane dotyczące emigracji z Małopolski Wschodniej do Palestyny. Należy zauważyć, że dane podawane w dzienniku „Chwila” w zestawieniu z oficjalnymi statystykami nie są zbieżne. Redakcja czasopisma podała, że w okresie 1933–1937 wyjechało z tych ziem 9798 osób. Według oficjalnych państwowych statystyk emigracja ta była wyższa, liczyła bowiem 10 824 wychodźców. Różnica w obliczeniach dotyczy zatem aż 1026 osób. Charakterystycznym aspektem analizowanych danych jest fakt, że im wyższa była liczba emigrujących w konkretnym roku (np. w 1935), tym wyższa jest dysproporcja w obliczeniach. W omawianym przypadku różnica wynosi aż 406 osób. Według redakcji dziennika wyjechało wówczas 4063 ludzi, podczas gdy polskie władze odnotowały 4469 żydowskich emigrantów. Zdecydowanie bardziej zbieżne są dane (jeśli chodzi o statystyki przedrukowane przez dziennik, jak i polskie „Roczniki Statystyki Rzeczypospolitej Polskiej”) z 1937 roku. Różnica dotyczy bowiem jedynie 35 osób. Tym samym można wysnuć wniosek, że im wychodźstwo mniej liczne, tym dane były bardziej zbliżone do siebie.

Reasumując, w latach 1919–1939 Polskę opuściło 400 tys. Żydów, z czego 111 tys. za cel swego wychodźstwa obrało Palestynę³⁸⁹. Opierając się na analizie tekstów „Chwili” publikowanych przez cały okres jej istnienia, można dojść do konkluzji, że w omawianym okresie z Małopolski Wschodniej wyjechało minimum 14 377 Żydów³⁹⁰. Zestawiając tę liczbę ze 111 tys. emigrantami z całego kraju, należy uznać, że wychodźstwo z tych terenów, w latach 1919–1939 stanowiło ponad³⁹¹ 12,95% ogólnej żydowskiej emigracji z Polski do Palestyny.

³⁸⁹ K. Bojko, *Emigracja polskich Żydów do Palestyny i Państwa Izrael od końca wieku XIX do czasów współczesnych*, „Portolana. Studia Mediterranea”, vol. 3, red. D. Quirini-Popławska, Kraków 2007, s. 398.

³⁹⁰ Suma ta jest wynikiem obliczeń, na które złożyły się dane przytoczone przez S. Kacharabę (zob. tabela nr 5.), jak i te które zostały podane w dzienniku „Chwila”, a dotyczyły szczytkowych liczb dotyczących wychodźstwa w 1922 i 1925 roku, których to Kacharaba nie przytoczył w swojej tabeli. Zob. jł, *Emigracja...*, „Chwila” 08.04.1922, nr 1136, s. 2, *Ilu emigrantów...*, „Chwila” 24.09.1925, nr 2342, s. 5, S. Kacharaba, *Jewish Immigration...*, s. 30.

³⁹¹ Brak pełnych danych za okres 1919–1925 uniemożliwia dokładne oszacowanie procentowego udziału Żydów z Małopolski Wschodniej w wychodźstwie do Palestyny.

ZAKOŃCZENIE

Analiza materiałów pochodzących z dziennika „Chwila” – stanowiących główny trzon dokumentacyjny niniejszej pracy – uprawnia autora dysertacji do sformułowania szeregu wniosków ogólnych. Zebrane materiały źródłowe potwierdzają, że redakcja dziennika z uwagi na syjonistyczne poglądy przez cały okres międzywojenny wspierała organizacje i towarzystwa, a także inicjatywy propalestyńskie. Za sprawą publikowanych tekstów i prowadzonej w nich narracji, redakcja mogła mieć wpływ na decyzję czytelników, by ci emigrowali z Polski do Palestyny. Realizując tym samym główny postulat syjonizmu, jakim było stworzenie żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie.

Czasopismo „Chwila” ma wyraźny rys informacyjny. Redaktorzy świadomie skupiali się na dostarczaniu wiadomości dotyczących diaspory żydowskiej na świecie ze szczególnym uwzględnieniem Palestyny, jak i przekazywaniu informacji związanych z życiem żydowskim w Polsce. Uwypuklone to jest w warstwie publicystycznej, gdzie często artykuły wstępne nawiązują do spraw syjonistycznych. Jednocześnie w omówionych przykładowych wydaniach, widoczne jest kształtowanie obrazu społeczności żydowskiej jako lojalnych obywateli Rzeczypospolitej.

Redaktorzy dziennika nie zapominali o realizacji głównego celu syjonizmu, jakim była własna ojczyzna w Palestynie. Dlatego też sprawa wychodźstwa, jak i życia na palestyńskim gruncie, były jednymi z głównych tematów, pojawiających się na łamach gazety. Świadczy o tym fakt ukazania się już w pierwszym numerze rubryki traktującej wyłącznie o sprawach palestyńskich. 26 kwietnia 1924 r. redakcja „Chwili” podjęła decyzję o stworzeniu pierwszego w historii dziennika dodatku nawiązującego do kwestii związanych z Palestyną.

Próba ta zakończona w ostatecznym rozrachunku niepowodzeniem nie zniechęciła twórców dziennika do promowania wiedzy na temat Palestyny, jak i zagadnień związanych z emigracją do niej. W 1935 r. zaczęli oni bowiem wydawać „Informator Palestyński”. Rubryka/dodatek przez ponad cztery lata funkcjonowania dostarczał czytelnikom kompleksowej wiedzy związanej z kwestiami gospodarczymi i emigracyjnymi, w tym również dotyczącej przesiedlenia, wyboru zawodu czy samej podróży do Palestyny. Z uwagi na czysto informacyjny charakter „Informatora”, brak w nim było natomiast tekstów propagandowych, zachęcających czytelników do emigracji do Palestyny.

Można uznać, że lukę tę wypełniały „Chwilka Dzieci i Młodzieży” oraz w mniejszym zakresie „Chwila Akademicka”/„Ruch Młodzieży”. Szczególnie „Chwilka” stanowiła ważne narzędzie w tworzeniu proemigracyjnej narracji. Odpowiadała ona bowiem za kreowanie syjonistycznych postaw wśród najmłodszego pokolenia Żydów, kształtując go w duchu narodowej tożsamości i umiłowania, względem rodzącej się żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie. Relacje z Palestyny znajdujące się na kartach tego dodatku, uprawniają autora niniejszej dysertacji do wysnucia wniosku, że ujmowanie przytaczanych w nich obrazów w nadzwyczaj wyidealizowany sposób miało na celu skłonięcie czytelników do porzucenia w przyszłości życia w diasporze na rzecz wspólnej budowy Erec Izrael.

Analiza treści zawartych w dzienniku pozwala stwierdzić, że redakcja „Chwili” wydatnie wspierała organizacje i towarzystwa realizujące cele palestyńskie, z emigracją z kraju do Palestyny włącznie. Z uwagi na ogólnie syjonistyczny charakter dziennika w pierwszym rzędzie promowana była Organizacja Syjonistyczna Małopolski Wschodniej. Materiały zamieszczone na kartach czasopisma pozwalają na pełne odtworzenie struktur, a także działań politycznych, podejmowanych przez partię przez cały okres międzywojenny. Sporo miejsca redaktorzy „Chwili” poświęcali przedstawieniu działalności partyjnej na niwie emigracyjnej i palestyńskiej. Redakcja szeroko opisywała manifestacje, wiece czy zebrania, na których jej działacze propagowali wychodźstwo do Palestyny, tudzież stawali w obronie interesów Żydów żyjących na palestyńskim gruncie.

Olbrzymia liczba tekstów, które znalazły się na kartach dziennika w dwudziestolecu międzywojennym, pozwala odtworzyć badaczowi działania partii, których celem była realizacja głównego postulatu syjonizmu, jakim było stworzenie żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie. Dzięki informacjom zawartym w „Chwili” wiadomym jest chociażby, że partia za sprawą podległych jej instytucji i organizacji prowadziła wytężoną pracę u podstaw na gruncie edukacji tak teoretycznej, jak i praktycznej. Z jednej strony zajmowały się one kształceniem Żydów w duchu syjonistycznym, z drugiej natomiast edukacja miała charakter praktyczny, przygotowujący - zwykle młodych - Żydów do emigracji do przyszłej siedziby narodowej.

Tym samym z inicjatywy partii tworzone warsztaty i kursy, na których przyszli emigranci zdobywali wiedzę i fachowe wykształcenie zawodowe, przydatne w codziennym życiu na terenie Palestyny. Wielu z nich było na tyle dobrze wykwalifikowanymi, że w koloniach Petach Tikwah, Rechoboth czy Rischon le Zion pełnili funkcje instruktorów. Co więcej, w latach 30. XX w. dzięki staraniom partii udało się stworzyć na terenie

Palestyny pierwsze wschodniomałopolskie ogólnie syjonistyczne kibuce. Ponadto partia za sprawą redakcji dziennika promowała walory poznawcze Palestyny. Służyć temu miało chociażby współorganizowanie przez nią wycieczek, które przygotowywały uczestników do ocenienia możliwości osiedlenia się na palestyńskim gruncie w przyszłości.

Sens działalności politycznej OSMW można tym samym streścić do słów Leona Reicha, który w latach 20. XX w. był prezesem partii: „żeśmy [tj. ogólni syjoniści] nigdy krajowej polityki nie traktowali inaczej, tylko jako instrumentu dla pracy palestyńskiej i zawsze była ona pod kątem Palestyny widziana, była instrumentem dla osiągnięcia głównego celu, który nazywa się: Wolna Palestyna”¹.

W nieco węższej formie, ale wciąż dostatecznie obszernie, została na kartach dziennika przedstawiona działalność Żydowskiego Funduszu Narodowego i Funduszu Podwalin. Oba towarzystwa były przedmiotem zainteresowania redakcji dziennika z dwóch względów. Po pierwsze, fundusze te zbierały środki pieniężne na zakup ziemi w Palestynie i zagospodarowanie jej przez odpowiednio do tego przygotowanych Żydów, co współgrało z głównym postulatem syjonizmu, jakim było stworzenie żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie. Po drugie, oba towarzystwa przez cały okres międzywojenny ściśle współpracowały z działaczami OSMW - wszelako z partią tą redakcja dziennika była związana. Z tych właśnie powodów redaktorzy „Chwili” przez cały okres wydawania dziennika skrupulatnie przedstawiali swoim czytelnikom cele, jakie przyświecały obu funduszom. Za pomocą tekstów publicystycznych systematycznie przybliżali również ich rolę w budowaniu przyszłej żydowskiej ojczyzny. Redaktorzy zdawali przy tym rzetelne relacje z wieców, zebrań czy konferencji, na których przedstawiany był stan działań oraz rezolucje podejmowane przez liderów obu towarzystw.

Ważną rolę „Chwili” w promowaniu celów i działań funduszu był jej czynny udział w propagowaniu akcji doraźnych i uświadamiających, mających na celu polepszenie sytuacji finansowej obu towarzystw. Na kartach czasopisma częstokroć informowano również o nadchodzących spotkaniach, co wpływało na wzrost popularności ŻFN i FP wśród Żydów, zwłaszcza na prowincji. Należy podkreślić, że każdorazowo promowano również akcje stałe i doraźne, ze szczególnym uwzględnieniem zbiorów pomocowych na rzecz Żydów żyjących w Palestynie. Redaktorzy informując na swoich łamach o działaniach obu funduszy, *de facto* formalnie angażowali się i w ich działalność. Działo się tak

¹ Pod znakiem konsolidacji organizacji i pracy syońskiej i godnego uczczenia 10-lecia deklaracji Balfoura, „Chwila” 01.11.1927, nr 3094, s. 1-2.

za sprawą publikowanych na kartach czasopisma odezw i okólników, zachęających czytelników do uczestniczenia w akcjach i zbiórkach organizowanych przez oba fundusze. Czasopismo stało się tym samym niejako „tubą informacyjną” obu towarzystw.

Dziennik „Chwila”, będąc gazetą o profilu ogólnie syjonistycznym, za sprawą redaktorów oraz publikujących w nim współpracowników przez cały okres międzywojenny kreował proemigracyjną narrację. Służyły temu przede wszystkim rozliczne listy, opisy, relacje, których elementem wspólnym był ich reportażowy charakter. Te formy wypowiedzi miały na celu utrwalenie u odbiorcy wyidealizowanego obrazu Palestyny po to, by czytelnik chciał do niej wyemigrować. Propagandowa narracja dotyczyła już w zasadzie opisu samej podróży, której towarzyszyć miała nieomal euforyczna atmosfera, związana z rychłym przybyciem na palestyński grunt.

Bardzo charakterystyczne w przedstawianiu Palestyny były opisy przyrody, której walory publikujący na kartach dziennika celowo uwypuklali. Współpracownicy czasopisma przedstawiali ją jako wiecznie „zieloną”, nieomal „rajską” krainę. Tak skonstruowana narracja była niezbędna, bowiem dotychczas w dużym stopniu Palestyna kojarzyła się czytelnikom jako typowo pustynny kraj, który nie zachęcał do osiedlania. Przerysowana forma opisu celowo kontrastowała z ponurym, jednowymiarowym i zimnym obrazem Polski.

Aspekt propagandowy dotyczył również opisu kibuców i Żydów żyjących w Palestynie. Autorzy tekstów pojawiających się w „Chwili” poprzez wyraźne akcentowanie ideowości i wolności panującej pośród lokalnej społeczności, a także poprzez idealizację aktywności ich mieszkańców, mieli na celu nakłonienie czytelników do podjęcia decyzji o emigracji z Polski. Istotą relacji z kibuców był ściśle związany z nimi kult pracy, będący elementem niezbędnym do osiedlenia się, celem budowy żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie. Żydowscy mieszkańcy przedstawiani byli natomiast jako świadomi i pełni idei ludzie, gotowi do walki o każdą piędź ziemi, aż do ostatecznego zwycięstwa. W ten sposób skonstruowana narracja miała na celu z jednej strony zachęcić czytelników do porzucenia życia w naznaczonej indywidualizmem i codzienną walką o byt diaspory, z drugiej natomiast - celem było stworzenie wspólnymi siłami (za sprawą czytelników) podwalin pod przyszłą siedzibę narodową.

Redaktorzy i współpracownicy dziennika, chcąc stworzyć w przyszłości żydowską ojczyznę, przedstawiali czytelnikom dzięki rozlicznym tekstom publicystycznym również obraz Żyda, którego „potrzebowała Palestyna”. Zdarzało się, że ukazywali go na

zasadzie kontrastu, piętnując tzw. wady narodowe takie jak bierność, nadmierna emocjonalność, indywidualizm czy przywiązanie do pieniądza. Miały być one bowiem zastąpione przez pozytywne atrybuty takie jak dyscyplina, cierpliwość czy pokora. Ściśle związane było to z koncepcją stworzenia „nowego Żyda”: silnego psychicznie i fizycznie, gotowego do ponoszenia ofiar w imię własnego narodu i tworzącego się państwa żydowskiego obywatela. Obraz Żyda, którego „potrzebowała Palestyna”, przedstawiany był również za sprawą pozbawionych propagandowego tonu tekstów informacyjnych. Redaktorzy przekazywali w nich czytelnikom informacje na temat osób pożądanых w kraju. Chodziło o ludzi posiadających fachowe wykształcenie rolnicze lub robotnicze, mających tym samym umiejętności ku temu, by wznosić podwaliny pod przyszłą żydowską siedzibę narodową. Redakcja dziennika zdawała sobie sprawę z tzw. wadliwej konstrukcji narodu. Jego struktura zbudowana była bowiem na zasadzie odwróconej piramidy społecznej. Poprzez publikacje w dzienniku - redaktorzy lansowali tezy o konieczności przewarstwowienia społeczeństwa. Ich głównym adresatem była młodzież, którą namawiano do porzucenia studiów w krajach diaspory celem przekwalifikowania się i zdobycia profesjonalnego wykształcenia zawodowego. Miało to dobrze służyć budowie żydowskiej ojczyzny w Palestynie. Przekwalifikowanie się miało zostać dokonane poprzez przygotowanie przede wszystkim młodych Żydów do pracy na roli i przy warsztacie w ramach „hachszary”. Dominującym elementem tekstów propagandowych, związanych z aspektem charakterologicznym dotyczącym Żyda, którego potrzebowała Palestyna, był zatem urastający niemal do rangi kultu ideał pracowitości. Praca propagandowa polegająca na stworzeniu „nowego Żyda” miała ocalić kolejne żydowskie pokolenia od asymilacji, a także doprowadzić w przyszłości do zbudowania przez nich żydowskiej ojczyzny w Palestynie.

W niniejszej pracy przedstawione zostały również wybrane akcje i zbiórki: „Tydzień Palestyński”, „Akcja dla obrony Palestyny”, „Miesiąc Niebieskiej Puszczy” oraz „Kofer Haam — Wykup narodu” celem zobrazowania, w jaki sposób kreowana była propaganda, a także - ukazania różnic, jakie pomiędzy nimi występowały. Analiza materiału źródłowego pozwala stwierdzić, że podstawą każdej z wymienionych zbiórek były związane w formie i treści komunikaty prasowe. Służyć miały one z jednej strony aktywizacji czytelników, a z drugiej informowaniu ich o podejmowanych działaniach w ramach toczących się zbiórek. Cechą wspólną prowadzonej propagandy było również to, że większą uwagę do promowania akcji przykładano w ich początkowej fazie. Podstawową różnicą wskazującą również na ewolucję na niwie propagandowej jest to, że wszystkie

zbiórki poza pierwszą - „Tydzień Palestyński” - obudowane były tekstami publicystycznymi zachęcającymi do aktywnego udziału.

Warto jednocześnie nadmienić, że akcje prowadzone w ramach „Tygodnia Palestyńskiego” czy „Miesiąca Niebieskiej Puszczy”, z uwagi na swój cykliczny charakter, były uboższe w teksty propagandowe i odezwy - w przeciwieństwie do zbiorów doraźnych prowadzonych w ramach „Akcja dla obrony Palestyny” i „Kofer Haam — Wykup narodu”. Ta ostatnia akcja zbierania środków pieniężnych różniła się od wszystkich poprzednich również tym, że była prowadzona w dwóch fazach: w listopadzie 1938 r. i od stycznia 1939 r.

Należy zwrócić także uwagę na negatywny aspekt prowadzonych działań propagandowych. Kwerenda dziennika „Chwila” pozwala autorowi niniejszej pracy na stwierdzenie, że jedynie „Akcja dla obrony Palestyny” przedstawiona została w sposób kompleksowy. Oznacza to, że ona jako jedyna zawierała w sobie elementy informacyjne, propagandowe, a przede wszystkim te wiążące się z transparentnością: publikowano wykazy datków, co nie miało miejsca w przypadku trzech omawianych akcji zbierania środków pieniężnych na cele palestyńskie.

Analiza tekstów zamieszczonych w „Chwili” pozwala stwierdzić, że redakcja dziennika oraz publikujący na jego łamach współpracownicy już od odzyskania przez Polskę niepodległości głosili tezy o dyskryminacji Żydów na tle ekonomicznym i społecznym. W obu przypadkach narracja ta dotyczyła początków odrodzonego państwa polskiego. Jednocześnie uległa ona wyciszeniu w momencie dojścia do władzy - w wyniku zamachu majowego - obozu piłsudczykowskiemu. Retoryka dotycząca dyskryminacji na niwie ekonomicznej i społecznej odżyła po roku 1929, co było wynikiem reperkusji „Wielkiego Kryzysu”. Wtedy to stopniowemu pogorszeniu ulegała sytuacja Żydów w Polsce. Spadek zarobków, a wraz z nim także poziomu warunków życia, wywoływał powszechne niezadowolenie, co odegrało istotną rolę w narastaniu antagonizmu pomiędzy Polakami a Żydami. Analiza tekstów zamieszczanych w „Chwili” wskazuje na to, że krytyka zaistniałego stanu ze strony dziennikarzy postępowała w sposób ewolucyjny od lat 30. XX w. wprost proporcjonalnie do pogarszającej się sytuacji ludności żydowskiej. Od tego momentu zauważalna jest na łamach dziennika wzmożona narracja promująca emigrację, którą można odczytywać jako jedyne remedium na przetrwanie narodu.

Stosunek polskich władz względem żydowskiego wychodźstwa do Palestyny jest dość słabo przedstawiony na kartach „Chwili” z uwagi na częściowo niejawną charakter

niektórych z podejmowanych działań. Nie przeszkadza to jednak sformułowaniu wniosków ogólnych. Należy podkreślić, że do zamachu majowego polskie władze w zasadzie nie interesowały się zagadnieniem emigracji do Palestyny. Również w pierwszych latach rządów sanacji sytuacja nie uległa znaczącej zmianie. Różnica działań „rządów przedmajowych” w tym aspekcie widoczna była jedynie w formie dialogu z Żydami. Stąd też wynikał początkowo pozytywny stosunek środowiska „Chwili” wobec kroków podejmowanych przez środowisko piłsudczyckie.

W zasadzie dopiero od połowy lat 30. XX w. można mówić o faktycznym wzroście zainteresowania polskich władz kwestią żydowskiej emigracji z Polski do Palestyny. Wiązało się to również z większą liczbą publikacji na ten temat w stosunku do lat wcześniejszych. Zmiana postrzegania przez polskie władze kwestii żydowskiej emigracji była wynikiem dostosowania się do aktualnych realiów społeczno-politycznych i narastających problemów ekonomicznych państwa. Szczególnie dobrze udokumentowane są lata 1936-1938. W okresie tym polskie władze na skutek zabiegów podejmowanych na arenie międzynarodowej, a przedstawionych na kartach dziennika, lansowały ideę konieczności masowego żydowskiego wychodźstwa z kraju. Analiza materiałów zawartych w „Chwili” pozwala tym samym na wysunięcie wniosku o przychylnym stosunku polskich władz, tak względem stworzenia żydowskiej siedziby narodowej, jak i emigracji do Palestyny.

Emigracja Żydów z Małopolski Wschodniej do Palestyny przez cały okres międzywojenny była przedmiotem zainteresowania redakcji dziennika. Jednocześnie należy dodać, że poza okresem 1933-1937 informacje na temat dokładnych danych związanych z żydowskim wychodźstwem mają charakter szacunkowy. Analiza materiału źródłowego pochodzącego z tego okresu pozwala mimo to na wysnucie kilku wniosków. Po pierwsze zauważalne jest, że od 1933 r. emigracja żydowska systematycznie rosła, osiągając swój punkt kulminacyjny w październiku 1935 r. Od tego momentu nastąpił stały spadek liczby wychodźców, który osiągnął swój najniższy pułap w lipcu 1937 r. Sumarycznie w omawianym okresie, według danych podanych w „Chwili”, wyjechało z Małopolski Wschodniej do Palestyny 9798 osób. Drugi wniosek związany jest z sumaryczną - minimalną - liczbą emigrantów w okresie 1922-1937. Kwerenda przeprowadzona na bazie dziennika „Chwila” pozwoliła ustalić, że z terenów tych wyjechało w latach 1922-1937

minimum 10 350 osób². Trzeci wniosek dotyczy struktury społecznej wychodźców w okresie 1933-1937. Materiały źródłowe zawarte w dzienniku pozwoliły ustalić autorowi niniejszej pracy, że trzon emigrantów stanowili przedstawiciele kategorii III, tj. chaluco-
wie, rzemieślnicy, robotnicy przemysłowi. Jednak z uwagi na politykę prowadzoną przez władze brytyjskie, ich liczba od 1935 r. stopniowo spadała, co jednoznacznie wskazuje na próbę oddziaływania Brytyjczyków na strukturę społeczną żydowskich wychodźców.

12 września 1939 r. był ostatnim dniem, w którym ukazało się wydanie dziennika „Chwila”³. Decyzja o niewydawaniu kolejnego numeru - w dniu 13 września - mogła być spowodowana tym, że 12 września doszło do pierwszych polsko-niemieckich walk we Lwowie. Redaktor naczelny Henryk Hescheles po ataku ZSRR opuścił miasto i uciekł do Rumunii. Wrócił do Lwowa jeszcze podczas sowieckiej okupacji, by odnaleźć córkę i żonę. Po ataku III Rzeszy na ZSRR, znalazł się „w rękach” Niemców⁴, którzy wkroczyli do miasta 29 czerwca 1941 r. Zginął najprawdopodobniej podczas zainspirowanego przez nich tzw. pogromu więziennego, który miał miejsce od 30 czerwca do 3 lipca 1941 r.⁵

Emigracja Żydów z terenów Małopolski Wschodniej została zatrzymana na skutek wybuchu II wojny światowej. Należy jednocześnie zaznaczyć, iż żydowskie wychodźstwo z terenów dawnych Kresów (Równe i Wilno) zostało na nowo rozpoczęte jeszcze w 1944 r.⁶ Emigracja ta została zorganizowana przez grupę „Bricha” (hebr. ucieczka) założoną na przełomie 1944 i 1945 r. przez ocalałych syjonistów i uczestników walk w warszawskim getcie. Siedzibą organizacji był Lublin⁷. Od nazwy tej organizacji, pochodzi również termin dla całego ruchu emigracyjnego, który odbywał się w latach 1945-1948. Emigranci przy pomocy „Brichy” formowani byli w 10-20 osobowe grupy, które z terenów Polski (za zgodną komunistycznych władz) transportowane były nad Morze Czarne, skąd wypływały do Palestyny. W ten sposób, po wojnie wyemigrowało z

² Dane te zostały zaczerpnięte na podstawie następujących artykułów: *Emigracja żydowska z Małopolski Wsch. w r. 1933-1937*, „Informator Palestyński” [w:] „Chwila” 29.01.1938, nr 6774, s. 12, jł, *Emigracya ...*, „Chwila” 08.04.1922, nr 1136, s. 2, *Ilu emigrantów ...*, „Chwila” 24.09.1925, nr 2342, s. 5, *Zezwolenia ...*, „Chwila” 30.08.1929, nr 3749, s. 6.

³ Zob. „Chwila” 12.09.1939, nr 7353.

⁴ K. I. Lewin, *Przeżyłem. Saga Świętego Jura spisana w roku 1946 przez syna rabina Lwowa*, „Zeszyty Literackie”, nr 94, 2006, s. 59-60.

⁵ F. Friedman, *Zagłada Żydów lwowskich*, Łódź 1945: <https://web.archive.org/web/20160507153455/http://www.mankurty.com/fridpl.html> [dostęp 17.11.2021].

⁶ Sroka M., *Emigracja Żydów polskich do Palestyny w świetle doktryny syjonistycznej* [w:] *Nietypowe migracje Polaków w XIX-XXI wieku*, red. A. Kargol, W. Masiarz, Kraków 2011, s. 62.

⁷ Cała A., Węgrzynek H., Zalewska G., *Bricha* [w:] *Wirtualny Sztetl*; <https://sztetl.org.pl/pl/slownik/bricha> [dostęp: 15.02.2022].

kraju od 140 000 do 170 000 polskich Żydów⁸.

Znojna, dwudziestoletnia praca redakcji dziennika nie poszła ostatecznie na marne. Marzenia redaktorów „Chwili” związane ze stworzeniem żydowskiej siedziby narodowej zostały zrealizowane po II wojnie światowej. W 1947 r. Organizacja Narodów Zjednoczonych podjęła decyzję o podziale Palestyny na dwa odrębne państwa: arabskie i żydowskie. Rok później 14 maja 1948 r. na skutek decyzji ONZ Żydzi proklamowali stworzenie niepodległego państwa Izrael⁹.

⁸ Sroka M., *Emigracja Żydów polskich...*, s. 62.

⁹ *Israel* [w:] *Britannica*; <https://www.britannica.com/place/Israel> [dostęp 04.09.2021].

WYKAZ WYKORZYSTANYCH ŹRÓDEŁ ARCHIWALNYCH, DRUKOWANYCH I OPRACOWAŃ

Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych (AAN)

- Ministerstwo Spraw Zagranicznych, sygn. 961.
- Ministerstwo Spraw Zagranicznych, sygn. 962.
- Ministerstwo Spraw Zagranicznych, sygn. 963.
- Ministerstwo Spraw Zagranicznych, sygn. 1004.

Centralne Państwowe Historyczne Archiwum Ukrainy (Centralnyj Derżawnyj Istorycznyj Archiw Ukrainy u Lwowi) (CDIAU)

- Krajowe Biuro Palestyńskie, f. 332, op. 1, spr. 1, spr. 13.
- Krajowa Organizacja Syjonistyczna, f. 338, op. 1, spr. 148.
- Krajowa Organizacja Syjonistyczna, f. 338, op. 1, spr. 156.
- Krajowa Organizacja Syjonistyczna, f. 338, op. 1, spr. 157.
- Krajowa Organizacja Syjonistyczna, f. 338, op. 1, spr. 158.
- Krajowa Organizacja Syjonistyczna, f. 338, op. 1, spr. 159.
- Krajowa Organizacja Syjonistyczna, f. 338, op. 1, spr. 160.
- Krajowa Organizacja Syjonistyczna, f. 338, op. 1, spr. 161.
- Krajowa Organizacja Syjonistyczna, f. 338, op. 1, spr. 162.
- Krajowa Organizacja Syjonistyczna, f. 338, op. 1, spr. 163.
- Krajowa Organizacja Syjonistyczna, f. 338, op. 1, spr. 164.
- Krajowa Organizacja Syjonistyczna, f. 338, op. 1, spr. 165.
- Krajowa Organizacja Syjonistyczna, f. 338, op. 1, spr. 166.
- Krajowa Organizacja Syjonistyczna, f. 338, op. 1, spr. 167.
- Krajowa Organizacja Syjonistyczna, f. 338, op. 1, spr. 168.
- Krajowa Organizacja Syjonistyczna, f. 338, op. 1, spr. 169.
- Krajowa Organizacja Syjonistyczna, f. 338, op. 1, spr. 170.
- Krajowa Organizacja Syjonistyczna, f. 338, op. 1, spr. 171.
- Krajowa Organizacja Syjonistyczna, f. 338, op. 1, spr. 172.
- Krajowa Organizacja Syjonistyczna, f. 338, op. 1, spr. 173.
- Krajowa Organizacja Syjonistyczna, f. 338, op. 1, spr. 174.

Krajowa Organizacja Syjonistyczna, f. 338, op. 1, spr. 175.
Krajowa Organizacja Syjonistyczna, f. 338, op. 1, spr. 180.
Krajowa Organizacja Syjonistyczna, f. 338, op. 1, spr. 183.
Krajowa Organizacja Syjonistyczna, f. 338, op. 1, spr. 380.
Krajowa Organizacja Syjonistyczna, f. 338, op. 1, spr. 788.
Krajowa Organizacja Syjonistyczna, f. 338, op. 1, spr. 831.
Krajowa Organizacja Syjonistyczna, f. 338, op. 1, spr. 844.
Krajowa Organizacja Syjonistyczna, f. 338, op. 1, spr. 845.
Krajowa Organizacja Syjonistyczna, f. 338, op. 1, spr. 846.
Krajowa Organizacja Syjonistyczna, f. 338, op. 1, spr. 847.
Krajowa Organizacja Syjonistyczna, f. 338, op. 1, spr. 848.
Krajowa Organizacja Syjonistyczna, f. 338, op. 1, spr. 851.
Krajowa Organizacja Syjonistyczna, f. 338, op. 1, spr. 852.
Krajowa Organizacja Syjonistyczna, f. 338, op. 1, spr. 1060.
Towarzystwo „Keren Kajemeth Leisrael”, f. 339, op. 1, spr. 7.
Towarzystwo „Keren Kajemeth Leisrael”, f. 339, op. 1, spr. 30.

Źródła drukowane

Dziennik Urzędowy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, 1928, Nr 8.
Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. RP) nr 39, poz. 232; nr 108, poz. 707.
Mały Rocznik Statystyczny 1938, Warszawa 1938.
Rocznik Oficerski 1924, Warszawa 1924.
Rocznik Służby Zagranicznej Rzeczypospolitej Polskiej według stanu na 1 kwietnia 1938, Warszawa 1938.

Prasa

„Chwila. Wydanie Wieczorne” 01.09.1934 - 30.06.1939
„Chwila” 10.01.1919 - 12.09.1939
„Gazeta Polska” 1924
„Gazeta Wągrowiecka” 1936
„Kurier Lwowski” 1918
„Mały Przegląd” 1929

„Nowy Dziennik” 1919
„Słowo Polskie” 1919
„Warszawski Dziennik Narodowy” 1935

Opracowania

- [Wagner J.] Ziemiński J., *Problem emigracji żydowskiej*, Warszawa 1937.
- Adamczyk A., *Felicjan Sławoj Składkowski i Bogusław Miedziński wobec kwestii żydowskiej w ostatnich latach Drugiej Rzeczypospolitej*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica” 1999, nr 66.
- Aleksion-Mądrzak N., *Listy Konsula Generalnego RP w Tel Awiwie do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w sprawie nielegalnej emigracji żydowskiej*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1994-1995, nr 172-174.
- Bar-Gal Y., *The Blue Box and JNF Propaganda Maps, 1930-1947*, „Israel Studies” 2003, t. VIII, nr 1.
- Battenberg F., *Żydzi w Europie. Proces rozwoju mniejszości żydowskiej w nieżydowskim środowisku Europy 1650-1933*, Wrocław 2008.
- Beckerman-Boys C., *British Foreign Policy decision-making toward Palestine during The Mandate (1917-1948). A Poliheuristic Perspective*, Birmingham 2013.
- Ben Gurion D., *Memoirs*, New York 1970.
- Biedrzycka A., *Kalendarium historii Lwowa 1918-1939*, Kraków 2012.
- Biger G., *The Boundaries of Modern Palestine, 1840-1947*, Londyn 2004.
- Bird T.E., *In Memoriam: WW Kulski (1903-1989)*, „The Polish Review” 1990, t. XXXV, nr 1, s. 79-80.
- Blit L., *The Eastern Pretender: Bolesław Piasecki. His Life and Times*, Londyn 1965.
- Bojko K., *Emigracja polskich Żydów do Palestyny i Państwa Izrael od końca wieku XIX do czasów współczesnych*, „Portolana, Studia Mediterranea”, vol. 3, red. D. Quirini-Popławska, Kraków 2007.
- Bonusiak W., *Polska podczas II Wojny Światowej*, Rzeszów 2011.
- Braverman I., *The Jewish National Fund, Trees, and Eco-Zionism*, „Jüdischer Almanach”, Jerozolima 1993.
- Bronsztejn Sz., *Ludność żydowska w Polsce w okresie międzywojennym. Studium statystyczne*, Wrocław 1963.

Brzoza Cz., *Pierwsze lata „Nowego Dziennika”, organu syjonistów krakowskich*, „Rocznik Historii Prasy Polskiej”, 1998, z. 1-2.

Brzoza Cz., *Polityczna prasa krakowska 1918–1939*, Kraków 1990.

Cała A., *Żydowskie periodyki i druki okazjonalne w języku polskim. Bibliografia*, Warszawa 2005.

Carlton D., *MacDonald versus Henderson. The Foreign Policy of the Second Labour Government*, London 1973.

Chojnowski A., *Koncepcje polityki narodowościowej rządów polskich w latach 1921–1939*, Wrocław 1979.

Czop E., Mroczkowski K., *Między mitycznym antysemityzmem, politycznym pragmatyzmem i sojuszem, którego oficjalnie nie było. Wybrane aspekty współpracy polskich władz wojskowych i żydowskiej prawicy w latach 1938–1944*, „UR Journal of Humanities and Social Sciences” 2017, nr 4.

Davis U., Lehn W., *The Jewish National Fund*, London 1988.

Dawidowicz A., *Problematyka narodowa w myśli politycznej Zygmunta Balickiego*, „Polityka i Społeczeństwo”, nr 1.

De Lange N., *Wprowadzenie do Judaizmu*, Cambridge 2005.

Długajczyk E., *Oblicze polityczne i własnościowe prasy polskiej w województwie śląskim 1922–1939*, Katowice 1990.

Fałowski J., *Syjonizm na terenie Polski w latach 1918–1939. Ogólna charakterystyka* [w:] *Żydzi w dziejach Częstochowy*, red. Z. Jakubowski, Częstochowa 1991.

Friedman F., *Rozwój żydowskiego ruchu narodowego w Galicji i walka o prawa narodowe* [w:] *Żydzi w Polsce Odrodzonej*, t. 1, red. I. Schiper, Warszawa 1933.

Fuks M., *Prasa żydowska w Lublinie i na Lubelszczyźnie (1918-1939)*, „Biuletyn ŻIH” 1979, nr 4.

Fuks M., *Prasa żydowska w Polsce lat 1918-1939. Jej rola i miejsce w życiu politycznym, gospodarczym i kulturalnym kraju*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1982, nr 3-4.

Fuks M., *Prasa żydowska w Polsce XIX i i poł. XX wieku (do końca II wojny światowej)*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1973 z. 1.

Fuks M., *Warszawska prasa żydowska w języku polskim 1918-1939*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego [dalej: „Biuletyn ŻIH”]” 1977, nr 2.

Fuks M., *Z dziejów prasy żydowskiej w Polsce w latach 1918 1939*, „Biuletyn ŻIH” 1970, nr 3.

Gauden G., *Lwów – kres iluzji. Opowieść o pogromie listopadowym 1918*, Kraków 2019.

Herzl T., *Państwo Żydowskie*, Warszawa 1917.

Hibel K., *Od „Małopolski Wschodniej” do „Ukrainy Zachodniej”. Geneza, rozwój oraz zakres funkcjonowania w języku polskim nazw geograficznych odnoszących się do „Galicji Wschodniej” w latach 1918–1939*, „Slavia Orientalis”, 2012, t. LXI, nr 4.

Himka J.-P., *Religion and Nationality in Western Ukraine: The Greek Catholic Church and the Ruthenian National Movement in Galicia, 1867–1900*, Montreal, Kingston, London 1999.

Jarowiecki J., *Prasa we Lwowie w okresie Dwudziestolecia Międzywojennego (wprowadzenie do tematu)*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej”, t. XXXII, nr 4, 1993.

Jaworski W., *Struktura i wpływy syjonistycznych organizacji politycznych w Polsce w latach 1918-1939*, Warszawa 1996.

Jaworski W., *Syjniści wobec Rządu Polskiego w okresie międzywojennym*, Sosnowiec 2002.

Johnson J., *Historia Żydów*, Kraków 1993.

Kafel M., *Z historii badań nad prasą w Polsce*, „Zeszyty Prasoznawcze”, IV (1/2), Kraków 1963.

Karczewska A., *Polsko-żydowska republika marzeń. O «Chwilce Dzieci i Młodzieży» (1925-1937)*, Lublin 2015.

Kijek K., *Dzieci modernizmu. Świadomość, kultura i socjalizacja polityczna młodzieży żydowskiej w II Rzeczypospolitej*, Kraków – Budapeszt – Syrakuzy 2020.

Kolasa W.M., *Kierunki badań nad historią prasy polskiej 1918-1939. Cz. 1. Tendencje rozwojowe, typologia*, „Rocznik Historii Prasy Polskiej”, 2011, t. XIV, z. 1-2.

Kolasa W.M., *Kierunki badań nad prasą mniejszości narodowych 1918-1939*, „Klio. Czasopismo Poświęcone Dziejom Polski i Powszechnym” 2012, t. 22 (3).

Koseski A., *Emigracja Żydów z ziem polskich w XX wieku*, „Studia z Nauk Społecznych” 1999, z. 14.

Kowalak T., *Prasa niemiecka w Polsce 1918–1939*, Warszawa 1971.

Kto był kim w Drugiej Rzeczypospolitej, red. J.M. Majchrowski, Warszawa 1994.

Landau-Czajka A., *Palestyna na łamach „Małego Przeglądu”*, „Kwartalnik Historii Żydów”, 2017, nr 1.

Laqueur W., *History of Zionism*, New York 1976.

- Lehn W., *The Jewish National Fund*, „Journal of Palestine Studies” 1974, z. 3, nr 4.
- Lewin A., *Kibuce w Izraelu. Utopia czy rzeczywistość*, Warszawa 1992.
- Lewin K.I., *Przeżyłem. Saga Świętego Jura spisana w roku 1946 przez syna rabina Lwowa*, „Zeszyty Literackie”, 2006, nr 94.
- Łętocha B., „Chwila”. *Gazeta Żydów Lwowskich*, „Rocznik Lwowski 1995-1996”, Warszawa.
- Łętocha B., *Prasa żydowska we Lwowie 1918-1939*, „Biuletyn ŻIH” 1996, nr 3.
- Łętocha B., *Żydowski Fundusz Narodowy na ziemiach polskich (1914-1939)* [w:] *Żydzi i judaizm we współczesnych badaniach polskich*, t. 3, red. K. Pilarczyk, Kraków 2003.
- Łoza S., *Czy wiesz kto to jest?*, Warszawa 1938.
- Mazur G., *Życie polityczne polskiego Lwowa 1918–1939*, Kraków 2007.
- Mączyński Cz., *Boje lwowskie*, t. II, Warszawa 1921.
- Mendelsohn E., *Żydzi Europy Środkowo-Wschodniej w okresie międzywojennym*, Warszawa 1992.
- Myślak E., *Narodowy Bank Polski w systemie ustrojowym Rzeczypospolitej Polskiej*, Kraków 2013.
- Notkowski A., *Pod znakiem trzech strzał. Prasa Polskiej Partii Socjalistycznej w latach 1918-1939*, Kraków 1997.
- Notkowski A., *Polska prasa prowincjonalna Drugiej Rzeczypospolitej 1918–1939*, Warszawa–Łódź 1982.
- Oppenheim I., *The Struggle of Jewish Youth for Productivization: The Zionist Youth Movement in Poland*, New York 1989.
- Paczkowski A., *Leopold Skulski, premier Republiki Polskiej 13 XII 1919 – 9 VI 1920* [w:] *Prezydenci i premierzy Drugiej Rzeczypospolitej*, red. A. Chojnowski, P. Wróbel, Wrocław – Warszawa – Kraków 1992.
- Paczkowski A., *Prasa polityczna ruchu ludowego 1918–1939*, Warszawa 1970.
- Paczkowski A., *Prasa polska w latach 1918–1939*, Warszawa 1980.
- Paczkowski A., *Prasa żydowska w II Rzeczypospolitej*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej”, t. XXX (1991), z. 2.
- Paruch W., *Od konsolidacji państwowej do konsolidacji narodowej. Mniejszości narodowe w myśli obozu piłsudczykowskiego (1926-1939)*, Lublin 1997.

Patek A., *Emigracja typu B (alija bet) do Palestyny przed II wojną światową* [w:] *Żydzi i judaizm we współczesnych badaniach polskich*, t. IV, red. K. Pilarczyk, Kraków 2008.

Patek A., *Nielegalna emigracja żydowska z II Rzeczypospolitej do Palestyny*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” 2009, t. MCCCIV, z. 136.

Patek A., *Żydzi w drodze do Palestyny 1934–1944. Szkice z dziejów «aliji bet» nielegalnej imigracji żydowskiej*, Kraków 2009.

Pawłowski S., *O emigracji Żydów z Polski i o ich kolonizacji*, Warszawa 1937.

Pepliński W., *Prasa pomorska w Drugiej Rzeczypospolitej*, Gdańsk 1987.

Piasecki B., *Duch czasów nowych a ruch młodych*, Warszawa 1935.

Piasecki W., *Jan Karski. Jedno życie. Kompletna opowieść*, t. I (1914–1939) Madagaskar, Kraków 2015.

Piekarski I., *Chwilowy tłumacz i recenzent Julian Strykowski*, „Pamiętniki Literackie” XCVII (2006), z. 2.

Piekarski I., *Hebrajska proza w żydowskiej prasie polskojęzycznej: 1861–1939*, „Prasa Żydów polskich. Od przeszłości do teraźniejszości”, Lublin 2016.

Pietrzak M., *Reglamentacja wolności prasy w Polsce 1918–1939*, Warszawa 1963.

Polonsky A., *A Failed Pogrom: The Demonstrations in Lwów, June 1929* [w:] *The Jews of Poland Between Two World Wars*, red. Y. Gutman, E. Mendelsohn, J. Reinharz, Ch. Shmeruk, Hanover, London 1989.

Prokop-Janiec E., *Międzywojenna literatura polsko-żydowska jako zjawisko kulturowe i artystyczne*, Kraków 1992.

Rudnicki Sz., *Od siedziby narodowej do własnego państwa*, „Midrasz” 2016, nr 6.

Rudnicki Sz., Wójcicki M., *«Polska» alija*, „Kwartalnik Historii Żydów” 2008, nr 1.

Rudnicki Sz., *Żydzi w parlamencie II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2015.

Sand S., *Kiedy i jak wynaleziono ziemię Izraela. Od Ziemi Świętej do ojczyzny*, Warszawa 2015.

Segew T., *One Palestine, Complete. Jews and Arabs Under the British Mandate*, New York 2000.

Shapira A., *Historia Izraela*, Warszawa 2018.

Shavit Y., *Telling the Story of a Hebrew City* [w:] Tel-Aviv, „*The first century. Vision, designs, actualities*”, red. M. Azaryahu, S.I. Troen, Bloomington 2012.

Shilony Z., *Ideology and Settlement: The Jewish National Fund, 1897–1914*, Jerusalem 2000.

Sobczak M., *Stosunek Narodowej Demokracji do kwestii żydowskiej w Polsce w latach 1918–1939*, Wrocław 1999.

Sroka Ł.T., Sroka M., *Polskie korzenie Izraela. Wprowadzenie do tematu. Wybór źródeł*, Kraków-Budapeszt 2015.

Sroka Ł.T., *Przygotowania Żydów polskich migrujących do Erec Israel od schyłku XIX w. do wybuchu II wojny światowej* [w:] *Człowiek – społeczeństwo – źródło. Studia dedykowane Profesor Jadwidze Hoff*, red. Sz. Kozak, D. Opaliński, J. Polaczek, Sz. Wiczorek, W. Zawitkowska, Rzeszów 2014.

Sroka M., *Emigracja Żydów polskich do Palestyny w świetle doktryny syjonistycznej* [w:] *Nietypowe migracje Polaków w XIX–XXI wieku*, red. A. Kargol, W. Masiarz, Kraków 2011.

Steffen K., *Jüdische Polonität. Ethnizität und Nation im Spiegel der polnischsprachigen jüdischen Presse 1918–1939*, Göttingen 2004.

Stein K., *The Jewish National Fund: Land purchase methods and priorities, 1924–1939*, „*Middle Eastern Studies*” 1984, t. XX.

Studia z dziejów trójjęzycznej prasy żydowskiej na ziemiach polskich (XIX–XX w.), red. J. Nalewajko-Kulikov, Warszawa 2012.

Suchodolski B., *O pedagogikę na miarę naszych czasów*, Warszawa 1958.

Szklarska-Lohmanowa A., Mühlstein Anatol [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, 1977, t. XXII.

Toczek A., *Krakowski „Naprzód” i jego polityczne oblicze 1919–1934*, Kraków 1997.

Tomaszewski J., Beck–Drymmer–Zarychta (w dyplomatycznej kuchni lat trzydziestych) [w:] *Kuchnia władzy. Księga pamiątkowa z okazji 70-tej rocznicy urodzin Andrzeja Garlickiego*, red. W. Borodziej, J. Kochanowski, Warszawa 2005.

Tomaszewski J., *Mniejszości narodowe w Polsce XX wieku*, Warszawa 1991.

Tomaszewski J., *Rząd Rzeczypospolitej Polskiej wobec emigracji Żydów (interpelacje poselskie i odpowiedzi premiera)*, „*Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego*” 1994–1995, nr 2–4.

Tomaszewski J., *Zarys dziejów Żydów w Polsce w latach 1918–1939*, Warszawa 1990.

Walicki J., *Ruch syjonistyczny w Polsce w latach 1926–1930*, Łódź 2005.

Walicki J., *Syjonistyczne fundusze Keren Kajemet oraz Keren Hajesod w Łodzi (1926–1930)*, „Rocznik Łódzki” Łódź 2002, t. XLIX.

White A., *Jewish Lives in the Polish Language: The Polish-Jewish Press, 1918–1939*, Bloomington 2007.

Wieczorkiewicz P., *Historia polityczna Polski 1935–1945*, Warszawa 2005.

Wierzbieniec W., *Spółeczność żydowska Przemyśla w latach 1918–1939*, Rzeszów 1994.

Wierzbieniec W., *Żydzi w województwie łwowskim w okresie międzywojennym. Zagadnienia demograficzne i społeczne*, Rzeszów 2003.

Wojtacki M., „Słowo” Stanisława Cata-Mackiewicza. *Dziennik konserwatystów wileńskich w latach 1922–1939. Monografia pisma*, Toruń 2009.

Wolny-Zmorzyński K., Kaliszewski A., Furman W., *Gatunki dziennikarskie. Teoria – praktyka – język*, Warszawa 2006.

Zalewska G., *Sprawa emigracji żydowskiej z Polski w drugiej połowie lat trzydziestych w świetle materiałów polskiego MSZ*, „Dzieje Najnowsze” 1988, R. XX, nr 1.

Żebrowski J., *Dzieje Syrii od czasów najdawniejszych do współczesności*, Warszawa 2011.

Żółkiewski S., *Kultura literacka 1918–1932*, Wrocław 1973.

Західна Україна під більшовиками IX. 1939 — VI. 1941, ред. М. Рудницька, Нью Йорк 1958.

Карпенко О., *Західно-українська народна республіка. 1918–1923. Історія*, Івано-Франківськ 2001.

Качараба S., *Еміграція з Західної України (1919–1939)*, Львів 2003.

Leksykony, słowniki, inwentarze

Aleksiun N., *Keren Kajemeth le-Israel* [w:] *Polski Słownik Judaistyczny*, t. I.

Bartyzel J., *Ojkofofia* [w:] *Encyklopedia „Białych Plam”*, t. XIII, Radom 2004.

Leksykon politologii, red. A. Antoszewski, R. Herbut, Wrocław 2000.

Nowy leksykon judaistyczny, red. J.H. Schoeps, Warszawa 2007.

Rosołowski M., *Żydowski Komitet Bezpieczeństwa Publicznego* [w:] *Encyklopedia „Białych Plam”*, t. XVIII, Radom 2006

Sztankowa T.M., *Peredmowa* [w: inwentarz] *Krajowa Organizacja Syjonistyczna, m. Lwów 1920–1939 rr*, fond 338, Opis Nr 1. 1895, 1902–1940 rr., [Lwów 1986].

Sztankowa T.M., *Peredmowa* [w: inwentarz] *Towarzystwo „Keren Kajemeth Le'Israel”, m. Lwów (Nacjonalnyj jewirejskij fond)*, fond 339, 1928–1939 rr. [Lwów 1983].

Netografia

Ben Gurion; https://www.knesset.gov.il/vip/bengurion/eng/bengurion_bioframe_eng.html [dostęp: 04.12.2021].

British White Paper of June 1922 [w:] Lillian Goldman Law Library; https://avalon.law.yale.edu/20th_century/brwh1922.asp [dostęp 12.06.2021].

Cała A., Węgrzynek H., Zalewska G., *Bricha* [w:] Wirtualny Sztetl; <https://sztetl.org.pl/pl/slownik/bricha> [dostęp: 15.02.2022].

Chwila [w:] Centralna Biblioteka Judaistyczna; <https://cbj.jhi.pl/collections/804748?sort=issueToSort+desc&q=&m=metadata> [dostęp 14.11.2021].

Chwila [w:] YIVO Encyclopedia; <https://yivoencyclopedia.org/article.aspx/Chwila> [dostęp 23.02.2020].

de Hirsch Maurice [w:] Jewish Virtual Library; <https://www.jewishvirtuallibrary.org/baron-ma-u-rice-de-hirsch> [dostęp: 27.01.2021].

Delbos Yvon; https://military-history.fandom.com/wiki/Yvon_Delbos [dostęp 29.12.2021].

Dobroni.pl: <https://dobroni.pl/artukul/przedwojenne-kursy-walut/565588> [dostęp 08.11.2021].

Drymmer Wiktor [w:] Wirtualny Sztetl; <https://sztetl.org.pl/pl/biogramy/2476-drymmer-wiktor-tomir> [dostęp 21.02.2021].

Friedman F., *Zagłada Żydów lwowskich*, Łódź 1945: <https://web.archive.org/web/20160507153455/http://www.mankurty.com/fridpl.html> [dostęp 17.11.2021].

https://ornatowski.com/spoleczenstwo/czytelnia/konstytucjamarcowa/#Rozdzial_V_Powszechne_obowiazki_i_prawa_obywatelskie [dostęp 11.01.2022].

Israel [w:] Britannica; <https://www.britannica.com/place/Israel> [dostęp 04.09.2021]

Kacharaba S., *Jewish Immigration to Palestine from Western Ukraine (1919-1939)*; https://ukrainianjewishencounter.org/media/Ukraina-Moderna-article-on-Jewish-emigration_Eng_Web.pdf [dostęp 17.11.2021].

Keren Kajemeth LeIsrael we Lwowie [w:] Wirtualny Sztetl; <https://sztetl.org.pl/pl/miejscowosci/l/703-lwow/101-organizacje-i-stowarzyszenia/81002-keren-kajemet-le-israel-we-lwowie> [dostęp 12.12.2019].

Łętocha B., «Chwila». *Gazeta Żydów Lwowskich*. <https://www.lwow.home.pl/rocznik/chwila.html> [dostęp 21.07.2021].

Nowoczyński Adolf [w:] *Myśl Konserwatywna*; <https://myslkonserwatywna.pl/adolf-nowaczynski/> [dostęp 11.06.2021].

Piątkowska A., *Kibuc — wcielona utopia*; <https://www.styl.pl/magazyn/news-kibuc-wcielona-utopia,nId,1463344> [dostęp 20.02.2020].

Vansittart Robert Gilbert, „Encyklopedia PWN”: <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Vansittart-Robert-Gilbert;3992285.html> [dostęp 29.01.2020].

Schapira Herman [w:] *Jewish Encyclopedia*: <http://www.jewishencyclopedia.com/articles/13248-schapira-hermann> [dostęp 11.12.2019].

Tidhar D., *Dr. Menahem (Arthur) Hantke*, [w:] *Encyklopedia założycieli i budowniczych Izraela*, s. 1694. <http://www.tidhar.tourolib.org/tidhar/view/4/1694> [dostęp 12.04.2021].

Żebrowski R., *Galut*: <https://delet.jhi.pl/pl/psj?articleId=18968> [dostęp 27.01.2021].

WYKAZ ILUSTRACJI

Il. 1. Pierwsza strona wydania „Kuriera Lwowskiego”. Źródło: „Kurier Lwowski”, 09.12.1918, nr 533.	39
Il. 2. Pierwsza strona wydania „Słowa Polskiego”. Źródło: „Słowo Polskie”, 09.01.1919, nr 8.	41
Il. 3. Pierwsza strona wydania „Nowego Dziennika”. Źródło: „Nowy Dziennik” 09.01.1919, nr 8.	44
Il. 4. Pierwsza strona inauguracyjnego wydania „Chwili”. Źródło: „Chwila” 10.01.1919, nr 1.	48
Il. 5. Pierwsza strona 572 numeru „Chwili” z 18 sierpnia 1920 r. Źródło: „Chwila” 18.08.1920, nr 572.	53
Il. 6. Pierwsza strona 780 numeru „Chwili” z 19 marca 1921 r. Źródło: „Chwila” 19.03.1921, nr 780.	57
Il. 7. Pierwsza strona 1358 numeru „Chwili” z 18 grudnia 1922 r. Źródło: „Chwila” 18.12.1922, nr 1358.	61
Il. 8. Pierwsza strona 4900 numeru „Chwili” z 14 listopada 1932 r. Źródło: „Chwila” 14.11.1932, nr 4900.	64
Il. 9. Pierwsza strona 5797 numeru „Chwili” z 13 maja 1935 r. Źródło: „Chwila” 13.05.1935, nr 5797.	73
Il. 10. Pierwsza strona 7343 numeru „Chwili” z 2 września 1939 r. Źródło: „Chwila” 02.09.1939, nr 7343.	77
Il. 11. Pierwsza strona 7353 numeru „Chwili” z 12 września 1939 r. Źródło: „Chwila” 12.09.1939, nr 7353.	81
Il. 12. Pierwsza strona pierwszego numeru dodatku „Palestyna” z 1836 numeru „Chwili” z 26 kwietnia 1924 r. Źródło: „Palestyna” [w:] „Chwila” 26.04.1924, nr 1836. 89	
Il. 13. Pierwsza strona przykładowego numeru dodatku „Informator Palestyński” z 6753 numeru „Chwili” z 8 stycznia 1938 r. Źródło: „Informator Palestyński” [w:] „Chwila” 08.01.1938, nr 6753, s. 12.	93
Il. 14. Pierwsza strona przykładowego numeru dodatku „Chwilka Dzieci i Młodzieży” z 4435 numeru „Chwili” z 20 lipca 1931 r. Źródło: „Chwilka Dzieci i Młodzieży” [w:] „Chwila” 20.07.1931, nr 4435, s. 7.	102

- Il. 15. Pierwsza strona (str 9.) przykładowego numeru dodatku „Chwila Akademicka” z 4408 numeru „Chwili” z 5 lipca 1931 r. Źródło: „Chwila Akademicka [w:] „Chwila” 05.07.1931, nr 4408, s. 9..... 106
- Il. 16. Pierwsza strona przykładowego numeru dodatku „Ruch Młodzieży” z 5615 numeru „Chwili” z 8 listopada 1934 r. Źródło: „Ruch Młodzieży” [w:] „Chwila” 08.11.1934, nr 5615, s. 6..... 111
- Il. 17. Przykładowa strona przedstawiająca propagandę związaną z „Tygodniem Palestyńskim”, pochodząca z 333 numeru „Chwili” z 17 grudnia 1919 r. Źródło: *Tydzień palestyński*, „Chwila” 17.12.1919, nr 333, s. 6. 289
- Il. 18. Pierwsza strona przedstawiająca propagandę związaną z „Akcją dla obrony Palestyny”, pochodząca z 3748 numeru „Chwili” z 29 sierpnia 1929 r. Źródło: „Chwila” 29.08.1929, nr 3748, s. 1..... 294
- Il. 19. Przykładowa strona przedstawiająca rubrykę „Dla obrony Palestyny” przedrukowanej w ramach „Akcji dla obrony Palestyny”, pochodzącej z 3757 numeru „Chwili” z 7 września 1929 r. Źródło: *Dla obrony Palestyny*, „Chwila” 07.09.1929, nr 3757, s. 9..... 298
- Il. 20. Przykładowa strona przedstawiająca propagandę związaną z „Miesiącem Niebieskiej Puszeki” pochodząca z 5714 numeru „Chwili” z 17 lutego 1935 Źródło: 17.02.1935, nr 5714, s. 7..... 308
- Il. 21. Przykładowa strona przedstawiająca afisz związany z akcją „Kofer Haam” pochodzący z 7068 numeru „Chwili” z 15 listopada 1938 r. Źródło: „Chwila” 15.11.1938, nr 7068, s. 9..... 322

WYKAZ TABEL

Tab. 1. Podsumowanie zbiorów w okresie od stycznia 1919 r. do maja 1929 r.	189
Tab. 2. Wyniki zbiorów na rzecz „Keren Hajessod” w latach 1920–1938.	225
Tab. 3. Emigracja żydowska z Małopolski Wschodniej do Palestyny w latach 1922–1937, na podstawie dziennika „Chwila”.	407
Tab. 4. Alija z Małopolski Wschodniej do Palestyny w latach 1933–1937 według kategorii emigrantów, na podstawie dziennika „Chwila”	409
Tab. 5. Emigracja żydowska z Małopolski Wschodniej do Palestyny w latach 1926–1938.	410

WYKAZ SKRÓTÓW

AJ (JA)	Jewish Agency
AŻ	Agencja Żydowska
bd.	brak danych
FP	Fundusz Podwalin Fundusz Podwalin
KH	Keren Hajessod
KKL	Keren Kajemeth LeIsrael
LN	Liga Narodów
MSO	Miejska Straż Obywatelska m. Lwowa
MSZ	Ministerstwo Spraw Zagranicznych
MW	Młodzież Wszechpolska
OS	Organizacja Syjonistyczna
OSMW	Organizacja Syjonistyczna Małopolski Wschodniej
ONZ	Organizacja Narodów Zjednoczonych
OZN	Obóz Zjednoczenia Narodowego
PAT	Polska Agencja Telegraficzna
ŚKŻ	Światowy Kongres Żydów
ŚOS	Światowa Organizacja Syjonistyczna
ŚZOS	Światowy Związek Organizacji Syjonistycznych
TKR	Tymczasowy Komitet Rządzący
WIZO	Światowa Organizacja Syjonistyczna Kobiet
ŻAT	Żydowska Agencja Telegraficzna
ŻBK	Żydowskie Biuro Korespondencyjne
ŻFN	Żydowski Fundusz Narodowy
ZSRR	Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich